

PROBLEMY WSPÓŁCZESNEJ KRYMINALISTYKI



UNIwersytet warszawski
Wydział Prawa i Administracji
Katedra Kryminalistyki
Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne

**UNIwersytet warszawski
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
KATEDRA KRYMINALISTYKI
POLSKIE TOWARZYSTWO KRYMINALISTYCZNE**

**PROBLEMY
WSPÓŁCZESNEJ
KRYMINALISTYKI**

TOM VIII

**POD REDAKCJĄ
EWY GRUZY
TADEUSZA TOMASZEWSKIEGO**

WARSZAWA 2004

© Copyright by Uniwersytet Warszawski Wydział Prawa i Administracji
katedra Kryminalistyki

ISSN 1643-2207

Skład i łamanie
Janusz Zgudka

Druk i oprawa
Marbis sc
Sulejówek
tel./fax: (22) 783 29 07; tel.: (22) 783 15 54

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	7
<i>Hubert Kolečki</i>	
Podstawowe zagadnienia badawcze z zakresu kryminalistycznej problematyki współczesnej zorganizowanej przestępczości ekonomiczno-finansowej w Polsce	9
<i>Piotr Girdwoyń</i>	
Valjean czy Javert? Eugene Vidocq'a historia prawdziwa.....	29
<i>Jacek Godlewski</i>	
Pożar w ujęciu kryminalistycznym.....	37
<i>Ewa Gruza</i>	
Prawda o narkoanalizie?.....	67
<i>Łukasz Klimowicz</i>	
Dane komputerowe w niebezpieczeństwie	73
<i>Urszula Konarowska, Magdalena Szulc-Bomba</i>	
Euro prawdziwe czy fałszywe?	91
<i>Adam Miłosz, Joanna Miłosz</i>	
Podstawowe prawa i obowiązki biegłego w sprawach dotyczących zaboru i identyfikacji pojazdu	95

<i>Adam Miłosz, Joanna Miłosz, Bogdan Użanowski</i> Kryminalistyczno–teoretyczna i praktyczna identyfikacja pojazdu samochodowego na przykładzie Mercedesa	109
<i>Jarosław Moszczyński</i> EURODAC – Europejski System Identyfikacji Daktyloskopijnej Uchodźców i Nielegalnych Imigrantów	129
<i>Karolina Olszak</i> Proces karny a intuicja.....	137
<i>Marzanna Piekarska-Drązek</i> Zmiana zeznań świadków w świetle badań ankietowych	145
<i>Magdalena Potapowicz</i> Efekty czynności podejmowanych przez Policję w związku z poszukiwaniami osób zaginionych, identyfikacją odnale- zionych NN zwłok oraz ujawnieniem osoby o nieustalonej tożsamości na przykładzie dokonanej analizy 59 akt spraw	173
<i>Risto Pullat</i> Zorganizowana przestępczość w Estonii	199
<i>Rafał Rogalski</i> Zorganizowana przestępczość – zarys problematyki	237
<i>Adam Taracha</i> Dowodowe wykorzystanie w procesie karnym informacji pochodzących z systemu cyfrowej telefonii komórkowej	249
<i>Marzena Anna Wasilewska</i> Z historii kryminalistyki – Zbrodnicze otrucia: aspekty kryminalistyczne i kryminologiczne	261
<i>Marzena Anna Wasilewska, Monika Kinga Czajkowska</i> Prostytucja w ujęciu prawodawstwa europejskiego.....	281

WSTĘP

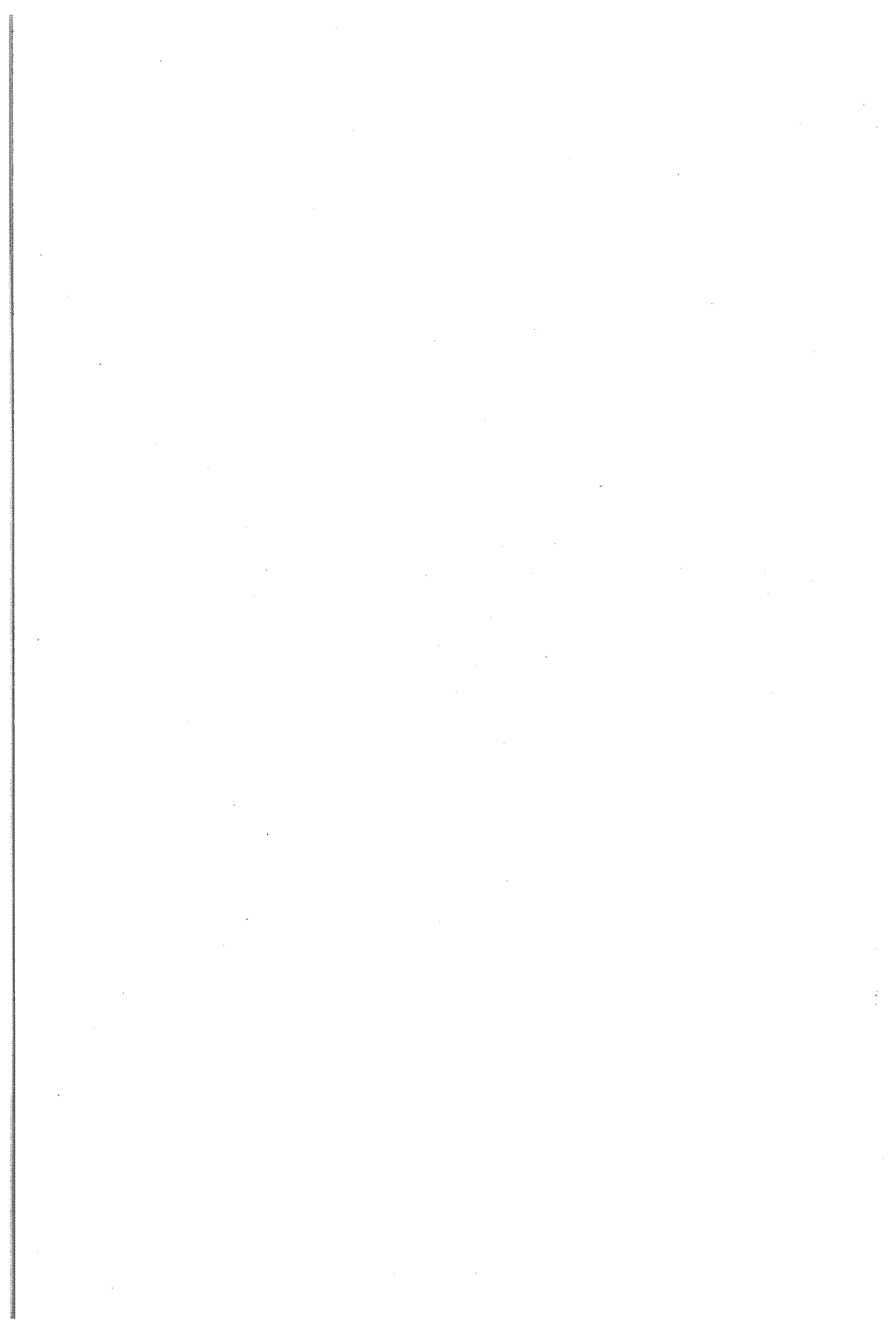
W kolejnym, ósmym już tomie prac naukowych, publikowanych pod wspólnym tytułem „Problemy Współczesnej Kryminalistyki”, znalazły się opracowania przygotowane przez sympatyków kryminalistyki i uczestników seminarium doktorskiego prowadzonego w Katedrze Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Tom rozpoczyna referat prof. dr hab. Huberta KołECKIEGO wygłoszony na III Sympozjum Kryminalistycznym Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, które odbyło się w dniach 16 – 19 października 2002 roku w Ryń. W imieniu redaktorów bardzo przepraszam Pana Profesora za fakt, że tekst tego wystąpienia, złożony jako jeden z pierwszych do druku w VII tomie PWK, nie został w nim opublikowany. Jeszcze raz gorąco przepraszając liczę na wyrozumiałość Pana Profesora.

Obecnie wydawnictwo to finansowane jest przede wszystkim ze środków Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, zmianie uległ także wydawca. To, co pozostało niezmiennie, to nadal nieodpłatne przekazywanie tekstów przez Autorów publikowanych prac, za co tą drogą chciałabym im serdecznie podziękować. Także i w tym numerze poruszana problematyka dotyczy bardzo szerokiego spektrum zagadnień, dlatego też przyjęliśmy zwyczajową zasadę prezentacji tekstów w porządku alfabetycznym nazwisk ich Autorów.

Tradycyjnie już publikowane opracowania ukazują się bez ingerencji merytorycznej w otrzymane teksty. Nadal bowiem wyznajemy zasadę, że celem tej publikacji jest przedstawienie poglądów i stanowisk Autorów bez poprawek ze strony redaktorów wydania.

dr hab. Ewa Gruza



PODSTAWOWE ZAGADNIENIA BADAWCZE Z ZAKRESU KRYMINALISTYCZNEJ PROBLEMATYKI WSPÓŁCZESNEJ ZORGANIZOWANEJ PRZESTĘPCZOŚCI EKONOMICZNO-FINANSOWEJ W POLSCE

Przed przystąpieniem do sformułowania podstawowych zagadnień badawczych, jakie stwarza dla kryminalistyki współczesna zorganizowana przestępczość gospodarcza [WZPG] (ekonomiczno-finansowa: EF), celowe wydaje się syntetyczne scharakteryzowanie tej przestępczości i kontrastywne wskazanie cech różnicujących tę przestępczość – z punktu widzenia kryminalistyki – w stosunku do tradycyjnej przestępczości pospolitej.

1. Struktura współczesnej kryminalistyki

Zakres i struktura współczesnej kryminalistyki ujmowane są różnie w różnych krajach i podręcznikach. Dla potrzeb niniejszego opracowania wykorzystam rozumienie przyjęte w jednej ze swoich wcześniejszych publikacji¹. Omówioną tam strukturę kryminalistyki, syntetycznie przedstawia schem. 1.

Jak z powołanej publikacji i przedstawionego schematu wynika, kryminalistyka jest to nauka o:

- 1) taktyce, technice i metodyce,
- 2) popełniania i zwalczania (przeciwdziałania),
- 3) przestępstw „politycznych”, „kryminalnych” (pospolitych) i gospodarczych².

Treść tej dyscypliny może być ujmowana:

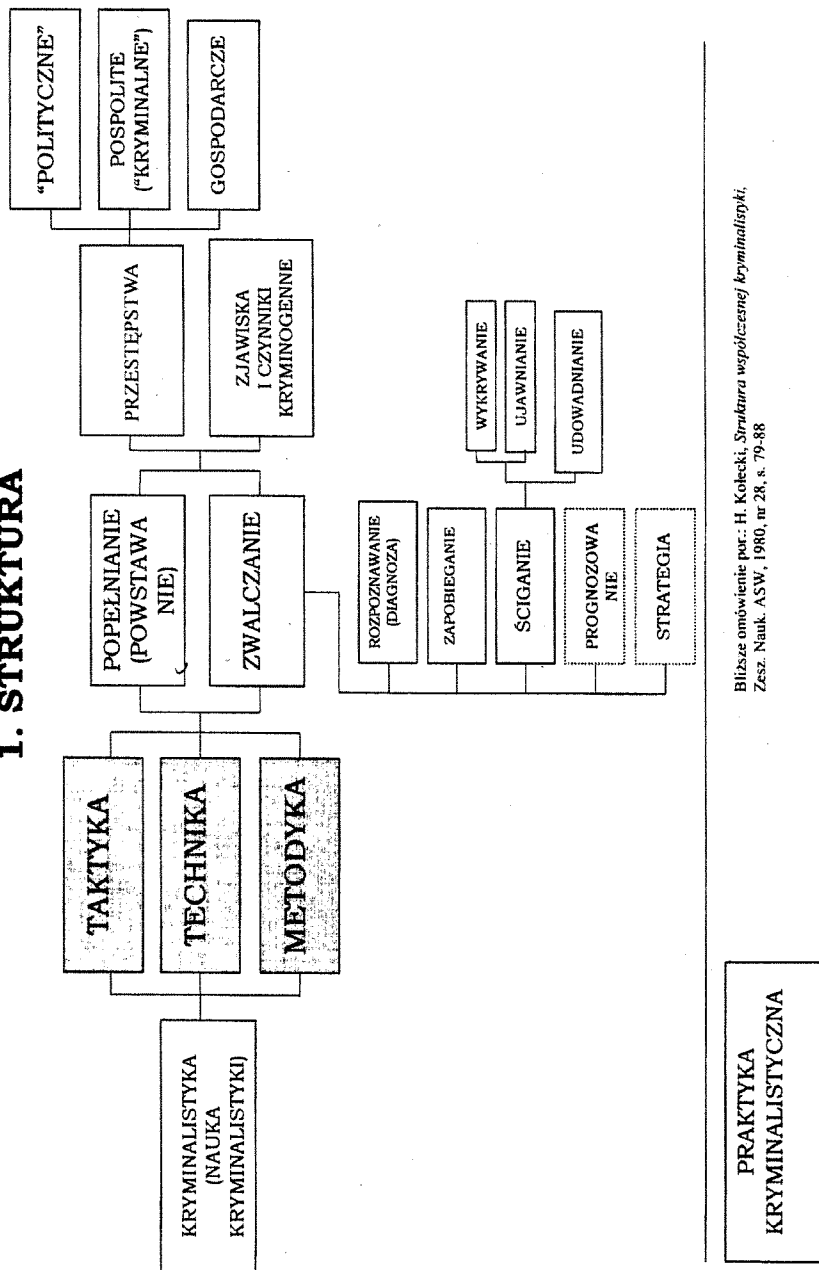
- 1) w aspektach praktycznych i wówczas mamy do czynienia z *kryminalistyką stosowaną* (aplikacyjną) lub
- 2) w aspektach teoretycznych i wówczas mamy do czynienia z *kryminalistyką teoretyczną*³.

¹ H. Kolecki, *Struktura współczesnej kryminalistyki*, Zeszyty Naukowe ASW, nr 28, 1980, s. 79-88

² Bliższe omówienie wymienionych elementów – patrz j.w.

³ W związku z funkcjonowaniem w publikacjach kryminalistycznych zwrotu „w teorii i praktyce kryminalistycznej”, stosowanego dla odróżnienia dyscypliny naukowej od stosowania jej osiągnięć w praktyce, warto podkreślić, że podobnie jak w naukach przyrodniczych, tak i przypadku kryminalistyki, nie istnieje taki twór jak „teoria kryminalistyki”. Nie ma teorii matematyki, teorii fizyki,

1. STRUKTURA



Bliższe omówienie por.: H. Kolecki, *Struktura współczesnej kryminalistyki*, Zesz. Nauk. ASW, 1980, nr 28, s. 79-88

Jak z powyższego wynika, do zakresu współczesnej kryminalistyki należy (prawie całkowicie pomijana w krajowych uniwersyteckich i policyjnych podręcznikach kryminalistyki) problematyka:

- 1) taktyki popełniania przestępstw gospodarczych – ujęcie od strony sprawcy,
- 2) taktyki zwalczania (przeciwdziałania) przestępstw gospodarczych – ujęcie od strony organów ścigania,
- 3) środków technicznych stosowanych przez sprawców – przy popełnianiu przestępstw gospodarczych,
- 4) środków technicznych stosowanych przez organy ścigania – przy zwalczaniu przestępstw gospodarczych,
- 5) metodyki popełniania przestępstw gospodarczych – ujęcie od strony sprawcy (algorytm efektywnego postępowania sprawcy),
- 6) metodyki zwalczania przestępstw gospodarczych – ujęcie od strony organów ścigania (algorytm efektywnych działań rozpoznawczo–zapobiegawczo–wykrywczo–dowodowych organów ścigania).

Rola i ranga ważności wymienionych elementów kryminalistycznej problematyki przestępczości gospodarczej (ekonomiczno–finansowej) – jest różna i inna niż ich odpowiedników w przypadku przestępczości pospolitej („kryminalnej”). Niektóre spośród ważniejszych odmienności, różnicujących „kryminalistycznie” oba podstawowe rodzaje przestępczości, są następujące:

- 1) poziom wyrafinowania i finezji działania przestępczego w przypadku przestępstw gospodarczych, jest na ogół dużo wyższy niż w przypadku przestępstw pospolitych,
- 2) czas i droga oraz wielokrotność (powtarzalność) popełniania przestępstw gospodarczych, są na ogół dużo większe niż w przypadku przestępstw pospolitych; powoduje to rozciągnięcie śladów działania przestępczego w czasie i w przestrzeni (jesteśmy świadkami systematycznie postępującej internacjonalizacji i globalizacji przestępczości ekonomiczno–finansowej),

teorii chemii, teorii biologii, teorii geografii itd. Natomiast przedmiot rozważań tych dyscyplin może być ujmowany w *aspektach praktycznych* bądź w *aspektach teoretycznych* i wówczas mamy do czynienia odpowiednio:

- z fizyką doświadczalną (eksperymentalną, techniczną) i fizyką teoretyczną,
- chemią stosowaną (aplikacyjną) i chemią teoretyczną („czystą”) [pure and applied chemistry],
- biologią doświadczalną i biologią (teoretyczną). Czynnikiem różnicującym elementy przytoczonych podziałów dychotomicznych jest *sposób (aspekt) ujmowania przedmiotu (treści) danej dyscypliny*.

Istnieją natomiast „teorie” zagadnień szczegółowych wchodzących w zakres przykładowo wymienionych dyscyplin naukowych, np. teoria budowy jądra atomowego, teoria magnetyzmu, teoria grawitacji. Podobnie w kryminalistyce [które to określenie należy zawsze rozumieć jako „nauka kryminalistyki”, a nie „praktyka kryminalistyczna”, w której praktycznie wykorzystuje się osiągnięcia (nauki) kryminalistyki], w niektórych ośrodkach naukowych uprawiane i intensywnie rozwijane są *teorie zagadnień szczegółowych* kryminalistyki, np. teoria śladów kryminalistycznych, teoria identyfikacji kryminalistycznej, teoria wykrywania, teoria dowodzenia itp.

Z przytoczonych względów nie można utożsamiać *kryminalistyki stosowanej z praktyką kryminalistyczną*, ani też *kryminalistyki teoretycznej z nie istniejącą teorią kryminalistyki*. Nie można też przeciwstawiać praktyki kryminalistycznej nie istniejącej teorii kryminalistyki.

- 3) w popełnianiu wyrafinowanych przestępstw gospodarczych taktyka i metodyka przestępcza, na ogół odgrywa rolę istotniejszą aniżeli środki techniczne stosowane w działaniu przestępczym; dlatego w ujawnianiu i dowodzeniu przestępstw gospodarczych rozpoznanie taktyki i metodyki działania sprawców odgrywa fundamentalną rolę, zdecydowanie większą niż w przypadku przestępstw pospolitych,
- 4) gama rodzajów środków technicznych (rodzajów narzędzi przestępstw) stosowanych przez sprawców przestępstw gospodarczych jest ograniczona; są to głównie: dokumenty, środki łączności i środki transportu; powoduje to istotne ograniczenie rodzajów i liczby śladów działania przestępczego; niektóre stosowane dziś przez sprawców techniczne środki działania przestępczego, umożliwiają realizację gigantycznych oszustw E-F w ciągu kilku sekund (np. za pomocą elektronicznych przelewów pieniędzy, realizowanych systemem SWIFT),
- 5) inna jest sylwetka sprawcy współczesnego przestępstwa ekonomiczno-finansowego (działającego nieraz globalnie) i sprawcy prymitywnych przestępstw pospolitych,⁴
- 6) kierunki działań rozpoznawczo-wykrywczo-dowodowych w przypadku przestępstw gospodarczych i przestępstw pospolitych są przeciwne. W przypadku przestępstw *pospolitych* punktem wyjścia są skutki przestępstwa (np. zwłoki ofiary, ślady włamania do magazynu) i od nich rozpoczyna się droga wykrywcza wiodąca do sprawcy; *wykrywany jest sprawca. Kierunek wykrywania* wiedzie tu *od (skutków) przestępstwa do sprawcy*. W przypadku przestępstw gospodarczych potencjalny sprawca jest znany organom ścigania od samego od początku. Jest to np. skromny pracownik sfery budżetowej, posiadający kilka luksusowych samochodów, willę nad morzem i w górach, kilka domków letniskowych w pobliskiej okolicy, wyjeżdżający kilka razy w roku do znanych w świecie miejscowości wypoczynkowych, urządzający wystawne przyjęcia towarzyskie z udziałem „osobistości”. Jego styl życia samorzutnie nasuwa pytanie – o pochodzenie środków finansowych niezbędnych do osiągnięcia takiego poziomu. W tym przypadku nie trzeba wykrywać sprawcy (jest on w zasięgu wzroku), lecz konieczne jest ujawnienie źródła jego dochodów; jest nim często przestępcza działalność gospodarcza. *Kierunek wykrywania* wiedzie tu *od sprawcy do przestępstwa*.
Z przytoczonych względów, w praktyce mówi się o *wykrywaniu sprawców przestępstw pospolitych* i o *ujawnianiu przestępstw gospodarczych*.

⁴ Na temat sylwetki współczesnego sprawcy przestępstwa ekonomiczno-finansowego („rekina podziemia gospodarczego”) patrz: H. Kotecki, *Niektóre węzłowe zagadnienia zwalczania współczesnej zorganizowanej przestępczości gospodarczej w Polsce*, Przegląd Policyjny, nr 2 (34)-3(35), 1994 r., s. 93-94

7) warunkiem koniecznym efektywnego ujawniania i ścigania przestępstw gospodarczych jest doskonała znajomość algorytmów prawidłowych i oszukańczych operacji ekonomiczno-finansowych; do tego konieczna jest rzetelna i głęboka wiedza specjalistyczna; ujawnianiem tej przestępczości nie może zajmować się uniwersalny policjant czy prokurator (podobnie jak w medycynie – gdzie wyprowadzeniem z zawału nie może zajmować się uniwersalny „lekarz ogólny”).

Dla osiągnięcia omawianego celu konieczne jest:

- dogłębne zdiagnozowanie metodyki popełniania poszczególnych rodzajów (prostych i wyrafinowanych) przestępstw ekonomiczno-finansowych; bez tej diagnozy ściganie tych przestępstw podobne jest do leczenia chorego bez znajomości istoty choroby, która go dotknęła,
- głęboko specjalistyczne przygotowanie policjantów, prokuratorów i sędziów w wąskich obszarach przestępczości ekonomiczno-finansowej,
- utworzenie w organach ścigania i wymiaru sprawiedliwości specjalistycznych komórek zajmujących się ściganiem poszczególnych rodzajów przestępstw ekonomiczno-finansowych,

8) przydatność tradycyjnej (konwencjonalnej) kryminalistyki do ujawniania współczesnych przestępstw ekonomiczno-finansowych jest ograniczona; w nauczaniu na uniwersyteckich wydziałach prawa sprowadzana jest ona często do wykrywczo-dowodowej techniki kryminalistycznej i to tylko w odniesieniu do tradycyjnej przestępczości „kryminalnej”. Tymczasem większość śladów przestępczości ekonomiczno-finansowej ma zupełnie inną naturę (są to głównie ślady funkcjonalno-organizacyjne) niż tradycyjne ślady kryminalistyczne.⁵

Z zakresu tradycyjnych śladów i działań kryminalistyki, dla potrzeb zwalczania współczesnej przestępczości ekonomiczno-finansowej, realnie przydatne mogą być jedynie badania dokumentów i badania fonoskopijne .

9) w metodyce zwalczania przestępczości ekonomiczno-finansowej, najistotniejszą rolę (dużo większą niż w przypadku przestępczości pospolitej) spełnia tzw. *analiza kryminalna*; w Polsce, w odniesieniu do przestępczości ekonomiczno-finansowej, stanowi ona *terra incognita*.

10) zwalczanie przestępczości ekonomiczno-finansowej wymaga opracowania jeszcze głębszego i bardziej spójnego systemu przeciwdziałania niż

⁵ Trzeba jasno i zdecydowanie powiedzieć, że cała gama „klasycznych” śladów kryminalistycznych (np. ślady linii papilarnych, ślady rękawiczek, ślady traseologiczne człowieka i pojazdów, ślady mechanoskopijne, ślady broni, mikroślady, ślady DNA, ślady osmologiczne itd. itp.) jest prawie całkowicie nieprzydatna do ujawniania przestępstw gospodarczych. Przejaskrawiając nieco można powiedzieć, że prawie cały dotychczasowy 100-letni dorobek „klasycznej” techniki kryminalistycznej jest prawie całkowicie bezużyteczny dla ujawniania współczesnych wysoce zorganizowanych (nieraz o zasięgu globalnym) przestępstw ekonomiczno-finansowych.

w przypadku przestępczości pospolitej (por. schem. 3. – zamieszczony na końcu opracowania)

2. Kryminalistyka jako nauka stosowana

Do podstawowych zadań kryminalistyki – jako nauki stosowanej (aplikacyjnej) – należy teoretyczne rozwiązywanie problemów powstających na gruncie praktyki kryminalistycznej. Kryminalistyka, stanowiąc teoretyczną podbudowę praktycznej działalności organów ścigania musi dostosować obszary swoich dociekań do obszarów działania i potrzeb praktyki kryminalistycznej. Zakresu nauki kryminalistyki oraz uniwersyteckiego nauczania kryminalistyki nie można więc ograniczać tylko do wykrywczo–identyfikacyjno–dowodowej techniki kryminalistycznej, uwzględniającej tylko przestępczość pospolitą („kryminalną”).

Kryminalistyka uniwersytecka i policyjna, jeśli nie chce oderwać się od realiów praktyki, swoim zakresem musi objąć także problematykę zwalczania przestępstw ekonomiczno–finansowych („gospodarczych”). Realne istnienie i nasilanie się w Polsce tych przestępstw powinno znaleźć swoje, odpowiednie do ich rangi, odzwierciedlenie w uniwersyteckich podręcznikach i programach nauczania kryminalistyki. Obecnie, kryminalistyczna problematyka popełniania i zwalczania tych przestępstw jest w nich prawie całkowicie pomijana⁶.

3. Podstawowe kwestie i zakresy pojęciowe

3.1. Pojęcie „przestępczości zorganizowanej”. Cecha (znamię) zorganizowania.

Pojęcie „przestępczości zorganizowanej” jest pojęciem doktrynalnym, a nie ustawowym.

Znamię zorganizowania może odnosić się (i w literaturze bywa odnoszone) do:

- 1) *zjawiska* przestępczości (przestępczości „zorganizowanej”),
- 2) *jednostkowego* przestępstwa popełnionego w sposób zorganizowany, (przestępstwa „zorganizowanego”),
- 3) niektórych (kilkunastu), wyodrębnionych w obowiązującym KK i ustawach szczegółowych kategorii przestępstw, których *znamię czynnościowe* polega na „organizowaniu” (np. art. 130 § 4 i art. 264 § 3 KK),
- 4) *grupy* przestępczej – jej struktury („grupa zorganizowana”) bądź sposobu działania (działanie zorganizowane).

W obowiązującym w Polsce KK, obok przypadków wymienionych wyżej (w pktcie 3), skryminalizowane jest (w art. 258 KK) tylko *działanie w zorganizowanej*

⁶ Por.: H. Kolečki, *Uniwersyteckie przygotowanie prokuratorów, sędziów i adwokatów w zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej*, (w:) H. Kolečki, *Policyjno–kryminalistyczna problematyka przestępczości ekonomiczno–finansowej w Polsce*, Wyd. PDW Ławica, Poznań 1992 r., s. 41.

⁷ Może to być: branie udziału w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym, ich zakładanie lub kierowanie nimi.

grupie przestępczej – niezależnie od tego, czy popełnia ona przestępstwo pospolite („kryminalne”), czy gospodarcze oraz niezależnie od tego czy popełnione przez taką grupę przestępstwo było „zorganizowane” czy w pełni okazjonalne.

Między innymi z tego względu (spotykany w literaturze przedmiotu oraz mający swoje odzwierciedlenie w nazwach struktur organizacyjnych niektórych organów ścigania) podział całego zjawiska przestępczości – na „przestępczość zorganizowaną” i „przestępczość gospodarczą”, a także podział strukturalny niektórych centralnych ogniw polskiej policji – np. podział CBS na 3 równorzędne wydziały zajmujące się (odpowiednio) zwalczaniem przestępczości „zorganizowanej”, „narkotykowej” i „gospodarczej” – jest *sprzeczny z elementarnymi zasadami podziału logicznego*⁸. Przypomina on podział tkanin na bawełniane i zielone.

3.2. Pojęcie przestępczości gospodarczej.

Pojęcie przestępczości „gospodarczej”, jest skrótem terminologicznym⁹ i pojęciem doktrynalnym, służącym na oznaczenie przestępczości skryminalizowanej m.in. w rozdz. XXXVI obowiązującego Kodeksu Karnego¹⁰.

Należy z naciskiem podkreślić, że liczba i rodzaje przestępstw uznawanych za przestępstwa gospodarcze i uwzględnionych w różnych regulacjach karno-materiałnych wyodrębniających tę grupę przestępstw oraz w doktrynie prawa karnego gospodarczego – jest różna w różnych krajach, w różnych aktach prawnych i w pracach różnych autorów¹¹.

⁸ Trywialnie (banalnie) oczywiste jest, że przestępstwa „narkotykowe” i „gospodarcze”, mogą być popełnione zarówno indywidualnie jak i grupowo, i że w obu tych wariantach działania – mogą to być przestępstwa zorganizowane lub nie.

Teoretycznie i praktycznie możliwe jest więc popełnienie przestępstwa niezorganizowanego (okazjonalnego, „spartaczonego”) przez zorganizowaną grupę przestępczą i przestępstwa wysoce zorganizowanego popełnionego indywidualnie [por. słynna sprawa fałszerstw banknotów francuskich dokonywanych przez działającego w pojedynkę Polaka Czesława Bojarskiego; eksperci orzekli, że w „standardowych” warunkach, wszystkie kolejne fałszerskie operacje Bojarskiego musiałyby wykonywać kilka osób; szerzej na ten temat por.: (An.), *L'affaire „Bojarski”. Fausse monnaie* [z serii: *De quelques faussaires celebres*], Revue de la Police Technique et Scientifique, 1992, No 7 Aout, s. 13

⁹ Podobnym do takich skrótów pojęciowych jak m.in. przestępczość „samochodowa”, „ubezpieczeniowa”, „bankowa”, „finansowa”, „narkotykowa”, „komputerowa”, „informatyczna”, „przygraniczna”, „giełdowa”, „seksualna” itp.

¹⁰ Niektórzy autorzy (np. O. Górniok) zaliczają do niej także przestępstwa przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi, uwzględnione w rozdz. XXXVII obowiązującego KK.

¹¹ Wystarczy porównać *katalog przestępstw gospodarczych* uwzględnionych w rozdz. XXXVI KK oraz w znanym załączniku do Zaleceń Rady Europy No R 81/12. Por. także H. Kołecki, *Rodzaje przestępstw ekonomiczno-finansowych w państwach Europy Zachodniej*, (w:) H. Kołecki, *Polityjno-kryminalistyczna problematyka przestępczości ekonomiczno-finansowej w Polsce*, Wyd. PDW Ławica, Poznań 1992 r., s. 46–50; por. także rodzaje przestępstw gospodarczych omawianych w krajowych monografiach nt. prawa karnego gospodarczego.

Dość powszechnie przyjmuje się, że przestępczość gospodarcza to przestępczość godząca w zasady racjonalnej i efektywnej działalności gospodarczej – w zasady „dobrego gospodarowania”, „racjonalnego obrotu gospodarczego”.

Działalnością gospodarczą, w rozumieniu (obowiązującej od 01.01.2001 r.) ustawy z dnia 19.11.1999 r. Prawo o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178, z późn. zm.), „jest zarobkowa działalność wytwórcza, handlowa, budowlana, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatacja zasobów naturalnych, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły” (art. 2.1. ustawy).

Przestępczość gospodarcza może więc obejmować i atakować następujące obszary (sfery) obrotu gospodarczego:

- 1) działalność produkcyjną (wytwórczą),
- 2) działalność handlową,
- 3) działalność budowlana,
- 4) działalność usługową,
- 5) eksploatacja zasobów naturalnych.

Klasyczna, typowa **przestępczość gospodarcza** może więc być popełniania i być skierowana przeciwko – każdego rodzaju – legalnej działalności produkcyjnej (wytwórczej), handlowej, budowlanej, usługowej (w tym finansowej) i wydobywczej. Nietrudno jest zauważyć, że spectrum możliwych rodzajów działalności zaliczonych w omawianej ustawie do działalności gospodarczej i spectrum przedmiotów ochrony (zamachu) uwzględnionych w rozdz. XXXVI KK – są różne.

Już w tym miejscu pojawiają się 2 podstawowe pytania, decydujące o zakresie (obszarze) pola badawczego dotyczącego przestępczości gospodarczej:

- 1) które rodzaje przestępstw są, a które nie są przestępstwami gospodarczymi; co jest a co nie jest przestępczością gospodarczą; jakie jest kryterium wyodrębnienia tych przestępstw; czy podział ten ma jakieś znaczenie praktyczne; jeśli tak – to: dla kogo, do czego, kiedy, w jaki sposób, w jakim stopniu,
- 2) czy „przestępstwa finansowe” (przestępstwa przeciwko obrotowi finansowemu¹²) stanowią samoistną grupę przestępstw, czy tylko podgrupę przestępstw gospodarczych („ekonomicznych”).

W tej drugiej kwestii, w publikacjach zachodnich, w tym także w raportach Interpolu¹³ i Europolu¹⁴, można spotkać dwojakię podejście: łączne traktowanie obu grup jako „przestępstw ekonomiczno-finansowych” (to przeważa) lub oddzielne ich traktowanie jako równorzędnych osobnych grup: „przestępstw ekonomicznych” i „przestępstw finansowych”.

3.3. Klasyczna przestępczość gospodarcza, przestępczość „quasi” gospodarcza oraz „przedsiębiorczość przestępcza”

Zarówno legalna działalność gospodarcza jak i klasyczna przestępczość gospo-

¹² Por. R. Zawłocki.: *Przestępstwa przeciwko obrotowi finansowemu. Przepisy karne z ustaw finansowych. Komentarz* [z serii: Komentarze Karne Becka], Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2002, 310 ss

¹³ Por. przypis 16

¹⁴ Por. przypis 16

darczą nastawione są na osiąganie zysku. Na jego osiąganie, nastawione są także (popelniane „z chęci zysku”) inne działania przestępcze (podobne do działalności gospodarczej – tyle, że nielegalnej), zaliczane do przestępczości „quasi” gospodarczej. Do tej odmiany przestępczości gospodarczej zaliczane są m.in.:

- 1) przestępczość komputerowa,
- 2) piractwo komputerowe, przemysłowe i intelektualne,
- 3) nielegalna działalność gospodarcza (nie zarejestrowana w ogóle lub uprawiana pod przykrywką działalności zarejestrowanej na niewielką skalę; tzw. szara strefa),
- 4) zabroniona działalność gospodarcza, np.:
 - a. nielegalny handel bronią i materiałami wybuchowymi (w strefach embarga),
 - b. nielegalny handel materiałami rozszczepialnymi,
 - c. przemysł i nielegalny handel kradzionymi samochodami, dziełami sztuki, narkotykami, ginącymi zwierzętami egzotycznymi,
 - d. niektóre przestępstwa przeciwko środowisku naturalnemu, np. odpłatne przyjmowanie do ukrytych składowisk („mogilników”) w Polsce zagranicznych trujących odpadów przemysłowych,
 - e. nielegalny wywóz za granicę, handel i adopcja dzieci,
 - f. międzynarodowy handel i seksualne wykorzystywanie dzieci (prostyucja dziecięca); zorganizowana pedofilna turystyka seksualna (do krajów Azji);
 - g. wytwarzanie i międzynarodowy handel materiałami pornograficznymi (w tym – pornografia z udziałem dzieci),
 - h. nielegalny wywóz za granicę i międzynarodowy handel („targi”) oraz eksploatacja prostytutek,
 - i. handel przemycanymi organami ludzkimi (dla potrzeb przeszczepów),
 - j. zorganizowana nielegalna imigracja i handel ludźmi¹⁵.
- 5) „**przedsiębiorczość przestępcza**”, rozumiana jako przestępczość pospolita („kryminalna”), z której uprawiania sprawcy uczynili stałe źródło dochodu, np.:
 - a. handel podrobionymi wyrobami przemysłowymi (oszustwo),
 - b. napady i porwania „tirów” z elektroniką, sprzętem komputerowym, alkoholem, papierosami itp.,
 - c. napady na autokary turystyczne z „bogatymi” turystami (jadącymi ze „wschodu” na „zachód”),
 - d. piractwo morskie i podmiana kontenerów na pełnym morzu¹⁶.

Jak z powyższych przykładowych tylko wyliczeń wynika, wskazanie jasnych kryteriów umożliwiających jednoznaczne wyodrębnienie przestępstw gospodarczych (ekonomiczno-finansowych) – nie zawsze jest możliwe.

¹⁵ Por. Revue Internationale de Police Criminelle, 2001, Numéro special 487-488, *La traite des etres humains*

¹⁶ Bliższą charakterystykę i tendencje rozwojowe najnowszych rodzajów przestępczości gospodarczej („klasycznej”, „quasi gospodarczej” i „przedsiębiorczości przestępczej”) można znaleźć m.in. w tych zeszytach Revue Internationale de Police Criminelle, w których prezentowane są relacje z dorocznych sesji Zgromadzenia Ogólnego INTERPOL'u [w części: „główne tematy i kierunki działania”] oraz w zeszytach specjalnych RIPC/ICPR, a także w Rocznych Raportach EUROPOL'u (za rok 1999, 2000 i 2001).

Jak widać, uwzględnione w rozdz. XXXVI polskiego KK rodzaje przestępstw gospodarczych stanowią zaledwie niewielką część przestępstw traktowanych w innych krajach jako przestępstwa ekonomiczno–finansowe. Porównując zakres kryminalizacji przestępstw gospodarczych, przyjęty w prawie karnym gospodarczym krajów o rozwiniętej gospodarce wolnorynkowej z zakresem regulacji krajowej, można łatwo zauważyć, że w polskim prawie karnym gospodarczym istnieje wiele obszernych luk kryminalizacyjnych. Wynikają one prawdopodobnie z istniejącego po stronie naszego ustawodawcy braku dostatecznej orientacji w rozlicznych i subtelnych niuansach rozwiniętej działalności ekonomiczno–finansowej, możliwych do wykorzystania w działalności przestępczej.

4. Zorganizowana przestępczość gospodarcza oraz towarzysząca jej pospolita przestępczość satelitarna

Zorganizowanej przestępczości gospodarczej (ekonomiczno–finansowej) towarzyszą nieodłącznie 4 grupy przestępstw *pospolicich* – pokazane na schem. 2.

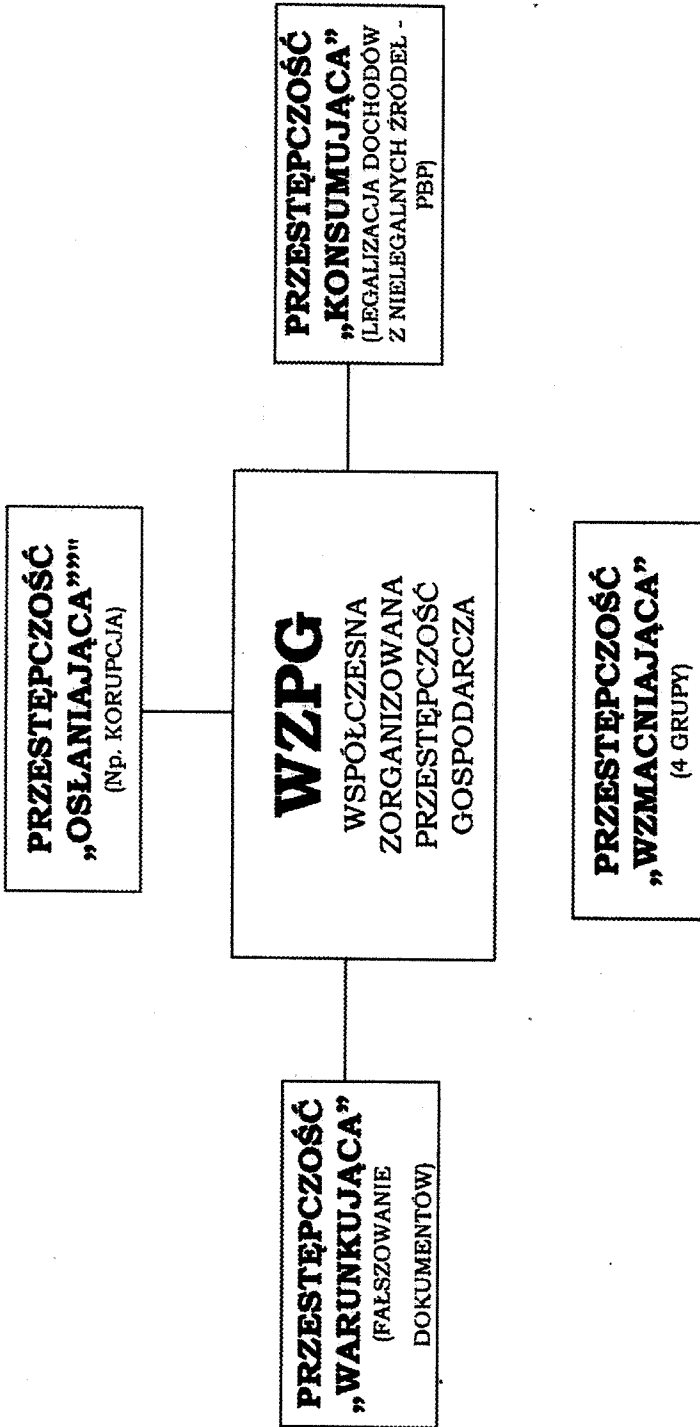
Przestępczość warunkująca, to przede wszystkim *falszerstwa* (głównie podrobienia) dokumentów, stanowiących główne i najważniejsze narzędzie wykorzystywane przy popełnianiu przestępstw gospodarczych. Wiele z nich można popełnić, osiągając gigantyczne zyski, bez uruchamiania jakiejkolwiek działalności gospodarczej, operując odpowiednio fałszywymi dokumentami, np. wyłudzenie „zwolnień celnych” na podstawie (za pomocą) poświadczeń fikcyjnego eksportu, reeksportu i tranzytu towarów; wyłudzenia zwrotu podatku VAT w trójkątach przygranicznych¹⁷.

Przestępczość osłaniająca, to głównie *korupcja*. W stosunku do zorganizowanej przestępczości gospodarczej spełnia ona (co najmniej) 4 funkcje:

- umożliwia „kupowanie” informacji ważnych dla efektywnej i nieuczciwej konkurencji z innymi podmiotami gospodarczymi oraz dla realizacji planowanych wysoko dochodowych przestępstw,
- umożliwia lub ułatwia popełnienie wielu przestępstw (np. wielki przemysł, wyłudzenie kredytów bankowych czy uzyskanie bezpodstawnych decyzji administracyjno–gospodarczych) – dzięki pomocy sprzedajnych („kupionych”) celników, pracowników banków czy urzędników,
- chroni sprawców przed „wpadką” i odpowiedzialnością karną, m.in. dzięki wczesnemu ostrzeganiu przez skorumpowanych funkcjonariuszy organów ścigania,
- dzięki „kupionym koneksjom”, stanowi swoisty „parasol ochronny” (towarzyski, polityczny, medialny, administracyjny, gospodarczy itp.) rozparty nad kierownictwem i działalnością wysoce zorganizowanych grup przestępczych oraz nad zorganizowaną przestępczością gospodarczą.

¹⁷ Bliższe omówienie roli dokumentu jako narzędzia przestępstwa oraz obszernie przykładowe wyliczenie rodzajów przestępstw gospodarczych popełnianych za pomocą fałszywych dokumentów można znaleźć w pracy H. Kolečki, *Technicznokryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2002 r., s. 87–92

2. „SATELITARNA” PRZESTĘPCZOŚĆ POSPOLITA TOWARZYSZĄCA WZPG



Przestępczość „konsumująca”, to legalne spożytkowanie nielegalnych dochodów, stanowiących owoc zorganizowanej przestępczości gospodarczej – poprzez ich wprowadzenie do legalnego obrotu finansowego. Formą tej legalizacji jest **pranie pieniędzy** (art. 299 KK).

W stosunku do zorganizowanej przestępczości gospodarczej spełnia ono rolę podobną do tej, którą paserstwo spełnia w stosunku do kradzieży. Jest ono następstwem specjalizacji przestępczej i podziału ról. Tak jak paserstwo nie jest kradzieżą, lecz jej następstwem, tak samo [wbrew rozpowszechnionym typologiom] pranie pieniędzy nie jest rodzajem przestępstwa gospodarczego – lecz jego następstwem.

Przestępczość „wzmacniająca”. Służy ona umacnianiu pozycji grup przestępczych na danym terenie lub danej sferze działalności (produkcyjnej, handlowej czy usługowej). Przestępczość wzmacniająca realizowana jest w formie tzw. *terroru kryminalnego*. Ma on na celu pokazanie znaczenia i siły grupy przestępczej, działającej na danym obszarze – w stosunku do: o konkurencyjnych grup przestępczych („wojny gangów”, „porachunki mafijne”),

- nielolajnych członków grup i „zdemaskowanych wtyczek”,
- niesubordynowanych biznesmenów opornych we współdziałaniu z gangami (np. pomocy w sprzedaży „trefnego towaru”, świadczeniu haraczy),
- niesolidnych dłużników,
- osób utrudniających (w przekonaniu kierownictwa grupy) działalność grupy przestępczej (np. funkcjonariuszy policji, straży granicznej, służb celnych itp.),
- organów władzy i administracji na danym terenie („my tu rządzymy”, nielegalna władza).

Przykładem przestępstw należących do omawianej grupy przestępstw satelitarnych mogą być m.in. szantaże, porwania i uprowadzenia osób w celach okupowych; zabójstwa członków rodziny; tzw. terror bombowy (podłożenia i detonowanie materiałów wybuchowych w lokalach, pod samochodami itp.); „demolki” lokali, podpalenia „magazynów” itp.

5. Podstawowe problemy i zagadnienia badawcze dotyczące współczesnej zorganizowanej przestępczości ekonomiczno–finansowej w Polsce

Wydaje się, że w zakresie kryminalistycznej problematyki współczesnej zorganizowanej przestępczości ekonomiczno–finansowej w Polsce konieczne jest pilne podjęcie następujących problemów, zagadnień i tematów badawczych:

Zagadnienia ogólne

1. Zagadnienia pojęciowe

- 1.1. Zdefiniowanie pojęcia przestępczości ekonomicznej i finansowej
- 1.2. Określenie cech dystynktywnych przestępstw ekonomiczno–finansowych
- 1.3. Sporządzenie klasyfikacji (typologii) przestępstw ekonomiczno–finansowych

- 2. Pomiar i statystyki przestępczości ekonomicznej i finansowej (statystyczna diagnoza zjawiska)**
 - 2.1. Określenie diagnostycznych oraz pragmatyczno-przyszłościowych celów i możliwych rodzajów statystyk przestępczości ekonomicznej i finansowej oraz celów i kierunków praktycznego ich wykorzystania
 - 2.2. Warunki wiarygodności i przydatności praktycznej statystyk
 - 2.3. Pomiar zjawiska (przestępczości rzeczywistej, ujawnionej i nieujawnionej); kryteria kwalifikacyjne uznania czynu za przestępstwo EF (pranie pieniędzy jako „prawnicze yeti” w Polsce); wskaźnik ujawnialności przestępstw EF w Polsce
 - 2.4. Jednostki pomiarowe nasilenia przestępczości; „wagi” statystyczne przestępstw
 - 2.5. Obszary i poziomy pomiaru
 - 2.6. Narzędzia pomiarowe
 - 2.7. Techniki (sposoby) pomiaru
 - 2.8. Zagadnienie porównywalności danych statystycznych
- 3. Kryminalistyczna analiza zjawiska przestępczości ekonomiczno-finansowej**
 - 3.1. Możliwe aspekty (płaszczyzny) badawcze przestępczości EF¹⁸
 - 3.2. Istota i kryteria (wyróżniki) „kryminalistyczności” analizy [kiedy analiza przestępczości (zjawiska) i przestępstwa (czynu) ma charakter kryminalistyczny, a kiedy go nie ma]
 - 3.3. Struktura i elementy kryminalistycznej analizy (diagnozy) zjawiska przestępczości EF
 - 3.4. Kryminalistyczna analiza taktyki i metodyki popełniania głównych grup (typów) przestępstw ekonomiczno-finansowych
 - 3.5. Kryminalistyczna analiza taktyki i metodyki ujawniania i dowodzenia głównych grup (typów) przestępstw ekonomiczno-finansowych
- 4. Kryminalistyczna analiza poszczególnych kategorii, rodzajów i jednostkowych przestępstw ekonomiczno-finansowych**
 - 4.1. Pragmatyczne cele i znaczenie praktyczne kryminalistycznej analizy sposobów popełniania i ujawniania poszczególnych kategorii, grup, rodzajów i jednostkowych przestępstw EF
 - 4.2. Diagnoza sposobów popełniania i ujawniania poszczególnych rodzajów (kategorii, grup, typów) przestępstw ekonomiczno-finansowych; jej cele pragmatyczno-przyszłościowe;
 - 4.2.1. Diagnoza sposobów popełniania przestępstw EF jako podstawa optymalnego kształtowania zapobiegania i efektywnego ścigania;

¹⁸ Prawie każde przestępstwo pospolite może być analizowane w co najmniej 10 następujących aspektach (płaszczyznach): 1) karno-materialny, 2) karno-procesowy, 3) kryminologiczny (w tym: wiktymologiczny), 4) kryminalistyczny, 5) medyczno-sądowy (biologiczny, antropologiczny), 6) psychiatryczno-sądowy, 7) psychologiczno-sądowy, 8) socjologiczny, 9) ekonomiczny, 10) historyczny, 11) polityczny, 12) inny.

- 4.2.2. Diagnoza efektywności ujawniania przestępstw EF jako podstawa do korekty procesów wykrywczo-dowodowych
- 4.2.3. Narzędzia diagnostyczne

Zagadnienia szczegółowe

- 5. Taktyka i metodyka ujawniania oraz dowodzenia przestępstw ekonomiczno-finansowych**
 - 5.1. Kryminalistyczna analiza taktyki i metodyki popełniania poszczególnych (jednostkowych) przestępstw ekonomiczno-finansowych
 - 5.2. Kryminalistyczna analiza taktyki i metodyki ujawniania poszczególnych (jednostkowych) przestępstw ekonomiczno-finansowych
- 6. „Analiza kryminalna” w zakresie przestępstw ekonomiczno-finansowych**
 - 6.1. Cele i założenia kierunkowe analizy
 - 6.2. Elementy strukturalne
 - 6.3. Drogi, sposoby i narzędzia realizacji
 - 6.4. Weryfikacja wyników (efektów)
- 7. Źródła informacji o przestępstwach EF**
 - 7.1. Działalność kontroli wewnętrznych (własnych) w danej instytucji
 - 7.2. Działalność kontrolna NIK (kontrola zewnętrzna)
 - 7.3. Przydatność wykrywczo-dowodowa raportów kontrolnych NIK
 - 7.4. Konieczność utworzenia Instytutu Ekspertyz Ekonomiczno-Finansowych
- 8. Ślady kryminalistyczne w dziedzinie PEF i metodyka ich wykorzystania**
 - 8.1. Ich istota i rodzaje
 - 8.2. Ujawnianie
 - 8.3. Zabezpieczanie
 - 8.4. Wykorzystanie dowodowe
- 9. Ekspertyza (opinia) ekonomiczno-finansowa**
 - 9.1. Podmioty wykonujące; brak odpowiednika CLK i IES
 - 9.2. Zlecenie ekspertyzy; określenie celu i zakresu ekspertyzy
 - 9.3. Wartość diagnostyczna i dowodowa ustaleń biegłego
- 10. Diagnoza przyczyn przewlekłości procesowej i niewydolności dowodowej w prowadzonych sprawach karnych o przestępstwa ekonomiczno-finansowe (z punktu widzenia kryminalistyki)**
 - 10.1. Ocena stopnia adekwatności (przystawiania) do realiów współczesnej zorganizowanej przestępczości EF w Polsce oraz do potrzeb w zakresie jej zwalczania – następujących czynników:
 - 10.1.1. aktualnych regulacji prawa karnego materialnego i procesowego
 - 10.1.2. struktur organizacyjnych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości (brak głębokiej specjalizacji)
 - 10.1.3. programów nauczania (szkolenia):

- 10.1.3.1. studentów uniwersyteckich wydziałów prawa¹⁹
- 10.1.3.2. słuchaczy szkół policyjnych
- 10.1.3.3. prokuratorów i sędziów
- 10.1.4. szkolenia podyplomowego
- 10.1.5. permanentnego/ustawicznego szkolenia i doskonalenia zawodowego
- 10.2. Ocena ekspertyz zleczanych w sprawach o przestępstwa ekonomiczno-finansowe – ich rodzaju, częstości zlecenia, podmiotów je wykonujących, stopnia wykorzystania oraz przydatności procesowej.
- 10.3. Określenie – dla realiów polskich – warunków skutecznego przeciwdziałania współczesnej zorganizowanej przestępczości ekonomiczno – finansowej²⁰.

Inne zagadnienia

11. Struktura i warunki budowy spójnego systemu przeciwdziałania współczesnej zorganizowanej przestępczości EF (por. schem. 3)
12. Struktura, wymogi i warunki budowy efektywnego krajowego strategicznego programu przeciwdziałania współczesnej zorganizowanej przestępczości EF w Polsce²¹.

6. Uwagi końcowe

Lektura przedstawionych w poprzednim punkcie (wymagających pilnego podjęcia) zagadnień badawczych dotyczących współczesnej zorganizowanej przestępczości ekonomiczno-finansowej w Polsce, nasuwa także pewne refleksje natury bardziej ogólnej. Oto niektóre spośród nich:

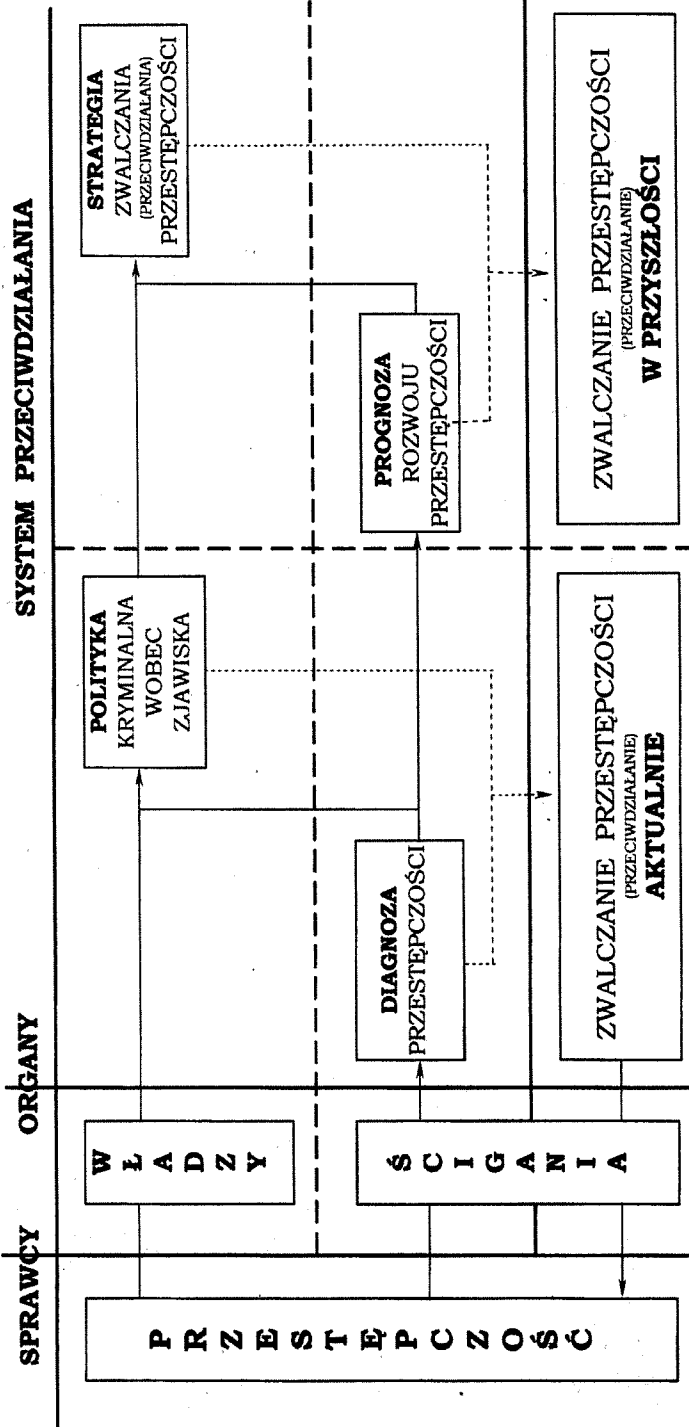
1. Lawinowy rozwój gigantycznych afer gospodarczych w Polsce²²

¹⁹ Aktualnie, na 14-cie uniwersyteckich wydziałów prawa, jedynie na WPiA UAM w Poznaniu realizowany jest w ramach tzw. przedmiotów fakultatywnych (w sem. zimowym dla studentów prawa, a sem. letnim dla studentów administracji) wykład *Kryminalistyczna problematyka współczesnej zorganizowanej przestępczości gospodarczej - popełnianie i przeciwdziałanie. Jego struktura treściowa podana jest w zał. 1. Uczestniczy w nim (w każdym semestrze) średnio po ok. 150-200 słuchaczy ze studiów zaocznych, eksternistycznych i stacjonarnych.*

²⁰ Por. na ten temat H. Kolečki, *Warunki skutecznego przeciwdziałania zorganizowanej przestępczości gospodarczej w Polsce*, (w:) Sławik K. (red.), *Współczesna przestępczość. Problemy prawnokarne, kryminalistyczne i kryminologiczne*. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej „Współczesna przestępczość – nowe wyzwania”, Uniwersytet Szczeciński, Wydział Prawa i Administracji, Szczecin, 25-26.05.1995r., Wyd. „Jota”, Szczecin 1996r., s. 45-56

²¹ Por. H. Kolečki, *Narodowy program zwalczania przestępczości w Polsce*, (w:) *Narodowy Program Zwalczania Przestępczości*. Materiały z konferencji w dniu 23 listopada 1999 r., Wyd. Instytut Problemów Bezpieczeństwa, Warszawa, styczeń 2000 r., (głos w dyskusji), s. 98-105, [ponadto opublikowany w internecie: <http://sld.sejm.gov.pl/teksty/bezpieczenstwo.pdf>; maj 2001, str. 98-105]

3. STRUKTURA SYSTEMU PRZECIWDZIAŁANIA PRZESTĘPCZOŚCI EF



- w których uwikłane są coraz częściej także osobistości życia publicznego²³ (powiązane nierządkiem układami „biznesowo-polityczno-medialnymi”),
 - powodujących (bezkarnie) rozgrabianie wspólnego majątku narodowego²⁴,
 - których ściganie ciągnie się latami (vide afera FOZZ) albo kończy się (z przyczyn dowodowych, np. rosnącej z upływem czasu „amnezji” świadków) umorzeniem postępowania lub uniewinnieniem sprawców, musi być przerywany, jeśli chcemy uniknąć kolejnego przesilenia społecznego²⁵.
2. Zajmowanie się przez parlament, media i czynniki odpowiedzialne za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa – także za bezpieczeństwo ekonomiczne kraju i byt materialny jego obywateli – tematami zastępczymi typu: „aborcja”, „turystyka aborcyjna”, „molestowanie seksualne”, „pedofilia”, „turystyka seksualna”, „wychowanie seksualne młodzieży” – powoduje utratę zaufania społecznego do kolejnych ekip rządowych odnośnie:
 - 1) szczerości intencji i deklaracji programowych, dotyczących poprawy bezpieczeństwa publicznego w państwie,
 - 2) rzeczywistej woli puszczenia w skarpetkach „biznesmentów”, niezależnie od ich orientacji politycznej,
 - 3) merytorycznej kompetencji i zdolności do efektywnego działania w omawianym zakresie.
 3. Trudności w zakresie efektywnego zwalczania współczesnej zorganizowanej przestępczości ekonomiczno-finansowej występują także w innych krajach. Świadczą o tym dobitnie publikowane wyniki badań wyspecjalizowanych ośrodków badawczych zajmujących się tą problematyką²⁷.
 4. Rozwijanie tradycyjnej kryminalistyki, ograniczanej głównie do techniki kryminalistycznej – jest łatwe. Sprawdza się ono na ogół do odpowiedniej adaptacji i przenoszenia na grunt kryminalistyki osiągnięć nauk przyrodniczych i technicznych²⁸. Mogą to czynić przyrodniczy (nieraz z lepszym powodzeniem niż kryminaliści), jeśli znają oni i rozumieją problemy oraz

²² Nadal podtrzymuję swoje uwagi sprzed 10 lat, dotyczące rozwoju „aferojowej” przestępczości gospodarczej w Polsce, zawarte w publikacji *Policyjno-kryminalistyczna problematyka przestępczości ekonomiczno-finansowej w Polsce*, Wyd. PDW Ławica, Poznań 1992 r., s. 5.

Autor jest posiadaniem urzędowego wykazu ok. 350 największych afer w Polsce, w odniesieniu do których, w latach 1996-2001 sporządzono akty oskarżenia i które nie mogą doczekać się swego finału w postaci prawomocnego wyroku.

²³ W Polsce chwilowo brak jest publikacji będących odpowiednikiem pracy Ch. Bigaut, *La responsabilité pénale des homes politiques*, Ed. L.G.D.J., Paris 1996, czy pracy Y. Mény, *La corruption dans la vie publique*, Ed. La documentation Française [z serii: *Problemes politiques et sociaux. Dossiers d'actualité mondiale*, No 779, 24 janvier 1997], Paris 1997

²⁴ Por. głośne afery prywatyzacyjne, udokumentowane w raportach NIK.

²⁵ Por. „gniew ludu” pokazany w ostatnim odcinku polskiego serialu telewizyjnego „Kameleon”, emitowanego przez TVP 1.

²⁶ Przy jednocześnie bardzo surowym karaniu drobnych złodziejasków „z motłochu”.

²⁷ Por. np. publikacje *Institute for International Research on Criminal Policy*, Gent, Belgium czy grupy badawczej *Transcrime* kierowanej przez prof. E. Savona z Trente University, Italy.

²⁸ Dobitym dowodem prawdziwości tego stwierdzenia mogą być materiały ostatniego światowego kongresu kryminalistycznego („ nauk sądowych”) *16th Meeting of the International Association of the Forensic Sciences, Montpellier, 2-7 September 2002*, który w 95% poświęcony był badaniom DNA.

realia praktyki kryminalistycznej. Przyrodnicy nie wyreczą natomiast kryminalistyków w zakresie optymalizacji analizy kryminalnej i metodyki zwalczania przestępstw, gdyż rozwiązań w tym zakresie nie można adaptować i przenieść wprost z innych dziedzin wiedzy. Stąd wynika zastój w rozwoju tych dwu działów kryminalistyki – zwłaszcza w odniesieniu do współczesnej zorganizowanej przestępczości ekonomiczno–finansowej.

5. Do zwalczania współczesnej zorganizowanej przestępczości gospodarczej nie wystarczają szczere chęci i głębokie amatorskie zaangażowanie. Majsterkowanie w dziedzinie zwalczania współczesnej przestępczości ekonomiczno–finansowej (przez przyuczonych do zawodu amatorów) podobne jest do wysiłków mężczyzny dotkniętego impotentio generandi czy *impotentio coeundi*²⁹. Jego nawet największe zaangażowanie „patriotyczno–zawodowe” – z oczywistych powodów nie może dać oczekiwanych efektów. W omawianym zakresie, obok rzetelnej wiedzy policyjno–kryminalistycznej prowadzącego śledztwo, konieczne jest wspomaganie organów ścigania przez specjalistów z zakresu wąskich wycinków ekonomii i finansów.
6. Strategiczne programy zwalczania przestępczości w Polsce nie mogą być programami profetycznymi (wróżbiarskimi, „mniemanologicznymi”) ani koncertami pobożnych życzeń. Niestety, dotychczasowe programy strategiczne (po roku 1990 opracowano ich co najmniej 15) są na ogół projekcjami ogólnych zamierzeń – ale bez określenia etapów, środków i form ich realizacji, bez określenia źródeł i wysokości środków finansowych niezbędnych dla ich realizacji, bez zapewnienia dopływu tych środków oraz bez konkretnego wskazania podmiotów odpowiedzialnych za ich realizację³⁰.
7. Czas wyjść z letargu. Nie cieszymy się przedwcześnie z drobnych sukcesów w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej, bo ta **ujawniona przestępczość zorganizowana była po prostu źle zorganizowana**. Wielka, dobrze zorganizowana przestępczość gospodarcza pozostaje ciągle w obszarze przestępczości nieujawnionej.

²⁹ Por. A. Jakliński, Z. Marek, *Medycyna sądowa dla prawników*, wyd. II, Kantor Wydawniczy „Zakamycze”, Kraków 1999, s. 212

³⁰ W pełni podtrzymuję swoje uwagi krytyczne dotyczące dotychczasowych (różnie zatytułowanych) krajowych strategicznych programów przeciwdziałania przestępczości w Polsce. Opublikowałem je (w:) *Narodowy Program Zwalczania Przestępczości. Materiały z konferencji w dniu 23 listopada 1999 r.*, Wyd. Instytut Problemów Bezpieczeństwa, Warszawa, styczeń 2000 r., (głos w dyskusji), s. 98–105, zwłaszcza s. 98 [ponadto są one opublikowane w internecie: <http://sld.sejm.gov.pl/teksty/bezpieczenstwo.pdf>; maj 2001, str. 98–105].

Załącznik 1.

KRYMINALISTYCZNA PROBLEMATYKA WSPÓŁCZESNEJ ZORGANIZOWANEJ PRZESTĘPCZOŚCI GOSPODARCZEJ [WZPG] W POLSCE

[stan, popełnianie, zwalczanie (ujawnianie i przeciwdziałanie); wykład fakultat. – 30 godz.]

1. Statystyczny obraz zorganizowanej przestępczości gospodarczej (WZPG) w Polsce

1. Diagnoza (struktura, nasilenie i dynamika) WZPG w Polsce
2. Szkody wynikające ze WZPG
3. Wykrywalność i zjawisko ciemnej liczby w przypadku WZPG
4. Prognoza rozwoju WZPG w Polsce

2. Charakterystyka sposobów popełniania głównych rodzajów WZPG

1. Przemysł; transgraniczna przestępczość gospodarcza
2. Przestępczość „bankowa”
3. Przestępcze „procesy prywatyzacyjne”
4. Oszukańcze upadłości (bankructwa) firm (spółek) – na szkodę wierzycieli
5. Wyłudzenia handlowe fikcyjnych firm (produkcyjnych, handlowych i usługowych)
6. Podrobienia znaków towarowych; podrobienia i sprzedaż podrobionych wyrobów znanych firm
7. Piractwo intelektualne: wydawnicze, komputerowe, fonograficzne, video-piractwo itp.
8. Oszustwa i wyłudzenia ubezpieczeniowe
9. Oszustwa „ogłoszeniowe”
10. Defraudacje „funduszy” fundacji, stowarzyszeń, komitetów
11. Przestępcze/oszukańcze wykorzystanie subwencji państwowych
12. Przestępstwa związane z organizacją i realizacją zamówień oraz przetargów publicznych
13. Oszustwa „hazardowe” (gry losowe, zakłady, loterie, wyścigi itp.); działalność przestępcza w kasynach
14. Przestępcze operacje na giełdach papierów wartościowych
15. Przestępcza działalność kantorów i lombardów
16. „Wielkie” kradzieże zorganizowane (np. „TIR-ów” z elektroniką)
17. WZPG cudzoziemców w Polsce

3. Zorganizowana przestępczość pospolita związana ze WZPG

1. Fałszerstwa dokumentów wykorzystywanych w WZPG (przestępczość „warunkująca”)
2. Zorganizowana przestępczość pospolita „osłaniająca” WZPG (m.in.. korupcja)
3. Zorganizowana przestępczość pospolita „wzmacniająca” WZPG (m.in. uprowadzenia)
4. Pranie brudnych pieniędzy (przestępczość „konsumująca”)

4. Organizacja zwalczania WZPG w Polsce

1. Struktura i zadania ogniw do walki z przestępczością zorganizowaną
2. Polityka i strategiczne programy zwalczania WZPG w Polsce
3. Szkolenie kadr w zakresie zwalczania WZPG
4. Międzynarodowa współpraca Polski w zakresie zwalczania WZPG
5. Rola techniki kryminalistycznej (operacyjnej i procesowej) w zwalczaniu WZPG

VALJEAN CZY JAVERT? EUGENE VIDOCQ'A HISTORIA PRAWDZIWA

Kryminalistyka jest dyscypliną dość młodą, jednakże niepozbawioną historii. Wydaje się ona jednak bardzo mało zbadana. Korzenie współczesnych metod śledczych próbuje się – i słusznie – wywodzić już to z historycznych regulacji procesu karnego, już to z ogólnych prawideł rządzących ludzkim poznaniem. Warto jednak sięgnąć także do losów ludzi, którzy tę dyscyplinę mniej bądź bardziej świadomie tworzyli. Do nich należy twórca Sureté – Eugene François Vidocq. Znanе są jego zasługi dla światowej kryminalistyki. To on uchodzi za twórcę założeń nowoczesnej służby policyjnej, w tym m.in. prewencji. Jego droga do pracy policyjnej była jednak długa i kręta – życiorys Vidocq'a stanowi gotowy scenariusz filmu, choć dotychczasowe próby ekranizacji nie przedstawiały wiernie historii życia francuskiego detektywa. Być może wynika to z faktu, że wiele okoliczności z życia bohatera niniejszego artykułu pozostaje niejasnych do dziś – począwszy od daty urodzenia. W artykule starano się więc z możliwą dokładnością podawać alternatywne ustalenia, choć z pewnością nie udało się uniknąć omyłek.

Eugene François Vidocq urodził się 23 albo 24 czerwca 1775 r. w Arras jako syn piekarza. Nie było mu jednak pisane spokojne życie rzemieślnika w rodzinnym mieście, z którego nb. wywodził się również Robespierre. W wieku trzynastu lat Vidocq rozpoczął naukę zawodu pod czujnym okiem ojca. Chłopiec nie przejawiał szczególnego zainteresowania recepturami wypieków, natomiast czujnie śledził, gdzie ojciec chowa zarobione pieniądze. Wkrótce przy pomocy podrobionego klucza dostał się do kasetki i zabrał cały utarg, który przepuścił w... miejscowym domu publicznym¹. Ojciec, dowiedziawszy się o zdarzeniu, postanowił umieścić młodego Eugene na 10 dni w miejscowym areszcie. Nie przyniosło to jednak rezultatu, gdyż wkrótce po powrocie do domu Vidocq ponownie włamał się do rodzinnego sejf, zabrał 2000 franków i uciekł z domu,

¹ G. Feix, *Das grosse Ohr von Paris. Fälle der Sureté*, Berlin 1975, s. 82

docierając do Ostendy, gdzie z kolei sam padł ofiarą dorosłego przestępcy. Pozbawiony środków do życia, wrócił do rodzinnego miasta, jednak nie na długo. Już wkrótce znowu wywędrował w poszukiwaniu przygód i właściwie odtąd częsta zmiana miejsca pobytu stała się jego sposobem życia.

W wieku 14 lat w pojedynku zabił swojego nauczyciela szermierki w związku z czym postanowił uciekać i planował zaokrętować się na statek płynący do Ameryki. Romans z podrzędną aktorką, w jaki się wdał (pracował m.in. w teatrze marionetek), pozbawił go jednak całkowicie pieniędzy, w związku z czym jedynym wyjściem pozostało zaciągnięcie się do armii w roku 1790.

Jak sam wspominał, trudno byłoby go nazwać wzorowym żołnierzem. Był raczej typem awanturnika. Odbył piętnaście (!) pojedynków i otrzymał trudną do zliczenia liczbę nagan. Nawet na froncie wojny francusko-austriackiej kontynuował swoją awanturniczą działalność, choć z drugiej strony dosłużył się rangi kaprała grenadierów. Nie mogąc przystosować się do wojskowej dyscypliny często dezerterował i zaciągał się do innej jednostki, a nawet... zmienił front wstępując do armii austriackiej. Prędko rozzarowany panującym tam drylem powrócił pod francuski sztandar, podając przy tym przytomnie fałszywe nazwisko. W 1792 roku Vidocq wdał się w kolejny zatarg z oficerem, który jednak odmówił dania mu satysfakcji. Krewki kapral uderzył więc starszego stopniem, za co w ówczesnym systemie prawnym groziła kara śmierci. Alternatywą była tylko dezercja i powrót do Arras.

We Francji, jak wiadomo, wrzało. W późniejszych pamiętnikach (stanowiących główne źródło informacji o bohaterze niniejszego artykułu)² Vidocq twierdził, że w owym czasie starał się uratować spod gilotyny dwie kobiety szlacheckiego rodu, lecz został schwytany, osadzony w więzieniu i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa miał wkrótce podzielić ich los. W tak niesprzyjających okolicznościach udało mu się jednak poznać mademoiselle Louise Chevalier, siostrę (lub córkę) wpływowego sankiuloty. Dalszą historię źródła przedstawiają w sposób częściowo sprzeczny. Według Steada³ młody Vidocq po prostu zakochał się w dziewczynie, podczas gdy cytowany już Feix twierdzi, że panna (ani specjalnie młoda, ani urodziwa) postawiła skazańca przed ultimatum: uzyskana dzięki koneksjom wolność i ślub albo gilotyna za dezercję. Vidocq wybrał oczywiste rozwiązanie, a Louise Chevalier faktycznie musiała być silnie zdeterminowana w planach matrymonialnych przyznając się (fałszywie) przed rodziną, że jest w ciąży z młodym dezerterem.

Małżeństwo to nie było oparte na zbyt trwałych podstawach. Vidocq wkrótce zaczął podejrzewać żonę o romans, a jego przypuszczenia skonkretyzowały się w osobie pewnego oficera, którego zastał w roku 1796 w swoim małżeńskim łóżu. Wywiązała się bójka połączona z interwencją policji. Wymiar sprawiedliwości okazał się niesprzyjający dla zdradzonego małżonka. Skazano go na trzy miesiące pozbawienia wolności za zakłócanie porządku publicznego. Jednak

² E. Vidocq, *Mémoires*, Paris 1828

³ J.P. Stead, *Vidocq. A Biography*, New York 1954

wiarołomna, choć ciągle prawowita madame Vidocq, pewnie poruszona wyrzutami sumienia, dostarczyła mężowi mundur żandarma, w którym uciekł z aresztu i prędko zaopatrzywszy się w fałszywy paszport na nazwisko Rousseau – wyjechał do Brukseli.

W Belgii Vidocq zaczął starać się o względy starszej od siebie arystokratki, a jednocześnie przyłączył się do bandy włamywaczy. Odkrył bowiem w sobie – nieco już zapomniany od czasów ojcowskiej kasetki w Arras – talent do otwierania wszelkich zamków, klódek i zabezpieczeń, a także do wychodzenia cało z nieprawdopodobnych wprost opresji. Pobyt w Brukseli przyniósł Vidocq'owi niemalą sumę piętnastu tysięcy franków w złocie, które zabrał ze sobą, postanawiając przenieść się do Paryża. Tam bardzo szybko przepuścił majątek w towarzystwie pięknych i bezpruderyjnych kobiet (co zdarzało mu się wielokrotnie wcześniej) i ponownie pozostawszy bez pieniędzy zajął się przestępczym rzemiosłem. Wielokrotnie aresztowany na terenie całej Francji, zawsze uciekał i to w sposób nieprawdopodobny, wręcz legendarny. Opuszczał mury więzienia w przebraniu lekarza, rzucał się z wysokiej wieży w rwący nurt rzeki, wykonywał podkopy, by wreszcie pewnego razu wyjść niepostrzeżenie w habicie zakonnicy. W czasie jednego ze swych pobytów za kratami miał zmyślić skuteczną linię obrony dla swego towarzysza z celi skazanego na śmierć. Na wolności zajmował się również przemysłem, a więzieniu w Lille wdał się w aferę fałszerską, co skończyło się skazaniem na 8 lat ciężkich robót – tzw. bagno.

Była to instytucja – spadkobierczyni galer – więzienie o zaostrozonym rygorze w połączeniu z katorżniczą pracą. Placówki znajdowały się w portach: Brest, Toulon i Rochefort. Więźniowie chodzili w ubraniach z wymalowanym symbolem „GAL” (jak galernicy), lecz w odróżnieniu od tych ostatnich na ramionach wypalano im litery TF (*travail forcé*)⁴. Wspomniana różnica polegała właściwie wyłącznie na rodzaju wykonywanej pracy – więźniowie nie wiosłowali na okrętach wojennych lecz pracowali przede wszystkim w kamieniołomach. Skazanych na tę karę początkowo delegowano do paryskiego więzienia Bicetre, gdzie zakładano im żelazne obręcze na szyje i skuwano ciężkim łańcuchem po 25 osób. To tam najprawdopodobniej Vidocq zetknął się z przedstawicielami złowrogiej rodziny morderców Cornu, w której „już dzieci zaprawiano do mordów i – dla przyzwyczajenia – dawano im do zabawy ludzkie czaszki”⁵. Udało mu się uciec z Bicetre, został jednak wkrótce schwytyany i odstawiony do Brestu. Dopiero na miejscu przeznaczenia rozkuwano 25-osobowe transporty, więźniom golono głowy, ubierano w białe spodnie, czerwone kurtki i zielone czapki, a następnie ponownie przykuwano (tym razem po dwie osoby) do ciężkiej żelaznej kuli, zwanej *billes*.

W czasie transportu do pracy w porcie Brest Vidocq ponownie uciekł, tym razem w przebraniu strażnika. W roku 1798 znalazł się w Niderlandach, gdzie

⁴ J. Wnorowski, *Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*, Warszawa 1978, s. 12

⁵ J. Thorwald, *Stulecie detektywów*, Kraków 1992, s. 18

skontaktował się z jakimś Fromentinem, znanym piratem i zaciągnął się pod jego komendę. Epizod ten nie trwał zbyt długo. Vidocq został schwytany w Ostendzie i odstawiony w specjalnej eskorcie, tym razem do Tuluzy. Jako *cherval de retour* (uciekinier) został zakuty podwójnymi łańcuchami. Dwie następne ucieczki zakończyły się niepowodzeniem, jednak trzecia – zorganizowana przy pomocy współwięźnia pod koniec roku 1799 – pozwoliła mu cieszyć się względną wolnością przez blisko 10 lat.

W roku 1800 Vidocq powrócił incognito do Arras. Rok później był już kochankiem córki miejskiego urzędnika i nosił się z zamiarem emigracji oraz przyjęcia austriackiego obywatelstwa. Jednak policja była wciąż na jego tropie i kiedy oblawa się zbliżała, kochankowie postanowili uciec do Rouen. Uzyskali w ten sposób dwa lata spokoju; w końcu i tam zostali wyśledzeni. Vidocq przeprowadził się do Boulogne i zaciągnął na kolejny piracki statek. Jeden z żeglarzy rozpoznał poszukiwanego (za którego wyznaczono solidną nagrodę) i zadenuncjował go. Vidocq został odeskortowany pod strażą do więzienia w Douai.

W Douai prokurator Ransom przekonał Vidocq'a, aby ten postarał się o wznowienie procesu. Upłynęło w ten sposób pięć miesięcy, w trakcie których Louise Chevalier–Vidocq wreszcie rozwiodła się z mężem. Vidocq uciekł po raz kolejny z więzienia, zmienił tożsamość oraz porzucił dotychczasową kochankę. Postanowił rozpocząć nowe życie u boku dziewczyny imieniem Anette jako handlarz starzyzną (głównie używaną odzieżą) w paryskiej dzielnicy Saint Denis. Wkrótce jednak za drobne wykroczenie znalazł się za kratami. Wypuszczony próbował kariery nauczyciela, lecz wkrótce został relegowany ze szkoły za utrzymywanie nieodpowiednich stosunków z uczennicą.

Przez cały ten czas Vidocq obawiał się nie tylko pościgu stróżów prawa, z którymi – jak widać – potrafił dać sobie radę, ale głównie groziła mu nieustannie denuncjacja ze strony dawnych współtowarzyszy. Uzyskawszy wiadomość o względnie stabilnej sytuacji finansowej legendarnego uciekiniera – byli więźniowie nie tylko zaciągali u niego pożyczki, których nie mieli zamiaru oddać, ale domagali się w zamian za milczenie coraz to większych środków finansowych.

Można się właściwie jedynie domyślać, jakie motywy kierowały Vidocq'iem, który w roku 1809 niespodziewanie stawiał się w biurze szefa II. wydziału policji paryskiej – Henry'ego oferując swoją współpracę. Wydaje się, że Eugene Vidocq, jak każdy człowiek, wreszcie osiągnął kres swoich możliwości psychicznych, a być może także finansowych.

Propozycja złożona francuskim organom ścigania wydawała się tyleż nieoczekiwana, co korzystna. Początkowo pozwolono Vidocq'owi wrócić do domu, aby go aresztować przy użyciu sporego oddziału policji. Następnie osadzono go (po raz kolejny w życiu) w Bicetre, skąd został wezwany na przesłuchanie do prefektury.

Po krótkich negocjacjach dobito targu. W zamian za oddanie się w służbę wymiaru sprawiedliwości Vidocq'owi postanowiono darować katorgę i dano nadzieję na wolność w przyszłości. Droga do niej była jednak daleka. Pierwsze

dwa lata agent provocateur Vidocq spędził w paryskim więzieniu La Force zdobywając zaufanie swojego zwierzchnika i przekazując informacje głównie dotyczące miejsca przechowywania łupów i planowania przestępstw⁶. Ze względu na swoją legendę i znajomość ludzkiej psychiki Vidocq łatwo stawał się powiernikiem tajemnic. Wszelkie zasłyszane informacje już następnego dnia przekazywał Henry'emu. Ten prosty system był zabezpieczony przed dekonspiracją. Kolejni towarzysze z dwuosobowej celi Vidocq'a prędko wędrowali na szafot (zabierając do grobu wszelkie podejrzenia), a ich miejsce zajmowali inni – dumni z faktu dzielenia miejsca pobytu z żywą legendą francuskiego półświatka. Po dwudziestu miesiącach tej służby, w roku 1811 zaaranżowano ucieczkę Vidocq'a z La Force. Nadzorował ją osobiście Henry, a pomagał mu w tym prefekt Pasquier.

Dalsze losy Vidocq'a są już trudniejsze do ustalenia, ze względu na to, iż nie były dokumentowane, a i wspomnienia bohatera – ze zrozumiałych względów – nie ujawniają wszystkich szczegółów. Wiadomo na pewno, że Vidocq został wciągnięty na listę współpracowników prefektury paryskiej w pamiętnym roku 1812 oraz że przyznano mu prawo do dobrania sobie (na własny koszt) czterech pomocników, których nazwiska zachowano w tajemnicy. Jednostce tej nadano nazwę *Brigade de Sureté*, która następnie przerodziła się w *Sureté Nationale*.

Pierwszych czterech funkcjonariuszy pod dowództwem Vidocq'a wywodziło się również ze środowiska kryminogennego, głównie złodziei kieszonkowych. Byli oni bowiem zręczni, potrafili niepostrzeżenie działać, odwracać uwagę i wmieszać się w tłum przechodniów. Jednym z nich (zwerbowanym w 1816 r.) był Coco Lacour, z czasem zastępca i następcą Vidocq'a – skazany kilkakrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu i dezercję. W dniu 22 stycznia 1812 r., a więc w momencie organizowania brygady, trafił właśnie do Bicetre, skąd został wyciągnięty przez Vidocq'a trzy i pół roku później. Brygada odnosiła sukcesy m.in. dzięki charakterystycznemu systemowi wynagradzania. Vidocq sam nie znajdował się na liście płac (Henry obawiał się kompromitacji, gdyby fakt płacenia byłemu przestępcy wyszedł na jaw), choć otrzymywał pieniądze z kasy policyjnej, poza tym wynajmował się jako prywatny detektyw. Z uzyskanych środków (5000 franków rocznie) musiał utrzymać swoich pomocników, dla których wprowadził premie motywacyjne – zarabiali oni odpowiedni procent wartości odzyskanych przedmiotów kradzieży. W roku 1814 w okresie Restauracji oddziałek Vidocq'a inwigilował społeczeństwo Paryża arestując afiszujących się ze swoimi monarchistycznymi sympatiami. Trzy lata później powiększono brygadę do 12 osób, a bilans jej działalności przedstawiał się następująco: dokonano blisko 800 zatrzymań i przeszukań, m.in. 15 morderców, 6 uzbrojonych złodziei, 107 włamywaczy i kieszonkowców, 17 szantażystów, 38 oszustów, 46 fałszerzy i 14 zbiegłych więźniów⁷. Aż trudno uwierzyć, że do tej pory Sureté działała w całkowitej konspiracji. Nie dało się jej jednak dłużej utrzymać. W 1818 roku

⁶ N. Borrmann, *Das grosse Lexikon des Verbrechens*, Berlin 2002, s. 491

⁷ G. Feix, *Das grosse...*, *op. cit.*, s. 89

brygada przeniosła się do nowej, oficjalnej siedziby przy Petit rue Saint-Anne 6, niedaleko kościoła Saint-Chapelle, stała się przedmiotem publikacji prasowych, a ich ogólnie pochlebny ton zagłuszył nieliczne głosy krytykujące układy państwa ze zbrodniarzami.

W roku 1820 zmarła matka Vidocq'a, a jej pogrzeb odbył się w katedrze Notre Dame. Detektyw dość prędko otrząsnął się z żałoby żeniąc się jeszcze w tym samym roku z Jeanne-Victoire Guerin. Małżeństwo przetrwało cztery lata i zakończyło się śmiercią pani Vidocq. Wkrótce zresztą wdowiec pojął za żonę Fleuride Maniez.

Tymczasem Sureté doczekała się kolejnego powiększenia do 20 (1823), a następnie do 28 osób (1824). Dojście do władzy Karola X było właściwie początkiem końca policyjnej kariery Vidocq'a. Władca ten postanowił bowiem wykorzystywać policję kryminalną do celów politycznych, a samego Vidocq'a uważał za element podejrzany ze względu na bonapartystowskie sympatie. Henry'ego na stanowisku szefa II wydziału zastąpił inspektor Duplesis, który właściwie poszukiwał powodów, aby zwolnić ze służby Vidocq'a. Wkrótce to zresztą nastąpiło, a bezpośrednią przyczyną stał się... płaszcz żony prefekta, który zaginął w czasie pełnienia służby przez jednego z członków Sureté. Na tle zaistniałego nieporozumienia Vidocq podał się do dymisji w roku 1827 – na rok przed datą swojego ostatecznego ułaskawienia.

W ciągu następnych pięciu lat Vidocq powracał i odchodził – przyjmowany i wydalany ze służby przez następcę Duplesisa – Gisquet'a. Ostatecznie po wydarzeniach roku 1832 – epidemii cholery i powstaniu przeciwko Ludwikowi Filipowi, Vidocq, wymieniony z imienia i nazwiska wraz z pochwałą w raporcie prefekta policji (był to więc spektakularny *come back*) – zdecydował się na ostateczne pożegnanie z Sureté.

Na emeryturze nie próżnował. Już w roku 1833 założył jedną z pierwszych w świecie agencji detektywistycznych: *Le bureau do renseignements*, która dostarczała mu środków do życia. W roku 1842 został aresztowany pod zarzutem bezprawnego pozbawienia wolności i przyjęcia korzyści majątkowej. W pierwszej instancji został skazany na pięć lat pozbawienia wolności i 3000 franków grzywny, lecz sąd apelacyjny uwolnił go od zarzutów. Vidocq zresztą podejrzewał, że sprawa została sfinansowana.

W ostatnich latach swojego życia pisywał powieści oparte na własnych przeżyciach, które być może zainspirowały zaprzyjaźnionego z nim Balzaka. Stanowiące podstawowe źródło informacji o Vidocq'u *Memoires* ukazały się sporo wcześniej – w roku 1828 i były redagowane przez pisarza L. F. L'Heritier de l'ain. Na podstawie lektury można przypuszczać, że L'Heritier popuścił nieco wodze fantazji, tym bardziej iż Vidocq autoryzował jedynie dwa pierwsze z czterech tomów bestsellerowej biografii.

Aktywność Vidocq'a trwała do roku 1847, kiedy to po śmierci ostatniej żony Fleuride Maniez postanowił całkowicie wycofać się z życia i zamknąć agencję. Za czasów Ludwika Napoleona Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwracało

się do niego kilkakrotnie z delikatnymi misjami i nigdy nie odmówił. W kwietniu 1857 Vidocq'a dotknął paraliż, a 11 maja zmarł w swoim mieszkaniu. Jego pogrzeb odbył się dzień później w bazylice Saint-Denis.

Jednak mit przestępcy-detektywa rozwija się do dzisiaj. Podtrzymują go głównie pisarze. Listę dzieł literackich poświęconych Vidocq'owi otwiera powieść wydana w Paryżu w 1829 r. (a więc pół roku po opublikowaniu słynnych pamiętników) pt.: *Mémoires d'un forçat ou Vidocq dévoilé*, autorstwa L.-F. Rabana i E. M. de Saint Hilaire, oraz wkrótce po niej napisana sztuka angielskiego humorysty D. W. Jerrolda pt.: *Vidocq the French Police Spy*⁸. Już cztery lata później wiele cech Vidocq'a posiadał Vautrin z Balzakovskiego *Ojca Goriot*⁹. Najstynniejszą jednak emanacją losu bohatera niniejszego artykułu stanowi stworzona przez Victora Hugo para bohaterów *Nędzników*: Jean Valjean i depczący mu po piętach inspektor Javert. Trudno się dziwić francuskiemu pisarzowi, że wykorzystał życiorys Vidocq'a jako materiał dla skreślenia aż dwóch bohaterów – jeśli trzymałby się rzeczywistości, mógłby zostać posądzony o zbyt wybujałą fantazję. Echa losów Vidocq'a pobrzmiwają także w twórczości Dickensa (postać uciekiniera z *Wielkich nadziei*), Poe'go (znajomość przestępczego rzemieślnika, którą posiadał Dupin) i wielu innych pisarzy. Spośród bliższych współczesności dzieł literackich o charakterze biograficznym lub dokumentalnym należałoby wymienić m.in.: wydaną w 1928 r. w Paryżu pozycję zatytułowaną po prostu: *Vidocq*, autorstwa Henry'ego Jagot'a, wspomnianą już biografię napisaną przez Philipa Johna Steada (Londyn 1953) czy amerykańską: *The Vidocq dossier: the story of the world's first detective*, której autorem jest Samuel Edwards (Boston 1977). W ostatnim roku wreszcie ukazało się dzieło angielskiego autora Jamesa Mortona pt.: *The First Detective: The Life and Revolutionary Times of Eugene François Vidocq* (Londyn 2004).

Zdumieniem napawa fakt, iż do losów Vidocq'a rzadko sięgali twórcy kina. W roku 1946 nakręcono w wytwórni United Artists film pt.: *A Scandal in Paris*, oparty na pamiętnikach Vidocq'a. Scenariusz napisał Ellis St. Joseph, reżyserował Douglas Sirk, a w rolę nawróconego zbrodniarza wcielił się George Sanders. Następną próbę stanowił wspomniany już na wstępie film *Vidocq* z 2001 r. w reżyserii Pitofa, z Gerardem Depardieu w roli tytułowej. Wartości artystyczne tego ostatniego dzieła (a głównie komputerowe efekty specjalne pozwalające obejrzeć Paryż z początków XIX wieku) przeważały nieco nad prawdą historyczną.

Zasługi Vidocq'a dla światowej kryminalistyki wydają się dziś bezsporne – to w końcu on jest autorem koncepcji nowoczesnej służby śledczej i operacyjnej. Jego brygady przenikały do więzień studiując fizjonomie osadzonych, aby później móc ich rozpoznawać na ulicach. To Vidocq tworzył zręby taktyki

⁸ L.P. Guyon, *In Vidocq's footsteps. A comparative study of some explicit and implicit references to the adventurer Vidocq in nineteenth-century literature*, „Journal of European Studies” Nr 6, 2003 r., s. 146

⁹ *ibidem*, s. 150

kryminalistycznej starając się pogodzić skuteczność z etyką, podobnie także jako pierwszy wpadając na pomysł wykonywania gipsowych odlewów śladów buta. Nie można za tę informację ręczyć, podobnie jak za wiele faktów z jego życia. Miał zwyczaj mawiać, iż nigdy nie zadenuncjował człowieka, który zdecydował się na kradzież z głodu. Ile w tym prawdy, nie sposób powiedzieć. Z pewnością Eugene François Vidocq był postacią nietuzinkową a zarazem na bardzo romantyczny sposób – tragiczną, której i dziś należy się zainteresowanie.

POŻAR W UJĘCIU KRYMINALISTYCZNYM

POJĘCIA PODSTAWOWE

Termin „śląd” jest rozumiany niejednolicie.

W „Praktycznym słowniku poprawnej polszczyzny nie tylko dla młodzieży” pod redakcją Andrzeja Markowskiego jest ujęty bardzo szeroko – „*Śład p o c z y m, o d c z e g o: ślad po zastrzyku, ślad od obroży*”. W węższym znaczeniu pojęcie „śląd” wyjaśnione jest w „Podręcznym słowniku języka polskiego” opracowanym przez Elżbietę Sobol – 1. << *odciski nóg, łap, kół itp. Pozostałe po przejściu, przejeździe kogoś, czegoś* >> (...), 2. << *pozostałość po czymś, resztki, znaki itp. świadczące o tym, że coś gdzieś się działo* >> (...), 3. << *znikoma ilość czegoś* >>

Jest to również pojęcie kodeksowe, zawężone do tych śladów, które mają związek z przestępstwem: art. 17 § 2, 205 §1, 244 §1, 304 §2, 308 §1 i 2 k.p.k. Mimo, że przepisach prawa karnego procesowego nie używa się terminu „śląd kryminalistyczny”, to biorąc pod uwagę definicję określającą *kryminalistykę jako naukę praktyczną, opracowującą zasady sprawnego działania, stosowanie środków technicznych i laboratoryjnych metod badawczych w celu zapobiegania popełnianiu przestępstw i wykrywaniu ich oraz ustalania faktów, mających znaczenie dowodowe w postępowaniu karnym (przygotowawczym i sądowym), albo innym (np. cywilnym)*, należy przyjąć, iż pod pojęciem ślady, w ujęciu kodeksowym, rozumie się ślady kryminalistyczne.

Jako pierwszy pojęcia tego użył Hans Gross, uznając, iż *ślądem jest odcisk, odbitka w podatnym materiale, które mają związek z czynem*.

Definicja ta obejmuje jednak tylko ślady materialne w postaci odcisków i odbić, nie obejmuje zaś *samych przedmiotów, ich szczątków, zmian w nich powstałych, zniekształceń, ubytków, plam, przemieszczenia w stosunku do innych przedmiotów, ruchu, wszelkich możliwych do stwierdzenia zaszłości i zmian zachodzących w nich w okresie obejmującym czas przed czynem przestępnym do chwili, w której działanie przestępne lub jego skutki ustały. Ponadto do śladów zaliczamy woń charakterystyczna dla samego przedmiotu, jego temperaturę, cechy fizyczne, chemiczne, biologiczne i inne*.

Duży wpływ na podejmowane próby stworzenia nowoczesnej definicji „śladu kryminalistycznego” miał fragment książki Pawła Horoszewskiego z 1959 r., który brzmi: *Próby pojęciowego odróżnienia „śladów” od „dowodów” (jak to robi nawet k.p.k.) są niewłaściwe. Ślady są rzeczowymi środkami dowodowymi, którym przypada taka sama rola, jak jakimkolwiek innym środkiem rzeczowym. Nie ulega wątpliwości, że rzeczowymi środkami dowodowymi są wszelkie przedmioty i ich właściwości (cechy, funkcje). Powstaje, więc problem, jaki jest stosunek „śladu” do „przedmiotu” (rzeczy): czy „ślad” to przedmiot, czy też tylko cecha przedmiotu (forma nieodłącznie związana z materią)?*

Fragment ten porusza dwie, bardzo istotne, kwestie dla teorii kryminalistyki, które znajdują swoje odzwierciedlenie w późniejszych publikacjach, a dotyczące wieloznaczności nazwy: dowód w k.p.k. i w języku prawniczym oraz wyjaśnienia pojęć: „źródła i środki dowodowe w kryminalistyce. Jednocześnie poprzez użycie sformułowania „ślady są rzeczowymi środkami dowodowymi”, pośrednio ma wpływ na tworzone w okresie późniejszym definicje „śladu kryminalistycznego”.

Pojęcie stworzone przez Jana Sehena: *ślady w znaczeniu kryminalistycznym są to zmiany w obiektywnej rzeczywistości, które jako spostrzegalne znamiona po zdarzeniach będących przedmiotem postępowania mogą stanowić podstawę do odtworzenia i ustalenia przebiegu tych zdarzeń zgodnie z rzeczywistością*”, przyjmuje za podstawowe kryterium zmiany w otoczeniu, które muszą zajść w obiektywnej rzeczywistości, mieć postać zmiany materialnej i być dostrzegalne za pomocą zmysłów. Definicja ta również nie obejmuje swoim zakresem wszystkich śladów kryminalistycznych w rozumieniu śladów materialnych i niematerialnych.

Ponieważ teoria i praktyka kryminalistyczna jest nierozzerwalnie związana z postępowaniem karnym, próba stworzenia nowoczesnej definicji „śladu kryminalistycznego” powinna opierać się na wspólnych dla obu dyscyplin pojęciach, takich jak:

- 1) **źródło dowodowe** – to podmiot wypowiedzi mającej znaczenie dowodowe, lub przedmiot szeroko pojętych oględzin (konstatacji) dostarczających wiadomości mających znaczenie dowodowe.
- 2) **osobowe źródła dowodowe** – to ludzie bezpośrednio lub pośrednio dostarczający organowi procesowemu informacji o faktach dowodowych.
- 3) **rzeczowe źródła dowodowe** – to rzeczy (przedmioty i ich zespoły, zwierzęta, ciało człowieka żyjącego lub jego części, zwłoki), z których istnienia, właściwości lub usytuowania może organ procesowy – drogą szeroko pojętych oględzin – czerpać wiedzę o faktach dowodowych.
- 4) **środki dowodowe** – to intelektualne treści stanowiące wiedzę organu procesowego o faktach dowodowych, powziętą w toku czynności procesowych z wypowiedzi osób (skarżonego, świadka, biegłego) oraz uzyskaną w drodze szeroko pojętych oględzin wszelkich organizmów żywych i martwych, rzeczy oraz miejsca.

- 5) **dowód** – za dowód, przy takim rozumieniu źródeł i środków dowodowych, należy uważać jedno z obiegowych znaczeń, mianowicie rezultat poprawnego rozumowania opartego na środkach dowodowych, osiągnięty w wyniku wnioskowania dedukcyjnego.

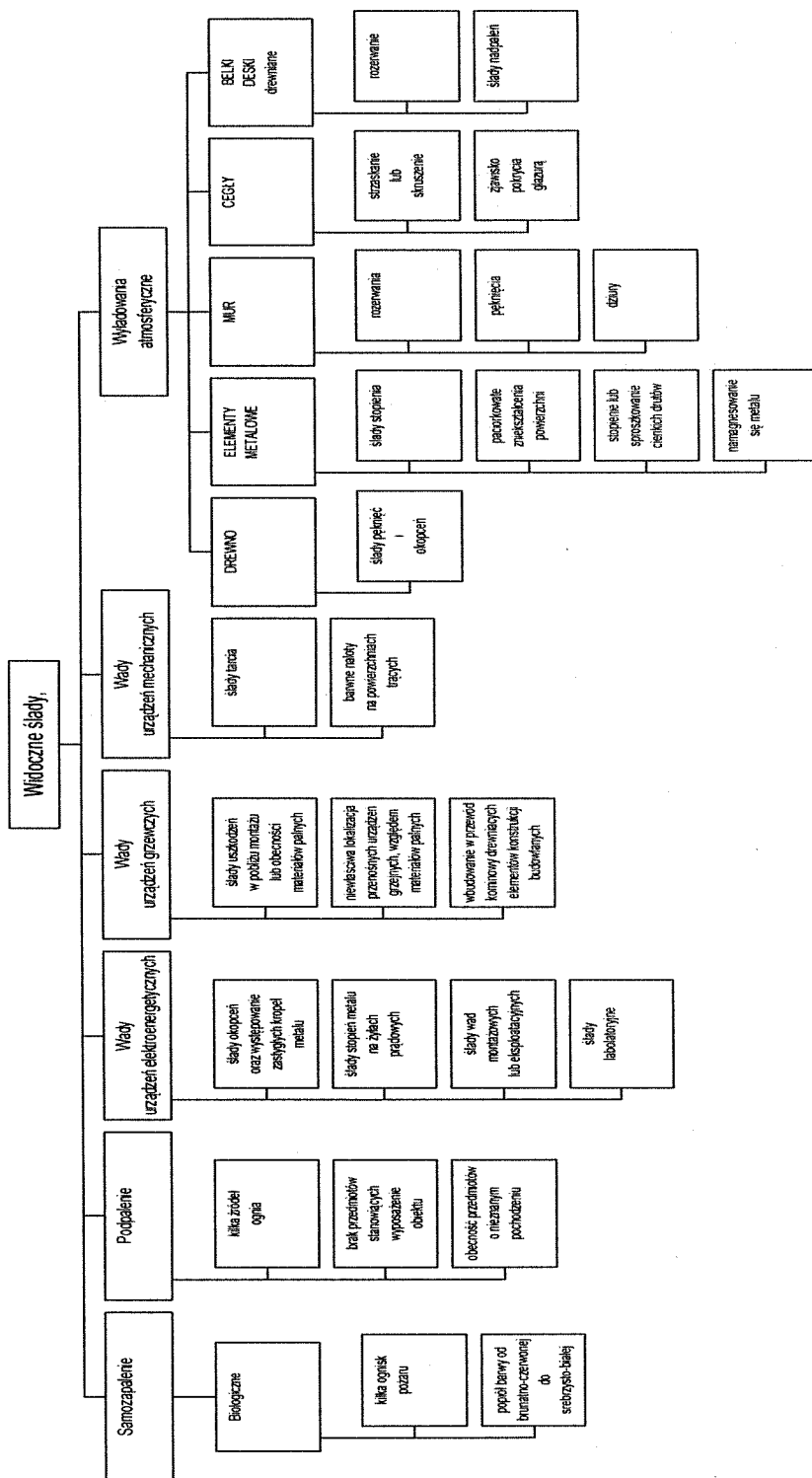
Niewątpliwie bardzo duży wpływ na zakres pojęciowy „ślądu kryminalistycznego” ma szybki rozwój nauki, metod badawczych i wykrywczych, które, w coraz większym stopniu rozszerzają to pojęcie. Rozszerzenie zakresu kryminalistyki zaczęło się przejawiać tym, że wyróżniane dawniej z reguły tylko ślady materialne zaczęły stanowić część śladów, które można dostrzec i wykorzystać. Zresztą sam proces dostrzegania – w porównaniu choćby tylko z przełomem lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych naszego stulecia – przebiega z wykorzystaniem zupełnie innych środków. Nowoczesne metody badawcze i współczesna aparatura – nie mieszczące się nawet w ramach podświadomych tęsknot pionierów kryminalistyki – sprawiły, że przedmiotem zainteresowania i badań kryminalistycznych stały się wszelkie ślady. Do takich śladów zalicza się już obecnie także ślady akustyczne, zjawiskowe ślady cieplne (powstające wskutek emitowania promieni podczerwonych przez obiekty będące przedmiotem badania), ślady emocjonalne, a nawet pamięciowe.

Według M. Kulickiego pojęcie „ślady kryminalistyczne” może być rozumiane w znaczeniu węższym, a równocześnie tradycyjnym, jako obiektywne ślady rzeczowe oraz w znaczeniu szerszym, obejmującym oprócz rzeczowych źródeł dowodowych z ich właściwościami także subiektywne ślady pamięciowe, czyli enagramy powstałe w mózgu człowieka pod wpływem bodźców działających na zmysły. Szerokie pojmowanie śladów kryminalistycznych obejmuje, więc dwie sfery źródeł procesowego poznania minionych zdarzeń: sferę rzeczy oraz zmian w mózgu będących fizjologiczną podstawą pamięci. Według tego kryterium przebiega linia najogólniejszego podziału całego logicznego zakresu śladów kryminalistycznych.

Cz. Grzeszyk podaje, iż ślady w znaczeniu kryminalistycznym są to wszelkie, dające się ustalić w badanym wycinku obiektywnej rzeczywistości, następstwa tych zmian, których zespół tworzy zdarzenia będące przedmiotem prawnie uzasadnionego zainteresowania organów ścigania.

Biorąc pod uwagę, że każda zmiana w obiektywnej rzeczywistości powstaje na skutek działania jednych ciał na drugie (gdzie pojęcie „ciało” jest rozumiane w ujęciu fizycznym), przy wykorzystaniu cytowanych definicji można przyjąć, że – Śladem kryminalistycznym są wszelkie zmiany, dające się ustalić w badanym wycinku obiektywnej rzeczywistości, mające związek ze zdarzeniem, mogące stanowić podstawę do ustalenia i odtworzenia przebiegu zdarzenia zgodnie z rzeczywistością oraz ustalenia sprawcy zdarzenia (roli poszczególnych sprawców).

Ślady wskazujące na przyczynę pożaru.



Spalanie

Spalanie to fizykochemiczny proces łączenia się (utleniania) materiału palnego z utleniaczem (np. tlenem) zawartym w powietrzu, zachodzi w ściśle określonej objętości i jest reakcją egzotermiczną.

Do spalania potrzebne są:

- materiał palny,
- utleniacz,
- źródło ciepła
- oraz rozgałęzione reakcje łańcuchowe podtrzymujące proces spalania.

Spalanie można podzielić na:

- homogeniczne – materiał palny i utleniacz są w tej samej fazie,
- heterogeniczne – materiał palny i utleniacz są w różnych fazach,
- dyfuzyjne, np. pożar, szybkość spalania zależy od szybkości dyfuzji powietrza do środowiska pożarowego,
- kinetyczne, np. wybuch, tzn. szybkość spalania nie zależy od szybkości dyfuzji powietrza, lecz od czynników cieplnych i hydrodynamicznych,
- płomieniowe,
- bezpłomieniowe – np. tlenie,
- całkowite,
- niecałkowite

Zainicjowanie spalania jest uzależnione od następujących parametrów fizykochemicznych:

- temperatury zapalenia (wyznaczona dla ciał stałych),
- temperatury zapłonu (wyznaczona dla cieczy),
- temperatury samozapalenia–zapłonienia (wyznaczona dla mieszanin wybuchowych),
- minimalnej energii zapłonu (wyznaczona dla mieszanin wybuchowych),
- temperaturowych i stężeniowych granic wybuchowości.

Funkcjonujące w języku potocznym takie pojęcia, jak ogień, palenie się czy też wybuch pożaru nie mają uzasadnienia w sensie naukowym. Ich ściśle określone zamienniki to:

- płomień (przestrzeń, w której spalają się palne pary i gazy z emisją światła),
- spalanie (spalenie materiału),
- powstanie pożaru (albo wybuch gazu, wybuch par).

Reakcja spalania może zostać zainicjowana poprzez:

- zapłon,
- samozapłon,
- samozapalenie.

Zapłon – jest to proces zainicjowania reakcji spalania w mieszaninie palnej istniejącej nad powierzchnią cieczy w wyniku dostarczenia do układu palnego zewnętrznego punktowego bodźca energetycznego w postaci płomienia, iskry elektrycznej, rozgrzanego ciała stałego.

Zapłon przebiega tylko w bardzo ograniczonej przestrzeni nad powierzchnią cieczy, wokół której powstaje czoło płomienia przemieszczające się na całą pozostałość mieszaniny.

Warunki zaistnienia zapłonu:

- Temperatura źródła zapłonu $>$ od temperatury samozapłonu mieszaniny par z powietrzem,
- temperatura cieczy musi być $>$ od temperatury zapłonu cieczy.

Podatność do zapłonu określa temperatura zapłonu.

Temperatura zapłonu – jest to najniższa temperatura cieczy ogrzewanej w ściśle określony sposób, której pary tworzą z powietrzem mieszaninę zapalającą się przy zbliżeniu płomienia.

Temperatura zapłonu charakteryzuje tylko ciecze palne. Nie charakteryzuje się gazów przez podanie temperatury zapłonu, ponieważ ulegają one zapłonowi od płomienia w każdej temperaturze wyższej od ich temperatury skroplenia. Dla materiałów stałych również nie określa się temperatury zapłonu.

Wartość temperatury zapłonu zależy od:

- struktury cieczy,
- metody pomiarowej (sposobu inicjowania zapłonu, szybkości grzania w danej metodzie).

Temperatura zapłonu cieczy jednorodnych – zależności ogólne:

- dla szeregów homologicznych alkoholi alifatycznych i węglowodorów aromatycznych temperatura zapłonu zwiększa się wraz ze wzrostem ciężaru cząsteczkowego i jej temperatury wrzenia,
- im niższy ciężar cząsteczkowy cieczy, tym niższa temperatura zapłonu,
- im niższy ciężar właściwy cieczy, tym niższa temp. zapłonu,
- im niższa temperatura wrzenia, tym niższa temperatura zapłonu.

Największe zagrożenie stwarzają ciecze o niskich temperaturach zapłonu (ciecze łatwozapalne), magazynowane w dużych zbiornikach.

TEMPERATURA ZAPŁONU JEST WIELKOŚCIĄ STAŁĄ DLA DANEJ CIECZY.

Zmienia się tylko dla cieczy, które są mieszaninami dwóch lub więcej składników. Zależy w dużym stopniu od ilości wody zawartej w powstałej mieszaninie. Temperatura zapłonu mieszaniny będzie zawsze znajdowała się pomiędzy temperaturami czystych składników.

Samozapłon – proces zachodzący w rezultacie samonagrzewania substancji wstępnie ogrzanych do stanu, w którym szybkość wydzielania ciepła z reakcji utleniania przewyższa szybkość odprowadzania ciepła. Samozapłon następuje po osiągnięciu przez mieszaninę par cieczy z powietrzem temperatury samozapłonu.

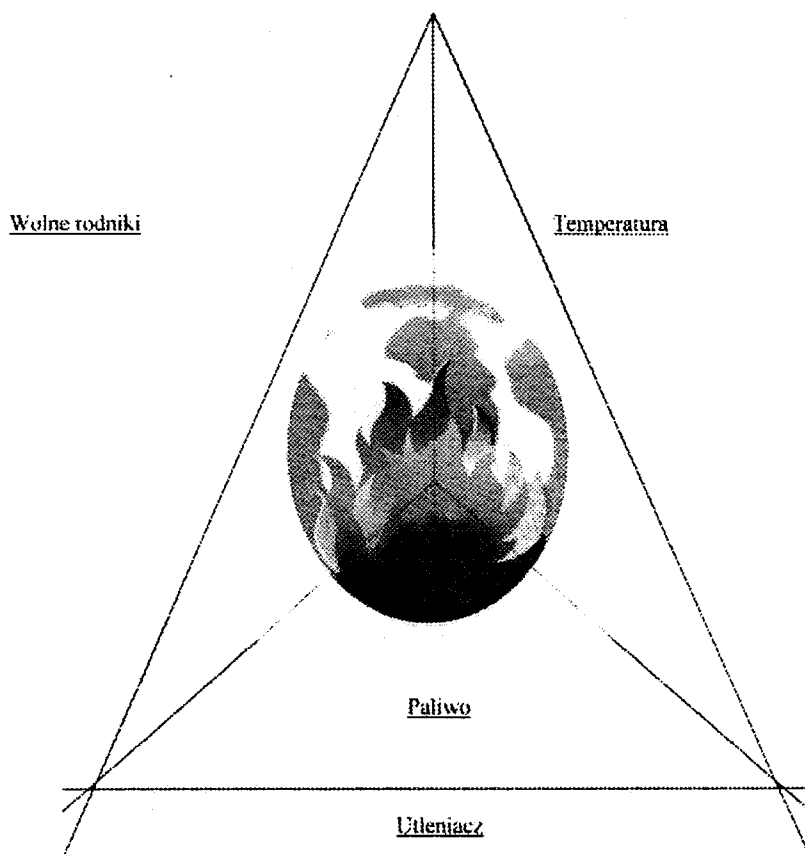
Temperatura samozapłonu – najniższa temperatura ścianek naczynia, w której w danych warunkach i dla danej mieszaniny następuje samorzutny samozapłon w całej masie bez udziału punktowego bodźca energetycznego.

Temperatura samozapłonu charakteryzuje zarówno ciecze, ciała stałe, jak i gazy. Czynniki wpływające na wartość temperatury samozapłonu:

- wielkość powierzchni odprowadzającej ciepło,
- ciśnienia mieszaniny palnej,
- stężenia składnika palnego w mieszaninie,
- składu utleniacza,
- rodzaju materiału, z jakiego wykonane jest naczynie pomiarowe,
- budowy związków chemicznych,
- domieszki antydetonatorów.

Znajomość temperatury samozapłonu mieszaniny palnych par i gazów jest konieczna w celu stworzenia bezpiecznych warunków dla procesów produkcyjnych, a także magazynowania materiałów niebezpiecznych. Dlatego dla urządzeń technologicznych, w tym elektrycznych, dla mieszanin palnych w zależności od maks. temperatury powierzchni, z którymi mieszaniny te mogą mieć styczność ustalono tzw. klasy temperaturowe.

Czworościan spalania



Pożar.

Pożar to niepożądane i niekontrolowane żywiołowe spalanie, któremu towarzyszy tzw. płomień dyfuzyjny, a paliwo i utleniacz nie zostały wcześniej wymieszane, a którego przerwanie i likwidacja wymagają zorganizowanej akcji ratowniczej lub:

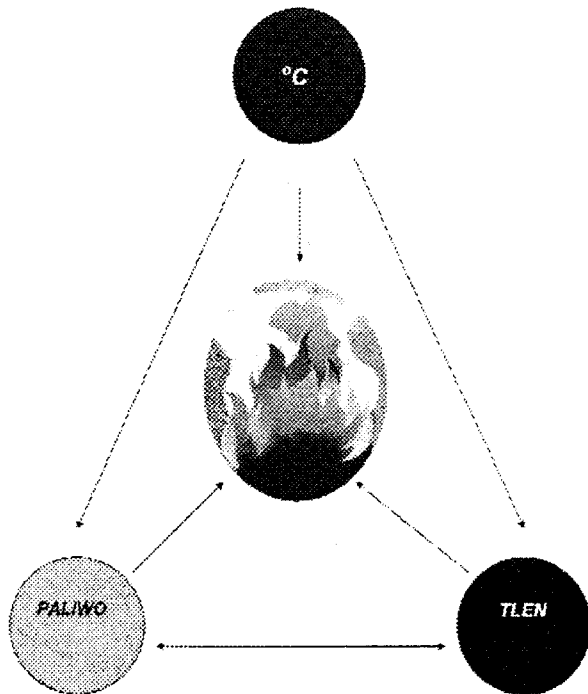
- efekt cieplny różnorodnych przemian i zjawisk chemicznych w określonym układzie termodynamicznym,
- przebiegający w dużej skali,
- jego siła nie zależy od reakcji chemicznej, ale od temperatury gazów spalinowych (produktów spalania) tworzących się w środowisku pożarowym.

Do źródeł mogących zainicjować pożar zaliczamy:

- otwarty płomień,
- żarzące się ciała,
- ciepło tarcia,
- ciepło reakcji chemicznej,
- iskry.

Podpalacz patologiczny to osoba inicjująca pożary, która charakteryzuje zachowanie dewiacyjne, biorące się z niedorozwoju umysłowego, choroby psychicznej lub innych zakłóceń czynności psychicznych.

Trójkąt pożaru



Ogłędziny miejsca zdarzenia.

W potocznym pojęciu „ogłędziny” oznaczają obejrzenie czegoś, lub kogoś, oglądanie, wizja, obdukcje, obmacywanie, opukiwanie, osłuchiwanie, przebadanie, przegląd, diagnostyka. Z punktu widzenia kryminalistyki jest to celowa i szczegółowa wizja lokalna na miejscu zdarzenia albo celowe i szczegółowe obejrzenie osoby, rzeczy z wykorzystaniem wszystkich zmysłów oraz w razie potrzeby określonych środków technicznych czy zdobyczy naukowych.

Ogólnymi celami ogłędzin jest ujawnienie:

- określonych śladów zdarzeń kryminalnych,
- miejsca ukrycia osób,
- miejsca ukrycia osób ze śladami przestępstwa,
- miejsca ukrycia rzeczy,
- miejsca ukrycia rzeczy ze śladami przestępstwa.

Do szczegółowych należy uzyskanie odpowiedzi na siedem „złotych” pytań:

1. **Co?** – się wydarzyło;
2. **Gdzie?** – nastąpiło zdarzenie, czyn, skutek;
3. **Kiedy?** – czas zdarzenia;
4. **W jaki sposób?**
5. **Za pomocą czego?** – jakimi środkami?
6. **Kto?** – pokrzywdzony, sprawca;
7. **Dlaczego?** – motywy, pobudki.

Zgodnie z art. 207 § 1 kpk, dokonuje się ogłędzin:

- miejsca,
- osoby,
- rzeczy.

Termin z kodeksu postępowania karnego – „ogłędziny” jest pojęciem węższym niż przyjęte w kryminalistyce pojęcie – „kryminalistyczne ogłędziny miejsca zdarzenia”, które oznacza czynności taktyczno-techniczne dokonywane w ramach procesu karnego, polegające na systematycznych i szczegółowych spostrzeżeniach, utrwaleniu zastanej sytuacji, ujawnieniu, utrwaleniu i zabezpieczeniu śladów i źródeł informacyjnych w celu wszechstronnego i obiektywnego wyjaśnienia przebiegu zdarzenia, jego okoliczności, wykrycia sprawcy, badaniach i analizach zebranych śladów i informacji, zmierzające do odtworzenia przebiegu zdarzenia, oraz zebranie odpowiedniego materiału dowodowego na potrzeby postępowania karnego.

„Miejscem zdarzenia” nazywamy pewien określony obszar (przestrzeń), na którym człowiek dokonując czynu przestępnego wprowadził zmiany w obiektywnie istniejącej rzeczywistości, pozostawiając ślady kryminalistyczne.

NAJCZĘSTSZE PRZYCZYNY POWSTAWANIA POŻARÓW

Z punktu widzenia prawno-kryminalistycznego najodpowiedniejszą klasyfikacją przyczyn pożarów wydaje się klasyfikacja przyjęta przez Komendę

Główną Państwową Straż Pożarną –Rozkaz Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej nr CKR4/178/93 z 1 stycznia 1994 r. w sprawie sporządzenia dokumentacji z działań ratowniczo-gaśniczych.

Nieostrożność.

- a) przy używaniu „otwartego” ognia,
- b) przy używaniu urządzeń iskrzących,
- c) przy wypalaniu łąk, pól itp.,
- d) przy posługiwaniu się substancjami łatwo palnymi i pirotechnicznymi,
- e) przy prowadzeniu prac pożarowo niebezpiecznych,
- f) brak opieki nad dziećmi.

Zły stan lub/i niewłaściwe użytkowanie urządzeń oraz instalacji elektrycznych.

- a) wady urządzeń i instalacji elektrycznych,
- b) nieprawidłowa eksploatacja urządzeń i instalacji elektrycznych,
- c) nieprawidłowa eksploatacja elektrycznych urządzeń grzewczych,
- d) eksploatacja wadliwych urządzeń i instalacji elektrycznych oraz elektrycznych urządzeń grzewczych.

Zły stan lub/i niewłaściwe użytkowanie urządzeń grzewczych na paliwo stałe, ciekłe lub gazowe.

- a) wady urządzeń grzewczych na paliwo stałe, ciekłe lub gazowe,
- b) nieprawidłowa eksploatacja urządzeń grzewczych na paliwo stałe, ciekłe lub gazowe,
- c) eksploatacja wadliwych urządzeń grzewczych na paliwo stałe, ciekłe lub gazowe.

Zły stan lub/i niewłaściwe użytkowanie urządzeń mechanicznych.

- a) wady urządzeń mechanicznych,
- b) nieprawidłowa eksploatacja urządzeń mechanicznych,
- c) eksploatacja wadliwych urządzeń mechanicznych.

Wady technologiczne w procesie produkcji.

- a) wady procesów technologicznych,
- b) nieprzestrzeżenie reżimów technologicznych.

Zły stan lub/i niewłaściwa eksploatacja środków transportu.

- a) wady środków transportu,
- b) nieprawidłowa eksploatacja środków transportu,
- c) eksploatacja wadliwych środków transportu.

Samozapalenia.

Samozapalenia biologiczne powstają w wyniku składowania w większej ilości niedostatecznie wysuszonej masy roślinnej. W wyniku działania rozmnażania się

i przebiegu wielu funkcji życiowych mikroorganizmów tlenowych bytujących na roślinach następuje wzrost ciepła. Wytwarzane ciepło podnosi miejscowo temperaturę do ok. 800C, która zapoczątkowuje wiele reakcji chemicznych mogących doprowadzić w końcowych efekcie do miejscowego wzrostu w granicach 260÷2800C. Taka temperatura przy odpowiednim dostępie powietrza doprowadza do powstania lokalnego ogniska pożaru, które następnie rozprzestrzenia się na cały magazynowany susz.

Ogniska pożarowe i kanały ogniowe są cechami charakterystycznymi dla samozapalenia, powstałe ślady wykazują istotne różnice od śladów powstałych w wyniku przypadkowego zaproszenia ognia, czy podpalenia.

Samozapalenia chemiczne są następstwem reakcji chemicznych, głównie przez utlenianie lub egzotermiczne reakcje chemiczne nagromadzonej masy. Do takich materiałów należą:

- b) niektóre tkaniny z włókien naturalnych, jeżeli są zanieczyszczone lub przesycone olejami lub tłuszczami, które bardzo łatwo ulegają utlenieniu,
- c) niektóre gatunki węgla kamiennego poddane długotrwałemu działaniu promieni słonecznych,
- d) nawozy sztuczne, szczególnie nawozy zawierające saletrę i wapń, które na skutek rozkładu termicznego lub rozkładu chemicznego mogą ulec samozapaleniu w skrajnych przypadkach wybuchowi.
- e) wszelkiego rodzaju pyły, które ulegają powierzchniowemu utlenieniu połączonemu z wydzielaniem ciepła wystarczającym do samozapłonu lub wybuchu,
- f) związki chemiczne, które w temperaturze pokojowej lub przy lekko podniesionej temperaturze ulegają samoogrzaniu prowadzącym do samozapalenia – np. nadtlutki, nadmanganiany, nadsiarczany, żywice syntetyczne itp.

Samonagrzewanie to proces charakteryzujący się tym, że temperatura układu palnego podwyższa się w wyniku generacji ciepła wewnątrz samego układu niezależnie od dopływu strumienia ciepła z zewnątrz.

Jeżeli zjawisko wzrost szybkości wydzielania ciepła jest bardzo duże, to zjawisko samonagrzewania przyspiesza się, z możliwością przejścia w proces samozapalenia.

Czas od momentu ogrzewania się substancji do pojawienia się płomienia nazywa się okresem indukcji.

Samonagrzewanie może być wynikiem:

- zjawisk fizycznych,
- reakcji chemicznej,
- pod wpływem powietrza,
- pod wpływem wilgoci,
- w mieszaninach między sobą,
- procesów biologicznych.

Czynniki wpływające na proces samonagrzewania:

- podstawowe własności fizykochemiczne: przewodnictwo cieplne, ciepło molowe, energia aktywacji,

- własności fizyczne materiału palnego: gęstość, powierzchnia właściwa,
 - budowa chemiczna substancji, jej skład, obecność katalizatorów, inhibitorów.
- Podstawowe zewnętrzne czynniki decydujące o zdolności do samonagrzewania:
- stężenie tlenu w otoczeniu,
 - czas trwania sorpcji tlenu na materiale palnym,
 - ciśnienie, współczynnik dyfuzji, temperatura.

Zły stan lub/i niewłaściwa eksploatacja konstrukcji budowlanych.

- a) wady konstrukcji budowlanych,
- b) nieprawidłowa eksploatacja konstrukcji budowlanych,
- c) eksploatacja wadliwych konstrukcji budowlanych.

Elektryczność statyczna.

Elektryczność statyczna powoduje niekiedy wybuch pożaru przy wykonywaniu wszelkich czynności z cieczami łatwopalnymi (przelewanie, transport zarówno w cysternach, jak i w rurociągach oraz w środowisku par, gazów i pyłów).

Podpalenia.

Z punktu widzenia kryminalistyki najistotniejszą przyczyną powstania pożarów są podpalenia, rozumiane jako umyślne wzniecenie ognia. W trakcie prowadzenia czynności wyjaśniających i postępowania przygotowawczego, trzeba mieć na uwadze konieczność ustalenia i udowodnienia motywów, jakimi się kierował sprawca. Motyw podpalenia jest wypadkową stanu emocjonalnego sprawcy oraz bezpośrednich wydarzeń inicjujących działanie. Najczęściej występującymi motywami są:

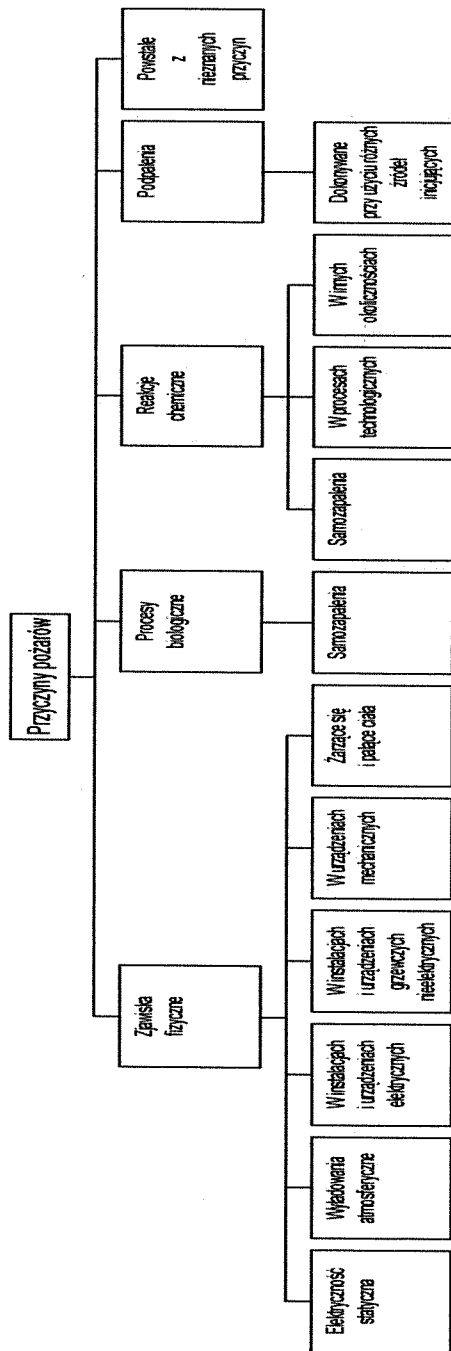
- a) podpalenia z chęci zemsty,
- b) podpalenia z chęci zatarcia śladów innego przestępstwa, podpalenia z chęci uzyskania odszkodowania z zakładów ubezpieczeniowych (tzw. premia asekuracyjna),
- c) podpalenia na tle zaburzeń patologicznych:
 - chęć wyróżnienia się w akcji ratowniczej,
 - piromania,
 - inne zaburzenia psychiczne,
- d) podpalenia terrorystyczne,
- e) podpalenia kryminalne,
- f) podpalenia z chęci wyłudzenia odszkodowania z zakładu ubezpieczeniowego,
- g) mieszane motywy podpaleń, np. motyw zemsty z jednoczesnymi zaburzeniami psychicznymi,
- h) inne.

Wyladowania atmosferyczne.

Nieprawidłowe magazynowanie substancji niebezpiecznych.

Inne nie wymienione przyczyny, związane z tarciem, promieniowaniem cieplnym, uszkodzeniami mechanicznymi mogącymi spowodować powstanie iskry, awarie itp.

Powstałe z nieustalonych przyczyn.



SPOSOBY DOKONYWANIA PODPALEŃ

Podpalenia można podzielić na dwa rodzaje – bezpośrednie i pośrednie.

Podpalenia bezpośrednie.

Cechą charakterystyczną podpażeń bezpośrednich jest obecność sprawcy na miejscu przestępstwa w chwili inicjowania pożaru. Sprawca gromadzi, w celu przyspieszenia procesu spalania i podtrzymania płomieni, większe ilości materiałów łatwopalnych, a objekty łatwopalne oblewa jakąś cieczą łatwopalną, następnie podkłada płomień.

Podpalenia pośrednie.

W przypadku braku sprawcy na miejscu pożaru w chwili jego powstania jest poważnym dowodem, że mamy do czynienia z podpaleniem pośrednim. Stanowi to również dla sprawcy „domniemany dowód niewinności” przemawiającym, za tym, że podejrzany nie mógł popełnić danego przestępstwa. Przy zastosowaniu środków opóźniających zapalenie się nagromadzonych materiałów palnych lub zastosowania określonej techniki (urządzeń mechanicznych, chemicznych lub elektrycznych) upływa określony czas między działaniem sprawcy a materialnym skutkiem tego działania. Niezależnie od stosowanych w praktyce metod opóźnienia podpalenia, sprawcy podpalenia stosują różnego rodzaju zabiegi w celu odwrócenia od siebie podejrzeń jak również znalezienia alibi.

KWALIFIKACJA PRAWNA POŻARÓW

Kwalifikacja prawna pożarów jako przestępstwa wynika z przepisów kodeksu karnego – z artykułu 163 § 1 i 2, 164 § 1 i 2.

Artykuł 163 § 1 k.k. dotyczy umyślnego sprowadzenia pożaru, który zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach.

Artykuł 163 § 2 k.k. mówi o nieumyślnym sprowadzeniu pożaru.

Artykuł 163 k.k. dotyczy pożaru, który zagraża mieniu w wielkich rozmiarach, przez co należy rozumieć budynki, lasy, uprawy rolne itp. Przepis ten nie dotyczy jednak zagrożenia pożarem mienia wielkiej wartości, a niewielkich rozmiarów np. papierów wartościowych. Przystępstwo związane ze zniszczeniem wskutek pożaru mienia wielkiej wartości należy rozpatrywać w płaszczyźnie art. 288, a nie art. 163.

Artykuł 164 § 1 k.k. dotyczy odpowiedzialności karnej za sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa m.in. pożaru i wybuchu. Należy przez to rozumieć rażące naruszenie przepisów przeciwpożarowych, budowlanych, bezpośredniego niebezpieczeństwa eksplozji, które skutkuje zagrożeniem życia lub zdrowia wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach.

Artykuł 164 § 2 k.k. stanowi o nieumyślnym działaniu sprawcy.

UDZIAŁ POLICJI W AKCJI RATOWNICZEJ

Źródła wiadomości o pożarach.

Do najczęściej występujących źródeł informacji o powstałym pożarze można zaliczyć:

- a) sygnał alarmowy,
- b) sygnał instalacji wykrywania pożaru,
- c) informacja od osoby, która zauważyła pożar,
- d) informacja ze stanowiska dyspozycyjnego straży pożarnej,
- e) informacja z podległej jednostki,
- f) informacja od pracowników przedsiębiorstw i instytucji, mieszkańców,
- g) meldunki policjantów,
- h) wiadomości od pokrzywdzonych,
- i) zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Zadania policji.

Wśród wielu zadań policji, po otrzymaniu wiadomości o pożarze jako najistotniejsze należy wymienić:

- a) zawiadomienie najbliższej jednostki straży pożarnej,
- b) jak najszybsze przybycie na miejsce pożaru,
- c) zorganizowanie akcji gaśniczej do czasu przybycia straży pożarnej,
- d) udzielenie pierwszej pomocy rannym,
- e) zorganizowanie pomocy lekarskiej – w miarę potrzeby,
- f) zorganizowanie ewakuacji,
- g) ochrony mienia przed kradzieżą, zniszczeniem,
- h) usunięcie z miejsca zdarzenia niepożądanych osób i niedopuszczanie nikogo na zabezpieczony obszar lub obiekt,
- i) zabezpieczenie miejsca pożaru przed zniszczeniem śladów (w miarę możliwości),
- j) oznaczenie drogi poruszania się po miejscu zdarzenia, jedynym wyjątkiem uzasadniającym zboczenie z wyznaczonej drogi jest ochrona, życia, zdrowia lub mienia znacznej wartości,
- k) ustalenie świadków zdarzenia,
- l) wytypowanie ewentualnych sprawców pożaru,
- m) obserwacja zachowań osób będących na miejscu zdarzenia, które mogą być sprawcami pożaru,
- n) przeprowadzenie wstępnych rozmów celem ustalenia:
 - danych osób, które pierwsze zauważyły pożar,
 - miejsce powstania pożaru (ognisko pożaru),
 - kto był w tym czasie widziany w pobliżu?
 - gdzie znajdowali się domownicy, sąsiedzi i jak się zachowywali itp.?
 - czy poszkodowany był z kimś w konflikcie itp.?

Po przybyciu straży pożarnej kierowanie akcją ratowniczą przejmuje dowódca oddziału straży. W trakcie akcji ratowniczo-gaśniczej prowadzonej przez straż pożarną, policja organizuje służbę porządkową i zabezpieczającą.

Jeżeli w trakcie pierwszych czynności zostanie ustalony lub wytypowany podejrzany jako sprawca pożaru, należy dokonać jego zatrzymania oraz przeprowadzić przeszukanie osoby (w niektórych przypadkach również rzeczy, mieszkania) w celu odnalezienia i zabezpieczenia przedmiotów, które były użyte do zainicjowania pożaru oraz zabezpieczyć jego odzież, którą następnie należy poddać oględzinom celem wykrycia śladów mogących świadczyć, że osoba zatrzymana jest sprawcą pożaru (np. ślady opalenia lub spalenie części ubrania, plamy substancji użytych do rozniecenia pożaru itp.). Oględzinom również poddajemy samego zatrzymanego celem ujawnienia śladów na ciele (ślady oparzenia lub opalenia włosów itp.)

OGŁĘDZINY MIEJSCA POŻARU

Kodeks postępowania karnego (wyjątek art.209) nie wprowadza obligatoryjnego obowiązku dokonania oględzin. Jednak praktyka policyjna wskazuje, że osiągnięcie zarówno celów ogólnych, jak i szczególnych w trakcie oględzin miejsca zdarzenia jest jedyną drogą do postawienia zarzutów i udowodnienia winy sprawcy danego zdarzenia (przestępstwa).

Należy jednak brać pod uwagę, że oględziny miejsca pożaru są utrudnione ze względu na akcję ratunkowo-gaśniczą, w trakcie której zniszczeniu ulega bardzo duża ilość śladów. Dlatego też bardzo ważny jest sposób zachowania się policji po uzyskaniu informacji o pożarze. Szybkie przybycie na miejsce pożaru pozwoli, jeszcze w trakcie trwania pożaru i akcji ratowniczo-gaśniczej, na zaobserwowanie wielu szczegółów przydatnych w dalszym etapie czynności wyjaśniających, czy postępowania przygotowawczego takich jak np.: siła i kierunek wiatru, szybkość rozprzestrzeniania się ognia, kolor dymu, itp.

Celem oględzin miejsca pożaru jest:

- a) określenie przypuszczalnego miejsca powstania pożaru,
- b) ustalenie źródła ciepła (inicjatora pożaru),
- c) określenie rodzaju, ilości materiału palnego oraz ich stanu skupienia w wytypowanym miejscu powstania pożaru,
- d) rodzaj i ilość spalonego mienia,
- e) wstępne badanie (eliminacja) wersji przyczyny pożaru,
- f) zabezpieczenie śladów do badań.

Zasady obowiązujące w trakcie dokonywania oględzin miejsca pożaru:

- a) zabezpieczenie miejsca pożaru przed osobami postronnymi oraz niedopuszczanie do zmian zmierzających do usuwania lub zacierania śladów lub pozostawiania śladów dezinformujących,
- b) przeprowadzenie oględzin miejsca pożaru w najkrótszym czasie po zakończeniu akcji ratunkowo-gaśniczej,

- c) prawidłowe udokumentowanie przebiegu oględzin oraz ich wyniku w protokole z tej czynności oraz środkach technicznych przeznaczonych do utrwalania obrazu lub dźwięku przy wykorzystaniu urządzeń rejestrujących obraz lub dźwięk oraz na szkicach albo planach miejsc pożaru,
- d) uzyskiwanie wszelkich informacji dotyczących pożaru, osób pokrzywdzonych i ich wrogach, faktycznego lub domniemanego sprawcy, przyczyn pożaru, pobudek działania podpalacza, czasu powstania pożaru, miejsca, w którym ujawnił się dym lub płomień, kierunku wiatru itp., bezpośrednio po przybyciu na miejscu zdarzenia i zapewnieniu bezpieczeństwa i pomocy lekarskiej poszkodowanym,
- e) uzupełnianie wyników pracy procesowej informacjami pozyskanymi w wyniku pracy operacyjnej oraz przekazywanie sobie informacji o uzyskanych wynikach,

Oględziny należy przeprowadzić bezzwłocznie po zakończeniu akcji ratowniczo-gaśniczej, ostygnięciu pogorzeliiska i zebraniu informacji o spalonym obiekcie. Oględzin miejsca pożaru nie dokonuje się nocą, gdyż w skutek nierównomiernego oświetlenia trudno jest określić barwę przedmiotów, które pod wpływem działania ciepła uległy zmianie, jak również fotografia wykonana przy sztucznym oświetleniu, w nocy może wprowadzić w błąd.

W pierwszej kolejności należy uzyskać informacje dotyczących kierunku i siły wiatru, temperatury powietrza, ilości opadów atmosferycznych w dniu pożaru oraz w okresie bezpośrednio poprzedzającym to zdarzenie. Należy również zorientować się w rozmiarach pogorzeliiska, rodzaju i przeznaczeniu obiektów, które zostały objęte pożarem.

Miejsca średniego lub dużego pożaru należy podzielić na sektory w celu przyspieszenia i dokładniejszego przeprowadzenia oględzin.

W celu ujawnienia śladów przesiewa się popiół oraz rozgrzebuje i przesypuje pogorzeliisko.

W następnej kolejności przeprowadza się oględziny terenu wokół miejsca powstania pożaru.

Ustalanie ogniska i przyczyny powstania pożaru.

Ustalenie miejsca powstania pożaru jest warunkiem skuteczności dochodzenia pożarowego. Na podstawie śladów zabezpieczonych w miejscu powstania pożaru można domniemywać, czy pożar był przypadkowy czy też zostać spowodowany przez podpalenie.

W trakcie ustalania miejsca powstania pożaru należy, oprócz zeznań osób poszkodowanych i świadków (do zeznań tych należy podchodzić z dużą dozą ostrożności, gdyż osoby te mogą być zainteresowane wprowadzeniem organów ścigania w błąd), brać pod uwagę ślady pozostawione na miejscu zdarzenia. Dużo informacji można uzyskać znając położenie ogniska pożaru. Zlokalizowanie ogniska pożaru pozwala na wnioskowanie dotyczące przyczyn pożaru

i uściślenie miejsc poszukiwania śladów. Ognisko pożaru można ujawnić na podstawie charakterystycznych cech, m.in.:

- a) intensywności pożaru, która powiększa się znacznie wolniej niż narasta szybkość spalania;
- b) kierunku dymienia, który jest zawsze przeciwny do ogniska pożaru;
- c) śladów intensywności działania płomieni;
- d) miejsc występowania smug dymu oraz zmiany zabarwienia sufitów;
- e) miejsc odpadnięcia lub tzw. spuchnięcia tynku powstałych na skutek przegrzania się murów.
- f) miejsc gdzie nastąpiło zwarcie elektryczne, które mogą znajdować się:
 - wewnątrz elementów osprzętu instalacyjnego lub na żyłach przewodów wyprowadzonych z elementów w odległości do kilkunastu centymetrów od jego zacisków;
 - na żyłach przewodu elektrycznego gdzie wystąpił łuk elektryczny;
 - na sznurze przyłączeniowym odbiornika elektrycznego;
 - na wkładkach topikowych;
 - na tablicach bezpiecznikowych;
 - na grzejnikach, kuchenkach, żelazkach, itp.
- g) w pobliżu nieszczelnych przewodów kominowych, świadczyć o tym mogą:
 - intensywne płomienie w urządzeniu ogrzewczym;
 - występowanie rys i pęknięć w przewodzie kominowym z widocznymi osmaleniami w tych szczelinach;
 - składowanie w bezpośrednim sąsiedztwie przewodu kominowego materiałów łatwo palnych;
 - zapalenia się sadzy potwierdzone m.in. zwęglenie się sadzy.
- h) miejsc gdzie nastąpiło wyładowanie atmosferyczne:
 - drzewa są rozdarte i pęknięte;
 - części metalowe są stopione, skręcone itp.;
 - cienkie druty i płytki metalowe ulegają namagnetyzowaniu;
 - na murach występują pęknięcia, dziury, odpada tynk;
 - belki drewniane są strzaskane lub rozerwane;
 - po uderzeniu w komin sadza roznosi się po całym pomieszczeniu, a piec zostaje uszkodzony.
- i) samozapaleniach ognisko pożaru znajduje się zazwyczaj w głębi zmagazynowanego

W razie trudności z ustaleniem ogniska i przyczyny pożaru wskazane jest przesianie przez sito popiołu, aby odszukać resztki przedmiotów lub materiały, których użyto do celowego wzniesienia pożaru lub też mogły spowodować pożar. Ujawnienie na miejscu pożaru kilku ognisk przemawia z reguły za podpaleniem.

Wskazane jest, aby przy ustalaniu ogniska i przyczyny pożaru korzystać z wiedzy funkcjonariuszy straży pożarnej. Można (czasami nawet trzeba) powołać ich do udziału w oględzinach, uwzględniając wszelkie spostrzeżenia, korzystać z rady i opinii.

Zabezpieczenie śladów do badań.

Wszelkie ślady ujawnione na miejscu zdarzenia, które mają związek z zaistniałym zdarzeniem (w tym przypadku – pożarem), umożliwiające określenie przyczyny pożaru lub ustalenie jego sprawcy, podlegają zabezpieczeniu. Do zabezpieczenia kwalifikuje się ślady tych zjawisk termicznych, co do których istnieje podejrzenie, że mogły być przyczyną powstania pożaru lub że zostawił je sprawca pożaru. Zalecane jest pobranie próbek podłoża z prawdopodobnego miejsca powstania pożaru, zabezpiecza się również materiały łatwo palne ujawnione w ognisku lub w pobliżu ogniska pożaru, wszelkiego rodzaju butelek, słoików, kanistrów, szmat jak również inne przedmioty lub ślady mające związek ze zdarzeniem. Przedmioty znajdujące się w ognisku pożaru, które uległy całkowitemu spaleni (wystudzony popiół) zabezpiecza się w czystych zamkniętych słojach szklanych o pojemności 0,5–1 dm³ lub nie używanych woreczkach foliowych z zaznaczeniem na nich miejsca, skąd go pobrano, a następnie przesyła do badań celem ustalenia, z jakiego materiału były wykonane.

W zależności od podejrzenia przyczyny pożaru zabezpiecza się:

a) samozapalenie biologiczne:

- próbki składowanej masy z różnych miejsc o masie ok. 200 g z cechami świadczącymi o zachodzących przemianach,
- żużłowato zwęglone fragmenty masy,
- brunatne próbki roślin o charakterystycznym zapachu dla procesów gnilnych;

b) samozapalenie chemiczne:

- kilka próbek z różnych miejsc w przypadku substancji jednorodnej (ok. 20 g),
- kilka próbek reprezentatywnych dla każdego rodzaju substancji w przypadku substancji niejednorodnej,
- próbki podłoża, na którym składowano materiały,
- resztki materiałów palnych nasyconych olejami lub tłuszczami;

c) awarie produkcyjne:

- próbki surowców,
- zapisy samorejestrujących urządzeń sterujących procesem produkcji,
- instrukcji produkcyjnych oraz eksploatacyjno-ruchowych;

d) awarie instalacji elektrycznej:

- odcinki przewodów odciętych w odległości kilkunastu centymetrów od miejsc wykazujących cechy stopienia, wytopienia i opalenia z uszkodzeniem żył przewodów. Przewodów prowadzonych w rurkach nie wolno z nich wyciągać ani oczyszczać z resztek spalonej izolacji czy rozdzielac
- w wypadku wystąpienia śladów stopienia puszkii rozgałęznej, gniazda, wyłącznika itp. lub żyły w pobliżu wymienionych elementów, należy elementy te wymontować ze ściany i zabezpieczyć wraz z odcinkiem przewodu,

- wkłady topikowe należy wykręcić z gniazda wraz z główką bezpiecznikową, oznaczyć, ponumerować i opisać, z jakiego obwodu pochodzą. Bezpieczniki automatyczne tylko się opisuje (czy były włączone, dane znamionowe),
- przewody przyłączeniowe zabezpiecza się w całości, włączone do gniazda lub wtyku grzejnikowego zabezpiecza się w całości z przedmiotem (rzeczą), do której był podłączony,
- tablice bezpiecznikowe wymontowuje się wraz z przewodami, które odcina się w odległości nie krótszej niż 30 cm od niej,
- liczniki energii elektrycznej, zegary sterujące, przekładniki, transformatory, itp. zabezpiecza się w całości wraz z odcinkami przewodów o długości kilkunastu centymetrów wyprowadzonych z ich zacisków,
- silniki elektryczne zabezpiecza się wraz z będącym na ich wyposażeniu sprzętem elektrycznym, przewodem zasilającym i zabezpieczeniami,
- rządenia ogrzewcze zabezpiecza się w całości, nie sprawdzając ich stanu technicznego,
- urządzenia elektroniczne, prostowniki, zasilacze, spawarki i inne odbiorniki energii elektrycznej zabezpiecza się w całości wraz z przewodami zasilającymi,
- w wypadku konieczności ustalenia, czy instalacja nie była przeciążona materiału w postaci nie opalonych fragmentów instalacji elektrycznej i urządzeń elektrycznych.

Wraz z materiałem do badań należy wysłać kopię:

- a) protokołu oględzin,
- b) szkicu pomieszczeń z zaznaczeniem instalacji elektrycznej i miejsc, z których został zabezpieczony materiał,
- c) dokumentację fotograficzną miejsca pożaru,
- d) w wypadku wadliwego wykonania instalacji elektrycznej – dokumentację techniczną i plan instalacji elektrycznej obiektu,
- e) protokoły przesłuchania świadków zeznających w sprawie okoliczności powstania pożaru oraz mówiących o instalacji elektrycznej,

Miejsca stopień, zabezpieczanych śladów, owija miękkim materiałem (wata, lignina itp.) pakuje się pojedynczo, a na opakowaniach umieszcza się napisy:

UWAGA! NIE RZUCAĆ, NIE ZGINAĆ, CHRONIĆ PRZED WILGOCIĄ!

W trakcie oględzin należy zwracać uwagę również na ustalenie rodzaju, ilości i jakości spalonego mienia. Sporządza się wykaz szkód, który zawiera opis majątku nieruchomego, urządzeń wewnętrznych, wyposażenia spalonego obiektu. Dla uprawdopodobnienia zgłaszanych strat niezbędne jest dokładne zbadanie pogorzelniska.

Dokumentowanie oględzin.

Wyniki przeprowadzonych czynności na miejscu pożaru dokumentuje się

przede wszystkim w protokole oględzin. Podczas sporządzania protokołu oględzin należy przestrzegać następujących zasad:

- a) protokół sporządza się na miejscu zdarzenia (można go później przepisać jednak oryginał powinien być dołączony do akt sprawy),
- b) miejsce zdarzenia, przedmioty, rzeczy i ślady kryminalistyczne opisuje się w takim stanie, w jakim je zastano w czasie oględzin,
- c) należy opisywać wszystkie istotne fakty i ślady kryminalistyczne,
- d) w protokole należy używać zunifikowanego nazewnictwa przedmiotów,
- e) nie powinno się w protokole używać wyrazów wieloznacznych, niezrozumiałych a także zapisywać własnych wniosków lub przypuszczeń,
- f) wszystkie rubryki protokołu muszą być wypełnione lub zakreślone,
- g) pismo w protokole powinno być czytelne, a treść pisana w formie bezosobowej dokonanej i w czasie teraźniejszym,
- h) protokół podpisują wszystkie osoby biorące udział w oględzinach.

Protokół z miejsca pożaru powinien zawierać między innymi:

- a) położenie miejsca pożaru,
- b) warunki atmosferyczne towarzyszące pożarowi,
- c) granice obszaru objętego oględzinami z uwzględnieniem położenia spalonych obiektów względem siebie,
- d) wymiary spalonego obiektu,
- e) stopień i charakter zniszczeń spowodowanych działaniem płomieni oraz śladów wskazujących na kierunek rozprzestrzeniania się pożaru,
- f) szczegółowy opis ogniska pożaru z wymienieniem śladów wskazujących jego lokalizację,
- g) opis ujawnionych i zabezpieczonych śladów i materiałów do badań w powiązaniu z dokumentacją fotograficzną oraz szkicami,
- h) ujawnione i zabezpieczone ślady innych przestępstw.

Dodatkową dokumentację stanowią:

- a) szkice miejsca pożaru w skali: 1 : 50, 1 : 100, 1:200, 1: 500 i 1 :1000, który powinien zawierać:
 - strony świata,
 - skalę,
 - sytuację meteorologiczną,
 - miejsca, z których fotografowano lub filmowano pożar,
 - umowne znaki i symbole graficzne wg polskich norm,
 - inne znaki należy opisać w legendzie.
- b) dokumentacja fotograficzna w postaci fotograficznej tablicy pogładowej,
- c) notatka urzędowa prowadzącego oględziny miejsca zdarzenia zawierająca:
 - wersje kryminalistyczne,
 - informacje dotyczące szczegółów, na jakie należy zwrócić uwagę przy typowaniu sprawców,

- kierunki innych czynności procesowych oraz czynności operacyjnych.
- d) ewentualne nagranie filmowe z przebiegu pożaru,
- e) dokumenty straży pożarnej:
 - meldunek o pożarze,
 - sprawozdanie z pożaru,
 - meldunek o ostatecznym ustaleniu przyczyny pożaru i wysokości strat.

Udział biegłego w oględzinach powinien być udokumentowany w protokole oględzin.

POSTĘPOWANIE PRZYGOTOWAWCZE

Przesłuchanie świadków.

W postępowaniu karnym cennym środkiem dowodowym w ustaleniu stanu faktycznego danego przestępstwa jest przesłuchanie świadków zdarzenia, pokrzywdzonych i poszkodowanych. Przesłuchanie w przypadku pożaru może pozwolić ustalić przyczyny pożaru, ogniska pożaru i okoliczności powstania pożaru. Wytypowanie osób, które pierwsze zauważyły pożar, były w miejscu zdarzenia bezpośrednio przed wybuchem pożaru jest niezwykle ważne. Jeśli jest to tylko możliwe przesłuchanie świadków powinno nastąpić już w czasie czynności wstępnych dokonywanych na miejscu pożaru. W wielu wypadkach przesłuchiwanie mogą wskazać dowody, których należy szukać podczas oględzin, zeznania ich mogą też ułatwić opracowanie kierunków prowadzonych czynności wyjaśniających lub postępowania przygotowawczego.

Podczas przesłuchania świadków należy dążyć do ustalenia faktów i okoliczności towarzyszących powstania pożaru, tj.:

- a) wskazania miejsca, w których dostrzeżono pierwsze płomienie,
- b) opisanie kolor wydobywającego się dymu,
- c) uzyskania informacji, czy powodem pożaru mogły być prace pożarowo-niebezpieczne, np. spawanie, podgrzewanie smoły itp.,
- d) ustalenia osób, które w momencie powstania pożaru lub wcześniej przebywały w pobliżu miejsca pożaru, ich sposób ich zachowania się w tym czasie, dotyczy to również dzieci
- e) ustalenia warunków atmosferycznych bezpośrednio przed pożarem,
- f) ustalenia, kto mogą być zainteresowany w spowodowaniu pożaru.

W charakterze świadka przesłuchuje się też pokrzywdzonego, który może pomóc w ustaleniu istotnych okoliczności powstania pożaru, zwłaszcza takich, których nie sposób wyjaśnić przy pomocy świadków a mianowicie:

- a) kto w momencie powstania pożaru przebywał w pomieszczeniu?
- b) czy wówczas były włączone urządzenia elektryczne, palono w piecu itp?
- c) czy ktoś z domowników używał lampy naftowej, świecy lub otwartego ognia?
- d) kiedy ostatnio czyszczono przewód kominowy?
- e) czy w obiekcie drożne były przewody wentylacyjne?

- f) czy w obiekcie znajdowały się łatwo palne substancje i materiały oraz gdzie się znajdowały?
- g) czy ktoś z domowników przechowywał, interesował się substancje łatwo palne, pirotechniczne?
- h) czy obiekcie sprawna była instalacja i urządzenia elektryczne?
- i) czy dokonywano naprawy, przeróbek urządzeń elektrycznych lub gazowych – kiedy i przez kogo?
- j) kto mógł być zainteresowany spowodowaniem pożaru, jakie fakty za tym przemawiają?
- k) jakie przedmioty uległy spaleni i jaką stanowiły wartość materialną?

Należy pamiętać, że pokrzywdzony podczas przesłuchania, może nie być zainteresowany w ujawnieniu faktycznej przyczyn pożaru z różnych przyczyn.

W małych skupiskach wiejskich należy w trakcie przesłuchania świadków, poszkodowanych i pokrzywdzonych uzyskać pełnych informacji o stosunkach rodzinnych i sąsiedzkich osób, którzy stracili mienie w płomieniach, konfliktach ich częstotliwości oraz podłożu. Sprawdzić należy dokładnie także stosunki majątkowe osób pokrzywdzonych, ale również ich krewnych.

Przesłuchanie podejrzanych.

W trakcie przesłuchania podejrzanego zwraca się szczególną uwagę na stworzenie takich warunków, aby ten mógł swobodnie i wyczerpująco ustosunkować się do stawianych zarzutów, trzeba dać mu możliwość wyczerpania wszelkich argumentów wysuwanych na swoją obronę, dążyć jednocześnie do uzyskania dokładnych informacji o sposobie spędzenia przezeń czasu poprzedzającego pożar, zachowania się podejrzanego w czasie pożaru i po nim, czy o jego własnych wersjach na temat pożaru. Jeżeli podejrzany przyzna się do popełnienia zarzucanego mu czynu, należy się uzyskać dokładne informacje o sposobie popełnienia przestępstwa, użytego do podpalenia materiału, środków i urządzeń technicznych oraz udziale w przestępstwie innych osób. Istotne jest również ustalenie motywów działania, gdyż niejednokrotnie osoby z różnych przyczyn przyznają się do czynów, których nie popełnili.

W przypadku naruszenia przepisów przeciwpożarowych, należy ustalić stopień znajomości przez podejrzanego przepisów ppoż. oraz jego wiedzy zawodowej.

Biegły w postępowaniu przygotowawczym.

Biegły, w myśl przepisów kpk (art.193) to osoba powołana, przez uprawniony organ, do stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, posiadająca wiadomości specjalne, która wydaje na dany temat opinię. Biegłym może być również instytucja naukowa lub specjalistyczna oraz kilku biegłych z zakresu różnych specjalności.

Rola biegłego w postępowaniu przygotowawczym w sprawach o pożary jest bardzo ważna i nie ogranicza się tylko do oględzin miejsca pożaru. Niejednokrotnie dla ustalenia przyczyny pożaru są niezbędne wiadomości z chemii, elektroniki, biologii, metaloznawstwa i innych dziedzin wiedzy. Odpowiednia współpraca z biegłym pozwala na szybkie zakończenie postępowania przygotowawczego dzięki uzyskaniu pełnego materiału dowodowego. Podstawowym zadaniem biegłego jest wskazanie przyczyny pożaru oraz wskazanie kierunku, w jakim powinny być podjęte badania specjalistyczne i co należy do tych badań zabezpieczyć.

Udział biegłego w postępowaniu karny dot. pożaru wyraża się w:

- a) uczestnictwie w oględzinach miejsca zdarzenia,
- b) przeprowadzeniu badań laboratoryjnych, zabezpieczonych na miejscu zdarzenia, rzeczowych źródeł dowodowych i wydawaniu pisemnej opinii,
- c) wykonywaniu określonych badań na wniosek prowadzącego postępowanie karne i sporządzaniu pisemnej opinii,

Aby współpraca z biegłym przebiegała prawidłowo należy opracować się listę pytań, na które biegły powinien odpowiedzieć, jak również być otwartym na sugestie biegłego, co do przeprowadzenia badań. Niekiedy niezbędne okazuje się również przesłuchanie biegłego w celu usunięcia wyłaniających się wątpliwości np. w związku z ujawnionymi faktami nie znanymi przed wydaniem opinii lub istniejącymi sprzecznościami w niej samej.

EKSPERTYZY KRYMINALISTYCZNE W SPRAWACH DOTYCZĄCYCH POŻARÓW

Złożone przyczyny, warunki powstania, rozwoju i gaszenia pożaru jak również następstwa pożaru, niejednokrotnie wymagają wyjaśnienia wątpliwych kwestii w wyniku ekspertyzy kryminalistycznej.

Ekspertyza kryminalistyczna to specjalistyczne – kryminalistyczne badanie metodami naukowymi zdarzeń, faktów, przedmiotów i okoliczności, zakończone opinią na potrzeby postępowania karnego.

W sprawach o pożarów się ekspertyzy techniczne o różnym profilu, do najczęstszych zaliczamy ekspertyzy pożarowo–techniczne, ekspertyzy techniczne, klasyczne ekspertyzy kryminalistyczne oraz pożarnicze.

Rodzaje ekspertyz.

Ekspertyzy można podzielić na:

- a) kryminalistyczne i niekryminalistyczne,
- b) pojedyncze, zespołowe, kompleksowe,
- c) uzupełniające i powtórne,
- d) superekspertyzy

Ekspertyza pożarowo–techniczna należy do ekspertyz niekryminalistycznych obejmuje:

- a) zbadanie oddziaływania temperatury na urządzenia, konstrukcje i materiały w celu ustalenia miejsca ogniska pożaru,
- b) ustalenie przyczyn, warunków i czasu powstania pożaru,
- c) określenie warunków, rodzaju i charakterystyki ognia,
- d) określenie warunków, środków, sposobów i charakterystyki spalania,
- e) określenie warunków, środków, sposobów i charakterystyki spalania gaszenia pożaru;
- f) ustalenie zaniedbań lub naruszeń przepisów przeciwpożarowych i określenia związku przyczynowo–skutkowego tych zaniedbań z powstaniem pożaru.

Opierając się na najnowszych osiągnięciach nauki do ekspertyz technicznych zaliczmy:

- a) metodę klasycznej analizy chemicznej,
- b) metodę chromatografii cienkowarstwowej,
- c) metodę chromatografii gazowej,
- d) metodę spektrometrii masowej,
- e) metodę rentgenowską
- f) metodę fluorescencyjnej analizy rentgenowskiej,
- g) metodą spektralnej analizy emisyjnej,
- h) metodą mikrobiologiczną,
- i) metodą metalograficzną,
- j) badania eksperymentalne,
- k) badania charakterystyk czasowo–prądowych,
- l) pomiary temperatur urządzeń grzejnych,
- m) pomiary elektryczne.

Do typowych ekspertyz kryminalistycznych wykorzystywanych w sprawach o pożary zaliczamy przede wszystkim:

- e) badania dokumentów,
- f) badania urządzeń i materiałów wybuchowych,
- g) badania daktyloskopijne,
- h) badania traseologiczne.

Badania pożarnicze polegają na:

- a) podaniu przyczyn i źródeł pożarów,
- b) wnioskowaniu o przebiegu pożarów na podstawie oględzin oraz analizy akt spraw,
- c) sformułowaniu przyczyn wybuchów,
- d) określeniu zagrożenia pożarowego i wybuchowego obiektów przemysłowych i magazynowych,
- e) orzekaniu o prawidłowości prowadzenia akcji gaśniczej przez jednostki straży pożarnych,
- f) ocenie sprawności sprzętu gaśniczego,

- g) badaniu naruszeń przepisów przeciwpożarowych i bhp,
- h) kwalifikowaniu zabezpieczonych śladów z miejsc pożarów do dalszych badań szczegółowych.

Kryminalistyczną ekspertyzą zabezpieczonych na miejscu pożaru śladów wykonuje najczęściej Zakład Badania i Ustalania Przyczyn Pożarów Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, Centralne Laboratorium Kryminalistyczne KGP, niektóre laboratoria kryminalistyczne komend wojewódzkich Policji oraz niektóre jednostki naukowo-badawcze.

Niekiedy do badania przyczyn i okoliczności pożarów stosuje się także model metematyczno-komputerowy, który pozwala uzyskać informację w sprawach o pożary:

- a) gdzie znajdowało się ognisko (ogniska) pożaru?
- b) przyczynę pożaru?
- c) o której godzinie powstał pożar?
- d) jaka była dynamika pożaru?

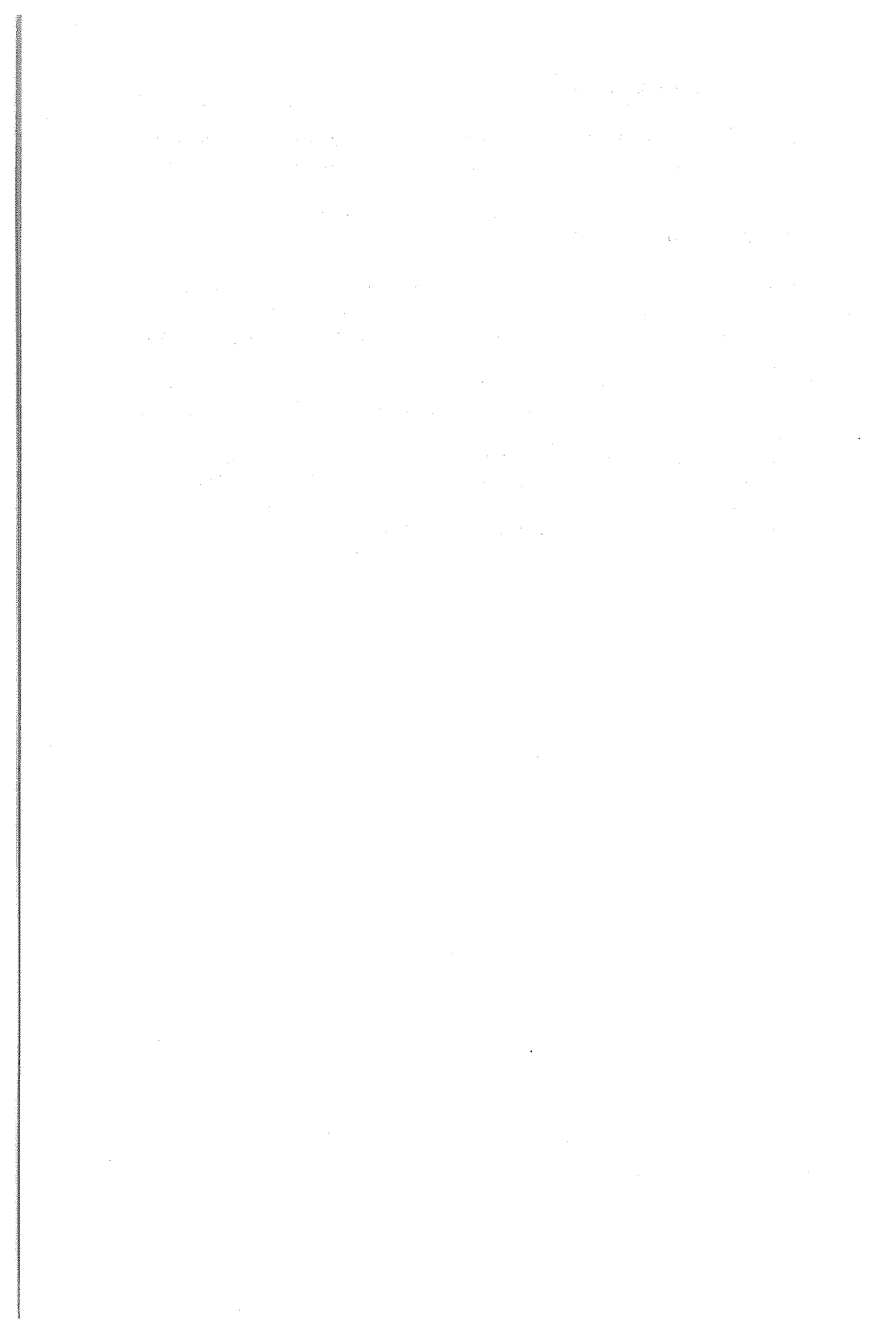
Odpowiedź na te pytania może doprowadzić do wykluczenia hipotezy o pożarze zbrodniczym lub do jej jednoznacznego potwierdzenia. Matematyczno-komputerowy model kryminalistycznego badania przyczyn i okoliczności pożarów pozostaje w ścisłym związku z pracą operacyjną.

LITERATURA

1. Choroszewski Z., Drach J. – *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu* – Wybrane zagadnienia pod redakcją Kulickiego M., KGP CSP WSPol. Szczytno 1996 r. Nr 1.
2. McKinnon P., Tower K. – *Fire protection handbook*, Boston 1976 r.
3. Borowski P., Pawłowski F. – *Pożary*, Warszawa 1981 r.
4. Glazer – *Przyczyny pożarów i wybuchów*, Warszawa 1958 r.
5. Zieliński R. – *Kryminalistyczne badania urzędów grzejnych w sprawach o ustalenie przyczyn pożarów*, „Problemy Kryminalistyki” 1970, nr 114.
6. Praca zbiorowa – *Pożary*, ZK KGMO, Warszawa 1970 (materiały z sympozjum w Koszalinie 6–9 czerwiec 1969 r.).
7. Hellmiss G. – *Kryminalistyczne badania pożarów i wybuchów gazów w przestrzeni zamkniętej*, „Biuletyn Informacyjny” ZK KGMO 1982, nr 47.
8. Petraneck G. *Ujawnianie i zabezpieczanie do badań śladów z miejsc pożarów*, „Biuletyn Informacyjny” ZK KGMO, 1976, nr 3.
9. Schöntag A. – *Ustalenie przyczyny pożaru wyłącznie na podstawie dowodu rzeczowego*, „Biuletyn Informacyjny” ZK KGMO 1971, nr 3.
10. Cimburek F. – *Problemy wyjaśnienia przyczyn pożarów, wybuchów, awarii urzędów przemysłowych i katastrof lotniczych*, „Biuletyn Informacyjny” ZK KGMO 1981, nr 43.
11. Lovenvent L. – *Dochodzenie w sprawie pożarów*, „Biuletyn Informacyjny” ZK KGMO 1981, nr 44.
12. Beever P. F. – *Understanding the problems of spontaneous combustion*, „Fire Inginering Journal” 1982, nr 126.
13. Skorek Z., Musiał A. – *Pyły jako zagrożenie wybuchowe i pożarowe* „Problemy Kryminalistyki” 1978, nr 136.
14. Miegorski B. W. – *Mietodika ustanawienija priczin pożarów*, Moskwa 1966 r.
15. Szczepaniak S. – *Sprawcy wielokrotnych podpaleń w świetle badań ankietowych*, „Problemy Kryminalistyki” 1969 r. nr 80÷81.
16. Borowik G. *Zagrożenia elektrycznością statyczną*, „Problemy Kryminalistyki” 1982 r. nr 158.
17. Gryglewski J. – *Instalacja i odbiorniki prądu elektrycznego jako przyczyny pożarów*, „Problemy Kryminalistyki” 1969 r. nr 47.
18. Więckowski K. – *Tarcie przyczyną powstawania pożarów* – Problemy Kryminalistyki 1972 r. nr 99.
19. Potyka S. – *Problematyka pożarów w świetle kryminalistycznych badań urzędów elektrycznych*, „Problemy Kryminalistyki” 1965 r. nr 56–57.
20. Musiał A., Zwierzyk M. – *Badania mikrobiologiczne w przypadku samozapaleń materiałów pochodzenia roślinnego*, „Problemy Kryminalistyki” 1978 r. nr 135.

21. Buchecker W. – *Badanie miejsc pożarów wybuchów i awarii w przemyśle*, „Problemy Kryminalistyki” 1973, nr 105.
22. Gawlik J., Fila J. – *Nietypowy przypadek samozapalenia*, „Problemy Kryminalistyki” 1975, nr 117.
23. Filipowski P. – *Samozapalenie się szmat przyczyną pożaru*, „Problemy Kryminalistyki” 1973, nr 106.
24. Röhm E. – *Samozapalenie składowanych produktów roślinnych mimo obecności urządzeń wentylacyjnych*, „Biuletyn Informacyjny” ZK KGMO, 1983, nr 49.
25. Kozieł T., Krasuski S. – *Ciekawy przypadek samozapalenia się pyłu węglowego*, „Problemy Kryminalistyki” 1969, nr 79.
26. Ualen B. – *Środek dezynfekcyjny jako przyczyna pożaru*, „Biuletyn Informacyjny” ZK KGMO, nr 2.
27. Suchecki A. i inni – *Zbrodnicze podpalenie za pomocą urządzenia zegarowo-zapalnego*, „Problemy Kryminalistyki” 1976, nr 119.
28. Sławiček J. – *Ustalenie przyczyny samozapalenia się mydła do pralek*, „Problemy Kryminalistyki” 1971, nr 105.
29. Johnson W. – *The fire risks industry from spontaneous heating*, „Fire Prevention” 1978, nr 126.
30. Richards N. F. – *Badanie miejsca pożaru – zniszczenie zwłok*, „Biuletyn Informacyjny” ZK KGMO, 1977, nr 28.
31. Zieliński R. – *Charakterystyki termiczne urządzeń grzejnych*, „Zeszyty Metodyczne” ZK KGMO, 1983, nr 29.
32. Zieliński R. – *Ślady zjawisk termicznych w instalacjach ujawnione na miejscu pożaru*, „Problemy Kryminalistyki” 1986, nr 172.
33. *Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny nie tylko dla młodzieży* – pod redakcją Andrzeja Markowskiego – Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996 r.
34. Sobol E. – *Podręczny słownik języka polskiego* – Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996 r.
35. Czeczot Z., Tomaszewski T. – *Kryminalistyka ogólna* – Wydawnictwo COMBER 1996 r.
36. Gross H. – *Hanbuch für Untersuchungsrichter* – Polizeibeamte, Gendarmen u.s.w. cyt. za J. Sehn: *Ślady kryminalistyczne* – Z zagadnień kryminalistyki 1960 r.
37. Kalinowski S. – *Biegły i jego opinia* – Wydawnictwo CLK KGP – Warszawa 1994 r.
38. Horoszowski P. – *Śledcze oględziny miejsca* – Wydawnictwo Prawnicze – Warszawa 1959 r.
39. Kulicki M. – *Kryminalistyka* – wybrane problemy teorii i praktyki śledczo-sądowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1994 r.
40. Sehn J. – *Ślady kryminalistyczne* – „Z zagadnień kryminalistyki” 1960 r.
41. Kołdecki H. – *Pojęcie i klasyfikacja śladów kryminalistycznych* – Zeszyty Naukowe ASW Nr 18 – Warszawa 1997 r.

42. Jerzewska J. – *Gantiskopia* – praca doktorska napisana pod kierunkiem naukowym prof. dra hab. T. Tomaszewskiego – Uniwersytet Warszawski, 1997 r.
43. Grzeszyk Cz., Sławik K. – *Przestępczość a kryminalistyka* – Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1985 r.,
44. Por. *Zasady dynamiki*.
45. Czerw St. – *Kryminalistyczne badanie miejsc zdarzeń* – Technika kryminalistyczna Tom I – Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji 1995 r.
46. Kędzierski Wł. – *Technika kryminalistyczna Tom III* – Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji 1995 r.
47. Praca zbiorowa – *Procedury postępowania policji podczas organizowania i przeprowadzania oględzin miejsca przestępstwa* – Wydawnictwo CSP Legionowo 2001 r.
48. Piechocka E. – *Spalanie* – materiały ze XXV Szkolenia Specjalistów ochrony przeciwpożarowej prowadzonego w SGSP w Warszawie 2002 r.
49. Ruszkowski Zb. – *Fizykochemia kryminalistyczna* – Wydawnictwo Problemów Kryminalistyki CLK KGP, Warszawa 1993 r.



PRAWDA O NARKOANALIZIE?

„Z dokładnością do 80 – 90 procent potrafimy stwierdzić, o której z 12 rzeczy myśli uczestnik naszego testu – zapewnia dr Just na łamach *Scientific American*”.¹ Kup słoneczne okulary z wbudowanym wykrywaczem kłamstw – testy wykazały 90-procentową skuteczność tej technologii opracowanej w Izraelu – zachęca amerykańska firma na swojej stronie internetowej.² Potrafimy „podglądać” ludzki mózg z wykorzystaniem funkcjonalnego rezonansu magnetycznego (fMRI) i ustalać kiedy rozmówca chce coś przed nami zataić lub skłamać – chwali się Daniel Langleben z University of Pennsylvania.³ Doniesienia te mają nas przekonać, że oto bliscy jesteśmy dnia, w którym naukowcom uda się jednoznacznie zawładnąć naszymi umysłami, podsłuchiwać nasze myśli, przewidywać decyzje i oczywiście ustalać czy mówimy prawdę. Perspektywa ta wydaje się kusząca, szczególnie dla tych uczestników życia społecznego, którzy na co dzień muszą zmagać się z poszukiwaniem prawdy materialnej. Możemy sobie wyobrazić taką sytuację, że dzięki odpowiedniemu urządzeniu czy środkom farmakologicznym zaaplikowanym podczas przesłuchania, prokurator czy sędzia bez wysiłku odtworzy jak przebiegało interesujące go zdarzenie, nie będzie miał wątpliwości z ustaleniem sprawy, a ocena prawdomówności świadka czy oskarżonego okaże się najprostszą kwestią w procesie karnym.

Pamiętać jednak musimy, że osiągnięcie najważniejszego celu procesu karnego – wykrycie prawdy materialnej – nie może odbywać się z pogwałceniem zasad procesowych i z naruszeniem gwarancji prawnych uczestników postępowania. I chociaż czasami pojawia się problem konfliktu między interesem państwa i jego obywateli, reprezentowanym przez wymiar sprawiedliwości, a prawami jednostki, realizowanie zasady państwa praworządnego, w tym pociągnięcie sprawy do odpowiedzialności karnej nie może odbywać się z naruszeniem podstawowych

¹ J. Adler, P. Bratkowski, *Neuromarketing*. Newsweek, 27/2004 z 4.07.2004 r., str. 53

² Chip Online/2004-01-20

³ J. Adler, P. Bratkowski, *Neuromarketing... op. cit.* str. 53

i niezbywalnych praw jednostki. Organy państwa powołane do ścigania sprawców muszą posługiwać się tylko takimi metodami uzyskiwania dowodów, które nie budzą wątpliwości prawnych, etycznych i które dopuszcza prawodawca. Nawet najbardziej „obiecujące”, techniki, dzisiaj jeszcze rodem z literatury sensacyjnej, nie mogą być w konflikcie z fundamentalnymi zasadami prawa.

Warto jednak wiedzieć, że na przełomie lat 50-tych i 60-tych ubiegłego stulecia na łamach prasy prawniczej trwały ożywione dyskusje na ile możliwe są ustępstwa od przyjętych reguł dowodzenia winy w imię społecznego poczucia sprawiedliwości, czy można dopuszczać metody kontrowersyjne, naruszające prawa jednostki w imię poznania prawdy. Czy należy godzić się np. na zagrożenia działaniami zimnowojennymi czy porażki sądowe tylko dlatego, że istnieją obiekcje co do metod demaskowania kłamców. W dyskusjach tych bardzo często pojawiał się problem stosowania narkoanalizy jako serum prawdy, antidotum na bezradność w ustalaniu prawdy i wykrywanie kłamstwa.⁴

Czym jest narkoanaliza? Według słownikowej definicji narkoanaliza jest metodą badania psychiki za pomocą dożylnego wstrzyknięcia odpowiednich środków farmakologicznych. Środki te /np. amytal sodu, pentotal, preparaty zawierające sole kwasu barbiturowego/ wywołują częściowe przyćmienie świadomości, a badany, mimo że znajduje się w stanie zbliżonym do snu, może odpowiadać na zadawane mu pytania, może przywoływać w pamięci swoją przeszłość, wspomnienia.⁵ Osoba badana popada w stan pasywności i obojętności, stan ten łączy się z pewną błogością, przyjemnym samopoczuciem /euforią/, pewnym ogólnym rozprężeniem psychicznym, a równocześnie osłabieniem kontroli intelektu, zmniejszeniem się oporów woli badanego i wzmożoną sugestywnością. Ponieważ chwilowo nie działają w mózgu pacjenta ośrodki kontrolne, mówi on co myśli, wykazuje tendencje do zwierzeń. Przyjmuje się, że pod wpływem tych środków badany będzie mówił prawdę łatwiej aniżeli w stanie pełnej świadomości, co jest zrozumiałe, gdy uwzględni się rozluźnienie psychiczne i zmniejszenie zmysłu krytycznego.⁶

Jednym z najbardziej popularnych środków wywołujących opisane stany jest skopolamina. Została ona odkryta przez E. A. Schmidta, profesora Uniwersytetu w Marburgu, a uczony ten otrzymał ją z suchego proszku zawartego w szypułce rośliny. Po poznaniu działania skopolaminy zaczęto stosować ją jako lek na bezsenność. Około 1900 r. Schneiderlin zaproponował użycie skopolaminy jako środka usypiającego przy operacjach chirurgicznych. Jednakże pionierem w tej dziedzinie był dr R. House – lekarz–akuszer z małego miasteczka w stanie Teksas, który w przeprowadzanych przez siebie około 500 próbach z tym środkiem tak długo stopniowo zwiększał dawki, aż uzyskał u pacjenta stan, w którym zaczynał on mówić absolutną prawdę. Potrzebę stosowania tej metody, nie nazywanej

⁴ bogatą literaturę na ten temat podaje T. Taras, *Niedozwolone metody śledcze /narkoanaliza w procesie karnym/*. Problemy Kryminalistyki nr 59, 1966

⁵ N. Sillamy, *Słownik psychologii*. Wydawnictwo Książnica, 1994, str. 167–168

⁶ T. Taras, *Niedozwolone metody... op. cit.* str. 66

jeszcze narkoanalizą, uzasadniał koniecznością usunięcia z praktyki organów śledczych brutalności i „łamania” człowieka. Pierwszy raz zastosował on skopolaminę wobec zeznających w czasie rozprawy w Dallas w 1875 roku. Otrzymane pod wpływem środków chemicznych zeznania były zupełnie inne od uprzednio złożonych.⁷

Rozwój tej metody, nazwanej od 1931 roku narkoanalizą⁸, był początkowo związany z medycyną, a stosowanie jej upatrywano jedynie w terapii, dla celów leczniczych. Znalazła ona zastosowanie np. w szpitalach amerykańskich w czasie drugiej wojny światowej i wojny koreańskiej. Pacjenci pod wpływem pentotalu lub innych narkotyków zaczęli wyczerpująco odpowiadać na wszystkie pytania, co umożliwiło postawienie diagnozy i zaordynowanie właściwego leczenia. Metodą tą wykrywano także symulantów. Ze szczególnym upodobaniem narkoanalizę stosowali agenci gestapo.⁹

Warto wiedzieć, że stosowane współcześnie środki „wydobywające prawdę” mają swoich poprzedników w zamierzczłych czasach. W znacznej części otrzymywane są one z tych samych roślin, które pierwotnego człowieka napędzały pobożnym lękiem dzięki swej sile zmieniania myśli i uczuć. Mandragora, psianka, belladonna, czarny lulek, ziele Jimsona należą do rodziny Solanaceae i zawierają narkotyki – skopolaminę, hyoksyaminę, atropinę i polandrenę. Rośliny te używane były m.in. w religijnych i magicznych obrzędach niemal we wszystkich częściach świata.¹⁰

Po drugiej wojnie światowej odżyły koncepcje wykorzystywania narkoanalizy nie tylko w celach leczniczych, ale także na potrzeby procesu karnego. Na II Międzynarodowym Kongresie Medycyny Sądowej i Społecznej w Liege w 1947 r. zaprezentowany został raport doktorów Divry i Bobona, w którym rekomendowali narkoanalizę do stosowania w postępowaniach sądowych bez ograniczeń w odniesieniu do stanów podobnych do symulacji. Problem ten dyskutowali także prawnicy rozważając, czy metoda ta jest dopuszczalna i czy należy uzyskane w ten sposób informacje traktować jako dowód.¹¹ Jak wykazała późniejsza praktyka, metoda ta znajdowała zastosowanie w procesach karnych np. do ustalania motywów zbrodni, stwierdzania symulacji czy badania szczerości wypowiedzi.¹² Obecnie pomysły te odżywają, nie tyle w konwencji dowodów procesowych, ile do uzyskiwania informacji istotnych, np. do skutecznej walki z terroryzmem.¹³ Nie można wykluczyć, że doświadczenia z narkotykami traktowanymi jako „serum prawdy” wykonywane są na terrorystach z Al Kaidy, przetrzymywanych w amerykańskich obozach jenieckich.

⁷ G. Geis, *Prawda w skopolaminie*. Problemy Kryminalistyki nr 28, 1960, str. 738-739

⁸ stworzenie tej nazwy i ustalenie zasad posługiwania się tą metodą przypisuje się Anglikowi Horsleyowi

⁹ A. Augustynek, *Sugestia*. Wiedza i Życie nr 8, 1999

¹⁰ Z. Freedman, *Narkotyki wydobywające prawdę*. Problemy Kryminalistyki nr 31, 1961, str. 448-449

¹¹ T. Taras, *Niedozwolone metody ... op. cit.* str. 68

¹² bliżej na ten temat patrz: T. Taras, j.w. oraz H. Lenartowicz, *Narkoanaliza i detektor kłamstwa jako dowody w postępowaniu karnym w Stanach Zjednoczonych*. Nowe Prawo nr 7-8, 1965

¹³ K. Johnson, R. Willing - *Ex-CIA chief revitalizes „truth serum” debate*. USA TODAY, 26.04.2002 r.

Nie były to jednak jedyne metody wykorzystywania narkoanalizy. Lata 50-te ubiegłego stulecia to mroczna historia początków eksperymentów z kontrolą umysłów, oznaczonych kryptonimem MKULTRA, a prowadzonych przez CIA. Program ten został zaakceptowany w dniu 13 kwietnia 1953 r. przez Allena Dulles – dyrektora Centralnej Agencji Wywiadowczej USA, a jego szefem i głównym animatorem był dr Sidney Gottlieb. W ramach finansowanego przez CIA programu MKULTRA prowadzono doświadczenia z narkotykiem LSD, które zmierzały do wykorzystania go jako środka manipulacji i dezorientacji umysłów np. polityków czy osób przesłuchiowanych. Nieświadomymi uczestnikami, a właściwie ofiarami tych doświadczeń, byli głównie bezdomni, więźniowie, prostytutki, pensjonariusze zakładów psychiatrycznych z podejrzeniem schizofrenii, hippisi, a więc ludzie, których nagłe zniknięcie nie budziło niczyich podejrzeń. W badaniach nad skutkami podawania LSD uczestniczyli także, na ochotnika, niektórzy „dociekliwi” oficerowie. Jeden z wczesnych eksperymentów zakończył się tragicznie. W dniu 19 listopada 1953 roku ochotnik, wojskowy naukowiec pracujący nad tym programem, specjalista od broni biologicznej – Frank Olson – wypił w koktajlu wielokrotnie zwiększoną dawkę ciekłego LSD. Po 9 dniach zmieniających się stanów paranoi i depresji wyskoczył przez hotelowe okno w Nowym Jorku. Na wyjaśnienie przyczyn śmierci rodzina Olsona czekała prawie 22 lata. 21 lipca 1975 roku prezydent Gerald Ford publicznie przeprosił za śmierć F. Olsona, zaś ekshumacji zwłok i ponownej autopsji wyjaśniającej wszystkie przyczyny śmierci dokonano dopiero w lipcu 1994 roku! Podczas innego eksperymentu prowadzonego w jednej z tajnych baz w Kentucky (znanego pod kryptonimem „Operacja Midnight Climax”) siedmiu ochotnikom podawano przez 77 dni zwiększone dawki LSD, obserwując ich reakcje i wyszukując te cechy, które mogą być przydatne do celów CIA.¹⁴

Czemu miały służyć te eksperymenty? Odpowiedź na to pytanie możemy znaleźć w dokumencie MKULTRA z 1955 roku, wskazującym spektrum możliwości, które może dać kontrola umysłu za pomocą narkotyków. Wymienia się tutaj np. wzrost wydajności umysłowej i skuteczności percepcji; zapobieganie lub przeciwdziałanie toksycznym właściwościom alkoholu; wspomaganie i ułatwianie prac nad stanami hipnotycznymi; rozszerzanie wytrzymałości na tortury podczas przesłuchań; programowanie stanów amnezji po lub w trakcie dziania się wydarzeń; programowanie szoku, wstydu i innych podobnych zachowań na dłuższy lub krótszy okres; wytwarzanie stanów masowej euforii lub załamania; wytwarzanie stanów uległości jednego obiektu względem drugiego; obniżanie ambicji i wydajności pracy.¹⁵ Zakładano, że wykorzystanie wyników tych badań będzie mogło mieć miejsce np. podczas przesłuchań osób podejrzewanych o szpiegostwo podczas zimnej wojny, kompromitowania polityków (np. Fidela Castro) czy programowania zachowań określonych osób, w tym płatnych zabójców.¹⁶

¹⁴ J. Elliston, *MKULTRA: CIA Mind Control*. <http://www.parascope.com/ds/mkultra0.htm>

¹⁵ <http://hyperreal.info/drugs>

¹⁶ podobno takim „zaprogramowanym” mordercą był Lee Harvey Oswald – zabójca prezydenta J.F.Kennedy'ego (<http://hyperreal.info/drugs>)

Ostateczne zakończenie programu MKULTRA nastąpiło w 1972 roku na polecenie dyrektora CIA Richarda Helms'a. Niestety dokumenty związane z tym programem zniszczono (lub utajniono). Z odnalezionych i ujawnionych, głównie dzięki wysiłkom dziennikarzy śledczych, udało się ustalić, że w okresie od lat 40-tych do 1972 roku prowadzono 149 subprojektów obejmujących takie zagadnienia, jak np. analiza zmian w piśmie ręcznym, zmiany osobowości, stres i choroby, wpływ alkoholu w połączeniu z narkotykami na zachowanie i zdrowie człowieka, hipnoza czy samokontrola podczas przesłuchania.¹⁷

W Polsce możliwość stosowania narkoanalizy od początku spotykała się z ostrą krytyką i sprzeciwem środowisk naukowych i prawniczych. Nie odnotowano przypadków jej procesowego zastosowania.¹⁸ Nie zyskała uznania także koncepcja traktowania narkoanalizy, obok hipnozy, jako metody służącej do ujawniania śladów pamięciowych m.in. u świadków, ale wyłącznie do celów pozaprocesowych, a nie dowodowych.¹⁹ Oznaczałoby to, że badaniom takim można byłoby poddawać świadków np. w celu reaktywowania pamięci, a nie można wykluczyć, że także w celu stwierdzenia, czy składane przez nich zeznania są szczere. Przeciwno stosowaniu narkoanalizy w jakimkolwiek zastosowaniu opowiadali się, i słusznie, np. M. Cieślak, P. Horoszowski, J. Sawicki, A. Gubiński, W. Gutekunst, Z. Czeczot, T. Tomaszewski, A. Bulsiewicz i wielu innych.²⁰ Nie ma także żadnych doniesień o prowadzeniu w Polsce eksperymentów z LSD.

Narkoanaliza była i nadal jest zakazana, a z ograniczeniem takim w pełni należy się zgodzić. I chociaż w uzasadnieniu projektu kodeksu postępowania karnego z 1997 roku problematykę tę skwitowano enigmatycznym określeniem, iż „narkoanaliza nie stanowi u nas problemu, jest powszechnie uznana za zabieg niedopuszczalny w postępowaniu karnym”,²¹ wymaga ona kilku słów komentarza. Celem stosowania środków farmakologicznych, chemicznych jest doprowadzenie osoby do stanu przypominającego pogranicze snu, w którym wzrasta podatność na sugestie i pojawia pewna bezwolność badanego, poddającego się naka-

¹⁷ The National Security Archive Gelman Library, The George Washington University (www.seas.gwu.edu)

¹⁸ Wielu autorów snuje przypuszczenia, że jest ona wykorzystywana przez służby specjalne, wywiad do uzyskiwania istotnych informacji /patrz np. A. Augustynek, *Sugestia... op. cit.*; B.I. Skiba, *Kilka uwag o hipnozie i narkoanalizie jako metodach służących do ujawniania śladów pamięciowych*. Problemy Kryminalistyki nr 164, 1984, str.272/

¹⁹ na możliwości takie wskazuje np. B. Skiba - *Kilka uwag o hipnozie i narkoanalizie jako metodach służących do ujawniania śladów pamięciowych*. Problemy Kryminalistyki nr 164, 1984, str. 267 i nast.

²⁰ M. Cieślak, *Środki przymusu na tle systemu bodźców prawnych w procesie karnym*. Zeszyty Naukowe UJ, Prawo, tom 7, 1960; P. Horoszowski, *Kryminalistyka*. Warszawa, 1958; A. Gubiński, J. Sawicki, *Ochrona osobowości a postęp techniczny*. Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Warszawa, 1965; W. Gutekunst, *Kryminalistyka*. Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa, 1965; Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka ogólna*. Comer, 1996; A. Bulsiewicz, *Narkoanaliza i hipnoza w procesie karnym*. Problemy Praworządności nr 3, 1986

²¹ Kodeks Postępowania Karnego z uzasadnieniem. Wyd. Prawnicze, Warszawa, 1997 r., str. 408.

zom badającego.²² Oznacza to, że badany ma wyłączoną zdolność wyboru treści składanych zeznań czy oświadczeń, a zatem okoliczność ta wyłącza swobodę wypowiedzi. Co więcej, celem tych zabiegów jest uzyskanie tych informacji, których badany dobrowolnie nie chce przekazać, a których istnienia jest świadomy. Narkoanaliza nie może więc być wykorzystana ani na etapie pracy wykrywczej, ani też stosowana pod przykryciem działań biegłego, nawet gdy moralnego uzasadnienia można byłoby poszukać w instytucji stanu wyższej konieczności.²³ Narusza bowiem normę art. 171 § 5 k.p.k., stanowiąc tym samym niedopuszczalną formę uzyskiwania i dowodu, i informacji, która mogłaby być wykorzystana w procesie karnym. Stanowi ona także istotne naruszenie zasad etycznych i gwarancji prawa jednostki, a przy tym otwiera drogę do sugestii i autosugestii.

Rekapitulując stwierdzić należy, że w każdej sytuacji związanej z prowadzonym postępowaniem karnym, bez względu na jego fazę i rodzaj stosowanych czynności, narkoanaliza nie może być metodą pozyskiwania dowodów, techniką wykorzystywaną podczas przesłuchań czy w ramach ekspertyz biegłych, a naruszenie tej reguły powoduje bezwzględną nieważność dowodu. Z dużą ostrożnością należy także podchodzić do wyników prowadzonych współcześnie badań eksperymentalnych odkrywających rzekomo tajemnice naszego mózgu, a sprowadzających się do instrumentalnego wykrywania kłamstwa czy myśli. Opisywane przypadki całkowicie fałszywych wspomnień czy możliwości zmiany tych wspomnień (w sprzyjających warunkach) u niektórych osób w sposób czasem bardzo istotny i przewidywalny, powinny jedynie uwrażliwiać nas na wszelkie „nowinki” i ostrzegać przed przekroczeniem cienkiej linii pomiędzy jeszcze nauką i prawem a fikcją i absurdem.

²² T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*. Zakamycze, 1997, str. 237.

²³ Z. Sobolewski, *Kontrowersyjne kwestie zakazów dowodowych w nowym kodeksie postępowania karnego*, [w]: *Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*. pod red. nauk. E. Skrętowicza, Zakamycze, 1998, str. 255.

DANE KOMPUTEROWE W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Bezpieczeństwo informacji, ich poufność, brak dostępu dla osób niepowołanych było zawsze tematem ważnym. Nawet starożytni wiedzieli, że dobry sposób zabezpieczenia danych jest podstawą sukcesu i wygrania potyczki, nie zawsze przy użyciu sił zbrojnych. Od wieków prześcigano się w sposobie zdobywania informacji, ich przetwarzaniu i wykorzystywaniu oraz zabezpieczaniu przed niepowołanym dostępem. Należy tu wspomnieć bliski nam okres II wojny światowej, gdzie Enigma (stosowana przez Niemców – złamana przez Anglików) i Kod Purpurowy (stosowany przez Japonię – złamany przez USA) stanowiły podstawę przekazywania informacji dotyczących działań wojennych i przyjętej strategii. Jednak kody te zostały złamane i morze informacji tak cennych mogło dostać się w ręce aliantów.

Teraz nikogo nie dziwi fakt, że owe kody może złamać „przedszkolak” pisząc „byłe jaki” program na „peceta”. W dobie komputeryzacji posuniętej do granic absurdu – gdzie komputery znajdują się niemal wszędzie i wkraczają w każdą sferę naszego życia, bezpieczeństwo danych jest najważniejsze. Problemem tym nie są dotknięte tylko wielkie koncerny – potentaci rynkowi obracający miliardami dolarów, ale również małe firmy. Wszystkie przedsiębiorstwa bez względu na wielkość posiadają komputery, a w nich zgromadzone są dane niejednokrotnie o znaczeniu strategicznym. Ponadto firmy podłączone są do globalnej sieci – Internet, by lepiej funkcjonować i móc się komunikować z odległymi filiami rozrzuconymi na całym świecie. Całe systemy komputerowe w obecnym wieku oparte są na sieci czy to wewnętrznej Ethernet¹ czy zewnętrznej Internet². Owa integralność i możliwości wymiany bez przerwy informacji – danych daje komfort pracy i złudne poczucie bezpieczeństwa mylnie pojmowanego przez większość – nawet liderów gospodarki.

¹ Popularna metoda łączenia komputerów w sieć lokalną (LAN), wprowadzona przez Xerox Corp. w 1975 roku, rozwinięta przez DEC oraz Intel Corp.

² Globalna sieć sieci komputerowych używających tego samego protokołu TCP/IP. Także społeczność osób korzystających z Sieci lub zbiór zasobów w niej dostępnych.

Od lat dziewięćdziesiątych coraz więcej firm zaczęło budować swój potencjał na sieciach komputerowych i Internecie wykorzystując je w prowadzeniu interesów i porozumiewaniu się ze swoimi pracownikami w podróży, pracującymi w domu czy w oddziałach oddalonych od głównej siedziby. Oznacza to, że są one coraz bardziej zagrożone włamaniami komputerowymi czy wystawione na działania wirusów.

Choćby prosty przykład i nauczka dla Citibanku. Podczas serii cyfrowych najazdów pod koniec 1994 roku, rosyjski hacker Vladimir Levin wraz z kilkoma współnikami usiedli do komputerów w biurze małej firmy oferującej oprogramowanie w St. Petersburgu i elektronicznie przelali 11 milionów dolarów z siedziby Citibanku w New York na konta banków w Finlandii, Izraelu, oraz Kalifornii³.

Globalna wioska – przekleństwo czy zbawienie

Dzisiaj coraz więcej przedsiębiorstw opiera swoją działalność na Internecie i zamkniętych sieciach służących do komunikowania się z pracownikami będącymi w podróży, lub w odległych placówkach firmy. Trend ten zwiększył znacznie prawdopodobieństwo tego, że firma padnie ofiarą komputerowej katastrofy – na wirusach zaczynając, poprzez kradzieże danych, a kończąc nawet na uszkodzeniach sprzętu.

Pomimo wysiłków wielu przedsiębiorstw zmierzających do podniesienia jakości zabezpieczeń, liczba elektronicznych przestępstw zwiększa się znacznie szybciej niż możliwości zapobiegania im. W ankiecie przeprowadzonej wśród amerykańskich korporacji na początku roku 1999 przez Computer Security Institute z San Francisco i FBI, 53% z 428 respondentów oświadczyło, że padło ofiarą wirusów komputerowych, a 42% potwierdziło, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy doświadczyło korzystania z ich systemów komputerowych przez osoby do tego nieupoważnione. Co więcej o spowodowanie prawie połowy tych wypadków oskarża się ludzi z zewnątrz, którzy zazwyczaj dostawali się do sieci wewnętrznych za pośrednictwem Internetu. Wśród amerykańskich kompanii, które niedawno były gnębione są: America Online, Boeing, Intel, Netscape Communications, Rockwell International i Sun Microsystems. Skala problemu jest znacznie większa niż sugerują to wyniki ankiety. Aby uniknąć przestraszenia klientów i narzekań współdziałowców, większość firm nie przyznaje się władzom, że były celem elektronicznego ataku. Niektóre brytyjskie instytucje finansowe, włączając w to Bank of London, zapłaciło nawet ponad pół miliona dolarów, aby zachować informacje o ostatnich włamaniach komputerowych wewnątrz organizacji, podał „London Times”. Według szacunków American Society for Industrial Security (Amerykańskiego Związku Bezpieczeństwa Przedsiębiorstw) przestępstwa komputerowe, włączając w to niezgłoszone wypadki, mogą kosztować amerykańskie korporacje ok. 80 mld USD.

Sytuacje te nie dotyczą tylko firm komercyjnych, ale i instytucji rządowych, policji czy też wojska. One również stają się ofiarami ataku komputerowych

³ <http://hacking.pl/hackers.php?id=Vladimir+Levin>

włamywaczy, którzy dążą do przełamania zabezpieczeń, zdobycia danych czy zakłócenia pracy systemu komputerowego. Ostatnio nawet mówi się o elektronicznym terroryzmie, a nawet o aktach wojny. Amerykański Departament Obrony jest atakowany kilka tysięcy razy każdego roku⁴. Według szacunków tylko ok. 1 z 500 naruszeń bezpieczeństwa jest wykrywane i zgłaszane. Do incydentów tych należą kradzieże i zniszczenia danych, unieszkodliwienia systemów zabezpieczających oraz wyłączenia sieci wewnętrznych. Wiele z tych wtargnięć jest powodowanych przez hakerów, za pośrednictwem Internetu, stworzonego przez Pentagon ponad dwadzieścia lat temu jako system komunikacji, który miał być bezpieczny nawet podczas ataku nuklearnego. Jeden z bardziej śmiałych ataków na komputerowy system Pentagonu przeprowadzono w połowie roku 1994. Hakerzy „przylepili” tak zwane niuchacze (sniffers), czyli programy, które monitorują informacje przepływające przez sieć do przełączników danych i łączą z Internetem „Rome Laboratory” (najwyższe dowództwo Sił Powietrznych) oraz sprawują kontrolę nad udostępnianiem wyników badań do Internetu. Departament obrony ujawnił, iż od 3 lat komputery US Army są atakowane przez rosyjskich hakerów. Według Pentagonu hakerzy uderzają w kluczowe dla bezpieczeństwa USA serwery. Jak dotąd służby specjalne ustaliły, że ataki pochodzą z obszarów Rosji⁵. Pentagon w maju 2001 roku ujawnił całą sprawę i zgłosił się o pomoc do służb rosyjskich.

Wkraczając w nowy wiek staliśmy się częścią informacji oraz nieustawicznego jej przepływu. Korzystając z ciągłego dostępu do morza danych, musimy wiedzieć i dostrzegać, że ma on również ciemną stronę – używanie informacji jako broni w działaniach wojennych (information warfare) czy też w aktach terroryzmu. We wrześniu 1995 roku podczas manewrów floty amerykańskiej na Atlantyku, dowództwo floty przeprowadziło symulowany atak hackera. Młody kapitan lotnictwa usiadł w pokoju hotelowym i przez komputer przenośny połączył się z Internetem, następnie wysłał list elektroniczny do jednego z okrętów wojennych biorących udział w ćwiczeniach. Nie był to jednak zwykły list. Zawierał on kod programu pozwalającego na przełamanie zabezpieczeń systemu komputerowego znajdującego się na okręcie. Kilka minut później dzięki temu programowi przejął on kontrolę nad okrętem wojennym. Mógł zmienić jego kurs, czy użyć broni znajdującej się na jego pokładzie. Ten atak był symulowany, ale ze wspomnianych dwustu pięćdziesięciu tysięcy prawdziwych ataków, sto sześćdziesiąt kończy się sukcesem i penetracją systemu.

Terroryści mają do dyspozycji dziś nie tylko karabiny, bomby czy środki chemiczne lub biologiczne, ale także komputery. Mogą walczyć za swoją sprawę włamując się do systemów komputerowych rządów czy wrogich im organizacji. Te działania są jednak jeszcze rzadkie, częściej już można spotkać działania informacyjne – strony World Wide Web poświęcone ruchom separatystycznym czy

⁴ W 1998 roku wykryto 5844 prób włamań, w zeszłym roku 22144, a w roku bieżącym do dziś 13998, jak podaje Betsy Flood, rzecznik Arlington, firmy obsługującej sieć Departamentu Obrony (źródło: <http://www.enter.pl/drukuj/drukuj.asp?typ=news&id=424>)

⁵ <http://hacking.pl/news.php?id=374>

rewolucyjnym stosującym także terrorystyczne metody. Do działań informacyjnych zaliczyć też można przekazywanie zakodowanych informacji, uniemożliwiających bezpośrednie zareagowanie na ich treść systemów szpiegowskich, takich jak ECHELON⁶. Z takim przechytrzeniem mechanizmów wychwytywania podejrzanych informacji mieliśmy do czynienia podczas ataków z 11 września 2001 roku. Terrorysty przygotowujący zamach na World Trade Center porozumiewali się przesyłając informacje zakodowane w plikach graficznych. Eksperti ostrzegają, że do następnych ataków terrorystycznych al-Kaidy może dojść za pośrednictwem Internetu. Nie chodzi przy tym po prostu o odcięcie użytkowników od ich ulubionych stron, czy też o zmasowane ataki wirusów, lecz o możliwość przejęcia kontroli nad strategiczną infrastrukturą zarządzaną za pomocą Internetu lub innych sieci komputerowych. Może to być system kontroli lotów, zarządzający elektrowniami lub zasobami wodnymi USA. Zagrożenie może się wydawać nierealne, to jak twierdzi wiceprezes ds. bezpieczeństwa z nowojorskiego biura Computer Associates in Islandia, Simon Perry: „jeszcze blisko rok temu było nie do pomyślenia dla opinii publicznej, że zwykły samolot może zostać użyty do ataków na budynki”⁸.

Wybrane sposoby zabezpieczeń systemów komputerowych

Przed włamaniami można bronić się zabezpieczając system komputerowy na różne sposoby, np. stosując przeznaczone do tego celu oprogramowanie i sprzęt komputerowy, czy też ograniczając potencjalne ataki do specjalnych wydzielonych komputerów wystawionych bezpośrednio na działania intruzów z sieci Internet. Oczywiście owe zabezpieczenia są bardziej lub mniej skuteczne. Poniżej postaram się w sposób skrótowy przybliżyć potencjalne możliwości zabezpieczeń systemów

⁶ Echelon – mistyczna, obrosła legendami międzynarodowa komputerowa sieć szpiegowska, której celem miałyby być podsłuchiwanie całego ruchu na łączach telekomunikacyjnych – w tym internetowych. Istnienie Echelonu od wielu tak naprawdę nigdy nie zostało oficjalnie potwierdzone. Cały czas jednak przybywało dowodów na to, że potężny system przeglądający automatycznie całą pocztę e-mail, pakiety danych, rozmowy telefoniczne, itp. faktycznie istnieje. Sytuację zmienił atak terrorystyczny na USA kiedy to świat dowiedział się o istnieniu Echelonu i drugiego systemu inwigilacji o zasięgu ograniczonym do USA Carnivor – ujawniony i po 18 września 2001 roku, z pozwoleniem na oficjalne stosowanie przez FBI. Według raportów organizacji pracujących przy Parlamencie Europejskim, Echelon został stworzony przez amerykańską agencję NSA (National Security Agency) we współpracy z jej oddziałami w Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii. Początkowo jego zadaniem miało być wyszukiwanie w elektronicznym szumie sygnałów mogących naprowadzić na ślad grup terrorystycznych lub komunikację wrogich państw. Obecnie jest to najprawdopodobniej potężne narzędzie zdobywania informacji o strategicznym znaczeniu gospodarczym.

⁷ Szyfrowanie danych w plikach graficznych polega na wprowadzeniu zakodowanego tekstu (np. wybranym programem kryptograficznym) pomiędzy puste bity danych plików graficznych, których zmiana nie wpływa na wygląd zdjęcia. Zdarza się czasem, że zmiany w pustych bitach danych mogą powodować niewielkie odchylenia kolorystyki od pierwowzoru rysunku przed zmianami.

⁸ <http://www.enter.pl/news/archiwum/archiwum.asp?id=1593>

komputerowych. Mnogość sposobów zabezpieczania danych przed wtargnięciem intruzów jest różnorodna i w wielu wypadkach zależy od pomysłowości administratora systemu, który wielokrotnie obok standardowo stosowanych sposobów ograniczenia dostępu niepowołanym osobom, wprowadza własne formy bezpieczeństwa.

Hasła i prawa dostępu

Najprostszym zabezpieczeniem jest wymuszenie przez system wprowadzenia hasła dostępu zaraz po rozpoczęciu pracy z komputerem. Obok hasła, w systemach mających zabezpieczenia na wyższym poziomie⁹, każdy użytkownik posiada swój własny login¹⁰, pozwalający na identyfikację użytkownika, przy czym login jest powszechnie znany, natomiast hasło dostępu jest zaszyfrowane i znane tylko użytkownikowi¹¹. Samo hasło nie powinno być zbyt proste i w sposób bezpośredni lub pośredni identyfikować się z użytkownikiem posługującym się zatwierdzonym przez system hasłem. Powinno zawierać, co najmniej ośmiomiejscowy ciąg znaków alfanumerycznych z zastosowaniem wielkich i małych liter w znakach literowych¹². Ponadto należy unikać stosowania wyrazów potocznych¹³ i jak wspomniano wyżej określić pozwalających w drodze dedukcji do powiązania hasła z użytkownikiem np. numerów telefonów, imion, nazw własnych itp. Hasło to powinno być zmieniane raz w miesiącu lub nawet częściej. Nawet przy krótkim odejściu użytkownika od komputera, na przykład po to by zrobić sobie kawę, jego maszyna powinna blokować i wymagać znów wpisania hasła. Można to zrobić przy pomocy zwykłego „wygaszacza” ekranu lub za pomocą bardziej skutecznych

⁹ W przypadku systemu Windows NT, Windows 2000 i Windows XP niemożliwe jest ominięcie okna logowania do systemu poprzez naciśnięcie klawisza „ESC”.

¹⁰ Procedura wejścia do sieciowego systemu operacyjnego bądź aplikacji. Polega na podaniu identyfikatora użytkownika powiązanego z hasłem celem weryfikacji z danymi zapisanymi w systemie. Nazwa użytkownika może być jawna, natomiast ciąg znaków składający się na hasło powinien być znany jedynie właścicielowi konta. Po zakończeniu pracy następuje wylogowanie (logout, logoff), czyli opuszczenie systemu.

¹¹ Administrator nie jest w stanie poznać hasła użytkownika, chyba, że sam je nadał bez obowiązku jego zmiany przy pierwszym logowaniu na konto. Administrator natomiast jest w stanie zmienić hasło użytkownika bez podawania poprzedniego na nowe, jak również posiada dostęp do zasobów umieszczonych na koncie użytkowników systemu. Niemniej jednak jego prawa administracyjnie mogą zostać ograniczone.

¹² Obecnie systemy operacyjne wymuszają na użytkowniku stosowanie haseł powyżej ośmiu ciągów znaków. Przy czym każdy administrator może określić stopień skomplikowania hasła do minimalnej ilości miejsc, przy którym system nie pozwala użytkownikowi na zatwierdzenie hasła. Ponadto okresowa zmiana haseł dostępu może być wymuszona przez administratora w określonym interwale czasu.

¹³ Istnieją specjalne programy podstawiające ciągi znaków pod hasło użytkownika w celu uzyskania dostępu do systemu. Programy te czerpią zasób słów i znaków ze słowników językowych czy też innych zbiorów zawierających celowo wprowadzone ciągi znaków dla potrzeb łamania haseł.

sposobów mających swe zakorzenie w jądrze systemu¹⁴ lub odwołujących się do zabezpieczeń sprzętowych (hardwer'owych). Znane są sposoby zabezpieczenia dostępu do komputera za pomocą urządzeń biometrycznych – monitorujących za pomocą kamery zintegrowanej z systemem twarz użytkownika siedzącego przed monitorem. W przypadku braku przesyłu sygnału wizyjnego do oprogramowania zajmującego się identyfikacją rysów twarzy lub też przesyłu innego wizerunku twarzy system automatycznie blokuje dostęp do zasobów. Ponadto stosowane są zabezpieczenia w postaci czytników kart magnetycznych lub linii papilarnych. Ostatnio w Polsce pojawiły się myszki firmy MSC EAST z czytnikiem linii papilarnych. Dzięki temu rozwiązaniu nie trzeba pamiętać haseł, gdyż system umożliwia logowanie się na serwerze i identyfikację użytkownika na podstawie odcisku palca¹⁵.

Hasła mogą być również stosowane na niższych poziomach zabezpieczeń. Opatrzona hasłem mogą być pojedyncze pliki zawierające dane, takie jak arkusze kalkulacyjne, dokumenty oraz bazy danych. Powoduje to ograniczenie dostępu osób mających uprawnienia administracyjne pozwalające na przeglądanie zawartości przestrzeni dyskowych użytkowników bez podawania haseł na poziomie identyfikacji danego użytkownika. Administrator systemu ma wgląd do plików i katalogów znajdujących się na kontach użytkowników. Wprowadzenie dodatkowego zabezpieczenia na poziomie niższym plików z danymi ogranicza możliwość wglądu do danych tajnych czy poufnych.

By hasła mogły być skuteczne, muszą być tajne. Nie można ich nikomu podawać czy zapisywać w łatwych do znalezienia miejscach. Klasyczne już dziś sposoby uzyskiwania haseł od użytkowników to telefon lub e-mail od osoby podszycującej się pod administratora systemu, w rzeczywistości prawie nigdy nie potrzebują oni naszych haseł.

W systemach zintegrowanych na pracę w sieci czy to wewnętrznej Ethernet czy zewnętrznej Internet dane zabezpieczane są również na zasadzie tzw. prawa dostępu. Pozwalają one na wgląd do określonych części sieci tylko niektórym grupom użytkowników bądź też ograniczając dostęp do plików poprzez zablokowanie możliwości wprowadzania zmian w poszczególnych plikach czy uruchamianie określonych programów. Krótko mówiąc możliwości, jakie za sobą niesie dodatkowo ustanowienie praw dostępu¹⁶ dla użytkowników w systemie wielo-

¹⁴ W systemach operacyjnych typu Windows 9x i Windows Me wprowadzenie hasła w wygaszaczu ekranu można ominąć wymuszając bootwanie (restart) systemu. Po ponownym uruchomieniu w przypadku tych systemów nawet ponowny monit o wprowadzenie loginu i hasła użytkownika po naciśnięciu klawisza ESC pozwala dostać się do zasobów komputera bez podawania ponownie hasła. Bardziej skuteczne sposoby zabezpieczenia polegają na okresowym tzw. wylogiwaniu użytkownika z systemu w przypadku braku aktywności z jego strony, czyli blokowaniu dostępu poprzez ponowne wymuszenie wprowadzenia loginu i hasła.

¹⁵ www.msceast.pl

¹⁶ Systemy oparte na bazie Unixa (np. Linux) posiadają wymuszony schemat nadawania praw użytkowników i zawansowany system ochrony plików. Użytkownicy dzieleni są na grupy o różnym stopniu zdefiniowanych standardowo przez system praw dostępu. Każdy użytkownik posiada

dostępny zapewnia ład i porządek. Narzędziem tym są prawa dostępu do plików i katalogów. Poniżej przedstawię podział jaki stosowany jest w systemie Linux¹⁷. W zbliżonej formie, co do zasady ów podział ma swoje odpowiedniki w systemach operacyjnych opartych na MS DOS czy Windows. Tak więc w Linux (UNIX-ie) wyróżniamy trzy rodzaje praw dostępu do pliku:

- prawo czytania (r – read),
- prawo pisania (w – write),
- prawo wykonywania (x – execute).

Powyższe prawa w stosunku każdego pliku (katalogu) są niezależnie nadawane w trzech kategoriach:

- prawa właściciela pliku,
- prawa użytkowników należących do określonej grupy,
- prawa pozostałych użytkowników.

Każdy plik (katalog) ma swojego właściciela indywidualnego (najczęściej jest to użytkownik, który utworzył plik) oraz właściciela zbiorowego (grupę). Właściciel pliku jest automatycznie członkiem grupy (czasami jest to grupa jednoosobowa). Pozostałym użytkownikom również mogą być przypisane określone prawa do danego pliku. Wyjątkowym użytkownikiem jest root¹⁸, który posiada wszystkie prawa dostępu do każdego pliku oraz może je zawsze zmienić, nawet gdy nie jest właścicielem pliku. W odniesieniu do konkretnego pliku określony użytkownik może posiadać dane prawo dostępu lub też nie.

Dzięki zastosowaniu kont użytkowników w powiązaniu z przydziałem do grup i przyznaniem praw dostępu, osoba odwiedzająca pierwszy raz firmę, czy sekretarka przepisująca na jednym z jej komputerów tekst nie może dzięki temu mieć dostępu do zbiorów danych dotyczących np. finansów czy produkcji.

Routerzy, ściany ogniowe i garnki miodu

Sieć komputerową przed innymi sieciami, w tym szczególnie przed Internetem, chroni system określany jako firewall¹⁹ (z ang. dosłownie – „zapora przed ogniem”, konto opatrzone logiem i hasłem dostępu. Podobnie rzecz się ma w przypadku systemu Windows NT, Windows 2000 i Windows XP gdzie użytkownicy podzieleni są z reguły na dwa rodzaje grup operatorów systemu, na administratorów posiadających wszelkie uprawnienia do ingerencji w system i użytkowników posiadających ograniczone prawa dostępu. Ci ostatni, w zależności od wersji systemu Windows podzieleni są wokół standardowo zdefiniowanych praw dostępu przez system, podobnie jak w przypadku Unixa. W obrębie grup i nadawania praw dostępu możliwe są ustawienia niestandardowe zdefiniowane przez administratora (roota).

¹⁷ Bezpłatny, bazujący na Unix, system operacyjny opracowany w 1992 roku przez szwedzkiego studenta Linusa Torvaldsa. Obecnie najpoważniejszy konkurent systemów z rodziny Windows.

¹⁸ Nazwa konta administratora w przypadku systemów opartych na Unixie.

¹⁹ Także: ściana ogniowa, zaporę sieciową. Połączenie sprzętowej i programowej ochrony zasobów sieci LAN przed dostępem z zewnątrz (np. z sieci publicznych, w tym Internetu). Etymologia słowa Firewall w języku komputerowym została zaczerpnięta z motoryzacji. Ściany ogniowe stosowane są w samochodach, a ich zadaniem jest oddzielenie kabiny pasażerskiej od silnika i zapobieżenie przedostaniu się ognia do wnętrza pojazdu przy zachowaniu możliwie jak najdłuższym pracy wszystkich urządzeń odpowiedzialnych za bezpieczeństwo jazdy.

kurtyna przeciwpożarowa). Jest to system składający się ze sprzętu i oprogramowania komputerowego, który chroni sieć komputerową przed dostępem osób od tego niepowołanych. Samo oprogramowanie instalowane jest zazwyczaj na wydzielonym serwerze, pełniącym rolę pośrednika między sieciami. Do jego podstawowych zadań należy monitorowanie wszystkich wchodzących i wychodzących informacji i odmawianie żądań dostępu uznanych za niebezpieczne. Dzieje się to na zasadzie wbudowanych mechanizmów obrony tzw. skryptów i algorytmów ustawionych w taki sposób, by reagować na najczęstsze próby złamania systemu. Takie, nazwijmy to mechaniczne zabezpieczenia, mają najczęściej routery²⁰ sieciowe mające wbudowane mechanizmy obrony. Jest to najprostszy ze sposobów zabezpieczenia sieci komputerowej. Router potrafi kontrolować ruch na poziomie pakietów IP²¹, przepuszczając lub blokując dane wychodzące lub wchodzące na danych adres internetowy. Można w ten sposób określić, które komputery z naszej firmy mogą korzystać z Internetu, które mogą być z Internetu „widziane”, gdzie wolno się, a gdzie nie wolno udać pracownikom, wędrującym po Internecie. Odpowiednia konfiguracja routerów pozwala zabezpieczyć się przed niektórymi sposobami włamań i ograniczyć ruch na zewnątrz, ale routery nie potrafią poradzić sobie ze wszystkim. Trudności sprawiają im takie protokoły jak FTP²², DNS²³, gdzie trzeba stosować inne mechanizmy zabezpieczeń. Więcej możliwości daje użycie oddzielnego komputera jako bramy na świat. Na takim komputerowym strażniku można zapisywać (tzw. logi) wychodzący i wchodzący ruch, analizować

²⁰ Urządzenie trasujące, przekaźnik. Urządzenie znajdujące następny optymalny węzeł sieci, do którego zostanie przekazany pakiet na swojej drodze do miejsca przeznaczenia. Jest to urządzenie używane do stworzenia stałego, szybkiego połączenia z Internetem. Router łączy daną sieć z jedną lub wieloma innymi, najczęściej rozległymi sieciami WAN (w szczególności: z Internetem). Ponieważ w dużych sieciach droga pakietu do celu może przebiegać przez wiele alternatywnych ścieżek, router, do prawidłowego działania potrzebuje dokładnych informacji o istniejących połączeniach. Do tego celu służą tablice routingu zawierające nieustannie aktualizowane dane o stanie podłączonych sieci. Na ich podstawie router może ustalić następny punkt „przerzutowy” dla pakietu, optymalny pod względem szybkości, bliskości celu oraz ekonomiczności. Routerem może być albo komputer z odpowiednim oprogramowaniem albo dedykowana maszyna.

²¹ Jeden z podstawowych protokołów obowiązujących w Internecie. Opracowany pod koniec lat 70-tych na zlecenie Departamentu Obrony USA, miał za zadanie połączyć różne rodzaje wojskowych sieci WAN w jedną zunifikowaną sieć ARPANet. W następnych latach został przyjęty jako główny protokół warstwy sieci dla Internetu oraz sieci lokalnych. IP dostarcza procedury wystarczające do przesyłania danych między maszynami znajdującymi się w połączonych sieciach. Obecnie protokół IPv4 został zamieniony na udoskonaloną wersję IPv6 w związku z coraz to większym ruchem w sieci. Następca protokołu IP wyróżnia się przede wszystkim zmodernizowanym schematem adresowania urządzeń w Internecie. Adresy 32-bitowe zastąpione zostały 128-bitowymi dzięki czemu zwiększona została pula adresowa Internetu.

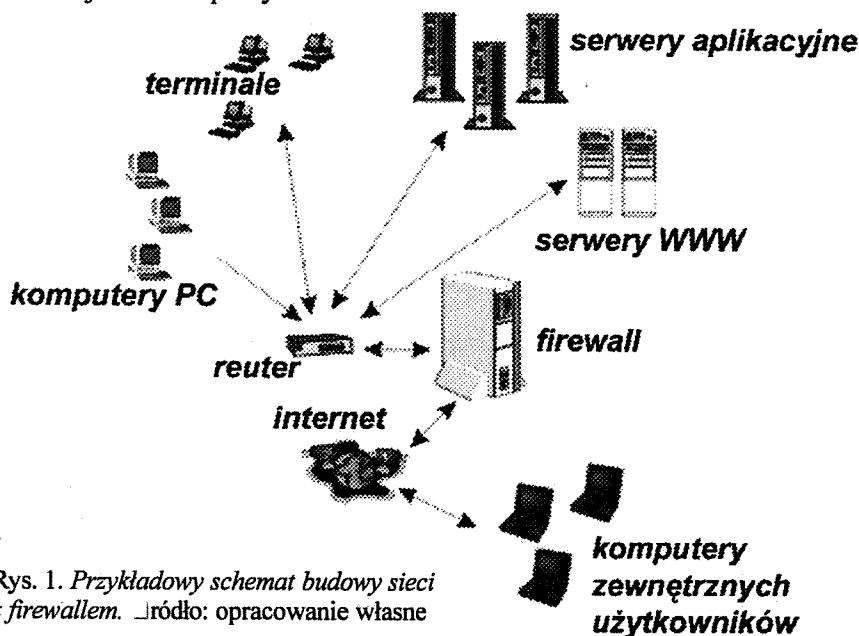
²² FTP (ang. File Transfer Protocol) Protokół Transmisji Plików działający na zasadzie klient-serwer protokół umożliwiający przesyłanie plików przez Internet. FTP jest najpopularniejszą metodą kopiowania plików z odległej maszyny do lokalnej lub odwrotnie.

²³ DNS (Domain Name System) System nazewnictwa w sieci Internet. Pozwala nadawać komputerom świadczącym pewne usługi w sieci opisowe nazwy domenowe (np. *www.netscape.com*) i tłumaczy je na używane przez komputery adresy IP (np. 198.95.251.10).

go na bieżąco w sposób automatyczny czy angażując do tego administratorów sieci. Komputer analizuje ruch na poziomie aplikacji, a nie na poziomie pakietów IP, dając nam dokładniejszy obraz tego, co dzieje się na naszym odcinku autostrady informatycznej. Na komputerze stanowiącym bramę do Internetu mogą działać programy proxy, stanowiące bardziej uproszczone i bezpieczniejsze wersje oprogramowania pozwalającego na ruch poczty czy FTP. Podsumowując na zapórę ogniową składać się może wiele różnorodnych technik obronnych, z których najprostsze obejmują:

- filtrowanie pakietów, czyli sprawdzanie źródeł pochodzenia pakietów danych i akceptowanie jedynie tych z określonych domen, adresów IP bądź portów,
- stosowanie procedur identyfikacji użytkownika, np. przy pomocy haseł bądź cyfrowych certyfikatów,
- uzupełnienie programów obsługujących pewne protokoły (np. FTP lub Telnet) o mechanizmy zabezpieczające,
- całkowite wyłączenie wybranych usług.

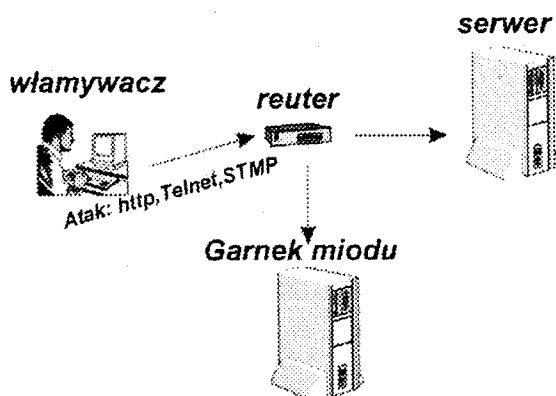
Większość systemów firewall dla zwiększenia skuteczności obrony łączy w sobie dwie lub więcej różnych technik obronnych. Zapora ogniowa może także funkcjonować jako zapora dwustronna, z jednej strony strzegąc dostępu do prywatnych zasobów np. przedsiębiorstwa, z drugiej – kontrolując materiały sprowadzane przez jego pracowników z Internetu. Takie skonfigurowanie zapory ogniowej spełnia funkcje serwera proxy²⁴.



Rys. 1. Przykładowy schemat budowy sieci z firewallem. Źródło: opracowanie własne

²⁴ z ang. pośrednik, pełnomocnik. Serwer proxy co do zasady jest serwerem pośredniczącym w udostępnianiu danych. Dzięki niemu zwiększa się szybkość pobierania danych. Posiada też inne funkcje takie jak: ograniczenia w dostępie, czy też ograniczenie przepływu danych

Niektóre firmy obok zabezpieczeń opartych na zaporach ogniowych powiązanych z systemami wykrywania włamań (IDS)²⁵ stosują zabezpieczenia sieci za pomocą programu o słodkiej nazwie „garnek miodu”²⁶. Jego działanie polega na przyciąganiu uwagi intruza tak, by pośród wszystkich serwerów pracujących w sieci, właśnie garnek miodu wydał mu się kąskiem najbardziej łakomym. Ideą zastosowania garnka miodu jest to, by włamywacz był przekonany jak najdłużej o swym sukcesie przełamania zabezpieczeń. Dzięki temu oprogramowanie garnka miodu ma czas na zebranie informacji o technikach włamania i lukach w systemie oraz zdobycie niepodważalnych dowodów włamania, pozwalających na identyfikację włamywacza i postawienie zarzutów. Na skuteczność garnka miodu wpływa kilka czynników. Jednym z nich jest umiejscowienie go w odpowiednim miejscu. Garnki miodu mogą być ustawione przed, za lub obok firewalla w tzw. strefie zdemilitaryzowanej (ang. DMZ DeMilitarized Zone) oraz we wszystkich tych miejscach jednocześnie. Biorąc pod uwagę, że większość naruszeń integralności danych w sieciach komputerowych pochodzi z wewnątrz systemu od prawowitych ich użytkowników, najczęściej garnki miodu stawia się po drugiej stronie firewalla. Ponadto garnek miodu powinien stać jak najbliżej serwerów, co zwiększa prawdo-



Rys. 2. Schemat budowy sieci z ustawionym garnkiem miodu.

Źródło: opracowanie własne.

²⁵ Intrusion Detection System, z ang. dosłownie systemy wykrywania intruzów. Dzieli się on z reguły na dwie grupy: systemy wykrywania ataków z zewnątrz (np. Internet) i systemy wykrywania ataków z wewnątrz. W przypadku systemu operacyjnego Linux mamy do czynienia z dwoma tego typu programami. Pierwszy o nazwie Snort – zajmujący się analizą i typem przesyłanych przez sieć pakietów danych z zewnątrz i reagowanie na ataki. Drugi o nazwie LIDS (ang. Linux Intrusion Detection System) zajmuje się ochroną z wnętrza systemu. W przeciwieństwie do Snorta chroni pliki oraz operacje wykonywane przez uruchomione procesy.

²⁶ Odpowiednikiem tej nazwy jest tzw. iron box. Jest to wydzielone środowisko zaaranżowane w systemie w celu wykrycia ataku z zewnątrz i „schwytania” intruza. Cracker włamujący się do takiego systemu zastaje w nim kilka pułapek (np. „przynęta” w postaci interesujących plików), których zadaniem jest zatrzymać go na czas potrzebny do ustalenia rzeczywistej lokalizacji, z której łączy się z siecią.

podobieństwo oszukania potencjalnego włamywacza. Również takie ustawienie garnka miodu za firewallem daje możliwość przeanalizowania, w jaki sposób intruz ominął tę barierę. Sama technika rozstawienia garnków miodu, zwana tarczą (shield), polega na przekierowywaniu (ang. redirect) portów na bramce do Internetu (ang. router) lub na firewallu.

Oczywiście najbardziej może bezpiecznym, ale i też najmniej wygodnym dla użytkowników rozwiązaniem jest stworzenie wydzielonej sieci do komunikacji z Internetem, która w szczególnym przypadku może składać się tylko z jednego komputera. Jeśli zamierzamy tylko publikować informacje o naszej firmie via World Wide Web²⁷ i założyć jedną skrzynkę pocztową do kontaktów z całym biurem, to wystarczy pojedynczy komputer przyłączony do Internetu i odcięty od reszty sieci, z którym dane będą wymieniane na dyskietkach. Pomijając nieco paranoidalną naturę takiego zabezpieczenia jest ono wysoce skuteczne.

Zagrożenia ze strony usług

Działania hackera skupiają się w dużej mierze na szukaniu luk bezpieczeństwa w uruchomionych i dostępnych dla wszystkich usługach. Stwarza to dla włamywacza dodatkowy atut w postaci pozostawiania przez dłuższy czas niezauważonym, gdyż jego droga do sytemu wiedzie przez miejsca dostępne dla ogółu internautów czy dopuszczonych przez system użytkowników. W tym miejscu chciałbym zasygnalizować tylko niektóre najczęściej atakowane w systemie przez administratorów usługi, w celu zarysowania działań hackera i ukierunkowaniu toku myślenia na dalsze aspekty poruszane w niniejszym artykule. A zatem zagrożenie bezpieczeństwa może ze sobą nieść wspomniana wyżej usługa FTP, czyli dostępu do bibliotek plików i możliwość przegrywania ich. Sam FTP jako proces na serwerze ma stosunkowo duże prawa dostępu i każdy, kto znajdzie błąd bezpieczeństwa (ang. security hole) w uruchomionym na serwerze oprogramowaniu FTP, może włamać się do niego. Dodać należy, że uruchomiona na serwerze usługa FTP, dopuszcza każdego kto poda login anonymous (z ang. ktokolwiek) i hasło w postaci adresu emailowego np. *as@as.com*. Oczywiście przy takim logowaniu użytkownik skierowany jest do wyodrębnionej części przestrzeni dyskowej przeznaczonej do tego typu logowania. Niemniej jednak w sposób fizyczny intruz znający sposoby obejścia źle skonfigurowanych usług FTP, znajduje się we „wnętrzu” sieci komputerowej. Zabezpieczeniem przed tym jest kierowanie ruchu FTP przez proxy server, na oddzielny serwer zawierający bezpieczną wersję FTP. Innym wyjściem z sytuacji jest ograniczenie ruchu FTP tylko do niektórych portów serwera, na których pracuje już oprogramowanie sprawdzające i filtrujące informacje lub udostępnienie usługi tylko określonym użytkownikom z zewnątrz, na zasadzie przypisania numerów IP, które serwer wpuszcza do środka. Pewnym rozwiązaniem może też być zrezygnowanie z serwera FTP. Kolejnym miejscem ataków na uru-

²⁷ Ogólnoświatowa, multimedialna sieć komputerowa działająca w oparciu o protokół HTTP, tworząca wzajemnie powiązany, rozproszony system informacyjny.

chomione na serwerze procesy są usługi HTTP²⁸ i Gopher²⁹ po łatwej i szybkiej instalacji często wszystkie procesy zaczynają działać, nie tylko zjadają zasoby komputera, ale i wystawiają serwer na niepotrzebne ryzyko. Dlatego ważne jest w przypadku uruchomienia tylko niektórych usług, aby pozostałe i niepotrzebne wyłączyć.

Jednym z głównych celów ataków włamywaczy na serwery komputerowe jest system nazw domenowych (DNS). DNS jest jednym z dynamicznych elementów każdej sieci wykorzystującej protokół TCP/IP³⁰, rodzajem książki telefonicznej, z której komputery dowiadują się, kto jest kim w naszej sieci i jak można go znaleźć. Ale podobnie jak książka telefoniczna może być groźną bronią i w dobrze strzeżonej sieci DNS nie powinien być pokazywany na zewnątrz, a już na pewno nie w całości. Jednym ze sposobów jest tu stworzenie dwóch baz DNS: prywatnej, wewnętrznej, do której będą się odwoływały komputery w naszej sieci i publicznej, dostępnej ze świata. Baza publiczna będzie tu znacznie okrojona, co daje nam spore zabezpieczenie. W Internecie zasadą jest, że jeśli nie wiadomo nic o pewnych miejscach, nigdy tam się nie trafi ani nawet nie będzie próbować.

Co zatem z bezpieczeństwem internetowych danych?

Jednym z aspektów budzących największe zastrzeżenia komercyjnego świata Internetu jest poziom bezpieczeństwa istniejących w nim i przesyłanych danych. Poziom ten jest uznawany za niezadowalający. Wiąże się to w dużej mierze z tym, że standardy stanowiące podstawę Internetu, opracowywane były raczej z myślą

²⁸ hipertekstowy protokół transferu (ang. HyperText Transfer Protocol) Protokół należący do podstaw działania World Wide Web. Protokół HTTP określa sposób formatowania i przesyłania dokumentów oraz komendy sterujące pracą serwerów internetowych i przeglądarek WWW. Przykładowo, po wpisaniu w przeglądarce URL-a strony WWW (rozpoczynającego się prefiksem „http://”), do serwera zostaje przesłana komenda protokołu HTTP nakazująca odszukanie i wysłanie żadanego dokumentu. Poważną wadę HTTP stanowi brak możliwości zapamiętywania informacji o wcześniejszych wywołaniach – każde polecenie wykonywane jest niezależnie od wyniku poprzednich. Uniemożliwia to w praktyce tworzenie witryn zdolnych w sposób interaktywny reagować na poczynania użytkownika. Stało się to głównym impulsem do opracowania nowych technologii, które pozwoliłyby ominąć te niedogodności (ActiveX, ASP, CGI, cookie, Java).

²⁹ Gopher – opracowany na stanowym uniwersytecie w Minnesocie protokół przeznaczony do przechowywania, zarządzania oraz pozyskiwania informacji w Internecie. Gopher pozwala przeglądać zasoby Sieci poprzez nawigację wśród wielopoziomowych menu. Wewnątrz tej struktury użytkownik może poruszać się od jednego serwera do drugiego i wykorzystywać różne usługi sieciowe. Klasyczny interfejs Gophera opracowany jest w trybie tekstowym, składającego się z uszeregowanych w menu odsyłaczy prowadzących do dokumentów, plików programów bądź innych menu Gophera. Obecnie wiele serwisów zostało zastąpionych przez serwery WWW.

³⁰ z ang. Transmission Control Protocol/Internet Protocol. Jest to zestaw dwóch protokołów: TCP oraz IP, definiujących komunikację i wymianę danych w Internecie. Wszystkie komputery podłączone do sieci muszą te protokoły rozumieć i obsługiwać. Początkowo zaprojektowane dla systemu Unix, dzisiaj oprogramowanie TCP/IP jest dostępne dla każdego znaczącego systemu operacyjnego. W DOS-ie i Windows-ie za jego obsługę odpowiada Winsock.

o szybkim i bezbłędnym przesyłaniu danych niż o ich ochronie. Taki nacisk lobby korporacyjnych przedsiębiorstw i upowszechnienie przesyłu wszelakich informacji przez sieć Internet doprowadziło do powstania różnych standardów zabezpieczeń. Jednym z nich jest zabezpieczenie prowadzonych w Internecie transakcji finansowych, czy w ogólne wymiany danych za pomocą standardu SSL (Secure Sockets Layer), wprowadzany między innymi przez Netscape Corporation. Poziom bezpiecznych pakietów danych, jak można by było przetłumaczyć SSL, mieści się pomiędzy poziomem sieciowym TCP/IP a poziomem aplikacji (HTTP czy FTP), co znaczy w praktyce, że nie narusza zarówno podstawowego standardu przesyłania danych w Internecie – protokołu TCP/IP, ani nie zmusza do wykorzystywania innych typów aplikacji niż standardowe oprogramowanie HTTP (dokumenty World-Wide Web) czy FTP (biblioteki plików). Jak wiadomo, standardowo dokumenty i pliki przesyłane są poprzez Internet w niezaszyfrowanych pakietach. Istnieje więc niebezpieczeństwo przechwycenia ich i odczytania przez osobę (hackera) dysponującego odpowiednimi narzędziami i wiedzą. Jednak gdy używany jest protokół SSL, wiadomości przed przesłaniem są szyfrowane, a tym samym stają się praktycznie bezużyteczne (bo nieczytelne) dla kogoś komu uda się je przechwycić. Sam SSL jest protokołem ogólnego przeznaczenia. W założeniu stanowi uzupełnienie protokołów już istniejących, działając poniżej warstwy aplikacji (HTTP, FTP, SMTP, telnet, etc.), a powyżej warstw sieci i transportu (TCP/IP). Jego zadaniem jest stworzenie wirtualnego, odpornego na próby podsłuchiwania kanału transmisji dla informacji przesyłanych przez aplikacje (serwery i klienci WWW, FTP, poczty elektronicznej i inne). SSL wykorzystuje dwa rodzaje kryptografii: symetryczną (z pojedynczym kluczem) oraz niesymetryczną (z kluczem prywatnym i publicznym). Pierwszą operacją po nawiązaniu połączenia jest wymiana informacji uwierzytelniających serwera oraz, jeżeli zachodzi taka konieczność, klienta. W tej fazie wykorzystywane są cyfrowe certyfikaty, wystawiane po szczegółowej kontroli wiarygodności przez niezależne urzędy CA (Certification Authorities). Certyfikaty poza informacjami o charakterze ogólnym zawierają także klucze publiczne ich właścicieli. Za pomocą certyfikatów można więc zweryfikować autentyczność zarówno serwera jak i klienta. Podczas pierwszego połączenia komputery uzgadniają także rodzaj algorytmu kryptograficznego, jakiego będą używać – wybierany jest zawsze najmocniejszy z dostępnych obu stronom. Następnie każda z maszyn generuje tzw. klucz sesji (symetryczny), który posłuży jej do szyfrowania wysyłanych informacji. Klucze te zostają zakodowane przy pomocy klucza publicznego "rozmówcy" i przekazane drugiej stronie. Każdy z komputerów dekoduje klucz sesji za pomocą własnego klucza prywatnego i od tego momentu klucz sesji może już służyć do deszyfrowania otrzymywanych danych. Dla lepszego zrozumienia problematyki, nawiązanie bezpiecznego połączenia opiszę poniżej, w dużym uproszczeniu, na przykładzie użytkownika próbującego odczytać przy pomocy przeglądarki ważne informacje o swoim koncie bankowym.

Serwer banku przesyła swój certyfikat do komputera klienta. Następnie kom-

puter klienta weryfikuje autentyczność certyfikatu banku i wydobywa z certyfikatu klucz publiczny instytucji. Na podstawie informacji zawartych w certyfikacie banku klient stwierdza, że może przyjąć algorytm kryptograficzny o długości klucza 128 bitów³¹. Dalej komputer klienta generuje klucz sesyjny, który posłuży do szyfrowania transmisji i szyfruje klucz sesyjny za pomocą klucza publicznego banku i przesyła go do serwera banku. W tym momencie serwer banku wykorzystuje swój klucz prywatny do rozkodowania klucza sesyjnego. Po tych operacjach dochodzi do bezpiecznej wymiany informacji między serwerem, a komputerem klienta, a ewentualny podsłuch dotrze do hackera w postaci zakodowanej 128 bitowym kluczem.

Ponadto SSL obsługiwany jest obecnie przez większość popularnych przeglądarek internetowych, m.in. Netscape Navigator, Internet Explorer, Operę oraz Lynx. Istotną rolę odgrywa długość zaimplementowanych w programie kluczy, czyli liczba składających się nań bitów. Im klucz jest dłuższy, tym trudniej jest go złamać. Współcześnie używane klucze sesji liczą 128-bitów, klucze publiczne – 1024 bity i ten poziom bezpieczeństwa można uznać za wystarczający. Jednakże ze względu na narzucone przez Stany Zjednoczone ograniczenia w eksporcie technologii kryptograficznych (ITAR), poza USA przeglądarki rozpowszechniane są w tzw. wersjach międzynarodowych – z krótszym, 40-bitowym kluczem głównym oraz 512-bitowym kluczem publicznym. Posiadacze Netscape Navigatora mogą ominąć te obostrzenia instalując nakładkę o nazwie Fortezza, która zwiększa długość kluczy do oryginalnych wartości. Amerykańska NSA, Narodowa Agencja Bezpieczeństwa, chce mieć po prostu pewność, że poza granicami Stanów nikt nie będzie używał kodów, których amerykańskie agencje wywiadowcze nie będą mogły złamać. Biorąc pod uwagę to, że większość producentów oprogramowania i sprzętu komputerowego ma swoje siedziby w Stanach, to jest to właściwie prawo mające wpływ na cały świat, choć brzmi to absurdalnie dzięki hackerom i crack-erom owe klucze dostępne są poza granicami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Sam fakt, iż bieżące połączenie nawiązane zostało z użyciem protokołu SSL, można sprawdzić w okienku adresu przeglądarki. Adres URL strony zaczyna się wówczas od liter `https://` (zamiast zwykłego `http://`), a przeglądarka informuje, że „za chwilę obejrzysz strony w bezpiecznym połączeniu”. Gdy takie połączenie zostanie otwarte informacje wymieniane z tą witryną nie są widoczne dla nikogo

³¹ Obecnie najczęściej stosowany, choć wiele firm posługuje się kluczem 256 bitowym czy 512 bitowym. Dzieje się tak gdyż istotnym elementem jest długość klucza czy też długość algorytmu; im jest on dłuższy, to znaczy z im większej ilości bitów się składa, tym samym trudniej złamać zakodowaną nim wiadomość. Klucz może mieć od 40 do 1024 bitów. Im jest dłuższy, tym jest trudniejszy do pokonania, ale pokonany zawsze być może. Barierą jest czas i moc obliczeniowa komputerów. Udowodnił to Damien Doligez, pracownik naukowy francuskiego Instytutu Badań i Nauk Komputerowych mieszczącego się w Le Chesnay we Francji. Złamał on 40-bitowy klucz. Zajęło mu to osiem dni pracy stu dwudziestu stacji roboczych i dwóch superkomputerów. Przy czym złamanie 41-bitowego klucza zajęłoby mu przy tym samym sprzęcie dwakroć tyle czasu, a 48-bitowego dwieście pięćdziesiąt razy więcej, czyli pięć lat pracy komputerów.

innego w sieci Web. Każdorazowe przejście z dokumentu chronionego protokołem SSL do dokumentu niezasyfrowanego poprzedzane jest wyświetleniem okna z takim ostrzegawczym komunikatem (i vice versa). Równocześnie na pasku stanu (u dołu ekranu) pojawia się ikona zamkniętej kłódki. „Kliknięcie” myszką w ten symbol umożliwia zapoznanie się z informacjami o certyfikacie posiadanym przez serwer instytucji której strony odwiedzamy. Takie sposób zabezpieczeń i adresowanie pozwala, jeżeli o serwerze wiadomo, że obsługuje protokół SSL, pobrać z niego dowolny dokument w trybie bezpiecznego połączenia poprzez niewielką modyfikację adresu URL³². Wystarczy zastąpić prefiks http ciągiem https (zamiast: <http://www.firma.pl/dokument.html>, należy podać: <https://www.firma.pl/dokument.html>).

Reasumując: SSL opiera się na technologii RSA³³, kombinacji klucza publicznego i klucza prywatnego. Informacje zakodowane przy pomocy klucza publicznego RSA mogą być zdekodowane tylko z użyciem odpowiadającego mu klucza prywatnego (tzw. asymetryczna kryptografia stosowane m.in. w podpisie elektronicznym).

Kolejnym sposobem zabezpieczania danych w Internecie jest system kryptograficzny oparty na PGP³⁴. Dzięki niemu dane przesyłane w sieci czy przechowywane w plikach mogą być również zaszyfrowane. Program PGP oferuje silny system kryptograficzny w połączeniu z wygodnym i łatwym w obsłudze interfejsem użytkownika. PGP wykorzystuje zarówno algorytmy szyfrowania z kluczem symetrycznym (DES, IDEA) jak i kluczem asymetrycznym (RSA). System znajduje także zastosowanie jako narzędzie do szyfrowania plików na dysku twardym oraz metoda tworzenia wirtualnych sieci prywatnych (VPN – Virtual Private Network) bazujących na szyfrowanym połączeniu IP. Ponieważ szyfrowanie z kluczem publicznym jest czynnością czasochłonną, PGP do kodowania wiadomości wykorzystuje wydajniejsze szyfrowanie tradycyjne – z pojedynczym kluczem. Klucz ten następnie szyfrowany jest za pomocą klucza prywatnego nadawcy i wraz z zakodowaną depeszą przesyłany siecią. Posiadacz klucza publicznego nadawcy odtwarza przy jego pomocy klucz pojedynczy i deszyfruje treść wiadomości.

³² Uniwersalny Identyfikator Zasobu (z ang. Uniform Resource Locator), zwięzły i jednoznaczny sposób wskazywania położenia i sposobu dostępu do zasobów w Internecie. URL dostarczając sformalizowanej, abstrakcyjnej identyfikacji zasobu pozwala precyzyjnie określić położenie plików (dokumentów HTML, grafiki, programów, etc.) lub skorzystać z udostępnianych przez Internet usług (np. z telnetu).

³³ RSA (ang. Rivest – Shamir – Adleman) to algorytm kryptograficzny o zmiennej długości, który szyfruje dane opierając się na formułach matematycznych. Opracowany w 1977 roku przez Rona Rivesta, Adi Shamira i Leonarda Adlemana (stąd nazwa) system kryptograficzny oparty na kluczu asymetrycznym. Może być wykorzystywany zarówno do szyfrowania jak i elektronicznego podpisywania dokumentów.

³⁴ PGP (z ang. Pretty Good Privacy) dosł. całkiem niezła prywatność. Stworzony w 1991 roku przez Phila Zimmermana program do szyfrowania wiadomości oraz sygnowania ich techniką cyfrowych podpisów. Rozprowadzany jest na zasadzie freewaru czyli oprogramowania, które można bezpłatnie wykorzystywać i kopiować.

Przykładowo, wiadomość o treści: Całkiem niezła prywatność po zaszyfrowaniu w PGP przyjmie następującą postać:

```

——BEGIN PGP MESSAGE——
Version: PGPfreeware 5.5.3i
for non-commercial use <http://www.pgpi.com>
qANQR1DBwA4D/60/p9Jq95YQAwCrK1qm1or
ldtMpQlguj5Y85c 4c5pv95uPqR40xCw/XluKfmO
TAQkwOl/Fb5BX7JzyCbP7hTSo i6qLW7oSeq/vu
QRjJXGGit8jvivG pQixftLq6g6h6W5A6Vrdl6ACTC
PYC/1A8vZaP69Ryxe+sBiTx9em77E38n5QIQ4wf
dQyRiiP8urpfKZql7jLL+/gD77Hep5h4cu492CRbG
dgFsmVERapvCqTYIubj5vOyDXF rvAuQ8wEQn63
XN7nrER52KQZIK Mk7OXdQSNnwXVJhriskOqP9i
7xp UxCFgaiSo7RjfgXURKEKpc7hUxo02Ifnq/QW
eoMRgNJR8MFxjk+FqE==OBsQ
——END PGP MESSAGE——

```

Co ciekawe program ten jest dostępny w Europie legalnie i dzięki temu może być wykorzystywany przez firmy. Jak było już wyżej wspomniane w Stanach Zjednoczonych wykorzystywanie algorytmów kryptograficznych (uważanych za technologie o znaczeniu militarnym) podlega wielu restrykcjom. Zabroniony jest m.in. eksport silnych systemów kryptograficznych poza granice USA. Phill Zimmerman doświadczył skutków takiej polityki na własnej osobie. Po udostępnieniu w 1991 roku programu PGP 2.3a w Internecie, wszczęto przeciwko niemu śledztwo, które toczyło się niemal trzy lata. PGP jest jednak obecnie dostępne na całym świecie w pełnej, „nieocenzurowanej” wersji. Stało się tak dzięki wykorzystaniu niewielkiej luki w przepisach eksportowych. Stanowią one, iż restrykcją podlega postać elektroniczna technologii, zaś prawo nie wspomina ani słowem o formie drukowanej. Autor programu skwapliwie skorzystał z okazji – kody źródłowe PGP zostały wydrukowane i w tej postaci przewiezione do Europy. Tam kilkudziesięciu ochotników zeskanowało 6000 kartek papieru, po czym całość za pomocą programu rozpoznającego drukowane (tzw. OCR) pismo zamieniono na kod źródłowy w postaci elektronicznej. Po skompilowaniu kodu, aplikację w wersji 5.0i udostępniono w Internecie – tym razem już całkowicie legalnie. Obecnie PGP dostępny jest dla najważniejszych platform systemowych takich jak: DOS, Windows, różnych odmian Uniksa, Amigi, OS/2, etc.

Zagrożenie atakiem z sieci jest coraz bardziej realne i groźne. Jak podał serwis internetowy Onet.pl, powołując się na firmę mi2g zajmującą się bezpieczeństwem w sieci, miesiąc sierpień 2002 roku był rekordowym miesiącem pod względem ataków hakerów. Liczba ataków w sierpniu sięgnęła 5830. Od początku roku zanotowano ponad 31 tysięcy ataków, czyli więcej niż w całym 2001 roku. Szacuje się, że do końca 2002 roku zostanie dokonanych ponad 45 tysięcy włamań. Tylko

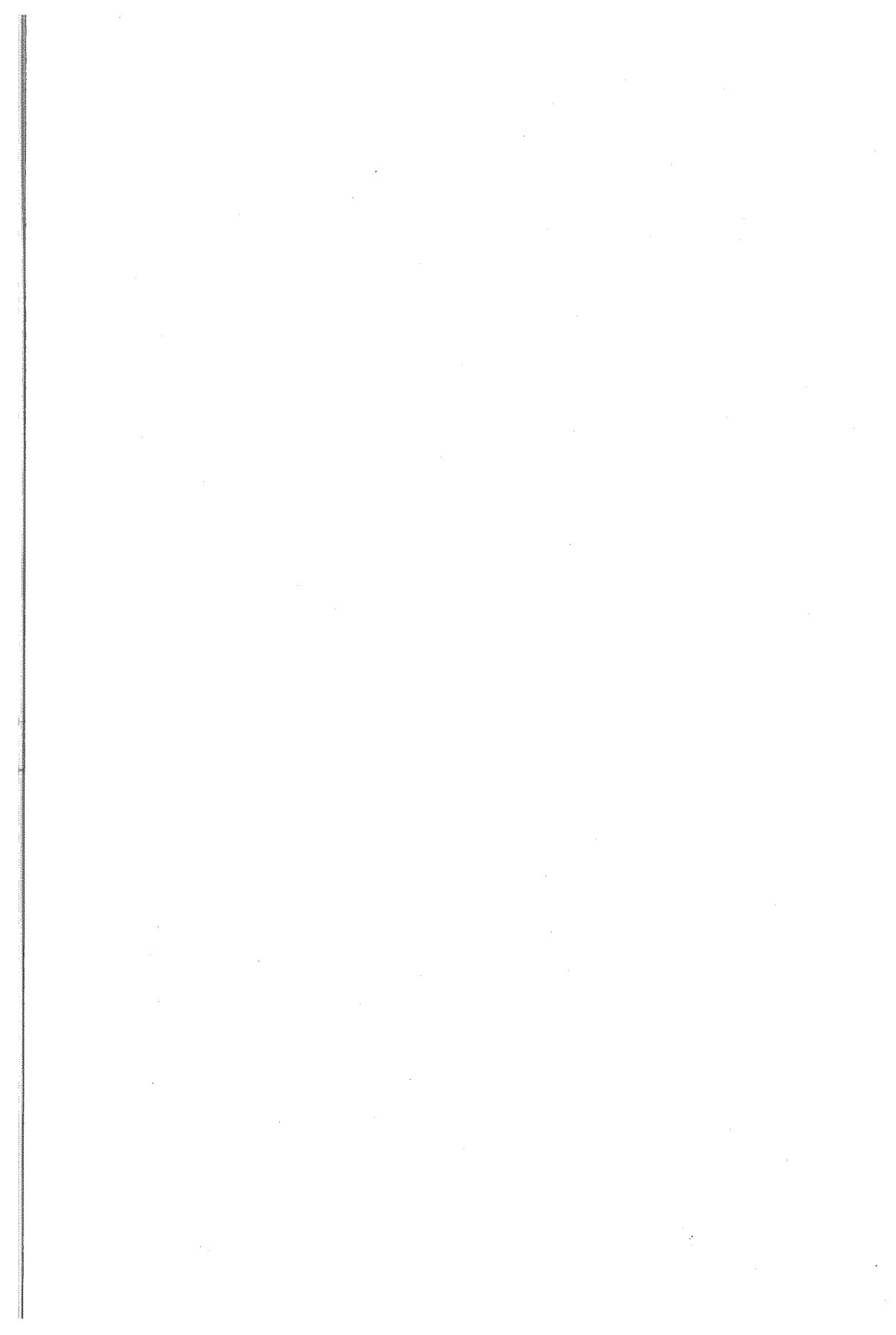
jednego dnia, 18 sierpnia, zanotowano 1120 ataków na różne systemy podał mi2g³⁵.

Jak tłumaczą eksperti wzrost aktywności hakerów spowodowany jest w dużej mierze konfliktami politycznymi na świecie związanymi z amerykańską „wojną z terrorem” konfliktami izraelsko-palestyńskim i indyjsko-pakistańskim, a przede wszystkim groźbą amerykańskiego ataku na Irak. Zbrojny atak USA na Irak może spowodować cyber-kontratak ze strony islamistycznych i fundamentalistycznych grup wrogo nastawionych do Ameryki. Według mi2g w ostatnim roku cyberterrorysty zorganizowali się, czyniąc swe ataki groźniejszymi. Nowymi celami stały się instytucje finansowe, firmy o ważnym znaczeniu dla gospodarki oraz serwisy związane z transportem publicznym. Niewykluczone, że kolejnymi celami staną się kluczowe dla państw elektrownie, systemy wodociągów, szpitale i duże centra komunikacyjne.

Organizacje zajmujące się bezpieczeństwem w sieci apelują do potencjalnych ofiar hakerów o wzmożoną czujność i przygotowanie się na odparcie ataków. Według specjalistów bezpieczeństwo zależy nie tylko od właściwego oprogramowania, ale także od zapewnienia poufności danych, rozmów telefonicznych, a także od właściwego doboru pracowników.

Cyberterrorysty atakują głównie cele w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Izraelu i Indiach, ale w każdej chwili mogą znaleźć się i u nas.

³⁵ <http://mi2g.com/>



EURO PRAWDZIWE CZY FAŁSZYWE? *

Art. 310.k.k. § 1. Kto podrabia albo przerabia polski albo obcy pieniądź, inny środek płatniczy albo dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce lub z pieniędzy, innego środka płatniczego albo z takiego dokumentu usuwa oznakę umorzenia, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 5 albo karze 25 lat pozbawienia wolności

§ 2. Kto pieniądź, inny środek płatniczy lub dokument określony w § 1 puszcza w obieg albo go w takim celu przyjmuje, przechowuje, przewozi, przenosi, przesyła albo pomaga do jego zbycia lub ukrycia podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Zagrożenie karą nie odstrasza przestępców od procederu fałszowania środków płatniczych. Obecnie, wraz z rozwojem techniki i łatwym dostępem do urządzeń powielających typu skanery, kolorowe drukarki, kserografy i maszyn poligraficznych oraz oprogramowań graficznych, znacznie wzrosła liczba fałszywych banknotów znajdujących się w obiegu. Powyższe uwarunkowania wpływają również na polepszenie jakości wytwarzanych fałszyfikatów. Trudno stwierdzić jak często w życiu codziennym ma się do czynienia z fałszywymi banknotami.

1 stycznia 2002 r. 12 państw Unii Europejskiej przyjęło wspólną walutę – Euro. Nazwa pochodzi od słowa Europa, a ilustruje ją grecka litera epsilon, której równoległe linie mają symbolizować stabilność nowej waluty.

Prace nad szatą graficzną rozpoczęto już w 1996 r. Na banknotach przedstawiono najważniejsze style architektoniczne Europy, ukazując symbolicznie historyczny rozwój naszego kontynentu. Różnią się one między sobą także wielkością i kolorystyką w zależności od nominału. Euro zostały starannie zaprojektowane i posiadają liczne, nowoczesne zabezpieczenia harmonijnie ze sobą współgrające, chroniące je przed podrobieniem. Tym samym stały się nowym wyzwaniem dla fałszerzy.

* Materiał ilustracyjny do niniejszego artykułu wykonany przez Mirosława Mikielskiego prezentowany jest na załączonej płycie CD

Wyzwanie to zostało podjęte bardzo szybko. Niedługo po wprowadzeniu Euro, w Polsce pojawiły się fałszywe banknoty Euro krajowej produkcji.

W przypadku, gdy istnieje możliwość konfrontacji oryginalnego banknotu z fałszyfikatem dostrzec można wyraźne różnice przykładowo w: kolorystyce, wyrazistości rysunku, barwie hologramu, zastosowaniu innego papieru nieodpornego na wielokrotne zginanie (brak barwnika w miejscu zgięcia).

Ilustrują to fot. 1–4.

W artykule przedstawiono rodzaje zabezpieczeń znajdujących się w Euro i zaprezentowano przykładowe sposoby ich fałszowania.

Zabezpieczenia znajdujące się w papierze.

Najstarszym i najpewniejszym zabezpieczeniem jest papier, jego receptura i wykonany w nim znak wodny. Rysunek znaku wodnego jest widoczny dzięki różnej grubości papieru, powstałej podczas formowania wstęgi papieru na sicie eguterskim. W przypadku Euro jest on trójelementowy: jednotonalny – pozytywowo (nominał banknotu), negatywowo (pionowe pasy) oraz wielotonalny (element architektoniczny znajdujący się na awersie).

Umieszczenie znaku wodnego na niezadrukowanym polu banknotu powoduje, że jest on wyraźny, czytelny.

Innym zabezpieczeniem w papierze jest pasek zabezpieczający popularnie zwany "nitką" (określenie nitka uznano za nieprawidłowe, gdyż nitka w swoim przekroju jest okrągła, a pasek płaski) z mikrodrukami lustrzanymi i niewidoczne włókna kolorowe świecące w promieniowaniu UV (zabezpieczenie utajone).

Patrz fot. 5.

W fałszywym banknocie (*fot. 7*) atrapy znaku wodnego, paska zabezpieczającego i niewidzialnych włókien świecących w promieniach UV są naniesione powierzchniowo. Grafika atrapy znaku wodnego jest płaska i brak jej głębi, przestrzenności oraz szczegółów autentycznego znaku. Imitacje zabezpieczeń znajdujących się w papierze są widoczne w promieniach UV, co nie jest cechą autentycznych banknotów.

Patrz fot. 6, 7.

Zabezpieczenia uzyskane przez zastosowanie odpowiednich technik druku.

Różne techniki druku jakimi są wykonywane banknoty, także stanowią zabezpieczenie. Banknoty Euro drukowane są trzema technikami: stalorytem, offsetem i typografią.

Staloryt jest artystyczną techniką druku, którą wykonuje się grafikę banknotu. Rysunek cechuje duża ilość detali, intensywność barwy, ostrość konturów, a mimo to w swojej naturze jest on delikatny, jest grą światła i cieni (*fot. 8*).

Cienie wykonane są w formie kropek i kresek. Elementy drukowe wykonane tą techniką są wyczuwalne w dotyku, co spowodowane jest grubą warstwą farby naniesionej w cyklu produkcyjnym. Efekt ten wykorzystuje się przy wykonywaniu

elementów dla osób słabo i niewidzących, w przypadku Euro są to oznaczenia nominału. Stalorytem wykonane są także mikrodruki (okiem nieuzbrojonym widoczne są w formie kropek lub kresek, dopiero w powiększeniu widoczny jest napis) oraz nadruk farbą zmienną optycznie.

Rysunek na fałszyfikatach jest płaski, pozbawiony szczegółów oraz mikro-druków, co wynika z faktu nie zastosowania adekwatnej techniki druku.

Ilustruje to fot. 9, 10.

Drugą techniką, którą są drukowane banknoty Euro jest offset. Odpowiada on za tło, a tym samym za kolorystykę banknotu. Wykonane są nim gilosze, reliefy, irys i recto-verso.

Reliefy (układy linii równoległych, które sprawiają wrażenie przestrzenności rysunku) i gilosze (kombinacje linii ciągłych o różnej grubości) na fałszyfikatach widoczne są w formie pourywaných kresek lub kropek, brak jest również mikro-druku.

Efekt irysu (płynne przejście jednego koloru w drugi), jego barwa i kontrast w fałszywych Euro są inne niż na oryginalnych banknotach.

Na fałszyfikatach recto-verso (część elementu graficznego wydrukowana jest na awersie, pozostała na rewersie, a cały rysunek widoczny jest w prześwicie) zostało odwzorowane w sposób prawidłowy, w związku z czym przestało pełnić swoją funkcję zabezpieczającą w oryginalnych banknotach (*fot. 11*).

Seria i numer banknotu wykonana jest typografią. Fałszyfikaty są pozbawione cech charakterystycznych dla tej techniki druku, to jest zgrubień warstwy farby na brzegach elementów drukowych.

Patrz fot. 12, 13.

Na powierzchni fałszywych banknotów widoczne są ślady toneru, które świadczą o wykonaniu ich na drukarce laserowej, kopiarce lub drukarko-kopiarce.

Zabezpieczenia uzyskane przez zastosowanie specjalnych farb.

Odrębną grupę stanowią zabezpieczenia uzyskane przez zastosowanie specjalnych farb, to jest nadruki farbą: fluorescencyjną, zmienną optycznie i absorpcyjną.

Farbą fluorescencyjną wykonano wybrane elementy grafiki na awersie i rewersie. Ponadto została zadrukowana nią część hologramu i tym samym pokonano trudność technologiczną jaką jest nadruk na folii.

W fałszyfikatach farbą fluorescencyjną wydrukowano inne elementy niż na oryginalne i wykazują one inną fluorescencję. Świecenie wykazują również atrapy znaku wodnego i paska zabezpieczającego, które w oryginalnych Euro tej właściwości nie mają.

Patrz fot. 14, 15, 16, 17.

Na banknotach 50, 100, 200, 500 Euro nadruk nominału wykonano farbą zmienną optycznie (w zależności od kąta padania światła element graficzny zmienia swoją barwę). W fałszyfikatach takiej farby nie zastosowano (*fot. 18, 19*).

Dzięki zastosowaniu w oryginalnych banknotach farb absorpcyjnych, uzyskano

efekt widoczny w promieniowaniu IR w zakresie 700–1000 nm w postaci obrazu połowy elementu architektonicznego awersu. W falsyfikatach tego zabezpieczenia nie stwierdzono.

Patrz fot. 20, 21.

Zabezpieczenia dodatkowe.

Na banknotach Euro dodatkowo naniesiono pasek holograficzny z perforacją (w niższych nominałach) i hologram z perforacją (w wyższych nominałach). Znajdująca się na falsyfikatach imitacja hologramu, wykazuje brak perforacji i w znacznym stopniu odbiega jakością od oryginalnego hologramu.

Patrz fot. 22, 23.

Przedstawione powyżej przykłady zabezpieczeń zastosowanych w Euro pokazują, iż praktycznie prawie każdy z nich posiada swój odpowiednik w fałszywych banknotach. Można stwierdzić jedynie, że recto-verso zostało prawidłowo wykonane i tym samym przestało pełnić swoją funkcję. W warunkach laboratoryjnych pozostałe imitacje łatwe są do zweryfikowania jako nieautentyczne. Jednak, czy charakterystyka zabezpieczeń Euro jest na tyle znana, aby płacąc nimi w sklepie lub na bazarze można było stwierdzić, że banknot jest prawdziwy czy fałszywy?

Adam Miłosz
Joanna Miłosz

PODSTAWOWE PRAWA I OBOWIĄZKI BIEGŁEGO W SPRAWACH DOTYCZĄCYCH ZABORU I IDENTYFIKACJI POJAZDU

WSTĘP

Współczesny proces sądowy w swojej warstwie dowodowej opiera się w znacznej mierze na opiniach biegłych. Obok ekspertyz tradycyjnych, od dziesiątków lat funkcjonujących w procesie, jak np. daktyloskopijnej czy toksykologicznej, pojawiły się w ostatnich latach ekspertyzy nowe, jak analiza DNA czy ekspertyza osmologiczna. Koegzystują z nimi ekspertyzy od lat budzące duże kontrowersje, jak badania poligraficzne czy też wręcz ekspertyzy pseudonaukowe, jak badania radiestezyjne. Sądy jednak generalnie trafnie kwalifikują metody nauk sądowych pod względem ich wartości. Sąd musi czuwać, aby dowody, na których zostanie oparty wyrok, były nie tylko relewantne, ale również wiarygodne, przy czym w przypadku dowodu naukowego, dowodowa wiarygodność musi się opierać na naukowej prawidłowości. To zakłada ocenę, czy metodologia, na której opiera się opinia, jest prawidłowa z naukowego punktu widzenia i czy została właściwie zastosowana¹.

Polski proces karny jest pewnego rodzaju procesem poznawczym, którego przebieg jest uregulowany przepisami kodeksu postępowania karnego. Przedmiotem poznania w tym procesie jest określone zdarzenie opisane w ustawie karnej jako przestępstwo. Poznanie tego wycinka rzeczywistości społecznej jest dokonywane za pomocą środków dopuszczalnych przez prawo dowodowe. Jednym z takich środków dowodowych jest opinia biegłego. Biegły będąc wysokiej klasy fachowcem, znawcą w swojej dziedzinie musi przedstawić wyniki swoich badań tak, by były one zrozumiałe i przyjęte przez organ procesowy i strony. Nie jest to takie proste. Często ogromna wiedza i doświadczenie nie idą w parze ze zdolnościami przekazu.

Prawo stanowi (art. 193 § 1 k.p.k., art. 278 § 1 k.p.c.), że jeżeli pewne wycinki rzeczywistości (zdarzenia, obiekty, zjawiska) dla ich poznania wymagają posiadania wiadomości specjalnych, organ procesowy (decydent) powinien zasięgnąć opinii biegłego lub występującej w tej roli odpowiedniej placówki opiniodawczej.

¹ J. Wójcikiewicz, *Ekspertyza sądowa*. Zakamycze 2002, s. 19-20.

Podmiotem poznającym jest więc organ procesowy, a biegły jest narzędziem, bez użycia którego poznanie nie byłoby możliwe lub jakoś poznania pozostawiałaby wiele do życzenia. To wskazanie biegłemu jego miejsca w szeregu jest zarazem pierwszym założeniem, leżącym u podstawy metodyki opiniowania. Drugim jest przypomnienie, że w świetle obecnie obowiązującego paradygmatu naukowego wszelkie poznanie empiryczne jest niedoskonałe – skażone złudzeniami poznawczymi i niedokładnościami interpretacyjnymi immanentnymi wszelkim metodom. Każdy, kto podejmuje się pełnić funkcję biegłego bądź korzysta z usług biegłych powinien być świadom tych założeń. Są one aktualne na każdym etapie opiniowania, tj. na etapie rozpoznawania problemu, badań identyfikacyjnych, dyskusji wyników i wnioskowania oraz opracowywania opinii².

Przeszło pół wieku temu pojawiły się interesujące prace Edmonda Locarda, które dzięki swym wartościom nie tylko wycisnęły piętno na taktyce kryminalistycznej, ale i przyniosły konkretne korzyści praktyczne³. E. Locard pisał omawiając predyspozycje biegłego: „Biegły musi wreszcie posiadać jasność umysłu, pozwalającą na ściśle wyrażenie swych ustaleń i przekazywanie innym przekonania, które sam posiada. Posiadać musi odpowiedni autorytet by przykuć na sobie uwagę sędziego, a tam, gdzie znajdują się sądy przysięgłych, mieć na tyle silny dar wymowy – by zwrócić na siebie zwięzłą uwagę sędziów – laików. Biegły, który wykrztusza przed sądem opinię pozbawioną planu, jest najlepszym pomocnikiem obrony. Obowiązkiem biegłego jest trzymanie się ściśle, nagiej prawdy i baczenie, by atakujący go prawdy tej nie przekreślił lub nie zakrywał jej słowami bez treści. Jeśli zacznie się mieszać, narazi się na napaści oskarżonego, wpadnie w sidła obrońcy, stanie się bezbronny wobec ciosów przeciwnej opinii drugiego biegłego, o ile nawet ów drugi biegły wyszedł z błędnych założeń. Zalety, które biegły musi wykazywać przed sądem, są do tego stopnia różne od wymaganych w laboratorium lub w terenie, że należy się spodziewać, iż nie będziemy mogli tak często natrafić na człowieka, który by je wszystkie posiadał”⁴.

Biegły sądowy jest organem pomocniczym wymiaru sprawiedliwości w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Stanowi instytucję sądowego prawa procesowego i może używać tytułu biegłego sądowego tylko sporządzając opinię dla określonego w przepisach kręgu podmiotów. Używanie tytułu biegłego sądowego w innych działaniach jest bezprawne i dyskredytuje daną osobę w stopniu pozwalającym uznać, iż nie daje ona rękojmi należytego wykonywania obowiązków

² J. Wójcikiewicz, *Ekspertyza sądowa*, Zakamycze 2002, s. 25.

³ K. Sławik, *Ujawnianie przestępstw i wykrywanie ich sprawców (w teorii i praktyce)*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1994, s. 5.

E. Locard – w latach trzydziestych dyrektor Laboratorium Technicznego Policji w Lyonie, autor *Manuele de technique policiere*, Lyon 1928; *Traite de Criminalistique*, Lyon 1930 (w polskim przekładzie R. Mersona i E. Wiśniewskiego: *Dochodzenie przestępstw według metod naukowych*, Łódź 1937).

⁴ E. Locard: *Dochodzenie przestępstw według metod naukowych*. Łódź 1937, s. 249.

Zob. J. Kasprzak, *Biegły w sądzie – aspekty taktyczne*. Cz. 1. „Policja”, nr 4, 2000.

biegłego. W literaturze można spotkać trzy koncepcje na temat prawnoprosesowego charakteru biegłego. Biegły może być uznawany za „sędziego naukowego”, a jego opinia – za „wyrok naukowy”, bądź za procesowego „pomocnika sądu” czy też osobę zaufania sądu, i w końcu za świadka przy nadaniu jego zeznaniom charakteru „naukowego zeznania”⁵.

Ze środka tego organ procesowy korzysta wtedy, jeśli stwierdzenie okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Jest to sytuacja, w której organ procesowy nie jest w stanie wyjaśnić danego zjawiska za pomocą innych środków dowodowych. O dopuszczeniu dowodu w postaci opinii biegłego organ procesowy wydaje postanowienie. Wymiar sprawiedliwości dość dawno wkroczył w erę dowodu naukowego. W coraz większej liczbie spraw występują, przyobleczone w procesową postać ekspertyzy, czasem niezwykle skomplikowane i wyrafinowane techniki oraz metody identyfikacji osób i rzeczy. Stanowi to swoiste wyzwanie pod adresem sędziów zobligowanych do oceny takich dowodów zgodnie z zasadą swobodnej oceny. Wynika to jednoznacznie z treści art. 7 k.p.k., w myśl którego organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie dowodów ocenianych z uwzględnieniem m.in. wskazań wiedzy. Podobny wymóg można również wywieść z art. 233 § 1 k.p.c., który nakazuje sądowi oceniać wiarygodność i moc dowodów na podstawie wszechstronnego, a więc i z uwzględnieniem wskazań nauki, rozważenia zebranego materiału. Tak więc nic nie stracił ze swej aktualności wyrażony pół wieku temu pogląd Sehna, iż „granice stosowania w ramach i formach kryminalistyki (a tym bardziej procesu) wszelkich odkryć naukowych i różnych nowych sposobów technicznych stanowi sprawdzony praktycznie i w sposób prawdziwie naukowy kaźdoczesny stan danej gałęzi wiedzy oraz oparta na myśleniu naukowym przydatność jej zdobyczy naukowych”. Każdy dowód naukowy ma postać opinii biegłego, ale, oczywiście, nie każda opinia biegłego jest dowodem naukowym⁶.

Kryminalistyka uczy, że nie ma przestępstw doskonałych i dowodzi, iż zwykle powodem niewykrycia przestępstwa nie jest doskonała realizacja tego czynu przez sprawcę, lecz niedostatki systemu ścigania, błędy, czy też niedociągnięcia popełniane podczas czynności śledczo-kryminalistycznych lub niewłaściwe ich wykorzystanie. Dlatego niezbędne jest wszechstronne merytoryczne przygotowanie do zawodu wszystkich służb zajmujących się zwalczaniem przestępczości, nie tylko

⁵ J. Turek, *Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Rola biegłego we współczesnym procesie*. Pod redakcją Jana Turka. Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich. Warszawa 2002, s. 7, 24.

Zob. H. Popławski i Z. Wentland, *Opinia biegłego jako dowód*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1960, nr 4, s. 450–454, orzeczenie Sądu najwyższego, Cr 318/49, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 6, s. 5, oraz A. Czapigo, *Rola biegłego a rola specjalisty w procesie karnym – aspekty praktyczne na tle rozważań modelowych*, PiP 2000, nr 9, s. 104–106.

⁶ J. Wójcikiewicz, *Dowód naukowy w procesie sądowym*. Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie 2000, s. 7, s. 83–85.

Zob. E. Gruza, *Przyczynek do zagadnienia oceny wiarygodności zeznań świadka*. Problemy Współczesnej Kryminalistyki. Tom III. Pod redakcją Ewy Gruzy, Tadeusza Tomaszewskiego. Warszawa 2000, s. 95–101.

policii, ale też prokuratury, straży granicznej, żandarmerii, służb ochrony osób i mienia, a także konieczna jest ich integracja i koordynacja⁷.

Biegły – ekspert – konsultant kryminalistyki. (pojęcia)

Kodeks postępowania karnego z 1997 r. nie definiuje w sposób ścisły pojęcia „biegłego”. Mówi jedynie, że jeżeli dla stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości specjalne, zasięga się opinii biegłego lub biegłych (art. 193 § 1).

Stwierdzenie, iż zasięga się „opinii” – oznacza, że dokonuje tego organ procesowy – sąd, prokuratura, policja (lub inny organ np. Straż Graniczna, Żandarmeria).

W języku potocznym mianem biegłego określa się znawcę, eksperta znającego się na rzeczy czy też rzeczoznawcę powołanego do wydania opinii w zakresie posiadanych wiadomości fachowych⁸. Prawidłowość interpretacji i stosowania terminów: biegły, konsultant, opinia, prawo dowodowe etc., ma zasadnicze znaczenie w kształtowaniu praktyki śledczo-dochodzeniowej. Jednakowe rozumienie ich roli i ducha jest konieczne, żeby bez zakłóceń przebiegało komunikowanie się uczestników procesu karnego. Spełnianiu tych idei przychodzi w sukurs monografia prof. Stefana Kalinowskiego „*Biegły i jego opinia*”⁹.

Również w literaturze procesowej i kryminalistycznej podaje się niejednakowe określenia dla oznaczenia takiego podmiotu, akcentując wybrane elementy definicji. Wskazuje się w rozumieniu procesu karnego, iż jest to osoba posiadająca wiadomości specjalne i wezwana postanowieniem przez organ procesowy do zbadania i wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności; podkreśla się także potrzebę wydania przez biegłego opinii. Biegłym jest osoba powołana przez organ procesowy do zbadania i wyjaśnienia w swojej opinii istotnych dla rozstrzygnięcia danej sprawy okoliczności, których poznanie wymaga wiadomości specjalnych¹⁰. Biegłym jest zawsze osoba fizyczna. Nawet gdy opinia wydawana jest przez instytucję naukową lub specjalistyczną, to bezpośrednim wykonawcą badań i opiniującym jest biegły, który odpowiada za stronę meryto-

⁷ Cz. Grzeszyk, *Etiologia i symptomatologia zagrożeń przestępczością w Polsce – Metody jej zwalczania oraz kierunki prognoz rozwoju zjawisk patologicznych*, s. 102–107, Problemy współczesnej kryminalistyki. Tom III. Pod redakcją Ewy Gruzy, Tadeusza Tomaszewskiego, Warszawa 2000.

⁸ Mały słownik języka polskiego, Nowa Encyklopedia PWN.

Zob. Słownik języka polskiego. Tom I. Warszawa PWN 1988, s. 160.

Zob. Encyklopedia Popularna PWN, Warszawa 1982, s. 79

⁹ S. Kalinowski, *Biegły i jego opinia*, Wydaw. CLK KGP, Warszawa 1994.

Zob. J. Gurgul, *Kilka kwestii procesowo-kryminalistycznych dotyczących biegłego i opiniowania*. Problemy Kryminalistyki. Nr 229/2000, s. 48–54.

¹⁰ J. Jerzewska, *Ekspertyza kryminalistyczna. Zarys wykładu dla techników kryminalistyki*, Legionowo Wydaw. Centrum Szkolenia Policji 2000.

ryczną opinii i fakt wykonania badań. Biegli sadowi – są to osoby, które zostały umieszczone na liście biegłych prowadzonej przez prezesa sądu okręgowego¹¹.

Prawnokarna problematyka powołania biegłego uregulowana jest w rozdziale 22 kpk zatytułowanym „Biegli, tłumacze, specjaliści”.

Obowiązki i uprawnienia biegłego.

I. Do najważniejszych obowiązków należy:

1. obowiązek podjęcia się funkcji biegłego (wyjątkowo istnieje możliwość zwolnienia z tego obowiązku, po przedstawieniu usprawiedliwienia organowi procesowemu),
2. obowiązek stawiennictwa na wezwanie organu procesowego,
3. obowiązek złożenia przyrzeczenia (biegły wpisany na listę biegłych sądowych powołuje się na przyrzeczenie złożone przy ustanawianiu go biegłym),
4. obowiązek bezstronności (wynika z treści przyrzeczenia),
5. obowiązek zachowania tajemnicy,
6. obowiązek osobistego przeprowadzenia badań,
7. obowiązek sumiennego wykonania badań,
8. obowiązek złożenia opinii pisemnej lub ustnej.

Ponadto można jeszcze wskazać inne obowiązki biegłego, takie jak: obowiązek zgłoszenia przestępstwa, gdy w trakcie ekspertyzy ujawni fakty wskazujące na nowy, nieznanый organom ścigania czyn przestępny, obowiązek wskazywania organowi dopuszczającemu dowód ze specjalistycznej opinii na konieczność powołania dodatkowego biegłego czy biegłych, obowiązek określenia stopnia pewności (prawdopodobieństwa) opinii, obowiązek ujawnienia znanych mu przyczyn powodujących jego wyłączenie¹².

Prawa biegłego.

II. Natomiast do najważniejszych praw biegłego należą:

1. prawo zadawania pytań osobom przesłuchiwanym (tylko co do okoliczności, których poznanie pozwoli wydać opinię),
2. prawo do obecności przy czynnościach dowodowych (np. przy przesłuchaniu stron procesowych i świadków),
3. prawo do otrzymania materiałów dowodowych i do wglądu w akta sprawy –

¹¹ Zob. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8.06.1987 r. w sprawie biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych. DzU Nr 18 poz. 112.

Zob. W. Kędziński, *Biegli sadowi. Specjalności biegłych w praktyce sądów okręgowych*. Problemy Współczesnej Kryminalistyki. Pod redakcją Ewy Gruzy, Tadeusza Tomaszewskiego. Tom III. Warszawa. Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego 2000, s. 174 i nast.

¹² T. Tomaszewski, *Prawa i obowiązki biegłego według kodeksu postępowania karnego z 1997 roku*. Problemy współczesnej kryminalistyki. Tom II. Pod redakcją Ewy Gruzy, Tadeusza Tomaszewskiego. Warszawa 1998, s. 161–176.

organ procesowy ma obowiązek dostarczyć biegłemu materiał dowodowy niezbędny do przeprowadzenia badań i wydania opinii. Biegły może sugerować organowi procesowemu np. sposób pobrania i ilość próbek pisma ręcznego osoby, ale pobrania dokona organ procesowy,

4. prawo do zmiany wydanej opinii – na skutek rozwoju nauki lub po uwzględnieniu nowych przesłanek biegły może zmienić swoje stanowisko, oczywiście rzeczowo uzasadniając zmianę,
5. prawo do inicjatywy w poszukiwaniu dowodów – biegły prowadzący określone badania może wnioskować do organu procesowego o przeprowadzenie określonych czynności procesowych (np. przeszukania w celu odnalezienia narzędzia) lub zmianę zakresu ekspertyzy,
6. prawo (i obowiązek) zawiadomienia o okolicznościach sprzyjających popełnianiu przestępstw, a stwierdzonych podczas badań (np. wadliwa konstrukcja zamka, łatwe do podrobienia zabezpieczenie dokumentu),
7. prawo do odmowy udzielenia opinii – w wypadku gdy materiały do jej wydania są niewystarczające, materiał był źle pod względem technicznym zabezpieczony, rozwój danej dziedziny wiedzy specjalistycznej nie pozwala udzielić wystarczająco pewnej odpowiedzi itp.,
8. prawo do wzmożonej ochrony prawnej (z art. 245 kk) oraz do zastrzeżenia danych dotyczących adresu zamieszkania do wyłącznej wiadomości prokuratora lub sądu (art. 191 § 3 w zw. z art. 197 § 3),
9. prawo do wynagrodzenia za opinię, do otrzymania zaliczki, do podwyższenia stawek wynagrodzenia.

Powoływany w sprawie karnej biegły musi odznaczać się odpowiednimi kwalifikacjami. Kwalifikacje te podzielić można na dwie zasadnicze grupy:

- a) związane z wiedzą powoływanego biegłego; tutaj należeć będzie m.in. profil i stopień jego wykształcenia, praktykowana specjalność, status zawodowy, posiadane stopnie i tytuły naukowe lub zawodowe, doświadczenie zawodowe, a także staż ekspercki itp.,
- b) związane z postawą etyczną biegłego; do tej grupy zaliczyć m.in. można wymóg bezstronności i obiektywizmu wykonawcy ekspertyzy, brak jego osobistego lub finansowego zainteresowania wynikiem sprawy, w tym także nie pozostawanie z uczestnikami postępowania w bliskich stosunkach osobistych; warto zwrócić uwagę na dodanie przez kodeks postępowania karnego z 1997 r. nowej przesłanki negatywnej, polegającej na zakazie powoływania jako biegłego osoby będącej świadkiem czynu (art. 196 § 1). Dodatkowo kodeks mówi o innych ważnych powodach dla oceny biegłego i jego pracy, nie precyzując jednak takich powodów (art. 196 § 3).

Wskazane w sposób ogólny wymogi związane z kwalifikacjami wzywanych biegłych nie budzą zastrzeżeń ani w teorii procesu karnego i kryminalistyki, ani w praktyce śledczej i sądowej. Przeciwnie, nie spełnienie przez biegłego takich zasadniczych wymogów stanowi podstawę odrzucenia proponowanej kandydatury

biegłego lub wyłączenia już powołanego biegłego z procesu. Konsekwencją ujawnienia braku odpowiednich kwalifikacji zawodowych lub etycznych jest także pozbawienie wydanej wcześniej opinii statusu dowodu oraz powołanie innego biegłego w miejsce wyłączonego (art. 196 § 2 i 3 kpk). W nowym kodeksie szczególny nacisk położono na indywidualny charakter tego źródła dowodowego, jakim jest sam biegły i na jego osobistą odpowiedzialność za wydaną opinię. W uzasadnieniu rządowego projektu kpk stwierdzono na przykład, iż jest to sytuacja przeciwna do istniejącej w poprzedniej ustawie karnoprocesowej i to niezależnie od tego, czy chodzi o opinię jednej konkretnej osoby, kilku osób bądź też opinię instytucji naukowej lub specjalistycznej¹³.

Zgodnie z art. 193 § 2 k.p.k. – w celu wydania opinii można też zwrócić się do instytucji naukowej lub specjalistycznej. Do takich instytucji wykonujących badania, szczególnie z zakresu ekspertyzy kryminalistycznej należą między innymi: Centralne Laboratorium Kryminalistyczne KG Policji w Warszawie, Wydziały Kryminalistyki w Komendach Wojewódzkich, Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie, Laboratoria UOP, Straży Granicznej – zatrudnieni tam pracownicy posiadają wysokie kwalifikacje i zajmują stanowiska ekspertów. Do wymienionych instytucji naukowych lub specjalistycznych zalicza się także placówki wyższych uczelni (szczególnie zakłady, katedry kryminalistyki na wydziałach prawa i administracji uniwersytetów) oraz instytucje specjalistyczne powołane do wykonywania ekspertyz. Pewną tendencją w procesie światowym widoczną obecnie w Polsce jest przeniesienie punktu ciężkości – przy wykonywaniu ekspertyz – z laboratoriów i instytucji policyjnych na placówki nie związane z organami ścigania oraz tzw. biegłych niezależnych¹⁴.

Dla przykładu wspomnę, iż podobnie we Francji jak i w Polsce, instytucja biegłego sądowego i dowodu z opinii biegłego, w podstawowym zakresie uregulowana jest w przepisach: Kodeksu Procedury Karnej (Code de Procedure Penale z 1957 r.; por. poz. (1) – Section IX De l'expertise (art. 156–169.1) oraz w Nowym Kodeksie Procedury Cywilnej (Nouveau Code de Procedure Civile; por. poz. (2) – Chapitre V, Mesures d'instruction executees par un technicien (art. 232 – 248.1).

Przepisy te określają przesłanki, cel i tryb powołania biegłego oraz jego podstawowe uprawnienia i obowiązki.

Szczegółowe rozwinięcie praw i obowiązków oraz zasady funkcjonowania biegłych, określone są w przepisach wykonawczych do wspomnianych artykułów obu kodeksów m.in.:

1. Obowiązki biegłego wobec siebie samego.
2. Obowiązki biegłego sądowego wobec funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości i ludzi prawa.

¹³ T. Tomaszewski, *Kwalifikacje biegłych wydających opinie kryminalistyczne*. Problemy Współczesnej Kryminalistyki. Tom III. Pod redakcją Ewy Gruzy Tadeusza Tomaszewskiego. Warszawa 2000, s. 345–346. Zob. Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu postępowania karnego, Nowe Kodeksy Karne z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 412.

¹⁴ T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*. Kraków. Wydaw. Instytutu Ekspertyz Sądowych 1998, s. 19–20.

3. Obowiązki biegłego wobec stron.
4. Obowiązki biegłego wobec kolegów.
5. Prywatne konsultacje biegłych wpisanych na listach¹⁵.

Ze względu na ramy (rozmiar) niniejszego opracowania nadmieniam, iż problematyka ta wymaga szerszego i bardziej szczegółowego opracowania w innej publikacji.

Taktyka i technika identyfikacji dokumentu i pojazdu przez biegłego

Kryminalistyka, a zwłaszcza taktyka kryminalistyczna opiera się na założeniach skutecznego i celowego działania człowieka. Założenia takie wypracowała prakseologia, stąd zatem nauka kryminalistyki przejęła od tej dyscypliny naukowej zasady optymalizacji i efektywności oraz celowego ukierunkowania działań¹⁶. Natomiast taktyka kryminalistyczna jest działem kryminalistyki obejmującym wiedzę o takim wykorzystaniu sił i środków, przede wszystkim w sferze organizacji działań i ich efektywnej realizacji nastawionej bezpośrednio na walkę ze sprawcą czynu bezprawnego, które pozwalają na optymalne, szybkie oraz zgodne z etyką i prawem osiągnięcie zamierzonych celów i spełnienie przez to na określonym odcinku funkcji kryminalistyki¹⁷. W literaturze przedmiotu często wymienia się taktykę i technikę jako pojęcia równorzędne. Pomiędzy taktyką a techniką kryminalistyczną istnieje ścisły i nierozzerwalny związek. „Taktyka rozumiana jako ogólny plan i raczej strategia działania decyduje o wyborze konkretnych środków technicznych, które mają przyczynić się do realizacji zamierzonego celu finalnego”. Optymalne osiągnięcie zamierzonych celów i spełnienie funkcji kryminalistyki, jak: rozpoznawanie, wykrywanie, udowadnianie oraz zapobieganie przestępczości i innym, ujemnym zjawiskom społecznym polega nie tylko na zastosowaniu szybkich i efektywnych działań – zgodnie z prawem i zasadami etyki zawodowej, ale na podejmowaniu działań oraz stosowaniu sił i środków adekwatnych do aktualnego kształtu i rozmiaru przestępczości w danym kraju na określonym etapie jego rozwoju¹⁸.

Taktyka działań identyfikacyjnych pojazdów (dokumentów, numerów nadwozia i silnika), spełnia rolę nadrzędną wobec techniki choć jest uwarunkowana i uzależniona od możliwości technicznych (sił i środków).

¹⁵ H. Kotecki, *Francuskie zasady deontologii biegłego sądowego*. Problemy Współczesnej Kryminalistyki. Tom V. Pod redakcją Ewy Gruzy Tadeusza Tomaszewskiego. Warszawa 2002, s. 102–110.

¹⁶ T. Hanausek: *Kryminalistyka*. Zarys wykładu. Kraków. Kantor Wydaw. Zakamycze 1996, s. 35

¹⁷ T. Hanausek, *Zarys taktyki kryminalistycznej*. Warszawa Dom Wydaw. ABC 1994, s. 17.

Por. T. Hanausek, *Aktualne i perspektywiczne kierunki rozwoju taktyki kryminalistycznej w Polsce*. KRYMINALISTYKA W CZORAJ – DZIŚ – JUTRO. Wydawnictwo Zakładu Kryminalistyki KG MO. Warszawa. 1986 r., s.37.

¹⁸ T. Hanausek, *Kryminalistyka*. Praca zbiorowa, Kraków 1971, s. 8, *Współczesna kryminalistyka*. „Służba MO”, nr 3, 1997, s. 346, *O przedmiocie kryminalistyki*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. Wrocław 1985, s. 69. Zob. A. Miłosz, *Kryminalistyczno-prawne aspekty identyfikacji nieznanymi zwłok*, „Służba MO”, nr 3–4 (166–167), 1986, s. 247–248.

Biegły prowadząc badania i opracowując opinię posługuje się metodyką badań w ramach swojej specjalności i działa według określonego planu. Celem działania biegłego jest wydanie obiektywnej opinii zgodnie z aktualnym stanem wiedzy i w danej dziedzinie. Wydanie takiej opinii jest najczęściej wynikiem stosowania wielu celowych, zaplanowanych działań – kolejno po sobie następujących – według określonego schematu (planu). W tym ujęciu można więc mówić o taktyce stosowanej przez biegłego mając na myśli reguły, którymi się posługuje. Reguły te przyjęto nazywać w literaturze teorią opiniowania. Najistotniejszą a zarazem najtrudniejszą do wykonania przez organ powołujący biegłego częścią postanowienia o dopuszczeniu dowodu z jego opinii jest sformułowanie zwięzłych, ale jasnych i w logicznej kolejności stawianych biegłemu pytań¹⁹. Szczegółowe pytania dotyczące badań mechanicznych, badań metaloznawczych i badań dokumentów są ujęte w publikacji Jolanty Jerzewskiej²⁰.

Biegły może także w celu utrwalenia odpowiednich spostrzeżeń (identyfikacji pola numerowego nadwozia i silnika oraz dokumentów pojazdu) sporządzać plany, rysunki, bądź też fotografie, bądź inaczej zarejestrować przedmiot oględzin. I tak np. do badań autentyczności numerów identyfikacyjnych samochodów można zaliczyć:

1. Badanie autentyczności (oryginalności) numerów identyfikacyjnych samochodów.
2. Ujawnianie pierwotnych numerów identyfikacyjnych samochodów w przypadku ustalenia fakty ich przeróbki.

Zaproponowana klasyfikacja badań kryminalistycznych została opracowana na podstawie różnych typów badań, które uwzględniają metody i możliwości zastosowania współczesnej techniki. Poza tym każdy rodzaj badań może występować samodzielnie i rozwiązywać wiele różnych problemów, stawianych przez pracowników śledczych lub sądy w decyzjach, dotyczących wykonania ekspertyzy.

Niżej przytoczony rejestr badań kryminalistycznych z określeniem ich zadań oraz lista podstawowych pytań, na które należy udzielić odpowiedzi podczas wykonywania ekspertyzy.

1. Badania autentyczności numerów identyfikacyjnych samochodów.

W ich zakres wchodzi: określenie położenia i sposobu wykonania numeru i jego zgodności z technologią i standardami producenta oraz służb remontowych, ustalenie, czy występują zmiany, oraz określenie sposobu dokonania przeróbki numeru (w przypadku wykrycia takich zmian).

Przy tego rodzaju specjalistycznych badaniach kryminalistycznych należy odpowiedzieć na następujące pytania:

- Czy był zmieniany numer nadwozia (silnika) samochodu; jeśli tak, to w jaki sposób?
- W jaki sposób został naniesiony numer nadwozia (silnika), fabrycznie czy niefabrycznie?

¹⁹ T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*. Kraków. Wydaw. Instytutu Ekspertyz Sądowych 1998, s. 8.

²⁰ J. Jerzewska, *Od oględzin do opinii biegłego*, Poradnik dla prowadzących postępowanie karne. Dom Wydawniczy ABC, 2002, s. 113–122.

- Czy powyższy sposób naniesienia numeru jest charakterystyczny dla wykonywania prac remontowych w autoryzowanych stacjach obsługi?
- 2. Odtworzenie pierwotnych numerów identyfikacyjnych samochodów w przypadku ustalenia faktu ich przeróbki.

Przy tego rodzaju specjalistycznych badaniach kryminalistycznych należy udzielić odpowiedzi na następujące pytanie:

Jeżeli numer został zmieniony, to jaki był numer pierwotny?

Sformułowane w ten sposób zadania wymagają przeprowadzenia wielu niezależnych badań, tzn.

1. Badania nośników danych o samochodzie za pomocą aparatury:
 - badanie struktury powierzchni,
 - badanie grubości podłoża z wybitymi numerami oraz warstw powłok lakierniczych,
 - badanie struktury podłoża pola numerowego,
 - badanie topologii znaków numeru identyfikacyjnego (styl i forma czcionki), rozmieszczenie danych na nośniku, zgodności technologii naniesienia numerów na podłoże (w tym również siatki ochronne).
2. Ogólnych badań dokumentów i danych oznakowania:
 - sprawdzenie zgodności znakowania z dokumentami związanymi z samochodem (akt własności, dokumenty odprawy celnej, książka serwisowa, dowód rejestracyjny, w 1999 r. wprowadzono również kartę pojazdu), tzn.: numer rejestracyjny, markę modelu, rok produkcji, kolor, numer silnika, numer nadwozia, typ środka transportowego, uwagi dotyczące remontu i wymiany części itp.,
 - sprawdzenie zgodności dodatkowych oznaczeń naniesionych przez producenta,
 - sprawdzenie prawidłowości kodowania numerów identyfikacyjnych, sprawdzenie zgodności znakowania układów pomocniczych (producent, rok produkcji, typ, model), części i zespołów (szkło, uszczelki, łożyska itd.).
3. Badania dodatkowe, do których zaliczane są:
 - badania chemiczne powłok lakierniczych,
 - ekspertyza techniczna dokumentów środka transportu²¹.

Taktyka stosowana przez biegłego będzie więc częścią teorii opiniowania zarówno w zakresie reguł sporządzania samej opinii, jak i reguł jej prezentacji, np. podczas przesłuchania biegłego przed sądem. (Chodzi o przedstawienie opinii obiektywnej, zgodnej z aktualnym stanem wiedzy, pełnej, jasnej, nie zawierającej sprzeczności).

Reasumując kryminalistykę, a tym samym zastosowanie techniki w prewencyjnym, represyjnym zwalczaniu przestępstw, stanowi metodę działania w najwyższym stopniu związaną z praktyką – jak słusznie stwierdza Brunon Hołyst²².

²¹ I. Prokopowicz Krasiuk, *Zagadnienia i problemy badań kryminalistycznych numerów identyfikacyjnych środków transportowych*. Problemy Kryminalistyki. Nr 231, 2001, s. 26–27.

²² E. Kube, *Wykorzystanie metod kryminalistycznych w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej*, s. 85–95. *Przestępczość zorganizowana w Niemczech i w Polsce*. Praca zbiorowa pod redakcją Brunona Hołysty, Edwina Kube, Rainera Schulte, Warszawa–Muster–Łódź 1996.

Jednoznaczne zdefiniowanie typu pojazdu staje się coraz trudniejszym zadaniem. Podstawowym zadaniem numeru podwozia (nadwozia), silnika jest m.in. możliwość zidentyfikowania pojazdu dla następujących użytkowników:

1. dla towarzystw ubezpieczeniowych i instytucji państwowych (Policja, Urzędy Celne, Straż Graniczna, UOP, Sądy, Prokuratury). Jest to istotne zarówno dla odszkodowań, jak też zwalczania przestępczości;
2. dla handlu samochodami używanymi – jest podstawą właściwej wyceny pojazdu, gdy np. brak tabliczki znamionowej, dokumentów (Brief, Certyfikat). Nawet, gdy ona istnieje, tylko numer podwozia (nadwozia) może dać informację o roku produkcji, w zależności od marki pojazdu o dalszych kryteriach identyfikacyjnych, jak np. modele, silnik itp.

Międzynarodowy system oznaczeń identyfikacyjny pojazdów (VIN – Vehicle Identification Number) ISO (International Standard Organisation) Światowy Związek Instytutów Normalizacyjnych został opracowany przez Komitet Techniczny ISO/TC22, Pojazdy Drogowe. Instytucja ta wprowadziła normę, iż każdy samochód powinien być wyposażony w numer identyfikacyjny. Składa się on z 17 znaków i jest utworzony z kombinacji liter i cyfr. Jest to numer identyfikacyjny VIN²³. Rozmiary niniejszego artykułu nie pozwalają na szczegółowe opisanie tego problemu, dlatego też poświęcę temu więcej uwagi w następnej publikacji.

Jednym z dodatkowych oznaczeń pojazdów mogą być tabliczki kodowe i różnego rodzaju wklejki umieszczone w różnych, ukrytych miejscach (np. pod dywanikami). Na ich podstawie można określić bezpośrednio numer identyfikacyjny „VIN” lub numer produkcyjny „PKN”. W przypadku tabliczek kodowanych numer „VIN” można ustalić tylko na podstawie informacji uzyskanych od producenta danej marki samochodu.

Oznakowanie pojazdu w kilku diametralnie odmiennych od siebie technikach daje pole do opisu biegłym, ekspertom z kilku dziedzin kryminalistyki m.in. fizykochemii, mechanoskopii i badań dokumentu (Farzeugbrief, Certificat, faktura, karta pojazdu, dowód rejestracyjny, umowa kupna-sprzedaży, odprawa celna, SAD). Każdy z tych ekspertów może wykorzystywać techniki analizy oznakowań pojazdu stosownie do własnych wiadomości i kwalifikacji.

Jak z powyższego wynika biegły sądowy z zakresu identyfikacji dokumentów i pojazdów winien znać wszystkie dokumenty samochodowe, ich metody i sposoby podrabiania, przerabiania i fałszowania, jak również powinien znać numery nadwozia, silnika, tabliczki znamionowe, ich usytuowanie w pojazdach, ich metody przerabiania, przebijania oraz ujawniania poprzednich numerów (badania mechanoskopijne).

²³ J. Gryglewski, M. Gosławski, *Znaki identyfikacyjne samochodów osobowych i dostawczych*. Wydawnictwo Instytutu Kryminalistyki MSW. Warszawa 1989, s. 3–8. Zob. A. Miłosz, J. Miłosz, *Problem przestępczości samochodowej. Agencje ochrony w Polsce 99*. Wydawnictwo Telbit. Warszawa 1999, s. 68–78.

Zakończenie

Do podstawowych celów procesu karnego przede wszystkim należy:

- wykrycie sprawcy przestępstwa i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej,
- ustalenie stanu faktycznego zdarzenia odpowiadającego prawdzie.

Spełnienia tych celów stanowi *conditio sine qua non* osiągnięcia pozostałych podstawowych celów postępowania karnego, o jakich mowa w przepisach art. 2 § 1 k.p.k. Realizacja celów postępowania karnego jest możliwa jedynie wówczas, gdy postępowanie to zostanie tak ukształtowane, aby uzyskane w nim dowody i ustalony stan faktyczny odpowiadały prawdzie obiektywnej. Korzystanie z biegłego w ustaleniu prawdy materialnej w procesie karnym jest doniosłym zagadnieniem w świetle prawa dowodowego i kryminalistyki, zwana jest też niekiedy zasadą prawdy obiektywnej. Na gruncie kryminalistyki zasada ta wyraża się w postulatcie opracowywania i stosowania tylko takich metod, środków i sposobów działania, które najbardziej pozwoliłyby na uzyskanie ustaleń zgodnych z rzeczywistością. Zgodność wyników wszelkich działań z rzeczywistością stanowi zatem o istocie tej zasady, która nie dopuszcza, aby te ustalenia nie stanowiły wiernego odbicia tej rzeczywistości.

Zasada prawdy materialnej należy do najistotniejszych zasad procesowych, a zatem realizacja wielu innych zasad nie może w najmniejszym stopniu jej naruszać, ani ograniczać. Wiele zasad natomiast ma w stosunku do zasady prawdy materialnej charakter służebny w tym znaczeniu, że ich realizacja przyczynia się do pełniejszego zastosowania tej zasady²⁴.

Natomiast art. 2 § 2 kpk stanowi, iż podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne tzn. rozumiane jako ustalone, które zostały udowodnione – czyli w świetle prowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Spełnione przy tym winny być dwa warunki:

1. obiektywna przekonywalność dowodów, czyli taka ich siła, że każdy normalnie oceniający człowiek nabiera przekonania o prawdziwości danego ustalenia, oraz
2. przekonalność subiektywna wywołana u organu oceniającego, która winna być całkowita i bezwzględna²⁵.

Ustalenia faktyczne będące podstawą wyroku następują po ocenie dowodów przeprowadzonych przez sąd podczas rozprawy. Zasada bezpośredniości określa

²⁴ T. Hanausek, *Naczelne zasady kryminalistyki*. Kryminalistyka. Zarys wykładu. Wydanie III. Zakamycze 1998, s. 55. Zob. E. Gruza, *Przyczynek do zagadnienia oceny wiarygodności zeznań świadka*. Problemy Współczesnej Kryminalistyki. Tom III. Pod redakcją Ewy Gruzy Tadeusza Tomaszewskiego. Warszawa 2000., s. 96. Zob. P. Girdwoyń, *Wersje kryminalistyczne w ujęciu porównawczym. Klasyfikacje i funkcje wersji. Tworzenie i sprawdzanie wersji a zasady prawa. Zasada prawdy. Wersje kryminalistyczne. O wykrywaniu przestępstw*. Wydawnictwa Prawnicze PWN. Warszawa 2001, s. 92.

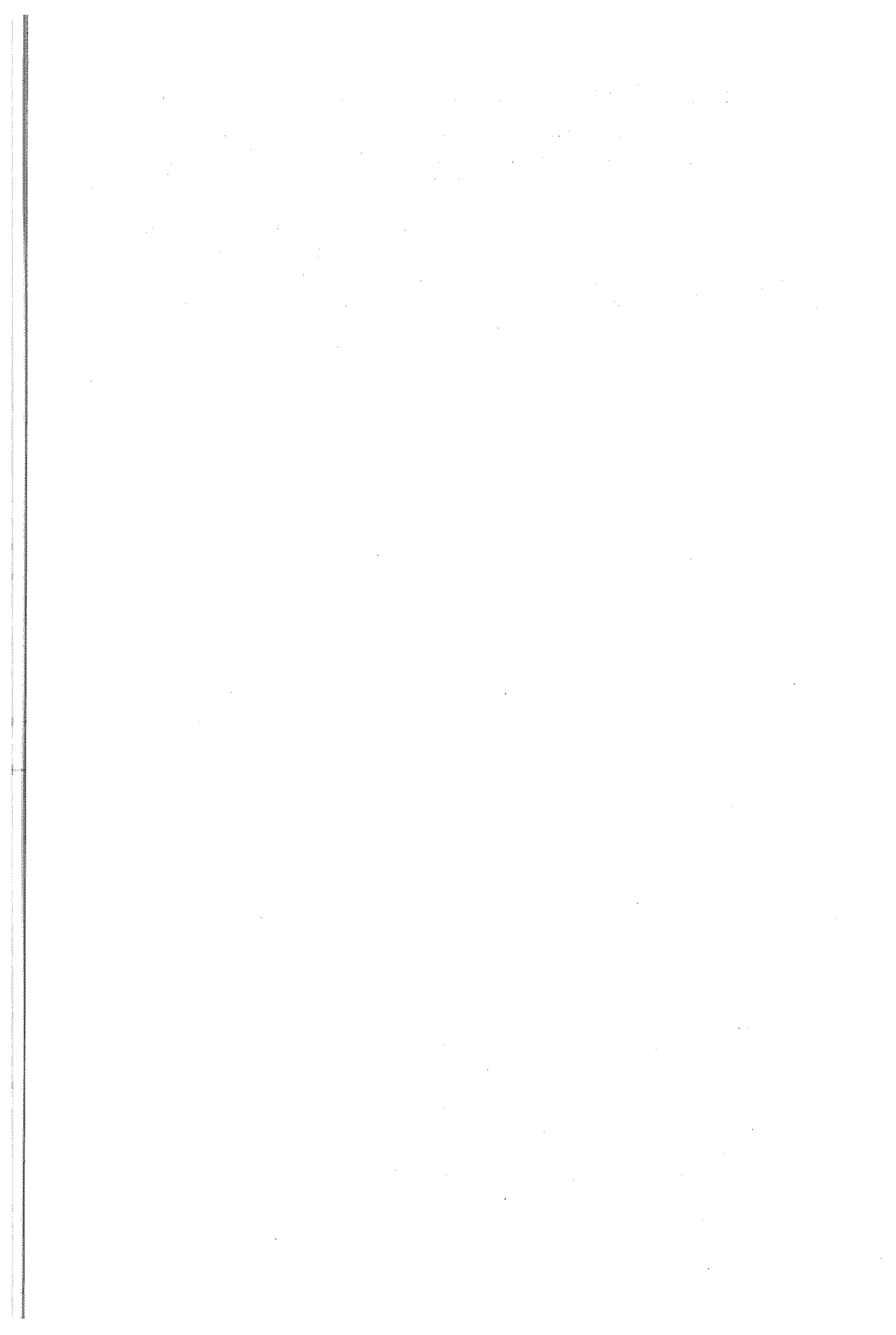
²⁵ Zob. E. Gruza, *Przyczynek do zagadnienia oceny wiarygodności zeznań świadka*, s. 96, Problemy Współczesnej Kryminalistyki. Tom III. Pod redakcją Ewy Gruzy Tadeusza Tomaszewskiego, Warszawa 2000. Zob. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego*, komentarz. Zakamycze 1998, s. 26.

więc metodę postępowania dowodowego i stanowi dyrektywę nakazującą sądowi opierać swe ustalenia przede wszystkim na dowodach pierwotnych, czyli tych, które przeprowadzone zostały na rozprawie i ze źródłami, z którymi sąd zetknął się bezpośrednio podczas postępowania sądowego²⁶.

Reasumując na zakończenie podkreślę, iż zasada prawdy materialnej, silnie eksponowana we wszystkich polskich ustawach proceduralnych (art. 2 § 2 k.p.k., art. 3 k.p.c., art. 7 k.p.a., art. 8 k.p.w.), nakłada na organy prowadzące postępowanie obowiązek podjęcia decyzji o przeprowadzeniu ekspertyzy w każdej kwestii, do wyjaśnienia której niezbędne są wiadomości specjalne – pozaprawnicze²⁷.

²⁶ E. Gruza, *Przyczynki do zagadnienia oceny wiarygodności zeznań świadka*, s. 96. Problemy Współczesnej Kryminalistyki. Tom III. Pod redakcją Ewy Gruzy, Tadeusza Tomaszewskiego, Warszawa 2000. Zob. M. Cieślak, *Polska procedura karna*. Warszawa, s. 327.

²⁷ Z. Kegel, *Ekspertyza ze stanowiska procedury i kryminalistyki*, Wrocław 1976, s. 84. Zob. A. Kegel, Z. Kegel, *Przepisy o biegłych sądowych, tłumaczach i specjalistach*. Komentarz. Zakamycze 2004., s. 15. Zob. J. Wójcikiewicz, *Dowód naukowy w procesie sądowym*. Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie 2000, s. 7, s. 83–85.



Adam Miłosz
Joanna Miłosz
Bogdan Użanowski

KRYMINALISTYCZNO–TEORETYCZNA I PRAKTYCZNA IDENTYFIKACJA POJAZDU SAMOCHODOWEGO NA PRZYKŁADZIE MERCEDESA

WSTĘP

Krótką charakterystyka przestępczości samochodowej

Kryminalistyka, a tym samym zastosowanie techniki w prewencyjnym, represyjnym zwalczaniu przestępstw, stanowi metodę działania w najwyższym stopniu związaną z praktyką, jak słusznie stwierdza Brunon Hołyst¹.

W latach 90–tych w Polsce zaobserwowano znaczny i szybki wzrost przestępczości. Najbardziej widoczny okazał się on w kategoriach przestępstw przeciwko mieniu. Okazało się, że najbardziej intratnym „interese” w tej branży są kradzieże samochodów. Rok 1992 uważa się za przełomowy, gdyż w roku tym w stosunku do 1998 roku, odnotowano aż 10–krotny wzrost liczby kradzieży samochodów².

Niekorzystna jest statystyka przestępstw w Warszawie. Porównawczo – od stycznia do września 1998 i w 1999 r. dokonano odpowiednio 7561 i 9250 kradzieży samochodów³.

Jeszcze bardziej niekorzystnie przedstawia się statystyka wykrywalności sprawców: porównawczo – od stycznia do września 1998 i w 1999 r. wykrywalność sprawców wynosiła: odpowiednio 2,9% i 1,3% kradzieży samochodów.

W Polsce działa coraz więcej gangów zajmujących się kradzieżami aut. Niestety

¹ E. Kube, *Wykorzystanie metod kryminalistycznych w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej* s. 84–95. *Przestępczość zorganizowana w Niemczech i w Polsce*. Praca zbiorowa pod redakcją Brunona Hołysta, Edwina Kube, Rainera Schulte, Warszawa–Munster–Łódź 1996.

Zob. A. Miłosz, J. Miłosz, A. Popis, *Problem przestępczości samochodowej*. Agencje ochrony w Polsce 99. Wydawnictwo Telbit. Warszawa 1999, s. 68.

² K. Sławik, *Kilka uwag o bezpieczeństwie wewnętrznym i skuteczności działań organów państwowych*, Zeszyty Naukowe Nr 1, 1999 r. Wyższej Szkoły Prawa i Handlu w Warszawie, s. 55–56.

Zob. A. Pietrych, *Kradzieże samochodów – wyzwania dla organów ścigania*. Problemy Współczesnej Kryminalistyki, red. Ewa Gruza, Tadeusz Tomaszewski, t. IV, s. 271–272.

³ Cz. Grzeszyk, *Etiologia i symptomatologia zagrożeń przestępczością w Polsce – Metody jej zwalczania oraz kierunki prognoz rozwoju zjawisk patologicznych*, s. 103–107, Problemy Współczesnej Kryminalistyki, Tom III, Pod redakcją Ewy Gruzy i Tadeusza Tomaszewskiego, Warszawa 2000.

skuteczność Policji w odzyskiwaniu samochodów jest żenująco niska. Złodzieje interesują się samochodami z dwóch powodów: auta kradzione są na części lub do dalszej odsprzedaży. W pierwszym przypadku wybierane są marki popularne, w związku z czym istnieje duże zapotrzebowanie na części do nich. Do dalszej odsprzedaży kradzione są samochody, na których złodzieje sporo zarabiają i które są popularne na rynku samochodów używanych.

Najwięcej, bo ponad 60 000 aut rabowanych jest przez włamanie. Jednak zanotowano aż 10 000 przypadków kradzieży, gdy złodziej wsiadał do otwartego samochodu. Cztery tysiące skradzionych samochodów zaliczono jako krótkotrwały zabór mienia. Natomiast aż 152 samochody ukradziono przemocą.

W 2000 roku z naszych ulic zniknęło 5 128 polonezów w różnych wersjach. Pierwszą trójkę uzupełnia fiat cinquecento – skradziono ich wówczas ponad 3 000. Następne miejsca na tej liście zajmują samochody niemieckie: Volkswagen Passat, Audi 80, i Volkswagen Golf⁴.

Najczęściej kradzionym samochodem w 2001 roku był Fiat 126. Policja zanotowała 11 936 zgłoszeń o zaginięciu malucha. Łącznie z polskich ulic zniknęło 87 800 samochodów – wynika to z raportu Policji. Najwięcej pojazdów ginie w stolicy. Warszawscy kierowcy stracili 11 191 aut. Najwięcej ginęło fiatów 126, następnie na drugim miejscu w rankingu kradzionych marek był polonez.

Natomiast w 2002 roku skradziono aż 63 879 pojazdów – 175 dziennie. Najczęściej ginęły: Fiat 126p, VW Passat, Fiat Cinquecento i VW Golf. Najniebezpieczniejsze miejsca dla aut to: Warszawa, Katowice, Łódź, Poznań i Trójmiasto. Skradzione pojazdy zostały utracone na skutek: kradzieży, włamania, rozboju, krótkotrwałego użycia lub innych przestępstw i sytuacji losowych, w których doszło do straty pojazdu. Aut osobowych zginęło 51 243, dostawczych i furgonów – 6 597, motocykli – 2 746. W ciągu 2002 roku ukradziono 31 085 tablic rejestracyjnych.

Według danych Komendy Głównej Policji przestępczość samochodową przedstawia poniższa tabela:

Kradzież samochodu oraz kradzież samochodu poprzez włamanie (przestępstwa stwierdzone) art. 278 par. 1 i art. 279 par. 1			
1990	5056	1997	53319
1991	9356	1998	61151
1992	15308	1999	71543
1993	15286	2000	68062
1994	42021	2001	59458
1995	50684	2002	53674
1996	47557	2003	54291

⁴ Zob. *Zgubna lista*, „Motoexpress” Nr 8(510) z dnia 26.02.2001 r.

⁵ A. Mikos, *Raport. Kradzieże samochodów w Polsce - 2002*, Motoexpress Nr 16-17/2003, s. 32-33.

W Polsce zarejestrowanych jest ponad 14 mln pojazdów. Każdego roku w wyniku przestępstwa następuje utrata ok. 5 promili samochodów spośród wszystkich zarejestrowanych.

Na uwagę zasługuje fakt, iż w 2002 roku znacznie spadła kradzież samochodów osobowych na szkodę obywateli. Wiąże się to z lepszą pracą policjantów i skutecznością ich działań (Tabela powyżej)⁶.

W samej Warszawie zagrożone są kolejno najbardziej dzielnice, w których najczęściej kradziono samochody w 2003 roku:

Śródmieście	1516
Mokotów	1447
Praga Południe	1252
Wola	953
Ursynów	738
Targówek	686
Bielany	628
Ochota	593
Praga Północ	328

Codziennie w Warszawie z ulic znika średnio ponad 25 aut. Na top-liście najchętniej „branych” pojazdów królują fiaty, daewoo i polonezy. Kradzież takiego samochodu zajmuje zręcznemu złodziejowi kilkanaście sekund. Luksusowe limuzyny z najnowocześniejszymi zabezpieczeniami „rozbrajane” są w ciągu 2–3 minut. Doskonale zorganizowane gangi współpracują z paserami i warsztatami oraz handlarzami częściami samochodowymi. Według nieoficjalnych szacunków w stolicy działa kilkadziesiąt tzw. składów, czyli 3, 4-osobowych grup złodziei samochodów. Są świetnie zorganizowani. Kradzieże samochodów i handel nimi przynosi zyski większe niż sprzedaż narkotyków. W Warszawie i okolicach gangi zaopatrują w kradzione części dużą część warsztatów. Właściciele niektórych z nich świadomie współpracują z gangsterami inni udają, że nie wiedzą, skąd handlarze mają tanie części⁷.

Wymyślne zabezpieczenia niewiele dają, gdy żadna instytucja w Polsce nie ma aktualnego wykazu wszystkich samochodów i ich numerów rejestracyjnych. Nie wiadomo jeszcze nawet dokładnie, ile właściwie samochodów jeździ po polskich drogach?

W ostatnich latach rozwinął się proceder upozorowanych kradzieży samochodów za granicą dokonywanych przez zorganizowane grupy przestępcze z Polski lub z krajów sąsiednich (Ukraina, Białoruś). Związane z tym w przestępstwa ubezpieczeniowe stały się prawdziwą plagą firm, od których wyłudzane są ubezpieczenia Według niemieckiego Związku Ubezpieczeniowego HUK Verband, ok. 34–40% kradzieży samochodów zgłoszonych w tym kraju ma na celu wyłudzenie

⁶ www.kgp.waw.pl z dnia 20.04.2004 r.

⁷ R. Pasztelański, *Policja rozebrana na części*. Życie Warszawy z dnia 26 stycznia 2004 r., nr indeksu 350591/B, s. 1, 3.

odszkodowania. Przeprowadzone badania potwierdzają, że wiele pojazdów zgłoszonych przez właścicieli jako skradzione w rzeczywistości było przez nich samych przekazanych gangom samochodowym. Właściciele zarabiają podwójnie, gdyż otrzymują pieniądze od przestępców i odszkodowanie za rzekomo skradziony samochód od firmy ubezpieczeniowej. Samochody te były bardzo szybko przerzucane na Wschód, a po kilku godzinach „kurier” dostarczał samochód na miejsce przeznaczenia. Najbardziej skrupulatne kontrole policyjne nie mogły ujawnić nielegalnego przetrutu, bo kurier posługiwał się oryginalnymi dokumentami, a fakt kradzieży był rejestrowany przez policję i graniczne banki danych, gdy podejrzany samochód był już poza zasięgiem zainteresowanych organów ścigania. Właściciel i sprawcy rzekomej kradzieży ustalali bowiem, że zawiadomienie o niej zostanie złożone po otrzymaniu z powrotem kluczyków i dokumentów, by właściciel mógł zawiadomić policję o kradzieży⁸.

Przemyt samochodów zatrzymanych przez Straż Graniczną jest duży, mimo to nie można mówić, że dane te odzwierciedlają rzeczywistą liczbę przemycanych pojazdów. Podobnie jak w przypadku przestępczości ubezpieczeniowej przemyt stanowi „czarną liczbę”.

Poniższa tabela pokazuje przemyt samochodów w okresie styczeń–październik 2000 r. (dane szacunkowe Straży Granicznej):

Odcinek granicy	1999		2000		wzrost/spadek
	liczba	wartość w PLN	Liczba	wartość w PLN	
Wschodnia	629	25 602 500	545	25 503 100	- 0,4%
Południowa	157	2 777 190	224	4 128 310	+ 48,7%
Niemcy	302	5 479 796	302	4 648 570	- 15,2%
Ogółem	1 119	35 037 986	1 142	35 008 470	- 0,08%

Część zgłoszonych kradzieży w rzeczywistości nie nastąpiła i była upozorowana przez właścicieli. Pojazdy będące przedmiotem fikcyjnej kradzieży są całkowicie niszczone (dotyczy to przede wszystkim pojazdów zużytych) albo odsprzedawane. Częstym powodem upozorowania kradzieży jak wspomniałem, jest chęć uzyskania odszkodowania w wysokości wartości rynkowej samochodu, podczas gdy w przypadku sprzedaży tego pojazdu właściciel nie uzyskałby takiej ceny. Niestety wykrywalność takich oszustw jest niewielka⁹.

⁸ E. Plywaczewski, *Kradzieże samochodów a przestępstwa ubezpieczeniowe*, w: *Przestępczość zorganizowana w Niemczech i w Polsce*, praca zbiorowa pod red. B. Hołysta, E. Kube i R. Schulte, Warszawa – Łódź – Munster 1996, s. 295.

⁹ A. Tarasiewicz, *Metody i formy przestępstw ubezpieczeniowych*. Zeszyty Naukowe nr 27. Wyższa Szkoła Ubezpieczeń i Bankowości w Warszawie, Warszawa 2002, s. 64.

Aktualnie Policja uzyskuje informacje, że za wschodnią granicę wyjeżdżają tiry wyładowane rozebranymi autami. Powstaje tam bardzo duży i chłonny rynek, który zaopatrują nasze grupy przestępcze. Na taką niekorzystną sytuację przede wszystkim składa się daleko idąca bezkarność sprawców¹⁰.

Prawne i kryminalistyczne aspekty przestępczości samochodowej.

W Kodeksie Karnym istnieje artykuł 289 § 1, który stanowi o zaborze pojazdu w celu krótkotrwałego użytku – tłumaczenie dla złodzieja, że przecież on chciał się tylko przejechać. Sprawca złapany przez Policję nawet na gorącym uczynku po sforsowaniu skomplikowanego alarmu w kosztownym aucie może liczyć na pobłażliwość prokuratora, który wypuści go na wolność, kierując się trudną sytuacją życiową lub dobrą opinią z miejsca zamieszkania.

„Przestępczość samochodowa” według K. Juszki to przestępstwo pospolite bardzo poważne, które bywa określane w literaturze i w praktyce policyjnej jako „przestępstwo kryminalne”¹¹.

Nie jest to jednak nazwa właściwa, gdyż słowo „kryminalne” – etymologicznie pochodzi od łacińskiego „crimen”, co jak wiadomo, oznacza przestępstwo. Pomimo tego, termin „przestępstwo kryminalne” jest powszechnie stosowany w praktyce polskich organów policyjnych i to od czasów międzywojennych¹².

Określenie „przestępstwo kryminalne” jest jednak tautologiczne, skoro przestępstwo i „crimen” są synonimami. (tautologia – wypowiedź, w której wyraz określający nie wzbogaca treści wyrazu określanego, powtarzając ją tylko, np. cofnąć się do tyłu; tautologizm)¹³.

Juszka słusznie stwierdza, iż „przestępstwo pospolite” jest to określenie odnoszące się do takiego przestępstwa umyślnego, które godzi (poprzez naruszenie lub bezpośrednie zagrożenie) w najistotniejsze prawa podmiotowe jednostki albo w interes gospodarczy państwa lub społeczności¹⁴.

Myślę, iż tezę o „przestępczynie pospolitym” słusznie potwierdza Hanausek – ostatnio jest widoczny niespotykany wzrost przestępczości samochodowej pod względem ilości, jakości, brutalności i agresywności.

T. Hanausek wyróżniał trzy podstawowe działy kryminalistyki: taktykę, technikę oraz strategię. Dał temu wyraz już w roku 1971 w zapatrywaniu, iż kryminalistyka jest nauką o taktycznych zasadach i sposobach oraz technicznych metodach i środkach wykrywania, zabezpieczania, badania i wykorzystywania wszelkich

¹⁰ R. Pasztelański, *Policja rozebrana na części*. Życie Warszawy z dnia 26 stycznia 2004 r. nr indeksu 350591/B, s. 3.

¹¹ K. Juszka, *Wersja kryminalistyczna*, Kraków 1997, s. 165-166

Zob. M. Bieniek, *Przestępstwo kryminalne i czynniki warunkujące wykrywanie jego sprawy*, Wyd. JP ASW, Warszawa 1979.

¹² K. Juszka, *Wersja kryminalistyczna*, Kraków 1997, s. 165-166

Zob. M. Sonenberg, L. Kurnatowski, *Służba śledcza, podręcznik dla urzędników policji i szkół policyjnych*, Warszawa 1932, s. 4,17.

¹³ Zob. *Słownik Języka Polskiego*. PWN Warszawa 1981 r., tom III, s. 484

¹⁴ K. Juszka, *Wersja kryminalistyczna*, Kraków 1997, s. 165-166.

źródeł informacji i samych informacji o osobach oraz zdarzeniach i ich okolicznościach. Następnie w nauce kryminalistyki wyróżniał cztery działy: taktyka kryminalistyczna, technika kryminalistyczna, strategia kryminalistyczna oraz metodyka kryminalistyczna¹⁵.

W literaturze kryminalistycznej spotyka się wiele różnych definicji tej dyscypliny naukowej. Najstarsza jest definicja Hansa Grossa, który twierdził, że kryminalistyka jest elementem wiedzy przyrodniczej w prawie karnym: to, co ona wie, czego dowodzi i co chce wykryć, czego uczy i co przedstawia opiera się na ścisłych podstawach obserwacji. Przedmioty jej badań, jej usług – to realia prawa karnego w najszerszym tego słowa znaczeniu. Pod pojęciem realiów prawa karnego Gross rozumiał występowanie człowieka w sprawach karnych w różnych rolach: przestępca, świadek, biegłego, sędziego śledczego, a także popełnianie przestępstw (przyczyny, przebieg i skutki)¹⁶.

Na gruncie polskim prawie przed półwieczem przyjęło się określenie P. Horoszowskiego, iż kryminalistyka bada sposoby i środki dokonywania przestępstw oraz opracowuje metody służące do wykrycia przestępstwa tudzież do ustalenia i ujęcia sprawcy czynu przestępnego¹⁷. Nieco później (ale także jakieś 30 lat temu) pojawia się definicja W. Gutekunst, który uważał kryminalistykę za naukę¹⁸ o taktyce i technice popełniania przestępstw, o taktyce i technice dochodzenia oraz o taktyce i technice zapobiegania przestępstwom¹⁹. W stosunkowo niedawno wydanie książki M. Kulicki określa kryminalistykę jako naukę o rozpoznawaniu środowisk kryminalnych, o wykrywaniu przestępstw i ustalaniu osób mogących być ich sprawcami, o uzyskiwaniu środków dowodowych i udowadnianiu sprawstwa oraz o zapobieganiu przestępstwom²⁰. W nowszym ujęciu Z. Czeczota i T. Tomaszewskiego określa się kryminalistykę jako naukę praktyczną opracowującą zasady sprawnego działania, stosowanie środków technicznych i laboratoryjnych metod badawczych w celu zapobiegania popełnianiu przestępstw i wykrywania ich oraz ustalania faktów, mających znaczenie dowodowe w postępowaniu karnym (przygotowawczym i sądowym) albo innym (np. cywilnym)²¹.

Czołowi polscy kryminaliści i kryminolodzy różnie ujmują kryminalistykę.

B. Hołyst stwierdza: Kryminalistyka jest to nauka o metodach ustalania faktu przestępstwa, sposobu jego popełnienia, wykrywania sprawców i zapobiegania przestępstwom oraz innym ujemnym zjawiskom społecznym²².

¹⁵ T. Hanausek, *Kryminalistyka*. Praca zbiorowa, Kraków 1971, s. 8. T. Hanausek, *Współczesna kryminalistyka*. „Służba MO” 1977, nr 3, s. 346. T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*. Kraków 1998, s. 40-41.

¹⁶ H. Gross, *Kryminalistische Institute AfK* 1898, t. 1, s. 108; W. Gutekunst, *Kryminalistyka, zarys systematycznego wykładu*, Wyd. Prawnicze. Warszawa 1965, s. 4-5.

¹⁷ P. Horoszowski, *Kryminalistyka*, Warszawa 1958, s. 13. K. Sławik, *Kryminalistyka w związkach z procesem karnym, kryminologią i wiktyologią*, Szczecin 2003, s. 15-17.

¹⁸ Zob. interesujące wywody o naukowości kryminalistyki w pracy: J. Konieczny, *Metodologiczna charakterystyka kryminalistyki*, Katowice 1984, s.17 i n.

¹⁹ W. Gutekunst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1974, s. 26.

²⁰ Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996, s. 16.

²¹ Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996, s. 16.

Z kolei T. Hanausek podjął udaną próbę najszerzego przedstawienia wszystkich aspektów pojęcia kryminalistyka. Określa ją więc jako (...) naukę o taktycznych zasadach i sposobach oraz o technicznych metodach i środkach rozpoznawania i wykrywania prawnie określonych, ujemnych zjawisk społecznych, a w szczególności przestępstw i ich sprawców oraz udowadniania istnienia lub braku związku pomiędzy osobami i zdarzeniami; a także zapobiegania przestępstwom i innym niekorzystnym lecz prawnie relewantnym zjawiskom. Nauka ta zajmuje się również strategią przewidywania i przyszłego rozpoznawania oraz zwalczania tych zjawisk, zwłaszcza poprzez zapobieganie ich powstawaniu i rozwojowi. Dalej dodaje, że kryminalistyka obejmuje trzy podstawowe działy, a więc taktykę, technikę i strategię, a ponadto metodykę, która stanowi adaptację zarówno taktyki, jak i techniki do konkretnej specyfiki zwalczania określonych grup przestępstw (np. zabójstw, rozbojów itp.)²³.

Aktualnie w kryminalistyce T. Hanausek wyodrębnia następujące działy: taktykę kryminalistyczną, technikę kryminalistyczną, strategię kryminalistyczną, metodykę kryminalistyczną i teorię kryminalistyczną²⁴.

Natomiast w jednym z niedawno wydanych podręczników J. Widacki zawarł swoje podejście do kryminalistyki²⁵. Według tego Autora ściśle określenie granic tej dyscypliny nie wydaje się ani możliwe, ani też konieczne. Po tym stwierdza, że kryminalistyka jest nauką empiryczną, zaś z uwagi na swój cel – nauką stosowaną. Dalej konkluduje, iż można przyjąć, że kryminalistyka w sensie ogólnym obejmuje wszystkie dyscypliny wykorzystywane dla szeroko rozumianego śledztwa (dochodzenia).

Do wskazanych już wyżej cech charakteryzujących kryminalistykę należałoby dodać jeszcze jedną, a mianowicie jej kompleksowość. W dążeniu do osiągnięcia swych celów korzysta bowiem z wiedzy i metod wielu innych dyscyplin, np. medycyny²⁶,

²³ T. Hanausek, *Kryminalistyka, Zarys wykładu*, s. 17–18. Podobną definicję zawarł ten Autor we wcześniejszej pracy: *Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania*, cz. I, Warszawa 1978, s. 37.

²⁴ S. Pikulski, *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej*, s. 15.

Zob. A. Miłosz, J. Miłosz, *Intuicja w działaniach rozpoznawczo wykrywczych i dowodowych*, [w:] *Niekonwencjonalne metody rozpoznawczo wykrywcze*. Pod redakcją naukową prof. dra hab. Karola Sławika i dr Marzeny A. Wasilewskiej. Szczecin 2003, s.78.

²⁵ Kryminalistyka (pr. Zbior. Pod red. J. Widackiego), Warszawa 1999, s. 4; zob. jeszcze: J. Konieczny, *Metodologiczna charakterystyka kryminalistyki*, s. 17.

²⁶ W działaniach procesowo kryminalistycznych medycyna sądowa ma dużą rolę do spełnienia. Jako jedna ze specjalności lekarskich stanowi pomost łączący wiedzę biologiczno–lekarską z naukami prawnymi. Przedmiotem jej badań jest: ustalanie rodzaju, przyczyn i mechanizmów śmierci oraz oznaczanie czasu śmierci; wyjaśnianie mechanizmów powstania różnego rodzaju obrażeń, okoliczności ich powstania oraz skutków; badanie ciała pokrzywdzonych, świadków i podejrzanych (oskarżonych); badanie rzeczowych środków dowodowych; badania biologiczne i toksykologiczne; badania spornego ojcostwa; wydawanie opinii co do skutków obrażeń ciała oraz wpływu różnych używek na organizm człowieka; ocena działania i postępowania lekarzy w sytuacji naruszeń przez nich prawa i etyki zawodowej. Medycy sądowi współuczestniczą w wydawaniu opinii kompleksowych, np. w badaniach mających na celu rekonstrukcję przebiegu zabójstwa czy wypadku komunikacyjnego.

psychologii²⁷, psychiatrii²⁸, biologii, fizyki, chemii, matematyki, statystyki, cybernetyki, elektroniki. Najbliższe związki łączy ją jednak z prawem karnym (materiałnym²⁹ i procesowym³⁰), kryminologią³¹ i wiktymologią³². Istota i sens najbliższych związków z prawem karnym i kryminologią są znane i oczywiste. Natomiast badania wiktymologiczne przydają się kryminalistyce wówczas, gdy potrzebna jest wiedza o pokrzywdzonym która stanowi nieraz pozycję wyjściową na etapie realizacji funkcji rozpoznawczej i w procesie wykryczym (poszukiwanie motywów przestępstwa i ustalanie relacji ofiara–sprawca).

Te ostatnie ukierunkowują i profilują kryminalistykę. Osiągnięcia innych nauk stosuje wprost, przystosowuje je do własnych potrzeb, bądź też na ich podstawie wypracowuje własne metody badawcze³³.

Jej źródła stanowią: rezultaty analizy praktyki śledczej; dorobek innych nauk; własne badania eksperymentalne.

Jako przedmiot studiów kryminalistyka obejmuje:

- ogólną teorię nauki o śledztwie;
- taktykę i technikę kryminalistyczną, i to w dwojakim ujęciu – metod i technik, którymi posługują się sprawcy przestępstw oraz stosowanych przez im przeciwstawiające się organy ścigania.³⁴;
- profilaktykę kryminalistyczną.

²⁷ Psychologia – nauka badająca swoiste zjawiska (procesy psychiczne) występujące u wysoko rozwiniętych istot posiadających centralny układ nerwowy, a umożliwiające zarówno orientację w świecie, jak i zachowania oparte na takiej orientacji. Zob. Ph. Zimbardo, F. Ruch, *Psychologia i życie*, Warszawa 1994; T. Tomaszewski (red.), *Psychologia*, Warszawa 1975.

²⁸ Psychiatria – dziedzina medycyny zajmująca się chorobami i zaburzeniami psychicznymi (ich przyczynami, objawami, przebiegiem klinicznym i leczeniem). Zob. M. Jarosz, S. Cwynar, *Podstawy psychiatrii*, Warszawa 1980.

²⁹ A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2000; O. Gómiok, S. Hoc, S.M. Przyjemski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. III, Gdańsk 1999. Przytoczę tu tylko (dla przypomnienia) art. 1 § 1: Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. § 2: Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. § 3: Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu (ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny. Dz. U. Nr 88, poz. 553).

³⁰ F. Prusak, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1999.

³¹ Najogólniej można by ją określić jako naukę o zjawisku przestępstwa, przestępcy, objawach i przyczynach przestępczości i innych związanych z nią zjawiskach patologii społecznej oraz ich zapobieganiu, a także o funkcjonowaniu systemu sprawiedliwości karnej. Zob. B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1999, s. 28.

³² Zajmuje się ofiarą i jej rolą w genezie przestępstwa. Zob. L. Falandysz, *Alkohol a zagadnienia wiktymologii*, Warszawa 1978, tenże, *Wiktymologia*, Warszawa 1979; B. Hołyst, *Wiktymologia*, Warszawa 1997; E. Gruza, *Sędzia a ofiara przestępstwa – stare wytyczne na nowy wiek*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki”, red. E. Gruza, T. Tomaszewski, Warszawa 2001, t. IV, s. 100–108.

³³ T. Hanausek, *Kryminalistyka w Polsce przed przełomem wieków*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” Warszawa 2001, t. IV, s. 7–8.

³⁴ B. Hołyst, *Technika kryminalistyczna na przełomie wieków*, [w:] *Współczesna przestępczość. Problemy prawnokarne, kryminalistyczne i kryminologiczne*, re. K. Sławik, Szczecin 1996, s. 7–29; M. Goc, *Współczesne możliwości techniki kryminalistycznej w zakresie badań dowodów rzeczowych*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki”, Warszawa 2003, t. VI, s. 53–62.

W niektórych pracach wyodrębnia się jeszcze inny dział – strategię zwalczania przyszej, przewidywanej, przestępczości. Ten obszar zainteresowania byłby jednak dzielony z kryminologią.

Kryminalistyka, jako gałąź wiedzy, ma przede wszystkim służyć walce z przestępczością, może jednak mieć również zastosowanie w innych obszarach życia społecznego³⁵. Jej możliwości są bowiem wykorzystywane w:

- postępowaniu cywilnym, gdy zachodzi potrzeba zbadania autentyczności różnych dokumentów, w tym testamentów i umów oraz oceny wiarygodności zeznań świadków;
- działaniach wywiadowczych i kontrwywiadowczych, podczas których wykorzystuje się niektóre osiągnięcia związane z identyfikacją człowieka, czy też wykorzystaniem aparatury do zbadania zmian emocjonalnych;
- historii (badanie i odczytywanie starodruków);
- archeologii i antropologii (np. identyfikacja daktyloskopijna oraz ustalanie wieku zwłok ludzkich);
- usługach detektywistyczno-ochroniarskich (stosowanie taktyki i techniki kryminalistycznej w bieżącej pracy)³⁶.

Kodeks postępowania karnego traktuje wszystkie dowody równorzędnie i nie wprowadza żadnych ograniczeń co do ich mocy czy znaczenia dowodowego. Z punktu widzenia procesowego założenie to jest słuszne, bo trudno jest dzielić dowody na „gorsze” lub „lepsze”. W praktyce kryminalistycznej i dochodzeniowej, ze względu na doniosłe znaczenie czynności oględzinowych, winne one zajmować rolę pierwszoplanową, zwłaszcza w niektórych kategoriach spraw (przestępstw, np. napady na konwoje, kradzieże samochodów). Dobrze przeprowadzone oględziny dają najwięcej informacji o czynie, umożliwiają mniej lub bardziej precyzyjną odpowiedź na znane i powszechnie akceptowane przez kryminalistów tzw. „siedmiu złotych pytań”, sformułowanych przez H. Grossa. Opóźnienia przy zbieraniu osobowych środków nie dają tak fatalnych następstw, jak zwłoka w zabezpieczeniu rzeczowych środków dowodowych, chociażby dlatego, że poddawane są one nieodwracalnym procesom fizycznego niszczenia³⁷.

³⁵ Zob. J. Thorwald, *Stulecie detektywów*, Kraków 1971, tenże, *Godzina detektywów*, Kraków 1975.

³⁶ Zob. *Vademecum agenta ochrony i detektywa*, red. Cz. Grzeszyk, Warszawa 1996; M. Żak-Śliszki, *Ochrona dóbr osobistych a działalność detektywistyczno-ochroniarska*, w: *Współczesna przestępczość. Problemy prawnokarne, kryminalistyczne i kryminologiczne*, red. K. Sławik, Szczecin 1996, s. 139-147; T. R. Aleksandrowicz, *Komentarz do ustawy o usługach detektywistycznych*, Warszawa 2002. Zob. K. Sławik, *Kryminalistyka w związkach z procesem karnym, kryminologią i wiktymologią*, Szczecin 2003, s. 15-20. T. Hanausek, *O przedmiocie kryminalistyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1985, s. 69. Zob. K. Sławik, *Kryminalistyka. Przegląd zagadnień*, s. 15. Zob. S. Pikulski, *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej*, Białystok 1997, s. 14-15. Zob. A. Miłosz, *Kryminalistyczno-prawne aspekty identyfikacji nieznanymi zwłok*, „Służba MO” Nr 3-4 (166-167) 1986 r., s. 242-256. Zob. A. Miłosz, *Kryminalistyczne aspekty poszukiwań osób zaginionych oraz identyfikacja nieznanymi zwłok i osób o nie ustalonej tożsamości*, „Służba MO” nr 1-2(168-169) 1987 r., s. 128-140.

³⁷ E. Gruza, *Oględziny śledcze miejsca zdarzenia w praktyce procesowej*, Problemy Współczesnej Kryminalistyki pod redakcją Ewy Gruzy, Tadeusza Tomaszewskiego, Warszawa 1966 r., s. 117.

Identyfikacja dokumentów samochodowych

Badania pisma to dział techniki kryminalistycznej, mający zastosowanie głównie w sytuacjach, w których spotykamy się z przypadkami podejrzeń o fałszerstwa różnych pism, dokumentów publicznych, prywatnych i użytkowych oraz anonimów.

W kodeksie karnym z 1997 roku znajdujemy nowe ujęcie dokumentu – art. 115 § 14 stwierdza: Dokumentem jest każdy przedmiot lub zapis na komputerowym nośniku informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne³⁸. Służy on utrwalaniu czynności prawnych i innych zdarzeń prawnych, a dla prawidłowego spełniania tych funkcji musi charakteryzować się cechą wiarygodności, która ma gwarantować pewność obrotu prawnego³⁹.

Rozdział XXXIV k.k. (art. 270–277) poświęcony jest przestępstwom przeciwko wiarygodności dokumentów. W aktualnie obowiązującym Kodeksie karnym występują przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, które ścigane były również w poprzednio obowiązującej ustawie karnej, a ponadto wprowadzono nowe typy czynów zabronionych, opisanych w tym rozdziale. Przykładowo wymienić tu można podpisanie blankietu bez zgody osoby uprawnionej i posługiwanie się takim blankietem (art. 270 § 2 k.k.)⁴⁰.

Fałszerstwa stały się w ostatnich latach problemem o szczególnym nasileniu. Panuje powszechna opinia, że w Polsce fałszuje się niemal wszystko, nie tylko krajowe i obce znaki pieniężne, ale i wszelkiego rodzaju dokumenty finansowe, dowody tożsamości, świadectwa i dyplomy ukończenia szkół, znaczki pocztowe, żetony telefoniczne, hologramy (kaset magnetofonowych, wideo, płyt kompaktowych), programy komputerowe, znaki różnych produktów, odzieży, obuwia. Rzadziej są fałszowane pieniądze i papiery wartościowe, co należy tłumaczyć coraz lepszymi ich zabezpieczeniami.

Do dokumentów najczęściej fałszowanych mających związek z przestępczością samochodową, czy to przez podrobienie czy przerobienie, od dłuższego czasu należą m.in.:

- dokumenty tożsamości (dowody osobiste, paszporty, prawa jazdy);
- dokumenty związane z posiadaniem lub obrotem pojazdami (dowody rejestracyjne, dowody odpraw celnych);
- dowody zakupu i obrotu towarami (faktury, świadectwa pochodzenia towarów, listy przewozowe, dokumenty transportu międzynarodowego, mienia przesiedleńczego).

³⁸ K. Sławik, *Kryminalistyka*. op. cit, s. 117–120.

³⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 88, poz. 553), Kodeks karny; Z. Kegel, *Pojęcie dokumentu w ustawie, nauce i praktyce prawnokarnej*, w: *Problemy Kryminalistyki 1967 r.*, nr 65.

⁴⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553) – przejęła również niektóre rozwiązania art. 53 i 54 ustawy z dnia 10 kwietnia 1994 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. Nr 32, poz. 174 ze zm.).

Falszowanie dokumentów stało się nieodłącznym elementem przestępczej działalności o charakterze ekonomiczno–finansowym. Takie dokumenty pojawiają się najczęściej przy:

- uchylaniu się od obowiązku wniesienia opłat celnych i przewozowych (dokumenty przewozowe, związane z mieniem przesiedleńczym, paszporty, zaświadczenia o pobycie i zatrudnianiu za granicą, umowa kupna–sprzedaży samochodów i innych towarów, karnety na przewozy TIR–ami, poświadczenia odprawy celnej);
- legalizowaniu na szeroką skalę obrotu skradzionymi samochodami przez osoby fizyczne oraz firmy prowadzące działalność komisową (dowody odprawy celnej, umowy, dowody rejestracyjne, oznaczenia pojazdów)⁴¹.

Mechanoskopia jako jeden ze sposobów identyfikacji samochodu

Mechanoskopia jest dziedziną techniki kryminalistycznej (określenie pochodzi z greckiego: *mechanos* – narzędzie, *skopein* – oglądać, patrzeć)⁴². Zajmuje się badaniem oddziaływania jednej rzeczy (np. narzędzia) na drugą oraz samej rzeczy, która pozostawiła po swoim działaniu ślady. Powstanie takich śladów można wiązać ze zwykłymi narzędziami, używanymi w rzemiośle, przemyśle czy gospodarstwie domowym, ale i przystosowanymi do popełniania przestępstw (łomy, raki, wytrychy, kije, kamienie czy cegły). Ślady użycia takich narzędzi uwidaczniają się w zewnętrznym wyglądzie wielu przedmiotów. Występują na różnych podłożach – metalach, drewnie, tworzywach sztucznych, kościach i tkankach ludzkich. Do badań mechanoskopijnych wykorzystuje się mikroskopy (stereoskopowe, elektronowe), aparaturę spektrograficzną, rentgenowską, do badań w nadfiolecie i za pomocą ultradźwięków. Badania te pozwalają nie tylko na identyfikację grupową narzędzia, który pozostawił po sobie ślad, lecz także na identyfikację indywidualną. Każda bowiem rzecz (narzędzie) nosi pewne cechy indywidualne powstałe podczas jej produkcji oraz w następstwie jej używania i naprawiania. Cech tych należy poszukiwać w materiale dowodowym (ujawnionym i zabezpieczonym na miejscu zdarzenia) i porównawczym. Na ten ostatni może się składać ślad próbny, stworzony z podejrzanego narzędzia, np. znalezione podczas przeszukania albo pochodzącego ze zbiorów mechanoskopijnych (Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji lub laboratoriów kryminalistycznych Komend Wojewódzkich Policji)⁴³.

Pojazdy dopuszczone do ruchu mają indywidualny numer identyfikacyjny silnika i nadwozia (np. 17 znaków literowo–cyfrowych, w tym ze znakami firmy,

⁴¹ K. Sławik, K. Bronowska-Fraćkiewicz: *Falszerstwa w strukturze polskiej przestępczości (ujęcie kryminologiczne i kryminalistyczne)*, Przestępczość w Polsce w latach 90. Redaktor naukowy Feliks Prusak. Konferencja naukowa. Warszawa 2002, s. 61–69.

⁴² K. Sławik, *Kryminalistyka. Przegląd zagadnień*. Wyższa Szkoła Handlu i Prawa w Warszawie. Warszawa 2002 r., s. 109.

⁴³ K. Sławik, *Kryminalistyka. Przegląd zagadnień*. Wyższa Szkoła Handlu i Prawa w Warszawie. Warszawa 2002 r., s. 111. Zob. W. Kędziński, *Technika kryminalistyczna*, Szczytno 1995.

producenta) usytuowane w różnych miejscach, w zależności od producenta pojazdu. Ponadto są umieszczone również tabliczki znamionowe z wieloma informacjami, głównie: numer identyfikacyjny, typ silnika, nadwozia, kolor lakieru, numer homologacji oraz w niektórych samochodach kody komputerowe np. amerykańskie. Podobnie są oznakowane niektóre zespoły i części. Pojazdy są jeszcze dodatkowo oznakowane w celach ubezpieczeniowych (warunki wskazane przez firmy ubezpieczeniowe). Identyfikacja skradzionego pojazdu (noszącego ślady manipulacji przy oznaczeniach) może być dokonana różnymi metodami. Stosuje się np. metodę termiczną (do prostego odczytu) – nagrzanie miejsca oznakowania za pomocą urządzeń acetylenowo-tlenowych z odczytem pola numerowego; metodą magnetyczną – pozwalającą na wykrywanie powierzchniowych uszkodzeń materiałów ferromagnetycznych na skutek wzbudzenia pola magnetycznego i powstania rozproszonych pól magnetycznych w obrębie uszkodzeń i wad takiego materiału; metodę wiroprowadową – ujawniającą strukturalne nieciągłości warstwy materiały pokrytego jakąś powłoką; metody chemiczne i elektrochemiczne – najprostsze i szybkie⁴⁴.

Do ujawniania znaków na metalach służą różne odczynniki: woda królewska – odczynniki jodowy, miedziowy i chromowy – stosowane na metalach; nadmanganian potasu – na stopach miedzi; pikrynowy – na cynku i jego stopach. Stosuje się również metodę radiograficzną – prześwietlanie rentgenem, ale jest to metoda dość skomplikowana i czasami zawodna. Często w celu odtworzenia pierwotnych oznaczeń jest konieczne zastosowanie kilku metod.

W identyfikacji samochodów, których kierowcy spowodowali wypadki i zbiegli z miejsca zdarzenia, mają znaczenie ujawnione podczas oględzin odpryski lakieru i odłamki szkła z rozbitej szyby lub reflektora. Porównuje się i próbuje dopasować kształt, przekrój i mikrostrukturę lakieru czy też szkła znalezionego na miejscu przestępstwa z tym samym materiałem w „podejrzanym” samochodzie. W tym celu jest stosowana analiza makrograficzna i spektrografia w podczerwieni⁵⁵.

Praktyczne (zawodowe) sprawdzanie pojazdów

Jednoznaczne zdefiniowanie typu pojazdu staje się coraz trudniejszym zadaniem. Podstawowym zadaniem numeru podwozia (nadwozia), silnika jest m.in. możliwość zidentyfikowania pojazdu dla następujących użytkowników:

1. dla towarzystw ubezpieczeniowych i instytucji państwowych (Policja, Urzędy Celne). Jest to istotne zarówno dla odszkodowań, jak też zwalczania przestępczości,

⁴⁴ K. Sławik, *Kryminalistyka. Przegląd zagadnień*, Wyższa Szkoła Handlu i Prawa w Warszawie. Warszawa 2002 r., s. 111. Zob. W. Pęciak, *Współczesne metody wizualizacji i diagnostyki oznaczeń nadwozi pojazdów samochodowych*. Problemy Współczesnej Kryminalistyki. Pod redakcją Ewy Gruzy, Tadeusza Tomaszewskiego, t. IV. Warszawa 2001 r., s. 257-260.

⁴⁵ K. Sławik, *Kryminalistyka. Przegląd zagadnień*. Wyższa Szkoła Handlu i Prawa w Warszawie. Warszawa 2002 r., s. 112. Zob. K. Knuth, P. Adam. *Untersuchung von Pigmenten und Lackfarben mit mikrochemischen Testreaktionen*, Archiv für Kriminologie, t. 167, 1981, s. 147-156; J. Dumański, *Wykorzystanie spektrometru fluorescencji rentgenowskiej w praktyce kryminalistycznej*.

2. dla handlu samochodami używanymi – jest podstawą właściwej wyceny pojazdu, gdy np.: brak tabliczki znamionowej, dokumentów. Nawet gdy ona istnieje, tylko numer podwozia (nadwozia) może dać informację o roku produkcji, w zależności od marki pojazdu o dalszych kryteriach identyfikacyjnych, jak np. modele, silnik itp.

Międzynarodowy system oznaczeń identyfikacyjny pojazdów (VIN – Vehicle Identification Number) zgodny z normą ISO (International Standard Organisation) Światowy Związek Instytutów Normalizacyjnych został opracowany przez Komitet Techniczny ISO/TC22, Pojazdy Drogowe. Instytucja ta wprowadziła normę, iż każdy samochód powinien być wyposażony w numer identyfikacyjny. Składa się on z 17 znaków i jest utworzony z kombinacji liter i cyfr. Jest to numer identyfikacyjny VIN.

VIN składa się z trzech części:

I	II	III
123	456789	10 11 12 13 14 15 16 17
światowy kod symbol producenta (WMI)	część opisująca samochód (VDS)	część identyfikująca samochód (VIS)

Pierwsze trzy znaki (WMI) określają międzynarodowy kod producenta, w którym pierwszy znak to rejon geograficzny, drugi znak to kraj w określonym rejonie, trzeci znak to producent pojazdu.

Znaki od 4 do 9 (VDS) określają typ pojazdu tzw. jego konstrukcję, rodzaj nadwozia, (podwozia), silnika itp. Znaczenie liter i cyfr ustalają poszczególni producenci indywidualnie.

Ostatnie osiem znaków (VIS) to część identyfikująca pojazd (konkretny egzemplarz).

Znaczenie symboli w tej części numeru ustalają poszczególni producenci pojazdów indywidualnie. Zazwyczaj jest tak, że dziesiąty znak to rok produkcji lub model roku, a jedenasty znak to fabryka montująca auto lub rok produkcji (w samochodach Ford). Znaki od dwunastego do siedemnastego to kolejny numer fabryczny. Nie zajęte pozycje w numerze identyfikacyjnym powinny być wypełnione przez znak „0”. Niektórzy producenci nie przestrzegają jednak tej reguły i używają innych dopełnień. Na przykład Volkswagen nie zajęte miejsce wypełnia literą „Z”, a Ford znakiem „X”.

Zamieszczony na lub w pojeździe VIN powinien być przedstawiony w jednym lub w dwóch wierszach bez miejsc pustych, przy czym ciągłość trzech pojedynczych członów

VIN-u, WMI, VDS i VIS nie może być zakłócona. W dokumentach należy podawać VIN jednym ciągiem w jednej linii⁴⁶.

⁴⁶ A. Miłosz, J. Miłosz, A. Popis, *Problem przestępczości samochodowej. Agencje ochrony w Polsce 99*, Wydawnictwo Telbit, Warszawa 1999, s. 69-70.

W publikacji tej omawiam niektóre sposoby zawodowego sprawdzania pojazdów, wykonywanych na zlecenie klienta, który ma zamiar nabyć pojazd. Ze względu na objętość artykułu zostanie omówiony krótko. Wspecjalizowane firmy, które się tym zajmują, posiadają odpowiednie programy komputerowe, bazy pojazdów już sprawdzonych i sprawdzanych oraz sprzęt specjalistyczny m.in. ultrametry, defektoskopy, mierniki, wzorce, mikroskopy, czytniki kreskowe, aparaty fotograficzne, cyfrowe i inne.

Sprawdzenie pojazdu radziłbym zacząć od dokumentów pojazdu, z których jeśli one są, możemy wywnioskować i ustalić źródło pochodzenia pojazdu – faktura zakupu, książka pojazdu, dowód rejestracyjny/.

Ustalimy czy pojazd został zakupiony w kraju czy sprowadzony. Wszystkich dokumentów pojazdu nie będę omawiał, bowiem ukazała się w Polsce książka pt. „VECHICLE DOCUMENTS”, z której wszystkie wzory dokumentów można przekopiować do komputera /łatwiejsze ich powiększanie/ w celu porównywania ze sprawdzanym lub porównywanym dokumentem/. Brak źródłowych dokumentów pojazdu mówi nam, że w pewnych przypadkach nie ustalimy miejsca, skąd pojazd został zakupiony lub sprowadzony.

W dokumentach zagranicznych możemy ustalić: numer identyfikacyjny nadwozia, typ pojazdu, kolor, /brief, immatriculation/ datę pierwszej rejestracji, kolor, ilość właścicieli, nr rejestracyjny zachodni, czy pojazd został wyrejestrowany przed wyjazdem itp. w zależności od dokumentu.

W większości przypadków ok. 95% pojazdy sprowadzone z zachodu są to pojazdy powypadkowe w różnym stopniu ich uczestnictwa w kolizji. Dokładny pomiar ultrametrem i oględziny poszczególnych elementów wykazują stopień ich odbudowania lub naprawy.

Porównanie dokumentów z oryginałami nie daje nam 100% pewności ich legalnego pochodzenia, bowiem zawsze zakładamy, że oryginalne dokumenty przed wypisaniem zostały skradzione i wypisane na drukarce lub maszynie do pisania. Można to udowodnić fotografując je aparatem fotograficznym cyfrowym, wprowadzając do komputera i powiększając np. 500 x lub na miejscu stosując mikroskop. W książce „Wechicle documents”, podane są parametry wszystkich europejskich dokumentów. Nadmienię, iż na niektórych dokumentach naniesione są kody kreskowe, które należy sprawdzać /szwajcarski tagesausweis ma naniesiony kod kreskowy numeru rejestracyjnego, a amerykański title i kanadyjski permit kod kreskowy numeru nadwozia/.

Dokumenty pojazdów należy sprawdzać zlecając takie sprawdzenie wyspecjalizowanym firmom, które się tym zajmują. Kody kreskowe można sprawdzać przenośnymi komputerowymi czytnikami kodów kreskowych np. amerykańskich firm lub innych, które przetwarzają cyfry i litery. Koszt takiego czytnika wynosi średnio 2 x dobrej jakości komputer typu „PC” ale to się opłaca, bowiem nie wpuszcza on do programu podróbek kodów, które muszą mieć odpowiednie parametry techniczne /odległości między kreskami tworzą różne litery/. Czytnik ten nadaje się do odczytywania wklejek na słupkach i drzwiach pojazdów amerykańskich.

ńskich i pojazdów jak Mazda, Daewoo, które takie kody kreskowe zawierają i oznaczenia te są jednymi z kilku oznaczeń identyfikacyjnych danego pojazdu.

Dokument celny SAD.

Możemy przyjąć, że wg aktualnych przepisów celnych, kto ma oryginał w rękę to opłacił cło. Na dokumencie tym są kody celne, z których możemy wywnioskować, w jakim stanie pojazd przekroczył granicę, rozbity czy cały /stare kody celne/. Wskazane jest tworzenie kartoteki dokumentów. Do tej kartoteki wpisujemy sprawdzone dokumenty źródłowe pojazdu jak brief, immatriculation itp. wg rocznika ich wydania i miejsca, numeru a okaże się, że dokumenty te zaczną się układać w chronologiczny ciąg np. dokument brief nr, bo wiadomo, że wydany w 1994 roku, po sprawdzeniu odpowiedniej ilości sztuk. Do bazy dokumentów dopisałem dokumenty amerykańskie i kanadyjskie, które wcześniej skopiowałem i w stosunku do których też prowadzony jest systematyczny rejestr.

Kanadyjskie dokumenty – /Permit/ i Amerykańskie /Title/ są podstawowymi wydawanymi na nowy pojazd.

Salvage – dokument amerykański numerowany ze składnicy złomu świadczy o tym, że mamy pojazd powypadkowy, za który pobrano ubezpieczenie za naprawę i pojazdu w Ameryce nie opłaca się odbudować.

Cerificat of orygin – dokument wydawany przez dealera świadczący o tym, że nabyliśmy pojazd oryginalny /niekoniecznie nowy/ nie rejestrujemy pojazdu na podstawie takiego dokumentu.

Dokumenty amerykańskie

U S A – Title

W każdym stanie jednakowy format, inny wzór, inne kolory, naniesione symbole stanu, dobre zabezpieczenia. Nie stosuje się pieczętek, wypisywane na drukarce komputerowej, dużo zabezpieczeń, ma 4 strony.

Certificate of orygin for a vechicle – dokument wydawany przez dealera, zawiera kod kreskowy numeru nadwozia..

Canada – *Permit* lub *Cerificat d, immatriculation*

Jednakowy we wszystkich prowincjach. Stosowany jest kod kreskowy numeru nadwozia.

Przykład fałszywego dokumentu
PERMIT – Canada.



Żółte – data wydania dokumentu – 01.01.95. – w tym dniu urzędy są nieczynne.
Pomarańczowe – trzecia litera nazwiska została poprawiona
Zielone – numer dokumentu wpisany nierówno /przybliżenie 500 x/ kolory się rozmywają.

Cały dokument zrobiony na drukarce. Nie trzyma normy – powiększony 400 x /np. znaki prowincji/.

Programy komputerowe.

Przy sprawdzaniach pojazdów mogą być wykorzystywane programy komputerowe różnych firm jak „JAPA”, „Tvis” i inne do lokalizacji oznaczeń identyfikacyjnych.

Program „Tvis” do lokalizacji oznaczeń identyfikacyjnych, dobry program utworzony ok. 10 lat temu przestaje spełniać swoje zadanie w miarę napływu nowych pojazdów /tablice z typami samochodów aktualne kilka lat do tyłu/, uwzględniono mało typów pojazdów dostawczych dostępnych na naszym rynku.

- **Tvis Research** – program do sprawdzania i lokalizacji nie uwzględniający samochodów dostawczych /kodowany – działa tylko kupiony oryginał do danego komputera/ Przydatny do sprawdzania samochodów osobowych. Nie uwzględnia roczników pojazdów jeśli nie są zakodowane w numerze nadwozia.
- **V inasist** – amerykański program do sprawdzania wszystkich samochodów amerykańskich, prosty w obsłudze, zawsze aktualny, sprawdza też klucz BMW. Nie drukuje na drukarce z USB.
- „**JAPA**” – polski program do rozkodowania numerów nadwozia samochodów osobowych głównie europejskich, zawiera niewielką bazę popularnych samochodów dostawczych starszych typów, sprawdza klucz samochodu BMW. Program przydatny do sprawdzania pojazdów, ale nie należy stosować go jako 100%–owe źródło, tylko jako program informacyjny.
- **Carfax** – amerykański program dostępny w sieci, podaje markę i typ pojazdu, jednak za bardziej szczegółowe informacje należy zapłacić za kod dostępu.
- **Somerw** – polski program do sprawdzania pojazdów skradzionych, które zostały oznaczone na szybach i innych elementach i zostały skradzione. Dostępny również przez internet.

Można stworzyć na podstawie własnych sprawdzonych danych zapisanych we własnej bazie komputerowej swój program przydatny do sprawdzania poszczególnych marek pojazdów. Przy sprawdzaniu pojazdów przydatne są bazy pojazdów już wcześniej sprawdzonych. Do bazy tej wpisujemy wg kryteriów; numer ewidencyjny, marka pojazdu, typ pojazdu, kolor, rok produkcji, numer nadwozia, numer silnika, i krótko dane o dokumentach pojazdu. Baza taka może być utworzona na własne potrzeby. Istotną sprawą jest by się indeksowała i dany pojazd można by odszukać wg każdego z tych kryteriów odrębnie. Można też przystosować zwykłą bazę magazynową do tego celu. Baza taka przydatna jest przy sprawdzaniu pojazdów, bowiem wyszukujemy z niej pojazd już sprawdzany, odpowiedni typ z danego rocznika i numer seryjny będzie przybliżony. Można też utworzyć bazę silników np. mercedes lub inną.

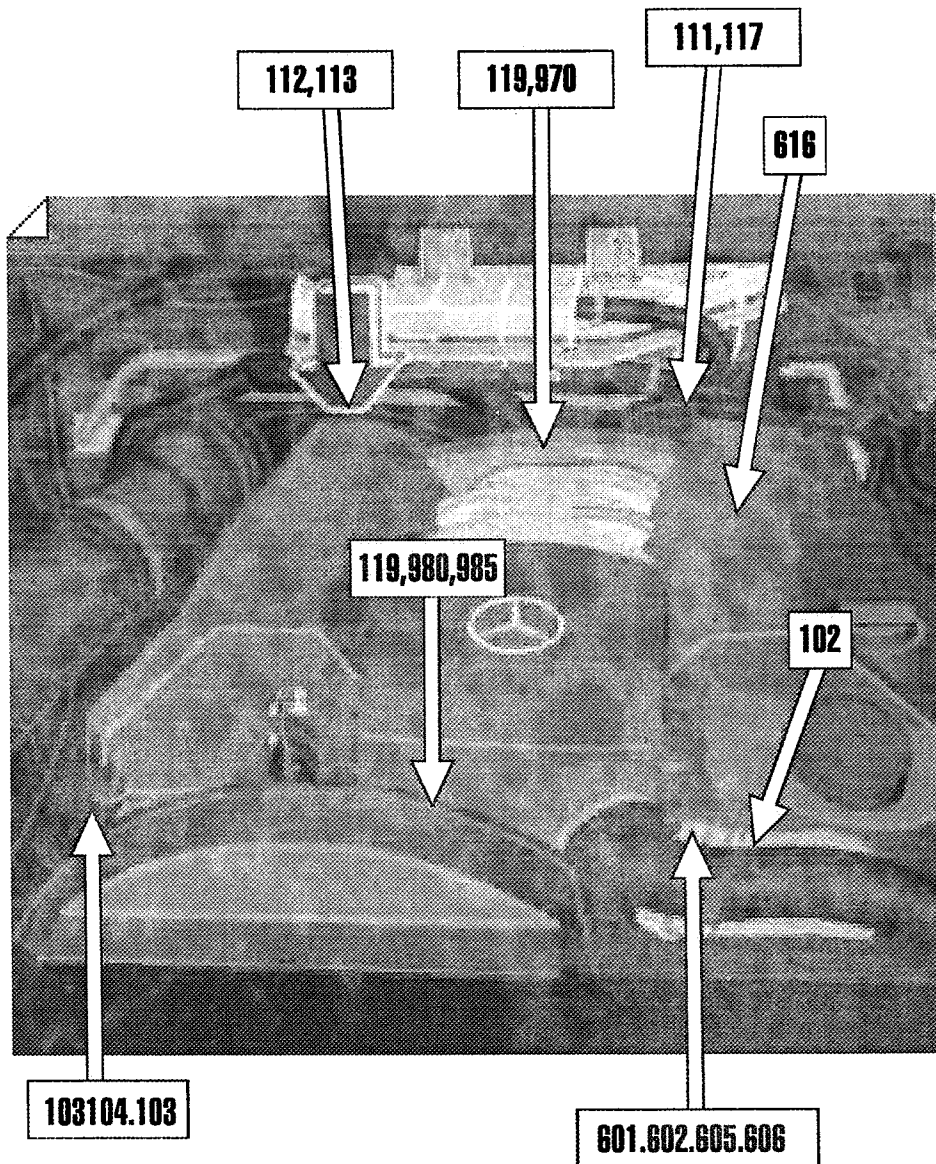
Przykład bazy silników mercedes wg typów, w jakim modelu stosowana, rok produkcji silnika

TYP SIL	MOD POJ	R. PROD	NR KOLEJNY SIL
102 982 10.....	124.....	89.....	009 875
102 924 10.....	190E.....	89.....	054 353 bok prawa str. środek
102 940 12.....	260SE.....	87.....	029 366
102 962 10.....	190e 2,0.....	92.....	317 664
102 962 10.....	200E.....	93.....	323 475
		87.....	043 030 prawa str. środek dol.
102 982 10.....	230 TE.....	87.....	058 088 prawa str. środek
	124/230 b.....	90.....	174 482 prawa str. środek.

102 982 12190E 289.....	038 969	
	124.....	90.....	186 095	
103 940 10.....	124.....	85.....	007 342	
	124, e 260.....	88.....	018 868	lewa str. przed. środek
103 983 12.....	300 TE.....	89.....	149 999	
		92.....	273 965	
104 942 12.....	124.....	93.....	020 253	2,8 B.6 CYL.
104 945 02E 210.....	96.....	003 845	
104 994 12.....	140.....	94.....	048 921	
104 995 02.....	E320/2100.....	95.....	018 328	
		95.....	019 556	
110 986 10.....	280.....	77.....	001 062	
111 920 10.....	C 180.....	95.....	119 613	
	C180.....	94.....	119 198	
111 920 12.....	C 180.....	93.....	008 342	
111 941 10.....	202/C200.....		037 035	/96/
111 942 10.....	210 E 200 b.....	97.....	037 109	pr. str. tył przy skrzyni b.
111 960 12.....	124.....	93.....	039 758	
111 961 12.....	202.....	93.....	003 283	
112 911 30E 240.....	98.....	299 656	lewa str. tył przy skrzyni
	E 210.....	98.....	339 548	
112 942 30.....	ML 320.....	98.....	342 330	
		98.....	156 698	
113 960 30CL 55 JAK W ML.....	2000	154 900	
113 986 60S 55/ AMG1.....	2001.....	026 970	
113 940 30.....	e 4302000.....	113 329	
116 980 12280E/C3.....	70.....	001 068	
117 965 12.....	126,500 SEL.....		012 422	
	500SEC.....	89.....	022 213	
119 985 02.....	E 210.420.....	96.....	004 436	
119 960 12.....	SL 500.....	91/94.....	021 473	
119 970 12.....	500 SE 140.....	92.....	011 960	
166 940 30.....	A.140			
354 902 10.....	611D.....	94.....	437 778	
	611.....	96.....	406 215	
356 901 10814.....	93.....	283 501	
356 902 10814DL /611.....	95.....	361 810	
		94.....	437 778	
357 901 10.....	1117.....	96.....	421 015	
364 907 10.....	809.....	91.....	114 423	
366 905 10.....		92	239 213	
366 942.10.....	817L.....	94.....	327 137	
401 970 10.....	040415R.....	93.....	729 514	
442 963 10.....	1735LS.....	89.....	496 435	
445 624 09.....	1424L.....	95.....	087 799	

SILNIK MERCEDES – LOKALIZACJA NUMERÓW SILNIKA. BU.

Widok od przodu pojazdu



- 112 – 113 – LEWA STRONA DÓŁ PRZY SKRZYNI BIEGÓW.
111 – PRAWA STRONA DÓŁ PRZY SKRZYNI BIEGÓW.
103 – LEWA STRONA BOK ŚRODEK SIL PRZÓD POD KOLEKTOREM
WYDECHOWYM.
616 – PRAWA STRONA TYŁ KONIEC BLOKU OD STRONY KOŁA
ZAMACHOWEGO, OD STR. KIER.
601,602, – PRAWA STRONA GÓRA MIĘDZY ROZRZĄDEM A POMPA
WTRYSKOWĄ WIDOCZNY OD GÓRY.
102 – PRAWA STRONA PRZÓD ŚRODEK BLOKU
119,970 – TYŁ ŚRODEK PRZY SKRZYNI BIEGÓW.
119,980
119,985 – PRZÓD ŚRODEK POMIĘDZY DWOMA GŁOWICAMI.

Numer silnika nabity czcionką pełną lub kropkowaną. Nabity w blokach w jednym rzędzie.

Przykład – 102 982 10 124 035 lub 113 940 30 112 329 E2.

W dostępnych zagranicznych programach komputerowych dotyczących lokalizacji oznaczeń identyfikacyjnych mamy podane pojazdy i ich oznaczenia, ale w miarę upływu czasu programy te starzeją się, wchodzą nowe typy samochodów, nie wszystkie typy pojazdów są skatalogowane. /Chodzi głównie o pojazdy dostawcze dostępne na naszym rynku./ W takim przypadku bardzo pomocnym będzie cyfrowy aparat fotograficzny za pomocą, którego możemy tworzyć własne programy z udokumentowaniem miejsc, w których dany pojazd ma oznaczenia identyfikacyjne. Możemy też dokumentować sprawdzanie wymienionych pojazdów. Średniej klasy aparat fotograficzny o rozdzielczości 2 – 3 megapixeli będzie wystarczający.

Głównym celem niniejszej publikacji jest pokazanie groźnego zjawiska przestępczości samochodowej w Europie i w Polsce z punktu widzenia nauki, teorii i praktyki, jak również wskazanie wiedzy i przykładów, które mogą być wykorzystane przez przedstawicieli i agentów firm ubezpieczeniowych w swojej codziennej pracy.

EURODAC – EUROPEJSKI SYSTEM IDENTYFIKACJI DAKTYLOSKOPIJNEJ UCHODźCÓW I NIELEGALNYCH IMIGRANTÓW

Eurodac, komputerowy system identyfikacji odcisków palców, został uruchomiony 15 stycznia 2003 r. w ramach Unii Europejskiej w celu usprawnienia europejskiego systemu azylowego. Za jego pomocą wykrywane są przypadki wielokrotnego składania wniosków o azyl przez te same osoby. Oznacza to, że cudzoziemiec, którego wniosek o azyl został odrzucony przez jedno z państw członkowskich, nie obciąża dodatkowo innych państw ponownym rozpatrywaniem swojego wniosku. System Eurodac wykorzystywany jest także, w ściśle określonym zakresie, w dziedzinie zwalczania nielegalnej imigracji. W przypadku, gdy na terenie państwa członkowskiego znajdują się osoby przebywające nielegalnie, można od nich pobrać odciski palców i porównać je, za pomocą systemu Eurodac, z odciskami palców osób ubiegających się o azyl. Jeżeli okaże się, że nielegalny rezydent składał wcześniej wniosek o azyl, może zostać odesłany do kraju, gdzie taki wniosek złożył.

W latach 70-tych państwa Wspólnot Europejskich zaangażowały się intensywnie w politykę wobec uchodźców. Były tego wielorakie przyczyny. Przede wszystkim odnotowano gwałtowny wzrost liczby wniosków o azyl. Według danych Centrum Dokumentacji Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) w Genewie, w 1972 r. w państwach zachodnioeuropejskich złożono 13.000 wniosków azylowych; w 1980 r. – 158.000; w 1986 r. – 205.000; w 1991 r. – powyżej 0,5 mln¹. W latach 1990 – 2003 do państw członkowskich UE wpłynęło 5.323.830 wniosków o azyl². Na rzecz Europejskiego Funduszu dla Uchodźców, w latach 2000 – 2004, przeznaczono 216 mln euro. Istniały też znaczne dysproporcje w obciążeniu poszczególnych państw kosztami pobytu cudzoziemców – największy wkład finansowy wносиły: Niemcy (60%), Francja (20%) i Kraje Beneluksu. W wyniku realizacji zasady swobodnego przepływu osób nasiliło się

¹ B. Wierzbicki, *Sytuacja prawna uchodźcy w systemie międzynarodowej ochrony praw człowieka*, Białystok 1993, s.145.

² *Uchodźcy w liczbach* – 2003, Kwartalnik „Z Obcej Ziemi”, nr 21, czerwiec 2004.

zjawisko tzw. *asylum shopping*, polegające na wielokrotnym składaniu wniosków o azyl w różnych krajach europejskich. Z drugiej strony pojawiło się wielu tzw. uchodźców *in orbit*, którzy nie mogli znaleźć państwa gotowego rozpatrzyć ich wniosek³.

Postępowanie o nadanie statusu uchodźcy opiera się na następujących aktach prawa międzynarodowego: Konwencji Genewskiej z 1951 r.⁴, Protokole Nowojorskim z 1967r.⁵, oraz Konwencji o ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.⁶

Zgodnie z art. 1A ust. 2 Konwencji Genewskiej, uchodźcą jest osoba, która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa.

W Konwencji Dublińskiej z 15 czerwca 1990r., która weszła w życie 1 września 1997 r. w stosunku do 12 państw sygnatariuszy UE, natomiast do państw, które przystąpiły do UE w 1955 r. – Szwecji i Austrii dnia 1 października 1997 r., a Finlandii dnia 1 stycznia 1998 r., zostały uregulowane m.in. zasady określania państwa odpowiedzialnego za rozpatrywanie wniosków o azyl. Na mocy rozporządzenia Rady Unii Europejskiej 343/2003 z dnia 18 lutego 2003 r. o ustanowieniu kryteriów i mechanizmów określania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o azyl, złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego, tzw. Dublin II, przedmiot regulacji Konwencji został włączony do porządku prawnego UE. W ten sposób rozporządzenie Rady Unii Europejskiej zastąpiło normy konwencyjne, a stanowiąc część prawa wtórnego wspólnotowego podlega bezpośredniemu stosowaniu w państwach członkowskich UE.

Konwencja Dublińska potwierdziła zobowiązania państw członkowskich wynikające z Konwencji Genewskiej oraz obowiązek współpracy z przedstawicielstwami UNHCR. Państwa członkowskie zobowiązały się do rozpatrywania wniosków wszystkich obcokrajowców ubiegających się o azyl.

Zgodnie z Konwencją Dublińską państwem odpowiedzialnym za rozpatrzenie wniosku o azyl⁷ jest państwo członkowskie, którego dotyczy jeden lub kilka następujących przypadków:

³ V. Vevstad, *Refugee Protection: A European Challenge*, Oslo 1998, s. 253; cytata za: M. Kowalski, *Europejskie standardy ochrony uchodźców. Studium prawnomiędzynarodowe* - praca doktorska (w przygotowaniu), UJ

⁴ Dz.U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515 i 516

⁵ Dz.U. z 1991 r. Nr 119, poz. 517 i 518

⁶ Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 i 285, z 1995r. Nr 36, poz. 175, 176, 177, z 1998 r. Nr 147, poz. 962 oraz z 2002 r. Nr 127, poz. 1084

⁷ Według terminologii przyjętej w ramach Konwencji Dublińskiej, wniosek o azyl oznacza prośbę cudzoziemca o ochronę w jednym z państw członkowskich, poprzez roszczenie prawa do statusu uchodźcy. W polskim prawie rozróżnia się wniosek o nadanie statusu uchodźcy oraz wniosek o udzielenie azylu.

- a) członek rodziny cudzoziemca (kandydata na azylanta) posiada status uchodźcy i jest legalnym rezydentem danego państwa UE (art. 4),
 - b) cudzoziemiec posiada ważne lub wygasłe (expired) pozwolenie pobytu (art. 5),
 - c) cudzoziemiec posiada ważną lub wygasłą wizę (art. 5),
 - d) cudzoziemiec przekroczył nielegalnie granicę państwa członkowskiego z państwem nie będącym członkiem UE (art.6),
 - e) państwo członkowskie odpowiedzialne za kontrolę wjazdu cudzoziemców na terytorium UE, chyba że cudzoziemiec złożył już wniosek w innym państwie członkowskim, gdzie nie dotyczy cudzoziemca obowiązek wizowy (art. 7),
- Jeśli żadne z powyższych kryteriów nie dotyczy żadnego z państw członkowskich, odpowiedzialnym za rozpatrzenie wniosku o azyl jest pierwsze państwo członkowskie, w którym wniosek został złożony. (art. 8).

Państwo członkowskie odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku o azyl zobowiązane jest:

- a) przyjąć ubiegającego się o azyl na swoje terytorium,
- b) rozpatrzyć jego wniosek,
- c) zaopiekować się azylantem w okresie rozpatrywania wniosku,
- d) wydrżyć ubiegającego się o azyl, jeśli jego wniosek był już rozpatrywany lub został odrzucony, wycofał swój wniosek bądź przebywał nielegalnie na terenie innego państwa członkowskiego.

Organizacja i zasady funkcjonowania systemu Eurodac zostały ustalone w rozporządzeniu Rady Europejskiej Nr 2725/2000 z dnia 11 grudnia 2000 r. w sprawie ustanowienia systemu Eurodac do porównywania odcisków palców w celu skutecznego stosowania Konwencji Dublińskiej⁸ oraz rozporządzeniu Rady Europejskiej Nr 407/2002 z dnia 28 lutego 2002 r. w sprawie niektórych zasad wdrożenia systemu Eurodac⁹.

Architektura systemu Eurodac

Eurodac składa się z trzech podstawowych elementów:

- a) jednostki centralnej,
- b) skomputeryzowanej, centralnej bazy danych,
- c) środków elektronicznej transmisji danych pomiędzy państwami członkowskimi a systemem centralnym.

Jednostka centralna, zlokalizowana w Brukseli, wyposażona jest w system rozpoznawania i porównywania odcisków linii papilarnych, bazujący na rozwiązaniach firmy Cogent Systems. Centralna baza danych, w której przechowywane są odciski linii papilarnych oraz dodatkowe informacje w postaci elektronicznej, znajduje się w Luksemburgu. Każdy kraj członkowski dysponuje przynajmniej jednym stanowiskiem dostępu, za pomocą którego przesyła drogą elektroniczną odciski palców wraz z informacjami uzupełniającymi do systemu centralnego oraz uzyskuje wyniki porównań. Integratorem systemu Eurodac jest firma Steria.

⁸ Official Journal of the European Communities L 316, 15/12/2000 P. 0001 - 0010

⁹ Official Journal of the European Communities L 62, 05/03/2002 P. 0001 - 0005

Centralna baza danych w pierwszej fazie rozwoju (do końca 2004 r.) może pomieścić odciski palców 2 mln osób. System jest w stanie dokonać 500.000 porównań w ciągu sekundy z dokładnością 99,9%.

System Eurodac jest w pełni zautomatyzowany, co oznacza, że nie przekazuje tzw. listy kandydatów (najbardziej prawdopodobnych „trafień”), a jedynie dwie możliwe odpowiedzi: „trafiony” (hit) lub „nietrafiony” (no hit). Weryfikacji pozytywnych wyników porównania dokonują zainteresowane kraje członkowskie poprzez porównanie kart daktyloskopijnych osoby zidentyfikowanej przez system.

Koszt budowy i wdrożenia systemu Eurodac latach 2000–2003 wyniósł 7,5 mln euro.

Kategorie cudzoziemców rejestrowanych w systemie Eurodac

Do systemu Eurodac wprowadzane są odciski palców cudzoziemców w wieku powyżej 14 lat, którzy:

- a) ubiegają się o azyl,
- b) zostali zatrzymani podczas nielegalnego przekraczania zewnętrznej granicy UE,
- c) przebywają nielegalnie na terenie państwa członkowskiego w celu złożenia wniosku o azyl.

Informacje uzupełniające odciski palców

W przypadku cudzoziemców składających wniosek o azyl lub zatrzymanych w związku z nielegalnym przekroczeniem granicy zewnętrznej UE, do systemu Eurodac przesyła się odciski wszystkich palców obu rąk oraz następujące dane:

- a) państwo członkowskie pochodzenia (państwo przesyłające odciski palców oraz informacje uzupełniające do jednostki centralnej i otrzymujące wyniki porównania), miejsce i data złożenia wniosku o azyl (lub zatrzymania),
- b) płeć,
- c) numer referencyjny użyty w państwie członkowskim pochodzenia,
- d) data pobrania odcisków palców,
- e) data transmisji danych do jednostki centralnej;

W przypadku cudzoziemców przebywających nielegalnie w państwie członkowskim do systemu Eurodac przesyła się odciski wszystkich palców lub przynajmniej odciski palców wskazujących oraz numer referencyjny użyty w państwie członkowskim pochodzenia.

Należy zwrócić uwagę, że do systemu Eurodac nie wprowadza się danych osobowych cudzoziemców (imię, nazwisko, data urodzenia itp.) – dane te znane są jedynie państwu pochodzenia.

Procedury postępowania z odciskami linii papilarnych

W przypadku azylantów oraz osób nielegalnie przekraczających granicę:

- a) każde państwo członkowskie niezwłocznie pobiera odciski wszystkich palców rąk od każdej osoby, która ukończyła 14 lat, ubiegającej się o azyl lub która została zatrzymana w związku z nielegalnym przekroczeniem lądowej,

morskiej lub powietrznej granicy tego państwa członkowskiego, a która przybyła z państwa trzeciego i nie została zawrócona, i przesyła je do jednostki centralnej wraz z informacjami uzupełniającymi,

- b) odciski palców oraz informacje uzupełniające wprowadzone są niezwłocznie do centralnej bazy danych za pomocą krajowych stanowisk dostępu,
- c) nowowprowadzane odciski palców porównane są z odciskami palców znajdującymi się już w bazie danych, przy czym odciski osób nielegalnie przekraczających granicę porównywane są wyłącznie z odciskami azylantów,
- d) jednostka centralna niezwłocznie przesyła wynik porównania do państwa członkowskiego pochodzenia. W przypadku, gdy nastąpi trafienie, przesyła ona wszystkie zestawy danych odpowiadające trafieniu,
- e) wyniki porównania są niezwłocznie sprawdzane (potwierdzone lub nie), w państwie członkowskim pochodzenia. Ostatecznej identyfikacji dokonuje państwo członkowskie pochodzenia we współpracy z zainteresowanymi państwami członkowskimi.

W przypadku cudzoziemców przebywający nielegalnie na terytorium państwa członkowskiego, każde państwo członkowskie może przesłać do jednostki centralnej odciski palców tego cudzoziemca wraz z numerem referencyjnym, w celu sprawdzenia czy złożył on wcześniej wniosek o udzielenie azylu w innym państwie członkowskim. Postępuje się tak w przypadku, gdy:

- a) cudzoziemiec deklaruje, że złożył wniosek o udzielenie azylu, ale bez wskazania państwa członkowskiego, w którym wniosek został złożony,
- b) cudzoziemiec nie występuje o azyl, ale sprzeciwia się odesłaniu do swojego kraju pochodzenia, twierdząc, że będzie tam w niebezpieczeństwie,
- c) cudzoziemiec w inny sposób próbuje uniemożliwić swój powrót, odmawiając współpracy w ustaleniu swojej tożsamości, w szczególności przez nieujawnienie lub pokazywanie fałszywych dokumentów tożsamości.

Odciski palców cudzoziemców przebywających nielegalnie w państwie członkowskim porównywane są w systemie Eurodac z odciskami palców osób ubiegających się o azyl i nie zapisuje się ich w centralnej bazie danych ani nie porównuje z odciskami osób nielegalnie przekraczających granice.

Przechowywanie danych

W centralnej bazie danych systemu Eurodac przechowuje się odciski palców oraz dane uzupełniające przez okres:

- a) 10 lat – w stosunku do osób ubiegających się o azyl, przy czym w przypadku uzyskania obywatelstwa któregośkolwiek z państw członkowskich, usuwa się je niezwłocznie, gdy państwo członkowskie pochodzenia zostanie o tym fakcie powiadomione,
- b) 2 lat – w stosunku do osób nielegalnie przekraczających granice, przy czym usuwa się je niezwłocznie, jeśli osoba taka otrzymała dokument pobytowy, opuściła terytorium państw członkowskich lub uzyskała obywatelstwo któregośkolwiek z państw członkowskich.

Danych dotyczących osób nielegalnie przebywających na terenie państw członkowskich nie przechowuje się w bazie systemu Eurodac.

Przewidziana jest także procedura blokowania w centralnej bazie informacji dotyczących osób ubiegających się o azyl, jeśli osoby te zostaną uznane za uchodźców i przyjęte przez jedno z państw członkowskich. Blokowanie informacji polega na przesyłaniu przez jednostkę centralną negatywnego wyniku porównania, nawet jeśli był on pozytywny (trafienie).

Odpowiedzialność za system i przechowywane w nim dane

Komisja Europejska odpowiedzialna jest za funkcjonowanie systemu centralnego Eurodac oraz bezpieczeństwo zapisywanych w nim danych. Komisja zobowiązana jest także do sporządzania rocznych sprawozdań zawierających wyniki uzyskiwane za pomocą systemu Eurodac.

Państwa członkowskie odpowiedzialne są między innymi za przestrzeganie prawa w zakresie pobierania odcisków palców, ochronę danych przesyłanych do i otrzymywanych z jednostki centralnej, bezpieczeństwo transmisji danych oraz ochronę krajowych stanowisk dostępu przed osobami niepowołanymi.

Państwo członkowskie ma dostęp tylko do tych danych w centralnej bazie, które samo przysłało, z wyjątkiem danych będących wynikami porównań, które zostały przez to państwo zainicjowane.

Wykorzystywanie systemu Eurodac w Polsce

Pobranie odcisków palców od cudzoziemców na terenie Polski przewidziane zostało w dwóch ustawach. Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach¹⁰ daje podstawę prawną do zdaktyloskopowania cudzoziemca, który został zatrzymany w związku z nielegalnym przekroczeniem granicy (art. 14 ust. 2) oraz od cudzoziemca, wobec którego zachodzą okoliczności uzasadniające wydanie decyzji o wydaleniu albo który uchyla się od wykonania obowiązków określonych w decyzji o wydaleniu (art.101 ust. 1).

Zgodnie z ustawą z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzieleniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej¹¹, odciski palców można pobrać od cudzoziemców w następujących przypadkach:

- a) po złożeniu wniosku o nadanie statusu uchodźcy (art. 24 ust. 1 pkt 3),
- b) po złożeniu wniosku o udzielenie azylu (art. 92 ust. 1 pkt 1 – 2),
- c) po udzieleniu zgody na pobyt tolerowany, jeżeli przesłanki jego udzielenia ustalono w postępowaniu o wydaleniu lub w postępowaniu o wykonanie decyzji o wydaleniu (art.105 ust. 1 pkt 1 – 2),
- d) po udzieleniu zgody na ochronę czasową (art. 114 ust. 1)

Według danych Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców, w roku 2003 wnioskami o nadanie statusu uchodźcy zostało objętych 6.909 osób, co oznacza wzrost liczby wnioskodawców, w stosunku do roku 2002, aż o 33,6%. Na świadczenia socjalne dla cudzoziemców przeznaczono w 2003r. ponad 21 mln zł.

¹⁰ Dz. U. z 2003r. Nr 128, poz. 1175

¹¹ Dz. U. z 2003r. Nr 128, poz. 1176

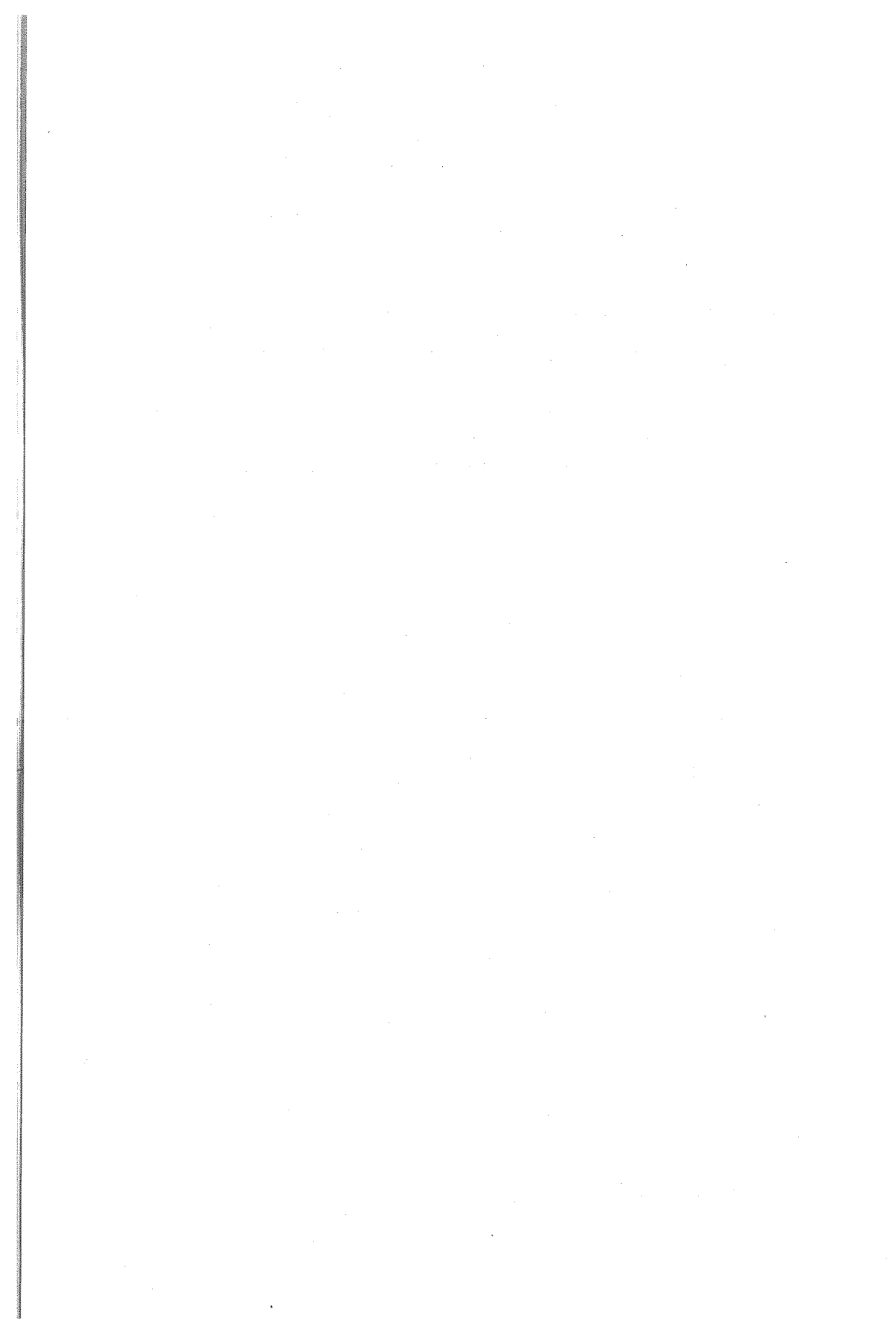
Krajowy punkt dostępu do systemu Eurodac uruchomiono w Polsce w dniu 1 maja 2004 r., z chwilą akcesji do UE. Odciski palców pobierane są od cudzoziemców za pomocą kart daktyloskopijnych lub 30 urzędów do elektronicznego daktyloskopowania firmy Papillon, będących w dyspozycji wybranych jednostek Policji oraz Straży Granicznej, i przesyłane do punktu dostępu, zlokalizowanego w Komendzie Głównej Policji.

Wyniki uzyskane za pomocą systemu Eurodac

W pierwszym roku funkcjonowania systemu Eurodac, tj. w okresie 15.01.2003 r. – 15.01.2004 r. przetworzono (porównano) odciski palców 271.573 osób, w tym: 246.902 azylantów, 7.857 osób nielegalnie przekraczających granice oraz 16.814 nielegalnych rezydentów. W trakcie porównań odcisków uzyskano 17.287 tzw. trafień, co oznacza, że tyle osób (7% wszystkich osób składających wnioski) złożyło wniosek o azyl przynajmniej dwukrotnie¹².

Można, więc uznać, że system Eurodac, już w pierwszym roku funkcjonowania, bardzo dobrze spełnił swoją funkcję w zakresie wspomaganie skutecznego stosowania Konwencji Dublińskiej.

¹² Europa Rapid - Press Releases, Brussel /IP/04/581/, 05 May 2004.



PROCES KARNY A INTUICJA

Mówienie o intuicji w kontekście procesu karnego wydaje się być przedsięwzięciem dość ryzykownym. Pozornie nie ma nic bardziej sprzecznego niż oparte na zasadach prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego postępowanie karne i intuicja rozumiana potocznie jako wycucie, przeczucie, trafne przewidzenie czegoś. W procesie karnym bowiem wymagane są ustalenia nie budzące wątpliwości: pewność co do dokonania przestępstwa, sprawstwa określonej osoby i jej winy. Być może dlatego rola intuicji w postępowaniu karnym nie była dotychczas przedmiotem pogłębionych rozważań naukowych. Jednakże z analizy zagadnień szczegółowych np. tworzenia wersji śledczych¹, zasady swobodnej oceny dowodów², czy też oceny wiarygodności zeznań świadków wynika, że intuicja obok logicznego rozumowania, wiedzy ogólnej i kryminalistycznej, doświadczenia życiowego i zawodowego stanowi instrument, który organy procesowe wykorzystują w swojej pracy. Badania ankietowe prowadzone przez E. Gruzę wśród sędziów i prokuratorów, wskazują, że 38,8 % respondentów oceniając wiarygodność świadka kieruje się własną intuicją popartą doświadczeniem zawodowym. Natomiast przy ocenie wiarygodności zeznania na decydujące znaczenie doświadczenia życiowego i intuicji wskazało 10,4 % badanych³. Interesujące wyniki uzyskała także M. Piekarska-Drażek, zajmująca się problematyką zeznań odmiennych w procesie karnym. W dokonanych przez nią badaniach ankietowych, w których sędziów i prokuratorów m.in. pytano o umiejętność rozpoznawania świadków mówiących prawdę, 14,86% respondentów odpowiedziało, że

¹ K. Juszka, *Wersja Kryminalistyczna*, Kraków 1997, s. 93-94, B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2000, s.1013, H. Mąka, *Z badań nad rolą wersji śledczej*, Problemy Kryminalistyki, nr 69, 1967, s. 615.

² Z. Świda-Łagiewska, *Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym*, Wrocław 1983, s. 182.

³ E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna*, Kraków 2003, s. 398.

kieruje się intuicją⁴. W wywiadach i rozmowach przeprowadzonych z sędziami przez E. Gruzę, sędziowie przy ocenie wiarygodności osoby przesłuchiwanej przede wszystkim odwoływali się do własnego doświadczenia zawodowego i trudnej do zdefiniowania umiejętności rozróżniania mówiących prawdę od kłamiących. Twierdzili oni, że po latach orzekania „to się po prostu wie”, sąd „wyczuwa” kto kłamie, podpowiada im to intuicja. Przy tym autorka w swojej monografii podkreśla, że najbardziej szczerze i otwarte odpowiedzi uzyskano po poinformowaniu rozmówców, że ich wypowiedzi nie będą ani nagrywane, ani bezpośrednio protokołowane⁵. Sędziowie zatem chętniej przyznawali się do korzystania z intuicji w bezpośrednich rozmowach niż w ankietach. Bez wątpienia ma na to wpływ używanie terminu „intuicja”, zwłaszcza w literaturze o ambicjach naukowych, w znaczeniu pejoratywnym, „na przykład dla stwierdzenia, iż ktoś posiada wiedzę niepewną, niefachową, czyli jedynie intuicyjną”⁶ oraz omawianie jej w kontekście takich niekonwencjonalnych źródeł informacji, jak profilowanie psychologiczne, hipnoza, medium. Nie bez znaczenia jest również fakt, że termin „intuicja” bywa rozumiany wieloznacznie.

Zagadnieniem intuicji zajmowali się już starożytni filozofowie. Dla Platona intuicja była najwyższym stopniem poznania. Myśli dyskursywnej, która pośrednio, poprzez rozumowanie dochodzi do prawdy przeciwstawiał intuicję, która miała być poznaniem bezpośrednim, rodzajem patrzenia intelektualnego czy stykania się myśli z jej przedmiotem. Z kolei Arystoteles, a wiele wieków później Kartezjusz, Spinoza i Leibniz uważali, że właśnie przez intuicję poznajemy prawdy pierwotne, aby z nich dopiero dedukować prawdy dalsze. Inaczej postrzegali intuicję irracjonalności: Shelling, Sheler, Bergson, Heidegger. Intuicja w ujęciu Bergsona jest uświadomionym instynktem, ujmowaniem rzeczy od wewnątrz, bezpośrednio, indywidualnie, jakościowo, wprost i w całości. Podczas gdy intelekt przekształca rzeczywistość, tłumaczy ją na swój język, intuicja ukazuje ją nam w oryginale.⁷

Dwojakię podejście do intuicji, jako do procesu racjonalnego bądź oddzielnej funkcji umysłu, znajduje swoje odzwierciedlenie również w psychologii. Racjonalne podejście do zagadnienia intuicji prezentują m.in.: W.I.B. Beveridge⁸, A. Nalczadzjan⁹, I. Byczko, E. Żarikow¹⁰, R.M. Hogarth¹¹, W. Dobrołowicz¹². W ujęciu tych autorów intuicja jest procesem myślowym, odbywającym się na podobieństwo

⁴ Wyniki tych badań są fragmentem przygotowywanej przez M. Piekarską-Drażek pracy doktorskiej poświęconej zagadnieniu zeznań odmiennych w procesie karnym. Prezentowane były w dniu 20.01.2003 r. na seminarium doktorskim w Katedrze Kryminalistyki UW

⁵ E. Gruza, *Ocena...*, op. cit., s.396-397.

⁶ W. Dobrołowicz, *Myśleć intuicyjnie*, Warszawa 1995, s. 9.

⁷ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Warszawa 2003, t. 1, s. 96, 110, t. 3, s. 208-209.

⁸ W.I.B. Beveridge, *Sztuka badań naukowych*, Warszawa 1960, s.103.

⁹ A. Nalczadzjan, *Intuicja a odkrycie naukowe*, Warszawa 1979, s. 21.

¹⁰ I. Byczko, E. Żarikow, *Nauczmyj поиск*, [w:] *Logika nauczynego issledowanija*, Moskwa 1965.

[za:] A. Nalczadzjan, *Intuicja...*, op. cit., s. 76,

¹¹ R.M. Hogarth, *Educating Intuition*, Chicago; London 2001 r. str. 22.

¹² W. Dobrołowicz, *Myślenie...*, op. cit., str. 62.

myślenia analitycznego, lecz zautomatyzowanym i nieuświadomianym w chwili jego dokonywania, co sprawia, że odnosimy wrażenie, iż wynik tego procesu pojawia się niespodziewanie i bez udziału intelektu. Częstość wprowadzany jest podział tak rozumianej intuicji na projekcyjną i twórczą. Różnica między tymi dwiema odmianami polega przede wszystkim na tym, że za istotę intuicji projekcyjnej uznaje się rzutowanie w aktualną rzeczywistość schematów poznawczych, aktualizowanych za sprawą emocji. Natomiast proces intuicji twórczej nie polega jedynie na prostym aktualizowaniu schematów, lecz na twórczym przetwarzaniu danych¹³, którego nie jesteśmy w stanie odtworzyć, aczkolwiek możemy podać przekonujące wyjaśnienie tego, co nas doprowadziło do poznania, będące jednak rozumowaniem wtórnym. Zwolennicy postrzegania intuicji jako odrębnej funkcji psychicznej definiują to pojęcie jako zdolność uzyskiwania wiedzy bez udziału racjonalnego myślenia, czy wręcz jako zjawisko paranormalne¹⁴ lub ezoteryczne.

Obecnie można zauważyć zainteresowanie praktycznym wykorzystaniem intuicji. Coraz częściej używa się pojęcia „intuicji zawodowej”. Zdaniem S. Dobrowolskiego intuicja zawodowa występuje w różnych, zazwyczaj bardziej skomplikowanych sytuacjach przy pełnieniu czynności zawodowych. Można mówić o intuicji wodza, polityka, lekarza, sędziego, powieściopisarza, a nawet ogrodnika czy mechanika. Polega ona zazwyczaj na wyczuwaniu procesów, jakie w danej czynności zachodzą oraz w stosowaniu najtrafniejszych w danych warunkach środków. Nie wyklucza jednak posługiwania się rozumowaniem, które ma charakter kontrolujący. W swojej pracy S. Dobrowolski przeprowadza badania intuicyjności nauczycieli. Na ich podstawie dochodzi do wniosku, iż intuicja bardzo pomaga w prowadzeniu lekcji oraz pracy wychowawczej, a ponadto przewyższa inne pozytywne cechy nauczycielskie takie, jak organizacyjność i wyobraźnia. Jest bowiem niezwykle pomocna w pracach bardzo trudnych i skomplikowanych, wymagających kontaktu z ludźmi zróżnicowanymi pod względem osobowości i stopnia rozwoju. Zwłaszcza, gdy obcowanie z nimi jest zbyt krótkie do gruntowniejszego poznania ich psychiki w drodze obserwacji i wyciągania wniosków¹⁵. Podobnie na kwestię praktycznego wykorzystywania intuicji zapatruje się Cz. Klimuszko, stwierdzając, że jest ona wybitną pomocą dla każdego człowieka w jego życiu i zawodzie. Dlatego też, żaden badacz naukowy nie osiągnie pozytywnych wyników w swych dociekaniach, podobnie jak lekarz nie postawi właściwej diagnozy, bez inspiracji intuicyjnej¹⁶. Wiele uwagi poświęca się również wykorzystywaniu intuicji przy podejmowaniu decyzji przez menedżerów. Wydawane są książki mające na celu nauczenie jak używać intuicji w interesach. Organizowane są seminaria promujące „intuicyjny menedżment”¹⁷. Przedstawiciel tego kierunku badań H.A. Simon uważa, że menedżer dzięki długoletniemu doświadczeniu może nabyć zdolności

¹³ A. Kolańczyk, *Intuicyjność procesów przetwarzania informacji*, Gdańsk 1991, s. 13.

¹⁴ R.S. Broughton, *Parapsychologia. Nauka kontrowersyjna*, Białystok 1994, s. 306.

¹⁵ S. Dobrowolski, *Struktury umysłów nauczycieli*, Warszawa 1979, s. 170 i n.

¹⁶ A.Cz. Klimuszko, *Moje widzenie świata. Człowiek i natura* 1992, nr 3, s. 113-114.

¹⁷ R.S. Broughton, *Parapsychologia...*, *op. cit.*, s. 307.

pozornie natychmiastowego rozpoznawania wzorców i konsekwencji alternatywnych działań. Dzieje się tak, gdyż intuicja jest racjonalnym procesem, poprzez który mózg ożywia zapisy pamięciowe i doświadczenia z przeszłości, by odnieść je do bieżącego problemu. Zdolność ta stanowi wytwór wieloletniego doświadczenia i treningu¹⁸.

Termin intuicja obejmuje zatem swoim zakresem cały wachlarz różnych procesów psychicznych. Czy można zatem znaleźć wspólny mianownik dla tak odległych od siebie zagadnień jak „błyskawiczne wnioskowanie” i zjawiska paranormalne, a tym bardziej czy można posługiwać się tak rozumianą intuicją w procesie karnym?

Po bliższym przyjrzeniu się znaczeniom nadawanym terminowi intuicja nasuwa się wniosek, że pojęcie to obejmuje szereg różnych procesów i zjawisk związanych z poznaniem, które łączą pewne wspólne cechy (elementy): nieświadomy przebieg, natychmiastowość, globalność ujmowania sytuacji, emocjonalność. Z tak szeroko rozumianej i niedookreślonej intuicji z pewnością nie należy korzystać w procesie karnym. Jednakże nie jest to równoznaczne ze stwierdzeniem, iż należy zupełnie zrezygnować z posługiwania się zdolnościami, które w przytoczonych powyżej badaniach E. Gruzy oraz M. Piekarskiej-Drażek, respondenci określili mianem intuicji. Wydaje się to zresztą praktycznie niemożliwe. Wynika to przede wszystkim z ograniczonych możliwości ludzkich świadomego poznania świata. Każdy system naukowy zbudowany jest na pewnych założeniach, których prawdziwości nie można dowieść w ramach tego systemu. Dzieje się tak, gdyż – jak zauważa J. Bronowski – natura nie jest gigantycznym systemem formalizowalnym. „Aby ją formalizować, przyjmować musimy pewne założenia polegające na wyodrębnieniu z niej części. A wówczas gubimy całość jej związków”¹⁹ Uwagi te dotyczą również tych dziedzin wiedzy, które są istotne z punktu widzenia procesu karnego. Zatem zarówno posługiwanie się wskazaniem wiedzy, jak i zasadami prawidłowego rozumowania nie daje gwarancji dojścia do prawdy, w tym także do prawdy materialnej, do której ustalenia dążą organy w procesie karnym. W postępowaniu karnym występuje wiele sytuacji, w których intelektualne, schematyczne, oparte na logice, planowe poczynania okazują się zawodne albo niemożliwe do zastosowania. Przykłady takich sytuacji podaje J. Gurgul. Można tu wymienić: budowanie wersji śledczych, podejmowanie decyzji, czy należy wszczynać postępowanie przygotowawcze, oględziny śledcze, przeprowadzanie eksperymentów, przeszukanie, przesłuchanie oraz ocena zeznań i wyjaśnień, sporządzanie protokołu przesłuchania, praca biegłego (w szczególności obmyślanie metod i środków realizacji zadań nakreślonych w postanowieniu z art. 194 k.p.k.)²⁰. Tymczasem organ procesowy musi podjąć określone działanie, np. zdecydować, co konkretnie zabezpieczyć do dalszych badań, odróżnić zeznanie prawdziwe od fałszywego itp. I właśnie w takich

¹⁸ W. H. Agor [red.], *Intuicja w organizacji. Jak twórczo przewodzić i zarządzać*, Kraków 1998, s. 20–21.

¹⁹ J. Bronowski, *Źródła wiedzy i wyobraźni*, Warszawa 1984, s. 82.

²⁰ J. Gurgul, *Intuicja i wyobraźnia w śledztwie*, Problemy Kryminalistyki, nr 204, 1994, s. 16 i n.

sytuacjach można spodziewać się, że organ będzie bazował na własnym doświadczeniu i intuicji. Czymże jest owa intuicja organu procesowego? Jak wynika z powyższych rozważań termin „intuicja” można definiować bardzo szeroko. Jednakże wydaje się, że intuicja organu procesowego jest blisko związana z jego doświadczeniem zawodowym. Organ procesowy w czasie swojej pracy styka się z dziesiątkami osób przesłuchiwanymi, przeprowadza dziesiątki oględzin, przesłuchań i innych czynności procesowych (lub operacyjno – rozpoznawczych). W toku tych działań przyswajają sobie świadomie, jak również w sposób nieświadomy, elementy pewnych zdarzeń, np. zachowanie świadków, których zeznania w toku postępowania okazały się szczerze bądź nieszczerze, okoliczności w jakich znaleziono poszukiwane przedmioty itp. W ten sposób, oprócz wiedzy gromadzonej świadomie w wyniku doświadczenia, również w wyniku doświadczenia w pamięci gromadzi informacje, których nie może odtworzyć w każdym czasie. Jednakże, gdy organ styka się z podobnym zagadnieniem, co w przeszłości, ożywiają zapisy pamięciowe, aby odnieść je do bieżącej sytuacji. Zatem można sobie wyobrazić, że organ procesowy przesłuchując świadka, stykając się z nim bezpośrednio, obserwując jego gesty, mimikę, sposób mówienia, słuchając treści zeznania itp. oprócz wnioskowania analitycznego, które sobie w pełni uświadamia, dokonuje także szeregu „szybkich wnioskowań” nieświadomych, które nazywa zawodowym wycuciem. Oczywiście zdając sobie w pełni sprawę, że dowodów nie można oceniać „na wycucie” będzie starał się zracjonalizować swoje przekonanie. Wówczas podejmie dodatkowe czynności, aby usunąć wątpliwości pomiędzy wynikami wnioskowania analitycznego, a wycuciem. Przedstawione wywody, chociaż oparte na wiedzy jaką posiadamy na temat funkcjonowania pamięci oraz procesów intuicyjnych, są rzecz jasna spekulatywne, albowiem nie przeprowadzono dotychczas żadnych badań na temat roli intuicji w postępowaniu karnym. Tymczasem można wymienić wiele zagadnień, które wymagają wyjaśnienia:

1. Ilu przedstawicieli organów procesowych posługuje się w swojej pracy zawodowej intuicją?
2. W jaki sposób definiują termin „intuicja”?
3. Przy wykonywaniu jakich czynności zawodowych i w jakich okolicznościach intuicja może być przydatna przy prowadzeniu postępowania karnego?
4. Jakie korzyści i niebezpieczeństwa wiążą się z posługiwaniem się intuicją w postępowaniu karnym?
5. Czy można rozwijać swoje zdolności intuicyjne?
6. Czy posługiwanie się intuicją jest dopuszczalne w świetle obowiązujących przepisów?

Zatrzymajmy się na chwilę przy ostatnim zagadnieniu. W myśl art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. główny cel postępowania karnego stanowi wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności sprawcy przestępstwa oraz zapobieżenie obciążeniu odpowiedzialnością karną osoby niewinnej. Rozstrzygnięcie o skazaniu lub uwolnieniu od odpowiedzialności karnej powinno zgodnie z § 2 art. 2 k.p.k. opierać się na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Podstawą zaś ustaleń faktycznych są przeprowa-

dzane dowody, oceniane przez organy postępowania swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Przytoczone powyżej, jak również pozostałe zasady procesowe, mają służyć ustaleniu prawdy materialnej, a ponadto zapobiec skazaniu osoby niewinnej, które uważane jest za większe zło niż uwolnienie od odpowiedzialności karnej rzeczywistego sprawcy. Z uwagi na wagę dóbr, które mogą zostać naruszone w wyniku wydania błędnego rozstrzygnięcia przez organ procesowy w procesie karnym, oczekuje się od tego organu ustaleń pewnych. Za takie zaś zwykliśmy uważać ustalenia dokonane w wyniku dowodzenia w rozumieniu logicznym. Tymczasem dowodzenie sądowe jest rozumowaniem indukcyjnym, co oznacza, że następstwo nie wynika logicznie z przesłanek, a zatem w postępowaniu karnym, nawet jeżeli formułuje się zdania jednoznacznie wyrażające pewność organu procesowego, między tak osiąganą pewnością a prawdą nie można postawić znaku równości. W istocie wyraża ono jedynie prawdopodobieństwo²¹. Powstaje zatem zagadnienie w jaki sposób organ procesowy przechodzi od prawdopodobieństwa do w pełni kategorycznego sądu, jaki ma być wyrażony w decyzji procesowej. T. Widła proponuje rozwiązanie tej kwestii poprzez zastosowanie modelu decyzyjnego, który zakłada, że organ procesowy jest układem ukierunkowanym na cel w postaci satysfakcji osobistej, wynikającej z poczucia spełnienia obowiązku, jaki na organ nakłada zasada trafnej represji oraz związana z nią satysfakcja z faktu, że owa decyzja została podtrzymana w toku nadzoru instancyjnego, co z kolei ugruntowuje w środowisku pozytywną opinię o trafności i sposobie podejmowania decyzji, powoduje wzrost pozycji zawodowej itp²². Trudno jednakże zaakceptować tego rodzaju koncepcję, która wyjaśnia kształtowanie się przekonania organu procesowego dążeniem do uzyskania osobistej satysfakcji. W jaki sposób zatem organ ma osiągnąć psychologiczną pewność, gdy jak wspomniano wcześniej, o logicznej mowie być nie może? Na pewno główną rolę w kształtowaniu się przekonania organu procesowego będzie odgrywało wysokie prawdopodobieństwo zajścia danego zdarzenia oraz winy oskarżonego, ustalone na podstawie istniejących dowodów. Jednakże przekonanie składa się również z elementu uczuciowego, albowiem przekonanie to subiektywny stan pewności²³. Zatem nie można wykluczyć, że również w kształtowaniu się przekonania organu procesowego wyczucie zawodowe będzie odgrywało pewną rolę. Świadczy to również o tym, że istniejąca regulacja prawna, w związku z niemożliwością osiągnięcia logicznej pewności, dopuszcza do procesu element subiektywny, który póki co jest słabo zbadany.

Powyższe rozważania nie miały na celu udowodnienia, że intuicja jest niezbędna organom procesowym do prawidłowego wypełniania swoich obowiązków, a jedynie zwrócenie uwagi, że organy procesowe praktycznie się nią posługują. Niestety

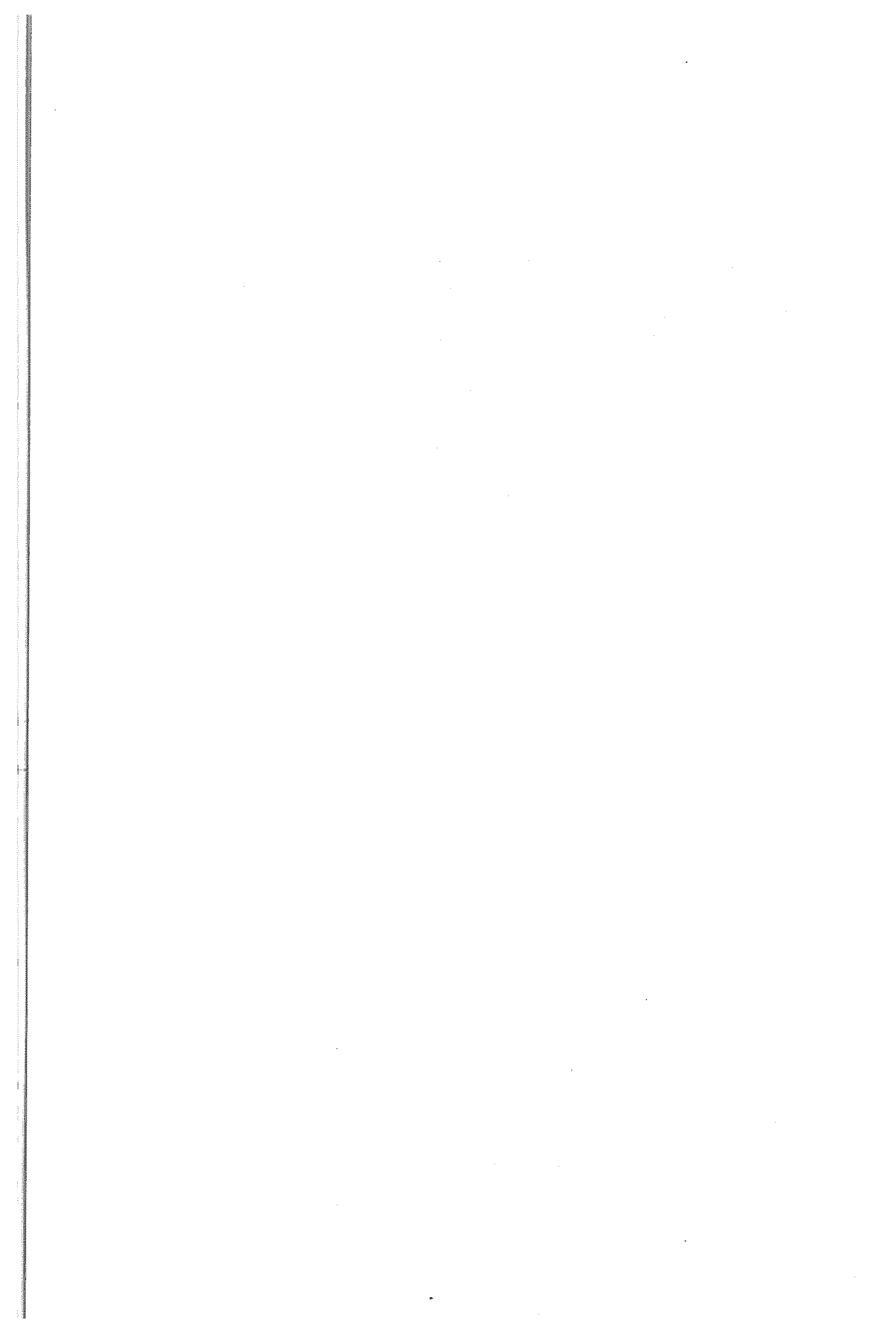
²¹ S. Waltoś, *Proces karny*, Warszawa 1985, s. 307 i in.

²² T. Widła, *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Katowice 1992, s.98 i n.

²³ T. Mądrzycki, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1977, s. 24 [za:] Z. Świda-Łagiewska, *Zasada swobodnej ...*, op. cit., s. 160.

określenie jej roli w procesie karnym w obecnym stanie wiedzy nie jest możliwe. Na przeszkodzie temu stoi przede wszystkim brak badań w tym zakresie. Wiele wskazuje na to, że również w najbliższej przyszłości przeprowadzenie takich badań będzie trudne. Przyczyną tego jest, jak zauważa J. Gurgul, postulat naukowości i racjonalności wszechobecny w deklaracjach i sądowej retoryce. „Z tej przyczyny „nie wypada” się przyznawać, że o zdobyciu konkretnego dowodu przesądziła nie tyle (jeśli w ogóle) wiedza czerpana z naukowych rozpraw czy czułość naukowej aparatury, co intuicja i wyobraźnia prowadzącego sprawę”²⁴. Dopóki organy procesowe nie będą mogły otwarcie wypowiedzieć się na temat roli intuicji w ich pracy, bez narażania się na zarzut niefachowości, dopóty nie poznamy tego zjawiska i nie dowiemy się czy warto korzystać z pomocy intuicji w procesie karnym.

²⁴ J. Gurgul: *Intuicja...*, *op. cit.*, s. 15.



ZMIANA ZEZNAŃ ŚWIADKÓW W ŚWIETLE BADAŃ ANKIETOWYCH

W ramach badań nad problemem zmiany zeznań i metod oceny wiarygodności zeznań, przy współpracy z Katedrą Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego zaprojektowałam ankietę dla dwóch grup zawodowych pracowników wymiaru sprawiedliwości: sędziów i prokuratorów.

W grupie sędziów, skierowano ankietę do sędziów Sądów Okręgowych i Rejonowych, w tym do Wydziałów Grodzkich. W sądach ankietę objęła tylko sędziów i asesorów sądowych orzekających w sprawach karnych, a więc osoby, którym doświadczenie zawodowe pozwalało na udzielenie odpowiedzi na pytania z zakresu procedury karnej i taktyki kryminalistycznej oraz psychologii, odnoszące się do problemu przesłuchania świadków zeznających w procesie karnym. Ankietę doręczono też prokuratorom Prokuratur Okręgowych i Rejonowych.

Badaniem objęto sądy centralnej i północno-wschodniej Polski, doręczając ankietę sędziom i prokuratorom okręgów: białostockiego, olsztyńskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego oraz Sądu Rejonowego w Ciechanowie. Badania trwały od wiosny 2001 roku do lipca 2002 roku. Ankietę zawiera 13 pytań problemowych z kilkoma wersjami odpowiedzi oraz dane o zawodzie, wieku i stażu pracy.

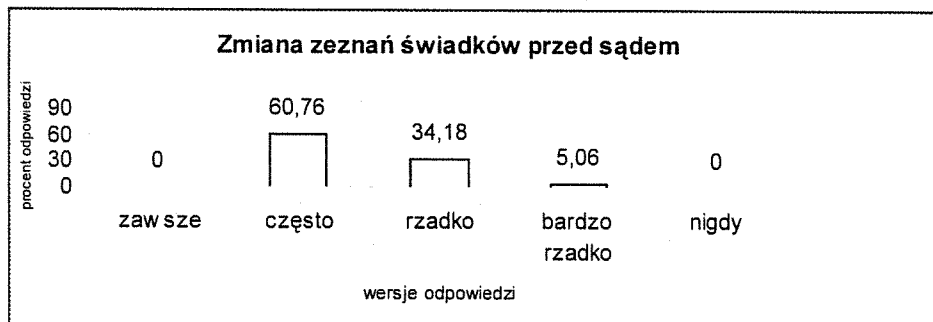
Ankiety wypełniło 158 osób, w tym:

- 51 sędziów
- 107 prokuratorów

Granice wieku respondentów to: 27 i 64 lata.

Minimalny staż pracy wynosił 1 miesiąc, zaś maksymalny 45 lat. Do stażu pracy ankietowani wliczali okres rzeczywistego pełnienia obowiązków sędziego czy prokuratora, a więc czas asesury. Przeciętna ankietowana osoba jest sędzią – lub prokuratorem w wieku 36 lat, o stażu pracy 10 lat.

1. Częstotliwość zmiany zeznań



Pierwsze pytanie ankiety dotyczy częstotliwości zmiany zeznań przez świadków na rozprawie sądowej, w stosunku do zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym¹. Pytanie potwierdza pięć wersji odpowiedzi: „zawsze”, „często”, „rzadko”, „bardzo rzadko”, „nigdy”. Na pierwszą i ostatnią wersję, nie padła żadna odpowiedź. Największa liczba odpowiedzi, padła na wersję o częstej zmianie zeznań przez świadków (60,8%)

Wśród 51 sędziów, aż 35 osób (68,6 %) odpowiedziało, że świadkowie często zmieniają zeznania przed sądem. Określili więc to zjawisko, jako dość powszechne.

W przypadku wyraźnej zmiany zeznań sąd, zgodnie z art. 391 §1 kpk ma obowiązek porównania, poprzez odczytanie, fragmentów różniących się zeznań².

Dość duża grupa sędziów – 15 osób (29,4 %) udzieliła odpowiedzi przeciwnej twierdząc, że świadkowie rzadko zmieniają zeznania przed sądem. Ta grupa sędziów wykazuje poniekąd duże zaufanie do rzetelności świadków, oceniając, że generalnie mówią oni prawdę³.

Ankieta ujawniła też marginalną liczbę odpowiedzi – jednego sędziego (1,96%), który uznał, że świadkowie bardzo rzadko zmieniają zeznania. Odpowiedz taką zaznaczył sędzia w wieku 38 lat z 6-letnim stażem pracy.

Proporcje w spostrzeżeniach prokuratorów o skali zjawiska zmiany zeznań przedstawiają się podobnie jak wśród sędziów. Brak odpowiedzi w wersjach „zawsze”, „nigdy”.

61 prokuratorów (57%) zaznaczyło wersję „często”. Oznacza to, że ponad 11% mniej prokuratorów niż sędziów uważa, iż świadkowie często zmieniają zeznania przed sądem. Wynik ten budzi zdziwienie gdyż łatwo dostrzec emocje prokuratorów

¹ Świadek w procesie sądowym, pod red., S. Waltoś., Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1985, s. 219 – dot. badań nad częstotliwością zmiany zeznań prowadzonych na przełomie lat 60 – tych i 70 – tych.

² F. Prusak: *Komentarz do KPK*, Wydawnictwo Prawnicze, stan prawny na dzień 15 lipca 1999, s.1045.

³ E. Aronson, T. Wilson, R. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 634 – o amerykańskich badaniach w kwestii sędziowskiej tendencji do przeceniania trafności zeznań świadków.

obserwujących na sali sądowej jak zmiana zeznań świadków, zwłaszcza pokrzywdzonych, niszczy ich wysiłek, pracę całego postępowania przygotowawczego. Świadek, który zeznał poprzednio że oskarżony dokonał przestępstwa i na tych zeznaniach oparto akt oskarżenia, niespodziewanie twierdzi, że się pomylił, albo źle go zrozumiano lub źle zaprotokołowano jego zeznanie⁴.

Generalnie prokuratorzy potwierdzili, że świadkowie często zmieniają zeznania przed sądem, tylko uczynili to w mniejszym zakresie niż sędziowie.

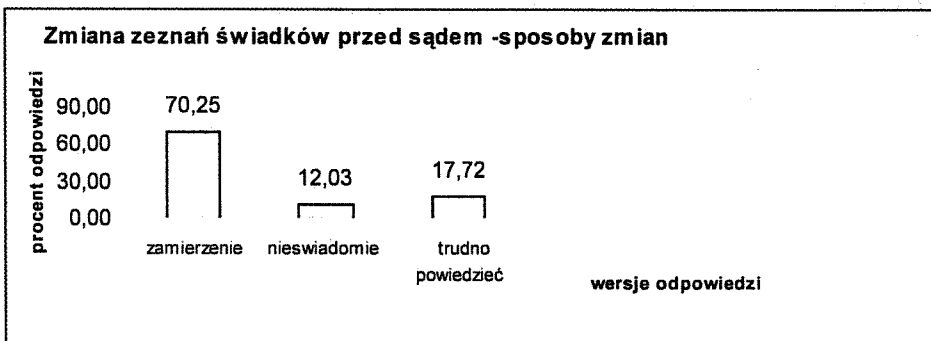
Wynody wcześniejsze na temat węższego zakresu dostrzegania świadków zmieniających zeznania, przekładają się na większą niż u sędziów liczbę odpowiedzi w wersji – „rzadko”.

39 prokuratorów (36,5 %) stwierdziło, że świadkowie rzadko zmieniają zeznania przed sądem. Około 7% więcej prokuratorów nie dostrzegło tak częstej zmiany zeznań, jak sędziowie, powiększając zakres stwierdzenia, że zjawisko to pojawia się rzadko. Również większa liczba prokuratorów odpowiedziała, iż świadkowie zmieniają zeznania bardzo rzadko. Odpowiedzi te zaznaczyło 7 prokuratorów, co stanowi 6,5 % respondentów tej profesji.

Podobnie, jak w przypadku sędziów, zbadałam jakie doświadczenie zawodowe mają osoby, dające taką odpowiedź. Analizując wiek i staż pracy 7 prokuratorów twierdzących, że świadkowie bardzo rzadko zmieniają zeznania, nie można dostrzec ścisłego związku z określoną fazą dojrzałości czy doświadczenia zawodowego, bowiem odpowiedziało na to pytanie dwie osoby w wieku 31 i 35 lat, z 5-letnim stażem pracy oraz 5 osób w wieku od 42 do 52 roku życia, ze stażem około 20 lat. Niewielka część prokuratorów odpowiedziała, iż bardzo rzadko obserwują zmianę zeznań i dotyczy to osób o znacznym doświadczeniu zawodowym.

Kolejny wniosek, wypływający z zestawienia wyników odpowiedzi na pytanie pierwsze, to ten, że prokuratorzy wykazują większe niż sędziowie zaufanie do świadków, wierząc, że skala problemu zmiany zeznań jest mniejsza.

2. Świadoma czy nieświadoma zmiana zeznań



⁴ F. Arntzen, *Psychologia zeznań świadków*, PWN, Warszawa, 1989, s. 21 – o odwołaniu zeznań obciążających.

Pytanie drugie ankiety dotyczyło oceny przez sędziów i prokuratorów stanu świadomości świadków w odniesieniu do zmiany zeznań. Wymagało ono odpowiedzi, w kwestii, czy świadkowie najczęściej zmieniają przed sądem zeznania⁵: „zamierzenie”, „nieświadomie”, „trudno powiedzieć”.

Zdecydowana większość spośród 51 badanych sędziów, bo aż 34 osoby (66,7%) odpowiedziały, iż zmiana zeznań przez świadków podczas rozprawy jest efektem zamierzonego, celowego i przemyślanego ich działania. Oznacza to więc, że świadkowie są dobrze zorientowani, o co toczy się sprawa, analizują jej wyniki pod kątem osiągnięcia pewnego celu dla siebie, ale w kontekście potrzeb którejś ze stron procesu⁶. Sędziowie, którzy odpowiedzieli, iż najczęściej świadkowie zmieniają zeznania zamierzenie – wyrażają nieufność do świadków, ich rzetelności i prawości.

Wersję przeciwną – o nieświadomej zmianie zeznań, zaznaczyło tylko 6 osób (11,8 %). Ta grupa sędziów opowiedziała się za ostrożnym i nieufnym podejściem do relacji świadków.

11 sędziów (21,6 %) nie potrafiło opowiedzieć się zdecydowanie za świadomą lub nieświadomą zmianą zeznań. W tym niezdecydowaniu, mieścić się może pewien odsetek niepewności w ocenie dowodów osobowych. Odpowiadając na pytanie drugie w wersji „trudno powiedzieć”, sędziowie przyznali, że są sytuacje, w których nie wiedzą czy świadek mówi prawdę, czy kłamie. Nie świadczy to o ich niekompetencji, ale o naturalnych ludzkich możliwościach poznania i przewidywania postępowania innych ludzi⁷. Nieco większa część badanych prokuratorów – 77 osób (ok.72%) odpowiedziało, że świadkowie zmieniają zeznania w sposób zamierzony.

Bardzo zbliżony, jak wśród sędziów, odsetek prokuratorów wyraził przekonanie, iż zmiana zeznań jest skutkiem nieświadomego zachowania świadków (12,2%). Odnosić się to może czasem do sytuacji, w której świadek zapomniał częściowo zdarzenie i uzupełnił luki w pamięci, subiektywnym przekonaniem o jego przebiegu⁸. Przekonuje samego siebie, że tak musiało być, bo taka wersja wydaje mu się najbardziej logiczną konsekwencją tego, co zdołał zapamiętać⁹.

⁵ Z Czeczot, T. Tomaszewski *Kryminalistyka ogólna*, Wydawnictwo COMER, Toruń 1996 s. 155 – o podziale zeznań, oraz: B.Hołyśt. *Kryminalistyka*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2000, s. 931, a także T. Hanausek, *Kryminalistyka, Zarys wykładu*, dodruk do wyd. III, Zakamycze 2000, s. 216.

⁶ Z. Rybarczyk, *Przyczyny zmiany zeznań w świetle badań aktowych*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 1, 1979, s. 77 w badaniach z lat 1971/72 podzielono świadków na tych, którzy zmieniają zeznania zamierzenie (świadomie), niezamierzenie (nieświadomie) oraz z innych przyczyn.

⁷ M. Płachta, *Psychologiczne aspekty oceny wiarygodności zeznań świadka*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 3, 1984, s. 335 – autor bardzo krytycznie wypowiada się o poziomie wiedzy psychologicznej sędziów, prokuratorów, którzy zamiast uczyć się, bazują wyłącznie na doświadczeniu życiowym: „Powoduje to, że szereg czynników wpływających na zakłócenia procesu spostrzegania, przechowywania w pamięci i odtwarzania przez świadka spostrzeżeń bądź w ogóle uchodzi uwadze sędziów, bądź też nie są one, jako czynniki ściśle psychologiczne, właściwie oceniane”.

⁸ St.Pikulski, *Kilka uwag na temat śladów pamięciowych i ich wartości dowodowych*, *Problemy Kryminalistyki* Nr 204, s. 204–205.

⁹ B.Hołyśt, *Kryminalistyka*, s. 927, o błędach dodania czyli tendencjach do zwiększania mocy zeznań.

Grupa prokuratorów niezdecydowanych na pierwszą i drugą wersję pytania nr 2 wynosiła 17 osób (15,9%). Tylu prokuratorów nie potrafiło powiedzieć, czy świadkowie zmieniają zeznania świadomie czy nie. Jest to grupa około 5% mniejsza niż u sędziów, a została ona przesunięta u prokuratorów, na potwierdzenie zamierzonej zmiany zeznań przez świadków.

Podsumowując wyniki badań w zakresie pytania drugiego, można stwierdzić, że nie ma znaczących różnic w odpowiedziach dla poszczególnych grup zawodowych w kwestii zamierzonej i niezamierzonej zmiany zeznań przez świadków.

Prokuratorzy prezentują nieco mniejsze zaufanie do rzetelnego przekazu świadków, wskazując częściej na zamierzoną, zmianę zeznań i cechują się większym zdecydowaniem, w odróżnianiu zeznań zmienionych świadomie i nieświadomie. Ponad 70 % ankietowanych uznało, że zmiana zeznań świadków jest wynikiem ich świadomej decyzji.

3. Przyczyny zmiany zeznań

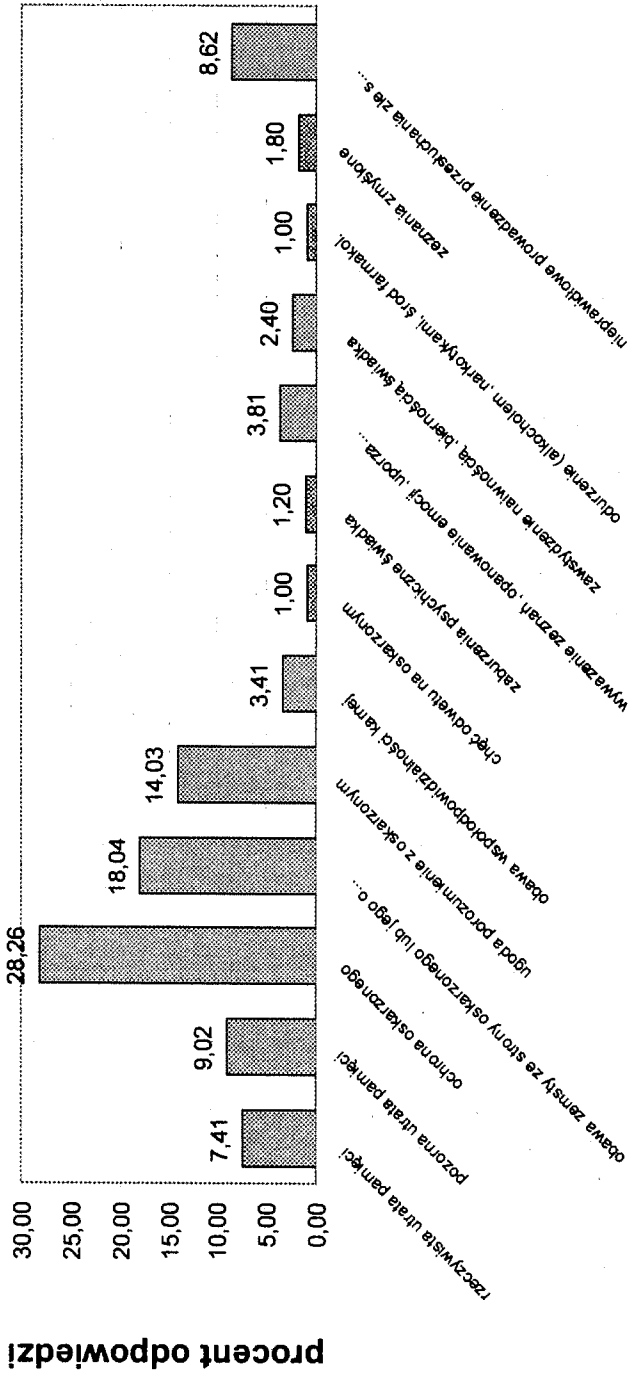
Pytanie trzecie ankiety jest najistotniejsze dla tematu oceny wiarygodności zeznań świadków. Odgadnięcie bowiem powodu zmiany zeznań, pozwala na ustalenie, jak dalece wpływa on na wypaczenie rzeczywistości w obrazie opisanym przez świadka. W pytaniu tym zwrócono się do sędziów i prokuratorów o wskazanie najczęstszych przyczyn zmiany zeznań składanych na rozprawie¹⁰. Dopuszczono możliwość zaznaczenia kilku powodów, które ankietowani obserwują najczęściej oraz możliwość uporządkowania ich według kolejności występowania. Pytanie 3 zbudowano z 13 punktów – przyczyn składania na rozprawie zeznań wyraźnie odmiennych. Wskazane powody zmiany zeznań, zostały wyodrębnione w oparciu o wyniki prowadzonych przeze mnie badań aktowych¹¹. Kolejność podania poszczególnych przyczyn zmiany zeznań nie była celowa – sugerująca, iż najpierw wskazane przyczyny są popularniejsze od dalszych. Problem przyczyn zmiany zeznań jest tak bogaty i ciekawy, że sam w sobie stanowić może bazę do opracowania osobnej ankiety. Zawarcie go w jednym pytaniu spowodowało dość obszerną konstrukcję.

Przedstawiona tabela świadczy o dużej aktywności ankietowanych, którzy chętnie wskazywali na kilka motywów zmiany zeznań, w celu rzetelnego i pełnego wypowiedzenia się w tym temacie. W około połowie ankiet sędziowie i prokuratorzy wprowadzili własne oznaczenia numerowe dla wypunktowania najczęstszych motywów zmiany zeznań, co wymagało dłuższej analizy całości pytania. O życzliwej chęci współpracy ze strony ankietowanych świadczy łączny wynik odpowiedzi udzielonych w ramach pytania trzeciego – 499. Skoro w ankiecie wzięło udział 158 osób, to oznacza, że średnio każda z nich zaznaczyła więcej niż 3 odpowiedzi.

¹⁰ F. Arntzen, *Psychologia zeznań świadków*, s. 61 – kryteria wiarygodności wg Leonharda, Undeutsch i Trankella.

¹¹ M. A. Piekarska-Drażek, *Przyczyny zmiany zeznań świadków w świetle badań aktowych* Problemy Współczesnej Kryminalistyki tom VI, pod red. E. Gruzy i T. Tomaszewskiego, Warszawa 2003, s. 221.

Najczęstsze przyczyny zmiany zeznań



wersje odpowiedzi

TABELA ZBIORCZA DO PYT 3 Z PODZIAŁEM NA GRUPY, WYKRES

PYT3Z	Najczęstsze przyczyny zmiany zeznań	sędziowie	prokuratorzy	razem	%
	wersje odpowiedzi				
1	rzeczywista utrata pamięci świadków	15	22	37	7,41
2	pozorna utrata pamięci	18	27	45	9,02
3	ochrona oskarżonego	47	94	141	28,26
4	obawa zemsty ze strony oskarżonego lub jego otoczenia	29	61	90	18,04
5	porozumienie świadka z oskarżonym	14	56	70	14,03
6	obawa współodpowiedzialności karnej	1	16	17	3,41
7	chęć odwetu na oskarżonym	1	4	5	1,00
8	zaburzenia psychiczne świadka	3	3	6	1,20
9	wyważenie zeznań, opanowanie emocji, uporządkowanie faktów	6	13	19	3,81
10	zawstyżenie naiwnością, biernością świadka	2	10	12	2,40
11	odurzenie (alkoholem, narkotykami, środkami farmakologicznymi).	1	4	5	1,00
12	zeznania zmyślone	6	3	9	1,80
13	nieprawidłowe prowadzenie przesłuchania źle sporządzony protokół	16	27	43	8,62
Razem				499	

KOMENTARZ DO PKT 3

- solidarność grup przestępczych i osób z nimi sympatyzujących (recydywa, wspólny pobyt w areszcie, narkomani – 67)
- solidarność koleżeńska (zakład pracy, szkoła , zamieszkiwanie w tej samej okolicy) – 81
- więzy rodzinne – 85

KOMENTARZ DO PKT 4

- przeproszenie, przebaczenie –13
- naprawienie szkody i zadośćuczynienie – 25
- przekupstwo – 23

Ochrona oskarżonego

Spośród wymienionych w ankiecie trzynastu najczęstszych przyczyn zmiany zeznań, największą liczbę odpowiedzi udzielono na – ochronę oskarżonego¹².

141 (28,3 %) odpowiedzi z ogólnej liczby 499 wskazało, iż najczęściej świadkowie zmieniają zeznania, aby wesprzeć pozycję procesową oskarżonego. Jest to zmiana świadoma, zamierzona, dokonana w celu ochrony oskarżonego przed skazaniem za popełnienie przestępstwa, skazaniem go za poważniejsze przestępstwa lub surowym wymiarem kary. Jeśli świadek zmienia przed sądem zeznania w celu oczyszczenia oskarżonego z zarzutu, wówczas czyni to w sposób radykalny. Pokrzywdzony – świadek naoczny, który wcześniej rozpoznał oskarżonego i opisał szczegółowo jego przestępne działanie, twierdzi, na rozprawie np., że się pomylił, a oskarżony nie jest tą osobą, którą widział, zaprzecza całkowicie sprawstwu oskarżonego¹³.

Celem zmiany zeznań w zamiarze ochrony oskarżonego, jest też wyraźna zmiana w kierunku umniejszenia jego roli, złagodzenia skutków jego zachowania lub usprawiedliwienia oskarżonego po to, aby otrzymał łagodniejszą karę¹⁴.

Powody ochrony oskarżonego przez świadków, sprowadziłam w ankiecie do trzech, najważniejszych:

¹² A. Dobrzyński, *Ocena prawdomówności świadków w procesie karnym*, Ławnik Ludowy Nr 4, kwiecień 1966, s. 15: „... Świadkowie zeznający w procesach niejednokrotnie mijają się z prawdą, bo są w dobrych stosunkach z oskarżonym lub jego rodziną chcą go bronić przemilczając fakty obciążające a wydobywając fakty, które dobrze o oskarżonym świadczą i których ujawnienie może mu pomóc”.

¹³ K. Ołowski, *Przesłuchanie świadka w postępowaniu przygotowawczym*, Problemy Praworządność Nr 6, 1973, s. 37–38, – o metodach bezpośredniego wykazywania kłamstwa – konfrontacji kłamiącego świadka z podejrzanym

¹⁴ T. Hanausek, *Kryminalistyka., Zarys wykładu*, dodruk do wyd. III, Zakamycze 2000, s. 218, – autor pisze o uzyskaniu przez świadków: „... korzyści za zeznania, między innymi o świadkach „alibistach”, czyli takich, którzy już przed dokonaniem przestępstwa zawierają umowę ze sprawcą, że zapewnią mu alibi.

- a) solidarność grup przestępczych (67 odpowiedzi)
- b) solidarność koleżeńska (81 odpowiedzi)
- c) więzy rodzinne (85 odpowiedzi)

Badania wykazały, że sędziowie i prokuratorzy potwierdzili dużą skalę występowania tych motywów. Łączna liczba odpowiedzi – 233 znacznie przewyższa zbiór osób ankietowanych co dowodzi, że szczególnie podkreślili oni zjawisko wpływu oskarżonego na zeznania świadków.

Obawa zemsty

Drugą, silnie działającą na zmianę zeznań przyczyną jest obawa zemsty ze strony oskarżonego lub jego otoczenia¹⁵ – 90 odpowiedzi (18%) padło na ten motyw.

Lęk stanowi uczucie silnie determinujące zachowanie ludzi. Jeśli więc ktoś był ofiarą albo świadkiem naocznym brutalnego zachowania oskarżonego, to uruchamia się automatycznie wyobrażenie o zdolności oskarżonego do równie bezwzględnej zemsty wobec świadka za złożenie obciążających zeznań. Obawę tę pogłębia wiedza o pochodzeniu oskarżonego ze środowiska przestępczego, którą może być grupa obcych osób lub rodzina. Oskarżony i jego otoczenie komunikują wspólnie swoje oczekiwania wobec świadka grożąc mu i zastraszając¹⁶.

Według sędziów obawa zemsty wpływa na zmianę zeznań w 18,2% (29 odpowiedzi).

Prokuratorzy zaznaczyli 61 odpowiedzi (17,9%), co stanowi bardzo zbliżony wynik – jak u sędziów

Porozumienie świadka z oskarżonym

Trzecią, w kolejności wskazanej przez ankietowanych, przyczyną zmiany zeznań jest porozumienie świadka z oskarżonym¹⁷. W ramach tego porozumienia, świadek zmienia zeznania na korzyść oskarżonego.

Na przyczynę tę padło 70 odpowiedzi, co stanowi 14% wszystkich powodów składania odmiennych zeznań. Osobno ankietowani zaznaczyli szczególne rodzaje porozumień.

Według ankietowanych, najczęstszą przyczyną porozumienia świadka z oskarżonym, jest naprawienie szkody i zadośćuczynienie – 25 odpowiedzi.

¹⁵ St. Waltoś, *Dylematy ochrony świadka w procesie karnym*, Państwo i Prawo Nr 4, 1995, s. 39.

¹⁶ *Prawo wspólnot europejskich a prawo polskie*, pod red. E. Zielińskiej, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, s. 185 – Rezolucja o ochronie świadków w walce z międzynarodową przestępczością zorganizowaną z dn. 23 listopada 1995r oraz wewnętrzne prawo polskie m.in. w artykule 184 kpk, a także w ustawie z dn. 25.06.1997 o świadku koronnym (Dz.U z 26.09.1997 r. Nr. 114 poz. 738) określają warunki i metody ochrony świadków przed odwetem ze strony oskarżonego lub jego środowiska.

¹⁷ W. Gutekunst, *Kryminalistyka. Zarys wykładu systematycznego dla studentów Wydziału Prawa*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1961, s. 101

Kolejną postacią porozumienia, stanowi przeproszenie i przebaczenie – 13 odpowiedzi. Nie prowadzi ono do pokusy „kupczenia”, ale honorowego zażegnania sporu – konfliktu między oskarżonym, a pokrzywdzonym – świadkiem.

Umowa z oskarżonym może opierać się na przekupstwie, czyli gratyfikacji pieniężnej za złożenie zeznań kłamliwych. Zjawisko to jest obecne w procesie, skoro wskazały na nie 23 badane osoby.

Prokuratorzy zaznaczyli porozumienie świadka z oskarżonym w 56 przypadkach (16,5 %), zaś sędziowie zaledwie w połowie tej ilości – 14 odpowiedzi, (8,8%) W ten sposób, w zbiorczej klasyfikacji przyczyn zmiany zeznań porozumienie jest na trzecim miejscu. Tę samą pozycję zajmuje według prokuratorów, zaś u sędziów znajduje się dopiero na piątym miejscu przyczyn zmiany zeznań.

Pozorna utrata pamięci

Na czwartym miejscu przyczyn zmiany zeznań występuje zdaniem ogółu ankietowanych pozorna utrata pamięci¹⁸. Wskazuje na nią 45 odpowiedzi (9%). Za udawaniem utraty pamięci, ukrywa się zwykle inny powód, z zakresu świadomej – zamierzonej zmiany zeznań. W grę wchodzi: ochrona oskarżonego, obawa zemsty, niejawne porozumienie, obawa współodpowiedzialności karnej, chęć odwetu na oskarżonym, zawstydzenie własną naiwnością, bierność w trakcie zajścia oraz złożenie zeznań zmyślonych. Pozorna utrata pamięci i jej rzeczywisty motyw jest najtrudniejszy do ustalenia dla sądu.

W większej skali dostrzegli ją ankietowani sędziowie – 18 osób, którzy ocenili, że stanowi ona 11,3% wszystkich innych powodów zeznań wyraźnie odmiennych. Prokuratorzy natomiast określili skalę problemu na 7,9% (27 osób.)

Nieprawidłowe przesłuchanie

Piątą przyczyną zmiany zeznań jest nieprawidłowe prowadzenie przesłuchania i źle sporządzony protokół¹⁹. Ogół ankietowanych wskazał na nią w 43 odpowiedziach (8,6%) .

Kwestię tę należy właściwie określić w nieco inny sposób, przerzucając ciężar odpowiedzialności za zmianę zeznań świadka na organy procesowe. Zmiana ta, nie jest przecież wynikiem działania czy zaniechania świadka lecz innych osób²⁰.

Wskazanie przez ankietowanych na nieprawidłowości związane z czynnością przesłuchania świadka, w tak dużym odsetku jest niepokojące. Zjawisko to, w mniejszej skali zaznaczyli prokuratorzy – 7,9%, niż sędziowie – 10,1% .

¹⁸ E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 182 – pamięć odtwórca.

¹⁹ F. Arntzen, *Psychologia zeznań świadków*, s. 54-55 o znaczeniu prawidłowego zapisu zeznań w policyjnych protokołach przesłuchań.

²⁰ R. Górecki, *Świadek w postępowaniu – przygotowawczym*, PWN, Warszawa 1987, s. 63-64, – o roli i predyspozycjach przesłuchującego.

Obserwacja sędziów w tym względzie jest baczniejsza, gdyż to na nich spoczywa ciężar ustalenia prawdy obiektywnej²¹. Wypaczenie więc pierwszych czynności dowodowych z udziałem świadka prowadzi do wypaczenia celu postępowania i błędnego sformułowania zarzutu, co następnie utrudnia postępowanie sądowe i prawidłowe wyrokowanie²².

Rzeczywista utrata pamięci

Szóstą przyczyną zmiany zeznań, w ocenie ankietowanych, jest rzeczywista utrata pamięci 37 odpowiedzi (7,4%).

W utratę pamięci świadków wierzą w mniejszym zakresie prokuratorzy – 6,5%, zaś w większym sędziowie – 9,4%.

Naturalną cechą pamięci ludzkiej jest zapominanie, postępujące wraz z upływem czasu²³. Im dłuższy czas minie, tym trudniej wydobyć szczegóły, a później nawet spostrzeżenia ogólniejsze. Problem zapominania łączy się z jednej strony z naturalnymi właściwościami pamięci ludzkiej, z drugiej dotyczy spraw karnych, które trwają kilka lub kilkanaście lat. Z moich obserwacji wynika, że upływ ponad 2 lat od zdarzenia, stanowi w pamięci świadków barierę, za którą gubią oni pewność w odtwarzaniu swych obserwacji i doświadczeń.

Do grupy osób, które oświadczają przed sądem, że nie pamiętają zdarzenia, należy wielu funkcjonariuszy policji. Osoby te, z racji częstego uczestnictwa w zdarzeniach będących przedmiotem procesu, mylą fakty.

Wyważenie zeznań

Kolejną przyczyną zmiany zeznań jest wyważenie zeznań i opanowanie emocji – 19 odpowiedzi (3,8%).

Zmiany zeznań poprzez ich wyważenie, obydwie ankietowane grupy dostrzegają na tym samym poziomie: sędziowie i prokuratorzy – po 3,8%.

Świadkowie uczestniczący w niecodziennym zdarzeniu, obserwujący przestępstwo, ulegają silnym emocjom²⁴. Nie są nastawieni na obserwację, ale na odczuwanie.

Upływ czasu powoduje opanowanie emocji i racjonalną analizę spostrzeżeń. Świadek, po pewnym czasie zeznaje spokojniej, w mniejszym stopniu ocenia

²¹ S. Kalinowski, *Polski proces karny w zarysie*, PWN Warszawa 1981, s. 220.

²² W. Gutekunst, *Kryminalistyka*, s. 91-98, obszernie o taktyce okazania osób, rzeczy i eksperymentów. Autor nakazuje dobór odpowiedniego momentu rozpoznania oraz baczność obserwacji i notowanie reakcji świadków, oraz: Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka*, s. 142, błędy w okazaniu, a także M. Czekaj, *Procesowe aspekty przesłuchania w charakterze świadka osoby nieletniej*, Prokuratura i Prawo 1997/5/32, s. 32.

²³ T. Maruszewski, *Psychologia poznania*, GWP, Gdańsk 2002, s. 117, 119 o pamięci i zapominaniu.

²⁴ D. Evans, *Emocje*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2002, s. 25 - emocje podstawowe: radość, smutnienie, złość, strach, zdziwienie, obrzydzenie.

zdarzenie koncentrując się na tym, co rzeczywiście widział, a nie na tym, co mu się wydawało, że spostrzegł.

Obawa przed oskarżeniem o współudział w przestępstwie

W zbliżonej wielkości zaznaczono kolejną przyczynę zmiany zeznań, jaką jest obawa współodpowiedzialności karnej. Według ankietowanych stanowi ona 3,4% wszystkich powodów zmiany zeznań.

Motyw ten dotyczy zarówno osób, którym zarzucono współudział w rozpatrywanym przestępstwie, jak również świadków, którzy się doń bezpośrednio nie przyczynili, ale ich działanie lub zaniechanie miało wpływ na przebieg zajścia czy jego skutki.

W pierwszym przypadku chodzi o osoby mające status świadka, mimo iż zarzucono im wspólne z oskarżonym działanie²⁵. Występują przed sądem jako świadkowie, gdyż ich sprawę wyłączono do odrębnego postępowania. Wobec nieletnich sprawców postępowanie toczy się osobno przed sądem dla nieletnich²⁶.

Świadkowie zmieniający zeznania z obawy przed współodpowiedzialnością karną, zeznają nieszczerze, a w wielu przypadkach fałszywie, w rozumieniu art. 233§1 kk.

Motywu tego prawie nie dostrzegają sędziowie, z których zaledwie jedna osoba (0,6%) wskazała na obawę świadków przed współoskarżeniem.

W grupie prokuratorów został on dostrzeżony przez 16 osób (4,7%) wszystkich odpowiedzi prokuratorskich.

Zawstydzenie biernością

Ankietowani zaznaczyli kolejno motyw zmiany zeznań, w postaci zawstydzenia biernością świadka, bądź okazaną naiwnością podczas przestępstwa²⁷. Stanowi on 2,4% wszystkich odpowiedzi.

Świadkowie, którzy w jakikolwiek sposób mogli zmienić wydarzenia, będące przedmiotem sprawy lub ich skutki wstydzą się przyznać do swojej obojętności.

Zmyślenie zeznań

Dziesiątą, pod względem częstotliwości występowania przyczyną zmiany zez-

²⁵ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, s. 977.

²⁶ Ustawa z dn. 26 października 1982 r o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jednolity Dz.U.2002. Nr 11 poz 109)

Art.1 par 1 Przepisy ustawy stosuje się w zakresie :

1. zapobiegania i zwalczania demoralizacji w stosunku do osób, które nie ukończyły 18 lat
2. postępowania w sprawach o czyny karalne – w stosunku do osób, które ukończyły 13 lat, ale nie ukończyły 17 lat.

²⁷ P. Tomaszewski, *Uwagi o dowodzie z zeznań świadka w postępowaniu przygotowawczym*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy*, Nr 4, 1985, s. 448.

nań jest zmyślenie zeznań²⁸. Wskazało na nią ogółem 9 osób (1,8%) wszystkich odpowiedzi. Oznacza to, iż z problemem zeznań zmyślonych, spotkało się w swej praktyce 3 prokuratorów i 6 sędziów. Wynik ów stawia zeznania zmyślane, na ostatnim miejscu przyczyn zmiany zeznań, a równoległe ze zmianą zeznań z powodu zaburzeń psychicznych świadka.

Zeznania zmyślane są obiektywnie nieprawdziwe i subiektywnie nieszczerze²⁹. Są nieprzydatne i szkodliwe dla procesu, gdyż mogą zaprowadzić postępowanie w ślepy zaułek, zwłaszcza, kiedy zmyślający świadek jest jedynym, podającym się za świadka naocznego.

Świadkowie, którzy zmyślają zeznania, czynią to świadomie, z własnego wyboru. Nie są to więc osoby, które składają nieprawdziwe zeznania z powodu chorobowych zaburzeń psychicznych. Tę grupę świadków wyodrębniono w innej kategorii powodów zmiany zeznań. Nie są to też osoby, które zapomniały częściowo zdarzenie i uzupełniają luki w swej pamięci opisami, których nie są do końca pewne.

Pozornie zmyślenie zeznań wydaje się niedorzeczne i bezsensowne, ale ma ono swoje indywidualne, konkretne uzasadnienie³⁰.

Najprościej wychwycić zeznania ślepe, gdy świadek był kilkakrotnie przesłuchiwany³¹. Wówczas różnice w poszczególnych zeznaniach są jaskrawe, zwłaszcza kiedy przesłuchanie było dobrze przeprowadzone pod względem taktycznym. Umiejętne sformułowanie pytań, uwidacznia „gubienie się” świadka w szczegółach. Wytrąca go z równowagi i pewności siebie, co uwidacznia, iż świadek kłamie.

Zeznania zmyślane wypełniają znamiona przestępstwa z art. 233 §1 k.k.

Ostatnie trzy przyczyny zmiany zeznań przez świadków stanowią niewiele ponad 3 % całości;

- zaburzenia psychiczne świadków – 6 osób – 1,2% wszystkich odpowiedzi na pytanie 3–cie ankiety,
- chęć odwetu na oskarżonym – 5 osób (1%)
- alkoholem, narkotykami, środkami farmakologicznymi – 5 osób (1%).

4. Częstotliwość występowania czynności odczytywania zeznań przesłuchiwanym przed sądem świadkom

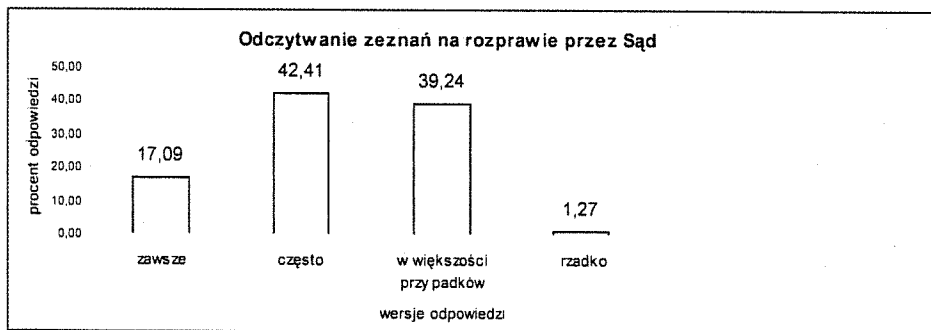
W czwartym pytaniu ankiety badano częstotliwość odczytywania przez sąd poprzednich zeznań, przesłuchiwanym świadkom. Wersje odpowiedzi: „zawsze”, „często”, „w większości przypadków”, „rzadko”.

²⁸ A.R. Światłowski, *Niektóre zagadnienia hearsay (świadka ze słyszenia) w angielskim procesie karnym*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 1/1999, s. 10, oraz: M.Kulicki, *Kryminalistyka*, s. 124.

²⁹ *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*. pod red. L. Tyszkiewiczza, s. 165.

³⁰ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, s. 955, oraz: Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka*, s. 160.

³¹ M. Lipczyńska, Z. Czeszjko-Sochacki, *Technika i taktyka zadawania pytań w procesie a rola adwokata*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1980, s. 99-100.



Liczba udzielonych odpowiedzi równa się liczbie osób ankietowanych.

W grupie sędziów, najwięcej osób – 27 (52,9 %) odpowiedziało, że świadkom odczytuje się zeznania na rozprawie w większości wypadków.

W drugiej kolejności określono to zjawisko, jako częste – 15 osób (29,4 %).

9 osób (17,7 %) odpowiedziało, iż zawsze sąd odczytuje zeznania przesłuchiwanym świadkom.

Żaden z sędziów nie stwierdził, że zeznania odczytuje się rzadko.

Nieco inaczej kształtowała się kolejność odpowiedzi u prokuratorów. Najwięcej osób wyraziło opinię, że sąd odczytuje zeznania często – 52 (48,6 %).

35 prokuratorów (32,7 %) odpowiedziało, iż zeznania są odczytywane w większości przypadków.

Wersję odpowiedzi „zawsze” wybrało 18 prokuratorów, co stanowi 16,8 % tej grupy.

W przeciwieństwie do sędziów, w ankietach prokuratorских ukazały się 2 odpowiedzi (1,9 %) ,że sąd rzadko odczytuje zeznania poprzednio złożone przez świadków,

Łączne zestawienie wyników badań, w zakresie pytania 4- go dowiodło, że odczytywanie zeznań przesłuchiwanym na rozprawie świadkom jest zjawiskiem częstym – 42,4%, zbliżonym rozmiarami do określenia, że następuje to w większości przypadków – 39,2%.

Znaczna liczba ankietowanych wyraziła pogląd, że sąd zawsze odczytuje zeznania przesłuchiwanym świadków – 17,1%.

Sumy tych trzech wersji, czyli 98,7% w stosunku do głosów o rzadkim odczytywaniu zeznań (1,3%) przekonuje, że odczytywanie przez sąd wcześniejszych zeznań świadkom, którzy stawili się na rozprawę i złożyli zeznania, jest zjawiskiem powszechnym.

5. Powody odczytania zeznań wskazane w protokole rozprawy

W pytaniu piątym badano, jakie powody – uzasadnienie podaje sąd dla odczytania przesłuchiwanym świadkom poprzednich zeznań.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zasada bezpośredniości procesu karnego

oznacza, iż świadek winien stanąć przed sądem osobiście i bezpośrednio jemu złożyć wyczerpujące świadectwo ze swoich spostrzeżeń, dotyczących rozpatrywanych zarzutów³².

Istotą badań omawianych w niniejszej pracy, a w szczególności pytania piątego, było ustalenie postępowania sądu w przypadku świadków, którzy przesłuchiwani na rozprawie, zeznają wyraźnie odmiennie niż poprzednio.

W pytaniu piątym najwięcej odpowiedzi padło na stwierdzenie, że sąd odczytuje zeznania przesłuchiwanym świadkom – wobec niepamięci – 91 odpowiedzi (30,3%).

Należy zauważyć, że ankietowani zaznaczali więcej niż jedną wersję odpowiedzi, dlatego ich ogólna liczba, prawie dwukrotnie przewyższa liczbę osób ankietowanych.

1/3 sędziów i prokuratorów (prawie identyczne proporcje w grupach) uznała, że przyczyną odczytywania zeznań świadkom jest utrata pamięci.

Zbliżoną liczbę odpowiedzi udzielono na odmiennosc zeznań, jako podstawę ujawnienia wcześniejszych protokołów – 28% oraz sformułowanie uzasadniające odczytanie – „wobec częściowej niepamięci lub odmiennosci” – 26,7%.

Zaledwie 10% odpowiedzi wskazało na to, iż sąd odczytując zeznania podaje samą podstawę art. 391 §1 kpk. Rozbieżność w poszczególnych grupach była jednak znaczna. Prawie 17% odpowiedzi sędziowskich potwierdziło powoływanie się tylko na ów przepis. Zaledwie 5,5% prokuratorów dostrzegło to zjawisko.

Ankietowani stwierdzili, że odczytanie zeznań z powodu nieumotywowanego wniosku świadka, ma miejsce w 3% wszystkich powodów ujawnienia zeznań przesłuchiwanym świadkom. Ponieważ jest to zjawisko całkowicie niezgodne z prawem, krytykowane przez orzecznictwo i doktrynę, wynik 3% świadczy o nieszanowaniu zasady bezpośredniości postępowania karnego.

Skrąpną nieprawidłowością w ujawnianiu zeznań przesłuchiwanym świadkom, jest odczytanie zeznań, bez wskazania przyczyny, ignorując zasadę art. 391 §1 kpk. Ankietowani, w marginalnym stopniu, potwierdzili istnienie tego niepokojącego zjawiska – 0,3%. Niestety, badania aktowe wykazały, że odczytywanie zeznań bez podania przyczyny, występuje o wiele częściej, niż dostrzegają to sędziowie i prokuratorzy³³.

W ostatnim punkcie pytania piątego ustalono, że sąd wskazuje również inne przyczyny ujawnienia zeznań, niż sześć wcześniej wymienionych.

Na tę wersję padło 5 odpowiedzi (1,7%). Ankietowani wymienili takie powody odczytania zeznań, jak: „dla uściślenia szczegółów”, „celem uściślenia”, „wyraźny stres świadka”.

Pytanie piąte było próbą oceny stanu przestrzegania przez sąd zasady bezpośredniości w kontekście art. 391 §1 kpk. Po części jednak odnosi się ono do

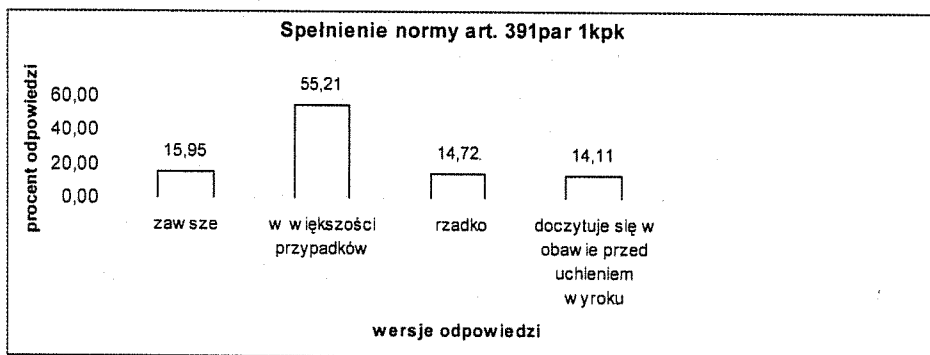
³² S. Kalinowski, *Zasada bezpośredniości w świetle orzecznictwa Izby Karnej Sądu Najwyższego. Zagadnienia wybrane*, Zeszyty Naukowe IBPS, nr .10, Warszawa 1978, s. 61.

³³ Wyrok Sądu Najw.z dn26.07.1974,IVKR152/74(OSNKW/1974/11/209), oraz: M.A.Piekarska-Drażek, *Przyczyny zmiany zeznań ...*, Problemy Współczesnej Kryminalistyki t. VI, pod redakcją E. Gruzy i T. Tomaszewskiego, Warszawa 2003, s. 223.

sposobu przesłuchiwania świadków przez sąd, który stanowczo winien zmierzać do uzyskania bezpośredniego świadectwa, a po wyczerpaniu wszelkich możliwości, winien odczytać wcześniejsze zeznania i wyjaśnić przyczyny rozbieżności³⁴.

W ocenie samych ankietowanych stan rzeczywisty raczej nie odbiega od tych wymagań, gdyż około 95% odpowiedzi udzielono na przyczynę ujawnienia zeznań należące do zakresu art. 391 §1 kpk, a tylko 5% potwierdziło występowanie innych powodów.

6. Odczytywanie zeznań odmiennych



Następnie zapytano ankietowanych, czy przy ujawnianiu zeznań przesłuchiwanym świadkom, sąd zawsze stosuje formułę art. 391 §1 kpk, dotyczącą odczytywania zeznań tylko w częściach wyraźnie, istotnie różniących się od poprzednich.

Ankietowani odpowiadali na tę kwestię w czterech wersjach: „zawsze”, „w większości przypadków”, „rzadko”, „odczytuje się w obawie przed uchleniem wyroku”.

Największa liczba odpowiedzi padła na wersję mówiącą o tym, że sąd stosuje się do wymagań art. 391 §1 kpk w większości przypadków – 55,2 %. Można to zinterpretować w następujący sposób, że w zasadzie sądy przestrzegają zapisu o ujawnianiu poprzednich zeznań, w przypadku ich wyraźnej zmiany.

Tę wersję odpowiedzi wybrało o ponad 7 % mniej sędziów, niż prokuratorów.

Niespełna 16% ankietowanych odpowiedziało, że zapis art. 391 §1 kpk jest przez sądy zawsze – bezwzględnie przestrzegany. Odsetek twierdzących tak sędziów jest o wiele większy (22,2%) od prokuratorów (12,8%). Tak więc stanowisko prokuratorów – obserwujących rozprawę, okazało się bardziej krytyczne wobec praktyki sądu, niż ocena samych sędziów – kierujących procesem.

Około 1/3 pozostałych odpowiedzi na pytanie szóste zmierza w stronę niezgodnej z prawem praktyki ujawnienia świadkom protokołów wcześniej złożonych zeznań.

14,7% ankietowanych stwierdziło, że sąd rzadko stosuje się do formuły art. 391 §1 kpk. Poziom odpowiedzi sędziowskich stosunku do prokuratorowskich różni się

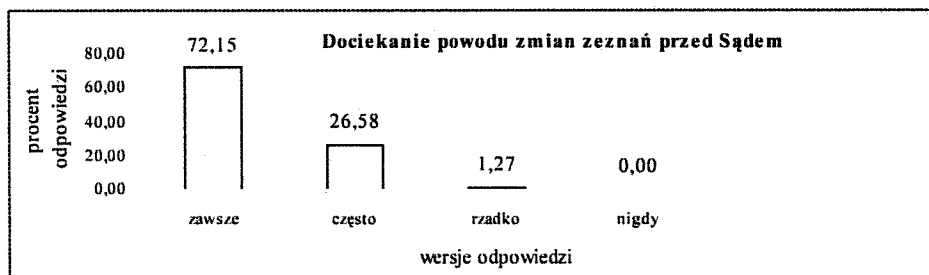
³⁴ M. Cieślak, Z. Doda, *Przegląd orzecznictwa*, Paestra 2/39 z 1976 r. glosa do wyroku SN z dn. 04.11.1974, IKR99/74.

około 3%. O tyle więcej sędziów odpowiedziało, że rzadko stosuje się zasadę art. 391 §1 kpk, iż wolno odczytywać tylko protokoły zeznań we fragmentach wyraźnie odmiennych.

Podobna szczerłość wypowiedzi dotyczy czwartej wersji pytania; 14,1% ankietowanych stwierdziło, że sąd odczytuje całość zeznań przesłuchiwanym świadkom z obawy, że zaniechanie tej czynności może być podstawą uchylenia wyroku przez sąd odwoławczy i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania³⁵. Taki powód ujawnienia zeznań dostrzegło 11,1% sędziów oraz 15,6% prokuratorów.

Odpowiedzi udzielone na ostatnią wersję pyt. nr 6, w kontekście tego przepisu, dowodzą, iż w kilkunastu procentach spraw odczytuje się całość zeznań wcześniejszych, nawet w części nie zawierającej różnic – z obawy przed uchyleniem wyroku³⁶.

7. Ustalanie powodu zmiany zeznań



Pytanie siódme miało na celu uzyskanie odpowiedzi, czy sąd dostrzegając wyraźną zmianę dotychczasowych zeznań świadka, docieka jej powodu.

Podano cztery wersje odpowiedzi: „zawsze”, „często”, „rzadko”, „nigdy”. Każdy z ankietowanych udzielił tylko jednej odpowiedzi, co oznacza, że liczby osób i odpowiedzi są równe (158). Ogółem 72,2% ankietowanych stwierdziło, że sąd zawsze ustala powód zmiany zeznań 90,2% sędziów (46 osób) odpowiedziało, iż zawsze dociekają powodu zmiany zeznań.

Znalezienie odpowiedzi – dlaczego świadek zmienił zeznania – umożliwiła prawidłową ocenę wiarygodności zeznań i poprawnego ustalenia stanu faktycznego sprawy a następnie wydania sprawiedliwego wyroku³⁷.

³⁵ Wyrok Sądu Apel. we Wrocławiu z dn. 09.03.1999, II Aka 19/99 (OSA 1999/10/73), „Odczytywanie protokołów poprzednio złożonych przez świadków zeznań, mimo braku ku temu przesłanek określonych w treści art. 391 § 1i 2k.p.k, bądź też z nadużyciem wynikającego z tych przepisów uprawnienia w sytuacji, gdy mają one znaczenie dla prawidłowego ustalenia faktów w sprawie istotnych pozostaje w sprzeczności z dyrektywami zasady bezpośredniości – jednej z naczelnych zasad polskiego procesu karnego, której przestrzeganie stanowi ważną gwarancję realizacji zasad prawdy i trafnej reakcji karnej”.

³⁶ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, PIW, Warszawa 1997, s. 90.

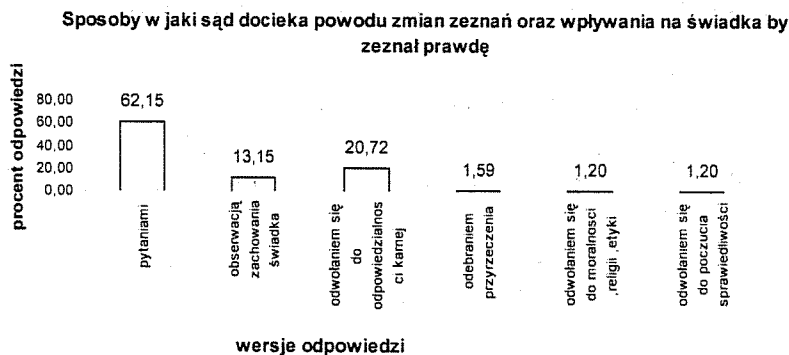
³⁷ M. Kulicki, *Kryminalistyka*, s. 142.

Prokuratorzy okazali się bardziej krytyczni w swoich obserwacjach, gdyż tylko 63,6% – (68 osób) stwierdziło, że sąd docieka powodu zmiany zeznań.

Łącznie 26,6% ankietowanych uznało, że sąd często docieka powodu zmiany zeznań. Twierdzi tak 9,8% sędziów oraz 3-krotnie więcej prokuratorów – 34,6%.

Nikt z ankietowanych nie stwierdził, iż sąd nigdy nie ustala przyczyny zmiany zeznań przez przesłuchiwanym na rozprawie świadków, ale 1,5% uznało, że rzadko pyta się świadków o powody zmiany zeznań.

8. Sposoby ustalania powodu zmiany zeznań



Pytanie ósme ankiety rozwija temat dociekania powodu zmiany zeznań, poruszając problem metod stosowanych przez sąd, w celu ustalenia czy świadek mówi prawdę³⁸.

Zawężając badania do postępowania karnego otrzymano wynik, wedle którego najpopularniejszą metodą ustalania powodu zmiany zeznań jest zadawanie świadkowi pytań³⁹. Na tę metodę padło ogółem 62,2% odpowiedzi.

Należy zaznaczyć, że w pytaniu nr 8, ankietowani udzielali więcej niż jednej odpowiedzi. Ogółem 158 osób udzieliło na to pytanie 251 odpowiedzi.

Wracając do pierwszej metody dociekania powodu zmiany zeznań, którą są pytania ustalono, że jest ona bardziej zauważana przez prokuratorów – 65,6%, aniżeli przez sędziów 56,1.

23,1% prokuratorów oraz 16,5% sędziów uznało, że sąd docieka powodu zmiany zeznań, odwołując się do odpowiedzialności karnej świadka, za składanie fałszywych zeznań. Jest to dość popularna metoda przywoływania świadków do mówienia prawdy, skoro wskazało na nią łącznie 20,7% ankietowanych.

Na równi z nią, stosowana przez sędziów jest obserwacja zachowania zeznają-

³⁸ Z. Doda, A. Gaberle, *Dowody w procesie karnym*, t.I, Dom Wydawniczy ABC 1995, s. 281.

³⁹ F. Arntzen, *Psychologia zeznań świadków*, s. 37 i nast. o formułowaniu i rodzajach pytań.

cych osób, która pomaga sądowi wyrobić sobie zdanie o szczerości świadka na podstawie widocznego stanu emocjonalnego⁴⁰.

20,9% sędziów stwierdziło w odpowiedzi na pytanie 8, że dociekają powodu zmiany zeznań obserwując zachowanie osoby w trakcie składania zeznań na rozprawie.

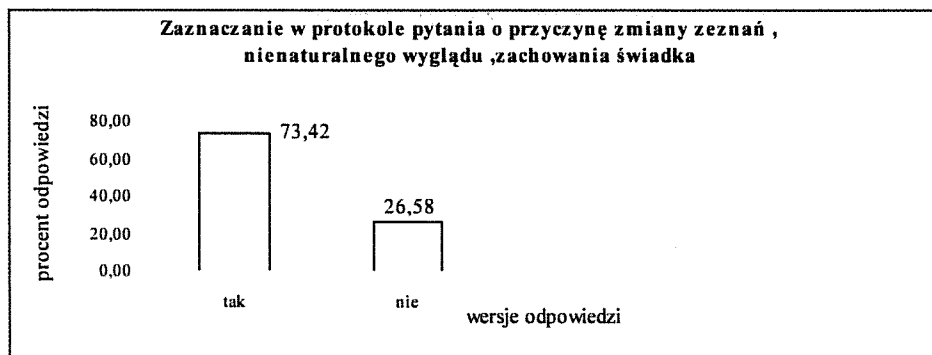
Ogół ankietowanych postawił obserwacje świadka na trzecim miejscu sposobów ustalania wiarygodności –13,2%

Trzy pozostałe sposoby dochodzenia do motywu zmiany zeznań stosowane na rozprawie: przyrzeczenie, na które wskazało ogółem 1,6% odpowiedzi oraz; odwołanie się do zasad moralnych, etycznych i religijnych, które jednoznacznie zakazują składania fałszywego świadectwa⁴¹. Sposób ten zaznaczyli ankietowani w 1,2 % odpowiedzi, co oznacza, że wprawdzie rzadko, ale zdarzają się przypadki, kiedy sąd zwraca uwagę świadkowi, iż jego pokrętnie, nieszczerze zeznania kłócą się z zasadami, które np. świadek jawnie demonstruje.

Ostatnim sposobem motywowania świadków do mówienia prawdy jest odwołanie się do ich poczucia sprawiedliwości, na które wskazało 1,2% odpowiedzi.

Wniosek, który można wysnuć z odpowiedzi na pyt. 8 brzmi następująco: przyrzeczenie składane przez świadków przed sadem, podobnie jak wartości moralne, etyczne, religijne oraz sprawiedliwość, nie mają znaczącego wpływu na prawdziwość świadków.

9. Pytania o przyczynę zmiany zeznań



⁴⁰ J.Strelau, *Psychologia*, t.1GWP, Gdańsk 2000, s. 547, emocje – subiektywny stan psychiczny, któremu towarzyszą zmiany somatyczne,ekspresja mimiczna i pantomimiczna, oraz D. Evans, *Emocje*, s. 25, – katalog podstawowych emocji.

⁴¹ wszystkie religie i laickie kodeksy etyczne, zakazują fałszywego świadectwa zob. *Codex Juris Canonici* (Kodeks Prawa Kanonicznego) Pallottinum 1984: kanon 1532 – o przysiędze mówienia prawdy, s. 595, kanon 1562 – o poważnym obowiązku mówienia prawdy przez świadków ,s. 603. oraz *Świadek w procesie sądowym* pod red.S.Waltosia s.102 – o przysiędze, s. 260, – o przyrzeczeniu, oraz Z. Mitreęga, *Przysięga zamiast przyrzeczenia*, Rzeczypospolita z dn. 22.03.1996, a także: J. Stańda, *Stanowisko świadka w polskim procesie karnym*, Wyd. Prawnicze, Warszawa, 1976, s. 58.

W punkcie dziewiątym zapytano ankietowanych; czy sąd zamieszcza w protokole rozprawy pytania do świadka o przyczynę zmiany zeznań, odpowiedzi świadka oraz komentarz sędziego, opisujący nienaturalny wygląd lub zachowanie świadka w trakcie przesłuchania⁴².

Celem badań w tej części było ustalenie:

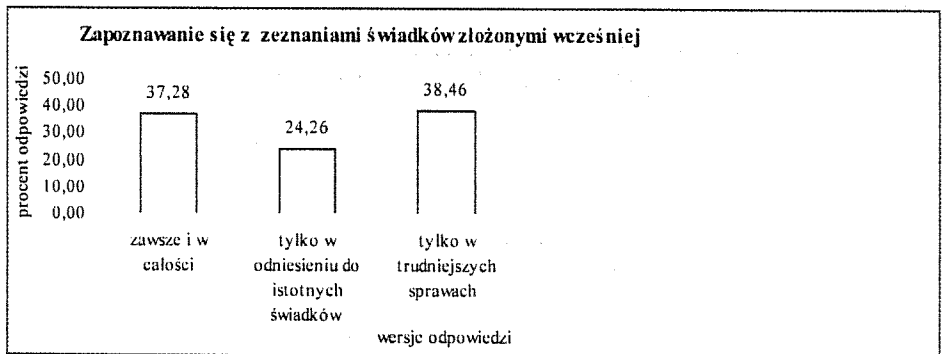
- czy sąd poświęca przesłuchiwanym świadkom należytą uwagę, oceniając ich zeznania także w kontekście całokształtu zachowań werbalnych i niewerbalnych na rozprawie,
- czy protokół rozprawy stanowi wiernie odbicie tego, co rzeczywiście dzieje się podczas składania zeznań.

73,4% ankietowanych odpowiedziało twierdząco na pytanie dziewiąte. Oznacza to, iż w 3/4 przypadków w protokołach rozpraw, przy zeznaniach świadków, zamieszcza się inne elementy, oprócz samych słów świadka.

26,6% ankietowanych stwierdziło, że sąd nie zamieszcza w protokole rozprawy nic oprócz zeznań świadka. Te właśnie osoby potwierdziły wszystkie mankamenty techniczne protokołowania, a głównie brak czasu.

Podsumowując wyniki badań ankietowych w zakresie pytania dziewiątego, należy twierdzić, że sądowy protokół przesłuchania świadka nie jest pełnym, wiernym i doskonałym zapisem tej czynności.

10. Przygotowanie do rozprawy – znajomość materiału dowodowego



Pytanie dziesiąte dotyczy elementu taktyki przesłuchania, odnosi się bowiem do sposobu przygotowania do tej czynności, w celu wyboru skutecznej metody przesłuchania świadków⁴³.

Zapytano więc sędziów i prokuratorów, czy przygotowując się do rozprawy, zapoznają się z protokołami przesłuchania osób, sporządzonymi w postępowaniu przygotowawczym.

⁴² Z. Jarocki, *Kilka uwag o kryminalistycznym aspekcie zeznań*, Palestra 7-8, 1968 r.

⁴³ P. Horoszowski, *Ogólne zasady taktyczne przesłuchania*, Nowe Prawo Nr 5-6, 1954, s. 54-55 „Nienależyta znajomość materiałów danej sprawy ogranicza przesłuchanie tylko do ogólnych ustaleń, przy których jest rzeczą bardzo łatwą wprowadzić błąd przesłuchującego”.

92,2% sędziów stwierdziło, że przygotowując się do rozprawy, zawsze i w całości zapoznają się z wcześniejszymi zeznaniami świadków. Wynik ten nie oznacza, że ponad 7% pozostałych sędziów w ogóle nie analizuje zeznań świadków, złożonych przed rozprawą, bowiem wielkość ta podzieliła się równo na dwie pozostałe wersje odpowiedzi:

3,9% sędziów przyznało, że zapoznaje się z poprzednimi zeznaniami tylko w odniesieniu do istotnych świadków i tyleż samo czyni tak tylko w trudniejszych sprawach.

Zupełnie inne proporcje w odpowiedziach na pytanie dziesiąte odnotowano wśród prokuratorów;

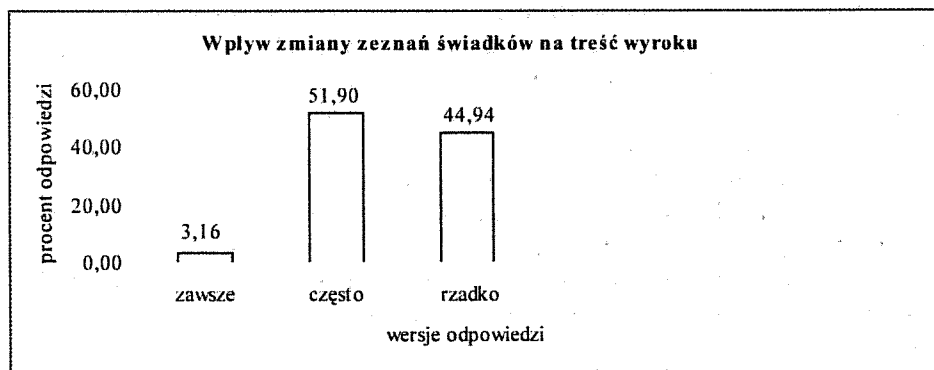
107 osób udzieliło 118 odpowiedzi, co oznacza, że kilka osób w tej grupie zaznaczyło podwójne odpowiedzi, w dwóch końcowych wersjach.

13,6% odpowiedzi prokuratorowskich (16 osób) wykazało, że tylko niewielka liczba prokuratorów zapoznaje się z zeznaniami świadków złożonymi w postępowaniu przygotowawczym.

Około 1/3 prokuratorów (39 osób) przyznało, że zapoznają się z najważniejszymi zeznaniami świadków, tylko w odniesieniu do najważniejszych z nich, a ponad połowa przygotowuje się tylko do trudniejszych spraw, w zakresie osobowych źródeł dowodowych.

Badania ujawniły duże różnice w przygotowaniu sędziów i prokuratorów, do przeprowadzenia czynności przesłuchania świadków na rozprawie – na korzyść sędziów. Różnice są naturalne – wynikają z roli procesowej i różnej aktywności obydwu grup w poszczególnych stadiach procesu. Ogół ankietowanych w niewiele ponad 1/3 dokładnie przygotowuje się do przesłuchania świadków na rozprawie (37,3%)

11. Wpływ zmienionych zeznań na treść wyroku



Pytanie jedenaste miało na celu uzyskanie poglądu ankietowanych na temat wpływu wyraźnie zmienionych zeznań na treść wyroku⁴⁴.

⁴⁴ M.A. Piekarska - Drażek, *Przyczyny zmiany zeznań*, Problemy Współczesnej Kryminalistyki t. VI, pod redakcją E. Gruzy i T. Tomaszewskiego, t. VI, Warszawa 2003, s. 210, o wynikach badań aktowych dot. tego problemu.

Pytanie zawierało trzy wersje odpowiedzi: „zawsze”, „często”, „rzadko”.

Największa grupa ankietowanych wyraża pogląd o częstym wpływie wyraźnie zmienionych zeznań na treść wyroku – ogółem 51,9%.

O ponad 20% mniej sędziów, niż prokuratorów optowało za tą wersją.

58,9% prokuratorów odpowiedziało, że zmiana zeznań świadków często wpływa na treść wyroku.

1,9% prokuratorów uznało, że zmiana zeznań ma zawsze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ale prawie 40% twierdziło przeciwnie, nie dostrzegając istotnego wpływu tego zjawiska na wyrok.

Ocena sędziów jest inna, bowiem ok. 37% ankietowanych tej profesji uznało, iż zamiana zeznań często wpływa na treść wyroku

56,9% sędziów stwierdziło, że zmiana zeznań świadków rzadko wpływa na orzeczenie. W pewnym sensie wyrazili oni preferencje dla materiału dowodowego zabezpieczonego w postępowaniu przygotowawczym.

Zaledwie 5,9% sędziów odpowiedziało, że zmiana zeznań zawsze wpływa na treść wyroku. Wyrazili oni w ten sposób pogląd przeciwny niż poprzednia grupa sędziów, co do wartości dowodów przeprowadzonych na rozprawie.

Odpowiedzi na pytanie o wpływ zmiany zeznań „na treść wyroku” wykazały największe dysproporcje między obserwacjami sędziów a prokuratorów. Ich oceny w wersjach: „często” i „rzadko” różniły się o około 20%.

Sędziowie i prokuratorzy – łącznie, w zbliżonym zakresie dzielą się na tych, którzy dostrzegają wpływ zmiany zeznań na wyrok (51,9%) i tych, którzy nie nadają temu zjawisku istotnego znaczenia (44,9%).

12. Reakcja sądu na fałszywe zeznania świadków

W punkcie dwunastym zapytano ankietowanych, czy zaobserwowali sytuacje, w których sąd, z urzędu, składa zawiadomienie – wniosek o ściganie przesłuchwanego na rozprawie świadka za złożenie fałszywych zeznań.

Około 90% ankietowanych odpowiedziało na nie jednoznacznie opisem sytuacji procesowych, w których sąd zawiadamia miejscową prokuraturę o popełnieniu przestępstwa z art. 233 §1 kk. Około 10% pozostałych osób pominięło to pytanie. Doszłam do wniosku, że brak odpowiedzi oznacza, iż około 10% ankietowanych nigdy nie zetknęło się z kwestią tam poruszaną. Ogólnie można stwierdzić, że sąd wnioskuje o ściganie w przypadku złożenia skrajnie odmiennych zeznań przez istotnych świadków, a konkretne odpowiedzi utrzymane w tym tonie, brzmiały:

- „zeznania wyraźnie odmienne – sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym”
- „zeznania odmienne niż w postępowaniu przygotowawczym”
- „ewidentnie widać, że świadek chroni oskarżonego”
- „zeznania jednoznacznie fałszywe w istotnych kwestiach”
- „ewidentne kłamstwo”

- „prawomocny wyrok skazujący w sprawie, w której świadek zeznał nieprawdę”
- „zeznaje umyślnie wbrew oczywistym faktom”
- „zawsze”
- „w sprawach większej wagi, gdzie zeznania ważą na wyroku”
- „w każdej sytuacji, gdy zmiana dotyczy okoliczności istotnych”
- „w większości wypadków istotnej zmiany zeznań”

Niektóre osoby stwierdziły, że sytuacje, w których sąd wnioskuje o ściganie świadków są nieliczne. Inne odpowiedziały, że brak utrwalonej praktyki sądu w tej mierze. Część sędziów wprost wyznała, że nie reagują na fakt łamania art. 233 §1 kk. a ich odpowiedzi brzmiały:

- „w żadnych”
- „nie wnioskowałem”
- „nie zdarzyło się”

Wśród prokuratorów 11 osób pominęło pytanie dwunaste.

Przykłady najczęstszych oraz najbardziej oryginalnych odpowiedzi prokuratorów na pytanie o sytuacje, w których na rozprawie podejmuje się decyzję o ściganiu karnym kłamliwego świadka są następujące ;

- „gdy sąd oceni zeznania, jako ewidentnie fałszywe”
- „gdy w toku rozprawy ujawni się okoliczność, iż zeznający kłamie”
- „ewidentna zmiana zeznań w porównaniu z postępowaniem przygotowawczym, gdy pozostały materiał dowodowy świadczy o fałszywości zeznań”
- „w przypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa”
- „tylko na wniosek prokuratora”
- „wobec oczywistej sprzeczności z innymi ustaleniami dowodowymi”
- „wobec najistotniejszych świadków”
- „w sytuacji świadomego i celowego złożenia fałszywych zeznań, mających istotne znaczenie dla sprawy”
- „w przypadku oczywistego kłamstwa”
- „nie w każdych sytuacjach, chyba jak świadek zdenerwuje sąd”
- „bardzo rzadko, przyczyny nieznanne”
- „sąd postępuje w ten sposób tylko wówczas, gdy jest wyraźnie zdenerwowany postawą świadka”
- „w skrajnych sytuacjach”
- „sąd czyni to bardzo rzadko, a z inicjatywą występuje prokurator”
- „jeśli w oparciu o inne dowody materialne można uznać dowody za fałszywe i tylko gdy nie ma na sali prokuratora”
- „w większości przypadków zmiany zeznań”
- „gdy świadek nie potrafi lub nie chce wyjaśnić rozbieżności”

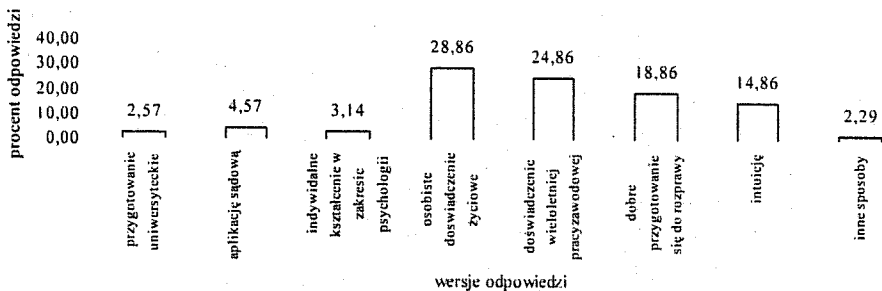
Podsumowując ankietowe wyniki badań w zakresie pytania dwunastego, należy stwierdzić, że w około 20% spraw, w których świadkowie zmieniają

zeznania, a zachodzi uzasadnione podejrzenie, że kłamią, sąd z urzędu, nie zawiadamia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Czyni to, bądź na wniosek obecnego na sali prokuratora, który żąda sporządzenia odpisu rozprawy w części dotyczącej zeznań danego świadka, bądź w ogóle nie robi nic.

Bezczynność sądu w tej mierze jest niepokojąca. Brak reakcji na przestępstwo przez władzę konstytucyjnie powołaną do wymiaru sprawiedliwości, oddziałuje na społeczeństwo szczególnie demoralizująco⁴⁵.

13. Źródła umiejętności oceniania zeznań

Umiejętność rozpoznawania świadków mówiących prawdę od pozostałych opiera się na :



W pytaniu trzynastym zwrócono się do ankietowanych o odpowiedź; na czym opierają swoją umiejętność odróżnienia świadków zeznających prawdę od pozostałych. W istocie problem sprowadza się do sytuacji odwrotnej, czyli sprawnego wychwytywania fałszu w różnych postaciach; od drobnych ubarwień przekazu, przez uniki pamięciowe, po jaskrawie sprzeczne zeznania, na okoliczności najistotniejsze dla sprawy⁴⁶.

Współczesne badania na kłamstwem dowodzą, że 81,2 % to tzw. kłamstwa czyste, czyli świadome rozmijanie się z prawdą. Pozostałe 18,8 % to różne postaci deformowania prawdy, takie jak przemilczenia, przesada, półprawdy, zachowania maskujące, oszustwa i podstęp⁴⁷.

Zapytano więc sędziów i prokuratorów, skąd czerpią swoją zdolność ustalania prawdy obiektywnej, na podstawie zeznań świadków.

⁴⁵ M. Lipka, *Problemy profilaktyki kryminologicznej i kryminalistycznej*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1980, s. 90.

⁴⁶ M. Kreutz, *Metody introspekcyjne, Psychologia w szkole łwowsko warszawskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 344-345” Są pewne możliwości i niemożliwości psychologiczne, ich wycucie może nam pomóc przy odrzuceniu podejrzanych zeznań. Dalszym kryterium jest obserwacja zeznającego... Na ogół można odróżnić szczerłość od udawania” oraz: J. Strelau, *Psychologia*, t. 3, s. 69 – o ocenianiu ludzi.

⁴⁷ T. Witkowski, *Psychologia kłamstwa*, Oficyna Wyd. UNUS, 2002, s. 85.

Ankietowanym wskazano 7 wersji odpowiedzi, a jako ostatnią – możliwość wpisania własnego sposobu rozpoznawania świadków zeznających nieszczerze.

51 sędziów podało 128 odpowiedzi, co oznacza, że średnio każdy z nich, wskazał 2,5 metod oceny zeznań świadków. 107 prokuratorów udzieliło 222 odpowiedzi, co jest równoznaczne z tym, że każdy z nich zaznaczył także nieco więcej niż dwie odpowiedzi.

Ankietowani najwyżej punktowali osobiste doświadczenie życiowe, jako podstawę umiejętności oceniania świadków. Łącznie wskazało na nie 28,9% odpowiedzi. Poszczególne grupy zawodowe różniły się w wyborze tej możliwości w około 4%. Na osobiste doświadczenie życiowe wskazało bowiem 26,6% sędziów i 30,2% prokuratorów. Obydwie grupy jednak uznały zgodnie, że doświadczenie życiowe jest bazą oceny wiarygodności świadków⁴⁸.

Na drugim miejscu, wskazanych przez sędziów i prokuratorów metod badania świadków, zaznaczono doświadczenie wieloletniej pracy zawodowej – 24,9%. Należy jednak zauważyć różnice w poszczególnych grupach zawodowych;

- prokuratorzy polegają na swym doświadczeniu zawodowym aż w 28,8%
- sędziowie zaś w niespełna 18%.

Okazuje się, że prokuratorzy, aż w 60% bazują łącznie na osobistym doświadczeniu życiowym i doświadczeniu wieloletniej pracy zawodowej, przy ocenie wiarygodności świadków. Wszystkie pozostałe metody (sześć), wymienione w tym pytaniu stanowią dla nich źródło wiedzy o świadku tylko w 40% łącznie.

Prokuratorzy kolejno zaznaczyli dobre przygotowanie do rozprawy – 15,8% oraz intuicję – 13,1%. Prawie 5% prokuratorów wskazało na wykształcenie zdobyte w czasie aplikacji. Pozostałe trzy źródła wiedzy o świadkach, tj: przygotowanie uniwersyteckie, znajomość psychologii oraz indywidualne metody, stanowią łącznie niespełna 8% odpowiedzi prokuratorów w ramach pytania 13-tego.

Nieco inne wyniki odnotowano wśród sędziów, którzy na pierwszym miejscu stawiają wprawdzie osobiste doświadczenie życiowe – 26,6% podobnie, jak prokuratorzy. Na drugim zaś jest dobre przygotowanie do rozprawy – 24,2%, a dopiero na trzecim doświadczenie wieloletniej pracy zawodowej – 18% i na równi z nim intuicję – 18%.

Dwukrotnie większa liczba sędziów, niż prokuratorów, stwierdziła, iż umiejętność rozpoznawania świadków mówiących prawdę od świadków kłamliwych buduje na wiedzy psychologicznej zdobytej w drodze indywidualnego kształcenia – 4,7%. Mniej sędziów niż prokuratorów opiera swoją wiedzę o świadkach na aplikacji sądowej – 3,9% oraz przygotowaniu uniwersyteckim – 2,3%. Zbliżona grupa – 2,3% stwierdziła, że opiera się na innych sposobach oceny świadków.

Badania ankietowe dowiodły, że ocenę wiarygodności zeznań buduje się na wielu elementach nauki, praktyki, dobrej znajomości materiału dowodowego

⁴⁸ *Słownik języka polskiego*, t. I, pod red .M. Szymczaka, PWN Warszawa 1978, s. 440 - def. doświadczenia życiowego oraz M. Szyszkowska, *Zarys filozofii prawa*. Wyd. III Temida 2, Białystok 2000, s. 354, 1225, - o doświadczeniu życiowym.

w każdej sprawie ale okazuje się, że te elementy nie wyczerpują całości struktury na której opiera się ta umiejętność. Występuje jeszcze jeden ważny czynnik – intuicja.

Ankietowani łącznie, zapytani, czy kształtują swoje sądy o świadkach (o wartości zeznań) w oparciu o intuicję, odpowiedzieli, że w prawie 15% polegają na niej⁴⁹.

Aż 18% wśród sędziowskich metod badania świadków, stanowi intuicja.

Liczy na nią prawie o 4% mniej prokuratorów .

Ankietowani w 15% utożsamiają swoją zdolność do ustalania prawdopodobności świadków z intuicją,

Zjawisko określane przez sędziów i prokuratorów mianem intuicji, nie odpowiada w całości zakresowi pojęcia intuicji. Chodzi bowiem o jeden z elementów definicji, który powtarza się w każdym jej ujęciu, jakim jest nieświadomość, brak rozumowego uzasadnienia – irracjonalność, brak podłoża doświadczalnego.

Na intuicję sędziowską składają się: wiedza ogólna i prawnicza, doświadczenie zawodowe, osobiste doświadczenie życiowe, wiedza psychologiczna i orientacja w zmieniającym się świecie oraz coś co można określić wycuciem. Z uwagi na przewagę elementów naukowo-doświadczalnych, tak pojęta intuicja nie mieści się ściśle w jej rzeczywistej definicji.

Badania dowiodły, że jednak istnieje takie zjawisko i jest poważnie wykorzystywane przez sędziów .

Intuicja doświadczonego sędziego lub prokuratora – nie jest tylko odczuciem, czy przeczuciem, ale stanowi rodzaj umiejętności obchodzenia się z dowodami osobowymi, bazującej na bogatym doświadczeniu zawodowym.

Kończąc pyt. 13–naste podsunęto ankietowanym szansę wskazania własnych metod odróżniania świadków mówiących prawdę, od zeznających fałszywie 3 sędziów i 5 prokuratorów wpisało indywidualne sposoby oceny zeznań, które wymienię:

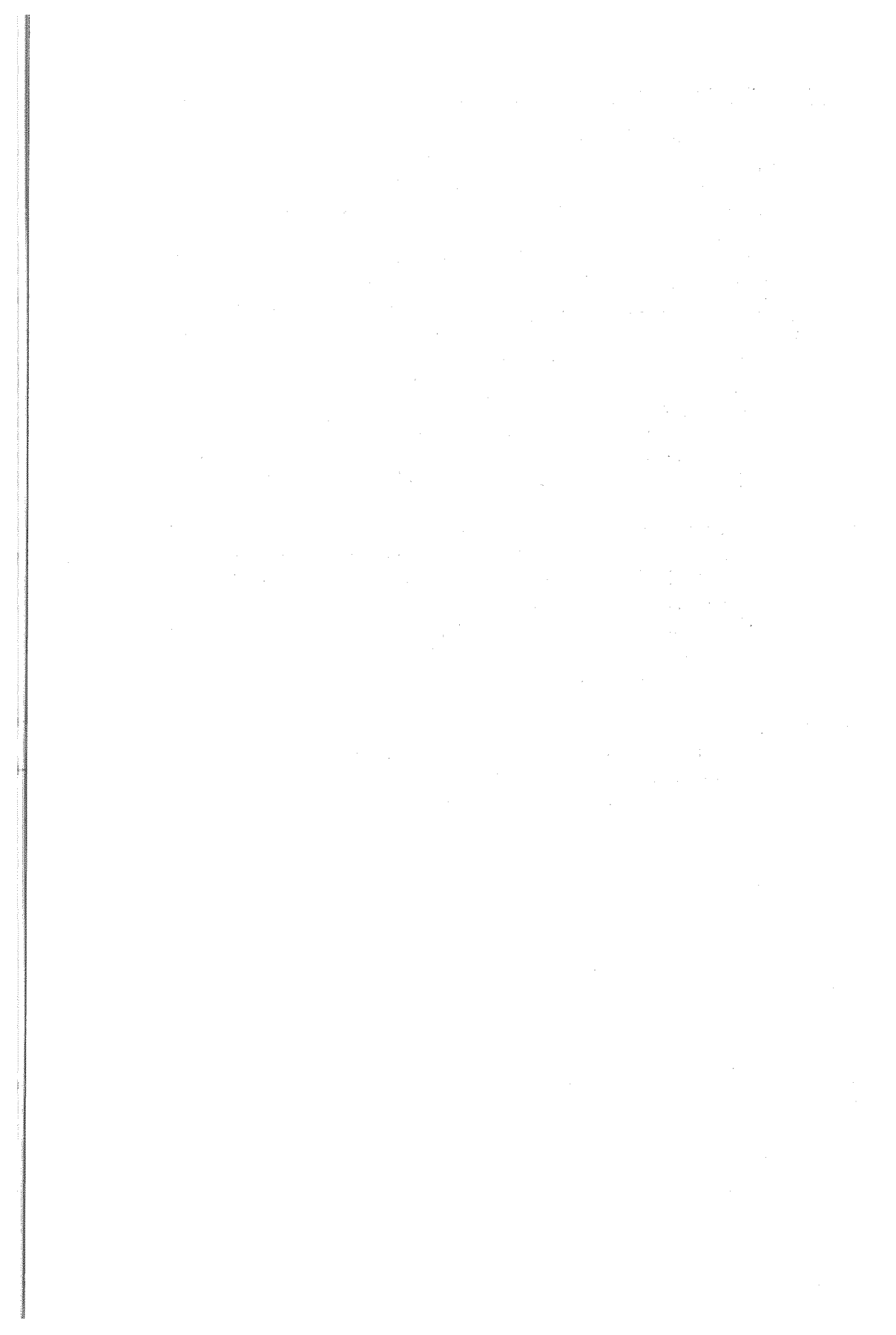
- zestawienie zeznań świadka z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami (1 sędzia i 1 prokurator)
- zasady logicznego rozumowania (1 sędzia)
- obserwacja zachowania świadka podczas przesłuchania (1 sędzia i 3 prokuratorów)
- wiedza pozaprocesowa w danej sprawie (1 prokurator).

Podsumowanie wyników badań ankietowych w zakresie częstotliwości i przyczyn zmiany zeznań oraz metod ustalania wiarygodności zeznań świadków.

1. Świadców często zmieniają zeznania przed sądem, na co wskazało ponad 60% ankietowanych
2. Świadców zmieniając zeznania czynią to głównie w sposób świadomy i zamierzony, według oceny ponad 70% ankietowanych.
3. Najczęstszymi przyczynami zmiany zeznań są:
 - ochrona oskarżonego (28,3%)

⁴⁹ *Słownik wyrazów obcych*, pod red. J. Tokarskiego, PWN, Warszawa 1980, s. 314 – def. intuicji, oraz: E. Gruza, *Przyczynek do zagadnienia wiarygodności zeznań świadka*, Problemy Współczesnej Kryminalistyki t. III, pod redakcją E. Gruzy i T. Tomaszewskiego, UW, Warszawa 2000, s. 101.

- obawa przed oskarżonym (18%)
 - porozumienie świadka z oskarżonym (14%)
4. Sąd często odczytuje zeznania przesłuchiwanym świadkom, co potwierdziło 42,4% ankietowanych, a prawie 40% uznało, że sąd czyni to w większości przypadków zmiany zeznań .
 5. Sąd uzasadnia odczytanie wcześniejszych zeznań przesłuchiwanym świadków: niepamięcią świadków (30,3%), odmiennością zeznań (28%) oraz częściową niepamięcią świadków i odmiennością zeznań (26,7%).
 6. W 2/3 przypadków sąd zachowuje zasady art. 391 §1 kpk, w 1/3 odczytuje zeznania z naruszeniem tych zasad .
 7. Sąd prawie zawsze docieka powodu zmiany zeznań, gdyż 98,7% ankietowanych łącznie stwierdziło że sąd czyni tak zawsze albo często
 8. Sąd ustala powody zmiany zeznań głównie pytaniami (62,3%) i odwołaniem się do odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań (20,7%)
 9. Według ankietowanych w 2/3 spraw, protokoły rozpraw zawierają pytania do przesłuchiwanym przed sądem świadków.
 10. Sędziowie i prokuratorzy zapoznają się poprzednimi zeznaniami świadka w trudniejszych sprawach (38,5%) i w odniesieniu do istotnych świadków (24,3%). Niewiele ponad 1/3 ankietowanych stwierdziła, że zawsze i w całości zapoznaje się z zeznaniami świadków złożonymi przed rozprawą.
 11. Zmiana zeznań świadków często wpływa na treść wyroku; uznało tak ponad połowa ankietowanych, ale prawie 45% stwierdziło, że zmienione przed sądem zeznania rzadko wpływają na rozstrzygnięcie sprawy.
 12. Sąd zawiadamia prokuraturę o podejrzeniu złożenia fałszywych zeznań tylko wówczas, gdy świadkowie skrajnie zmienili zeznania .
 13. Umiejętność oceny wiarygodności zeznań sędziowie i prokuratorzy opierają głównie na: doświadczeniu osobistym (28,9%), doświadczeniu zawodowym (24,9%), znajomości materiału dowodowego (18,9%) i intuicji (14,9%).



**EFEKTY CZYNNOŚCI PODEJMOWANYCH PRZEZ POLICJĘ
W ZWIĄZKU Z POSZUKIWANIAM I OSÓB ZAGINIONYCH,
IDENTYFIKACJĄ ODNALEZIONYCH NN ZWŁOK
ORAZ UJAWNIENIEM OSOBY
O NIEUSTALONEJ TOŻSAMOŚCI NA PRZYKŁADZIE
DOKONANEJ ANALIZY 59 AKT SPRAW**

WSTĘP

Poszukiwania osób, które zaginęły, ustalanie nieznannej tożsamości osób oraz identyfikacja nieznananych zwłok należą do zadań Policji. Choć nie są dominującymi sprawami w działaniach Policji to ze względu na stosunkowo dużą liczbę zgłoszeń o zaginięciu osób (w latach 2001-2003 ok. 18000-20000 zgłoszeń rocznie w skali kraju¹) warto przyjrzeć się dokładnie, jakie metody stosują policjanci wykonując czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe, których celem jest odnalezienie osoby.

Wiele zawiadomień o zaginięciu osób nie ma związku z przestępstwami, jednak są pośród nich i takie, których przyczyną jest przestępstwo przeciwko zdrowiu, życiu i wolności osobistej. Dla rodzin w większości przypadków zaginięcie najbliższej osoby jest bardzo niepokojące i prowadzi często do załamania psychicznych bliskich, którzy oczekują na jak najszybszy powrót zaginionego do domu. Liczą oni na konkretne przedsięwzięcia ze strony Policji, zmierzające do odnalezienia najbliższych im osób. Ponieważ w większości przypadków jedynym bodźcem pobudzającym do podjęcia i prowadzenia poszukiwań jest rodzina, niekiedy znajomi lub zakład pracy istnieje duże niebezpieczeństwo formalistycznego traktowania zaginięć osób przez organy ścigania.

W swoim pierwszym artykule² poświęconym zagadnieniu poszukiwań osób zaginionych dokonałam wprowadzenia w problematykę osób zaginionych (m.in. zamieściłam tam definicje takich pojęć, jak „osoba zaginiona”, „osoba uznana za zaginioną”), podjęłam również próbę charakterystyki osób zaginionych poprzez przybliżenie przyczyn zaginięć osób, uwzględniając ich wiek i płeć. Przedstawiłam w sposób obrazowy ujęcie statystyczne poszukiwań osób zaginionych w latach 1992-2001 dzięki dokładnym danym udostępnionym mi przez Komendę Główną Policji.

¹ Dane statystyczne KGP

² M. Potapowicz, *Statystyczne rozmiary zaginięć osob oraz ich poszukiwań w Polsce w latach 1992-2001*, Przegląd współczesnej kryminalistyki, tom VI pod red. E. Gruzy i T. Tomaszewskiego, Warszawa, 2003 r.

W tym artykule postaram się w oparciu o dokonaną analizę 59 akt (z lat 1992–2001) dotyczących poszukiwań osób zaginionych, identyfikacji NN zwłok oraz osób o nieustalonej tożsamości przedstawić efekty działań podejmowanych w praktyce przez Policję oraz przybliżyć przy zastosowaniu jakich metod Policja prowadzi czynności, których celem jest odnalezienie osoby, ustalenie tożsamości osoby, która nie jest w stanie jej określić, bądź zataja ją w sytuacji mającej znaczenie prawne oraz identyfikacja nieznanymi zwłok.

Jednocześnie dokonam analizy, czy czynności, do których podjęcia zobowiązana była Policja *Instrukcją KGP z dnia 18 grudnia 1996 r. o postępowaniu Policji w razie zgłoszenia zaginięcia osoby, ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanymi zwłok*³ wykonywane były w praktyce przez policjantów podczas poszukiwań lub identyfikacji oraz na ile były one skuteczne.

Przedstawię również do wykonywania, jakich czynności zobowiązana jest Policja przepisami nowej *Instrukcji KGP z dnia 16 lipca 2003 r. o sposobie prowadzenia przez Policję poszukiwania osób zaginionych i postępowaniu w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości oraz znalezienia nieznanymi zwłok*⁴, która zastąpiła poprzednią Instrukcję z dniem 18 sierpnia 2003 r.

W związku z faktem, iż artykuł ten ma na celu przybliżenie aktualnych metod i czynności stosowanych w naszym kraju przez Policję podczas prowadzonych poszukiwań osób zaginionych oraz identyfikacji NN osób i NN zwłok główne źródło informacji stanowią nowa Instrukcja oraz przeprowadzone przeze mnie wywiady w Komendzie Stołecznej Policji i Komendzie Głównej Policji.

Sprawy z akt udostępnionych mi przez Policję były prowadzone w latach 1992–2001 przez komisariaty z terenu województwa mazowieckiego lub bezpośrednio przez Komendę Stołeczną Policji:

- 39 spraw dotyczyło osób zaginionych (były to w sumie 43 osoby);
- 16 spraw NN zwłok;
- 4 sprawy zatrzymanych osób o nieustalonej tożsamości.

Poszukiwania osób zaginionych

Podstawowe zasady przeprowadzania poszukiwań osób zaginionych

Po pierwsze, wszyscy policjanci z jednostek terenowych Policji są zobowiązani do przyjęcia każdego zawiadomienia o zaginięciu osoby. Łączy się z tym obowiązek dokładnego udokumentowania przyjętej informacji w notatce służbowej, którą przekazuje się dyżurnemu najbliższej jednostki policji. Dyżurny podejmuje niezbędne decyzje dotyczące dalszego biegu sprawy⁵.

³ Treść tej Instrukcji opatrzona była klauzulą „tajne” i informacje w tym zakresie uzyskałam podczas wywiadów w KGP i KSP.

⁴ Instrukcja ta nie została opatrzona żadną klauzulą tajności.

⁵ Instrukcja KGP z 16.07.2003 r.

Niedopuszczalne jest wszelkie lekceważenie zgłoszenia o zaginięciu osoby (np.: z powodu, że w przeszłości oddalała się już ona sama z domu i wracała, albo w związku z przyjmowaniem informacji od kogoś spoza rodziny) lub odsyłanie osoby zgłaszającej do innej jednostki (np.: właściwej miejscu zamieszkania zaginionego), na co w praktyce uskarżają się często zainteresowani. Także sprawy zaginięć osób, którymi nie interesują się osoby najbliższe, wymagają przeprowadzenia poszukiwań przez Policję zgodnie z obowiązującymi ją procedurami.

Wszystkie zgłoszenia o zaginięciu osoby powinny być rejestrowane w Krajowym Systemie Informacyjnym Policji, co zdecydowanie ułatwia poszukiwania w skali całego kraju oraz identyfikację z osobami o nie ustalonej tożsamości lub nieznanymi zwłokami. Zasada ta jest przestrzegana w praktyce. Każdy policjant prowadzący poszukiwania niezwłocznie zawiadamia o zaginięciu (telegramem) Wydział Kryminalny i Wydział Informatyki KWP. Wpływ tego telegramu do Wydziału Informatyki KWP powoduje wprowadzenie informacji do ogólnokrajowych zbiorów ewidencyjnych w ciągu 48 godzin od uzyskania przez Policję informacji o zdarzeniu⁶.

W wielu przypadkach o odnalezieniu osoby zaginionej decyduje szybkość działania organów poszukujących. Sprawa ta jest szczególnie ważna, gdy chodzi o człowieka, któremu może zagrażać niebezpieczeństwo utraty życia. Szybkość działania jest również pożądana w wypadkach zaginięcia dzieci, ponieważ ich bezradność poważnie zwiększa niebezpieczeństwo.

Jeżeli policjant przyjmujący informację o zaginięciu osoby oceni, iż okoliczności zaginięcia wskazują na niebezpieczeństwo bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia osoby zaginionej powinien podjąć czynności przeciwdziałające temu zagrożeniu i niezwłocznie zawiadomić dyżurnego najbliższej jednostki Policji. Dyżurny jednostki Policji ma natomiast w tym wypadku obowiązek zorganizować natychmiastowe działania poszukiwawcze – penetracyjne⁷.

Jeśli chodzi o poszukiwania przeprowadzane w wyniku zaginięcia kilkuletnich dzieci, to w praktyce czynności są podejmowane na ogół od razu, z zaangażowaniem dużych sił. Gorzej prezentują się sprawy osób dorosłych, w których czynności poszukiwawcze wykonywane są często po upływie długiego czasu. Wynika to niejednokrotnie z niczym nie uzasadnionego przekonania, że osoba zaginiona sama powróci do miejsca zamieszkania. Zwlekanie z szeroko zakrojonymi poszukiwaniami dorosłej osoby prowadzi w ostateczności bądź do opóźnienia odnalezienia jej, bądź do komplikacji w sprawie, szczególnie wtedy, kiedy okaże się, że przyczyną zaginięcia było działanie osób trzecich. Wskazane byłoby wszczynanie czynności zmierzających do odnalezienia zaginionego w każdym wypadku (nie tylko zagrożenia zdrowia lub życia) niezwłocznie po otrzymaniu zgłoszenia. Brak szybkiej reakcji na zawiadomienie o zaginięciu osoby i przewlekłe prowadzenie czynności poszukiwawczo – identyfikacyjnych

⁶ Na podstawie informacji uzyskanych podczas wywiadu w KSP.

⁷ Instrukcja KGP z 16.07.2003 r.

jest jednym z najczęściej spotykanych uchybień w pracy Policji⁸.

Jednostką właściwą do prowadzenia poszukiwania jest ta jednostka Policji, na której terenie nastąpiło zaginięcie. W przypadku przeprowadzenia natychmiastowych czynności przez inną jednostkę w związku ze zgłoszeniem do niej zaginięcia, dokumenty z ich wykonania należy bezzwłocznie przekazać właściwej jednostce Policji.

Jeżeli nie można ustalić miejsca zaginięcia, poszukiwania prowadzi komisariat właściwy ze względu na ostatnie znane miejsce pobytu osoby zaginionej, który ponadto w każdym wypadku zobowiązany jest do przeprowadzenia rutynowych czynności sprawdzających w miejscu zameldowania, jeżeli z taką prośbą zwróci się inna jednostka⁹.

Do każdej konkretnej sprawy kierownik właściwej jednostki Policji ma obowiązek wybrać policjanta, który będzie prowadził poszukiwania. Policjant ten jest wyznaczany z komórki organizacyjnej służby kryminalnej i prowadzi poszukiwania w ramach swoich pozostałych czynności służbowych.

Czynności poszukiwawcze w sprawach zaginięcia małoletnich należy dokonywać z udziałem komórki organizacyjnej do spraw nieletnich jednostki Policji prowadzącej poszukiwanie.

Rzetelność przeprowadzanych poszukiwań stanowi nieodłączną przesłankę prawidłowości całego toku czynności poszukiwawczych. Wszelkie uchybienia w tym względzie np.: nadto pobieżne ustalanie okoliczności zaginięcia (sposobu życia osoby zaginionej, jej charakteru, stanu psychicznego, planów na przyszłość, stosunków rodzinnych) prowadzi w konsekwencji do przyjmowania nieodpowiednich wersji i określenia błędnego kierunku poszukiwań¹⁰. Właściwe wykonanie wstępnych czynności poszukiwawczych (czynności sprawdzające i ustalające bliższe informacje na temat zaginionego) mogłoby doprowadzić do ustalenia miejsca pobytu około 2/3 wszystkich osób zaginionych.

Z solidnością poszukiwań wiąże się zapewnienie odpowiedniego zasobu ludzi i środków używanych podczas działań wyjaśniających i operacyjnych.

Jeżeli zatem okoliczności sprawy wskazują na potrzebę zaangażowania dużych sił oraz specjalistycznej aparatury (np.: uprowadzenia) sprawa jest bardzo skomplikowana, lub też zaginioną jest osoba sprawująca ważną funkcję państwową, to w takim wypadku prowadzenie poszukiwań jest przejmowane przez wyższy pion Policji tzn.: Wydział Kryminalny KWP lub KGP¹¹.

W praktyce ocena poszukiwań prowadzonych przez jednostki terenowe Policji, jeżeli chodzi o rzetelność działań i zapewnienie odpowiedniego zasobu ludzi i środków, nie wypada zadowalająco. Najprościej nieprawidłowości w tym względzie można wytłumaczyć brakiem odpowiedniej liczby policjantów w sto-

⁸ Miłosz A, *Kryminalistyczne aspekty poszukiwania osób zaginionych oraz identyfikacji nieznanymi zwłokami i osób o nie ustalonej tożsamości*, „Służba MO” Nr 9, 1987, s.131

⁹ Instrukcja KGP z 16.07.2003 r.

¹⁰ Miłosz A, *op. cit.*, s.131.

¹¹ Wywiad w KSP.

sunku do dużej liczby zgłoszeń o zaginięciu oraz szerokim zakresem pozostałych zadań Policji, a także deficytem środków finansowych.

Poszukiwania obywateli Rzeczypospolitej Polskiej za granicą prowadzi komórka organizacyjna Komendy Głównej Policji właściwa do spraw kontaktów z Międzynarodową Organizacją Policji Kryminalnych INTERPOL, zwana „Biurem Interpolu”.

Policjant prowadzący poszukiwanie osoby zaginionej jest obowiązany do wystąpienia do Biura Interpolu z wnioskiem o wszczęcie poszukiwania za granicą w celu ustalenia miejsca pobytu w przypadku, gdy:

- 1) zaginięcie ma związek z wyjazdem za granicę;
- 2) w trakcie wykonywania czynności poszukiwawczych uzyskano wiarygodną informację wskazującą na pobyt osoby zaginionej za granicą.

Do właściwości Biura Interpolu należy również przyjmowanie od organów ścigania innych państw wniosków o wszczęcie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej poszukiwania zaginionego cudzoziemca.

Poszukiwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej cudzoziemca zgłoszonego jako zaginionego prowadzi się na podstawie przepisów odnoszących się do zaginionych obywateli polskich tj. przepisów obowiązującej Instrukcji KGP¹².

Po upływie lat 10 od dnia przyjęcia zawiadomienia o zaginięciu osoby następuje zakończenie poszukiwania. Jeżeli w chwili zgłoszenia o zaginięciu osoby, miała ona ukończony 70 lat, zakończenie poszukiwania następuje po upływie lat 5. W przypadku osoby małoletniej zakończenie czynności poszukiwawczych następuje po upływie 10 lat od zgłoszenia zaginięcia takiej osoby, która ukończyłaby 23 lata życia.

Zastosowanie powyższych procedur nie powoduje wyłączenia danych o osobie zaginionej z policyjnej ewidencji.

W poprzednio obowiązującej Instrukcji KGP¹³ przewidziana była instytucja „zawieszenia czynności poszukiwawczych”. W razie stwierdzenia, że zaginięcie nie było wynikiem przestępstwa oraz w przypadku nieustalenia miejsca pobytu osoby zaginionej i wyczerpania możliwości poszukiwawczych, poszukiwanie można było zawiesić. Zastosowanie procedury zawieszenia czynności poszukiwawczych nie powodowało wyłączenia danych o osobie zaginionej z ewidencji.

Zakończenie poszukiwania i usunięcie danych o osobie zaginionej z ewidencji policyjnej następuje, gdy:

- 1) odnaleziono osobę zaginioną lub jej zwłoki;
- 2) ustalono miejsce pobytu osoby zaginionej;
- 3) osoba zaginiona powróciła do miejsca pobytu;
- 4) odnaleziona, pełnoletnia i nieubezpieczona osoba zaginiona nie wyraża zgody na ujawnienie osobie uprawnionej swojego aktualnego miejsca pobytu;

¹² Instrukcja z dnia 16.07.2003 r.

¹³ Instrukcja KGP z dnia 18.12.1996 r.

- 5) nastąpiło sądowe stwierdzenie zgonu lub sądowe uznanie osoby za zmarłą;
- 6) od dnia zakończenia czynności poszukiwawczych upłynęło 15 lat¹⁴.

Akta sprawy, które w wypadku zaginięcia osoby zastępuje teczka poszukiwań przekazuje się do archiwum.

O ustaleniu miejsca pobytu osoby zaginionej policjant prowadzący poszukiwanie zawiadamia telegraficznie, za pośrednictwem Wydziału Kryminalnego KWP¹⁵, jednostki Policji, do których wystąpił wcześniej o wykonanie konkretnych czynności sprawdzających oraz Wydział Informatyki KWP. W praktyce opóźnione poinformowanie innych jednostek Policji o odwołaniu poszukiwań powoduje możliwość przeprowadzania przez nie niepotrzebnych czynności.

Powyżej wspominałam o konieczności umieszczenia dokumentów danej sprawy w teczce poszukiwania. Otóż wszelkie poczynione ustalenia policjant prowadzący poszukiwania ma obowiązek bezzwłocznie udokumentować w formie notatek, kserokopii dokumentów, uwierzytelnionych odpisów itp., a całą dokumentację powinien gromadzić w teczce poszukiwania, która stanowi zbiór informacji o zaginięciu osoby oraz o przeprowadzonych przez Policję czynnościach w celu jej odnalezienia. Teczka taka po wykonaniu wszystkich podstawowych czynności poszukiwawczych powinna zawierać, co najmniej:

- zawiadomienie o zaginięciu osoby;
- potwierdzenie rejestracji w ewidencji policyjnej informacji o poszukiwaniu osoby zaginionej,
- plan czynności poszukiwawczych, systematycznie aktualizowany,
- dokumenty dotyczące wykonywanych czynności poszukiwawczych,
- kartę nadzoru służbowego¹⁶.

Po zatwierdzeniu decyzji o zakończeniu poszukiwań teczkę przekazuje się do archiwum, zgodnie z obowiązującymi Policję przepisami o archiwizacji akt.

Jeżeli działania prowadzone są prawidłowo i rzetelnie, to mają one swoje odbicie w należyтым udokumentowaniu w teczce poszukiwań. Zdarza się jednak, że przez cały okres poszukiwań do teczki włączonych zostaje kilka lub kilkanaście pisemek nie odzwierciedlających istotnych czynności, które powinny być wykonane.

Aby zasygnalizowane zasady były przestrzegane w praktyce konieczna jest odpowiednia organizacja, koordynacja i kontrola poszukiwań osób zaginionych prowadzonych przez Policję z jednostek terenowych.

Otóż wszelkie czynności poszukiwawcze wykonywane przez policjanta prowadzącego poszukiwania wymagają zatwierdzenia jego przełożonego.

Z kolei nad poszukiwaniami osób zaginionych przeprowadzanymi przez jednostki Policji bezpośrednią kontrolę sprawują wydziały kryminalne KWP.

Każda jednostka poszukująca osoby zaginionej ma obowiązek w ciągu 14 dni

¹⁴ § 15 ust. 1 Instrukcji KGP z dnia 16.07.2003 r.

¹⁵ Wywiad w KSP.

¹⁶ §14 ust. 5 Instrukcji KGP z dnia 16.07.2003 r.

od zgłoszenia o zdarzeniu przesłać do Wydziału Kryminalnego KWP sprawozdanie z dokonanych czynności. Policjant kierujący poszukiwaniami, który wyczerpał własne możliwości poszukiwawcze i wystąpił, za pośrednictwem Wydziału Kryminalnego KWP, z wnioskiem do KGP o opublikowanie w całym kraju fotokomunikatu o osobie zaginionej, nieznanymi zwłokach lub osobie o nie ustalonej tożsamości musi do takiego wniosku także załączyć relację z wykonanych dotąd czynności¹⁷.

Wydziały kryminalne KWP przesyłają informacje o sprawdzeniach dokonanych przez podległe im jednostki na terenie województwa do Biura Służby Kryminalnej KGP.

Powyżej przedstawiłam podstawowe zasady prowadzenia poszukiwań osób zaginionych wynikające z poprzedniej, jak i obecnie obowiązującej Instrukcji KGP warto zatem w tym miejscu przytoczyć analizę badań 39 spraw, która ukaze, na ile działania podejmowane przez Policję są skuteczne w praktyce.

ANALIZA AKT

Zbadane przeze mnie 39 spraw dotyczyło w sumie 43 osób zaginionych (w 3 sprawach zgłoszono zaginięcie więcej niż jednej osoby tj. matki z dwójką dzieci, sióstr i małżeństwa – w wymienionych 3 przypadkach wszystkie osoby zostały odnalezione).

Wśród osób zaginionych było 13 kobiet i 23 mężczyzn (potwierdza to badania statystyczne, iż w grupach wiekowych powyżej 25 lat mężczyźni stanowią ponad 60% zaginionych osób) oraz 7 nieletnich: 2 chłopców i 5 dziewcząt.

Czas poszukiwań

Porównując sprawy na przestrzeni kilku lat czas poszukiwań osób zaginionych przez Policję jest coraz krótszy. O ile w latach 1992 – 1996 poszukiwania osoby zaginionej kończyły się na ogół po upływie jednego roku, to w ostatnich zbadanych przeze mnie latach tj. 1997 – 2001 poszukiwania takie trwały średnio ok. 4 miesiące. Oczywiście zdarzają się sprawy trwające kilka lat, jak i takie, w których zaginiona osoba powraca do domu po kilku dniach. Charakterystycznym jest, że w przypadku, kiedy zgłoszenie następuje po upływie dłuższego czasu od zaginięcia osoby (w dwóch przypadkach kilka miesięcy, w jednym rok, a w jednym nawet 10 lat od zaginięcia) wówczas poszukiwania trwają również dłużej (średnio około 2 lata).

Odnalezione osoby

Z 38 osób odnalezionych: 25 żyło, w 13 przypadkach odnaleziono zwłoki.

Z 25 odnalezionych żywych osób – 10 przebywało poza granicami Polski

¹⁷ Wywiad w KSP.

(zaginięcie 4 z tych osób miało miejsce poza granicami naszego kraju, natomiast rodzina zgłaszała je w Polsce).

Z 13 odnalezionych zwłok jedne zostały odnalezione na terenie Rosji (tam też zaginęła poszukiwana osoba i została zamordowana).

Spośród odnalezionych 25 żywych osób: 8 osób nawiązało kontakt z rodziną lub powróciło do domu; natomiast 4 osoby spośród odnalezionych przez Policję nie zyczyły sobie, aby podawać rodzinie ich miejsce pobytu.

Z 13 odnalezionych zwłok: 4 osoby z pewnością zostały zamordowane; 2 zginęły w wypadkach drogowych; 3 osoby (jak wynika z materiałów w aktach) popełniły samobójstwo; 1 osoba zmarła w szpitalu; 1 zginęła w wyniku nieszczęśliwego wypadku, do którego sama doprowadziła; w 2 przypadkach w aktach nie zamieszczono informacji, które mogłyby wskazywać, jak doszło do śmierci.

W 5 przypadkach zwłoki ujawniono w zbiornikach wodnych.

Nieodnalezione osoby

Nieodnaleziono 5 osób (2 kobiet i 3 mężczyzn).

Stosownie do obowiązującej wówczas Instrukcji KGP¹⁸ poszukiwanie 4 osób trwało 10 lat od dnia zgłoszenia (jednej nawet lat 11). Wymagany upływ czasu do zakończenia poszukiwań jest tak samo uregulowany w obowiązującej Instrukcji KGP¹⁹.

W jednym przypadku po 8 miesiącach od zawiadomienia o zaginięciu KSP zdecydowała o złożeniu sprawy do archiwum w związku z brakiem pozytywnych informacji z działań podjętych przez jednostki Policji. Można jedynie wnioskować, iż w tym przypadku poszukiwanie zawieszono, co w razie stwierdzenia, że zaginięcie nie jest wynikiem przestępstwa oraz w przypadku nieustalenia miejsca pobytu osoby zaginionej i wyczerpania możliwości poszukiwawczych było dopuszczalne na podstawie obowiązującej wówczas Instrukcji KGP. Jednak z niewielu materiałów zgromadzonych w teczce poszukiwań nie wynikało, aby spełnione zostały przesłanki do zawieszenia poszukiwania, a ostatnia notatka służbowa zawierała informację o złożeniu sprawy do archiwum, a nie jej zawieszeniu.

W obecnie obowiązującej Instrukcji KGP nie zostały zamieszczone zapisy przewidujące możliwość zawieszenia poszukiwania osoby zaginionej.

Nieletni

Spośród 7 zaginionych nieletnich wszyscy zostali odnalezieni. Dwójka nieletnich dzieci, które zginęły z matką, została odnaleziona w wyniku ustaleń Interpolu na terenie Republiki Federalnej Niemiec po 8 latach od zgłoszenia zaginięcia. Trzy dziewczyny zostały zatrzymane przez Policję w okresie od 1 do 3 miesięcy od zgłoszenia ich zaginięcia i były to przypadki powtarzających się ucieczek

¹⁸ Instrukcja KGP z dnia 18.12.1996 r.

¹⁹ § 16 ust. 1 Instrukcji KGP z dnia 16.07. 2003 r.

z domu. Jedna dziewczyna nawiązała kontakt z rodziną po 2 latach od zgłoszenia zaginięcia. Jeden chłopiec został zatrzymany przez Policję po miesiącu od samowolnego oddalenia się ze Szpitala Neuropsychiatrycznego w Józefowie.

Cudzoziemcy

Wśród zgłoszonych zaginionych osób było 8 cudzoziemców, którzy zaginęli na terenie Polski, a 5 z nich odnaleziono poza granicami naszego kraju. Spośród 3 cudzoziemców odnalezionych na terenie Polski: jedna kobieta powróciła po kilku dniach do miejsca pobytu w Warszawie; obywatel Iranu został odnaleziony po 2 tygodniach w Ośrodku dla Uchodźców, gdzie ubiegał się o nadanie mu statusu uchodźcy; zwłoki obywatela Ukrainy (zmarł on w szpitalu w wyniku obrażeń, poniesionych w wypadku kolejowym) zostały zidentyfikowane przez Policję po 5 miesiącach od zgłoszenia zaginięcia, a potwierdzenie ich tożsamości przez rodzinę nastąpiło po upływie kolejnych 5 miesięcy za pośrednictwem Biura Interpolu.

Uprowadzeni

W dwóch sprawach uprowadzeni zostali mężczyźni. Jak wynika z materiałów zgromadzonych w teczkach tłem tych uprowadzeń były porachunki finansowe lub inne rozliczenia uprowadzonych z osobami należącymi prawdopodobnie do grup przestępczych.

W obu przypadkach policjanci właściwych dla tych spraw komisariatów nie byli w stanie własnymi siłami przeprowadzić odpowiednich czynności poszukiwawczych. Nadzorujący te działania Wydział Kryminalny KSP występował w związku z powyższym w jednej z ww. spraw do Wydziału Techniczno-Operacyjnego KSP m.in. o uruchomienie rejestrów rozmów telefonicznych w mieszkaniu uprowadzonego, uzyskanie bilingów rozmów wchodzących i wychodzących na telefony komórkowe: uprowadzonego i osoby podejrzanej zatrzymanej na miejscu zdarzenia. Skierowane zostało również pismo do prokuratora rejonowego o wydanie postanowienia w sprawie powyższych czynności.

W jednych aktach została zamieszczona informacja, że Wydział ds. Terroru Kryminalnego KSP przejmie sprawę dopiero, kiedy nastąpi żądanie pieniędzy przez porywaczy.

Jeden z uprowadzonych nawiązał kontakt z rodziną informując, że został wywieziony poza granice naszego kraju. Obaj mężczyźni sami powrócili do domów (jeden po 13 dniach, drugi po miesiącu) i odmówili składania jakichkolwiek wyjaśnień.

Czynności wykonywane przez Policję

We wszystkich przypadkach jednostka Policji niezwłocznie po otrzymaniu zgłoszenia o zaginięciu wypełniała zawiadomienie i informowała o tym zdarze-

niu telefonogramem komendę wojewódzką. W zawiadomieniu policjant zamieszczał: dane personalne osoby zaginionej; rysopis z uwzględnieniem znaków szczególnych; opis ubioru i przedmiotów, które posiadała przy sobie osoba zaginiona; miejsce i okoliczności zaginięcia; rodzaj chorób, nałogów oraz charakter nawyków i skłonności z uwzględnieniem prób samobójczych; informację o poprzednich oddaleniach z miejsca stałego pobytu; prawdopodobną przyczynę zaginięcia; dane personalne osoby zgłaszającej zaginięcie.

W sprawach, w których znane było miejsce ostatniego pobytu osoby zaginionej, na ogół nie dokonywano natychmiastowej penetracji tego terenu w celu wyjaśnienia, czy nie było ono miejscem, w którym dopuszczono się wobec osoby zaginionej przestępstwa. Dopiero w toku dalszych czynności dokonywano lustracji pomieszczeń, zabezpieczano ślady (w szczególności odfitki linii papilarnych), przeglądano rzeczy osobiste, notatki i zdjęcia należące do osoby zaginionej.

Działania poszukiwawczo-penetracyjne organizowano niezwłocznie jedynie wówczas, kiedy istniały okoliczności uzasadniające bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia osoby zaginionej.

W kilku sprawach miało miejsce kilkukrotne przekazywanie sobie przez komisariaty Policji dokumentów z wykonanych czynności ze względu na spór, co do właściwości do prowadzenia sprawy poszukiwawczej.

Zgodnie z obowiązującymi wówczas, jak i obecnie, przepisami właściwą miejscowo jednostką do prowadzenia poszukiwania osoby zaginionej jest ta, na której terenie nastąpiło zaginięcie. Jeżeli nie można ustalić miejsca zaginięcia poszukiwania prowadzi jednostka, na której obszarze osoba zaginiona miała swoje ostatnie znane miejsce pobytu (w poprzednio obowiązującej Instrukcji: „miejsce zamieszkania”).

Poniżej spróbuję globalnie podsumować czynności podejmowane przez policjantów w toku dalszego etapu działań poszukiwawczych.

We wszystkich przypadkach następowało: sprawdzenie danych o osobie zaginionej w zbiorach ewidencyjnych Policji i ewidencji ludności; sprawdzenie w szpitalach, placówkach zdrowia, noclegowniach; rozpytanie rodziny i osób, z którymi osoba zaginiona utrzymywała kontakty; ustalano dane o stanie zdrowia fizycznego i psychicznego osoby zaginionej; sporządzano meldunek Pkr-18 dotyczący osób zaginionych w 3 egzemplarzach (1 pozostaje w teczce poszukiwań; 1 zamieszczany jest w zbiorze komendy wojewódzkiej Policji i 1 w zbiorze KGP).

W kilku aktach zamieszczono notatkę o skorzystaniu z osobowych źródeł informacji.

Rysopisy i informacje o osobach zaginionych (zamieszczone w aktach) policjanci sporządzali z różnym stopniem dokładności. Na ogół opisywali znaki szczególne, ale rzadkością było dołączanie informacji o grupie krwi, stanie uzębienia, złamaniach kończyn. W większości przypadków dołączana była fotografia osoby zaginionej, dostarczona przez rodzinę. Niestety na ogół nie była to fotografia aktualna (w jednym przypadku Wydział Informatyki KSP wykonał retusz starej fotografii w celu uzyskania zbliżonego aktualnego wizerunku osoby zaginionej).

We wszystkich przypadkach jednostka Policji informowała o poszukiwaniach Wydział Informatyki KSP, za którego pośrednictwem informacja o poszukiwaniach osoby zaginionej trafiała w pierwszej fazie poszukiwań do jednostek Policji z obszaru województwa, na którym nastąpiło zaginięcie, a w kolejnej publikowano fotokomunikat o zasięgu ogólnokrajowym.

W większości spraw Zespół Prasowy KSP opracowywał również komunikat o zaginięciu osoby do środków masowego przekazu po otrzymaniu stosownego wniosku od jednostki prowadzącej poszukiwania, która musiała uprzednio uzyskać zgodę na publikację od rodziny osoby zaginionej. Wykorzystywane środki masowego przekazu to:

- 1) prasa – w głównej mierze: Gazeta Wyborcza, Express Wieczorny;
- 2) telewizja – programy takie, jak: Raport Policyjny; Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie; Warszawski Kurier Telewizyjny.

Jeżeli konieczne były poszukiwania osoby zaginionej poza granicami kraju w czynności poszukiwawcze zawsze włączane było Biuro Interpolu KGP. Jednak stwierdzić należy, że sprawdzenia Interpolu nie trwały nigdy krócej niż kilka miesięcy. Ponadto dodatkową zbędną formalnością w poprzedniej Instrukcji KGP był wymóg zwracania się do Biura Interpolu o wszczęcie czynności poszukiwawczych poza granicami kraju za pośrednictwem komendy wojewódzkiej Policji (w obecnej Instrukcji KGP przyjęto, iż policjant prowadzący poszukiwania zwraca się bezpośrednio do Biura Interpolu o podjęcie czynności za granicą, jeżeli jest to oczywiście uzasadnione).

Zgodnie z Instrukcją KGP poszukiwania na terytorium RP cudzoziemca zgłoszonego jako zaginionego prowadzi się na podstawie przepisów dotyczących wszystkich osób zaginionych, czyli właściwą miejscowo jest ta jednostka Policji, na której terenie nastąpiło zaginięcie (tak też postępowano w zbadanych przeze mnie sprawach zaginięć cudzoziemców). Ewentualne wątpliwości w tym zakresie rozstrzygać powinno zgodnie z nową Instrukcją KGP Biuro Interpolu.

We wszystkich przypadkach, w których zwrócono się do Centralnej Rejestry Daktyloskopijnej, wynik porównań kart daktyloskopijnych ze zbioru z nadsyłanymi odbitkami linii papilarnych osób zaginionych był negatywny. Porównanie takie trwało na ogół kilka miesięcy.

Identyfikacja z NN zwłokami

W większości przypadków zidentyfikowanie osób zaginionych z NN zwłokami następowało poprzez typowanie dokonywane przez policjantów prowadzących poszukiwania lub policjanta z KSP w oparciu o meldunki NN zwłok gromadzone w KSP oraz komunikaty zamieszczane w Biuletynie Policyjnym. W większości spraw typowanie zlecane było Wydziałowi Informatyki KSP, ale na ogół miało ono wynik negatywny.

W jednym przypadku do identyfikacji osoby zaginionej z NN zwłokami przyczyniły się badania genetyczne wykonane przez eksperta w tej dziedzinie z ówczesnego Urzędu Ochrony Państwa.

IDENTYFIKACJA NN ZWŁOK

Zagadnienie identyfikacji NN zwłok można rozpatrywać na płaszczyźnie związku ze zgłoszeniami o zaginięciu osób, gdyż w wielu przypadkach zaginięcie jest skutkiem nieszczęśliwego wypadku lub samobójstwa, a czasem także przestępczego działania osoby trzeciej np. uprowadzenia i zabójstwa.

W takich sytuacjach identyfikacja znalezionych, a nieznanymi zwłok, umożliwia odwołanie poszukiwań, powiadomienie o losach poszukiwanej osoby jej rodziny, prawnych opiekunów lub kierownictwa zakładu leczniczego czy opiekuńczego, w którym ona przebywała, a także pomaga w ustaleniu sprawy przestępstwa.

Podstawowe znaczenie w ustaleniu tożsamości zwłok mają wyniki oględzin miejsca, zwłok i rzeczy oraz ustalenia poczynione podczas otwarcia zwłok, badań specjalistycznych i zeznania naocznych świadków śmierci. Do działań poszukiwawczo – identyfikacyjnych są konieczne takie dane, jak:

- 1) czas i miejsce znalezienia zwłok,
- 2) czas zgonu,
- 3) rodzaj i przyczyny śmierci,
- 4) rysopis,
- 5) odzież i przedmioty znalezione przy zwłokach
- 6) inne materiały zabezpieczone podczas oględzin i otwarcia zwłok.

Data znalezienia zwłok i określony w przybliżeniu czas zgonu wyznaczają granice okresu, kiedy można szukać zwłok osób zaginionych. Przy tym należy uwzględnić możliwość świadomego wprowadzenia w błąd przez późniejsze zgłoszenie zaginięcia.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że miejsce znalezienia zwłok nie zawsze jest miejscem zgonu np. zwłoki wyłowione z rzeki mogły spłynąć z jej górnego biegu.

Określenie – chociażby z dużą tolerancją – daty zgonu pozwala (niezależnie od innych danych) wyznaczyć grupę osób zaginionych, które powinny być porównywane ze znalezionymi zwłokami. W pierwszej kolejności powinno się porównywać wygląd zwłok i znalezione przedmioty z danymi o osobach zaginionych przed ustalonym czasem śmierci osoby, której zwłoki znaleziono. Następnie trzeba porównywać zwłoki z osobami, które zaginęły wcześniej. Określenie czasu zgonu należy do zadań lekarza²⁰.

Lekarz uczestniczący w oględzinach wypowiadający się, co do rodzaju śmierci i jej przyczyn powinien dać także odpowiedź na pytanie, czy mamy do czynienia z zabójstwem, samobójstwem czy też nieszczęśliwym wypadkiem.

²⁰ S. Szczepaniak, *Poszukiwania osób zaginionych*, „Służba MO” nr 2, 1971, s. 250–251.

Znajomość rodzaju śmierci i jej przyczyn ułatwia typowanie osób spośród zaginionych, które zamierzały lub mogły w ten sposób utracić życie. Pozwala również opracować wersję zdarzenia i określić właściwe kierunki postępowania²¹.

Ogłędziny zewnętrzne zwłok powinny być przeprowadzone na miejscu ich znalezienia i w miarę możliwości z udziałem specjalisty z zakresu medycyny sądowej. Chodzi tutaj nie tylko o to, że im wcześniej (bezpośrednio po zdarzeniu) przeprowadza się ogłędziny, tym bardziej precyzyjne będą ustalenia dotyczące czasu zgonu na podstawie tzw. znamion śmierci, ale również o to, że na miejscu zdarzenia istnieje możliwość ewentualnej konfrontacji niektórych obrażeń na ciele z podłożem. Nie do rzadkości należą przypadki, że nie wszystkie obrażenia ciała – szczególnie zewnętrzne – znajdują wytłumaczenie w sposobie np. spadania i upadku. Niektóre z nich, ich lokalizacja, mogą świadczyć, że ofiara była wcześniej bita, maltretowana lub że broniła się przed wyrzuceniem albo wypchnięciem. Brak natomiast tego rodzaju obrażeń może przemawiać za tym, że było to samobójstwo lub wypadek bez udziału osób trzecich²².

Dla działań identyfikacyjnych szczególnie ważne jest prawidłowe opisanie ogólnego wyglądu zwłok. Udokumentowanie wyglądu zwłok tylko przez ich opisanie jest nieraz niewystarczające. Przewidując możliwość okazywania zdjęć osoby nieżyjącej do rozpoznania, należy sfotografować zwłoki. Wykonanie zdjęć twarzy powinno być poprzedzone odpowiednią „toaletą twarzy” – jej umyciem, uczesaniem włosów, otwarciem powiek, zamknięciem ust, uróżkowaniem warg czy upudrowaniem twarzy. Wszystkie te czynności mają uczynić wygląd zwłok zbliżonym do wyglądu osoby, której zwłoki mają być rozpoznane.²³ W praktyce śledczej sporządza się także portrety w oparciu o zdjęcia pośmiertne zwłok. Taki portret wykorzystywany jest w celach identyfikacyjnych, musi więc odzwierciedlać wizerunek osoby najbardziej zbliżony do jej wyglądu przyżyciowego. W tym celu wykonuje się retusz zdjęć nieznanymi zwłok metodą graficzną lub komputerową²⁴.

W celach identyfikacji oraz dodatkowych badań specjalistycznych wykonuje się sekcję NN zwłok. W czasie ogłędzin wewnętrznych istnieje możliwość dokładniejszego ustalenia czasu, przyczyn i okoliczności śmierci oraz pobrania do badań wycinków różnych organów wewnętrznych zwłok, zabezpieczenia krwi w celu ustalenia jej przynależności grupowej (co może przyczynić się do ustalenia tożsamości zwłok w wyniku porównań z osobami zaginionymi, jeżeli znana jest ich grupa krwi), wykonania odlewów twarzy, zębów, odbitek gipsowych, pobrania odcisków palców (gdy tego wcześniej nie uczyniono). Można też wykonać dodatkowe fotografie – bardzo szczegółowe i w barwach naturalnych – tatuaży, blizn, zniekształceń kończyn, znamion zawodowych itp.

²¹ *op. cit.*, s. 252.

²² Wójtowicz J, *Ekspertyza sądowa*, Zakamycze 2002, s. 282.

²³ K. Sławik, *Kryminalistyczne problemy poszukiwania osób zaginionych*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1978, s.55.

²⁴ Wójcikiewicz J, *op. cit.*, s.50

W postępowaniu identyfikacyjnym zadbać należy o właściwe zabezpieczenie znajdujących się na zwłokach i ujawnionych obok nich części odzieży oraz innych przedmiotów osobistego użytku. Każda część odzieży i każdy przedmiot powinien być opisany w protokole z dokładnym określeniem miejsca jego znalezienia oraz z podaniem nazwy, gatunku, kroju, koloru materiału, znaków firmowych, kształtu i obecnego stanu. Każda rzecz podlega sfotografowaniu. Z fotografii oraz poszczególnych wycinków odzieży sporządza się tablice poglądowe. Przedmioty te służą także do okazywania i powinny być przechowywane do czasu ustalenia tożsamości zwłok²⁵.

W sytuacji, kiedy znalezione zwłoki ludzkie znajdują się w stanie uniemożliwiającym przeprowadzenie rozpoznania ani też identyfikacji daktyloskopijnej, nastaje konieczność dokonania ustaleń dotyczących tożsamości osoby w oparciu o zachowane szczątki.

W zależności od rodzaju zachowanego materiału badania identyfikacyjne przeprowadza się w oparciu o analizę porównawczą uzębienia z kartami dentystycznymi i zdjęciami rentgenowskimi, analizę szkieletu pod kątem indywidualnych zmian w układzie anatomicznym, analizę kości w aspekcie ustalenia płci, wieku i w przybliżeniu wzrostu i w końcu rekonstrukcje przyżyciowego wyglądu twarzy na podstawie czaszki²⁶.

Postępowanie Policji w przypadku znalezienia NN zwłok²⁷

Powyżej przedstawiłam podstawowe zasady identyfikacji nieznanymi zwłok opisywane szeroko w literaturze kryminalistycznej. W praktyce ustalenie tożsamości N.N. zwłok należy do zadań Policji, która zobowiązana jest do przeprowadzenia konkretnych czynności w przypadku ujawnienia nieznanymi zwłok.

Policja za nieznanymi zwłoki i szczątki ludzkie, zwane też NN zwłokami, uważa ciało osoby zmarłej odnalezione w stanie lub okolicznościach uniemożliwiających jego identyfikację, w tym części ciała ludzkiego odłączone od całości, jeżeli umożliwiają pobranie próbek biologicznych do badań genetycznych; nie stanowią NN zwłok noworodki martwo urodzone.

W razie ujawnienia nieznanymi zwłok dyżurny jednostki Policji podejmuje niezbędne czynności, a w szczególności:

- 1) organizuje zabezpieczenie miejsca znalezienia zwłok;
- 2) zapewnia przyjazd lekarza, celem stwierdzenia zgonu;
- 3) kieruje na miejsce zdarzenia policjantów grupy operacyjno-procesowej, celem wykonania czynności w niezbędnym zakresie i wyznacza kierownika tej grupy;
- 4) zawiadamia właściwego miejscowo prokuratora rejonowego.

²⁵ K. Sławik, *op. cit.*, s.59-60.

²⁶ Wójcikiewicz J, *op. cit.*, s.52

²⁷ Dział IV Instrukcji z 16.07.2003 r.

Na miejscu znalezienia NN zwłok należy: dokonać oględzin zwłok i miejsca ich znalezienia oraz zabezpieczyć znalezione ślady i przedmioty; pobrać odciski linii papilarnych palców rąk i dłoni; wykonać zdjęcia zwłok; przeprowadzić penetrację terenu przyległego do miejsca znalezienia zwłok; zabezpieczyć zwłoki do czasu ich otwarcia; uzyskać wstępną ocenę biegłego lekarza, co do przyczyny śmierci.

Oględziny zwłok powinny być przeprowadzone z udziałem biegłego lekarza, w miarę możliwości z zakresu medycyny sądowej.

Jeżeli wyniki ustaleń dokonanych na miejscu znalezienia NN zwłok lub wyniki otwarcia zwłok uzasadniają podejrzenie przestępczego spowodowania śmierci należy w przypadku zabójstwa materiały z wykonanych czynności przekazać niezwłocznie prokuratorowi w celu wszczęcia śledztwa, a w pozostałych przypadkach wszcząć śledztwo.

Kierownik właściwej miejscowo jednostki Policji wyznacza policjanta komórki organizacyjnej służby kryminalnej do prowadzenia identyfikacji NN zwłok.

Nie prowadzi się identyfikacji NN zwłok, jeżeli z opinii biegłego lekarza wynika, iż zgon osoby nastąpił co najmniej 35 lat przed datą znalezienia jej zwłok.

Do prowadzenia identyfikacji NN zwłok zalecane są następujące metody identyfikacji:

- 1) porównanie kodu genetycznego DNA;
- 2) porównanie odcisków linii papilarnych;
- 3) badanie uzębienia i innych danych odontologicznych;
- 4) badanie radiologiczne;
- 5) porównanie danych medycznych o przebytych zabiegach leczniczych i chirurgicznych;
- 6) porównanie znaków szczególnych, w tym blizn i tatuaży;
- 7) porównanie cech rysopisowych;
- 8) identyfikacja rzeczy osobistych;
- 9) identyfikacja na podstawie dokumentów ujawnionych przy zwłokach lub szczątkach zwłok;
- 10) rozpoznanie przez świadków, członków rodziny lub znajomych.

Policjant prowadzący identyfikację NN zwłok jest obowiązany do podjęcia w pierwszej kolejności następujących czynności:

- 1) dokonania wstępnych ustaleń zmierzających do identyfikacji NN zwłok, w szczególności w oparciu o analizę okoliczności ich znalezienia i wyniki przeprowadzonych wywiadów; czas trwania tych ustaleń nie powinien przekraczać 48 godzin;
- 2) rejestracji w ewidencji policyjnej informacji o ujawnieniu NN zwłok, przeprowadzenia stosownego typowania w oparciu o zgromadzone w tej ewidencji dane oraz uzupełnienie rejestracji o zdjęcia zwłok, umożliwiające ich identyfikację;

- 3) udziału w czynności otwarcia zwłok, przeprowadzonej przez lekarza medycyny sądowej; w czynności tej uczestniczy także specjalista techniki kryminalistycznej, który wykonuje niezbędną dokumentację fotograficzną;
- 4) spowodowania pobrania tkanek od NN zwłok i ich przekazania do badań celem oznaczenia kodu genetycznego; pobrania tkanek, krwi lub włosów dokonuje biegły lub uprawniony pracownik służby zdrowia, w obecności policjanta prowadzącego identyfikację;
- 5) przeprowadzenia wywiadu daktyloskopijnego w celach identyfikacyjnych oraz przesłania dwóch kompletów kart daktyloskopijnych do laboratorium kryminalistycznego właściwej miejscowo komendy wojewódzkiej Policji;
- 6) wystąpienia, w uzasadnionych przypadkach, do prokuratora z wnioskiem o zarządzenie zabezpieczenia czaszki do badań antropometrycznych;
- 7) pisemnego powiadomienia urzędu stanu cywilnego, właściwego dla miejsca znalezienia NN zwłok;
- 8) uzgodnienia zasad i miejsca pochowania NN zwłok, z właściwym miejscowo prokuratorem rejonowym i organem samorządu terytorialnego.

Jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że ujawnione NN zwłoki mogą być zwłokami cudzoziemca, kierownik jednostki Policji prowadzącej identyfikację występuje, za pośrednictwem wydziału kryminalnego komendy wojewódzkiej Policji, do Biura Interpolu z wnioskiem o podjęcie czynności identyfikacyjnych za granicą.

Policjant prowadzący identyfikację powinien zlecić biegłemu z zakresu techniki kryminalistycznej odtworzenie wyglądu twarzy NN zwłok oraz przeprowadzenie innych badań, niezbędnych w celu identyfikacji, jeśli zwłoki nie zostały zidentyfikowane pomimo przeprowadzenia wywiadu daktyloskopijnego i analizy danych zgromadzonych w ewidencji policyjnej.

NN zwłoki uważa się za zidentyfikowane, gdy:

- 1) rozpoznał je członek najbliższej rodziny, opiekun prawny lub co najmniej dwie osoby, które bezpośrednio znały zmarłego;
- 2) uzyskano pozytywną ekspertyzę daktyloskopijną;
- 3) zebrano inne dowody stwierdzające tożsamość nieznanych zwłok, w tym pozytywną ekspertyzę badań genetycznych.

Po wyczerpaniu możliwości identyfikacyjnych i dokonaniu analizy zgromadzonych materiałów, nie wcześniej jednak niż przed upływem 3 lat od dnia ujawnienia NN zwłok, policjant prowadzący identyfikację może podjąć decyzję o zakończeniu czynności identyfikacyjnych.

Zakończenie identyfikacji i usunięcie danych dotyczących identyfikacji z ewidencji policyjnej następuje po upływie 25 lat od daty zakończenia czynności identyfikacyjnych.

W razie ujawnienia nowych okoliczności mogących przyczynić się do zidentyfikowania NN zwłok, policjant prowadzący identyfikację podejmuje decyzję o wznowieniu czynności identyfikacyjnych.

Materiały z przeprowadzonych czynności gromadzi się w teczce identyfikacji. Teczka identyfikacji NN zwłok powinna zawierać następujące dokumenty:

- 1) kopie protokołów oględzin zwłok, odzieży i miejsca ich znalezienia;
- 2) odpis protokołu sekcji zwłok;
- 3) dokumentację fotograficzną, w tym zdjęcia sygnalityczne, zdjęcia odzieży, przedmiotów znalezionych przy zwłokach, tatuaży i znaków szczególnych;
- 4) ekspertyzy, opinie i inne ustalenia lub ich odpisy, które mogą się przyczynić do identyfikacji zwłok;
- 5) notatkę o czasie i miejscu pochowania zwłok, sporządzoną przez policjanta prowadzącego identyfikację;
- 6) oznaczenie miejsca pochówku NN zwłok z opisem lokalizacji na planie cmentarza;
- 7) notatki z wykonanych czynności.

Materiały identyfikacyjne kompletuje się również w razie ujawnienia NN zwłok rozkawałkowanych lub tylko ich części.

Powyżej wymieniłam czynności, do których podjęcia jest zobowiązana Policja w przypadku znalezienia NN zwłok zgodnie z zapisami obowiązującej Instrukcji KGP²⁸.

W tym miejscu przedstawię, jak w praktyce wygląda postępowanie Policji zmierzające do zidentyfikowania NN zwłok.

ANALIZA AKT

Wśród 16 zbadanych spraw dotyczących znalezionych nieznanych zwłok było 14 mężczyzn i 2 kobiety.

We wszystkich przypadkach zwłoki zostały zidentyfikowane. Postępowanie Policji zmierzające do zidentyfikowania zwłok miało bardzo różną rozpiętość w czasie, i tak najkrótsza sprawa identyfikacyjna trwała 2 miesiące (identyfikacja dokonana w wyniku typowania NN zwłok do zaginionego mężczyzny, wykonanego przez policjantkę z KSP poprzez przegląd kart zgłoszeń dot. NN zwłok), a najdłuższa 4 lata (ostatecznie tożsamość została w tym przypadku ustalona dzięki typowaniu wykonanemu przez Wydział Informatyki KSP). Średni okres czasu w badanych sprawach, po którym Policja kończyła czynności identyfikacyjne, to 1 rok.

Identyfikacja

W większości tj. 10 przypadkach ostateczna identyfikacja zwłok następowała po wytypowaniu przeprowadzonym przez Policję w oparciu o posiadane zgłoszenia o osobach zaginionych i rozpoznaniu zwłok przez najbliższą rodzinę lub opiekunów (poprzez okazanie im zwłok lub zdjęć z materiału poglądowego).

²⁸ Instrukcja KGP z dnia 16.07.2003 r.

Charakterystycznym jest w tych przypadkach, że Policja często przez kilka miesięcy prowadziła jednocześnie dwa postępowania tj. identyfikacyjne NN zwłok oraz poszukiwawcze za osobą zaginioną i dopiero po typowaniu wykonanym osobiście przez policjanta z KSP lub zleconym Wydziałowi Informatyki KSP następowało wskazanie na osoby zaginione, które doprowadzało do ustalenia tożsamości NN zwłok.

Dwukrotnie do identyfikacji NN zwłok przyczyniła się publikacja przez Policję fotokomunikatu w środkach masowego przekazu (program telewizyjny „Raport Policyjny”).

W jednym przypadku, jak podano w aktach, tożsamość zwłok została ustalona na podstawie badań antropologicznych.

Także w jednym przypadku tożsamość denata ustalono w wyniku wywiadu daktyloskopijnego zleconego Centralnej Registraturze Daktyloskopijnej (co prawda sprawdzenie w CRD trwało w tym przypadku 6 miesięcy). Zdarzył się również przypadek błędnej odpowiedzi z CRD (jak uzasadniono z powodu porządkowania zbioru). Poinformowano wówczas właściwą komendę Policji, iż karta daktyloskopijna nie figuruje w zbiorze, a następnie po upływie 5 miesięcy po ponownym porównaniu odbitek linii papilarnych denata, nadesłano odpowiedź z CRD ze wskazaniem na konkretną osobę (rodzina potwierdziła to wskazanie).

W jednej sprawie tożsamość NN mężczyzny ustalił Wydział ds. Zabójstw KSP (co nie oznacza, iż był to jedyny przypadek, kiedy do śmierci NN osób przyczyniły się osoby trzecie).

W dwóch sprawach ustalono, iż denaci są obywatelami Białorusi (w jednym przypadku przyczyniła się do identyfikacji zwłok Ambasada Białorusi poinformowana o odnalezieniu zwłok przez Policję, natomiast w drugim Policja wystąpiła z wnioskiem do Interpolu o wykonanie stosownych czynności identyfikacyjnych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej). W obu sprawach zwłoki zostały rozpoznane przez najbliższą rodzinę (w pierwszym przypadku Prokurator zarządził ekshumację zwłok w celu okazania matce).

Czynności wykonywane przez Policję

W badanych przypadkach ujawnienia NN zwłok należy uznać, iż Policja postępowwała w większości spraw zgodnie z podstawowymi zaleceniami obowiązującej wówczas Instrukcji KGP, tj. przede wszystkim dokonywała oględzin zwłok i miejsca ich znalezienia (odpisy protokołów w aktach; szkice miejsc znalezienia zwłok – są zawsze załączane przez Wydział Ruchu Drogowego KSP w przypadkach wypadków drogowych); zabezpieczała przedmioty i ślady ujawnione w miejscu znalezienia zwłok (tablice poglądowe, zdjęcia odzieży i przedmiotów, plansze z wycinkami odzieży); sporządzała w miarę możliwości (ze względu na stan tkanek miękkiej twarzy zwłok) fotografie sygnalityczne; daktyloskopowała (jeżeli stan zwłok na to pozwalał) zwłoki i przesyłała kartę do CRD; występowała do proku-

ratora o zarządzenie sekcji zwłok (jednak tylko w kilku przypadkach policjant prowadzący identyfikację uczestniczył w oględzinach i otwarciu zwłok, przeprowadzanych przez lekarza medycyny sądowej, co należy do jego obowiązków zgodnie Instrukcją KGP; w sekcjach zwłok nie uczestniczył również technik kryminalistyczny i nie była wówczas wykonywana niezbędna dokumentacja fotograficzna, jedynie załączano wzorcowe rysunki ciała z opisem biegłego).

W żadnym przypadku Policja nie zawiadamiła w ciągu 24 godzin miejscowego urzędu stanu cywilnego o znalezieniu NN zwłok, jak to było przewidziane w obowiązującej wówczas Instrukcji KGP²⁹ (obecnie takie pisemne powiadomienie urzędu stanu cywilnego, właściwego dla miejsca znalezienia NN zwłok, jest wymienione w pkt 7 § 31 nowej Instrukcji wśród czynności, które policjant prowadzący identyfikację NN zwłok powinien podjąć w pierwszej kolejności). Natomiast we wszystkich przypadkach (po upływie w każdym z nich innego czasu, ale zawsze przed wystąpieniem do Centrum Pomocy Społecznej lub Zespołu Opieki Zdrowotnej o pochówek) Policja kierowała wnioskiem do urzędu stanu cywilnego o sporządzenie aktu zgonu (często następowało to dopiero po sekcji zwłok, która odbywała się na ogół po 2–3 miesiącach od ujawnienia zwłok).

W większości przypadków Policja opracowywała fotokomunikat, który zamieszczany był w Biuletynie Policyjnym o zasięgu wojewódzkim lub ogólnokrajowym.

W kilku przypadkach komunikat o ujawnieniu NN zwłok został również skierowany przez Policję do środków masowego przekazu.

We wszystkich przypadkach Policja przeprowadziła szereg sprawdzeń i rozpytań w miejscu odnalezienia zwłok lub jego okolicach, co potwierdzają załączane do teczek identyfikacyjnych notatki służbowe z wykonanych czynności. W większości akt znajdują się protokoły przesłuchań świadków (w szczególności osób, które zgłaszały ujawnienie zwłok).

W jednym przypadku dokonano penetracji terenu w pobliżu odnalezienia zwłok przy użyciu psa tropiącego, jednak z wynikiem negatywnym (pies dość szybko przerwał trop).

Zgodnie z wymogami obowiązującej w trakcie wykonywania czynności przez policjantów Instrukcji KGP w teście identyfikacji NN zwłok powinna się znaleźć fotografia grobu i opis jego lokalizacji na planie cmentarza, co wykonano tylko w jednym przypadku.

We wszystkich aktach zamieszczano natomiast informację o czasie i miejscu pochowania zwłok ze wskazaniem lokalizacji grobu. Podobne wymogi odnośnie dokumentacji pochówku NN zwłok znajdują się w nowej Instrukcji KGP³⁰ – w §37 zapis „fotografia grobu” zastąpiono „oznaczeniem miejsca pochówku”.

²⁹ Instrukcja KGP z dnia 18.12.1996 r.

³⁰ Instrukcja KGP z dnia 16.07.2003 r.

Przykład dobrze przeprowadzonych czynności

Jedną ze spraw dotyczących identyfikacji zwłok NN mężczyzny, prowadzoną przez KRP Warszawa Wola (pomimo, iż ustalenie tożsamości zwłok nastąpiło dopiero po 3 latach od ich ujawnienia) należy uznać za wyróżniającą się ze względu na wykonane czynności przez policjantów i prokuratora. Odnaleziony NN mężczyzna został zamordowany, a następnie owinięty w koc i kołdrę i porzucony przy zbiegu ul. Górczewskiej i Mroczej. Policjanci poza niezwłocznym wykonaniem wszelkich czynności formalnych (telegram, fotokomunikat) dokonali precyzyjnych zewnętrznych oględzin zwłok oraz miejsca ich znalezienia, przedmiotów ujawnionych przy zwłokach, o czym świadczy bardzo dobrze wykonany materiał poglądowy i protokoły zamieszczone w aktach. W dniu ujawnienia zwłok rozpytani zostali w związku z tym zdarzeniem okoliczni mieszkańcy, dokonano penetracji pobliskiego terenu. W kilka dni od ujawnienia zwłok została przeprowadzona ich sekcja z udziałem policjanta prowadzącego identyfikację, który dołączył do niej swoją notatkę. Prokurator prowadzący tę sprawę zwrócił się do Pracowni Biologicznej, Fizykochemicznej i Mechanoskopijnej Laboratorium Kryminalistycznego KSP o zbadanie zabezpieczonych przedmiotów i ujawnionych na nich śladów (koc, prześcieradło, kołdra, nóż, podkoszulek). Policjanci prowadzący identyfikację kilkakrotnie sami dokonali typowań do osób zaginionych na podstawie informacji zamieszczanych Biuletynie Policyjnym i następnie kontaktowali się z właściwymi komisariatami w celu uzyskania dalszych informacji o wytypowanych osobach. KRP W-wa Wola zamieściła komunikat o odnalezieniu NN zwłok w prasie lokalnej „Gazeta Woli i Bemowa”. Wszystkie wyżej wymienione czynności zostały podjęte w ciągu dwóch tygodni od ujawnienia zwłok NN mężczyzny.

Ostatecznie tożsamość NN zwłok ustalona została na podstawie badań antropologicznych.

IDENTYFIKACJA OSOBY O NIEUSTALONEJ TOŻSAMOŚCI

Pośród zaginięć osób zdarzają się przypadki zaginięć z powodu niedorozwoju fizycznego (najczęściej niedorozwój narządów słuchu i mowy) lub umysłowego, osób mających okresowe bądź stałe zaburzenia psychiczne oraz cierpiących na zaniki pamięci, które to stany uniemożliwiły im właściwe pokierowanie sobą.

Wspomniane osoby po wyjściu spod właściwej opieki i oddaleniu się z miejsca stałego zamieszkania lub pobytu błądzą po terenie całego kraju i ujawniane są w różnych okolicznościach i miejscach (najczęściej przez policjantów w parkach, ruinach domów, na wysypiskach śmieci, cmentarzach, dworcach oraz wszędzie tam, gdzie spotyka się bezdomnych).

Ustalenie tożsamości takich ludzi jest utrudnione, ponieważ nie są oni w stanie lub nie chcą podać swoich personaliów, adresu zamieszkania bądź innych danych ułatwiających identyfikację oraz nie posiadają przy sobie żadnych dokumentów.

Część spośród opisanych powyżej osób jest poszukiwanych jednocześnie jako zaginione, zdarzają się jednak i takie, na których odnalezieniu nie zależy opiekunom i nie zgłaszają oni Policji o zaginięciu, co dodatkowo utrudnia i opóźnia identyfikację zatrzymanych³¹.

Postępowanie Policji w przypadku ujawnienia NN osoby

Policja za osobę o nieustalonej tożsamości, zwaną też NN osobą uważa człowieka, którego personalia są nieznanne, niepełne lub niewiarygodne, a w szczególności, kiedy:

- a) jest to następstwem choroby, uniemożliwiającej samodzielne podejmowanie decyzji przez tę osobę;
- b) osoba ta zataja swoją tożsamość w sytuacji mającej znaczenie prawne.

Ujawnienie osoby o nieustalonej tożsamości wiąże się z koniecznością podjęcia przez policjanta wstępnych czynności identyfikacyjnych.

Zakres wstępnych czynności obejmuje: ustalenie faktów i okoliczności ujawnienia NN osoby, w tym przez nią podawanych; rozpytanie świadków; sprawdzenie poczynionych ustaleń; badanie lekarskie NN osoby; opis cech wyglądu zewnętrznego, w tym znaków szczególnych, ubioru i posiadanych przedmiotów oraz ustalenie potencjalnego wieku osoby; niezwłoczne sporządzenie fotografii sygnalicznej; niezwłoczne pobranie odcisków linii papilarnych palców rąk i dłoni oraz przeprowadzenie wywiadu daktyloskopijnego.

Właściwość miejscową jednostki Policji do prowadzenia identyfikacji określa miejsce ujawnienia NN osoby.

Policjant prowadzący identyfikację zobowiązany jest w szczególności do:

- 1) rejestracji informacji o ujawnieniu NN osoby i jej zdjęcia sygnalicznego w ewidencji policyjnej oraz przeprowadzenia, lub zlecenia przeprowadzenia, typowania polegającego na porównaniu cech wyglądu zewnętrznego i znaków szczególnych NN osoby ze stosownymi zbiorami ewidencji policyjnej;
- 2) dokonania analizy informacji uzyskanych w wyniku dotychczas podjętych czynności oraz opracowania planu przedsięwzięć identyfikacyjnych;
- 3) przesłania dwóch kompletów kart daktyloskopijnych do laboratorium kryminalistycznego właściwej miejscowo komendy wojewódzkiej Policji;
- 4) pobrania od NN osoby materiału biologicznego i przesłania go do laboratorium kryminalistycznego komendy wojewódzkiej Policji, w celu oznaczenia kodu genetycznego.

Jeżeli prowadzone czynności identyfikacyjne wobec NN osoby wskazują, że jest ona cudzoziemcem, policjant prowadzący identyfikację opracowuje i przesyła do Biura Interpolu, za pośrednictwem wydziału kryminalnego komendy wojewódzkiej Policji, wnioszek o zlecenie wykonania za granicą stosownych czynności identyfikacyjnych.

³¹ A. Miłosz, *op.cit.*, s.138.

Jeżeli w ciągu roku od ujawnienia NN osoby jej tożsamość nie zostanie ustalona, policjant prowadzący identyfikację występuje do właściwego miejscowo sądu rejonowego z wnioskiem o wydanie orzeczenia będącego podstawą do sporządzenia aktu urodzenia osoby o nieustalonej tożsamości na podstawie przepisów o aktach stanu cywilnego. Nadanie personaliów w tym trybie nie stanowi ustalenia tożsamości NN osoby. Po sporządzeniu aktu urodzenia policjant prowadzący identyfikację dokonuje stosownych uzupełnień rejestracji w ewidencji policyjnej, a czynności identyfikacyjne wykonuje przez następne 3 lata, licząc od dnia sporządzenia tego aktu.

W razie śmierci NN osoby czynności identyfikacyjne prowadzi się przez 3 lata, licząc od dnia zgonu.

W przypadku samowolnego opuszczenia przez NN osobę placówki opiekuńczej lub leczniczej, w której została umieszczona, czynności identyfikacyjne prowadzi się łącznie z poszukiwaniem NN osoby jako zaginionej, jeżeli nadano jej personalia w powyżej opisanym trybie.

Po upływie wskazanych terminów sporządza się analizę zebranych materiałów i występuje z wnioskiem o zakończenie czynności identyfikacyjnych do naczelnika wydziału kryminalnego komendy wojewódzkiej Policji.

Zakończenie identyfikacji następuje po upływie 10 lat od daty zakończenia czynności identyfikacyjnych i powoduje usunięcie danych dotyczących identyfikacji z ewidencji policyjnej.

Materiały z wykonanych czynności gromadzone są w teczce identyfikacji.

Ustalenie tożsamości NN osoby następuje wtedy, gdy:

- 1) rozpozna ją członek najbliższej rodziny, opiekun prawny lub co najmniej dwie osoby, które bezpośrednio ją znały;
- 2) zostaną zebrane inne dowody stwierdzające tożsamość osoby, w tym pozytywny wynik porównania kodu genetycznego lub potwierdzenie tożsamości w drodze wywiadu daktyloskopijnego;
- 3) NN osoba poda swoje prawdziwe dane osobowe, co zostanie potwierdzone.

W przypadku ustalenia tożsamości NN osoby policjant prowadzący identyfikację :

- 1) powiadamia Centralną Registraturę Daktyloskopijną i podaje wszystkie dane niezbędne do uzupełnienia karty daktyloskopijnej;
- 2) uzupełnia rejestrację w bazie śladów genetycznych oraz w ewidencji policyjnej;
- 3) dokonuje sprawdzenia osoby w ewidencji policyjnej;
- 4) powiadamia Biuro Interpolu, jeżeli występowało do niego z wnioskiem o wykonanie za granicą stosownych czynności identyfikacyjnych.

O identyfikacji NN osoby i miejscu jej przebywania powiadamia się rodzinę albo jej opiekuna prawnego.

Do powyższych czynności Policja zobligowana jest w przypadku ujawnienia NN osoby swoimi wewnętrznymi przepisami w praktyce nie wszystkie z nich są

podejmowane, co mogą w tym miejscu zobrazować dokonane przeze mnie badania akt.

ANALIZA AKT

Wśród 4 z badanych spraw Policja ujawniła 2 kobiety, 1 mężczyznę i 1 nieletniego chłopca w wieku ok. 16 lat o nieustalonej tożsamości.

Spośród tych osób tożsamość jednej kobiety nie została ustalona i Policja zakończyła czynności identyfikacyjne po upływie 3 lat od samowolnego opuszczenia przez tę kobietę szpitala. Zakończenie tej sprawy przez Policję po sporządzeniu analizy zebranych materiałów było możliwe zgodnie z obowiązującą wówczas Instrukcją KGP³². Stosownie do obowiązującej obecnie Instrukcji KGP czynności identyfikacyjne takiej osoby prowadzi się, łącznie z jej poszukiwaniem, jako osoby zaginionej 10 lat, jeżeli nadano jej personalia na podstawie orzeczenia wydanego przez sąd rejonowy w związku z nieustaleniem jej tożsamości w ciągu roku od ujawnienia – § 20 tej Instrukcji³³.

Wymóg występowania przez policjanta prowadzącego identyfikację NN osoby po roku od jej ujawnienia, jeżeli jej tożsamość nie została w tym czasie ustalona, do właściwego miejscowo sądu rejonowego z wnioskiem o wydanie orzeczenia będącego podstawą sporządzenia aktu urodzenia NN osoby na podstawie przepisów o aktach stanu cywilnego (co nie stanowi oczywiście ustalenia tożsamości NN osoby i jej identyfikacje prowadzi się nadal przez 3 lata) był przewidziany również w starej Instrukcji, jednak w omawianej sprawie Policja nie wystąpiła z takim wnioskiem, zapewne z uwagi na fakt, iż kobieta oddaliła się ze szpitala natychmiast po jej przewiezieniu w to miejsce.

Czynności identyfikacyjne w pozostałych sprawach trwały od 3 do 7 miesięcy.

Wszystkie ujawnione przez Policję osoby o nieustalonej tożsamości były upośledzone umysłowo.

Czynności wykonywane przez Policję

W sprawie, która nie doprowadziła do zidentyfikowania NN kobiety można doszukać się błędów w pracy Policji, polegających przede wszystkim na zaniechaniu jakichkolwiek działań zmierzających do identyfikacji NN kobiety w związku z faktem jej oddalenia się ze szpitala. Kobieta ta została nawet zatrzymana ponownie przez Policję w trakcie 3-letniego okresu działań zmierzających do identyfikacji i ponownie oddaliła się z placówki zdrowia (nie potwierdzono także wówczas jej danych osobowych). W szczególności charakterystyczne w tej sprawie było przerzucanie materiałów z teczek identyfikacyjnej pomiędzy I i II Komisariatem Policji Warszawa Ochota ze względu na spór o właściwość do prowadzenia.

³² Instrukcja KGP z dnia 18.12.1996 r.

³³ Instrukcja KGP z dnia 16.07.2003 r.

W Centralnej Registraturze Daktyloskopijnej znajduje się karta daktyloskopijna tej osoby, a dane personalne na karcie są zgodne z tymi, które podaje ona sama. Jednak osoba taka nie figuruje w PESEL, ani w rejestrach mieszkańców urzędów gmin, w których wskazuje miejsce swojego zamieszkania.

Stosownie do zaleceń obowiązującej wówczas Instrukcji KGP we wszystkich przypadkach wykonano meldunek Pkr-20 dotyczący NN osób wraz ze zdjęciem oraz powiadomiono telegramem o ujawnieniu NN osoby komendę wojewódzką Policji. W 3 sprawach sporządzono kartę daktyloskopijną i przesłano ją do CRD w celu wykonania badań porównawczych (w zbiorze figurowała jedynie wspomniana karta niezidentyfikowanej NN kobiety).

W 3 sprawach, w których doszło do zidentyfikowania NN osób Policja przygotowała fotokomunikaty o zasięgu ogólnokrajowym, przeprowadziła szereg rozpytań i sprawdzeń, przeprowadzała także kilkakrotne typowania do osób zaginionych. W przypadku nieletniego chłopca przekazany został również komunikat do prasy i telewizji.

Identyfikacja

W dwóch z trzech rozstrzygniętych przypadków brak było w aktach informacji, co doprowadziło do zidentyfikowania przez Policję NN osób. W jednej sprawie NN kobieta została zidentyfikowana ze zdjęcia przez znającą ją osobę, która wskazała adres jej pobytu oraz dane personalne – ustalono w tym przypadku, iż NN kobieta jest obywatelką Federacji Rosyjskiej.

PODSUMOWANIE

Dokonane przeze mnie badania akt (należy przy tym podkreślić, iż został mi udostępniony wyselekcjonowany i niezbyt obszerny materiał badawczy – 59 spraw z Komendy Stołecznej Policji) wskazują, iż w większości przypadków poszukiwań osób zaginionych oraz identyfikacji NN zwłok i NN osób dochodzi do pozytywnego ich rozstrzygnięcia tj. odnalezienia lub ustalenia tożsamości. Niestety, na ogół na takie rozstrzygnięcie najbliższe osoby oczekują przez długi czas (często dłuższy niż jeden rok).

Uważam, że czynności do jakich wykonania zobowiązana jest Policja od chwili zgłoszenia zaginięcia osoby, ujawnienia osoby o nie ustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanych zwłok, przewidziane w poprzedniej, jak i obowiązującej Instrukcji KGP, są właściwe (w szczególności w nowej Instrukcji wskazuje się na metody i działania uwzględniające osiągnięcia współczesnej kryminalistyki np. porównywanie ze zbiorem danych genetycznych oznaczenia kodu genetycznego materiału biologicznego pochodzącego od osoby zaginionej, NN osoby lub NN zwłok). Jednak w praktyce Policja nie podejmuje wszystkich wymaganych czynności.

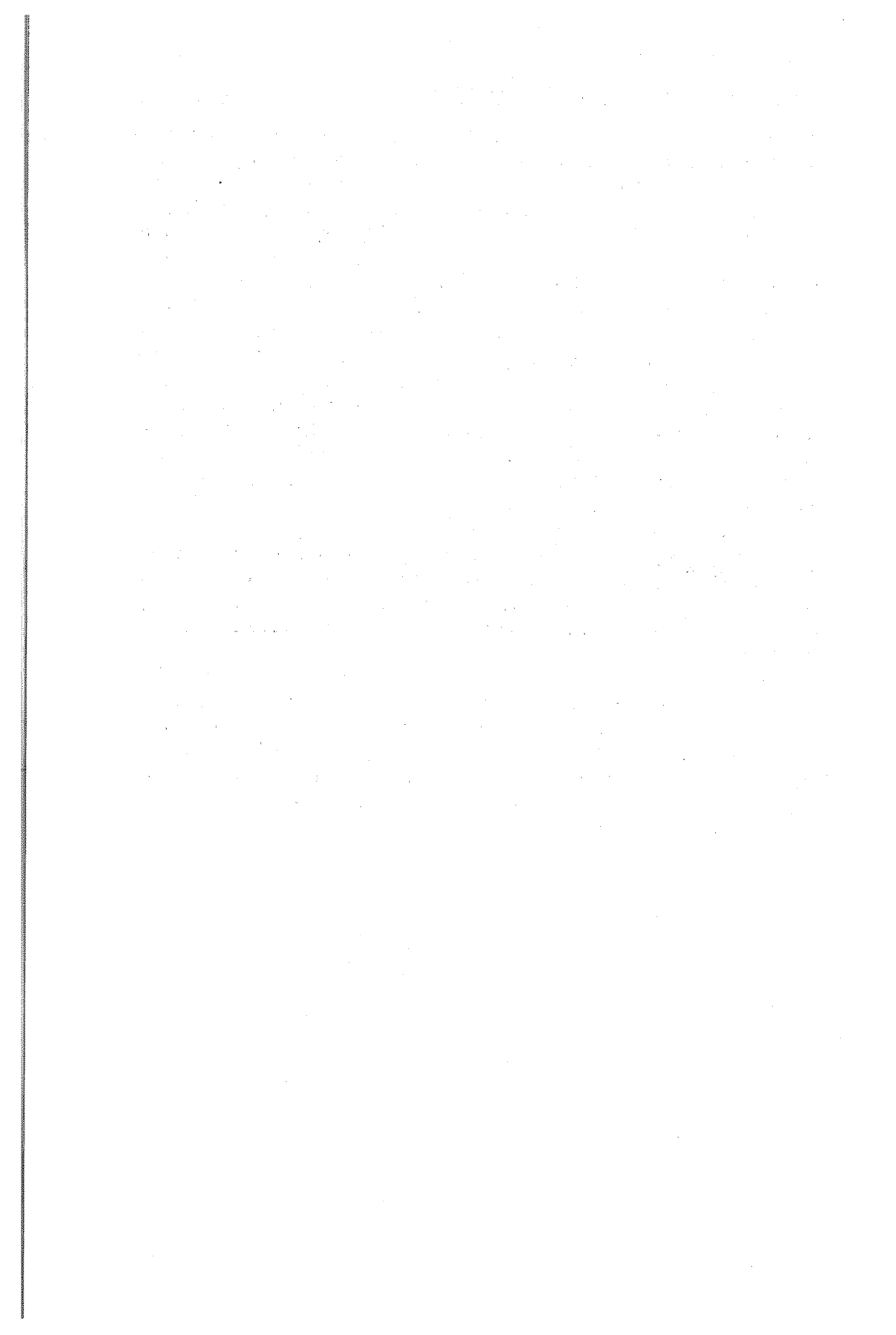
W sprawach dotyczących poszukiwań osób zaginionych policjanci w sposób niewystarczający gromadzą informacje i dokumentację o stanie zdrowia tych osób.

Brakuje także w teczkach poszukiwań materiałów potwierdzających zabezpieczenie i utrwalenie śladów i dowodów w miejscu ostatniego pobytu osoby zaginionej, które mogłyby ukierunkować czynności poszukiwawcze i ułatwić identyfikację.

Przyznać natomiast należy, że bardzo dobrze dokumentowane są czynności policjantów w sprawach identyfikacji NN zwłok i teczki tych spraw zawierają, stosownie do wymogów, bogaty materiał poglądowy, co ma z pewnością wpływ na fakt, iż większość ujawnionych NN zwłok zostaje przez Policję zidentyfikowanych.

Jestem przekonana, że gdyby policjanci wykonywali czynności, do których podjęcia są zobowiązani, szybko i rzetelnie z odpowiednim nakładem sił i środków – efekty poszukiwań osób zaginionych oraz identyfikacji NN osób i NN zwłok byłyby dużo lepsze. Konieczne jest jedynie stworzenie praktycznych schematów działań policjantów w przypadku zgłoszenia zaginięcia osoby, ujawnienia NN zwłok i ustalania tożsamości NN osoby, wskazujących kolejność i czas podejmowania stosownych czynności od momentu przyjęcia zawiadomienia o danym zdarzeniu. W przypadku osób zaginionych takich schematów możnaby opracować kilka, biorąc pod uwagę wiek i płeć osoby oraz domniemaną przyczynę jej zaginięcia. Z pewnością ułatwiłyby one pracę policjantów, którzy jak przypuszczam w związku z wykonywaniem w jednym czasie wielu zadań i prowadzeniem dużej ilości spraw, wielokrotnie w sposób zbyt powolny i mało profesjonalny poszukują osób zaginionych oraz postępują w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanymi zwłok.

Na podstawie przeprowadzonych badań dostrzegam również potrzebę większego wykorzystywania w działaniach Policji, zmierzających do odnalezienia osób zaginionych oraz identyfikacji NN osób i NN zwłok, programów komputerowych, które w oparciu o istniejącą policyjną bazę danych prowadziłyby do efektywnych typowań osób zaginionych z NN zwłokami i NN osobami. W praktyce do wytypowania dochodzi najczęściej w wyniku przeglądania i porównywania przez policjanta meldunków zgromadzonych w komendzie wojewódzkiej policji.



ZORGANIZOWANA PRZESTĘPCZOŚĆ W ESTONII

1.1. Uwarunkowania socjalno-ekonomiczne – podłoże dla przestępczości w Estonii

Po odzyskaniu niepodległości, Estonia podjęła działania mające na celu wdrożenie zasad liberalnej gospodarki rynkowej. Uzyskanie realnej samodzielności politycznej i gospodarczej wiązało się jednak ze zmniejszeniem uzależnienia estońskiej gospodarki od Rosji i zmianą jej orientacji, ukierunkowaniem na rynki zachodnie. Restrukturyzacja gospodarki i załamanie się dotychczasowych kontaktów gospodarczych spowodowały na początku lat 90-tych wzrost tempa inflacji oraz spadek produkcji w przemyśle. Zmiany w strukturze gospodarki najbardziej odczuło rolnictwo, które w estońskiej gospodarce odgrywa o wiele większą rolę, niż ma to miejsce w krajach zachodnich. Od połowy lat 90-tych sytuacja w Estonii uległa stopniowej stabilizacji. Uzdrowieniu gospodarki sprzyjało zarówno zwiększenie eksportu na rynki zachodnie, jak i lokowane w Estonii inwestycje zagraniczne. Zakładająca otwartość rynku polityka ekonomiczna pomogła ograniczyć inflację. Skutki reform gospodarczych próbowano w pewnym stopniu zniwelować, poprzez różnego rodzaju zapomogi i kompensacje wypłacane mniej zamoznym grupom społecznym¹.

Zmiany ustrojowe – przejście od sterowanej gospodarki socjalistycznej i tworzenie demokratycznych struktur – okazały się dla Estonii – jak i dla większości postsowieckich państw – procesem bolesnym i związane były z wieloma problemami w rozwoju społeczeństwa. Zmianom tym towarzyszył nieunikniony spadek poziomu życia. U wielu osób – wbrew oczekiwaniom – spowodowało to trudności z zapewnieniem sobie codziennych normalnych potrzeb. Jednocześnie uwypukliły się nowe problemy o podłożu socjalnym: stres, bezrobocie, bieda, prostytutcja i narkomania, a także wzrost przestępczości².

Restrukturyzacja gospodarki niepodległej Estonii związana była z ujawnieniem się nowych zjawisk społecznych, takich jak: bezrobocie i zmniejszenie ilości miejsc pracy. W 1992 r. w Estonii istniało 800 tys. miejsc pracy, natomiast

¹ Kask, Urve. *Sotsiaalmajanduslik keskkond. Sotsiaaltrendid II*. Tead. Toim. Rein Vöörmann. Tallinn 2001. lk.6.

² Aimre, Ivar. *Politsei tegevus ja elanike hinnangud*. Tallinn 1999, lk 26.

w 1997 r było ich już tylko 635 tysięcy. Wskaźnik zatrudnienia w Estonii spadł poniżej średniej europejskiej (61% versus 62,5%), natomiast stopa bezrobocia wzrosła do 14%. Szczególnie wysokie bezrobocie panuje w grupie wiekowej 15–24 lat, w 2000 roku stanowiło ono 23,9%. Badania rynku zatrudnienia wskazują na stale rosnącą ilość osób, które nie posiadały pracy przez dłuższy okres czasu (ponad 12 miesięcy). W 1997 roku takich właśnie bezrobotnych było w Estonii 31 800, a w roku 2000 liczba ta wzrosła do 42 800. W raporcie z 2001 roku podkreśla się, że ilość osób nie posiadających pracy przez dłuższy okres – w odniesieniu do wszystkich bezrobotnych – stanowi w Estonii jeden z najwyższych wskaźników w Europie. Pozostawanie przez dłuższy czas bez pracy powoduje problemy socjalne, co jeszcze bardziej nasila napięcia społeczno-ekonomiczne, ponieważ coraz mniejsza liczba zatrudnionych musi utrzymywać rosnącą armię bezrobotnych³.

W okresie, gdy skala wartości ulegała zmianie, konieczna była zdolność szybkiej orientacji, przedsiębiorczość oraz aktywne działania, by dostosować się do zachodzących zmian, z czym, niestety, nie wszyscy mogli sobie poradzić. Na zachodzące w Estonii w okresie przemian procesy socjalne największy wpływ wywarło bardzo szybkie rozwarstwienie społeczeństwa. Należy jednocześnie wziąć pod uwagę fakt, iż socjalny status człowieka ma wpływ na wszystkie dziedziny działalności oraz na sposób myślenia danej osoby⁴.

Różnice pomiędzy poszczególnymi warstwami to nie tylko różnice o charakterze ekonomicznym, lecz odnosi się to również do takich aspektów, jak władza i prestiż. Nierówność społeczna wiąże się także z prawami i przywilejami, obowiązkami i odpowiedzialnością, bogactwem i potrzebami, władzą i zakresem wpływów. Różnice pomiędzy poszczególnymi warstwami społecznymi przejawiają się głównie w sferze możliwości, stylu życia, poglądach, sposobie zachowania oraz w wyznawanym systemie wartości⁵.

Rozwarstwieniu estońskiego społeczeństwa towarzyszyły również inne problemy socjalne, których przejawem było zmniejszenie średniego wieku życia w pierwszej połowie lat 90-tych, a także zwiększenie liczby samobójstw wśród mężczyzn. W dalszym ciągu w Estonii utrzymuje się spadkowa tendencja narodzin, przy jednoczesnym wzroście wieku matki rodzącej pierwsze dziecko. Ilość mieszkańców Estonii uległa zmniejszeniu, czego przyczynę stanowi przewaga emigracji ludności nad imigracją oraz negatywny przyrost naturalny. Tak samo, jak i w pozostałych państwach europejskich charakterystycznym dla Estonii procesem jest starzenie się ludności, przy czym w przypadku kontynuacji dotychczasowych zachodzących w Estonii procesów narodowościowych, proces starzenia się ludności przebiegać będzie o wiele szybciej niż w innych państwach europejskich⁶.

³ Eesti inimarengu aruanne 2001. Tallinna Pedagoogika Ülikool. Rahvusvaheliste Sotsiaaluuringute Instituut. Tallinn 2001, lk. 60–61.

⁴ Aimre Ivar. *Politsei tegevus ja elanike hinnangud*. Tallinn 1999, lk. 35.

⁵ Idem. lk.33

⁶ Kask. Urve. *Sotsiaal-majanduslik keskkond*. Sotsiaaltrendid II. Tead. Toim. Rein Vöörmann. Tallinn 2001, lk.6.

Pożywkę dla przestępczości oraz innych rodzajów patologii społecznych stanowią problemy socjalne i sprzeczności noszące bardziej ogólny charakter. Najbardziej istotnym problemem wymagającym złagodzenia jego przejawów jest intensywnie przebiegająca się socjalna stratyfikacja oraz zagubienie ludzi w nowych uwarunkowaniach (dewaluacja norm i wartości, a także brak realnie osiągalnych celów) wśród niektórych warstw społecznych. Restytucji niepodległego państwa – jako nieuniknione zjawisko – towarzyszyła pauperyzacja pewnej części społeczeństwa. W aktywnie uczestniczącej w działalności kryminalnej części społeczeństwa nasilają się również inne problemy socjalne, takie jak: bezrobocie, bieda, akty samobójstwa, narkomania, prostytucja i alkoholizm. Najbardziej zagrożoną pod tym względem grupą ludności w Estonii okazali się nie-Estończycy. Ukształtowały się całe regiony, w których coraz bardziej rośnie ilość mieszkańców – lumpenów, przejawiających skłonności przestępcze. Tak więc w Narwie odnotowano najwyższy poziom przestępstw popełnionych przeciwko osobom, stamtąd również wywodzi się większość prostytutek uprawiających swój proceder w Tallinie. W Narwie szerzy się narkomania, która spowodowała epidemii AIDS. Zwiększenie spożycia narkotyków spowodowało obecnie szerzenie się narkomanii i zachorowań na AIDS również w innych regionach Estonii, szczególnie w Tallinie, ale także w takich instytucjach jak więzienia, co prowadzi do jeszcze większych napięć i komplikuje i tak dość nieprostą sytuację w tych zakładach.

Według oceny socjologa, Marje Pavelson, na sytuację nie-Estończyków i zachodzące w Estonii zmiany wywarł wpływ nierównomierny podział środków socjalnych oraz o wiele mniejszy od charakterystycznego dla Estończyka socjalny kapitał. Dawniej – wykorzystywany głównie w przemyśle – był kapitał socjalny nie-Estończyków zanikł w momencie odzyskania przez Estonię niepodległości. Podstawowym zasobem, który ukształtował się w nowej sytuacji okazał się kapitał kulturalny oraz gotowość wypracowania nowego potencjału (znajomość języka estońskiego, obywatelstwo estońskie, wykształcenie). Zasadniczym problemem nie-Estończyków związanym z radzeniem sobie w życiu jest niedostateczny kapitał socjalny i kulturalny⁷.

Poziom przestępczości nie zawsze musi być skorelowany z poziomem bezrobocia i niskim poziomem życia, lecz te problemy mogą w pewnych regionach być jednak liczącymi się bodźcem sprzyjającym szerzeniu się przestępczości.

1.2. Kryminogenna sytuacja w Estonii jako tło zorganizowanej przestępczości.

Zmianie formacji społecznej towarzyszy niezmiennie brak jasno określonych

⁷ Pavelson, Marje. *Sotsiaal majanduslik integratsioon: vordsed voimalused ja staatuse muutus. Eesti sotsiaalteaduste aastakonverents* I. 24–25. November 2000. Ettekannete kogumik. Toim. Raivo Vetik. Tallinn 2001. lk. 118.

reguły i anarchia, co stwarza podłoże dla przejawów różnego rodzaju form zachowań aspołecznych, w tym przestępczości. Emil Durkheim podkreślał, że przestępczość nie jest patologią, lecz normalnym zjawiskiem pełniącym w społeczeństwie pozytywną rolę. Przestępczość jest uniwersalnym i nieuniknionym zjawiskiem. Zrozumiałe, iż Durkheim nie próbował w ten sposób usprawiedliwić konkretnych przestępstw, ani też przestępczości samej w sobie. Przestępstwa należy potępić, lecz przestępczość ma w rozwoju ludzkości pewną funkcję. Ma ona informować, dawać do zrozumienia, iż zaistniały uwarunkowania, by wprowadzić zmiany w rozwoju danego społeczeństwa⁸.

Eduard Raska znajduje, że to, co dzieje się w estońskiej przestępczości jest zjawiskiem, którego należało oczekiwać i które koreluje z innymi trendami w rozwoju społeczeństwa. Dane statystyki kryminalnej z lat 70-tych i 80-tych ubiegłego stulecia zawierają wyraźne oznaki rozpadu społeczeństwa biorąc pod uwagę przede wszystkim powstanie nieformalnych struktur organizacyjnych⁹. Zdaniem Roberta Mentona, zachowania antyspołeczne ulegają nasileniu wtedy, gdy na pierwsze miejsce w społeczeństwie wysuwają się symbole sukcesu, który jakoby jest dostępny dla każdego, choć w rzeczywistości, istniejąca struktura społeczna nie daje znacznej części społeczeństwa możliwości prawnych pozwalających ten sukces osiągnąć.

Początek wzrostu przestępczości w Estonii wyznacza rok 1989, a jej najwyższy poziom przypada na rok 1992, kiedy to zarejestrowano 41 254 przestępstw. W latach następnych ilość zarejestrowanych przestępstw ulega zmniejszeniu, lecz w 1997 roku ich poziom porównywalny jest do uprzednio wymienionego (40 972)¹⁰. Ilościowym zmianom wskaźników w przestępczości towarzyszą zmiany o charakterze jakościowym. W obrazie przestępczości coraz wyraźniej przejawiają się cechy świadczące o jej zorganizowanych strukturach oraz rosnącym profesjonalizmie¹¹.

Porównując sytuację dotyczącą przestępczości w Estonii z sytuacją w innych państwach bałtyckich, widzimy, że dane porównawcze nie są dla Estonii korzystne. W ciągu 5 lat przestępczość w Estonii rosła średnio 13% rocznie (około 5 tys. przestępstw rocznie). W 2000 r. służby policji zarejestrowały rekordową liczbę przestępstw w ubiegłym wieku – 57 799. Poziom przestępczości w Estonii jest dwukrotnie wyższy niż na Łotwie i Litwie. Ilość popełnianych w Estonii przestępstw w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców wynosi 4 198, na

⁸ Sootak, Jaan. *Kriminaalpoliitika. Opik Tartu Ülikooli õigusteaduskonna üliõpilastele*. Juura. Oigusteabe AS. Tallinn 1997. lk. 95.

⁹ Raska, Eduard. *Muutuv Eesti ühiskond kuritegevuse peeglis. Kuritegevus ja kriminaalpreventsioon Eestis*. Artiklite kogumik. Koostaja E. Raska. Eesti Riigikaitse Akadeemia Toimetused 1994 (2). Tallinn 1994. lk. 5.

¹⁰ Aimre, Ivar. *Politsei tegevus ja elanike hinnangud*. Tallinn 1999. lk. 28.

¹¹ Raska, Eduard. *Muutuv Eesti ühiskond kuritegevuse peeglis. Kuritegevus ja kriminaalpreventsioon Eestis*. Artiklite kogumik. Koostaja E. Raska. Eesti Riigikaitse Akadeemia Toimetused 1994 (2). Tallinn 1994. lk. 6.

Litwie – 2 225, a na Łotwie stosownie – 2 113 przestępstw¹². Dla porównania należy dodać, że w 1998 r. w Polsce liczącej około 40 mln. mieszkańców popełniono 2 776 przestępstw w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców¹³.

Ando Leps, którego badania dotyczyły dynamiki zarejestrowanych przez organy ochrony prawa w XX wieku przestępstw, znajduje, że poziom przestępczości w okresie radzieckim był niższy niż w Estonii po restytucji jej niepodległości¹⁴. Na świecie nie ma służb policyjnych, które zdolne byłyby ujawnić wszystkie popełnione przestępstwa i naruszenia prawa. Różny jest również procent ujawnienia czynów przestępczych w każdym kraju. Za dobry wskaźnik uważany jest 30–50% ujawnionych przestępstw, bardzo dobry ponad 50–60%. W latach 1989–1992 zauważalny był znaczny spadek wskaźnika ujawnionych przestępstw, lecz w latach następnych ponownie zauważamy tendencję wzrostową. Istotnym wskaźnikiem świadczącym o pracy służb policyjnych jest procent ujawnionych przestępstw przeciwko osobom¹⁵.

W ostatnich latach widoczny jest wzrost przestępstw związanych z naruszeniem porządku publicznego oraz przestępstw gospodarczych, natomiast zmniejsza się ilość przestępstw popełnianych przeciwko osobom. Tak, na przykład, w 2000 roku o 20% wzrosła ilość przestępstw związanych z kradzieżą drewna w lesie i o 33% – kradzieży popełnionych w różnego rodzaju instytucjach. Poczynając od 1995 roku, zmniejszeniu uległa ilość przestępstw popełnionych przeciwko osobom, lecz w porównaniu z innymi krajami europejskimi ilość popełnionych w Estonii, na przykład, zabójstw utrzymuje się w dalszym ciągu na bardzo wysokim poziomie. W 2000 r. zarejestrowano w Estonii 189 przypadków świadomych zabójstw i prób zabójstw. Najwięcej zabójstw dokonano w 1999 roku we wschodniej Estonii i mieście Narwa. Te dwa regiony w 1998 roku wykazywały się również najwyższym poziomem przestępczości¹⁶.

W 1999 w Estonii w charakterze oskarżonych, zatrzymanych lub osób podlegających nadzorowi karnemu z instytucjami wymiaru sprawiedliwości kontaktowało się 30 tys. osób, co oznacza, że osoby aktywnie uczestniczące w działalności kryminalnej stanowią już ponad 2% mieszkańców Estonii¹⁷. Według danych Urzędu Policji w 2000 roku działania przestępcze były przyczyną śmierci 374 osób oraz szkód materialnych w wysokości ponad 2 mld. koron estońskich. Dane statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości RE za rok 2001 wskazują, że 74% więźniów, to osoby, które odbywają karę więzienia po raz drugi lub kolejny, co wskazuje na istotną wagę przestępczych działań recy-

¹² Leps. Ando. *Crime in re-independent Estonia...* „Social Change and Crime in Scandinavian and Baltic region”. NSfK' 43rd Research Seminar, Jurmala, Latvia 2001. p.118.

¹³ Blachut. Janina; Gaberle. Andrzej; Krajewski. Krzysztof. *Kryminologia*. Gdańsk 2000. s. 206.

¹⁴ Leps. Ando. *Crime in re-independent Estonia...* „Social Change and Crime in Scandinavian and Baltic region”. NSfK' 43rd Research Seminar. Jurmala, Latvia 2001. p.119.

¹⁵ Aimre. Ivar. *Politsei tegevus ja elanike hinnangud*. Tallinn 1999. lk. 29.

¹⁶ Saar, Jüri. *Kuritegevus Eestis 1999*. Aastal. Uuurimisprojekt aruanne EV Justiitsministeeriumile. Tallinn 2000. lk. 31.

¹⁷ Idein, lk. 68.

dywistów we wszystkich czynach przestępczych, lecz jednocześnie na fakt, iż osadzenie w więzieniu nie jest efektywnym środkiem pozwalającym osiągnąć cele określone przez karę. Ocenia się, iż tylko 10% osób poddanych nadzorowi karnemu ponownie odbywają karę w więzieniu. W systemie nadzoru karnego zatrudnionych jest 176 kuratorów, których zadaniem jest nadzór nad ponad 7 tysiącami osób podlegających kontroli.

Wzrost ilości przestępstw związanych z narkotykami można powiązać z bardzo aktywnymi działaniami policji. Ilość zarejestrowanych przestępstw narkotykowych wzrosła z 297 w 1999 r. do 1 581 – w 2000 roku. Regiony, w których ilość przestępstw narkotykowych jest największa, to Tallin i wschodnia Estonia, w tym miasto Narwa.

W 2000 roku w Tallinie popełniono 44,3% wszystkich zarejestrowanych w Estonii przestępstw (w 1999 r. stosowny wskaźnik wynosił 51,5%). Godny podkreślenia jest fakt, że ilość zarejestrowanych w Tallinie przestępstw uległa zmniejszeniu, podczas gdy wskaźnik ten we wszystkich innych prefekturach policji wzrósł. W przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców największą ilość przestępstw zarejestrowano w Tallinie, Narwie i wschodniej Estonii. Wysoki poziom przestępczości charakteryzuje więc przede wszystkim najbardziej zurbanizowane i zróżnicowane pod względem narodowościowym regiony Estonii¹⁸. Jak wiadomo, również zorganizowana przestępczość koncentruje się przede wszystkim w Tallinie oraz dużych miastach północno-wschodniej Estonii.

W tymże 2000 roku sądy estońskie uznały za winnych i wymierzyły karę 10 261 osobie, w tym 814 kobietom. W porównaniu z latami poprzednimi uległa zmniejszeniu ilość kobiet karanych sądownie – w stosunku do ogólnej ilości skazanych. Biorąc pod uwagę status skazanych, należy stwierdzić, iż w 2000 roku najliczniejsze grupy stanowili byli robotnicy (31,4%) i bezrobotni (43,9%). Spośród wszystkich skazanych w 2000 r. 3 106 osób, a więc 30,3% stanowiły osoby już wcześniej karane, w tym kara wymierzona 940 osobom jeszcze nie wygasła (536 osób – jeden wyrok i 404 – dwa wyroki sądowe). Pod względem wieku największą grupę stanowiły osoby w wieku 13–24 lata (5 342 osoby, a więc 52,1%), następnie osoby w wieku 30–49 lat (2 869 osób, a więc 27,9%). 4 268 osób skazanych (41,6%) posiadało wykształcenie wyższe, średnie lub zawodowe, a 5 993 (58,4%) – wykształcenie początkowe i podstawowe.

Grupa osób skazanych w 2000 r. pod względem obywatelstwa dzieliła się następująco:

Osoby posiadające obywatelstwo estońskie	– 6 968 (68,1%),
– rosyjskie	– 420 (4,1%),
– inne	– 85 (0,8%),
bez określonego obywatelstwa	– 2 770 (26,9%).

W celu ograniczenia rozpowszechniania się przestępczości, w tym przestępczości zorganizowanej, należy zniszczyć podłoże działań przestępczych, które kryje się w strukturach danego społeczeństwa. Mamy tu na uwadze te zjawiska

¹⁸ Idem. lk 31.

i procesy, które w pewnych warunkach lub w przypadku zbiegu stosownych okoliczności aktywizują destrukcyjne zachowania osób, w tym działania przestępcze. Są to procesy związane ze zmianami w społeczeństwie, osłabieniem działań mechanizmów prawnych i kontroli oraz anarchią w stosunkach ekonomicznych i handlowych. Przywrócenie porządku i stabilności w strukturach gospodarczych i społecznych zaowocuje zmniejszeniem przestępczości¹⁹.

1.3. Kształtowanie się zorganizowanej przestępczości w Estonii i charakterystyka działających w Estonii zorganizowanych grup przestępczych

Przedstawiając proces kształtowania się zorganizowanej przestępczości w Estonii, nie możemy pominąć aspektów dotyczących zorganizowanej przestępczości w Rosji. Obecnie zorganizowana przestępczość nie działa w zamkniętej przestrzeni, a wprost przeciwnie – z tym zjawiskiem ma do czynienia cały świat. Estonia zawsze była państwem buforowym pomiędzy Rosją i Europą. Rozpad ZSRR stworzył dobre warunki dla rozwoju zorganizowanej przestępczości, ponieważ zaprzestaly działać były struktury siłowe (na przykład KGB, GRU). Wiele struktur państwowych nie podlegało już zarządzaniu centralnemu i nie były one w stanie pełnić dalej powierzonych im funkcji. Ze środków KPZR tworzono podstawione firmy, tzw. „firmy–cienie” w których zainteresowane były zarówno zorganizowane grupy przestępcze, jak i władze państwowe. Dotychczas dobrze chronione granice ZSRR i państw Europy Wschodniej stały się o wiele mniej szczelne. Jednocześnie powstała duża grupa osób, która nie znalazła swego miejsca w społeczeństwie (w tym weterani wojny w Afganistanie) i którą zorganizowane grupy przestępcze przyjmowały z otwartymi rękami²⁰.

W 1988 roku w estońskim świecie przestępczym ujawnił się autorytet kryminalny N.T., który utrzymywał kontakty z O.L., G.O., G.P. i V.K. Wymienione „towarzystwo” wspólnie trenowało w sali sportowej w Tallinie, na ul. Rütli (b. Rataskaevu), gdzie – warunkowo można uznać – rodziła się i dorastała estońska przestępczość zorganizowana²¹.

Estoński światek przestępczy początkowo składał się w większości z osób, które w końcu lat 80–tych przybyły do Estonii z przemysłowych regionów Rosji oraz z Kaukazu. Anna Markina wyraża opinię, że wielu aktywnych w późniejszym okresie działaczy światka przestępczego przybyło do Estonii z Rosji już w roku

¹⁹ Raska, Eduard. *Muutuv Eesti ühiskond kuritegevuse peeglis. Kuritegevus ja kriminaalpreventsioon Eestis*. Artiklite kogumik. Koostaja E. Raska, Eesti Riigikaitse Akadeemia Toimetused 1994 (2), Tallinn 1994. lk.7–8.

²⁰ Pihl, Jüri. *Eesti voitus organiseeritud kuritegevusega*. Balti riigid rahvusvahelise organiseeritud kuritegevuse vorgustikus 19. Forum Balticum, Tartu, 14–16. mai 1999.

<http://www.forumbalticum.ee/index2.htm>

²¹ Banditskji Ida–Virumaa. Svetlana Loginova. Tallinn 2004. str. 8–43.

1980, w okresie przed igrzyskami olimpijskimi w Moskwie, kiedy to w Tallinie bardzo potrzebni byli robotnicy²². Specyficzną cechą Estonii stanowił szybszy niż w innych regionach ZSRR rozwój przedsiębiorczości oraz jej położenie geograficzne – „okno do Europy”. Jako pierwsza, przybyła do Estonii 10–12 osobowa grupa z Permi, wśród nich późniejsze autorytety kryminalne S. i P. Wkrótce potem na bazarach i przed sklepami sprzedającymi samochody pojawiły się grupy, tzw. „gracze w kapelusz”. Członkowie permskiej grupy zaczęli płacić haracz T, stworzono wspólną kasę. Następnie przybyła do Estonii grupa z Solikamska, która, prawdopodobnie, początkowo odmówiła przyłączenia się do wspólnej kasy T. Kolejną grupę stanowiła grupa z Kemerowa, która również utworzyła wspólną kasę i do której przyłączyła się grupa z Kazania²³.

Oprócz ww., w 1989 r. w Estonii działały grupy z Krasnodaru, Nowosybirsk, a także inguńska, czeczeńska, ormiańska, gruzińska i azerbejdżańska. Przestępcy estońscy wywodzące się z Saha–Loo²⁴ utworzyli tzw. grupę „kurzej farmy”.

Zdaniem Kalev'a Prillop'a, w 1991 roku, w będącym w stadium tworzenia się światku przestępczym w Estonii rozpowszechniona była tzw. idea złodzieja działającego w ramach prawa. Zwolennicy T. czynili próby, by zwiększyć autorytet T. wśród świata przestępczego. W 1992 r. wyszedł z więzienia B.M., który przeciwstawił się T., ponieważ ten ostatni nie odbywał kary w rosyjskich więzieniach i nie postępował zgodnie z kodeksem złodziei. M. utworzył z młodych zabiaków silną grupę, co spowodowało, że T. zaczął się z nim liczyć. Po aresztowaniu M. pozycja T. jako lidera przestępczego światka stała się niepodważalna.

Pod względem chronologicznym, w historii kształtowania się estońskiej przestępczości zorganizowanej można wyodrębnić trzy etapy:

- okres wymuszania i szantażu, tzw. proponowanie ochrony lub inaczej „dachu” na początku lat 90–tych,
- okres handlu metalami, od 1992 r.,
- okres przestępstw gospodarczych, od 1995 r.

A. Markina dzieli okres kształtowania się estońskiej przestępczości zorganizowanej na cztery etapy:

- okres „wymuszania” i haraczu oraz gier hazardowych lub okres kształtowania się,
- okres „metalowy” lub okres gromadzenia kapitału początkowego,
- okres podziału stref wpływów, tzw. „krwawa jesień”,
- okres przestępstw związanych z przemysłem i narkotykami lub inaczej okres przestępstw w stylu zachodnim²⁵.

²² Markina, Anna. *Organized Crime in Estonia: A New Challenge to Security. OSCE – A Need for Cooperation*. The Danish United Nations Association 1997. p. 120.

²³ Prillop, Kalev. *USA–Eesti organiseeritud kuritegevuse seminari materjalid*. Tallinn, 21–24. mai 2000.

²⁴ Miejscowość pod Tallinem, gdzie znajdują się duże zakłady drobiarskie.

²⁵ Markina, Anna. *On Profiling Organized Crime in Estonia. Organized Crime & Crime Prevention – what works?* Rapport fra NSIK's 40. Forskerseminar. Espoo, Finland 1998. P. 49.

W estońskiej przestępczości zorganizowanej wyodrębnia się dwa kierunki rozwoju: tzw. konserwatywny, lub inaczej rosyjski i tzw. progresywny, lub inaczej europejski. Dla pierwszego z nich charakterystyczne jest stosowanie przemocy i wiąże się z tym przede wszystkim grupy rosyjskojęzyczne. Za tzw. progresywnym kierunkiem stoją Estończycy, którzy posiadają większe doświadczenie w kontaktach międzynarodowych²⁶. Według oceny A. Markinej, estońska przestępczość zorganizowana ukształtowała się w połowie lat 90-tych²⁷.

Na wspólnym seminarium, które odbyło się w Palandze w 1999 r. prokuratorzy z państw bałtyckich wyrazili opinię, że zorganizowane grupy przestępcze w Estonii, na Łotwie i Litwie działają w większości według modelu rosyjskiego²⁸.

W odróżnieniu od łotewskich i litewskich zorganizowanych grup przestępczych, przestępcy estońscy działają przede wszystkim na osi Tallin – Narwa – Psków²⁹.

Jüri Pihl stoi na stanowisku, że w jednym konkretnym regionie nie może istnieć więcej niż jedna grupa przestępcza. Takim regionem jest duże miasto (ponad 50 tys. mieszkańców) lub województwo. Jedną z cech tzw. grup konserwatywnych są ich ściśle powiązania z zakładami karnymi. Podobne grupy działają głównie w Tallinie, województwie Harjumaa oraz we wschodniej Estonii³⁰.

Jedną z takich grup przestępczych była działająca we północno – wschodniej Estonii od końca lat 80-tych do 1995 r. grupa braci S. Ich pozycja lidera w świecie przestępczym północno-wschodniej Estonii jeszcze bardziej się umocniła, po aresztowaniu byłego kelnera V.M. (pseudonim „Golowa” (Głowa). Grupa braci S. miała strukturę hierarchiczną i liczyła 31 osób. Składała się ona z pochodzących z Rosji i Estonii rosyjskojęzycznych mężczyzn w wieku do lat 40. Grupa ta czyniła starania, by podporządkować sobie również inne grupy przestępcze. Organy ochrony prawa przypisują grupie S. zabójstwa około 40 osób. Zajmowano się szantażem, kontrolą prostytutki oraz handlem bronią. Grupa nie zajmowała się przestępstwami gospodarczymi, tzw. przestępczością „białych ludzi”. Po zabójstwie S.S. (pseudonim „Satcza”) w marcu 1995 roku oraz aresztowaniu braci N. i V. S. (odbywali karę w więzieniu Ämari) w tym samym roku, grupa rozpadła się. Ostatnich członków tejże grupy aresztowano w 1998 r.³¹.

²⁶ Pihl, Jüri. *Eesti voitleus organiseeritud kuritegevusega*. "Balti riigid rahvusvahelise organiseeritud kuritegevuse vorgustikus" 9. Forum Balticum, Tartu, 14–16.mai.1999. <http://www.forum-balticum.ee/index2.htm>

²⁷ Markina, Anna. *Organized Crime in Estonia: A New Challenge to Security. OSCE – A Need for Cooperation*. The danish United Nations Association 1997. p. 121.

²⁸ Balti prokurörid muretsevad laieneva allilma pärast. BNS. <http://bnsnews.bns.ee/news/TSI/...html>

²⁹ Lehti, Martti; Aromaa, Kauko. *Suomalaisten yritysten turvallisuus Latviassa 1995*. Oikeuspoliitisen tutkimuslaitoksen tutkimustiedonantoja 27. Helsinki 1996. s. 58.

³⁰ Shelley, Louise I.. *More than just a crime problem: organized crime in the Baltics*. Crime and Criminology at the end of the century. IX Baltic Criminological Seminar 1996 May 22/25. Estonian National Defence and Public Service Academy, Tallinn, 1997. p. 59–60.

³¹ Prillop, Kalev. *USA–Eesti organiseeritud kuritegevuse seminari materjalid*, Tallinn, 21–24. mai 2000.

W latach 1995 – 1998 w północno-wschodniej Estonii działała grupa A.S. (pseudonim „Sirota”. Grupa ta również miała strukturę hierarchiczną (posiadała lidera i księgową). Zajmowała się ona handlem narkotykami, wyłudzeniem pieniędzy oraz szantażem. Handel narkotykami okazał się zgubny również dla samego „Siroty”, którego zastrzelono. Ta grupa przestępcza utrzymywała dobre stosunki z estońskimi przestępcami. Większość członków grupy zabito lub odbywają karę w więzieniach³².

Najbardziej silną działającą w Estonii grupą przestępczą jest tzw. grupa „Kemerowo”, której liderem jest V.G. (pseudonim „Sława Kemerowski”) ³³. Zajmuje się ona wszystkim, poczynając od kradzieży samochodów i kończąc narkotykami³⁴. Niedawno hiszpańska policja we współpracy z estońską policją kryminalną aresztowała T.M. („Grubego Toma” lub „Śnieżynkę”), u którego w domu w mieście Torremolinos, prowincja Malaga, znaleziono 2 kg kokainy. Wraz z M. zatrzymano również ściganego przez służby ochrony prawa czterech państw A.K. M. był poszukiwany również przez estońską policję poczynając od 1998 roku. Znany wyłudzacz, za niewielkie pieniądze wynajmował tzw. „czołgistów”, którzy zaciągali w estońskich bankach milionowe pożyczki, których oczywiście, nigdy nie zamierzali spłacać. To „Śnieżynka” w połowie lat 90-tych zorganizował w firmach leasingowych zakrojoną na szeroką skalę akcję ściągania haraczu w formie pieniężnej. Przykrycie dla M. stanowiła grupa przestępcza „Kemerowo”³⁵.

Pod względem zakresu działania zorganizowanej przestępczości, sytuacji Estonii nie można porównywać z sytuacją na Łotwie, nie mówiąc już o Rosji. Prawdopodobnie zorganizowane grupy przestępcze działające na terytorium państw będących kiedyś częścią Związku Radzieckiego lub przynależących do obozu socjalistycznego uzależnione są w dużej mierze od rosyjskich grup, czego nie można jednak powiedzieć o Estonii. W Estonii działają jedynie te osoby, które posiadają dobre układy z liderami rosyjskich grup przestępczych. Wycofanie wojsk rosyjskich z Estonii w 1994 roku, w znacznym stopniu przyczyniło się do zmniejszenia wpływów rosyjskich zorganizowanych grup przestępczych w Estonii. Z działających w Estonii kilka lat temu około 10 grup przestępczych, obecnie większość z nich rozpadła się. Część grup zlikwidowano dzięki efektywnej pracy policji, część uległa likwidacji w trakcie wzajemnych porachunków, częściowo również zniknęły one ze sceny w wyniku przegrupowań w łonie samych grup. Nie ma już więc grupy „Kazań”, „Krasnodar”, „Perm”, „Solikamsk” oraz grupy „Kurza farma”. Można przypuszczać, że byli liderzy światka przestępczego wraz ze swymi bliskimi pomocnikami działają

32 Idem.

33 Idem.

34 Berendson, Risto, *Kuritegude tohusam analüüsimine aitas avastada tosin morva ja röövi*. Eesti Päevaleht. 27.12.01, nr 300.

35 Kagge, Rasmus, *Politsei tabas Arakese tulistamise korraldaja*. Postimees. 16.01.02, nr 12.

jednak dalej³⁶. Obecnie – dzięki dokładnej kontroli granicznej oraz wprowadzeniu reżymu wizowego – został powstrzymany napływ przestępców z Rosji.

Przypuszczalnie, kontrolę nad złodziejami samochodów w Estonii sprawuje S.V., który również ściągą z nich haracz. Mimo, iż członkami grupy są prawdopodobnie bardzo młodzi ludzie, to mamy tu do czynienia z bardzo silną grupą przestępczą. V. skazany został za przekroczenia granicy na podstawie fałszywego paszportu³⁷.

Działającą z użyciem przemocy grupą Azerów kieruje przypuszczalnie V.K., któremu podlega około 50 osób. Liderzy tej grupy rezydują w Tallinie, lecz główne pole jej działania to północno-wschodnia Estonia. Liderem grupy ormiańskiej był G.V. Grupa ta działała aktywnie na początku lat 90-tych, obecnie prawdopodobnie, jest ona kontrolowana przez świątek przestępczy z St. Petersburga i Armenii. Grupa ta składa się głównie z Ormian i z tego powodu informacje o niej są bardzo skąpe. Grupą czeczeńską kieruje H.D., którego podejrzewa się o nakładanie haraczy na przedsiębiorców handlujących drewnem oraz wymuszanie opłat³⁸.

Kierowana przez M.G. (został zabity w Polsce we wsi Kaborno w październiku 1996 r.) grupa „Krasnodar” rozpadła się. Na początku lat 90-tych ta silna grupa liczyła około 50 aktywnych członków. G. był pełen ambicji, próbował nawiązywać kontakty z politykami. Wszedł on w poważny konflikt z liderem grupy czeczeńskiej D., z powodu pożyczonych 300 tys. USD. Następnie G. próbował zabić D., lecz z obawy przed zemstą ze strony wspólnej kasy zmuszony był opuścić Estonię³⁹.

Zdaniem Jüri Pihla, byłego dyrektora generalnego Urzędu Policji Bezpieczeństwa drugą liczącą się grupą przestępczą w ostatnim czasie stała się „rada”, składająca się głównie z małych grup estońskich i której działalność w znacznym stopniu różni się od działań grup związanych z tzw. „wspólną kasą”. Główny nacisk w działaniach tej grupy położono na przestępstwa gospodarcze oraz szeroko zakrojony handel narkotykami, w szczególności dotyczy to organizacji tranzytowego przemytu większych partii narkotyków. Działalność tej grupy ukierunkowana jest na kontakty z zachodnim światem przestępczym. Do „rady” należy wielu biznesmenów młodego pokolenia, którzy w mniejszym lub większym stopniu utrzymują się z działalności niezgodnej z prawem⁴⁰.

Za lidera estońskich grup przestępczych uważany jest K.K., który cieszy się autorytetem grup „wspólnej kasy”. Główny kierunek jego działań to kontakty

³⁶ Berendson, Risto. *Allilma juhid loobusid sojast tulusama rahapesu kasuks*. Eesti Päevaleht, 24.03.99. nr 68.

³⁷ Prillop, Kalev. *USA -Eesti organiseeritud kuritegevuse seminari materjalid*. Tallinn, 21–24. mai 2000.

³⁸ Idem.

³⁹ Idem.

⁴⁰ Pihl, Jüri. *Eesti voilus organiseeritud kuritegevusega*. „Balti riigid rahvusvahelise organiseeritud kuritegevuse vorgustikus” 9. Forum Balticum, Tartu, 14–16.mai.1999.

<http://www.forumbalticum.ee/index2.htm>

z Zachodem, w takich dziedzinach, jak przestępstwa gospodarcze i handel narkotykami⁴¹. Świadectwem szeroko zakrojonych międzynarodowych powiązań Estończyków są paszporty rosyjskie, litewskie, polskie oraz wielu krajów Ameryki Łacińskiej, które posiadał aresztowany w Hiszpanii i deportowany do Estonii J.T.⁴²

Służby policji dzielą osoby działające w zorganizowanych gangach na dwie grupy. Pierwszą z nich tworzą byli bokserzy i byli więźniowie, którzy świadczyli usługi w formie „obstawy” przy kradzieży samochodów, pośredniczyli w usługach erotycznych oraz zajmowali się handlem metalami. Obecnie takie dochody są dla świata przestępczego jedynie „kieszonkowym”, natomiast duże zyski uzyskują przestępcy z handlu towarami opodatkowanymi akcyzą oraz dzięki praniu brudnych pieniędzy. Jednak źródłem największych zysków jest dla zorganizowanych grup przestępczych kontrolowany przez nie handel narkotykami oraz drewnem. Należy zauważyć, że obrót pieniężny w Estonii jest dla przestępców zbyt mały. Większość pieniędzy przepływa na osi Ryga – Moskwa, – St. Petersburg, a więc walka toczy się o to, co jeszcze pozostało⁴³. W lipcu 1999 r. w Johvi w wyniku zamachu – w samochodzie podłożono bombę – stracił obie nogi A.K. K. wyżył, ponieważ fala uderzeniowa wyrzuciła go z samochodu. Policja podejrzewa, że sprawcami tego przestępstwa są Czeceńcy. W sierpniu tego samego roku, w śródmieściu Kohtla-Järve zabito A.M. (pseudonim „Died” (Dziad), który był autorytetem w światku przestępczym. Policja upatruje w tym przestępstwie działania grupy K. Również zabójstwo syna znanego adwokata z miasta Johvi I.V. (9 lutego 2000 r) przypisywane jest tejże grupie. Dane policji wskazują, że w prowadzonej w północno – wschodniej Estonii „wojnie narkotykowej” straciło życie około 10 osób⁴⁴.

Estońskie organy ochrony prawa dokonały analizy lokalizacji grup związanych ze zorganizowaną przestępczością. Zrozumiałe jest, że nie jest możliwa całkowita likwidacja grup przestępczych, można jedynie ograniczyć i kontrolować ich działania. Na obecnym etapie w zorganizowanej przestępczości w Estonii trwa proces akumulacji kapitału i stabilizacji. Grupy te podzieliły już między sobą sfery działalności oraz strefy wpływów. Nastąpiła jakościowa zmiana ich działań. Nie są to już w większości działania skierowane przeciwko osobom. Obecnie ich celem są przestępstwa gospodarcze. Obecnie nie ma już ciągłych porachunków, napięta sytuacja prawna panuje jednak w północno – wschodniej Estonii.

Według danych A. Markinej, estońskie grupy przestępcze działają na szczeblu lokalnym, krajowym i międzynarodowym (głównie Rosja). Największa

⁴¹ Prillop, Kalev. *USA: Eesti organiseeritud kuritegevuse seminari materjalid*. Tallinn. 21–24. mai 2000.

⁴² Kärmas, Mihkel. *Operacion Gran Baltico*. Eesti Ekspress. 07.02.02. nr 6.

⁴³ Berendson, Risto. *Allilma morvad jäävad pikaks ajaks asjaosaliste saladuseks*. Eesti Päevaleht. 31.03.99. nr 74.

⁴⁴ Berendson, Risto. *Kapo süüdistab tšetšeeni kurjategijaid kolmes roimas*. Eesti Päevaleht. 10.01.02. nr 2.

estońska zorganizowana grupa przestępcza liczyła ponad 100 osób, choć w zasadzie grupy takie składają się co najmniej z 10 aktywnych członków⁴⁵.

Kontakty z rosyjskimi grupami przestępczymi nie są już tak aktywne, w związku z czym uległy zmniejszeniu wpływy i organizacyjne sterowanie tutejszych grup przez rosyjską przestępczość. Świadczy o tym choćby fakt, że w kontaktach między sobą grupy te nie używają już nazw miejscowości rosyjskich, lecz imion estońskich liderów. Pod działającymi w Estonii rosyjskimi grupami, rozumie się rosyjskojęzyczne grupy przestępcze, których korzeni doszukiwać się można w Rosji, na Ukrainie i gdzie indziej⁴⁶. W sprawach dotyczących „organizacji pracy” tutejsze grupy nie nawiązują samodzielnie kontaktów z grupami w Rosji, lecz utrzymują one kontakty za pośrednictwem znajdującego się w Estonii autorytetu lub „męża zaufania”⁴⁷. Jednocześnie A. Markina znajduje, że panujące dawniej uzależnienia pomiędzy rosyjskim i estońskim światkiem przestępczym przybrały obecnie formę stosunków opartych na biznesie⁴⁸.

Spory w estońskim światku przestępczym rozstrzyga „wspólna kasa” przestępców, do której co miesiąc wpłacają oni „składki” od swych nielegalnych dochodów, uzyskując za to „prawo” bezproblemowego działania w estońskim światku kryminalnym. „Wspólna kasa” zbiera się stosownie do potrzeb, by rozstrzygnąć spory mające miejsce w światku przestępców oraz określa i dzieli źródła przestępczych dochodów pomiędzy poszczególnymi grupami. Według różnych ocen, we „wspólnej kasie” może znajdować się maksymalnie parę dziesiątków milionów koron⁴⁹. Również w estońskich więzieniach (zakłady karne w Murru i Ämari) „wspólna kasa” ma swych przedstawicieli, tzw. smotrjaszczije (nadzorujący). „Wspólna kasa”, za pośrednictwem podstawionych firm i M. sfinansowała, na przykład, zainstalowanie w więzieniu w Tallinie telewizji satelitarnej. Urzędnik Policji Bezpieczeństwa, Aleksei Dressen sądzi, że „wspólna kasa” kontroluje w Estonii złodziei samochodów, usługi erotyczne, handel narkotykami, biznes gier hazardowych, pranie brudnych pieniędzy, przemysł ludzi oraz przestępców popełniających czyny przestępcze przeciwko mieniu. Jego zdaniem, członkom „wspólnej kasy” nie można często inkryminować popełnienia pewnych przestępstw, ponieważ jej hierarchiczna struktura powoduje, że udowodnienie sterowania przestępstwem jest bardzo skomplikowane.

⁴⁵ Markina. Anna. *On Profiling Organized Crime in Estonia. Organized Crime & Crime Prevention what works?* Rapport fra NSfK's 40. Forskerseminar, Espoo, Finland 1998. P. 50

⁴⁶ Markina. Anna. *Organized Crime in Estonia: A New Challenge to Security. OSCE – A Need for Cooperation*. The danish United Nations Association 1997. p. 122.

⁴⁷ Pihl. Jüri. *Eesti voittus organiseeritud kuritegevusega*. „Balti riigid rahvusvahelise organiseeritud kuritegevuse vorgustikus” 9. Forum Balticum. Tartu. 14–16.mai.1999. <http://www.forum-balticum.ee/index2.htm>

⁴⁸ Markina. Anna. *Organized Crime in Estonia: A New Challenge to Security. OSCE – A Need for Cooperation*. The danish United Nations Association 1997. p. 125.

⁴⁹ Berendson. Risto. Kuritegelik sopruskond kecrutab ühiskassa miljoneid. *Eesti Päevaleht*, 11.02.02, nr 34.

Można przypuszczać, że „wspólna kasa” nie kontroluje tranzytu narkotyków przez Estonię i zachodniej granicy państwa, czego nie można powiedzieć o granicy wschodniej⁵⁰. Ze „wspólną kasą” nie liczą się również inne międzynarodowe organizacje przestępcze oraz niektóre autorytety przestępczego świata w północno-wschodniej Estonii, posiadające długi „staż więzienny”⁵¹. W zebraniach „wspólnej kasy” – w zależności od porządku dnia – uczestniczy 10 – 15 osób. Wiodącą rolę odgrywa N.T., któremu sekunduje J.K. „Wspólna kasa” bardzo liczy się z opinią H.D., szefa azerskiej grupy V.K. oraz, O.L. i K.K. Jedną z najbardziej wpływowych grup przestępczych, „Kemerowo” posiada dwóch przedstawicieli we „wspólnej kasie” (spośród czterech liderów posiadających równe prawo głosu). W razie potrzeby, w posiedzeniach „wspólnej kasy” uczestniczą tzw. eksperci. Na przykład, jako ekspert uczestniczył w posiedzeniu biznesmen G.E.⁵².

Estoński świat przestępczy staje się internacjonalny. Obecnie jego uwaga koncentruje się przede wszystkim na przestępstwach gospodarczych oraz narkotykach. Zdaniem Andres'a Anvelt'a, byłego dyrektora Centralnej Policji Kryminalnej, światek przestępczy stara się rezygnować z tradycyjnych form działania i próbuje wpływać na władze w miastach i gminach, by przeforsować w ten sposób swe nielegalne transakcje. Szczebel władz lokalnych – zupełnie zasadnie – uważa się za bardziej podatny na korupcję niż władze centralne. Jednocześnie należy wziąć pod uwagę, że naciski zorganizowanej przestępczości na władze lokalne są większe ponieważ w ich gestii leży podejmowanie decyzji w konkretnych sprawach dotyczących życia regionu.

Według opinii Andres'a Anvelt'a, zorganizowane grupy przestępcze nie są w stanie wpływać na proces decyzyjny w parlamencie. Na te cele nie wystarczą środki będące w posiadaniu „wspólnej kasy” i syndykatów. Jednocześnie Anvelt znajduje, że zorganizowana przestępczość w coraz większym stopniu zaczyna zajmować się pośrednictwem w realizacji nielegalnych transakcji. Przyszłość zorganizowanej przestępczości to organizacja kontaktów⁵³. Nie oznacza to jednak, że można wykluczyć negatywne scenariusze rozwoju dotyczące ustawodawstwa w przyszłości.

A. Markina sądzi, że przyczynę szybkiego rozwoju zorganizowanej przestępczości jako zjawiska socjalnego, stanowiło wyobcowanie ludzi i brak poczucia więzi z państwem oraz zanik granic pomiędzy tym, co wolno, co jest dozwolone i tym, czego czynić nie wolno. Do rozwoju zorganizowanej przestępczości, bez wątpienia, przyczyniły się również tradycje szarej strefy

⁵⁰ Patrz również: Harju, Jukka. *Osa Suomenkin huumekaupoista päätetään Viron yhteiskassassa*. Helsingin

Sanomat. 21.04.02. no. 108.

⁵¹ Dressen, Aleksei. *USA Eesti organiseeritud kuritegevuse seminari materjalid*. Tallinn. 21–24 mai 2000.

⁵² Berendson, Risto. *Politsei näeb poliitlik Everi süüd morvas*. Eesti Päevaleht, 20.09.01. nr 219.

⁵³ Berendson, Risto. *Allilma mojuvoim tungib linna ja valla otsustesse*. Eesti Päevaleht, 27.12.01. nr 300.

w gospodarce postsowieckich państw. Obecnie warunki, które dyktuje gospodarka wolnorynkowa, u wielu osób tworzą iluzję, że dla uzyskania zysków można stosować wszelkie środki. Na pytanie, czy w Estonii po odzyskaniu niepodległości, można było uniknąć zaistnienia takiego zjawiska jak zorganizowana przestępczość, odpowiadam, powołując się na tezę A. Markinej, że zorganizowana przestępczość jest nieuniknionym zjawiskiem towarzyszącym gospodarce rynkowej, w której pragnący uniknąć społecznej kontroli zysków przestępczy biznes zawsze dostosowuje się do trendów w rozwoju gospodarki wolnorynkowej⁵⁴. Zorganizowana przestępczość w Estonii ma wiele cech charakterystycznych, które upodabniają ją zarówno do modelu hierarchicznego, nielegalnego przedsiębiorstwa handlowego, jak i modelu etniczno-kulturowego.

1.4. Główne kierunki działania zorganizowane przestępczości w Estonii

1.4.1. Przemysł towarów

Stabilność gospodarcza oraz prawna spowodowała, że jednym z głównych źródeł dochodów zorganizowanej przestępczości w Estonii stał się przemysł towarów podlegających opodatkowaniu akcyzą. Najbardziej rozpowszechnioną formą oszustw podatkowych są oszustwa związane z uiszczaniem akcyzy i VAT. Przypuszcza się, że w szarej strefie estońskiej gospodarki pracuje około 200 tys. osób. Według ocen Estońskiego Instytutu Koniunktury, w 1999 r. rynek nielegalnego alkoholu w Estonii miał obroty w wysokości około 200 milionów koron. Ocenia się, że rynek nielegalnego alkoholu w Estonii kontroluje około 5 – 7 grup przestępczych⁵⁵. Obliczenia wskazują, iż w ciągu 10 lat obroty na nielegalnym rynku alkoholowym mogą przekraczać 1 miliard koron. Oprócz tego, należy również wziąć pod uwagę nielegalny handel wyrobami tytoniowymi oraz paliwem. Mamy tu do czynienia z sumą, której wpływu na bezpieczeństwo i gospodarkę państwa nie wolno lekceważyć⁵⁶.

W 2000 roku do Estonii wwieziono bez akcyzy 25 tys. ton wzbogaconego oleju opałowego, który sprzedawany jest pod nazwą: paliwo diesel i lekki olej opałowy. Dane przedstawione na spotkaniu w sprawie paliwa wskazują, że w urzędach celnych zadeklarowane zostało tylko 60% ilości zużywanej w rzeczywistości benzyny, pozostała jej część to benzyna zanieczyszczona lub mieszanka paliwowa. W celu poprawy sytuacji, należy uporządkować akty prawne dotyczące rynku paliw oraz normy jakości, a także usprawnić mechanizm nad-

⁵⁴ Markina, Anna, *Organized Crime in Estonia: A New Challenge to Security*. OSCE – A Need for Cooperation. The Danish United Nations Association 1997, p. 124.

⁵⁵ Pihl, Jüri, *Majanduse ja firma julgeolekuohud. Ettevotte julgeoleku konverents*. Pärnus, 03.–04. mai 2001.

⁵⁶ Mängel, Toivo, *Mõningaid aspekte salakaubanduse ja organiseeritud kuritegevuse oheldamisel Eestis*. Riigikogu Toimetused, 2/2000, lk 196.

zoru. Jest to przede wszystkim zadanie dla ministerstw finansów, gospodarki oraz spraw wewnętrznych⁵⁷.

W różnego rodzaju przemyśle mamy do czynienia z przestępczością na skalę międzynarodową. Aby doszło do takiego przestępstwa, musi w nim również mieć swój udział urzędnik państwowy. Przemysł jest łatwiej zorganizować, ponieważ w przypadku jego ujawnienia, stosowane sankcje są o wiele mniej surowe niż w przypadku handlu narkotykami, dlatego też obecnie dany rodzaj przestępstw jest dla grup zorganizowanej przestępczości procederem bardziej atrakcyjnym.

W handlu alkoholem można wyróżnić 3 rodzaje: handel na czarnym rynku, handel w szarej strefie oraz handel legalny. Przemysł alkoholu znany jest Estończykom jeszcze z czasów I Republiki Estońskiej, kiedy to w związku z wprowadzeniem w Finlandii w latach 1919 – 1932 prohibicji sprzedano przemysłnikom 85% eksportowanego spiritusu, a oni z kolei dostarczali go do Finlandii, Szwecji, a nawet z powrotem przemyśleli do Estonii⁵⁸. Obecnie działający w szarej strefie „biznesmeni” nielegalnie przywożą z Zachodu – nie płacąc przy tym podatków – wódkę lub spiritus. Litrowa butelka wódki kosztuje, na przykład, w Niemczech 8 koron, do czego doliczyć należy 3 korony za transport do któregoś z portów Estonii. Butelka nielegalnego alkoholu kosztuje w Estonii około 30–40 koron, a więc różnica pomiędzy ceną alkoholu produkowanego przez państwo i pochodzącego ze źródeł nielegalnych jest ogromna, ponad dwukrotna. Powoduje to, że zainteresowanie zorganizowanych grup przestępczych zajmujących się nielegalnym handlem i przemysłem alkoholu nie spada. W szarej strefie działają „dwulicowi” biznesmeni posiadający licencje na dostawę alkoholu do Estonii, lecz w deklaracjach celnych nie wskazują oni dokładnej ilości przywożonego towaru. W trakcie kontroli dostawca przedstawia starą specyfikację i twierdzi, że w handlu niezbyt dobrze mu się wiedzie. Nielegalny towar kupowany jest u różnych europejskich pośredników. Za nielegalny wyrób można uznać również wódkę produkowaną przez legalnie działające zakłady monopolowe, do produkcji której używany jest spirytus z przemysłu. Import win natomiast – ze względu na małe zyski – nie jest przedmiotem zainteresowania zorganizowanej przestępczości⁵⁹.

Z roku na rok rośnie ilość przemycanego alkoholu. W 1999 roku pochodzący z przemysłu wysokoprocentowy alkohol mógł w niektórych rejonach Estonii stanowić 60–70%. Producenci wódek oceniają, że w 1999 r. produkcja czystej wódki zmniejszyła się o 50%⁶⁰. Wydaje się, że zbyt wielu producentom wydano

⁵⁷ Solkkütus ja aktsiisipettus on Eestis seadustatud. Äripäev. 30.07.01. nr 135.

⁵⁸ Pullat, Raimo. *Salapiiritusevedu Eestist Soome 1919–1932*. Saareke. Tallinn 1993. lk 24–30. R. Pullat udowodnił, iż estońska produkcja stanowiła jedynie 15% przemycanego do Finlandii spiritusu. (Patrz również: Pullat, Raimo. *Aus der Geschichte des Schmuggelhandels mit Spiritus zwischen Estland und Finnland in den 1920–1932-er Jahren*. Scripta Mercaturae 1/2 1993. S. 183–195.)

⁵⁹ Kangur, Paavo. *Tullivesti ja riigieelarve*. Eesti Ekspress. 19.04.96. nr 16.

⁶⁰ Niitra, Sirje. *Tuld salakaubale*. Äripäev. 30.04.99. nr 82.

licencje na produkcję wódki. W Finlandii monopol na sprzedaż wysokoprocentowego alkoholu posiada tylko firma ALKO OY⁶¹. Dla porównania pragnę wskazać, że w Rosji w 1997 roku spożyto 2,1 mld. litrów wódki, z których 1/3 jedynie stanowiła produkcję zakładów posiadających licencję. W Rosji działa ponad 1000 zakładów produkujących wódkę, które w większości kontrolowane są przez zorganizowane grupy przestępcze⁶².

Zdaniem urzędnika służby celnej Vello Valm'a do Estonii nie można przemycić tyle spirytusu, ile potrzebne jest do produkcji nielegalnego alkoholu krążącego po estońskim rynku monopolowym. Wynika z tego, że prawdopodobnie część nielegalnego spirytusu produkowana jest w Estonii, część pochodzi zaś z któregoś z sąsiednich państw. Pomiędzy danymi służb celnych i producentów alkoholu istnieje rozbieżność. Należy dodać, że w Estonii widoczny jest również wzrost ilości alkoholu pochodzącego z legalnego importu. W 1998 roku, na przykład, dostarczono do Estonii – w przeliczeniu na 1 mieszkańca – 1 litr whisky, co wskazuje na zmianę przyzwyczajień w spożywaniu alkoholu⁶³.

W Estonii stawka akcyzy na spiritus jest wyższa niż w sąsiadujących z Estonią krajach. Jest ona także wyższa niż w większości europejskich państw. Wyższa od stosowanej w Estonii stawka akcyzy obowiązuje tylko w 13 państwach europejskich⁶⁴.

Działania antyprzemytowe uaktywniono po wejściu w życie (w 1999 roku) ustawy alkoholowej. Zgodnie z zapisami nowej ustawy, funkcjonariusze policji nie mają obowiązku zwracania skonfiskowanych tysięcy litrów nielegalnego alkoholu osobie, która je składowała⁶⁵. Za handel nielegalnym alkoholem § 375 ust. 1 Kodeksu Karnego przewiduje karę pieniężną lub karę więzienia do trzech lat⁶⁶.

Oprócz służb policyjnych, podatkowych i celnych, nadzór nad obrotem alkoholem sprawują również Straż Graniczna, Urząd Ochrony Konsumentów oraz władze miast i gmin. Nielegalny alkohol nie zniknie z rynku, lecz od wyżej wymienionych służb i urzędów zależy, czy ilości krążącego na rynku estońskim nielegalnego alkoholu ulegną zmniejszeniu do tolerowanej 10% wielkości⁶⁷.

Według oceny Swedish Match Eesti S.A., w 1999 roku papierosy nie posiadające znaku firmowego stanowiły na rynku około 35–40%⁶⁸. W ciągu 4 miesięcy 1999 roku wpływy z akcyzy na papierosy stanowiły jedynie 117 mln.

⁶¹ Kangur, Paavo. *Tulivesi ja riigieelarve*. Eesti Ekspress, 19.04.96, nr 16.

⁶² Soosalu, Enc. *Tenemaa voitleb illegaalse viinatootmise vastu*. Eesti Päevaleht, 20.12.98, nr 333.

⁶³ Niitra, Sirje. *Tuld salakaubale*. Äripäev, 30.04.99, nr 82.

⁶⁴ Mallene, Ülo. *Salaviina voiks olla kümmedik*. Sonumileht, 04.05.99, nr 101.

⁶⁵ Alkoholiseadus. (RT I 1999, 24, 359; 58, 610; 92, 827; 102, 907; RT III 2000, 12, 125; RT I 2001, 18, 87).

⁶⁶ Karistusseadustik (RT I 2001, 61, 364).

⁶⁷ Mallene, Ülo. *Salaviina voiks olla kümmedik*. Sonumileht, 04.05.99, nr 101.

⁶⁸ Soon, Tiina; Ernits, Peeter; Kaldre, Peeter; Lepassalu, Virkko; Hagelberg, Tonu. *Karuteene rahvale*. Luup, 05.04.99, nr 7, lk 10–12.

koron, tj. 15% rocznego planu (780 mln. koron). Również ta sfera działalności szarej strefy w gospodarce kontrolowana jest przez zorganizowane grupy przestępcze⁶⁹. Największe przebicie posiadają nielegalne papierosy tanich kategorii. Główną grupą odbiorców nielegalnych papierosów w Estonii są palacze takich marek jak „Rumba” i „Priima”⁷⁰.

Mniejsze wpływy z akcyzy powodują wysokie stawki podatkowe, co z kolei uatrakcyjnia nielegalny handel wódką i papierosami. Jako przykład można przytoczyć fakt, że od 1997 do 1999 roku stawka akcyzy wzrosła o 67%, a wpływy z tego podatku jedynie o 15%, przy czym ilość konsumentów nie zmniejszyła się. Przypuszcza się, że we wzroście akcyzy na alkohol swoistą rolę odegrały aktywne działania lobby przestępców⁷¹. Jednocześnie jednak podatki nakładane na alkohol i papierosy są najbardziej tolerowanymi i zrozumiałymi dla społeczeństwa obciążeniami, które służą na pokrycie kosztów programów socjalnych. Nie ma również pewności, że obniżenie stawki akcyzy popsuje szyki przemysłom. Prawdopodobnie będą oni działali dalej i po obniżeniu stawki akcyzy. W Estonii stawka akcyzy na papierosy jest wyższa niż na Łotwie i Litwie i stanowi ona 5 koron od 1 paczki papierosów (na Litwie – 1,8 i Lotwie – 2,3 korony). Wymogi Unii Europejskiej odnośnie akcyzy na wyroby tytoniowe byłyby spełnione, jeśli akcyza stanowiłaby co najmniej 57% ceny detalicznej paczki tej marki papierosów, które są sprzedawane w największej ilości. W rozmowach Estonii z Unią Europejską delegacja estońska stała na stanowisku, że stawkę akcyzy na wyroby tytoniowe można dostosować do norm europejskich do roku 2010⁷².

Zgodnie z opinią wyrażoną w raporcie Komisji Europejskiej, Estonia przejawia gotowość szybkiego wprowadzenia wymogów europejskich w zapisach swych ustaw, nie potrafiąc jednak jednocześnie wdrożyć tychże wymogów na praktyce. Ta ostatnia opinia dotyczy zarówno ochrony dóbr intelektualnych i przemysłowych, jak i ściągania podatków. Pozytywną opinię wyrażono o działalności Straży Granicznej, lecz działania służb celnych podsumowano jedynie lakoniczną uwagą mówiącą o pewnej poprawie w danej dziedzinie⁷³.

Kierowany przez Martta Laara rząd zamierzał wprowadzić dwuczęściowy podatek akcyzowy, składający się z części stałej i części proporcjonalnej. W ten sposób chciano ujednoclić ustawodawstwo i zamierzano walczyć z przemytem. Podobny system obowiązuje na Węgrzech, w Polsce i Słowenii, zaś Słowacja czyni przygotowania do przejścia na podobny model. Rząd RE czyni starania, by zalegalizować rynek i zapewnić normalny wpływ podatków⁷⁴.

⁶⁹ Pihl. Jüri. *Majanduse ja firma julgeolekuohud. Ettevotte julgeoleku konverents Pärnus*. 03.–04. mai 2001.

⁷⁰ Elner. Tiit. *Sigaretipaki kallinemine lükkub edasi*. Äripäev. 26.05.99. nr 100.

⁷¹ Soon. Tiina; Ernits, Peeter; Kaldre. Peeter; Lepassalu. Virkko; Hagelberg. Tonu. *Karuteene rahvale*. Luup. 05.04.99. nr 7, lk 10–12.

⁷² Elner. Tiit. *Sigaretipaki kallinemine lükkub edasi*. Äripäev. 26.05.99. nr 100.

⁷³ Vettik. Madeleine. *Salakaubandus on ka riigi probleem*. Äripäev. 12.12.00. nr 226.

⁷⁴ Idem.

Czynnikiem, który sprzyja nielegalnemu handlowi jest i pozostanie wysoka stawka akcyzy, co stwarza sytuację, kiedy to bardziej dochodowy i mniej ryzykowny jest handel nielegalnym alkoholem i wyrobami tytoniowymi niż handel narkotykami. Walka z nielegalnym handlem powinna być rozpatrywana we wszystkich jego aspektach. Mimo napięć w budżecie, należy dokonać zmian w polityce kształtującej akcyzę, ponieważ w przeciwnym wypadku rola nielegalnego handlu będzie w dalszym ciągu rosła, a wpływy z tych sektorów gospodarki i tak nie dotrą do budżetu państwa. Nielegalny handel należy również postrzegać jako poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego. W nielegalnym handlu mamy do czynienia z obrotem znaczącymi środkami finansowymi w gotówce wewnątrz grup zorganizowanej przestępczości, które wykorzystują te środki również na inne cele, w tym o charakterze przestępczym⁷⁵.

1.4.2. Handel narkotykami

Jednym z głównych źródeł dochodów zorganizowanych grup przestępczych w Estonii jest handel narkotykami, którego przesłanką jest udział w tym procederze skorumpowanych urzędników oraz posiadanie kontaktów międzynarodowych⁷⁶. Rząd uznał działania prewencyjne oraz walkę z przestępstwami dotyczącymi narkotyków za jeden z priorytetów działań państwa. Podstawowe zasady i kierunki działań Estonii w tej dziedzinie zostały określone w zaakceptowanym w listopadzie 1997 roku dokumencie „Podstawowe założenia prewencji narkomanii oraz walki z przestępstwami dotyczącymi narkotyków i środków odurzających na lata 1997–2007” oraz w „Programie prewencji alkoholizmu i narkomanii na lata 1997–2007”, w którym określono konkretne kierunki działań poszczególnych resortów w tym zakresie. Estonia podpisała również wszystkie ważne konwencje międzynarodowe, w tym konwencję ONZ z 1998 r. o walce z nielegalnym obrotem środkami odurzającymi i psychotropowymi⁷⁷.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RE uważa za istotne następujące zasady polityki w dziedzinie narkomanii:

- nie należy legalizować zażywania narkotyków i środków psychotropowych, ich zażywanie powinno w dalszym ciągu być uznawane za czyn karalny;
- usprawnienie działań w walce z przestępstwami dotyczącymi narkotyków powinno, przede wszystkim, mieć na względzie ujawnianie osób zajmujących się przemytem narkotyków, ich nielegalnych producentów oraz pośredników oraz wymierzanie im stosownej kary; działania służb policyjnych na rzecz przeciwdziałania przestępstwom związanym z narko-

⁷⁵ Hallaste, Ilmar. *Salakaup on kuritegevuse mootor*. Eesti Paevaleht. 27.04.99. nr 96.

⁷⁶ Pihl, Jüri. *Majanduse ja firma julgeolekuohud. Ettevotte julgeoleku konverents*. Pärnus. 03.–04. mai 2001.

⁷⁷ Loodus, Tarmo. *Voitlus narkomaaniaga on keeruline ja komplitseeritud*. Riigikogu Toimetused. 2/2000. lk 66.

tykami należy prowadzić na wszystkich szczeblach, poczynając od akcji prewencyjnych wśród młodzieży i ochrony porządku publicznego i kończąc na na postępowaniu śledczym⁷⁸.

W przyjętym programie państwowym za priorytetowe zadania w walce z przestępstwami dotyczącymi narkotyków uznaje się przeciwdziałanie najbardziej niebezpiecznym ich formom (przemyt, produkcja narkotyków i pośrednictwo w tym zakresie). Zarejestrowane przez policję naruszenia prawa dotyczące narkotyków stanowią jedynie nieznaczną część tego rodzaju naruszeń popełnionych w rzeczywistości. Znacznie więcej popełnionych naruszeń dotyczy zażywania narkotyków, natomiast mniej jest przestępstw związanych z pośrednictwem w handlu. Jednocześnie jednak oficjalne dane statystyczne przeczą temu i wskazują na odwrotną tendencję. Świadczy to o tym fakt, że policja skoncentrowała swe działania na ujawnieniu pośredników rozpowszechniających narkotyki i zbyt mało udziela uwagi osobom je zażywającym⁷⁹.

Pierwsze osoby uzależnione od narkotyków (hippisi, które przyjechali do Estonii z innych republik związkowych ZSRR) zarejestrowano w Estonii na początku lat 70-tych. Imigranci z lat 80-tych przywieźli ze sobą również wiedzę (tak na przykład nauczono się zużywać wywar z maku). W zamkniętych zakładach karnych rozpowszechniano efedrynę. Po rozpadzie ZSRR nawiązano kontakty zagraniczne. W obrocie pojawiła się kokaina i narkotyki syntetyczne. Wkrótce także zamiast wywaru z maku zaczęto zażywać heroinę, którą dealerom było znacznie łatwiej sprzedawać. Zaczęto sprzedawać narkotyki na ulicach i produkować syntetyczne ich odpowiedniki. Od początku lat 90-tych zażywanie narkotyków w Estonii ciągle rośnie.

Według danych statystycznych, w Estonii w 1997 roku zarejestrowano 114, a w 1998 r. 235 przestępstw związanych z zażywaniem narkotyków. W 1999 roku zarejestrowano takich przestępstw 297, z nich 46% w Tallinie i 30% w północno – wschodniej Estonii (wyżej wymienione regiony wykazują się najwyższym poziomem przestępstw tego rodzaju). Dla porównania: w liczącej 3,5 razy więcej ludności niż Estonia Finlandii zarejestrowano w 1998 r. 8 tysięcy przestępstw dotyczących narkotyków, co w przeliczeniu na 1 mieszkańca jest wskaźnikiem 10-krotnie wyższym⁸⁰. W 1998 roku 131 osobie przedstawiono oskarżenie o popełnienie przestępstwa związanego z narkotykami, w tym 26 kobietom, w 1999 roku stosownie – 194 osobom, w tym 37 kobietom, z nich 65 obywatelom Estonii, 129 osobom posiadającym obywatelstwo innego państwa lub bez określonego obywatelstwa. Wśród wyżej wymienionych oskarżonych 34 osoby to Estończycy, zaś 160 osób było innej narodowości⁸¹.

⁷⁸ Idem.

⁷⁹ Idem. lk. 67.

⁸⁰ Mängel, Toivo. *Mõningaid aspekte salakaubanduse ja organiseeritud kuritegevuse ohjeldamisel Eestis*. Riigikogu Toimetused, 2/2000. lk 198.

⁸¹ Loodus, Tarmo. *Voitlus narkomaaniaga on keeruline ja komplitseeritud*. Riigikogu Toimetused, 2/2000. lk 67.

Według oceny Centrum Przeciwdziałania AIDS, najpopularniejszym narkotykiem w Estonii jest wywar z maku, ze sprzedaży którego według ocen za 1998 rok świat przestępczy uzyskał ponad pół miliarda koron. Ocenia się, że w Estonii grupa osób uzależnionych od narkotyków stanowi około 10 tysięcy, z których około 7 tysięcy wstrzykuje sobie dożylnie wywar z maku⁸².

Zadaniem Straży Granicznej i Urzędu Podatkowo – Celnego jest przeciwdziałanie wwozowi narkotyków do Estonii, natomiast służby policyjne mają za zadanie likwidowanie istniejących w kraju struktur produkujących oraz rozpowszechniających narkotyki. Wyżej wymienione resorty są stabilnie finansowane z budżetu państwa, a ich kompetencje określają stosowne ustawy.

W handlu narkotykami w Estonii można wyodrębnić sprzedaż, tranzyt i produkcję⁸³. Na podstawie § 184 ust. 21 p.2 Kodeksu Karnego za nielegalny obrót środkami odurzającymi i narkotykami w dużych ilościach przez grupę przestępczą przewidziana jest kara więzienia od sześciu do dwudziestu lat lub dożywocie⁸⁴.

Przypuszcza się, że jako pierwsza w Estonii rozpoczęła w 1995 roku proceder narkotykowy grupa „Nowosibirsk”. Obecnie – w większym lub mniejszym stopniu – uprawiają go wszystkie działające w Estonii grupy przestępcze.

Według stanu na dzień dzisiejszy, uliczny handel narkotykami w Estonii kontroluje zorganizowana przestępczość. Ceny narkotyków utrzymują się na stabilnym poziomie i kupić można praktycznie wszystko – amfetaminę, wywar z maku, kokainę, heroinę, ecstasy i GNB. Handel uliczny stał się mobilny. Jeśli kiedyś sprzedaż miała miejsce tylko w określonych miejscach, to obecnie punkty sprzedaży znajdują się w samochodach, kontakty nawiązywane są za pośrednictwem telefonów komórkowych, dealer posiada ochronę. Często rozpowszechnianiem narkotyków zajmują się młodzi ludzie, za pośrednictwem których narkotyki trafiają do szkół. Pod kontrolą rosyjskich grup znajduje się handel heroiną i amfetaminą, a ich klientami są również osoby rosyjskojęzyczne. Estończycy kontrolują handel ecstasy i kokainą (zapotrzebowanie na kokainę wykazuje warstwa bardziej zamożnych ludzi).

Według Erika Heldna, nadkomisarza ds. narkotyków w Wydziale Kryminalnym Prefektury Policji regionu Pohja, rozpowszechniana w Estonii amfetamina i heroina są mało procentowe, ponieważ handlarze narkotykami chcą uzyskać z pośrednictwa duże zyski. Przez estońsko – rosyjską granicę tygodniowo przemycane jest 2–3 kg heroiny. Przypuszcza się, że w Tallinie realizowane jest 4 kilogramy heroiny miesięcznie. 1 gram heroiny kosztuje w estońskich miastach 1000 – 2000 koron⁸⁵.

⁸² Mängel, Toivo. *Moningaid aspekte salakautanduse ja organiseeritud kuritegevuse ohjeldamisel Eestis*. Riigikogu Toimetused, 2/2000, lk 198.

⁸³ Mängel, Toivo. *Moningaid aspekte salakautanduse ja organiseeritud kuritegevuse ohjeldamisel Eestis*. Riigikogu Toimetused, 2/2000, lk 198.

⁸⁴ Karistusseadustik (RT I 2003, 83, 557).

⁸⁵ Berendson, Risto. *Politsei paljastab heroiniäri ketti*. Eesti Päevaleht, 20.12.01, nr 297.

W przypadku tranzytu narkotyków zauważalne są aktywne działania grup estońskich przede wszystkim ukierunkowane na Finlandię, gdzie lokalny rynek amfetaminy opanowali Estończycy⁸⁶. Narkotyki z Estonii przemycano do Finlandii już od początku lat 90-tych, ponieważ uliczne ceny narkotyków są tam najwyższe w Skandynawii. Pierwsi Estończycy znaleźli się w fińskich więzieniach za przestępstwa związane z narkotykami już w końcu lat 80-tych, co stanowiło dla przestępców z obu krajów możliwość sporządzenia wspólnych planów na przyszłość. Jednym z czynników, który sprzyjał dalszemu nasilaniu przestępstw dotyczących narkotyków w odniesieniu do obu krajów, była migracja zamieszkujących w Estonii Finów do Finlandii, w procesie której wyemigrowało do tego kraju część osób z kryminalną przeszłością. Niemniej ważną rolę w nawiązywaniu kontaktów w handlu narkotykami odegrała również charakterystyczna dla Estończyków stosunkowo dobra znajomość języków obcych. Jari Leskinen, pracownik fińskiej policji kryminalnej potwierdza powyższe i dodaje, że wywodzący się z Estonii i Rosji przestępcy całkowicie kontrolują fiński rynek narkotyków, utworzyli tam swoją własną „wspólną kasę”, a Finom pozostawili jedynie rolę konsumentów⁸⁷.

Należy przypomnieć, że w razie potrzeby przestępcze grupy mogą zmienić miejsce swej działalności i zacząć aktywniej działać w państwach, gdzie tradycje demokracji dopiero się kształtują, ponieważ często w ustawodawstwie tych państw istnieją luki prawne, a działania służb ochrony prawa nie są zbyt efektywne. Tak więc znany jest przypadek, kiedy to fińscy przestępcy zorganizowali w Estonii produkcję narkotyków⁸⁸.

Kontakty estońskich i fińskich przestępców w biznesie narkotykowym zapoczątkowały w 1998 roku współpracę obu państw w dziedzinie walki z narkotykami. Od 1999 roku z powodzeniem walczy z handlarzami narkotyków grupa robocza FINESTO, w skład której wchodzią estońscy i fińscy funkcjonariusze policji zajmujący się narkotykami.

W krajach bałtyckich zorganizowano również kilka „fabryk” produkujących narkotyki. Według oceny policji w estońskich laboratoriach narkotyków produkowane jest ponad 100 kg amfetaminy miesięcznie⁸⁹. Dane estońskiego dziennika „Eesti Päevaleht” wskazują, że z Estonii do Finlandii przemycane jest 200–500 kg amfetaminy rocznie. Podstawowe substancje służące do produkcji amfetaminy i tabletek ekstazy przywożone są z Rosji⁹⁰. Erik Heldna sądzi, że większość laboratoriów rozmieszczone jest na wsiach, w daleko położonych

⁸⁶ Hausman, Marzena. *Hit made in Poland*. Wprost. 03.12.00, nr 49, str. 92.

⁸⁷ Harju, Jukka. *Suomen huumekauppa lähies täysin lähialueiden rikollisten käsissä*. Helsingin Sanomat. 12.12.02, no. 42.

⁸⁸ Markina, Anna. *Organized Crime in Estonia: A New Challenge to Security. OSCE - A Need for Cooperation*. The Danish United Nations Association 1997, p. 124.

⁸⁹ Erilaid, Tonis. *Opelis miljoni krooni väärtuses narkootikume*. SL Ohtuleht. 09.07.01.

⁹⁰ Berendson, Risto; Piirsalu, Jaanus. *Narkoveedu Soome kasvas*. Eesti Päevaleht. 07.10.02, nr 4.

jedno od drugiego gospodarstwach, z dala od osad. Jak wiadomo, kilogram amfetaminy w Estonii kosztuje 50 tysięcy koron, a w Finlandii jest ona dwa i pół razy droższa⁹¹. Obrót narkotykami na trasie prowadzącej przez Zatokę Fińską sięga około 500 milionów koron rocznie⁹².

Poczynając od 1996 roku estońskie służby specjalne ujawniły wiele laboratoriów produkujących narkotyki. 3 września 1996 r. Policja Bezpieczeństwa zatrzymała związanych ze światkiem przestępczym i podejrzanych o nielegalny handel bronią mężczyzn, w należącem do których mieszkaniu w Tallinie odkryto pierwsze w Estonii laboratorium produkujące narkotyki. Tego samego roku funkcjonariusze Centralnej Policji Kryminalnej zatrzymali w Tartu nauczyciela chemii, który w kuchni, we własnym domu wyprodukował 7 kilogramów amfetaminy, w celu sprzedaży jej w Finlandii. Laboratorium ujawniono w trakcie postępowania śledczego w sprawie karnej wytoczonej przeciwko zatrzymanemu w Finlandii kurierowi przemycającemu narkotyki. I.P. i student chemii K.E. próbowali w 1997 roku w jednym z boksów garażowych położonym na ulicy Kotka w Tallinie dokonać syntezy amfetaminy. 16 lutego 2000 roku w województwie Raplamaa, gmina Loodna, w gospodarstwie Männiku znajdującym się we wsi Moraste ujawniono laboratorium produkujące amfetaminę. Wkrótce potem, 15 kwietnia 2000 roku Centralna Policja Kryminalna ujawniła w tymże województwie (gospodarstwo Loosalu we wsi Vana-Kaju) kolejne laboratorium produkujące narkotyki. W trakcie prowadzonych przez policję działań operacyjnych poniósł śmierć I.P. oraz aresztowano zasłużonego członka Ligi Obrony J.T. Serię udanych operacji policji ds. narkotyków zakończyła konfiskata 1,5 kg konopi oraz aparatury do produkcji amfetaminy (w 2000 r., województwo Lääne-Virumaa, gmina Laekvere, wieś Joodiku). Policja aresztowała wtedy T.T., który wcześniej prowadził transakcje narkotykowe z I.P.⁹³. W raporcie Departamentu Stanu USA stwierdza się, że w Estonii produkuje się amfetaminę i tabletki ecstasy, czemu sprzyjają niskie płace posiadających wysokie kwalifikacje estońskich chemików⁹⁴. Dane Centralnej Policji Kryminalnej świadczą o tym, że ostatnio w Estonii produkuje się syntetyczne narkotyki w laboratoriach, które można przemieszczać. Aparatura laboratorium mieści się w pojeździe, który ciągle się porusza i którego ujawnienie z tego właśnie względu jest o wiele bardziej skomplikowane⁹⁵.

Należy również wskazać na laboratoria produkujące wywar z maku, tzw. polską heroinę. Z „produkcji” tych ostatnich korzystają biedniejsi uzależnieni od heroiny. Nie zauważano, by w organizacji produkcji tego narkotyku uczestniczyły zorganizowane grupy przestępcze⁹⁶.

⁹¹ Politsei tabas 400 000 krooni eest meelemürki. Postimees. 09.07.01. nr 156.

⁹² Berendson, Risto: Piirsalu. *Jaanus, Narkoveedu Soome kasvas*. Eesti Päevaleht, 07.10.02. nr 4.

⁹³ Eestis paljastatud narkolaborid. Postimees. 19.10.00. nr 244.

⁹⁴ Kagge, Rasmus. *USA valitsus: uimastiprobleem pole Eestis tosinne*. Postimees, 06.03.01. nr 53.

⁹⁵ Berendson, Risto. *Narkolaborid töötavad veokite järelhaagistes*. Eesti Päevaleht, 27.12.01. nr 300.

⁹⁶ Mängel, Toivo. *Moningaid aspekte salakaubanduse ja organiseeritud kuritegevuse oheldamisel Eestis*. Riigikogu Toimetused, 2/2000. lk 199.

Nowym problemem w Estonii stają się plantacje konopi, co przypuszczalnie kontrolują „chłopcy–motorowcy” posiadający kontakty ze skandynawskimi grupami „Hell Angels” i „Bandidos”.

Głównym producentem amfetaminy przewidzianej na rynki skandynawskie jest Polska. Polacy odebrali tę część rynku Holendrom. Polska amfetamina jest konkurencyjnym towarem, dzięki korzystnej relacji pomiędzy jej jakością i ceną. 50–60% sprzedawanej w Szwecji amfetaminy produkowana jest w Polsce, pozostała część pochodzi z Holandii, Czech, Węgier i krajów bałtyckich⁹⁷. W roku 2000 ujawniono na Litwie aż 6 laboratoriów produkujących amfetaminę. Przyczynę tego stanowi zapewne sąsiedztwo z Polską. W 2001 roku popełniono na Litwie 928 przestępstw związanych z narkotykami⁹⁸.

Od 1998 roku z Afganistanu poprzez St. Petersburg i Finlandię dociera do Skandynawii heroina afgańska. Czasami – jako kraj tranzytowy – wykorzystywana jest również Estonia. Rocznie z Estonii do Finlandii przemycane jest 5–10 kg heroiny⁹⁹. Zaniepokojenie powoduje przemycana z St. Petersburga do Finlandii syntetyczna heroina, tzw. „krokodyl” (trójmetylofentamyl), którego działanie jest tysiącrotnie silniejsze i który stosowany jest w medycynie¹⁰⁰.

Estonia stała się znana w świecie jako kraj tranzytowy w międzynarodowym biznesie narkotykowym, prawdopodobnie, głównie konfliktowi zbrojnemu w b. Jugosławii, z powodu którego zanikły tradycyjne kanały przemytu narkotyków prowadzące przez Bałkany¹⁰¹.

Estończycy, którzy utworzyli tzw. kolonie w Marbelli (Hiszpania), znaleźli się tam dlatego, że działali w punktach gdzie krzyżowały się interesy fińskich i rosyjskich grup. Wcześniej handlem narkotykami na trasie pomiędzy Hiszpanią a Finlandią kierowali tylko Finowie. Jak należało wykorzystać to skrzyżowanie we własnych celach i zarabiać na tym, tego nauczyli się Estończycy na początku lat 90–tych, w czasie organizacji tranzytu metali¹⁰². W Maladze, na hiszpańskim wybrzeżu rezydują pod kierownictwem T.H. i J.K. Estończycy, którzy przypuszczalnie – we współpracy z wpływową rosyjską grupą przestępczą „Sólcewo” – kontrolują tranzyt narkotyków z Maroka przez Francję i Holandię do Wielkiej Brytanii i Skandynawii¹⁰³. W dorocznym raporcie Departamentu Stanu USA poddano krytyce rolę Estonii jako kraju tranzytowego dla przemytu narkotyków. Jednocześnie raport ten wskazuje na nawiązanie przez estońskich handlarzy narkotykami bezpośrednich kontaktów z kartelami kokainowymi w Kolumbii i Wenezueli¹⁰⁴. Estończycy – w porównaniu z Łotyszami i Litwinami – odgrywają wiodącą rolę w hiszpańskim biznesie narkotykowym. Według danych dziennika „Eesti Päevaleht”, przez południową Hiszpanię przepływa 95% kokainy dostarczanej z Ameryki Łacińskiej do Europy, dlatego też wystarczy pośrednictwo

¹⁰¹ Lehti, Martti; Aromaa, Kauko. *Suomalaisyrittysten turvallisuus Virossa 1995*. Oikeuspoliitisen tutkimuslaitoksen tutkimustiedonantoja 22. Helsinki 1995. s. 51.

¹⁰² Erilaid, Tonis. *Rahaangus. Marbella palmide all*. Diivan, sügis 2001. lk.29.

¹⁰³ Erilaid, Tonis. *Meie elame siin vaikselt*. SL Ohtuleht. 02.04.01. lk 11.

¹⁰⁴ Kagge, Rasmus. *USA valitsus: uimastiprobleem pole Eestis tosin*. Postimees. 06.03.01. nr 53.

nawet w małych ilościach, aby zarobić miliony¹⁰⁵. Z południowej Hiszpanii pochodzi również przemycana przez Estończyków samochodami marihuana. Do Finlandii dociera z tych partii około 1000 kg rocznie. Prawdopodobnie sprzyja temu okoliczność, że palenie konopi ma w Finlandii długoletnie tradycje¹⁰⁶. Spośród narkotyków o silnym działaniu najpopularniejszymi narkotykami w Finlandii są haszysz i amfetamina, co wyjaśnia to również zapotrzebowanie na nie¹⁰⁷.

Estońscy handlarze narkotyków, jeśli jest to dla nich konieczne, nie cofają się również przed zabójstwami. S.A. oskarżony o przemyt z Hiszpanii do Finlandii haszyszu, podejrzewany jest również o to, że w 2001 roku dokonał w Tuusula (Finlandia) zabójstwa Ormianina Walerego Malunczewa pochodzącego z Litwy. Dane fińskiej policji wskazują, że A. jest jedną z centralnych figur w biznesie narkotykowym na trasie pomiędzy Estonią i Finlandią¹⁰⁸.

Mieszkający w Hiszpanii, w Puerto Banus Estończycy A.S. i T.P., latem 2000 roku zostali zatrzymani w irlandzkim porcie Cork z ładunkiem ważącym 230 kg, w którym znajdowała się smoła z konopi i marihuana. Wartość rynkowa tych narkotyków stanowiła 45 milionów koron. Lotewska policja aresztowała obywatela Estonii N.B., do którego przypuszczalnie należy zatrzymany w 1999 roku na wodach francuskich statek rybacki „Nemo” przewożący 23,5 tony haszyszu. Ze sprawą tą związany jest również zamieszany w kilka skandalach estoński biznesmen V.T. „Europejski rekord” ubiegłego dziesięciolecia należy jednak do pływającego między Kubą a Wyspami Kanaryjskimi statku rybackiego „Tammsaare”. Wartość rynkowa narkotyków ujawnionych na tym statku sięgała 15 miliardów koron.

Spośród 16 członków załogi, 5-ciu posiadało zezwolenie na pobyt stały w Estonii¹⁰⁹.

Estończyków – kurierów przemycających kokainę, zatrzymano ostatnio na lotniskach w Szwecji, Holandii i Ameryce Łacińskiej. Policja ds. narkotyków uważa za prawdopodobne, że po aresztowaniach, estońscy handlarze narkotyków zaczęli wykorzystywać w charakterze kurierów osoby innej narodowości¹¹⁰.

Narkotyki rozpowszechniane są również w estońskich więzieniach. Ilość więźniów zażywających narkotyki wzrosła z 8% (w 1998 r.) do 26% (w 2001 r.). Prawdopodobnie, nie jest możliwe uniknięcie zażywania narkotyków w więzieniach, ponieważ nie ma na świecie takiego więzienia, gdzie nie są one zażywane. Narkotyki dostarczane są do estońskich więzień różnymi kanałami. Najbardziej rozpowszechnione z nich to tzw. przerzuty, kiedy to znajomy więźnia przerzuca

¹⁰⁵ Berendson. Risto. *Eesti allilm peletab Marbellast turiste*. Eesti Päevaleht. 20.05.01. nr 117.

¹⁰⁶ Berendson. Risto; Piirsalu. Jaanus. *Narkovedu Soome kasvas*. Eesti Päevaleht. 07.01.02. nr 4.

¹⁰⁷ Kinnunen. Aarne. *Isännät, rengit ja pokat. Huumemarkkinat ja oheisrikollisuus Helsingissä*. Oikeuspoliitisen tutkimuslaitoksen julkaisuja 133. Helsinki 1996. s. 157.

¹⁰⁸ Kagge. Rasmus. *Politsei tabas väidetava narkoõrikt tappa*. Postimees. 31.07.01. nr 175.

¹⁰⁹ Kärmas. Mihkel; Vare. Priit. *Eestlased maailma vanglates*. Eesti Ekspress. 26.10.00. nr 43.

¹¹⁰ Berendson. Risto; Piirsalu. Jaanus. *Narkovedu Soome kasvas*. Eesti Päevaleht. 07.01.02. nr 4.

paczkę z narkotykami przez ogrodzenie na terytorium więzienia lub kiedy bliska rodzina przychodzi do więzienia ze schowanym w zakamarkach ciała narkotykiem. Nierzadkie są również przypadki, kiedy to narkotyki dostarcza do więzienia nieuczciwy pracownik zakładu karnego. Handel narkotykami w więzieniach jest – jak się przypuszcza – podporządkowany kontroli tzw. „wspólnej kasy”, która wyznacza łączników utrzymujących kontakty z zakładami karnymi.

1.4.3. Korupcja

Korupcja jest fenomenem posiadającym dokładnie określoną treść, lecz granice występowania tego zjawiska nie są jasno określone. Jej przedmiot – w znaczeniu określonym przez prawo karne – stanowi zwykle przyjęcie łapówki, natomiast konkretne przejawy i granice tego zjawiska prawo różnych państw określa różnie i różnice te mogą być bardzo poważne¹¹¹. W definicji korupcji używane są głównie trzy określenia. Zgodnie z jednym z nich, korupcja jest nadużyciem władzy publicznej mającym na celu uzyskanie korzyści osobistych. Urzędnicy przedkładają interesy grup nad interes publiczny, aby w zamian za to uzyskać korzyści osobiste. Zgodnie z teorią uwzględniającą stanowisko opinii publicznej, korupcja jest takim zachowaniem, które opinia publiczna ocenia jako korupcję. Interpretacja korupcji w normach prawnych sformułowana jest jako naruszenie specyficznych zasad¹¹².

Kodeks Postępowania Karnego nie zawiera oddzielnego pojęcia „korupcja”, lecz w rozdziale dotyczącym służbowych wykroczeń (rozdział 17) określono odpowiedzialność za działania związane z korupcją¹¹³.

Ustawa antykorupcyjna (w pierwszej redakcji) zaczęła obowiązywać w 1995 roku. Jej § 5 ust.1 zawierał definicję prawną czynu o charakterze korupcyjnym. Nowelę ustawy parlament Estonii uchwalili 27 stycznia 1999 roku¹¹⁴. W § 164 (2) Kodeksu Karnego czyn korupcyjny będący przestępstwem określony został jako „wykorzystanie swego stanowiska służbowego w celu podejmowania nie umotywowanych lub niezgodnych z prawem decyzji lub dokonywania czynów, lub nie podjęcie decyzji zgodnych z prawem, lub nie podjęcie działań przez osobę urzędową, mające na celu uzyskanie dochodu z korupcji lub uzyskanie korzyści osobistych.”¹¹⁵. Zapisy uchwalonej ustawy antykorupcyjnej stanowiły uzupełnienie zapisów ustawy o służbie publicznej, w uzupełnieniu do której znajdujemy zasady kodeksu etycznego służby publicznej¹¹⁶. W określeniu czynu korupcyjnego w estońskich aktach prawnych brak jest wskazania na

¹¹¹ Filimonov, Vadim. *Korruptsiooni defineerimisest korruptsiooni preventsiooni seisukohalt*. Juridica, nr. 2000, lk 487.

¹¹² Reinsalu, Triin. *Korruptsiooni probleemistik vajab avalikustamist*. Juridica, nr 8. 2000, lk 534.

¹¹³ Karistusseadustik (RT I 2001, 61, 364).

¹¹⁴ *Korruptsioonivastane seadus* (RT I 1999, 16, 276; 87, 791; 2000, 25, 145; 2001, 58, 357).

¹¹⁵ *Kriminaalkoodeks* (RT 1992, 20, 287; RT I 2001, 73, 452; 85, 510; 87, 526).

¹¹⁶ *Avaliku teenistuse seadus* (RT I 1995, 16, 228; 1999, 7, 112; 10, 155; 16, 271; 276; 2000, 25, 144; 145; 28, 167; 102, 672; 2001, 7, 17; 18, 17, 78; 24, 133; 42, 233; 47, 260).

wykorzystanie stanowiska służbowego w celu uzyskania korzyści osobistych, co narusza normy etyczne – moralne (tzw. protekcja, patronat), a także naruszenie ograniczeń odnośnie działalności prowadzonej po opuszczeniu stanowiska w służbie publicznej (ang. post-employment restrictions). Praktyka wskazuje na takie przypadki korupcji, kiedy to urzędnik – po odejściu ze służby państwowej – podejmuje pracę w prywatnej firmie, z którą utrzymywał ścisłe kontakty w trakcie swej służby lub jeśli osoba rozwiązuje stosunek pracy z instytucją, by zainwestować w projekt, co do którego uzyskał on ważne informacje w czasie pracy na stanowisku urzędnika. W rozumieniu ustawy antykorupcyjnej zysk korupcyjny stanowi dochód materialny lub inny, który osoba urzędowa otrzymuje od innej osoby (oficjalnie lub w ukrytej formie) za popełnienie czynu korupcyjnego lub za dokonanie go w przyszłości, w formie opłat pieniężnych, darów lub dóbr materialnych, lub w formie korzystnej usługi za swoje czyny, lub w formie ulg.

Fiński kryminolog Johan Bäckman w swych badaniach dotyczących zorganizowanej przestępczości w Rosji wyróżnia dwa rodzaje korupcji charakterystyczne dla zorganizowanej przestępczości: instrumentalna i endogeniczna. Instrumentalna korupcja polega na użyciu wpływu na urzędnika, w celu dokonania przez niego tego lub innego konkretnego czynu (na przykład wręczenie celnikowi łapówki w trakcie przekroczenia granicy). Z reguły, tego rodzaju nadużycie swego stanowiska służbowego przez urzędnika w celu uzyskania korzyści osobistych i popełnienie pewnego rodzaju czynu niezgodnego z prawem jest aktem jednorazowym. Wyżej wymieniona definicja pokrywa się z pojęciem czynu przestępczego w rozumieniu estońskiego prawa. Korupcja endogeniczna polega na uzyskaniu dojścia do procesu decyzyjnego organów władzy przez struktury zorganizowanej przestępczości w formie ukrytej i mającej na celu uzyskanie korzyści w przyszłości¹¹⁷.

Celem prewencji korupcji jest wykluczenie w systemie sprawowania władzy oraz w jej działaniach praktycznych czynników sprzyjających korupcji¹¹⁸.

Zgodnie z § 105 Kodeksu Karnego popełnionymi przez wysokich urzędników czynami dotyczącymi korupcji zajmują się funkcjonariusze Policji Bezpieczeństwa z uprawnieniami śledczego¹¹⁹ Policja Bezpieczeństwa dokonuje również kontroli osób wnioskujących o uzyskanie dostępu do tajemnicy państwowej oraz osób kandydujących na stanowisko sędziego. Na wniosek parlamentarnej Komisji Konstytucyjnej, w parlamencie RE utworzono posiadającą szerokie pełnomocnictwa specjalną komisję ds. walki z korupcją.

W prawie karnym korupcja zakwalifikowana została jako jeden konkretny przejaw działań przestępczych w rozdziale mówiącym również o innych przestępstwach służbowych. W szerszym znaczeniu korupcja obejmuje również takiego rodzaju czyny o charakterze przestępczym, jak: nadużycie stanowiska

¹¹⁷ Bäckman, Johan. *Venäjän organisoitu rikollisuus*. Helsinki. 1996, s. 142.

¹¹⁸ Filimonov, Vadim. *Korruptsiooni defineerimisest korruptsiooni preventtsiooni seisukohalt*. Juridica, nr. 2000, lk 490.

¹¹⁹ Kriminaalmenetluse koodeks (RT I 1995, 6/8, 69: 2002, 85, 503).

służbowego, służbowe niedopatrzenie, fałszerstwa służbowe, przyjmowanie łapówek i pośrednictwo w tych działaniach, defraudacja za pośrednictwem nadużycia stanowiska służbowego oraz nadużycie władzy. Do tego rodzaju czynów zaliczyć należy również wyłudzenie, przemyt i oszustwa podatkowe z udziałem urzędników.

Na problem przestępstw służbowych, lub inaczej przestępstw „białych kołnierzyków”, wskazał w kryminologii Edwin H. Sutherland, kryminolog amerykański, który już w latach 30-tych ubiegłego wieku zwrócił uwagę na fakt, że przestępczość nie jest jedynie udziałem biednych warstw społecznych, lecz w równym stopniu rozpowszechniona jest – chociaż w innych formach – w wyższych warstwach społecznych.

W przypadku czynu korupcyjnego za osoby oficjalne – zgodnie z § 4 ustawy antykorupcyjnej – uznaje się urzędników organów władzy państwowej i lokalnej na stanowisku służbowych, a także pełniących ich obowiązki pracowników tychże organów¹²⁰. Osobami oficjalnymi są również wskazane w § 4 ust. 2 wyżej wymienionej ustawy osoby oficjalne¹²¹. Zgodnie z Kodeksem Karnym (Kodeks Karny, § 288) osobą oficjalną jest osoba posiadająca stanowisko służbowe w urzędzie państwowym lub organach władzy lokalnej lub jej instytucjach, lub w instytucjach będących osobami cywilno–oprawnym lub cywilnymi osobami prawnymi¹²².

Pojęcie „urzędnik” określone w ustawie o służbie publicznej oraz pojęcie osoby oficjalnej określone w ustawie antykorupcyjnej nie są jednoznaczne. Ustawa antykorupcyjna – w celu wykluczenia czynów przestępczych i uzyskania dochodów z korupcji – wprowadziła dla oficjalnych osób obowiązek deklarowania dochodów, wymóg ujawniania deklaracji oraz ograniczenia dotyczące miejsca pracy, działalności oraz zakresu czynności. Realizacja wymienionych wymogów obowiązuje od chwili przyjęcia urzędnika do pracy. Niektóre kategorie oficjalnych osób deklarują swoje mienie, zobowiązania finansowe i dochody materialne również po odejściu ze służby¹²³.

Przełomowe znaczenie miało wejście w życie z dniem 01 stycznia 2002 r. ustawy o odpowiedzialności państwowej, w której zapisach znalazły miejsce sformułowania dotyczące obowiązku zwrotu wyrządzonych przez przedstawicieli władzy szkód, w przypadku popełnienia czynów niezgodnych z prawem¹²⁴.

Ze spraw karnych, postępowanie w których prowadziła Policja Bezpieczeństwa w latach 1995–2000 i które przekazane zostały do sądów, w 65 sprawach dotyczących czynów przestępczych popełnionych przez urzędników sąd wydał orzeczenie i decyzja sądu uprawomocniła się¹²⁵.

¹²⁰ Korruptsioonivastane seadus (RT I 1999. 16. 276; 87. 791; 2000. 25. 145; 2001. 58. 357).

¹²¹ Idem.

¹²² Karistusseadustik (RT I 2001. 61. 364).

¹²³ Ülevaade korruptsioonivastase seaduse kohaldamisest 1999.a.. Riigikogu Toimetused, 1/2000. lk 89.

¹²⁴ Riigivastutuse seadus (RT I 2001. 47. 260).

¹²⁵ Eesti Vabariigi Kaitsepolitsei. Aastaraamat 2000. Tallinn. 2001. lk 25.

Jüri Pihl wskazuje – w kontekście zorganizowanej przestępczości – na następujące dziedziny o zwiększonym stopniu ryzyka korupcji¹²⁶.

1. Uzyskiwanie od państwa lub organów władzy samorządowej różnego rodzaju ulg i licencji.

W nawiązywaniu kontaktów z urzędami państwowymi zorganizowana przestępczość korzysta z usług pośredników, co pozwala liderom przestępczego świata zachować anonimowość. Jednocześnie zorganizowana przestępczość stara się kierować do pracy w urzędach państwowych członków grupy przestępczej tworząc w ten sposób powiązania o charakterze przestępczym. Na przykład, rosyjskie grupy przestępcze około 50% swych dochodów przeznaczają na nawiązanie korupcyjnych kontaktów oraz na umocnienie swych wpływów w organach władzy publicznej¹²⁷.

Według stanu na rok 2000, Urząd Policji Bezpieczeństwa przedstawił oskarżenie o nadużycie stanowiska służbowego 6 prezydentom estońskich miast. Wynika z tego, że organy kontroli na szczeblu samorządowym nie funkcjonują dobrze. Pracownicy urzędów miast i rad miejskich w niedostatecznym stopniu znają obowiązujące przepisy prawne. Potwierdza to również wypowiedź Jürgena Ligi (członek Partii Reform), że największe możliwości dla zaistnienia korupcji stwarza szczebel lokalnych władz samorządowych, ponieważ żadna grupa interesów nie jest w stanie zmusić większości parlamentarnej do uchwalenia projektu jakiejś ustawy¹²⁸.

Wykorzystując swe stanowisko służbowe, urzędnik – będąc jednocześnie członkiem zarządu jakiejś firmy lub jednym z jej właścicieli – stwarza dla tego przedsiębiorstwa sprzyjające warunki. Posiadanie stosownych informacji uzyskanych w miejscu pracy stwarza danej firmie lepsze warunki działania niż mają jej konkurenci, co z kolei zapewnia tej firmie korzystne uwarunkowania dla działalności na rynku lub monopol na działanie. W ten sposób naruszane są zasady swobodnej konkurencji gospodarki rynkowej i ogranicza się swobodę przedsiębiorczości. Przynosi to szkodę zarówno państwu (zmniejszenie wpływów podatków), firmom konkurencyjnym, jak i konsumentom, którzy z powodu braku konkurencji zmuszeni są pogodzić się z wyższymi cenami. Podsumowując, można stwierdzić, iż tego rodzaju czyn – wydający się początkowo dość niewinnym – wywiera negatywny wpływ na całą gospodarkę kraju.

Przykładem tego rodzaju czynu może posłużyć utworzenie przez R.L., byłego szefa Inspektoratu Celnego w Tartu i M.L., głównego inspektora celnej firmy maklerskiej Vaba Ladu Spółka z o.o. na podlegającym im terenie, co utrudniało pracę działających tam innych magazynów celnych. Obaj uzyskali z tego zyski w wysokości około 280 tys. koron, które należy zakwalifikować jako dochody z korupcji.

¹²⁶ Pihl, Jüri. *Majanduse ja firma julgeolekuohud. Ettevotte julgeoleku konverents*. Pärnus. 03.-04. mai 2001. <http://www.epl.ee/>

¹²⁷ Bäckman, Johan. *Venäjän organisoitu rikollisuus*. Helsinki, 1996. s. 144.

¹²⁸ Joosu, Tiina. *Iga kuues firma annab poliitikule atkämaksu*. Eesti Päevaleht. 03.10.00, nr 228.

2. Udział zorganizowanych grup w zamówieniach publicznych i przetargach ogłaszanych przez państwo lub lokalne organy władzy samorządowej i zawieranie przez te grupy umów na korzystnych warunkach.

Zagrożenie o charakterze korupcyjnym stanowią ci szefowie instytucji państwowych, którzy utworzyli spółkę handlową, której działalność zbliżona jest do zakresu działań kierowanej przez nich instytucji. Właśnie w takiej spółce następnie dokonywane są zakupy różnego rodzaju usług. Proces przeprowadzenia postępowań przetargowych w przypadku składanych przez państwo zamówień publicznych oraz lokowania inwestycji państwowych w dalszym ciągu wymaga zwiększenia nadzoru i uwagi ze strony organów ochrony prawa, ponieważ często mają miejsce przypadki, gdy zamówienia te dzielone są pomiędzy kilkoma firmami po cenie niższej niż wyjściowa lub w ogóle nie ogłasza się przetargu. Ustawę o zamówieniach publicznych uchwalono w Estonii 31. maja 1995 r., przy czym w pracach nad przygotowaniem tejże ustawy istotne źródło stanowił model projektu ustawy o zamówieniach publicznych opracowany na zlecenie komisji ds. ustawy handlowej ONZ (UNCITRAL) przez międzynarodową komisję ds. porządku gospodarczego. 01 kwietnia 2001 roku uchwalono nową bardzo zmienioną ustawę o zamówieniach publicznych oraz nowelę ustawy, w zapisach których uwzględniono dyrektywy Unii Europejskiej. Ostateczna wersja ustawy wraz z późniejszymi zmianami powinna stosunkowo dokładnie regulować tryb przeprowadzenia postępowań dotyczących zamówień publicznych w kontekście prewencji i zmniejszenia zagrożeń o charakterze korupcyjnym. Podobnie jak i w innych państwach Europy Środkowej i Wschodniej, problem zamówień publicznych w świetle korupcji pozostaje w dalszym ciągu aktualny, ponieważ państwo ma duże udziały w gospodarce i znacząca część środków finansowych państwa jest wydawana drogą zamówień publicznych¹²⁹. Skorumpowani urzędnicy kierują zamówienia publiczne do przedsiębiorstw należących do ich bliskich krewnych lub podstawionych firm, z którymi sami są związani w jakiś sposób. Nierzadkie są również przypadki, kiedy to urzędnik zmienia warunki zamówienia, ponieważ związana z nim firma spóźniła się ze złożeniem oferty lub kiedy to przetarg wygrywa dana firma, a właśnie to ta firma uprzednio przekazała urzędnikowi łapówkę.

3. Przekazanie funkcji państwa i lokalnych organów władzy osobom cywilno-prawnym – ukryta forma zagrożeń o charakterze korupcyjnym.

Włączenie sektora prywatnego w realizację niektórych zadań publicznych jest faktem pozytywnym, ponieważ można zakładać, że sektor prywatny zrealizuje je bardziej efektywnie. Należy jednak monitorować proces przekazania zadania i zapewnić dalszy efektywny nadzór i kontrolę finansową jego realizacji. Jednocześnie, należy również wypracować poprawne modele finansowe.

¹²⁹ Rosin, Külli. *Riigihange. Oiguslikud probleemid ja korruptsioon*. Juridica, nr 9, 2001, lk 661–662.

W Estonii miały miejsce nadużycia związane z wykorzystaniem środków finansowych przekazanych osobom cywilno-prawnym i publiczno-prawnym, tzn. fundacjom państwowym i fundacjom docelowym. Były szef Fundacji Ochrony Środowiska P.P., spowodował zagrożenie dla 32 mln. koron ze środków państwa, kiedy to zawarł ze zwolnioną od uiszczenia podatków firmą Chivalry umowę kupna papierów wartościowych. Transakcji dokonano w latach 1996–1997. Zysk Fundacji stanowiło 2,7 mln. koron, a zysk firmy, która zainwestowała jedynie 2,25 mln. koron wyniósł 6,05 mln. koron¹³⁰.

Ponieważ procesowi integracji z Unią Europejską może w pewnym sensie zagrozić „zainteresowanie” grup przestępczych środkami finansowymi z unijnych funduszy strukturalnych, w październiku 1998 roku na mocy rozporządzenia ministra finansów utworzono 4-osobową grupę roboczą, mającą za zadanie opracowanie rządowego systemu kontroli finansowej, aby zapewnić kontrolę zgodnego z celem wykorzystania środków pomocy otrzymywanych z Unii Europejskiej.

4. Nawiązywanie korupcyjnych kontaktów z urzędnikami państwowymi, w celu dokonania przemytu i oszustw związanych z uiszczeniem podatku akcyzowego.

Przesłankami dla popełnienia ww. przestępstw jest współpraca ze skorumpowanymi urzędnikami służb celnych, Straży Granicznej oraz Urzędu Podatkowego. Głównym źródłem dochodów estońskiej zorganizowanej przestępczości jest przemyt, szczególnie przemyt towarów opodatkowanych akcyzą. Różnego rodzaju przestępstwa podatkowe wyrządzają duże szkody materialne również państwu, umacniając jednocześnie bazę materialną grup przestępczych. Według oceny Policji Bezpieczeństwa, głównymi rodzajami oszustw podatkowych są mające miejsce – zarówno w kraju, jak i na granicy państwa – oszustwa związane z podatkiem VAT oraz machinacje dotyczące akcyzy.

Powyżej omówione problemy ilustruje sprawa karna, dotycząca ujawnienia fikcyjnego handlu paliwem, w którym – co ujawniła Policja Bezpieczeństwa – „partnerami” byli grupa „Solikamsk” i urzędnicy służby celnej. Przed wszczęciem śledztwa, uciekł do Rosji przypuszczalny szef grupy, V.K., który uprzednio wystąpił z groźbami pod adresem kilku rodzin funkcjonariuszy Policji Bezpieczeństwa. K., należący do liczących się figur w światku przestępczym, miał być sądzony w charakterze oskarżonego za uchylanie się od uiszczenia dużej sumy podatków, za przekazywanie łapówek pracownikom służb celnych oraz za nielegalne posiadanie broni i dużej ilości amunicji¹³¹. Popołnieniu tego przestępstwa sprzyjały działania mł. inspektora A.N., zatrudnionego w oddziale Urzędu Celnego w porcie w Tallinie, któremu w działaniu pomagali byli pra-

¹³⁰ Piirsalu, Jaanus. *Keskkonnafondi eksjuht Peep Pobbul keeldus tumistustest*. Eesti Päevaleht. 23.12.98. nr 336.

¹³¹ Piirsalu, Jaanus. *Allilmajuhit pages Venemaal*. Eesti Päevaleht. 12.12.98. nr 325.

cownicy służb celnych M.K. i A.H. W sprawę zamieszani byli również inspektory celni portu lotniczego oraz pracownicy urzędów celnych w porcie Kunda i na wyspie Saaremaa¹³². W sprawie sądowej w charakterze oskarżonych sądeni byli 2 liderzy grupy przestępczej i 9 urzędników służby celnej. J.S., autorytetowi w światku przestępczym wymierzono karę realnego pozbawienia wolności, natomiast byłym urzędnikom celnym warunkową karę pozbawienia wolności.

Centralna Policja Kryminalna i Straż Graniczna ujawniły grupę złodziei samochodów, na czele której stał Estończyk H.G. Do grupy tej należało 6 członków oraz 3 funkcjonariuszy Straży Granicznej. Większość skradzionych w latach 1996–1999 w Niemczech, Holandii, na Litwie i Łotwie, w Finlandii, Szwecji i Danii samochodów, grupa ta dostarczała do Estonii przez przejście graniczne w Valga (granica estońska–łotewska). Funkcjonariusz Straży Granicznej M.S. włączył do uprawianego przez grupę przestępczą proceduru jeszcze dwóch funkcjonariuszy Straży Granicznej pełniących służbę na przejściu granicznym w Valga. W trakcie śledztwa policja udowodniła dostarczenie do Estonii 32 skradzionych samochodów, choć w rzeczywistości ilość skradzionych samochodów była znacznie większa¹³³.

5. Nawiązywanie korupcyjnych kontaktów w organach ochrony prawa, w celu uzyskania dostępu do informacji posiadanych przez policję i uzyskania – w razie potrzeby – pomocy.

Z tego rodzaju zagrożeniami dla bezpieczeństwa prowadzi walkę Policja Bezpieczeństwa oraz Zarząd Kontroli Policji w Urzędzie Policji RE. Na podstawie §14 ust.1 ustawy o działalności śledczej, prowadzący postępowanie śledcze urzędnicy mogą włączyć do działań przeciwko zorganizowanej przestępczości tajnych współpracowników – agentów, tzn. osoby posiadające kontakty ze światkiem przestępczym, czemu, niestety, towarzyszy zagrożenie dotyczące skorumpowania urzędników¹³⁴. Podobnego rodzaju współpraca pomiędzy przestępcami i funkcjonariuszami policji może przybrać formy korupcji.

K.P., byłego funkcjonariusza Wydziału Policji Kryminalnej Prefektury w Tallinie, zwolniono w 1998 roku z pracy z tego powodu, że na samochodzie służbowym umieścił numery rejestracyjne skradzionego samochodu. Po zwolnieniu tegoż funkcjonariusza z policji, H.G., jeden z autorytetów w estońskim światku złodziei samochodów, zaproponował mu możliwość uzyskiwania dobrych zarobków na kradzionych samochodach. Zadaniem P. było wywożenie

¹³² Heinsalu. Kadi. *Petturid hakkavad kohtusse joudma*. Äripäev. 03.03.99. nr 41

¹³³ Berendson, Risto. *Suurim tabatud autovaraste jouk astub kohtu ette*. Eesti Päevaleht. 24.05.00. nr 120.

¹³⁴ Jalitustegevuse seadus (RT I 1994, 16. 290; 1995. 15. 173; 1999. 49. 955; 1997. 81. 1361; 93. 1557; 1998. 47. 698; 50. 753; 51. 756; 61. 981; 98/99. 1575; 101. 1663; 1999. 16. 271; 31. 425; 95. 845; 2000. 35. 222; 40.251; 102. 671; 2001. 3. 9; 7. 17; 58. 353).

skradzionych samochodów z Estonii. Był policjant w latach 1998–1999 został dwukrotnie (w Rydze i Sztokholmie) zatrzymany w chwili, gdy prowadził skradzione samochody. Przymuszczałnie obaj panowie zawarli znajomość w okresie, kiedy to P. jeszcze pracował w policji¹³⁵.

W danym kontekście warto również przytoczyć przypadek związany z komisarzem A.P., wysokim urzędnikiem policji. Policja Bezpieczeństwa i Zarząd Kontroli Policji Urzędu Policji badały powiązania komisarza z zabójstwem na zamówienie i tzw. grupą „Solikamsk”. Komisarz był ostatnią osobą, która wiedziała żywego V.K., byłego milicjanta i jednocześnie autorytet w świecie przestępczym. Wielokrotny mistrz boks, związany z nielegalnym handlem alkoholem V.K., został zabity we własnym mieszkaniu przez snajpera ukrytego na dachu domu położonego po przeciwnej stronie ulicy¹³⁶.

Listę skandali dotyczących urzędników policji można uzupełnić przypadkiem związanym ze st. śledczym J.G., z Tallińskiej Prefektury Policji. Uznany za winnego przez Sąd Miejski w Tallinie w 1998 roku, śledczy, zażądał od ściganej listem gończym osoby 3 tys. dolarów, za wykreślenie nazwiska tej ostatniej z kartoteki policyjnej¹³⁷.

Nasuują się również pytania odnośnie osoby A.P., pracownika policji ochrony (jednostka ochrony VIP'ów), w stosunku do którego istnieją podstawy, by sądzić, że właśnie on w 1997 roku zajął się sprawą nadania obywatelstwa estońskiego w trybie naturalizacji D.N., zajmującemu się nielegalnym handlem alkoholem na międzynarodową skalę. D.N. i jego partner biznesowy I.Z. posiadają przypuszczalnie ścisłe kontakty z O.L. i N.H., autorytetami w świecie przestępczym¹³⁸.

Na przełomie zimy i wiosny 2001 roku, Policja Bezpieczeństwa aresztowała kilku obywateli estońskich, należących do międzynarodowych grup przestępczych. Miało to miejsce w trakcie śledztwa w sprawie przemytu na trasie Rosja – Skandynawia rzadkich metali. Jeden z członków grupy nawiązał kontakt z A.N., byłym pracownikiem Wydziału Kryminalnego Komendy Policji dzielnicy Południe w Tallinie, który zaproponował prowadzącemu wstępne dochodzenie w sprawie pracownikowi Policji Bezpieczeństwa 25 tys. koron łapówki, aby wpłynąć na przebieg dochodzenia. Policja Bezpieczeństwa przyłapała skorumpowanego funkcjonariusza policji kryminalnej w chwili przygotowania imitacji sprawy¹³⁹. W 2001 roku Policja Bezpieczeństwa aresztowała nadinspektora S.N. z Prefektury Policji regionu Harju. Ten ostatni wyrażał aż tak „wielką gotowość współpracy”, że służył interesom autorytetu w świecie złodziei samochodów S.V. i przypuszczalnie – wraz z przestępcami – wywiózł jednego z dłużni-

¹³⁵ Berendson, Risto. *Prokurör kutsub tunnistama ekspolitseinukust autovarga*. Eesti Päevaleht, 23.03.01, nr 68.

¹³⁶ Berendson, Risto. *Pahmurkot tabavad uued süüdistused*. Eesti Päevaleht, 17.12.98., nr 330.

¹³⁷ Idem.

¹³⁸ Hiiob, Meelis. *Katusekorterit omaniku kahtlased sidemed*. Eesti Ekspress, 14.09.00

¹³⁹ Berendson, Risto. *Kapo lohkus hinnaliste metallide vahendusketi*. Eesti Päevaleht, 22.03.01, nr 67.

ków w ustronne miejsce, gdzie wobec dłużnika zastosowano przemoc¹⁴⁰. Grupa V. składała się, prawdopodobnie, z 30 osób i działała głównie w Tallinie.

W opublikowanych w 2000 roku badaniach Banku Światowego „Oderwij od państwa” stwierdza się, że estońskie partie polityczne i deputowani do parlamentu są skorumpowani. Badania koncentrowały się na problemie dotyczącym możliwości przedsiębiorców wpływania na działania władzy publicznej. Wpływ poważnych biznesmenów w Estonii na decyzje podejmowane przez władzę publiczną jest duży. We wnioskach badań stwierdza się, że jest to korzystne dla konkretnego przedsiębiorstwa, lecz nie dla gospodarki jako całości. Co szósta firma odczuwa nacisk urzędnika odnośnie przekazania łapówki lub wyświadczenia przysługi i dokonała na konta partii nieoficjalnych wpłat oczekując z kolei na usługi z ich strony. Co siódma firma – za pośrednictwem łapówek przekazanych deputowanemu do parlamentu – mogła wpłynąć na kształtowanie aktów prawnych zgodnie z własnym interesem. Ankietowane firmy rocznie przeznaczają średnio 1,6% swych dochodów na łapówki. Zdaniem polityka Siim'a Kallas'a, partie polityczne znajdują się w dość dwuznacznej sytuacji, ponieważ kampanie przedwyborcze wymagają wiele pieniędzy, a środków przeznaczanych na ten cel przez państwo nie starcza na ich prowadzenie.

Korupcji nie można w społeczeństwie zlikwidować, lecz można ją ograniczyć i można to uczynić o wiele bardziej efektywnie i sprawnie niż dotychczas. Pod względem materialnym koszty korupcji są dla Estonii zbyt wielkie, lecz przede wszystkim zjawisko to zniekształca polityczne i społeczne zachowania. W ostatnich latach korupcja – zarówno na najwyższym szczeblu władzy, jak i na szczeblu lokalnych organów samorządowych – stała się ostrym problemem. Nieuczciwe transakcje mające miejsce w lokalnych organach samorządowych wyrządzają społeczeństwu wiele szkód. Na im wyższym szczeblu występuje zjawisko korupcji, tym jest ono groźniejsze. Transakcje urzędników państwowych związane z mieszkaniami i mieniem, mieszanie interesów państwowych i własnych przy zakupie akcji po ulgowych cenach oraz prywatyzacji mienia państwowego – ignorując przy tym zasady gospodarności – wyrządzają ogromne straty materialne. Ta ostatnia okoliczność okazała się kajdanami, które stanowią przeszkodę dla naszej politycznej i gospodarczej samorealizacji.

Pożywkę dla korupcji stanowi nieetyczne zachowanie i przejawiana przez pojedyncze osoby pogoń za osobistymi korzyściami. Image państwa określa poziom etyczny i moralny jego elit politycznych i gospodarczych. Proces uzdrowienia państwa należy rozpocząć od szczytów władzy. Biznes i polityka, osobiste interesy materialne i służba publiczna powinny działać oddzielnie. Należy zapewnić przejrzyste finansowanie partii. Nieuczciwy czyn urzędnika powinien spotkać się z adekwatną reakcją stosownych organów, a urzędnik postępujący nieetycznie powinien przestać pełnić swe obowiązki i odejść z pracy. W procesie nadzorowania korupcji należy docenić rolę potencjału własnych

¹⁴⁰ Berendson, Risto. *Kriminaalpolitseinik teenis allilma*. Eesti Päevaleht, 22.11.01, nr 273.

struktur kontroli i nadzoru działających w stosownych urządach. Należy jednak wskazać na fakt, że według danych Izby Kontroli w żadnym z ministerstw nie zostały wyznaczone cele ani stosowne plany działalności komórek kontroli wewnętrznej. Równocześnie nie wdrożono również w życie ogólnie uznawanych standardów międzynarodowych dotyczących kontroli wewnętrznej, w tym kontroli finansowej¹⁴¹. Na słabą kontrolę wewnętrzną jako istotny dla Estonii problem wskazał również we wrześniu 2000 roku prezes Europejskiej Izby Kontroli Jan O. Karlsson, który w tym czasie przebywał z wizytą w Estonii¹⁴².

Brak akceptacji korupcji staje się bardziej wyraźny, jeśli ludzie uświadamiają sobie, iż to negatywne zjawisko wpływa na podejmowanie istotnych dla nich decyzji i w roli poszkodowanych występują oni sami. W społeczeństwie demokratycznym właśnie osąd społeczeństwa i nakazy prawa zapewniają ograniczenie występowania korupcji w życiu kraju. Dobrym przykładem są Włochy, gdzie z powodzeniem wdrażane są założenia strategii walki z korupcją, właśnie dzięki krytycznemu nastawieniu społeczeństwa do tego rodzaju zjawisk¹⁴³.

W celu ograniczenia korupcji w państwach członkowskich Unii Europejskiej, Rada Europy uchwaliła dwie konwencje: *Criminal Law on Corruption* (1998) i *Civil Law on Corruption* (1999). Oprócz tych aktów prawnych, w UE obowiązuje konwencja „O przeciwdziałaniu korupcji urzędników Unii Europejskiej i urzędników państw członkowskich UE”. W związku z nasilającą się przestępczością, OECD uchwaliła konwencję „O łapówkarstwie zagranicznych pracowników i pracowników służby publicznej w międzynarodowych kontaktach handlowych”, której celem jest przeciwdziałanie korupcji międzynarodowej¹⁴⁴.

Najbardziej znaną organizacją międzynarodową zajmującą się walką z korupcją jest utworzona w 1993 roku *Transparency International*. Organizacja ta dokonuje w państwach aspirujących o członkostwo w Unii Europejskiej analiz dotyczących korupcji i określa wskaźnik krytycznego nastawienia opinii publicznej do przejawów korupcji. Analizy *Transparency International* wykazały, iż w państwach bałtyckich – w aspekcie korupcji – istnieją zastrzeżenia co do pracy przede wszystkim pracowników służb celnych oraz funkcjonariuszy policji drogowej, lecz także w pewnym sensie również do działalności sądów¹⁴⁵. Analizy tejże organizacji wskazują, że w Polsce z nasileniem zjawiska korupcji, mamy do czynienia wśród urzędników zajmujących się zamówieniami publicznymi, wśród urzędników podatkowych, sędziów, pracowników służb celnych, funkcjonariuszy policji oraz Straży Granicznej¹⁴⁶.

¹⁴¹ Parts. Juhan. *Riigivara kasutamise ja säilimise ülevaade*. Riigikogu Toimetused. 1/2000. lk 107.

¹⁴² Eesti Vabariigi Kaitsepolitsei. Aastaraamat 2000. Tallinn. 2000. lk 23.

¹⁴³ Reinsalu. Triin. *Korruptsiooni probleemistik vajab avalikustamist*. Juridica. nr 8. 2000. lk 534.

¹⁴⁴ Tallo. Ivar. *Korruptsioonivastane võitlus väljaspool Eestit*. Riigikogu Toimetused. 1/2000. lk 85.

¹⁴⁵ Idem. lk 84.

¹⁴⁶ *Łapówki na górze*. Rzeczpospolita. 26.06.01. nr 147.

Jak uczy nas historia, korupcja zawsze istniała w sektorze publicznym, dlatego też większy nacisk należy położyć na nadzór nad działaniami urzędników oraz na obowiązek zdawania sprawozdań ze swej działalności. Zorganizowana przestępczość dobrze dostosowuje się do zmieniającej się sytuacji, dzięki swym kontaktom z legalnymi strukturami władzy i podmiotami gospodarczymi. Istnieją podstawy by sądzić, że korupcja to jedno z istotnych zjawisk, w którym przejawia się kontrola zorganizowanych grup przestępczych.

1.4.4. Pranie brudnych pieniędzy

Zorganizowane grupy przestępcze legalizują swój nielegalny zysk poprzez „pranie brudnych pieniędzy”. Światek przestępczy „pierze” swe zyski z następujących powodów:

- aby ukryć przestępstwa i przestępców,
- aby ukryć źródło pochodzenia pieniędzy uzyskanych w wyniku przestępstwa,
- aby wykorzystać uzyskane w wyniku przestępstwa środki na operacje handlowe,
- aby uzyskać wpływy w życiu politycznym i gospodarce.

Od 1 lipca 1999 roku w Estonii obowiązuje ustawa o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy. W myśl tej ustawy, pranie brudnych pieniędzy jako wynik czynu karalnego stanowi przekształcenie, przekazanie lub dokonanie czynności prawnych odnośnie mienia, czego celem lub skutkiem jest ukrycie rzeczywistego właściciela mienia oraz jego nielegalnego źródła pochodzenia¹⁴⁷.

W Urzędzie Policji utworzono Biuro Danych ds. prania brudnych pieniędzy (od 2004 r. jest ono częścią struktury Centralnej Policji Kryminalnej) do którego instytucje kredytowe i finansowe zobowiązane są przekazywać dane o każdej podejrzanej lub odbiegającej od zwykłych form transakcji. W przypadku transakcji bezgotówkowych, przedmiot zainteresowania stanowią transakcje na sumy powyżej 200 tys. koron, natomiast w przypadku transakcji dokonywanych gotówką – 100 tys. koron. Biuro Danych analizuje uzyskane informacje w razie konieczności przekazuje je organom śledczym, w celu wszczęcia sprawy karnej¹⁴⁸. Biuro Danych współpracuje również z Centrum Badań Oszustw Podatkowych Urzędu Podatkowego RE (MUK) i z European Anti-Fraud Office (OLAF).

Państwa Europy Środkowej i Wschodniej są świadome wagi zagrożeń związanych z praniem brudnych pieniędzy. Tak na przykład, przy polskim Ministerstwie Finansów utworzono tzw. Główny Inspektorat Informacji Finansowych, którego zadaniem jest stała kontrola operacji finansowych. Transakcje w gotówce przekraczające 10 tys. euro są rejestrowane, a informacje

¹⁴⁷ Rahapesu tokkestamise seadus (RT I 1998, 110, 1811; 2000, 84, 533; 2001, 93, 565).

¹⁴⁸ Pullat, Risto. *Itaallaste uskumatud seiklused Poolas*. SL Ohtuleht, 26.08.00.

o nich są przechowywane przez okres 5–ciu lat. Pracownik tej jednostki ma prawo zapoznać się ze wszystkimi dokumentami, a także zamrozić na okres 48 godzin transakcję, która wywołała podejrzenie lub po prostu wydać zakaz jej dokonania. Kodeks Karny RP przewiduje za pranie brudnych pieniędzy karę pozbawienia wolności do 5 – lat¹⁴⁹.

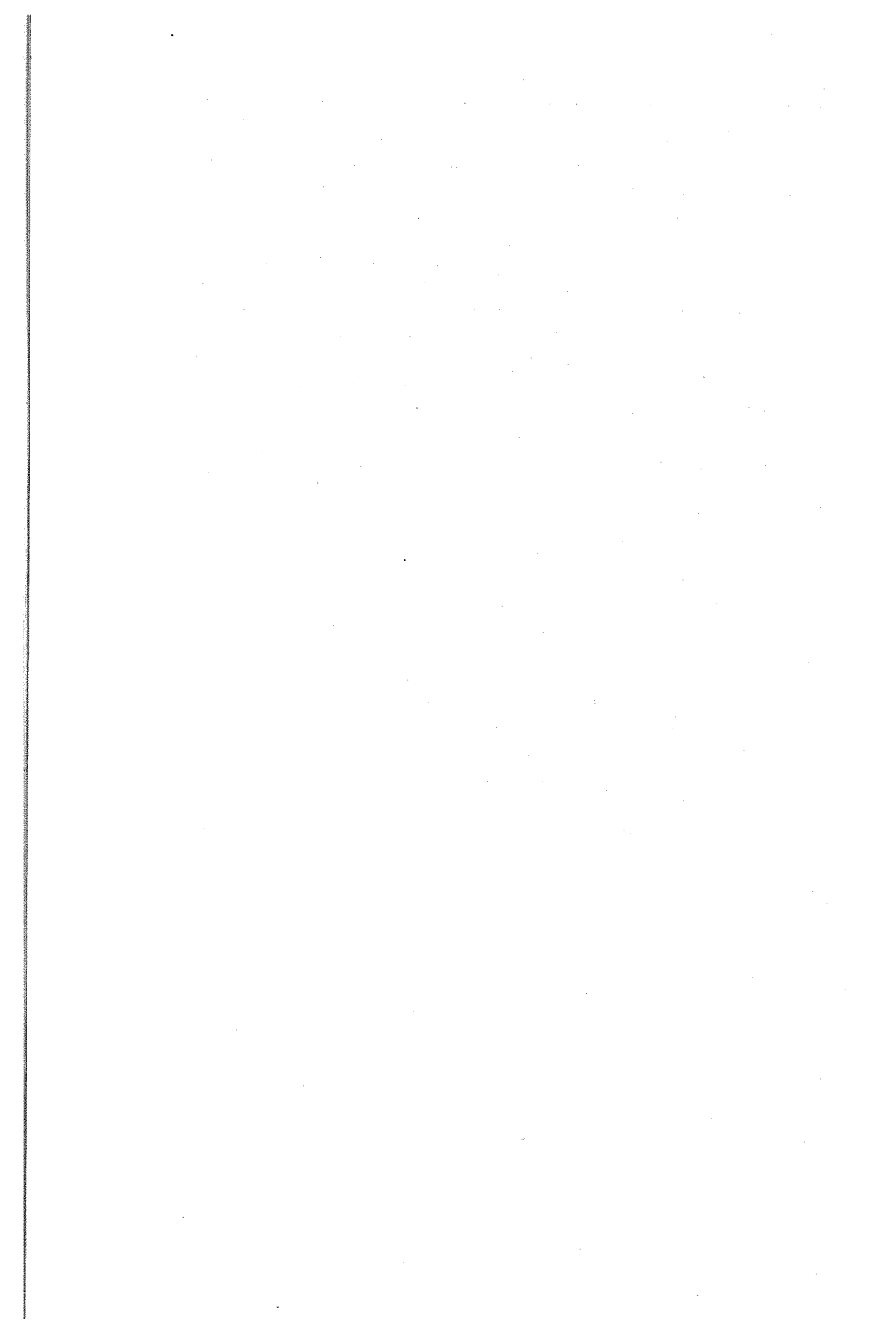
Pranie brudnych pieniędzy tworzy dodatkowe zasoby materialne dla zorganizowanej przestępczości i umożliwia jej grupom zalegalizowanie uzyskanych w drodze przestępstwa zysków, a tym samym sprzyja aktywizacji działań grup przestępczych. Podejrzenia o pranie brudnych pieniędzy w estońskich bankach dotyczy jednego z polityków czeczeńskich, który przypuszczalnie – za pośrednictwem estońskiego Forekspank – „wyprał” moskiewskie pieniądze przeznaczone na odbudowę miasta Groznyj. Estonię wiązano również ze tzw. skandalem BONY (Bank of New York), kiedy to rosyjskie zorganizowane grupy przestępcze wykorzystywały estońskie banki – jako ogniwa pośrednie – do przekazywania pieniędzy dalej. Powód do rozważki daje również przypadek rozpatrywany przez Biuro Danych ds. prania brudnych pieniędzy Urzędu Policji, kiedy to w ciągu jednego dnia za pośrednictwem konta istniejącego w Estonii przekazano przelewem do Stanów Zjednoczonych 49 500,– USD¹⁵⁰.

Z jednej strony, walka z praniem brudnych pieniędzy stanowi przeszkodę dla przenikania przestępczych środków finansowych w gospodarkę kraju, a z drugiej strony pozwala organom ochrony prawa dotrzeć do źródeł zysków przestępców. Biorąc pod uwagę aspekt bezpieczeństwa państwa, walka z praniem brudnych pieniędzy jest zadaniem pierwszoplanowym, ponieważ pranie brudnych pieniędzy zapewnia środki na kontynuację działań zorganizowanych grup przestępczych i umożliwia im uzyskanie kontroli nad państwem.

Rosyjska zorganizowana przestępczość wywarła wpływ na kształtowanie się struktur zorganizowanej przestępczości w Estonii, w tym również na cały region bałtycki, trudno jest jednak dokonać oceny zakresu tego wpływu oraz tego, czy wpływ ten ulega nasileniu. Model estońskiej zorganizowanej przestępczości wykazuje przede wszystkim cechy zbliżone do nielegalnego przedsiębiorstwa mającego hierarchiczną strukturę oraz etniczno – kulturowe podobieństwa.

¹⁴⁹ Idem.

¹⁵⁰ Idem.



ZORGANIZOWANA PRZESTĘPCZOŚĆ – ZARYS PROBLEMATYKI

1.1. Rys historyczny

Po pojawieniu się pierwszych grup zajmujących się działaniami przestępczymi w wymiarze zorganizowanym, na ich określenie zaczęto używać takich pojęć jak: przestępczość zorganizowana, mafia. Określenia te bardzo szybko weszły do codziennego słownika nie tylko osób związanych z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, ale przede wszystkim szerokich rzesz społeczeństwa. Używane zamiennie w języku potocznym, a także w literaturze fachowej, pojęcia te zatraciły swą zasadniczą treść i różnicę. Właściwe poznanie i zrozumienie różnic pomiędzy nimi jest jednak istotne dla prawidłowego scharakteryzowania pojęcia przestępczości zorganizowanej. Należy w tym miejscu wspomnieć, że stosunek zakresu nazwy mafia i przestępczość zorganizowana jest stosunkiem podrzędności¹.

Z analizy historycznej obu zjawisk wynika, że jako pierwsza pojawiła się mafia, a na jej bazie w późniejszym czasie powstała dopiero przestępczość zorganizowana. Słowo mafia, w wydany w 1868 roku przez Aleksandra Trainę słowniku: *Nuovo Vocabolario Siciliano Italiano*, zdefiniowano jako: *postępowanie pyszałkowane, chępczenie się, a także butę, zuchwałość, wyniosłość, pychę*². Jak twierdzi Gabor Gellert, etymologii słowa *mafia* nie sposób jednak ustalić z pewnością. W poszukiwaniu jego źródeł można trafić do Piemontu – gdzie pod koniec XIX wieku mafia jest synonimem *Comorry* bądź do Florencji, w pobliżu pałacu Pittach, gdzie znajduje się *via Mafia*. Większość filologów oraz lingwistów opowiada się jednak za arabskim pochodzeniem tego słowa. Ma ono pochodzić od *ma-fair* – nazwiska dynastii arabskiej, która panowała w Palermo. Inni twierdzą, że pochodzi od słowa *mahias* – co znaczy zachowanie bezczelne lub *maha* – co oznacza kamieniołom, taki jak te, które w okolicach Marsylii służyły w różnych epokach za schronienie ludziom poszukiwanym przez władze³.

¹ Por. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1995, s. 39-40.

² Por. G. Gellert, *Mafia*, Warszawa 1983, s. 9 i nast.

³ Por. www.mafia.skyhost.pl

Typów etymologicznych jest wiele, ale można ustalić moment, w którym wyraz upowszechnił się w swoim obecnym znaczeniu. Był to początek lat sześćdziesiątych XIX wieku. Do spopularyzowania określenia używanego przedtem tylko na przedmieściach Palermo przyczyniła się sztuka Giuseppe Rizzotto I pod tytułem *Mafiusi della Vicaria*, opowiadająca o obyczajach, nawykach, języku i kombinacjach więźniów z okolic Palermo, należących do tajnego stowarzyszenia *Mafiusi*. Słowo mafia po raz pierwszy pojawiło się w dokumencie administracyjnym z 25 kwietnia 1865 roku, w raporcie prefekta Palermo – Filippa Gualteria, w którym stwierdza on z niepokojem o sile przestępczej organizacji⁴.

Jak twierdzi E. Pływaczewski, powstanie *mafii* jako organizacji nastąpiło już w XIII wieku na Sycylii. Pierwotnie była tajnym stowarzyszeniem, zajmującym się ochroną ludności przed nadużyciami obcych wojsk i napadami zbrojeckimi. Miała charakter swoistej milicji broniącej określonej wspólnoty. Z biegiem czasu w związku ze słabością państwa, organizacja nabierała coraz większego znaczenia, siły i poparcia rolniczych społeczności sycylijskich, przeradzając się w organizację przestępczą przenikającą do aparatu władzy⁵.

Najważniejsze z włoskich organizacji mafijnych wywodzą się z prowincji sycylijskiej: Palermo, Katanii i Agrigento, ale także Neapolu – *Commora* i Calabrii – *N'dranghetta*⁶.

Gwałtowny rozwój *mafii* sycylijskiej nastąpił po II wojnie światowej. Wówczas jej członkowie dorobili się ogromnych fortun na przemyśle alkoholu, hazardzie, prostytucji, handlu środkami odurzającymi, zwłaszcza heroiną⁷ oraz inwestycjach budowlanych zwłaszcza w ramach realizacji niezwykle intratnych zamówień publicznych.

Mafii nie należy jednak ograniczać wyłącznie do organizacji przestępczej. Należy ją bowiem rozumieć jako pewien sposób życia, a nawet rodzinę połączoną nie tylko więzami przestępczo – ekonomicznymi, ale również więzami krwi⁸.

1.2. Pojęcie zorganizowanej przestępczości

Pojęcie przestępczości zorganizowanej nie jest jednoznacznie zdefiniowane, a liczba monografii dotyczących tej problematyki wskazuje, jak wieloznaczne jest to pojęcie widziane ze sfery prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej⁹. Jak się okazuje znalezienie uniwersalnej definicji dla jej określenia

⁴ Por. www.mafia.skyhost.pl

⁵ Por. E. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie w Europie Zachodniej*, Warszawa 1992, s. 10 i nast.; także M. Anne, M. Bonucci, *Historia mafii*, Warszawa 2001, s. 9 i nast.

⁶ Zob. R. Rychlik, *Zarys włoskiej koncepcji walki z organizacjami mafijnymi*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 6, s. 134–144.

⁷ Zob. G.H. Millard, *Narkotyki i korupcja w Ameryce Łacińskiej*, „Przegląd Policyjny”, nr 1, 1997 s. 58–60.

⁸ Por. Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Zakamycze 2002, s. 34.

⁹ Zob. M. Bryła, *Porozumienie, zorganizowana grupa, związek przestępczy jako formy organizacyjne przestępczości zorganizowanej*, „Prokuratura i Prawo”, nr 3, 2000, s. 24.

nastęcza dużych kłopotów. Głównym problemem dla ekspertów zajmujących się tym zagadnieniem stanowi wypracowanie jednolitego opisu formy występowania i struktury organizacyjnej¹⁰. Jak podaje Z. Rau, zarówno w przepisach, jak również w doktrynie polskiego prawa karnego nie ma obecnie obowiązującej, jednolitej definicji tego zjawiska¹¹. Stąd też zdaniem E. Pływaczewskiego, praktyka stara się uciec od dyskusji natury teoretycznej, szukając rozwiązań pragmatycznych dla własnych bieżących potrzeb, a opierając się na nich, próbuje diagnozować przestępczość¹². Wypracowane przez praktykę, przede wszystkim służby zwalczania przestępczości zorganizowanej (np. CBS, ABW), własne robocze definicje, nie zawsze korespondują z definicjami proponowanymi przez kryminologów¹³.

W USA najbardziej powszechną definicją tego zjawiska jest ta wypracowana przez Komisję Specjalną ds. Stosowania i Wymiaru Sprawiedliwości i brzmi następująco: *zorganizowane przestępstwo jest rodzajem sprzyśiężenia o rozbudowanej, wieloczołowej strukturze, opartego na wewnętrznej hierarchii, dyscyplinie i żelaznych regułach postępowania, które prowadzi planową działalność typu biznesu zmierzającą do opanowania i monopolizacji określonych sfer ekonomii (zwłaszcza w dziedzinie handlu, usług, obrotu kapitałem)*¹⁴. Pojęcie przestępczości zorganizowanej określa w pewien sposób również Ustawa Federalna z 1970 r. *Racketeer Influenced and Corrupt Organizations* – w skrócie RICO¹⁵. Zgodnie z tym unormowaniem, aby czyny zostały zakwalifikowane jako dokonane w ramach zorganizowanej przestępczości, nie muszą być popełniane przez kilka bądź kilkanaście osób. Decydującym dla zastosowania sankcji RICO wystarcza celowość organizowania i przygotowania przestępstw enumeratywnie wymienionych w ustawie, przy czym zachodzi konieczność popełnienia co najmniej dwóch czynów zorganizowanych, z których jeden miał miejsce po dacie wejścia ustaw RICO, a ostatni z nich przed upływem dziesięciu lat od popełnienia poprzedniego czynu przestępczego¹⁶.

Pojęcie przestępczości zorganizowanej w ujęciu europejskim, rozumiane jest odmiennie od amerykańskiego. Chodzi przede wszystkim o wyróżnienie szczebli tego zjawiska, a także zdefiniowanie jej form w taki sposób, aby nie zatracić różnicy pomiędzy zorganizowaną przestępczością, a mafią. Przykładowo w RFN pod koniec 1973 r. powołano specjalną komisję do ustalenia definicji

¹⁰ Zob. H.J. Schneider, *Przestępczość zorganizowana z międzynarodowego kryminologicznego punktu widzenia*, „Prokuratura i Prawo”, nr 10, 1995, s. 14.

¹¹ Por. Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce...*, *op.cit.*, s. 40 i 46.

¹² Por. E. Pływaczewski, *Współczesne tendencje rozwojowe przestępczości w Europie*, „Przegląd Policyjny”, Szczytno, nr 2(50), 1998, s. 53.

¹³ Zob. m.in. B. Hołyst, E. Kube, R. Schulte (red.), *Przestępczość zorganizowana w Niemczech i w Polsce*, Warszawa - Munster - Łódź 1996, s. 7 i nast.

¹⁴ Por. Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce...*, *op.cit.*, s. 40.

¹⁵ sekcje 1961 1968 rozdziału 96, 18. Kodeksu (Tytułu) Stanów Zjednoczonych - Przestępstwa i Procedura Karno.

¹⁶ Por. Z. Rau, *Podstawy prawne zwalczania amerykańskiej przestępczości zorganizowanej unormowania Racketeer Influenced and Corrupt Organizations*, „Prokuratura i Prawo”, nr 12, 2000, s. 77-80.

„przestępczości zorganizowanej”. Według tejże pojęcie przestępczości zorganizowanej obejmuje przestępstwa, które popełniane są przez więcej niż dwustopniowo rozdzielone ognia (związki), albo przez kilka grup, które współdziałają ze sobą – nie tylko przejściowo na zasadzie podziału zadań. Z uwagi na wyraźne niedostatki stworzonej definicji, zwłaszcza w aspekcie braku zaakcentowania czasu popełniania przestępstw oraz zamierzonych korzyści majątkowych, w 1983 r. doszło do jej zmiany. Komitet II Grupy Roboczej w ramach Konferencji pod auspicjami MSW Republiki Federalnej Niemiec ustalił, że *zorganizowana przestępczość jest opartym na podziale prac (zadań) świadomym i zamierzonym na dłuższy czas współdziałaniem większej ilości osób, nastawionym na popełnianie czynów przestępnych – często ukierunkowanych na możliwie szybkie osiągnięcie wysokich zysków (korzyści)*¹⁷.

Próby stworzenia jednolitej, ponadnarodowej definicji zorganizowanej przestępczości, którą możnaby było recypować do prawa wewnętrznego poszczególnych państw, jak na razie nie powiodły się. Wprawdzie odbyte na początku 1998 r. w Warszawie, pod auspicjami ONZ, spotkanie konsultacyjne dotyczące konstrukcji przestępstwa zorganizowanego zainspirowało wiele państw do zwrócenia uwagi na znaczenie kwestii terminologicznych w obszarze tej najgroźniejszej przestępczości, jednakże, jak podkreślają znawcy problemu, spór kryminologiczny o istotę zorganizowanych form przestępczości jeszcze przez długie lata pozostanie otwarty¹⁸.

Zaznaczyć jednak należy, że definicję przestępczości zorganizowanej znajdziemy w konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przy czym tylko w zakresie służącym celom tejże. Zgodnie z brzmieniem art. 2 Konwencji: *Zorganizowana grupa przestępcza oznacza posiadającą strukturę grupę składającą się z trzech lub więcej osób, istniejącą przez pewien czas oraz działającą w porozumieniu w celu popełnienia jednego lub więcej poważnych przestępstw określonych na podstawie niniejszej konwencji, dla uzyskania, w sposób bezpośredni lub pośredni, korzyści finansowej lub innej korzyści materialnej*¹⁹.

Pojęcie *zorganizowana przestępczość* będące odpowiednikiem angielskiego *organized crime* i niemieckiego *organisierte Kriminalitat*, do transformacji ustrojowej w roku 1989 nie było znane ustawodawstwu polskiemu. W PRL-u negowano istnienie przestępczości zorganizowanej jako charakterystycznej ustrojowi kapitalistycznemu. Grupy przestępcze istniały już jednak wtedy, chociaż były one zmarginalizowane z powodu ograniczonych możliwości bogacenia

¹⁷ E. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie w Europie...*, op. cit., s. 23.; także D. Potakowski, *Wspólnota przestępców*, Rzeczpospolita, nr 40, 1997, s. 19

¹⁸ R. Rychlik, *Konferencja międzyrządowej grupy ekspertów w sprawie projektu Konwencji Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej* (Warszawa 2-6 luty 1998 r.), „Prokuratura i Prawo” 4/1998, s. 140; zob. B. Ziorkiewicz, *Projekt Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko ponadnarodowej przestępczości zorganizowanej*, „Prokuratura i Prawo”, nr 10, 2000, s. 70-83; także E. Pływaczewski, *Współczesne tendencje rozwojowe przestępczości...*, op. cit., s. 53-54.

¹⁹ Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce...*, op. cit., s. 47.

się i ich zręcznego kontrolowania przez aparat bezpieczeństwa²⁰. W nielicznych publikacjach tego okresu mówiono jedynie o przestępczości zawodowej, choć istnieniu tejże również zaprzeczano²¹. Stan ten zmienił dopiero art. 5 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego (uchylonej przepisami wprowadzającymi Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r.), penalizujący obrót środkami pochodzącymi z zorganizowanej przestępczości²². Przepis miał przeciwdziałać praniu pieniędzy. Ustawa ta słusznie ujęła przestępczość zorganizowaną jako ogół przestępstw popełnionych w ramach działalności zorganizowanych grup lub związków mających na celu popełnianie przestępstw, podczas gdy definicje kryminologiczne pomijały to *stricte* normatywne kryterium²³.

Najszerzą wykładnię omawianego pojęcia w rozumieniu ustawy o ochronie obrotu gospodarczego, przedstawił W. Wróbel. Stwierdził, że w znaczeniu funkcjonalnym chodzi o sposób popełniania określonych przestępstw. Według tego autora trafniejsze byłoby tu określenie *zorganizowane przestępstwo*. W znaczeniu strukturalnym, chodzi o organizację przestępczą, w ramach której popełniane są przestępstwa i w tym przypadku pojęcie *przestępczość zorganizowana* autor ten uznaje za właściwe. Zdaniem W. Wróbla, przestępstwa zorganizowane to te czyny, które wyczerpują wszystkie znamiona przestępstwa i zostały zaplanowane w ramach przestępnego ugrupowania oraz wykonane na polecenie wydane w ramach wewnętrznej hierarchii²⁴. C. Sołta wskazuje, że analiza zakresów znaczeniowych pojęć *zorganizowana przestępczość* i *przestępstwo zorganizowane* z jednej strony oraz *związek przestępny* (lub grupa bądź organizacja) z drugiej, prowadzi do konkluzji, iż ich desygnaty należą do odrębnych kategorii, a posługiwanie się nimi zamiennie jest nieprecyzyjne. *Przestępczość zorganizowana* to specyficzna kategoria przestępczości, zaś *przestępstwo zorganizowane* to ściśle, czyn o określonych znamionach, aczkolwiek, każde przestępstwo, które można określić mianem zorganizowanego, wchodzi w skład *przestępczości zorganizowanej* stanowiąc jej immanentną część. Stąd też *związek przestępny* i *zorganizowana grupa przestępcza* oznaczają przestępne ugrupowanie, którego nie należy, jak się zdaje, nazywać *przestępczością zorganizowaną* w znaczeniu strukturalnym²⁵.

Z kolei T. Hanausek zakłada, że *przestępczość zorganizowana* to zjawisko grupowe, a więc wymaga działania co najmniej dwóch osób mających świadomo-

²⁰ A. Marek, *Przestępczość zorganizowana. Zarys problematyki*, „Prokuratura i Prawo” 1992, nr 3, s. 22.

²¹ Zob. A. Marek, E. Pływaczewski, *Ustawowy model zwalczania przestępczości zawodowej w Polsce*, „Państwo i Prawo”, nr 11, 1988, s. 97; także A. Solarz, *Zagadnienia przestępczości zawodowej w Polsce*, Warszawa 1967.

²² Ustawa z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego, Dz. U. Nr 126, poz. 615.

²³ C. Sołta, *Zorganizowana grupa i związek przestępny we współczesnym polskim prawie karnym*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski 2001 r., s. 120–121.

²⁴ W. Wróbel, komentarz do art. 5, w: K. Buchała, P. Pardas, J. Majewski, W. Wróbel, *Komentarz do ustawy o ochronie obrotu gospodarczego*, Warszawa 1995, s. 86–87.

²⁵ C. Sołta, *Zorganizowana grupa i związek przestępny...*, *op. cit.*, s. 125.

mość, że działają wspólnie. Jednak takie stwierdzenie należy uznać za mocno kontrowersyjne. Niewątpliwie pogląd ten nie ma normatywnego odzwierciedlenia w penalizowanych formach strukturalnych zorganizowanej przestępczości, tj. w art. 258 k.k., gdzie zorganizowaną grupę bądź związek przestępczy muszą tworzyć co najmniej trzy osoby²⁶. W przypadku udziału tylko dwóch osób, którzy wspólnie i w porozumieniu przygotowują popełnienie czynu zabronionego, będzie zachodziło tylko i wyłącznie współsprawstwo przygotowania (art. 18 § 1 w zw. z art. 16 § 1 k.k.). Nie można też zapominać, że forma stadialna czynu zabronionego jaką jest przygotowanie, jest karalna tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi (art. 16 § 2 k.k.). Natomiast udział w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu popełnianie przestępstw, polegający przecież w swej istocie na przygotowaniu do określonego przestępstwa, jest samodzielnym typem czynu zabronionego²⁷.

Jest to jednocześnie struktura zorganizowana, która posiada niesformalizowane zasady doboru i kwalifikacji swych członków, opiera się na założeniach kooperacji pozytywnej oraz uwzględnia podział kompetencji jej członków lub zespołów. Zorganizowana grupa przestępcza sama określa cele i kierunki swych działań, podejmuje również wysiłek mający doprowadzić do przygotowania odpowiednich mechanizmów obronnych dla swych działań²⁸.

1.3. Udział w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym w Polsce – odpowiedzialność karna

Jak już wspomniano w polskim kodeksie karnym z 1997 roku nie znajdziemy definicji zjawiska przestępczości zorganizowanej. Jednak w art. 258 § 1 k.k. stypizowano przestępstwo polegające na udziale w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw. Przewidziano również typy kwalifikowane tego przestępstwa, jeżeli grupa albo związek ma charakter zbrojny (art. 258 § 2 k.k.) oraz zakładanie lub kierowanie grupą albo związkiem mającym na celu popełnianie przestępstw (art. 258 § 3 k.k.). Można w tym miejscu wspomnieć, że Kodeks karny z 1932 r. przewidywał odpowiedzialność za branie udziału w związku tajnym, w związku przestępczym i zbrojnym (art. 165–167 k.k.). Podobnie Kodeks karny z 1969 r. (do noweli z dnia 12 lipca 1995 r.) penalizował tylko udział w związku mającym na celu przestępstwo oraz w związku zbrojnym (art. 276 k.k.). Nie była więc przewidziana odpowiedzialność karna za udział w grupie przestępczej.

Związek przestępczy jest trwałym zespołem ludzi (co najmniej 3 osoby), ma charakter zorganizowany, a zatem funkcjonują w nim zasady naboru nowych członków, dyscypliny, a także ustalony zakres kompetencji związany z programem działania związku. Zdaniem K. Kality, związek przestępczy to organizacja

²⁶ Por. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 287.

²⁷ Zob. E. Kunze, *Przygotowanie przestępstwa w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1991.

²⁸ Por. T. Hanausek, *Kryminologia*, Kraków 1998, s. 274–275.

oparta na trwałych podstawach, obliczona na dłuższe istnienie, mająca określone kierownictwo, porządek wewnętrzny, więź i dyscyplinę organizacyjną. Do znamion strony przedmiotowej związku zalicza się: porozumienie, ustrój, formy organizacyjne, udział, natomiast do znamion strony podmiotowej – winę umyślną w postaci zamiaru bezpośredniego (art. 9 § 1 k.k.)²⁹.

Zorganizowana grupa przestępcza to zespół co najmniej 3 osób, ale zorganizowany w formie luźniejszej niż związek. Istotne jest, aby struktura zorganizowanej grupy była czymś więcej niż porozumieniem z inną osobą w celu popełnienia przestępstwa (art. 16 § 1 k.k.)³⁰. Dlatego można stwierdzić, że zorganizowana grupa przestępcza stanowi *sui generis* postać pośrednią między współsprawstwem, a związkiem przestępczym³¹. Zdaniem A. Kafarskiego, istotnym elementem zorganizowanej grupy przestępczej jest zmowa, której cel polega na umożliwieniu popełnienia przestępstwa, którego dokonanie przekraczałoby możliwości jednej osoby³² albo przynajmniej na ułatwieniu w znacznym stopniu jego dokonania lub na zmniejszeniu ryzyka ujawnienia przestępstwa³³.

Czynem zabronionym z art. 258 k.k. jest samo uczestnictwo w organizacjach, których celem jest popełnianie przestępstw. Zachodzi tutaj tzw. przestępstwo trwałe, czyli polegające na utrzymywaniu się pewnego stanu rzeczy³⁴. W przypadku popełnienia czynu zabronionego przez uczestników zorganizowanej grupy lub związku przestępczego, zdaniem M. Bryły następuje pochłonięcie odpowiedzialności za udział w grupie lub związku w ramach zastosowania instytucji współukaranej czynności uprzedniej³⁵. Odmienny pogląd w tej materii z którym należy się w pełni zgodzić, prezentuje I. Nowicka i M. Enerlich. Zdaniem tych autorów w takim przypadku zachodzić będzie rzeczywisty zbieg przestępstw, a w konsekwencji wymierzana kara łączna (art. 85 k.k. i nast.)³⁶.

Istota omawianego problemu leży jednak w braku zdefiniowania ustawowego czynności współukaranych, które przecież wykształciły się w drodze powtarzającej się praktyki i w związku z tym ich zakres nie jest całkowicie

²⁹ Wypowiedź K. Kality zacytowana w artykule M. Bryły, *Porozumienie, zorganizowana grupa...*, *op. cit.*, s. 36.; zob. S. Frankowski, *Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce*, Warszawa 1970.

³⁰ Por. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 287; zob. także A. Wąsek: *Współsprawstwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1977.

³¹ Por. M. Bryła, *Porozumienie, zorganizowana grupa...*, *op. cit.*, s. 29–33.

³² W tym aspekcie pogląd A. Kafarskiego nie jest aktualny normatywnie, gdyż oznaczałoby to, że zorganizowaną grupę przestępczą mogą stanowić już 2 osoby (por. uwagi poczynione do przypisu 26).

³³ A. Kafarski, *Glosa do wyroku SN z dnia 12 sierpnia 1959 r., sygn. akt III K 520/59*, „Państwo i Prawo”, z. 8–9, 1960, s. 471–473.

³⁴ Przestępstwo trwałe nie kończy się przez jednorazowe zachowanie się sprawcy, lecz trwa przez pewien czas, tj. rozciąga się on na okres od zapoczątkowania takiego stanu do jego zakończenia (w tym przypadku od chwili wstąpienia do grupy lub związku, aż do momentu wystąpienia). Ma to znaczenie z punktu widzenia przedawnienia ścigania, wyrokowania (których termin zaczyna biec od zakończenia przestępstwa), a także w sytuacji zmiany ustawy karnej oraz przy stosowaniu ustaw amnestycznych i abolicyjnych mających zastosowanie do czynów popełnionych przed pewną datą.

³⁵ M. Bryła, *Porozumienie, zorganizowana grupa...*, *op. cit.*, s. 37.

³⁶ I. Nowicka i M. Enerlich, *Związek przestępczy lub grupa zorganizowana*, „Jurysta”, nr 4, 1996, s. 22.

jasny³⁷. Stąd też w zależności od punktu widzenia, a zwłaszcza odpowiedniego uzasadnienia zajmowanego stanowiska, powstają odmienności kwalifikacyjne.

Regulacja art. 258 k.k. wyróżnia więc wyraźnie dwie formy strukturalne zorganizowanej przestępczości: zorganizowaną grupę i związek, w tym także mające charakter zbrojny. Niewątpliwie podział ten nie jest w pełni zbieżny z postulatami doktryny w kwestii penalizacji form zbiorowej działalności przestępczej. I tak H.D. Schwinda zalicza do tych form strukturalnych:³⁸

- **grupy przestępcze** – będące luźniejszym organizacyjnie powiązaniem osób mających na celu wspólne dokonywanie przestępstw,
- **związki** lub **zorganizowane grupy przestępcze** – są to ugrupowania składające się z osób realizujących działalność przestępczą, która opiera się na podziale pracy, dyscyplinie oraz posługiwaniu się zawodowymi strukturami w planowej działalności nastawionej na zysk,
- **mafie** – będącą najwyższym szczeblem zorganizowanej przestępczości, charakteryzującą się dążeniem do zmonopolizowania określonych dziedzin zyskowej działalności przy pomocy korupcji, przekupstwa i zastraszania

Z kolei kryminolodzy wyróżniają jeszcze takie formy zorganizowanej działalności przestępczej, jak **banda** (szajka) i **gang** (gangsterstwo)³⁹.

1.4. Rozwój przestępczości zorganizowanej w Polsce

Jak już wspominałem w Polsce do okresu transformacji ustrojowej, czyli do roku 1989, nie przyznawano się do istnienia przestępczości zorganizowanej⁴⁰.

Fakt, iż Polska leży na przecięciu europejskich korytarzy transportowych spowodował, iż staliśmy się atrakcyjnym miejscem dla zorganizowanych grup przestępczych. Rozwój cywilizacyjny, masowe przyjazdy cudzoziemców, ułatwiony dostęp do broni, przekształcenia własnościowe, rozwój systemu bankowego i giełdowego, zwiększenie wymiany towarowej z zagranicą, powstawanie wielu często fikcyjnych spółek i firm w połączeniu z niespójnością, czy wręcz brakiem przepisów prawnych wiązało się nieuchronnie ze zmianą stosunków społecznych, gospodarczych, czy socjalnych. Pogarszające się warunki życia powodowały zmianę społecznego odbioru rzeczywistości. W sytuacji, gdy tak wyraźne stawały się różnice w dochodach i poziomie życia poszczególnych obywateli, a zmiany miały charakter ewolucyjny coraz mocniej rysowała się postawa roszczeniowa wobec życia.

³⁷ Por. L. Tyszkiewicz, *Kodeks karny. Komentarz*, s. 653–654; w: O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2002.

³⁸ Wyowiedź H.D. Schwinda zacytowana w artykule M. Bryły, *Porozumienie, zorganizowana grupa...*, *op. cit.*, s. 26.

³⁹ Zob. A. Gaberle, *Kryminologia*, Gdańsk 2001, s. 301; także D. Potakowski, *Amerykańska przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie*, „Przegląd Policyjny”, nr 3, 1995, s. 117.

⁴⁰ Por. Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce...*, *op. cit.*, s. 39.

Kryzys społeczno-ekonomiczny lat 80 i powstanie swoistego drugiego obiegu doprowadziły do załamania się oficjalnej doktryny w przedmiocie istnienia zorganizowanej przestępczości⁴¹. Analiza wielu artykułów prasowych i monografii oraz ujawnienie wielu wcześniej nieznanymi szczegółów w środkach masowego przekazu pozwala mi podzielić rozwój przestępczości zorganizowanej w Polsce na trzy etapy, oczywiście w sposób „czysto” umowny:

1. **Pierwszy to lata 1989–1994.** Jest to okres formowania się grup przestępczych, tworzą się ich zręby. Wprowadzenie gospodarki wolnorynkowej, otwarcie granic, rozwój przedsiębiorczości prywatnej, a zwłaszcza tej pseudo, pozwoliły organizacjom przestępczym zwiększyć obszary działalności i z wielokrotności swoje zyski. Duży wpływ na to miało zlikwidowanie wydziału do walki z przestępczością gospodarczą w policji. Pierwsze nielegalne pieniądze przestępcy zarobili na zorganizowanym przemyśle alkoholu, papierosów i kradzionych samochodach. Powstał układ o charakterze mafijnym, którego mózgiem byli dawni oficerowie służb specjalnych⁴². W tym okresie tworzą się najważniejsze grupy przestępcze, zwłaszcza w okolicach Warszawy: *grupa pruszkowska* kierowana przez tzw. zarząd (*Pershinga, Wańkę, Maliznę, Parasola, Słowika i Bola*) i *grupa wołomińska* kierowana przez braci Niewiadomskich (*Wariat i Dziad*); także gdańska na czele z Nikodemem Skotarczakiem (*Nikosiem*); śląsko-krakowska (*Krakowiak*); łódzka (*Popelina*, potem *Materac*) i zachodniopomorska (*Oczko*). Przestępcy ci byli w zasadzie bezkarni, a większość z nich to byli współpracownicy milicji, czy SB. Naprawdę groźni stali się wówczas, gdy zaczęli wykorzystywać policyjne informacje. Prowadzący gangsterów funkcjonariusze często stawiali się ich płatnymi informatorami, a niektórzy zaczęli nawet dla nich pracować⁴³. Władze w Polsce nie zauważały lub lekceważyły zjawisko zorganizowanych struktur przestępczych, a te dysponując kapitałem poczęły wpływać na korzystne dla siebie zapisy w ustawach i rozporządzeniach. Niektórzy politycy, np. A. Gawronik, J. Sekuła kontaktowali gangsterów ze światem polityki⁴⁴.
2. **Drugi to lata 1994–1999.** To okres dalszego rozkwitu przestępczości zorganizowanej, pojawiają się sprzeczne co zrozumiałe interesy i wybucha wojna gangów⁴⁵. W jej wyniku giną m.in. *Wariat*⁴⁶ i *Nikoś*, a Pruszków staje się najpotężniejszą organizacją przestępczą w Polsce⁴⁷. Ten bardzo żywiołowy rozwój przestępczości zorganizowanej w Polsce w latach

⁴¹ Zob. A. Marek, *Przestępczość zorganizowana...*, *op. cit.*, s. 22.

⁴² Nie przypadkowo właśnie w tym okresie powstał film *Psy* w reżyserii W. Pasikowskiego.

⁴³ Por. J. Blikowska, V. Krasnowska, *Porządek Baraniny*, „Wprost”, 18 maja 2003 r., s. 24.

⁴⁴ Por. J. Blikowska, V. Krasnowska, *ibidem*, s. 26–27.

⁴⁵ Por. P. Pytlakowski, *Wołomin strzela do siebie*, „Polityka” z dnia 5 czerwca 2004 r., nr 23 (2455), s. 104–106.

⁴⁶ Zob. P. Pytlakowski, *Pruszków się rozbija*, „Polityka” 2000, nr 37 (2262).

⁴⁷ Por. P. Pytlakowski, *Polska pruszkowska*, „Polityka” 2004, nr 17 (2449).

1992–93, spowodował konieczność utworzenia służby zajmującej się tylko i wyłącznie zwalczaniem tego niebezpiecznego zjawiska. I tak w 1994 r. powstało Biuro do Walki z Przystępczością Zorganizowaną. W roku 1996 pion do walki z przystępczością zorganizowaną dysponował rozpoznaniem 377 grup przystępczych, a w 1997 roku liczba rozpoznanych grup wzrosła aż do 719. W 1997 r. utworzono Biuro do Spraw Narkotykowych podporządkowane następnie Komendzie Głównej Policji⁴⁸. Daje to pierwsze efekty: proces gangu Marka C. – *Rympalka* i proces Marka K. – *Oczko*⁴⁹. W 1998 r. dochodzi do zabójstwa byłego Komendanta Głównego Policji Marka Papyły.

3. **Trzeci po 1999.** Organizacje przystępcze już okrzępy. Po okresie wojen decydują się na współpracę i lokowanie brudnych pieniędzy w legalne interesy. Przełomowe staje się wprowadzenie nowych instrumentów prawnych służących walce z zorganizowaną przystępczością, w tym świadka koronnego⁵⁰. 15 kwietnia 2000 r. powołano Centralne Biuro Śledcze z połączenia Biura do Walki z Przystępczością zorganizowaną oraz Biura do Spraw Narkotyków⁵¹. Skruszeni lub najczęściej zdradzeni i oszukani gangsterzy, decydują się na współpracę z policją zdradzając szczegóły przystępczej działalności i groźne powiązania (vide: Jarosław Sokołowski – *Masa*)⁵². To okres sukcesów policji i prokuratury. Rozbicie gangu Janusza T. – *Krakowiaka* i „łódzkiej ośmiornicy” w 1999 r., aresztowanie tzw. zarządu Pruszkowa w 2000, zlikwidowanie grupy Wołomińskiej⁵³.

Należy wspomnieć, że w Polsce działa wiele obcojęzycznych grup przystępczych, składających się głównie z Białorusinów, Rosjan i Ukraińców tzw. rosyjskojęzyczna przystępczość zorganizowana. Na tle przystępczości cudzoziemców Polsce, rosyjskojęzyczna organizacje przystępcze wyróżniają się szczególną ekspansywnością i skłonnością do stosowania przemocy⁵⁴.

⁴⁸ Por. www.kgp.gov.pl/matpol/cbs.htm

⁴⁹ Zob. P. Pytlakowski, *Fotografia ze Schwarzeneggerem*, „Polityka” z dnia 22 maja 2004 r., nr 21 (2453), s. 112–114.

⁵⁰ Zob. E. Południk, *Sprawa wymuszających haraczy odroczone*, „Rzeczpospolita” z dnia 11 grudnia 1999 r.; także E. Południk, *Nie posługiwali się bronią*, „Rzeczpospolita” z dnia 20 grudnia 2001 r.

⁵¹ Por. www.gov.pl/matpol/cbs.htm

⁵² Zob. A. Łukaszewicz, *Debiut Masy przed sądem*, „Rzeczpospolita” z dnia 23 marca 2002 r.; także: AST PAP: *Gangster oskarża ministrów Wałęsy*, „Rzeczpospolita” z dnia 22 lutego 2001 r.; P. Pytlakowski, *Masa spraw*, „Polityka” 2001, nr 20 (2298); P. Pytlakowski: *Jak Jarek rósł w siłę*, „Polityka” 2004, nr 18 (2450).

⁵³ Zob. E. Południk, *Obrona podważa wiarygodność świadka koronnego*, „Rzeczpospolita” z dnia 24 lutego 2000 r.; także: E. Południk: *Dziad to nie Dziad*, „Rzeczpospolita” z dnia 25 stycznia 2001 r.; (J.O.): *Proces Ewy N. w Warszawie*, „Rzeczpospolita” z dnia 8 maja 2001 r.; (J.O.): *Warszawa – zeznania świadka koronnego*, „Rzeczpospolita” z dnia 1 grudnia 2001 r.; P. Pytlakowski, *Dziadowskie interesy*, „Polityka” z dnia 29 maja 2004 r., nr 22 (2454); P. Pytlakowski: *Wołomin strzela do siebie*, *op. cit.*, 104–106.

⁵⁴ Zob. E. Pływaczewski (red.), *Przystępczość cudzoziemców. Nowe wyzwania dla teorii i praktyki*. Studia i materiały, Szczytno 1995; także J. Świeczyński, *Informacja o przystępczości rodzimej i przystępczości cudzoziemców w Polsce*. Materiały IV Międzynarodowej Konferencji Policji (Milicji) Kryminalnej, Legionowo 1995.

Działalność przestępczości zorganizowanej koncentruje się na sferach dających duży i szybki zysk. Są to głównie: produkcja i obrót narkotykami⁵⁵, fałszerstwa środków płatniczych, papierów wartościowych, fałszerstwa dokumentów, handel bronią i amunicją⁵⁶, piractwo towarowe, kradzieże i przemyt samochodów⁵⁷, przemyt alkoholu, wyrobów tytoniowych, sprzętu elektronicznego, wyłudzenie towarów, kredytów bankowych, nielegalny hazard, handel żywym towarem, przestępstwa związane z tzw. „życiem nocnym”. Podstawowym sposobem zdobywania gotówki są przestępstwa rozbójnicze: żądanie okupu, haraczy, napady na banki, kantory, czy tiry⁵⁸. To wszystko implikuje najcięższe przestępstwa, popełniane często na tle porachunkowym (zabójstwa, pobicia, tortury, zamachy bombowe).

1.5. Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że walka z przestępczością zorganizowaną jest konieczna i polega głównie na odcięciu liderów grup przestępczych od uzyskiwanych korzyści. Nieobliczalne wręcz zyski, jakie wpływają do kieszeni szefów grup przestępczych, to jak „krew w żyłach” zasilająca ludzki organizm. Tak jak odcięcie żył pozbawia człowieka życia, tak odcięcie kanałów dopływu zysków, powoduje likwidację określonej działalności przestępczej.

Obecnie polski system do zwalczania przestępczości zorganizowanej wytworzył szeroko wyspecjalizowane struktury do jej zwalczania. Dysponuje on coraz lepszym wyposażeniem oraz odpowiednimi środkami prawnymi⁵⁹. Rozwija się również niezwykle istotna współpraca międzynarodowa w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej. Chodzi tutaj przede wszystkim o takie organizacje, jak Europol⁶⁰, Interpol⁶¹, czy ONZ⁶². Niestety przygotowanie sędziów i prokuratorów do rozpatrywania tego typu spraw ciągle pozostawia wiele do życzenia.

W walce ze zorganizowaną przestępczością powinniśmy korzystać z dorobku i doświadczenia krajów bardziej od nas rozwiniętych i mających na tym polu wymierne osiągnięcia, jak USA, Włochy czy Niemcy. Niestety, jak większość problemów w naszym kraju i ten sprowadza się do braku odpowiednich środków finansowych. Być może wejście naszego kraju od 1 maja 2004 r. do Unii Europejskiej zmieni ten stan lub przynajmniej znacznie polepszy.

Najtrudniejsze we wszystkich działaniach związanych z walką ze zjawiskiem przestępczości zorganizowanej jest zdemaskowanie bossów grup przestępczych. Jest to zadanie niezmiernie trudne. Dla zmylenia organów ścigania wprowadzają

⁵⁹ Zaliczyć tutaj należy chociażby: określone instytucje przewidziane w Kodeksie karnym, np. art.

⁶⁰ Zob. www.kgp.gov.pl/ststyp/europol.html; także: B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2000, s. 1095-1101.

⁶¹ Zob. www.kgp.gov.pl/policja/interpol.html; także: M. Wierzbicki, *Interpol za „uchylonymi drzwiami”*, „Problemy Kryminalistyki”, nr 212, 1998, s. 43; B. Hołyst: *Kryminalistyka, op. cit.*, s. 1075-1077.

⁶² Zob. C. Soñta, *Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*, „Jurysta”, nr 1, 2001, s. 3.

oni całą masę ogniów pośrednich, aby w razie „wpadki” pozostać w cieniu; nie zostać zdemaskowanym.

Jednym ze sposobów i warunków powodzenia w walce ze zorganizowaną przestępczością, jest „przejście” na stronę wymiaru sprawiedliwości kogoś z wewnątrz grupy. Jest to jednak bardzo trudne do osiągnięcia. Możemy się tylko domyślać jak ogromna jest solidarność wewnątrz grupy, podyktowana nie tylko ogromnymi zyskami, które dzielą między sobą poszczególni jej członkowie, ale również ogromnym strachem. Brak lojalności, zdrada, próby wyłamania się z grupy, powodują zemstę. I tu znajduje się właśnie ważne zadanie i miejsce dla świadka koronnego.

DOWODOWE WYKORZYSTANIE W PROCESIE KARNYM INFORMACJI POCHODZĄCYCH Z SYSTEMU CYFROWEJ TELEFONII KOMÓRKOWEJ

Możliwości informacyjne tkwiące w cyfrowej telefonii komórkowej w sposób interesujący przedstawił ostatnio W. Suszczewski w artykule „System cyfrowej telefonii komórkowej – źródło dowodu kryminalistycznego, czy wiedzy dochodzeniowo–śledczej, czy też narzędzie inwigilacji”¹. Ramy opracowania nie pozwoliły zapewne autorowi odpowiedzieć wyczerpująco na pytanie zasygnalizowane w tytule. W szczególności zaś kwestia możliwości spożytkowania tego rodzaju informacji, czy to w procesie karnym, czy też w działaniach pozaprocesowych została potraktowana bardzo syntetycznie. Zagadnienie wymaga jednak rozważenia, zwłaszcza, że może nasuwać różnego rodzaju wątpliwości i kontrowersje.

W. Suszczewski omawiając zakres uzyskiwania informacji z systemu cyfrowej telefonii komórkowej w pierwszej kolejności wymienia możliwość stosowania podsłuchu rozmów prowadzonych przy użyciu cyfrowych telefonów komórkowych. Ta dość oczywista dla kryminalistów możliwość (nie wymagająca szerszego uzasadnienia) bywa kwestionowana w literaturze procesowej. K. Dudka trafnie przyjmując procesową dopuszczalność kontrolowania rozmów prowadzonych za pomocą telefonu komórkowego (zarówno na gruncie k.p.k. z 1969 jak i k.p.k. z 1997 r.), wskazuje na ograniczenia dotyczące technicznych możliwości zainstalowania takiego podsłuchu. Zdaniem tej autorki „w wypadku telefonów analogowych kontrola taka jest możliwa, natomiast telefony cyfrowe (np. firmy Era GSM) wyłączają dopuszczalność podsłuchu ze względu na fizyczne cechy telefonu i zawarte w nich zabezpieczenia”². Niestety na tym autorka kończy kwestię i nie tłumaczy na czym miałyby polegać „fizyczne właś-

¹ W. Suszczewski, *System cyfrowej telefonii komórkowej - źródło dowodu kryminalistycznego, czy wiedzy dochodzeniowo śledczej, czy też narzędzie inwigilacji*, Problemy Współczesnej Kryminalistyki, t. VI, red. E. Gruza, T. Tomaszewski, Warszawa 2003, s. 273 - 276.

² K. Dudka, *Kontrola korespondencji i podsłuch w polskim procesie karnym*, Lublin 1998, s.64.

ciwości” i „stosowane zabezpieczenia” uniemożliwiający stosowanie podsłuchu (w tym wypadku procesowego). Nie ulega wątpliwości, że pogląd ten jest błędny. Zarówno w przypadku podsłuchu procesowego, jak i operacyjnego, operator cyfrowej telefonii komórkowej zobowiązany jest (przez przepisy k.p.k. i ustaw policyjnych) do kooperacji z organem stosującym podsłuch. Na operatorze ciąży obowiązek utrwalenia (stworzenia warunków do utrwalenia) treści rozmów. Rozmowy prowadzone przez telefon komórkowy w technice cyfrowej nie są niemożliwe do „podsluchania” z uwagi na właściwości techniczne aparatów cyfrowych ani na stosowane standardowo zabezpieczenia³.

Jeżeli chodzi o kwestie procesowe najpierw należałoby się odnieść do określeń „dowód kryminalistyczny” i „wiedza dochodzeniowo-śledcza”. W. Suszczewski używa tych określeń dość swobodnie. Swoje wywody rozpoczyna od trafnego stwierdzenia, że telefon komórkowy często jest znajdowany na miejscu zdarzenia w czasie dokonywanych oględzin, może więc być nośnikiem „dowodowych śladów kryminalistycznych”⁴. Należy przypomnieć, że w ramach procesowej czynności oględzin miejsca są ujawniane ślady (to określenie z zakresu kryminalistyki), które z punktu widzenia procesu karnego stanowią źródła dowodowe. Oczywiście pojęcie dowód, także na gruncie procesu karnego, ma wiele znaczeń. Najczęściej występuje jako „źródło dowodowe” (osoba lub rzecz posiadająca pewien zasób informacji) lub „środek dowodowy” (treść tych informacji „wydobyta” ze źródła dowodowego poprzez przeprowadzenie odpowiedniej czynności dowodowej). Tak więc określenie „dowód kryminalistyczny” jest określeniem mało precyzyjnym i sugerującym, że istnieje jakiś „dowód niekryminalistyczny”. Z rozważań Autora nie wynika czy wiąże on „dowód kryminalistyczny” z jego walorem dowodowym w procesie (tak się wydaje), czy też z inną przesłanką. Mało precyzyjne jest także określenie „wiedza dochodzeniowo-śledcza”. W ramach czynności dochodzeniowo-śledczych, zgodnie z siatką pojęciową wypracowaną przez naukę procesu karnego, gromadzona jest nie „wiedza dochodzeniowo-śledcza” tylko dokonywane są ustalenia faktyczne w oparciu o przeprowadzone dowody. Określenie „wiedza” kojarzone jest raczej z działaniami operacyjnymi („wiedza operacyjna” „informacje operacyjne” „wiedza operacyjna wymagająca przełożenia na dowody”), w wyniku których uzyskuje się informacje istotne dla procesu wykrywczego, ale nie nadające się (najczęściej) do bezpośredniego wykorzystania w procesie (nie stanowiące dowodu). Natomiast dokonane w wyniku przeprowadzonych w śledztwie, czy dochodzeniu czynności dowodowych ustalenia faktyczne stanowią podstawę wydania orzeczenia (wyroku, postanowienia) w procesie karnym⁵.

Mało precyzyjne jest także określenie „narzędzie inwigilacji”. Pojęcie

³ Utajnienie rozmów prowadzonych przez telefon cyfrowy jest oczywiście możliwe ale dopiero po zastosowaniu odpowiedniego systemu szyfrującego.

⁴ W. Suszczewski, *op. cit.*, s. 274.

⁵ Błąd w tych ustalenia może być podstawą zmiany tego orzeczenia, o ile strony skorzystają ze środków odwoławczych.

„inwigilacja” używane było czasami w literaturze kryminalistycznej jako synonim tajnego zbierania informacji, lub zgodnie z instrukcją pracy operacyjnej SB z 1970 r. oznaczało jedną z metod i form pracy operacyjnej polegającą na okresowym kontrolowaniu zachowania się i działalności osób, w stosunku do których istnieje domniemanie, że w określonych warunkach lub sytuacji mogą podjąć wrogie działania⁶. Według instrukcji Inwigilacyjnej Policji Państwowej z 1925 r. określeniem „inwigilacja” obejmowano głównie obserwację i działania poszukiwawcze oraz pościgowe⁷. Obecnie, gdy ustawy policyjne dokładnie regulują zasady dostępu do informacji, także tych przekazywanych i gromadzonych przy użyciu cyfrowej telefonii komórkowej, konieczne jest posługiwanie się terminologią ustawową. Kontrola operacyjna (art. 19 ustawy o Policji) jest właśnie taką czynnością operacyjno-rozpoznawczą, która pozwala na rejestrowanie treści rozmów prowadzonych także przy użyciu cyfrowych telefonów komórkowych. Natomiast prawo do uzyskiwania, gromadzenia i przetwarzania informacji przez służby policyjne pozwala także na dostęp do billingów prowadzonych rozmów telefonicznych. W wyniku tych działań uzyskiwane są dokumenty i dowody rzeczowe, które mogą zostać wykorzystane wprost w procesie karnym (oczywiście po ich odtajnieniu i formalnym wprowadzeniu do procesu). Nie należy zapominać, że posłuch telefoniczny i dostęp do danych o połączeniach prowadzonych przez określonego abonenta (billingi) mogą zostać zastosowane także w toczącym się procesie karnym przez sąd w oparciu o przepisy k.p.k., nie będą więc czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi tylko czynnościami procesowymi. Ujawnione i utrwalone w wyniku tych czynności procesowych dowody nie będą oczywiście wymagały wprowadzania do procesu, gdyż zostały dokonane w toczącym się już procesie karnym. I to będzie zasadnicza różnica między możliwościami wykorzystania wyników czynności dowodowych, a czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Telefon komórkowy, jako rzeczowe źródło dowodowe, jak słusznie zauważa W. Suszczewski, może być nośnikiem różnorodnych śladów (np. daktyloskopijnych czy zapachowych). Ślady te muszą najpierw zostać ujawnione i zabezpieczone dzięki zastosowaniu techniki kryminalistycznej (np. ślady daktyloskopijne ujawnione metodą mechaniczną) oraz utrwalone w formie przewidzianej przez proces karny (opisane w protokole oględzin miejsca zdarzenia i ewentualnie w dodatkowej dokumentacji technicznej stanowiącej załącznik do protokołu). Dopiero wtedy mogą stać się dowodami w sprawie karnej. Ale nie oznacza to, że zawsze muszą nimi zostać. Staną się nimi tylko wtedy, gdy jak trafnie zauważa R. Kmiecik⁸, w dalszym biegu procesu rzeczywiście wykażą swoją „przydatność” dowodową, czyli będą istotne dla ustalenia odpowiedzialności karnej

⁶ Zarządzenie Nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z dnia 1 lutego 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych.

⁷ Instrukcja Inwigilacyjna PP – rozkaz Komendanta Głównego PP nr 279 z dnia 9 lutego 1925 r.

⁸ R. Kmiecik, *Procesowe aspekty zabezpieczania i utrwalania przydatnych dowodowo śladów kryminalistycznych*, [w:] Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska, Kraków 2001, s. 209.

sprawcy przestępstwa. Oczywiście wymagać to będzie dalszych czynności, które najczęściej przybiorą w tym wypadku postać ekspertyzy daktyloskopijnej czy odorologicznej. Aby wynik ekspertyzy tego rodzaju mógł stać się dowodem („procesowym” lub „ściśłym”) musi spełniać określone wymagania procesowe (przede wszystkim biegły – ekspert powinien zostać powołany postanowieniem wydanym przez uprawniony organ procesowy).

Należy zwrócić uwagę, że telefon komórkowy jest także nośnikiem treści informacyjnej (pojęciowej). Stanowić ją będzie np. lista adresowa, treść SMS – ów itd⁹. Jeżeli telefon komórkowy spełnia jednocześnie funkcje cyfrowego aparatu fotograficznego może zawierać także utrwalone obrazy. W tym wypadku aparat telefoniczny i karta SIM mogą zostać potraktowane jako dowód rzeczowy lub dowód z dokumentu. Zawierać więc może oprócz „fizycznych” śladów (daktyloskopijnych, zapachowych) także treść informacyjną (w postaci zwerbalizowanej treści pojęciowej, bądź w postaci obrazu). Rozstrzygnięcie kwestii, czy utrwaloną treść informacyjną należy zaliczyć do dowodów rzeczowych czy też „dowodów z dokumentów” jest sprawą sporną w literaturze karno-procesowej.

Dowód będący rejestracją samego obrazu (fotografia, „niemy” film, inny rodzaj utrwalenia obrazu np. taśma magnetowidowa bez zapisu dźwięku) powinien zostać zaliczony do dowodów rzeczowych i poddany oględzinom. T. Nowak trafnie wskazuje, że z góry można odrzucić koncepcję zaliczenia tych dowodów do dokumentów, gdyż brak im „podstawowej cechy odróżniającej dokumenty od innych przedmiotów – utrwalenia myśli ludzkiej na danym przedmiocie. Obraz i film stanowią odzwierciedlenie nie myśli człowieka, lecz właściwości miejsca i rzeczy, czyli właściwości przedmiotów, jak i działania ludzkie”¹⁰. Wydaje się, że taki pogląd nie powinien budzić wątpliwości. Jednak K. J. Jakubski uważa, że utrwalenie na fotografii i filmie w formie obrazu określonego stanu rzeczy nie powinno przesądzać o wyłączeniu tego rodzaju nośników informacji z grupy dokumentów. Zdaniem tego autora istotne jest to, że wybór miejsca czasu i okoliczności zarejestrowania obrazu zależy od woli osoby, będącej operatorem sprzętu, a utrwalone przez nią w postaci fotografii czy filmu obraz jest wielokrotnie bardziej komunikatywny niż klasyczny opis pisemny¹¹. Według K. J. Jakubskiego fakt, że film lub fotografia poddawane są oględzinom przez skład sędziowski, a nie odczytywane, także nie może uzasadniać wyeliminowanie tych nośników z grupy dokumentów. Czytanie pisma polega bowiem na oglądaniu ustalonych znaków graficznych (liter) i na myślowym formułowaniu określonych treści¹².

⁹ Nośnikiem tej treści może być zarówno sam aparat telefoniczny jak też i karta aktywacyjna (SIM).

¹⁰ T. Nowak, *Dowód z dokumentu w polskim procesie karnym*, Poznań 1994, s. 148.

¹¹ K.J. Jakubski, *Komputerowy nośnik informacji jako dokument w polskim procesie karnym*, Przegląd Policyjny, Szczytno 1997, nr 3, s. 12.

¹² K.J. Jakubski, *op. cit.*, s. 12. Także SN w wyroku z dnia 16 lutego 1988 r. wyraził pogląd, że wszystkie wypowiedzi świadka, (który skorzystał na rozprawie przed sądem pierwszej instancji z prawa odmowy zeznań) nie mogą być przed sądem odtworzone, bez względu na to jak zostały utrwalone, czy za pomocą protokołu, taśmy magnetofonowej, filmu, fotografii czy innych środków (wyrok SN z 16.II. 1988 r., IV KR 13/ 88, niepublikowany). Sama teza nie wydaje się budzić wątpliwości, ale też trudno sobie wyobrazić jaka wypowiedź świadka mogłaby być odtworzona na podstawie fotografii.

Oczywiście pogląd, że obraz czy to w postaci fotografii czy filmu (bez dźwięku) może zostać zaliczony do dokumentów procesowych i w związku z tym podlegać „odczytaniu” nie jest to zaakceptowania. Idąc tokiem rozumowania K. J. Jakubskiego, że obraz jest często nośnikiem większej zawartości treściowej niż dokument pisany (co oczywiście może mieć miejsce) niepojęciowy dowód rzeczowy zniknąłby z procesu karnego, gdyż w każdym wytworze ludzkim zawarta jest jakaś treść. Jak się wydaje autor myli treść pojęciową z ideą, która towarzyszy powstaniu obrazu lub rzeczy. Należy pamiętać, że dokument jest pewnym rodzajem dowodu rzeczowego (dowodem rzeczowym *sui generis*). Podstawą wyodrębnienia tej kategorii dowodów (wśród innych dowodów rzeczowych) jest nie ilość zawartej w nim treści, ani forma nośnika na którym została utrwalona, tylko fakt, że jest to treść pojęciowa. Treść pojęciowa jest warunkiem koniecznym ale nie wystarczającym, przy czym – w sensie procesowym – dokument jako „dowód z dokumentu” może być pojmowany w sposób węższy niż w ujęciu kryminalistycznym. Może się bowiem zdarzyć, że przedmiot zawierający treść pojęciową zaliczony zostanie – w sensie procesowym – do dowodów rzeczowych i poddany oględzinom, a nie do dokumentów dowodowych (dowodu z dokumentu). Wydaje się, że wszystkie utrwalenia przebiegu zdarzenia przestępnego, także te w postaci treści pojęciowej np. wypowiedzi ofiary lub sprawcy formułowane i utrwalane w chwili popełnienia przestępstwa (dokumenty w znaczeniu kryminalistycznym) zaliczone powinny zostać do dowodów rzeczowych¹³.

Zapis treści utrwalonej w postaci audio i audiowizualnej zarówno w technice analogowej, jak i cyfrowej (np. taśma magnetofonowa, taśma magnetowidowa najróżnorodniejsze cyfrowe nośniki obrazu i dźwięku) pojawiać się będzie coraz częściej w procesie karnym. W związku z tym rozstrzygnięcie czy w konkretnym przypadku mamy do czynienia z dowodem rzeczowym (podlegającym oględzinom), lub ewentualnej ekspertyzie nadającej mu „przydatność” dowodową, czy dowodem z dokumentu (podlegającym odczytaniu) jest niezwykle istotne. Wydaje się, że wszystkie nośniki rejestrujące obraz (cyfrowe nośniki obrazu, taśma magnetowidowa, fotografia itd.) powinny zostać potraktowane jako dowody rzeczowe i poddane oględzinom – jest to zasadniczy sposób zapoznania się z obrazem, nie mówiąc o ewentualnych ekspertyzach zmierzających do stwierdzenia autentyczności obrazu¹⁴.

W polskiej literaturze karnoprosesowej rozważania nad możliwością wykorzystania dowodów, zawierających inne niż pisemne utrwalenie treści pojęciowej, dotyczyły głównie taśmy magnetofonowej. Ocena dopuszczalności dowodu

¹³ Jak trafnie zauważył J.K. Jakubski, odczytanie jest także swoistą formą oględzin. Nie ma więc przeszkód merytorycznych aby dowód zawierający treść pojęciową poddać oględzinom, także gdy chodzi o percepcję jego treści, zwłaszcza gdy treść należy do znamion przestępstwa (np. tekst zniesławiający lub list zawierający żądanie okupu).

¹⁴ Natomiast rozstrzygnięcia wymaga kwestia, czy w ramach tej czynności „oględzinom” poddana zostaje także treść pojęciowa (utrwalona w formie akustycznej) zawarta w zapisie audiowizualnym, czy też podlegać będzie odczytaniu.

z taśmy magnetofonowej w procesie karnym budziła żywe zainteresowanie w polskiej doktrynie i orzecznictwie w latach 60 i 70 –tych dwudziestego wieku¹⁵. Dowód z taśmy magnetofonowej w polskim procesie karnym najczęściej pojawia się bądź jako samodzielny (samoistny, właściwy) dowód, gdy w oparciu o treść w nim zawartą możemy rozstrzygnąć o przedmiocie procesu, bądź jako załącznik do dokumentu sprawozdawczego (protokołu) – gdy przebieg czynności procesowej utrwalany był przy użyciu urządzeń technicznych¹⁶.

Już we wczesnych latach 60 – tych w orzecznictwie SN wyrażono pogląd, że nie ma przeszkód aby taśmę magnetofonową traktować zarówno jako dowód samoistny, jak też jako dowód pozwalający kontrolować prawidłowość utrwalenia w protokole przebiegu czynności procesowej¹⁷.

L. Schaff, uzasadniając pogląd, że taśma magnetofonowa może stanowić dowód w postępowaniu karnym wskazywał, iż „ustawa nie może bowiem ani przewidzieć, jakie dowody powstaną w chwili popełnienia przestępstwa ani też nie może określić środków służących do powstania i utrwalenia dowodów”¹⁸. Taki dowód (taśmę magnetofonową, na której utrwalono przebieg przestępstwa), zdaniem L. Schaffa należało traktować jako dowód rzeczowy, który na rozprawie powinien zostać poddany oględzinom. Oględziny polegałyby na odtworzeniu taśmy. Jako dowód rzeczowy, wymagałby zbadania jego autentyczności (identyczności zarówno utrwalonych głosów, jaki i samej taśmy, a także braków jej zmian). Bez znaczenia byłoby tu czy taśma magnetofonowa została nagrana przez organy ścigania, osoby prywatne, czy też została nagrana przypadkowo¹⁹.

Ten kierunek interpretacji przyjął SN w wyroku z dn. 10 marca 1961 r. (III K 49/61)²⁰. SN uznał, że taśma magnetofonowa, na której został zarejestrowany przebieg przestępstwa powinna być traktowana jako dowód rzeczowy (i w związku z tym dowód ten powinien podlegać oględzinom), także gdy chodzi o percepcję zawartej na taśmie treści pojęciowej. SN powołując się na pogląd L. Schaffa podkreślił, że do taśmy magnetofonowej jako dowodu popełnienia przestępstwa (dowodu rzeczowego) nie mogą również odnosić te ograniczenia przewidziane

¹⁵ L. Schaff, *Dowód z taśmy magnetofonowej w polskim procesie karnym*, Problemy Kryminalistyki 1959, nr 17 s.5; A. Lewi, *Dowodowe znaczenie zapisów magnetofonowych*, Problemy Kryminalistyki, nr 100 1972, s.761; J. Podsiadło, *Rola zapisu magnetofonowego w postępowaniu karnym*, Problemy Kryminalistyki, nr 149 1981, s. 24.

¹⁶ Por. T. Nowak, *Dowód z dokumentu w polskim procesie karnym*, Poznań 1994, s. 138–145; A. Szwarz, *Rzeczywista czy pozorna gwarancja praw uczestnika procesu*, Studia Kryminalistyczne, Kryminologiczne i Penitencjarne 1974, t. 2, s. 299; M. Lipczyńska, R. Ponikowski, *Utrwalanie czynności karnoprocessowych a współczesny styl pracy adwokata*, Palestra nr 2, 1975; R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny – część ogólna*, Kraków 2002, s. 359–361.

¹⁷ Orzeczenie SN z dn.23. XII.1960r., I K 196/60, OSNKW 1963, nr 7–8, poz.131; Orzeczenie SN z dn. 10. III. 1961, III K 49/61, OSN – Izba Karna 1962., nr 1, poz.8; Orzeczenie z dn. 18. VII. 1962 r., II K 30/62 (niepublikowane).

¹⁸ L. Schaff, *Dowód z taśmy magnetofonowej w polskim procesie karnym*, Problemy Kryminalistyki, nr 17, 1959, s. 29.

¹⁹ L. Schaff, *op. cit.*, s. 29.

²⁰ Orzeczenie SN z dn. 10. III. 1961, III K 49/61, OSN - Izba Karna 1962., nr 1, poz. 8, s. 22–25.

przez prawo procesowe, które reglamentują inne dowody (w szczególności osobowe) oraz posługiwanie się nimi w toku całego postępowania karnego.

Pogląd ten został zaakceptowany przez M. Cieślaka²¹, R. Kmiecika²² i częściowo W. Daszkiewicza²³. Teza SN zdaniem M. Cieślaka nie budzi żadnych wątpliwości²⁴. Natomiast W. Daszkiewicz podkreśla, że jeśli chodzi o nagranie na taśmie samego faktu przestępstwa, nie może być mowy o jakichkolwiek ograniczeniach obowiązujących w zakresie dowodów osobowych takich, jak prawo oskarżonego do milczenia czy też prawo świadka do odmowy zeznań i odpowiedzi na poszczególne pytania. Zdaniem W. Daszkiewicza nie można powoływać się na tego rodzaju ograniczenia, podobnie jak nie można się na nie powoływać przy odczytywaniu pisemnych dokumentów, których treść stanowi przestępstwo, gdyż takie dokumenty można zawsze odczytać, bez względu na to czy są one dokumentami publicznymi czy prywatnymi²⁵. Można by z tego wywodu wnioskować, że autor, wyrażając akceptację dla wyroku SN, uważa także, że taśma magnetofonowa rejestrująca przebieg przestępstwa powinna być zaliczona do dowodów rzeczowych (aczkolwiek autor nie formułuje wprost tego poglądu). Jednak kończąc swoje rozważania W. Daszkiewicz zauważa, że taśma magnetofonowa może być dowodem rzeczowym, gdy bada się jej właściwości fizyczne lub utrwalone dźwięki towarzyszące popełnieniu przestępstwa, ale tylko te które nie są „wypowiedzeniem myśli ludzkiej”. Natomiast jeżeli będzie to wypowiedź zawierająca myśl człowieka, nagranie nie jest wówczas dowodem rzeczowym lecz dowodem z dokumentu. Takie właśnie rozgraniczenie między dowodem rzeczowym a dowodem z dokumentu przyjęło się powszechnie w literaturze²⁶. R. Kmiecik uważa jednak, że taśma magnetofonowa, na której został zarejestrowany przebieg przestępstwa powinna być traktowana jako dowód rzeczowy (i w związku z tym dowód ten powinien podlegać oględzinom), także gdy chodzi o percepcję zawartej na taśmie treści pojęciowej, a nie tylko ocenę jej właściwości materialnych (cech fizycznych)²⁷. „Dokument” w sensie kryminalistycznym nie zawsze jest dokumentem w rozumieniu procesowym („dowodem z dokumentu”). Natomiast nie ma rozbieżności poglądów co do tego, że taśma magnetofonowa (na której utrwalono przebieg czynności procesowej

²¹ M. Cieślak, *Przegląd orzecznictwa SN (Prawo karne procesowe – 1963)*, Nowe Prawo, nr 11, 1984, s. 1083.

²² R. Kmiecik, *Oględziny w procesie karnym. Niektóre zagadnienia formalno-dowodowe*, Annales UMCS, sec. G, vol. XXXI, Lublin 1984, s. 91.

²³ W. Daszkiewicz, *Przegląd orzecznictwa SN (Prawo karne procesowe – 1962)*, Państwo i Prawo 1964, nr 5–6, s. 879.

²⁴ Uważa on, że trudniej byłoby już z dowodem z zapisu na taśmie magnetofonowej stanowiącym pozaprocesowe oświadczenie złożone w celach dowodowych, a jeszcze trudniej przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o użycie magnetofonu jako środka utrwalania zeznań w procesie.

²⁵ W. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 877–878.

²⁶ Na przykład T. Nowak (*Dowód z dokumentu w polskim procesie karnym*, Poznań 1984, s.) powołuje się na cyt. wyżej pogląd W. Daszkiewicza.

²⁷ R. Kmiecik, *Kontrola rozmów telefonicznych jako czynność procesowa i operacyjno-rozpoznawcza*, [w:] *Wybrane problemy teorii i praktyki państwa i prawa*, red. H. Groszyk i L. Dubel, Lublin 1986, s. 219–220.

np. przesłuchania) stanowiąca załącznik do protokołu jako dowód z dokumentu powinna podlegać odtworzeniu będącym formą odczytania²⁸. „Odczytanie” dokumentu możliwe jest wszakże nie tylko za pomocą zmysłu wzroku, lecz również dotyku (pismo Braille'a) czy słuchu jak w wypadku taśmy magnetofonowej.

Taką „dwutorowość” w procesowym sposobie ujawniania treści pojęciowej zawartej w dokumencie należy zaakceptować. Forma oględzin wydaje się szczególnie przydatna, gdy chodzi o wydobycie informacji z cyfrowego nośnika informacji (taśmy magnetofonowej i magnetowidowej), na którym zarejestrowano przebieg zdarzenia przestępnego (gdy ustalamy czy i jaka treść znajduje się na nośniku) lub zdarzenia pozostającego z nim w związku. Na przykład, gdy sprawca grozi pokrzywdzonemu lub go szantażuje (groźba bezprawna, wymuszenie) i wydaje polecenie popełnienia przestępstwa (sprawstwo kierownicze), czy ostrzega przed mającym nastąpić aresztowaniem (poplecznictwo). Według tego kryterium taśma magnetofonowa, czy też inny nośnik informacji będący rejestracją przebiegu zdarzenia przestępnego będzie dowodem rzeczowym, a zawierająca późniejszą relację (opis) przebiegu zdarzenia – dowodem z dokumentu podobnie, jak oświadczenia zawarte na piśmie. Jak trafnie zauważa R. Kmiecik, przyjęcie interpretacji, że mamy tu do czynienia z dowodem rzeczowym (a nie dowodem z dokumentu) pozwala uniknąć ograniczeń związanych z dopuszczalnością odczytywania niektórych dokumentów kryminalistycznych. Podstawą prawną „odczytania” będzie wówczas nie art. 339 k.p.k., lecz art. 341 k.p.k. – regulujący przeprowadzanie czynności oględziny dowodu rzeczowego na rozprawie (obecnie art. 393 k.p.k. i art. 395 k.p.k. – przyp. A.T.)²⁹.

W literaturze nadal jednak dominuje pogląd, że w sytuacji gdy taśma magnetofonowa zawiera treść pojęciową (wypowiedzianą myśl człowieka) zawsze będzie dowodem z dokumentu, a dowodem rzeczowym tylko wtedy gdy bada się jej właściwości fizyczne³⁰. Wydaje się, że zaakceptowanie poglądu, iż nie każdy

²⁸ Na przykład E. Skrętowicz, *Zapis magnetofonowy jako środek dokumentacji procesowej*, Problemy Praworządności, nr 9, 1972 s. – proponował aby „odtworzenie taśmy magnetofonowej”, czyli ujawnienie (przy użyciu magnetofonu) zawartej na niej treści traktować jako czynność wymienioną w art. 168 k.p.k. z 1969 r. (eksperyment procesowy). Natomiast A. Szwarz: Rola zapisu magnetofonowego w procesie karnym, *Studia Kryminalistyczne, Kryminologiczne i Penitencjarne*, t. 1, 1974, – słusznie zauważył, że takie odtworzenie taśmy traktować należy jako odczytanie dokumentu. Także pozaprosesowe nagranie wypowiedzi na taśmie magnetofonowej jest traktowane jako dowód z dokumentu i podlega takim samym ograniczeniom jak pozaprosesowe oświadczenia złożone na piśmie. Zob. M. Cieślak, *Przegląd orzecznictwa SN w zakresie prawa karnego procesowego za rok 1963*, Nowe Prawo, nr 11, 1964, s. 1082–1083. Zdaniem R. Kmiecika dokument sprawozdawczy będący załącznikiem do protokołu („zapis dźwięku”) utrwalający czynność procesową należy jako dokument do dowodów niesamoistnych (R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny – część ogólna*, Kraków 2002, s. 360–361).

²⁹ R. Kmiecik: Oględziny w procesie karnym. Niektóre zagadnienia formalno-dowodowe, *Annales UMCS, sec. G, vol. XXXI, Lublin 1984*, s. 92.

³⁰ T. Nowak, *Dowód z dokumentu w polskim procesie karnym*, Poznań 1994, s. 139 i cyt. tam literatura; K. Kalita, *Taśma magnetofonowa jako dowód rzeczowy w postępowaniu karnym*, *Problemy Kryminalistyki*, nr 42, 1963, s. 218; Nie jest kwestionowane, że dokument traktowany jest jako dowód rzeczowy gdy oceniamy jego cechy fizyczne (uszkodzenia, mechaniczne usunięcia tekstu, skład chemiczny środka pisarskiego itp.) i wtedy poddawany jest oględzinom.

dowód zawierający treść pojęciową, musi być traktowany jako dowód z dokumentu i w związku z tym podlegać odczytaniu, będzie jednak konieczne. W omówieniu cyt. wyżej orzeczenia SN z 10 marca 1961 r. – W. Daszkiewicz stwierdza wprost, że do taśmy magnetofonowej, na której utrwalono przebieg przestępstwa nie będą miały zastosowania ograniczenia przewidziane dla przeprowadzania dowodów z dokumentu wymienione w art. 300 § 1 k.p.k. i art. 299 k.p.k., (w brzmieniu dekretu z dn. 21.XII. 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego – przyp. A.T.). Przepisy te były jedyną podstawą do odczytania dokumentu na rozprawie. Jeżeli konsekwentnie byśmy chcieli utrzymywać, że mamy tu do czynienia z dokumentem, to jedyną formą będzie odczytanie. Niestety nie znajdziemy w k.p.k. przepisu, który pozwalałby na odczytanie takiego dokumentu z pominięciem wymogów przewidzianych przepisami k.p.k. regulującymi dopuszczalność odczytania dokumentu na rozprawie (obecnie art. 391–393 k.p.k.). Jedynym w takim wypadku sposobem wprowadzenia takiego dowodu do procesu byłoby poddanie go oględzinom, czyli uznanie, że mamy do czynienia z dowodem rzeczowym.

Natomiast P. Wierchołowski uważa, że zapis treści prowadzonych rozmów utrwalony na taśmie magnetofonowej jako dokument nieutrwalony za pomocą znaków pisarskich będzie stanowił przedmiot oględzin³¹. Z konkluzją tą można się zgodzić, ale nie z powodów przedstawionych przez autora. Podział na dokumenty (w znaczeniu kryminalistycznym określane jako każdy przedmiot zawierający treść), które podlegają oględzinom, gdy treść wyrażona jest w inny sposób niż za pomocą znaków pisarskich (są więc dowodami rzeczowymi) i na dowody z dokumentów podlegające odczytaniu (gdy treść utrwalona jest za pomocą znaków pisarskich) nie jest do zaakceptowania na gruncie prawa dowodowego. Tego rodzaju klasyfikacja może mieć zastosowanie w kryminalistyce, ale nie znajduje oparcia normatywnego³². Podział na dowody rzeczowe i osobowe oraz dokumenty (jako *sui generis* dowody rzeczowe zawierające treść pojęciową) nie jest związany z formą utrwalenia tej treści. Także „dokument” (w sensie kryminalistycznym) zawierający treść wyrażoną za pomocą znaków pisarskich może być traktowany jako dowód rzeczowy (np. anonim „okupowy”, fałszywe anonimowe zawiadomienie o przestępstwie, gryps więzienny), a z kolei utrwalenie treści pojęciowej przy użyciu aparatury technicznej (nie zaś za pomocą znaków pisarskich) będzie dowodem z dokumentu (np. wypowiedź referująca przebieg zdarzenia, wspomnienia nagrane na taśmie magnetofonowej). Oczywiście w tym ostatnim wypadku ów dowód z dokumentu będzie podlegał tym wszystkim ograniczeniom przewidzianym dla dowodów pojęciowych, którym nie podlegają niepojęciowe dowody rzeczowe.

³¹ P. Wierchołowski, *Utrwalanie rozmów w ramach podsłuchu w postępowaniu operacyjnym i wykorzystanie ich w procesie karnym*, Problemy Współczesnej Kryminalistyki, t. IV, red. E. Gruza, T. Tomaszewski, Warszawa 2001, s. 317.

³² Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazywał, że klasyfikacje użyteczne z kryminalistycznego punktu widzenia nie zawsze muszą się pokrywać z klasyfikacjami pojęciowymi uwarunkowanymi normatywnie. Zob. uchwała SN z dn. 24 stycznia 2001r., I KZP 45/2000, OSNKW 2001, nr 3–4, poz. 17, postanowienie SN z dn. 22 stycznia 2003 r., I KZP 40/02, OSNKW 2003, z. 1–3, poz. 11.

Informacje zawarte w cyfrowym telefonie komórkowym (lista adresowa, treść SMS – ów, wykaz nieodebranych połączeń itd.) mogą więc zostać poddane oględzinom (gdy zostaną uznane za dowód rzeczowy) lub odczytane (gdy zostaną zaliczone do dokumentów) przez organ procesowy (policję, prokuraturę, sąd) jeżeli aparat telefoniczny nie został uszkodzony, a treść informacji nie została zaszyfrowana. Nie wydaje się aby taka czynność, w każdym wypadku, wymagała powołania biegłego. Korzystanie z tego typu urządzenia jakim jest telefon komórkowy nie wymaga dziś wiadomości specjalnych. Jeśli chodzi o informacje zawarte na karcie SIM, to odczytanie ich może czasami wymagać kooperacji organu procesowego (czy służby policyjnej przeprowadzającej czynność operacyjną) z operatorem sieci telekomunikacyjnej. Ponieważ zarówno aparat telefoniczny, jak i karta SIM, mogą zostać uszkodzone (przypadkowo lub celowo), osoby dokonujące oględzin powinny pamiętać, że mimo uszkodzeń przedmioty te mogą stanowić wartościowe źródło informacji. Dzięki technikom odtworzeniowym dane zawarte na karcie SIM i w pamięci telefonu mogą zostać „odzyskane” (podobnie jak z uszkodzonych twardych dysków komputerowych). Także przeprowadzający oględziny miejsca zdarzenia powinni mieć na uwadze, że znacznie łatwiej jest usunąć (zniszczyć, ukryć) kartę SIM niż cały aparat telefoniczny. Należy więc upewnić się czy w telefonie jest karta SIM, a jeżeli jej nie ma, dążyć – już w czasie czynności oględzin – do jej znalezienia. Zresztą już sama informacja, że kartę SIM usunięto z telefonu komórkowego jest także istotna i może ukierunkować dalsze czynności wykrywcze i dowodowe w sprawie. Jeżeli karta SIM została odnaleziona (poza telefonem komórkowym) podczas czynności oględzin, odpowiedź na pytanie, czy wcześniej stanowiła część tego telefonu, czy też nie była z nim związana, jest z pewnością jedną z ważniejszych (i najpilniejszych kwestii), na które musi odpowiedzieć przeprowadzający oględziny. Zarówno telefon komórkowy (aparat telefoniczny), jak i karta SIM, powinny być też poddane oględzinom na ewentualną obecność śladów daktyloskopijnych i odorologicznych. Karta SIM bowiem mogła być wyjmowana lub wkładana do aparatu przez inną osobę niż właściciel (użytkownik) telefonu komórkowego.

W. Suszczewski, podając szerokie możliwości uzyskania dostępu do szeregu informacji dzięki systemowi cyfrowej telefonii komórkowej, pominął możliwość dość łatwego utajnienia treści przekazu. Wiadomości przekazywane przez telefon w systemie cyfrowym niczym właściwie nie różnią się od wiadomości przekazywanych Internetem czy jakąkolwiek inną techniką cyfrową i stanowią po prostu ciąg (szereg, strumień) liczb³³. Przekaz taki możliwy jest więc (co do zasady) do zaszyfrowania takimi samymi sposobami, jakie stosuje się do szyfrowania np. poczty elektronicznej. Na rynku dostępnych jest kilka produktów pozwalających na szyfrowanie wiadomości przekazywanych przez Internet głosem, które mogą zostać zastosowane także w cyfrowych telefonach komórkowych (np. PGPfone).

Problem możliwości stosunkowo łatwego utajniania przez przestępców wiadomości przesyłanych przy użyciu techniki cyfrowej został wcześniej

dostrzeżony przez władze USA. Już w 1991 roku ustawa o zwalczaniu przestępczości zawierała artykuł zobowiązujący osoby zajmujące się dostarczaniem usług w zakresie elektronicznej łączności i producentów elektronicznego sprzętu łączności do umożliwienia rządowi otrzymywania jawnego tekstu wiadomości przekazywanych głosem oraz danych i innych wiadomości w przypadkach określonych tą ustawą. Ostatecznie, jak podaje S. Singh, dzięki wysiłkom lobbystycznym RSA Data Security Inc., przemysłu telekomunikacyjnego i organizacji obrony praw człowieka przepis ten został odrzucony³⁴. Jednak problem pozostaje nadal aktualny. Zorganizowane grupy przestępcze i terroryści coraz częściej stosują silne techniki kryptograficzne w celu utajnionego przesyłania wiadomości³⁵. Walka z tym zjawiskiem nie będzie łatwa. O ile techniczna możliwość przełamania szyfrów pochodzących z firm zajmujących się tworzeniem programów szyfrujących najczęściej istnieje (tzw. tylne drzwi), o tyle zawarcie kompromisu, który pozwoliłby służbom policyjnym w przypadku uzasadnionego zagrożenia popełnienia przestępstwa, przełamywać zaszyfrowane wiadomości w oparciu o system depozytu kluczy kryptograficznych, dalekie jest od szczęśliwego zakończenia³⁶.

Należy poruszyć także podniesioną przez W. Suszczewskiego możliwość informacyjnego wykorzystania zbiorczych opracowań liczby i natężenia połączeń wykonywanych przez operatora cyfrowej telefonii komórkowej w celach marketingowych (analiza rynku). Autor trafnie podkreśla ich ograniczoną wartość informacyjną, a w konsekwencji także i dowodową. Jednak w sytuacji gdy nie zostaną zachowane, choćby z racji upływu czasu, dokumenty źródłowe dotyczące połączeń określonego abonenta, zbiorcze opracowania mogą stanowić jedyne źródło informacji (co prawda mniej wartościowe). Może się także okazać, że mimo iż nie zachowano już wszystkich billingów z danego okresu, to jednak zachowano, w archiwum operatora, materiały źródłowe służące do sporządzenia zestawień zbiorczych (analizujących rynek). W pewnych wypadkach możliwe będzie dzięki temu uściślenie informacji interesujących organy ścigania.

³³ Por. szerzej S. Singh, *Księga szyfrów*, Warszawa 2003, s. 313 i n.

³⁴ S. Singh, *op. cit.*, s. 323.

³⁵ D. E. Denning i W.E. Baugh jr w raporcie przygotowanym w 1997 roku dla Narodowego Ośrodka Strategii Informacyjnej ocenili, że na świecie ujawniono do tego roku około 500 przypadków stosowania metod silnej kryptografii przez przestępców. Według ich oceny liczba stosowania szyfrowania przesyłanych przez przestępców wiadomości będzie wzrastała o 50 % do 100% w skali roku. D. E. Denning i W.E. Baugh, *Encryption and Evolving Technologies as Tools of Organized Crime and Terrorism*, Published in July 1997 by the National Strategy Information Center' s US Working Group on Organized Crime. Zob. także tych autorów: *Cases Involving Encryption in Crime and Terrorism*.

³⁶ Wprowadzony w 1994 roku w USA system depozytu kluczy kryptograficznych pod nazwą American Escrowed Encryption Standard (opierał się o dwa systemy szyfrowania clipper i capstone) nie stał się jednak systemem powszechnie akceptowanym. Poza administracją w USA używają go głównie firmy z tą administracją współpracujące.

Wydaje się, że problematyka związana z możliwościami dowodowego wykorzystania w procesie karnym informacji uzyskanych z systemu cyfrowej telefonii komórkowej zasługuje na dalsze zainteresowanie zarówno ze strony procesualistów, jak i kryminalistyków. Coraz większe możliwości transmisji danych (nie tylko rozmów) z wykorzystaniem telefonii cyfrowej, jakie stwarzają najnowsze rozwiązania techniczne, spowodują, że będzie to z pewnością coraz powszechniejszy sposób komunikowania się. Powszechność zaś wykorzystania cyfrowych telefonów komórkowych spowoduje z kolei, że coraz częściej będziemy mieli do czynienia z ich dowodowym wykorzystaniem w procesie karnym.

Z HISTORII KRYMINALISTYKI – ZBRODNICZE OTRUCIA: ASPEKTY KRYMINALISTYCZNE I KRYMINOLOGICZNE

„Sola dosis facit venenum”
(wszystko jest trucizną i nic nią nie jest
– dawka dopiero czyni substancję trucizną)

T.B. Paracelsus (1492 – 1541);
prekursor toksykologii

Historia kryminalistyki – analizując przypadki trucicielstwa – zwraca uwagę na fakt, że niechlubny okres nazwany „erą trucicielstwa” rozpoczął się w starożytnej Grecji, apogeum osiągnął natomiast w Rzymie, gdzie – jak określa się – śmierć będąca następstwem trucizny „była tak samo częsta jak np. postrzał w czasach Al Capone’a w Chicago”¹.

Praktyki trucicielskie paraliżowały życie publiczne w starożytnym Rzymie do tego stopnia, że zarówno na dworze cesarów, w willach patrycjuszy rzymskich, jak i w skromnych domostwach plebejuszy, korzystano z usług tzw. testatora żywności. Był on niewolnikiem i nie miał praktycznie możliwości uniknięcia świadczenia tego typu usług na rzecz swojego pana. Jednak zdarzali się w tamtej epoce także i co „łaskawsi” właściciele niewolników, którzy celem sprawdzenia żywności, podawali ją najpierw zwierzętom domowym lub też częściej kucharzom przygotowującym posiłek.

Ponadto, w wielu bogatych rzymskich domach, zatrudniano urzędowego truciciela, którego zadaniem było nie tylko przygotowywanie trucizn, celem zwalczania rzeczywistych i potencjalnych wrogów, ale również przygotowywanie różnego rodzaju odtrutek, traktowanych jako uniwersalne antidotum przeciwko hipotetycznym, a trucicielskim działaniom zarówno znanych, jak i nieznanym sobie wrogów. Obowiązywała wszakże zasada, że wrogiem mógł być każdy, a ufać nie należało nikomu. Z tego więc względu *civis romanis* (obywatele rzymscy) zażywali na ogół codziennie uniwersalną odtrutkę, która miała ich uodpornić, a tym samym uchronić przed zbrodniczym zatruciem.

¹ Określenie zaczerpnięte z: Zdzisław Marek, Małgorzata Kłys, *Opiniowanie sądowo – lekarskie i toksykologiczne*, Kraków 2001, s. 270.

Pomimo upadku starożytnego Rzymu i nadejścia okresu Średniowiecza, trucizna nadal była popularna i to zarówno w życiu społecznym, jak i politycznym, gdzie wykorzystywano ją do pozbywania się przeciwników politycznych. Podobnie było zresztą i w późniejszym okresie, i to zarówno w latach Renesansu, jak i potem w XVII² oraz w XVIII wieku. I chociaż „era trucicielstwa” skończyła się – jak przyjmuje się – pod koniec XVIII wieku, wraz z nadejściem rewolucji francuskiej³, to jednak historia kryminalistyki odnotowała przypadki licznych zbrodniczych otruc także i w XIX, jak i w I połowie XX wieku.

1. Truciele, czary i satanizm

W swojej klasycznej już niemal księdze „Dzieje czarostwa”, Grimaud porusza sprawę praktyk czaroskich oraz satanistycznych, wiążąc je z działalnością trucicieli. W istocie w tego typu powiązaniu, ujęciu jest sporo racji, jako że począwszy od najdawniejszych, starożytnych czasów, używanie trucizny traktowane było za gałąź czarów.

W starożytnym Rzymie zwykle lubczyki traktowano za magiczne mikstury, które według tamtejszych przedstawicieli prawa stanowiły przykrywkę dla działalności trucicieli. Z tego zapewne względu podanie komuś w owych czasach napoju wzmagającego namiętność, traktowane było za przejaw trucicielstwa, a tym samym karane według zasad „twardego” rzymskiego prawa karnego. Jednakże surowość kar przewidzianych za tego typu praktyki nie zniechęcała praktycznie nikogo do ich uprawiania, ani też – co gorsze – nie odstraszała od uprawiania typowego trucicielstwa, przez co w starożytnym Rzymie – i to zarówno w okresie republiki, jak i cesarstwa (w tym zaś pryncypatu oraz dominatu) – proceder ten kwitł, rozwijając się na niespotykaną wprost skalę, a słowo „czarownik” utożsamiano wówczas ze słowem „truciciel”.

Nie lepiej zresztą było i w Europie nowożytnej. W Anglii aż do 1615 roku rozprawa o zabójstwo przez otrucie była w istocie rozprawą o czary. Słynni zaś truciele tamtego okresu posługiwali się insygniami charakterystycznymi dla czarowników lub satanistów. I tak, jedna z ówczesnych trucielek – Anne Turner Overbury, która została oskarżona, a następnie w listopadzie 1615 roku skazana za otrucie męża – sir Thomasa Overbury, posługiwała się charakterystycznymi utensyliami, do których należały: kawałek ludzkiej skóry, figurki z ołowiu oraz kawałki pergaminu z „symbolami czarta”. Siedemnastowieczny sprawozdawca opisujący proces Anny Turner, który miał miejsce w King's Bench Bar w Londynie, pisze, że „(...) przy pokazywaniu w sądzie tych przedmiotów, tych czarnoksięskich dokumentów i różnych obrazków, słyhać było trzeszczenie szafotu, co wzbudziło wielki strach, tumult i ogromne poruszenie wśród publiczności; każdy się bał, że zostanie

² Nie bez powodu od XVII wieku arsenik nazywano *poudre de succession*, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza *proszek następstwa tronu*.

³ Wydaje się to oczywiste, albowiem rewolucja francuska – podobnie jak każda rewolucja – dała możliwość oficjalnego pozbywania się przeciwników politycznych, w majestacie prawa i pod byle pretekstem.

w jakiś sposób skrzywdzony, jakby na sali przebywał szatan i złościł się, że jego twory pokazywane są przez zwykłych ludzi, a nie przez jego uczniów (...)”⁴.

Jednakże związek pomiędzy trucicielstwem a satanizmem osiągnął swoje apogeum dopiero we Francji, w drugiej połowie XVII stulecia, przybierając rozmiary dotychczas niespotykane. Druga połowa wieku XVII jest bowiem okresem dynamicznego wprost rozwoju trucicielstwa, a państwem, w którym najszerzej rozprzestrzeniła się ta zbrodnicza działalność, była ówczesna Francja. W tamtym czasie słowo „Francuz” niektórzy traktowali za synonim słowa „truciciel”. Podobnie jak w starożytnym Rzymie, nadal utrzymywało się przekonanie, że działalność trucicielska stanowi przejaw czarostwa. Jak podaje zaś John Gaule – demaskator truciciela Matthew Hopkinsa – procederem trucicia i czarami zajmowali się niemal wszyscy w tamtej epoce, począwszy od szwaczek, a skończywszy na damach dworu Ludwika XIV. Damy te – najzaciejsze kobiety swojej epoki – oddawały się z niezwykłym wprost zapalem kultowi Szatana w czasie tzw. czarnych mszy, zwanych we Francji *La messe de Guibourg*. W ich trakcie składano ofiary z niemowląt oraz małych dzieci, a ulubioną formą oddawania czci księciu ciemności było składanie mu w ofierze dziecka, ułożonego na ciele nagiej kobiety. I nikt z bogobojnych mieszkańców Francji nie przypuszczałby zapewne, że to wszystko działo się za zamkniętymi drzwiami wyciszonych wersalskich pokoi, zresztą o tym co dzieje się w jego progach nie wiedział nawet sam właściciel wersalskiej rezydencji – Ludwik XIV. Jednocześnie kobiety – czarownice, nazwane potem „tańczącymi przed Szatanem”, tworzyły swoistego rodzaju stowarzyszenia, które miały na celu pozbywanie się za pomocą trucizny niewygodnych osób. Umierali więc ich ojcowie, mężowie, synowie itp. Charakterystyczną cechą tychże stowarzyszeń był fakt, że pozbawione były one wszelkich „uprzedzeń społecznych”, grupowały bowiem osoby z różnych klas i warstw społecznych; osoby, które łączyła jedynie wspólna fascynacja zarówno Szatanem, truciznami, jak i faktem zastosowania trucizn w celu realizacji własnych interesów.

Niektóre z tych osób wciąż jednak były rozdarte pomiędzy Szatanem a Bogiem, nie wiedząc tak naprawdę, której z tych dwóch najwyższych istot zaufać; czy Bogu, jak uczono je w domu, czy też Szatanowi, któremu cześć zdawała się co prawda bardziej opłacalna, ale jednocześnie mniej pewna. Dręczone więc wyrzutami sumienia członkinie tajnych trucicielskich stowarzyszeń szły do konfesjonatów i tradycyjnie powierzały swoje sekrety księżom, licząc na rozgrzeszenie z ich strony. Nie przypuszczały nawet, że dzięki przeciekom z konfesjonatów wieści o ich działalności rozchodziły się stopniowo po całym Paryżu, aby w końcu dotrzeć do Wielkiego Penitencjariusza Paryża, który stał na czele tzw. Sądu Spalenia, przed którym sądzono między innymi trucicieli oraz nierozzerwalnie z nimi związanych czarowników. Sąd ten ustanowiono w Arsenale, w pobliżu budynku Bastylli, słynnego królewskiego więzienia, nie istniejącego już od czasów „Wielkiej rewolucji burżuazyjnej” z 1789 roku.

⁴ Relacja z procesu Anny Turner Overbury, wdowy, w King's Bench Bar, sporządzona 7 listopada 1615 r.

Karami stosowanymi przez tenże sąd były: spalenie, łamanie kołem oraz ścięcie. Wyroki wykonywano na placu de Greve, przed żadnym sensacji tłumem, dla którego publiczne wykonywanie kary śmierci stanowiło nie tyle rodzaj odstraszania od działalności przestępczej, co swoistą formę rozrywki. Takie przynajmniej można było odnieść wrażenie, przypatrując się twarzom ludzi zgromadzonych na placu de Greve.

W roku 1672 cały Paryż zaskoczyła tajemnicza śmierć faworyty królewskiej madame de Montespan, która została – jakże by inaczej – otruta. Ludwik XIV zrozpaczony śmiercią swojej kochanki i przyjaciółki jednocześnie, postanowił wyjaśnić sprawę jej zgonu, przeprowadzając w zasadzie po raz pierwszy wszechstronne śledztwo, które zasięgiem swoim objęło najwyższe kręgi. Można więc powiedzieć, że tak naprawdę to dopiero śmierć królewskiej metresy zmobilizowała władze do szukania i tropienia trucicieli. I tak w latach 1672 – 1680 wiele dam dworu zostało wezwanych przed oblicze Wielkiego Penitencjariusza Paryża. Stały przed nim między innymi: księżna Bouillon oraz hrabina Soissons. Chociaż obie te kobiety były siostrzenicami kardynała Mazariniego, nie mogły uchronić się od złożenia upokarzających wszakże dla nich zeznań, związanych z oskarżeniem o praktyki czaroskie i trucicielskie. Wszystko to z kolei świadczy o wielkiej determinacji Ludwika XIV, który dążąc do wyjaśnienia śmierci swojej ulubionej metresy, postanowił nie zaoszczędzić nawet osób pochodzących z najwyższych warstw społecznych.

Jednakże tajne stowarzyszenia trucielek i czarownic były nie tylko częścią francuskiej rzeczywistości tamtego okresu. Występowanie ich stwierdzono również i w innych państwach. I tak, dla przykładu w stolicy Portugalii, w Lizbonie było ich tak wiele, że – jak się zakłada – opanowały one całe dzielnice tego miasta⁵. Z kolei we Włoszech tamtejsze kobiety założyły tajne stowarzyszenie *Toffany* i działając w jego ramach otruiły... 600 osób.

2. Popularne trucizny

W zasadzie można powiedzieć, że każda epoka związana była z określonym typem trucizny. I tak, w starożytnym Egipcie najczęściej stosowano cyjanowodór, związki arsenu, związki rtęci, antymonu, cykutę, akonitynę oraz związki ołowiu i miedzi. Z kolei w starożytnej Grecji i w Rzymie wykorzystywano najczęściej związki arsenu, cyjanowodór, związki rtęci, akonitynę, strychninę, trujące grzyby oraz związki ołowiu. Począwszy od końca Średniowiecza aż do końca I połowy XX wieku ogromną popularność zdobywa trójtlenek arsenu, chociaż charakterystyczne pozostaje, że słynni truciele, „zaprawieni niejako w swoim rzemiośle”, na ogół truciznę tę wykorzystywali do osłabienia sił ofiary i wywołania u niej objawów chronicznego zatrucia arsenem, po czym ofiarę dobijali innymi trującymi związkami, przede wszystkim związkami rtęci, cyjanowodorem, cyjankami oraz antymonem.

⁵ Informacja zaczerpnięta z: *Encyclopedie des Sciences Occultes*, Paris 1924

Z powyższego zestawienia wyraźnie wynika, że przez wszystkie epoki powtarzają się pewne trucizny, które w związku z tym uznać można za najbardziej popularne. Tak więc do najpopularniejszych trucizn, które znalazły szczególne uznanie u trucicieli, należały: cyjanowódór, jego sole zwane cyjankami oraz przede wszystkim trójtlenek arsenu. Poniżej trucizny te zostaną scharakteryzowane, jak i również opisany zostanie modus operandi sprawców posługujących się tymi substancjami.

2.1. Cyjanowódór i cyjanki

Nie ulega wątpliwości, że na ogół nie jest możliwe stwierdzenie śmierci na skutek otrucia w trakcie oględzin zwłok. Zazwyczaj tę przyczynę śmierci ustalić można dopiero w wyniku przeprowadzenia badań chemiczno – toksykologicznych, które zarządzane są w następstwie wykonania sekcji zwłok. Jednakże warunkiem zarządzania tego typu badań jest wcześniejsze powzięcie podejrzenia, że przyczyną zgonu było zatrucie, a takie podejrzenie powziąć można między innymi w trakcie wykonywania oględzin zwłok i to zarówno zewnętrznych, zwanych inspekcją, jak i wewnętrznych, nazywanych sekcją. Wtedy bowiem można zwrócić uwagę na pewne objawy, które mogą zasugerować, że w danym przypadku śmierć mogła zostać spowodowana działaniem trucizny, jak i również mogą nasunąć podejrzenie co do rodzaju tejże trucizny.

2.1.1. Oględziny zwłok a podejrzenie śmierci w przypadku otrucia cyjanowodorem oraz cyjankami. Znaczenie oględzin zewnętrznych w przypadku zatrucia cyjanowodorem i cyjankami

Czy w przypadku śmierci w wyniku zbrodniczego zatrucia możliwe jest powzięcie podejrzenia co do tej przyczyny śmierci w trakcie samych tylko oględzin zewnętrznych zwłok, które to podejrzenia potwierdziłyby później badania chemiczno – toksykologiczne zarówno narządów ludzkich, zawartości żołądkowo – jelitowej, jak i krwi i moczu, pobranych ze zwłok ?

Wiele trucizn nie powoduje żadnych uchwytnych zmian na zwłokach. Stąd też nie jest możliwe powzięcie takiego podejrzenia w czasie zewnętrznych oględzin zwłok ludzkich. Jednakże są i takie przypadki trujących substancji, które to powodują pewne zewnętrzne objawy widoczne na zwłokach, które to objawy mogą już w czasie zewnętrznych oględzin nasunąć podejrzenie co do faktu, że śmierć mogła być spowodowana działaniem trucizny.

2.1.1.1. Symptomy działania cyjanowodoru (HCN)

Do tego typu trucizn pozostawiających uchwytne zmiany na zwłokach należy między innymi cyjanowódór, zwany też kwasem pruskim. Jest to jedna z najstarszych trucizn, o jakich wspomina historia kryminalistyki. W starożytnym Egipcie miał on szczególne znaczenie. Korzystali bowiem z niego nie tylko truciciele,

ale również i egipcscy kapłani, którzy stosowali go jako narzędzie do wykonywania kary śmierci za zdradę tajemnicy państwowej.

Cyjanowódor należy również do jednych z najsilniejszych trucizn; śmiertelna jego dawka wynosi bowiem 27 mg⁶, a jedna kropla cyjanowodoru w postaci płynnej wprowadzona do otwartej rany powoduje natychmiastową śmierć.

Pomimo faktu, że jest on bardzo silną trucizną, nigdy nie był jednak najpopularniejszym narzędziem zbrodni stosowanym przez trucicieli. Wynikało to właśnie z tego faktu, że pozostawia on uchwytny objawy na zwłokach, które można stwierdzić już w czasie oględzin zewnętrznych. To zaś może już na tym etapie oględzin nasunąć podejrzenie, że śmierć mogła być następstwem otrucia, co skłoniłoby prowadzących postępowanie do zatroszczenia się o przeprowadzenie badań chemiczno – toksykologicznych, w następstwie których wykryłoby się tę przyczynę śmierci.

Na jakie więc widoczne na zwłokach zmiany należy zwrócić uwagę, aby wysunąć podejrzenie, że śmierć mogła być następstwem działania trucizny?

A. Jasnorożowe plamy opadowe

Jeżeli na zwłokach znajdują się jasnorożowowiśniowe plamy opadowe⁷, to zazwyczaj jest to podstawą do przypuszczeń, że śmierć była następstwem działania tlenku węgla (CO). Tlenek węgla po dostaniu się do organizmu człowieka wchodzi bowiem w reakcję chemiczną z barwnikiem krwi – hemoglobina, w następstwie czego powstaje tlenkowęgłowa hemoglobina – pochodna hemoglobiny o charakterystycznym różowym kolorze. Jednakże jasnorożowy kolor plam opadowych wskazuje nie tylko na śmierć w wyniku zaccadzenia.

Plamy takiego koloru występują również w przypadku śmierci spowodowanej działaniem cyjanowodoru, a biorąc się stąd, że cyjanowódor po dostaniu się do ustroju łączy się z hemoglobina, w efekcie czego powstaje cyjanohemoglobina (COHb), posiadająca także charakterystyczny jasnorożowy kolor w odcieniu wiśniowym. Stąd też plamy pośmiertne powstające na skutek opadania krwi płynnej do najniższej położonych powłok ciała przybierają taki właśnie kolor.

Czy jest więc możliwe odróżnienie, że zgon przy którym występują jasnorożowe plamy opadowe był następstwem działania tlenku węgla, czy też wynikiem działania cyjanowodoru? Wiadomo, że w czasie badania krwi pobranej ze zwłok na obecność CO, okaże się która z tych dwóch sytuacji miała miejsce.

Jednakże czy są inne jeszcze objawy zewnętrzne, które już w trakcie oględzin zewnętrznych pozwoliłyby rozróżnić, że zgon, przy którym występują jasnorożowe plamy opadowe, był skutkiem CO bądź też wynikiem działania HCN?

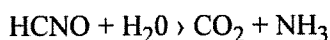
⁷ Livores mortis (plamy pośmiertne), zwane także opadowymi, powstają po biologicznej śmierci człowieka, na skutek opadania krwi płynnej do najniższej położonych naczyń krwionośnych zwłok. Do 12-stu godzin od chwili zgonu mogą się one przemieszczać na skutek zmiany pozycji zwłok lub też chwilowo ustępować pod wpływem ucisku. Po upływie tego czasu, na skutek hemolizy krwi, nie mogą się one już ani przemieszczać, ani też ustępować pod wpływem ucisku.

B. Zapach gorzkich migdałów

Jednym z takich objawów jest wydobywający się ze zwłok zapach gorzkich migdałów, który bierze się stąd, że cyjanowódór w postaci związanej występuje właśnie w tych owocach. Wydobywanie się tego zapachu można ułatwić poprzez ucisk na klatkę piersiową. W czasie sekcji zwłok woń ta wyczuwalna jest zwłaszcza po otwarciu żołądka, w którym znajduje się treść żołądkowa, prześląknięta tym specyficznym „ostro – słodkim” zapachem.

C. Woń amoniaku

Kolejnym objawem, który może wskazywać na zatrucie cyjanowodorem, jest woń amoniaku (NH_3), występująca nader często w powietrzu wydychanym zwłaszcza przez osoby zatrute cyjanowodorem. Skąd bierze się ten zapach? Wynika on niejako z obrony organizmu przed toksycznym działaniem jonu cyjanowego. Otóż po dostaniu się do ustroju, cyjanowódór ulega dysocjacji na dwa jony: dodatni wodorowy oraz ujemny cyjanowy. Organizm broniąc się przed toksycznym działaniem jonu cyjanowego, rozkłada go przez utlenianie na kwas cyjanowy (HCNO), który to następnie podlega hydrolizie, z wytworzeniem się właśnie amoniaku. W organizmie człowieka występuje taka właśnie reakcja, której skutkiem jest wytworzenie się amoniaku :



2.1.1.2. Cyjanki jako sole cyjanowodoru

Solami cyjanowodoru są cyjanki. Pomimo, że ich jednorazowa śmiertelna dawka jest znacznie mniejsza od tego typu dawki cyjanowodoru, to i tak wśród trucicieli cieszyły się one znacznie większym uznaniem niż sam cyjanowódór występujący w czystej postaci. Najbardziej przy tym popularnymi cyjankami były: cyjanek potasu (KCN) oraz cyjanek sodu (NaCN). W przypadku śmierci na skutek zatrucia cyjankami, na zwłokach występują takie same objawy, jakie są uchwytne w przypadku zgonu spowodowanego cyjanowodorem.

2.1. 2. Mechanizm toksycznego działania cyjanowodoru i cyjanków

Niezwykle istotnym dla powzięcia podejrzenia o przyczynie śmierci spowodowanej zatruciem cyjanowodorem lub cyjankami jest ustalenie wszelkich okoliczności zgonu, co można niekiedy trafnie ustalić w wyniku rozpytywania osób, które były np. świadkami śmierci. W przypadku podania jednorazowej dawki śmiertelnej tychże trucizn, zgon następuje niezwykle szybko. Nagła śmierć o „piorunującym” niemal przebiegu jest bardzo charakterystyczna dla zatrucia tymi substancjami, co wynika z mechanizmu ich toksycznego działania. Wcześniej

zostało już podane, że cyjanowódor po dostaniu się do organizmu, ulega dysocjacji na dwa jony: dodatni wodorowy i ujemny cyjanowy. Jon cyjanowy wykazuje szczególne powinowactwo do układu nerwowego i włókien mięśnia sercowego, w skutek czego może dojść do upośledzenia czynności serca (na skutek uszkodzenia mięśnia sercowego) oraz do zahamowania oddychania. Sam mechanizm toksycznego działania jonu cyjanowego polega na powinowactwie tego jonu do żelaza zawartego w oksydazie cytochromowej, zwanej inaczej fermentem oddychania Warburga. Jon cyjanowy łączy się z tymże żelazem, w następstwie czego powstaje związek, który uniemożliwia już łączenie się owego żelaza z tlenem, co z kolei prowadzi do porażenia oddychania komórkowego, czyli do uniemożliwienia pobierania tlenu przez komórki ustroju. Reakcja takiego przyłączenia zachodzi niezwykle szybko, czym należy właśnie tłumaczyć nagłą śmierć osoby, której podano cyjanowódor lub cyjanki w dawce śmiertelnej. W tym samym czasie, kiedy żelazo oksydazy cytochromowej łączy się z jonem cyjanowym, hemoglobina łączy się także z tym jonem, przechodząc we wspomnianą już cyjanohemoglobinę, co pogłębia stan niedotlenienia ustroju. W takiej sytuacji, na ogół po upływie od pięciu do 30 – stu minut następuje zgon.

2.1.3. Cukry a obrona organizmu przed działaniem cyjanowodoru i cyjanów. Przypadek Rasputina

Charakterystycznym pozostaje, że organizm broni się przed toksycznym działaniem jonu cyjanowego w ten sposób, że wiąże jon cyjanowy z cukrami powstałymi w procesie przemiany materii. Ten sposób obrony organizmu przed toksycznym działaniem jonu cyjanowego poznano analizując pewien przypadek, który zdarzył się w 1916 roku, w carskiej Rosji. Dnia 16 grudnia, pod koniec tamtego właśnie roku, grupa zamachowców, na czele których stanęli książę Feliks Jusupow oraz wielki książę Dymitr Pawłowicz, postanowiła dokonać zamachu na mnicha Grigorija Rasputina. Chcąc pozbyć się wszechwładnego na dworze carskim mnicha postanowiono wykorzystać w tym celu cyjanek potasu. Feliks Jusupow zaprosił Rasputina do swojego pałacu na przyjęcie, wabiąc go obietnicą, że mnich będzie mógł zobaczyć i poznać w jego progach Irinę – piękną żonę gospodarza. Mnich skuszony obietnicą przybył do domu Jusupowa, nie zdając sobie sprawy, że księżnej nie ma ani w pałacu, ani w ogóle w Petersburgu. Zamiast niej na Rasputina czekała grupa zamachowców, którzy na krótko przed północą zebrali się w pałacu Jusupowa. W pewnym, piwnicznym zresztą pomieszczeniu, przygotowano stół na sześć osób. Na nim, obok słodkich jabłkowych ciastek, ułożono również butelki ze słodkim winem portwein. Do tychże potraw na godzinę przed planowaną ucztą dodano cyjanek potasu, w ilości trzykrotnie przewyższającej dawkę śmiertelną. Cyjanek podano do słodkich potraw, chcąc w ten sposób niejako zasymilować jego smak oraz zapach gorzkich migdałów, ażeby nie budził żadnych podejrzeń potencjalnej ofiary. Rasputin oczekując na księżną, która miała niedługo przybyć, nie wykazywał zainteresowania posiłkiem. Przez godzinę Jusupow zabawiał gościa

rozmową i namawiał go na poczęstunek. W końcu – ku nie kłamanej radości gospodarza – mnich nabrał ochoty na wino, które pobudziło jego apetyt do tego stopnia, że zjadł wszystkie, wyłożone na stół słodkie ciastka. Tymczasem pierwotna radość Jusupowa ustępowała stopniowo miejsca zdziwieniu. Z niedowierzaniem patrzył na gościa, zdając sobie sprawę, że trucizna zdaje się w ogóle nie działać na mnicha. Wytracony z równowagi nie wiedział co dalej robić. Pod byle pretekstem wyszedł więc z pokoju, udając się do zamachowców, którzy oczekiwali wiadomości o śmierci mnicha. Tymczasem wiadomość przekazana przez księcia okazała się dla nich także kompletnym zaskoczeniem. Niektórzy z nich zaczęli nawet podejrzewać, że być może jest nieco prawdy w krążącym po Petersburgu obiegowym powiedzeniu, że Rasputin jest „świętym mężem”. Zdecydowano jednak w końcu, że skoro nie można zaufać cyjankowi potasu, należy pozbyć się mnicha „w tradycyjny, rosyjski sposób”, wykorzystując do tego celu szpadę i pistolet. Ta metoda nie zawiodła spiskowców i w istocie okazała się skuteczna.

Analizując w jakiś czas potem ten przypadek ustalono w końcu dlaczego, pomimo podania cyjanku potasu w ilości przekraczającej trzykrotnie dawkę śmiertelną, Rasputin nie umarł. Okazało się bowiem, że cyjanek dodany do słodkiego wina i równie słodkich ciasteczek, na godzinę przed ucztą, został niejako zneutralizowany przez cukry, zawarte w posiłku, przez co został unieszkodliwiony⁸. Był więc zupełnie nie groźny dla potencjalnej ofiary.

2.1.4. Cyjanowódór i inne trucizny – kompleksowy sposób trucia

Truciciele posługujący się cyjanowodorem, często łączyli tę truciznę z innymi jeszcze substancjami, wypracowując specyficzny i kompleksowy sposób trucia. Charakterystycznym przykładem takiego właśnie sposobu jest chociażby poniżej opisany *modus operandi*, trucia, popularny zwłaszcza wśród trucicieli pierwszej połowy XIX wieku.

W tamtym okresie popularnym środkiem przeczyszczającym był kalomel (HgCl₂), natomiast popularnym napojem była tzw. orszada, przygotowywana na bazie wyciągu z owoców gorzkich migdałów, które nadawały jej charakterystyczny orzeźwiający smak. Żadna z tych substancji podana oddzielnie nie była trująca dla

⁸ Neutralizacja w zasadzie nie powinna mieć miejsca w cukrach zawartych w suchej materii, do której należy zaliczyć także i ciasta. Oczywiście zawierają one w sobie wilgoć, ale ona byłaby czynnikiem sprzyjającym owej neutralizacji tylko wtedy, jeśli cyjanek zostałby dodany do ciasta „in statu nascendi”, tj. w czasie jego ugniatania. Natomiast w przypadku portweina, który zawiera cukry zróżnicowanej natury chemicznej, mogło dojść do reakcji przyłączenia jonów cyjanowych, które w roztworze byłyby bardziej aktywne. Najpewniej jednak reakcja neutralizacji cyjanku zachodzi w sokach żołądkowych lub we krwi, przy wysokim poziomie glukozy, co ma miejsce zaraz po posiłku. Jeśli spożywa się ciasto, będące policukrem, hydrolizującym w sokach żołądkowych do cukrów prostych, stopniowo uwalniając zawarte w sobie substancje „obce” cukry słodzące, to jeszcze bardziej sprzyja to procesowi neutralizacji. Tak więc bardziej prawdopodobne będzie to, że Rasputin przeżył cyjanek, jako że najadł się ciasta i spoił słodkim winem (komentarz z punktu widzenia chemii - Jan Maciej Trojanowski).

organizmu. Jednakże połączenie ich obu z innymi jeszcze związkami okazywało się niezwykle silną trucizną, powodującą natychmiastowy niemal zgon.

Truciele odkryli ten fakt i postanowili wykorzystać go w swojej zbrodniczej działalności. Podawali więc najpierw ofierze kalomel – środek opracowany na bazie chlorku rtęciowego, potem zaś dawali jej do popicia orszadę, która – jak wiadomo – przygotowana była na bazie wyciągu z gorzkich migdałów, a przez to zawierała minimalne ilości cyjanowodoru. W żołądku kwas pruski, występujący w gorzkich migdałach, wszedł w reakcję z kalomelem oraz z kwasem solnym (HCl), występującym w sokach trawiennych. W następstwie takiej reakcji powstawały wówczas: cyjanek rtęciowy ($\text{Hg}(\text{CN})_2$) + żrący sublimat (HgCl_2) + metaliczna rtęć w koloidalnej zawieszynie o czarnym kolorze.

Cyjanek rtęciowy niezwłocznie zabijał mózg, natomiast żrący sublimat niszczył, niemal wypalał ściany żołądka. W tym całym sposobie działania sprawców najistotniejsze było to, że na ogół żaden z lekarzy, przeprowadzających sekcję, nie był w stanie wykryć obecności żrącej trucizny. Obducenci sądzili bowiem, że w przypadku działania takiej trucizny, podanej doustnie, spalony powinien być przełyk pokarmowy. Tymczasem chociaż trucizna ta wytworzona została ze związków podanych doustnie, przełyk był zupełnie nienaruszony, jako że trucizna ta w ogóle nie przechodziła przez niego; powstawała bowiem dopiero w następstwie reakcji związków, które łączyły się ze sobą w żołądku. Z tego też względu obducenci przez długi okres czasu brali wypalone ściany żołądka, które odkrywali w czasie sekcji zwłok, za symptom nowotworu żołądka.

Warto zaznaczyć, że w tym całym perfidnym sposobie trucia najistotniejsze było to, że ofiara nie czuła bólu, który bez wątpienia musiałby nastąpić w przypadku wypalenia ścian żołądka. Brak bólu, a tym samym cierpienia spowodowany był faktem, że cyjanek rtęci niemal natychmiast powodował śmierć mózgu.

2.2. Trójtlenek arsenu (arszenik) – najpopularniejsza trucizna

„Arszenik został nazwany trucizną głupców – nigdy niczego nie nazwano mniej słusznie(...)Arszenik nie jest trucizną głupców i nie jest też prawdą, że zawdzięcza popularność brakowi wyobraźni zbrodniarzy. Truciciel rzadko bywa głupi lub pozbawiony wyobraźni. Przeciwnie, dowody wskazują, że jest na odwrót(...)”

Henry T.F. Rhodes; wydawca „Chemii praktycznej”

Opisane powyżej trucizny: cyjanowodor oraz jego sole – cyjanki pozostawiają uchwytny zmiany na zwłokach, przez co nie cieszyły się nigdy tak wielką popularnością wśród trucicieli jak trójtlenek arsenu, zwany arszenikiem (As_2O_3). Jest on trucizną całkowicie bezwoną i bezsmakową, występującą w postaci krystalicznego proszku, dość trudno rozpuszczalnego w wodzie. Podany w jednorazowej dawce śmiertelnej (60 – 200 mg) nie wywołuje żadnych uchwytnych zmian na

zwłokach. Jedynie w czasie sekcji zwłok zwraca uwagę płynna konsystencja zawartości żołądka, przypominająca odwar ryżowy, na którą powinien zwrócić uwagę wprawny obducent.

Jednakże chociaż arsenik podany w jednorazowej dawce śmiertelnej nie wywołuje zewnętrznych objawów na zwłokach, to jednak powoduje niemal natychmiastową śmierć, a taka jest zawsze podejrzana i zawsze też rodzi przypuszczenie, że śmierć mogła zostać spowodowana w przestępczy sposób. W przypadku zaś podejrzania, że śmierć była skutkiem przestępstwa, przeprowadza się zawsze sekcję, a w jej następstwie często dochodzi do badań chemiczno – toksykologicznych, które mogą ustalić przyczynę zgonu spowodowanego zatruciem trójtlenkiem arsenu.

Z tego więc zapewne względu słynni truciele o których wspomina historia kryminalistyki, nigdy prawie nie podawali arseniku w jednorazowej dawce śmiertelnej. Zazwyczaj stosowali oni bardzo niewielkie dawki tej trucizny, rozłożone na dłuższy okres czasu. Było to dla nich korzystne z następujących względów. Otóż dodawanie maleńkich dawek arseniku do potraw nie powodowało od razu zgonu, ale wywoływało rozmaite dolegliwości związane z przewodem pokarmowym oraz wątrobą. Osoba truta arsenikiem skarżyła się zwłaszcza na różne objawy, charakterystyczne dla zaburzeń układu trawiennego, a wezwany do niej lekarz leczył ją na owe zaburzenia nie podejrzewając zazwyczaj, że ich przyczyną może być działanie arseniku. Czasem arsenik doprowadzał do uszkodzenia wątroby i nerek, czemu towarzyszyła żółtaczka. Z tego więc względu nikt nie był zdziwiony tego typu zabarwieniem, jakie przybierała skóra chorego. Nikt też, łącznie z lekarzem, nie był zaskoczony, kiedy to po dłuższym okresie czasu, po uporczywych bólach, biegunkach, wymiotach następował zgon. Zazwyczaj przyjmowano, że został on spowodowany nieżytem jelit, który to nieżyt jest – jak wiadomo – skutkiem poważnych zaburzeń żołądkowo – jelitowych i kończy się śmiercią. Wiadomo, że badania chemiczno – toksykologiczne wykazałyby obecność arseniku. Jednakże problem w tym, że do tychże badań zazwyczaj w ogóle nie dochodziło, albowiem tego typu badania wykonuje się w następstwie sekcji zwłok, a tę przeprowadza się w razie podejrzania przestępnego spowodowania śmierci. W tym zaś przypadku takie podejrzanie w ogóle nie następowało. Zgon wszakże nie następował nagle, ale poprzedzony był długotrwałą chorobą, która w końcu doprowadziła do śmierci chorego, który odszedł w otoczeniu życzliwej rodziny i oddanych przyjaciół.

Tym to właśnie można tłumaczyć fakt, że wielu trucicieli posługujących się arsenikiem przez długi okres czasu pozostawało nieuchwytnymi, a kiedy już zostali schwytani przez funkcjonariuszy organów ścigania, to następowało to na skutek jakiejś przypadkowej okoliczności, lub też w wyniku uporczywego powtarzania procederu.

Tak było w przypadku pewnej kobiety, która działała w XIX wieku w Anglii. Wynajmowała się jako gospodyni w bogatych domach, gdzie też po pewnym czasie doprowadzała do śmierci domowników poprzez systematyczne dodawanie

im do porcji porannego mleka trójtlenku arsenu. W ten sposób zadziałała w sześciu domach, trzy z nich położone były w Londynie. Trucicielka za każdym razem używała innego nazwiska. Zgony te dotyczyły poważanych i znanych w owym czasie ludzi. Policja powiązała je więc szybko ze sobą i wkrótce okazało się, że spoidłem łączącym je wszystkie jest właśnie postać gospodyni, która przy siódmej próbie dokonania zabójstwa przy pomocy arszeniku, podjętej w Londynie, wpadła w ręce stróżów prawa.

2.2.1. Modus operandi trucicieli posługujących się arszenikiem

„Trucizna nie jest bronią głupców, ale tchórzów”

Napoleon

Jak już wcześniej zostało wspomniane, sprawcy posługujący się arszenikiem zazwyczaj nigdy nie podawali tej trucizny w jednorazowej dawce śmiertelnej, ale przez stosunkowo długi okres czasu podawali go systematycznie swojej ofierze do pokarmu lub też do napoju (często do mleka). Osłabiając w ten sposób jej siły witalne wywołując u niej wspomniane wyżej dolegliwości, które chociaż przypominają objawy rozmaitych chorób żołądkowo – jelitowych, tak naprawdę stanowią symptomy chronicznego zatrucia arsenem. Poniżej szczegółowo symptomy te zostały scharakteryzowane. Wydaje się celowym stwierdzenie, że każdy, kto zetknie się z przypadkiem śmierci, którą poprzedzało występowanie owych objawów, powinien zastanowić się, czy czasem w danym przypadku nie doszło do zatrucia trójtlenkiem arsenu. Jest to uwaga skierowana zwłaszcza do prowadzących postępowanie karne, jak i do lekarzy uczestniczących w danym postępowaniu.

2.2.1.1. Objawy występujące w przypadku chronicznego (długotrwałego) zatrucia arsenem

Przy podaniu niewielkiej dawki arszeniku nie pojawiają się na początku żadne uchwytne objawy, ale pogorszeniu ulega samopoczucie osoby, której dawkę tę podano.

Przy kolejnych niewielkich dawkach, podawanych w dłuższym czasie występują już symptomy, które wskazywać mogą na zachodzący w organizmie proces chorobowy. Do tego typu objawów, zalicza się następujące po sobie kolejno:

- częste bóle głowy,
- ogólne zmęczenie występujące bez wyraźnej przyczyny,
- znaczna zmiana nastawienia do życia; niechęć do zajmowania się sprawami, które dotychczas przynosiły zadowolenie,
- depresja występująca na przemian z przesadnym optymizmem,
- kłopoty ze snem; przesadna potrzeba snu występująca na przemian z chroniczną bezsennością,

- zapalenie zwłaszcza czuciowych nerwów; z tego względu osoba truta arsenikiem skarży się na bóle występujące zwłaszcza w dolnych częściach nóg, a także bóle w ramionach oraz coraz częściej zaczyna narzekać na bóle wątroby,
- łydki oraz stopy stają się opuchnięte,
- w mięśniach łydek dochodzi do degeneracji tkanki tłuszczowej, co powoduje ich osłabienie, przez co ofiara porusza się z trudem,
- następuje wzrost wagi ciała, który stopniowo przechodzi w otyłość,
- degeneracja komórek wątroby powoduje powiększenie się tego organu,
- cera przybiera żółto – brązowy odcień na skutek uszkodzenia wątroby,
- ofiara odczuwa świąd na całym ciele,
- bardzo często wokół ust pojawiają się pryszczki i krosty,
- małe włoski, które występują na całym ciele, zwłaszcza u mężczyzn, znikają w ogóle albo też zmniejsza się znacząco ich ilość,
- przerzedzeniu ulegają także włosy na głowie,
- ofiara cierpi najpierw na brak apetytu, potem kiedy jej organizm przyzwyczaił się już do stale przyjmowanych dawek arsenu lub też kiedy truciciel zaprzestał ich chwilowego podawania, apetyt wzrasta,
- następuje pogorszenie słuchu, które z czasem prowadzi do głuchoty,
- światłowstręt, skutkiem którego ofiara woli przebywać w ciemnych pomieszczeniach,
- ofiara okresowo popada w melancholijne nastroje, czemu towarzyszy skłonność do płaczu,
- oddawanie moczu jest bolesne i następuje powoli, a ilość moczu jest niewielka,
- uporczywy i suchy kaszel,
- skłonność do zapalenia płucnej,
- poczucie gorączki,
- obfite pocenie się,
- „lodowate” nogi,
- ciężka chrypka będąca skutkiem uszkodzenia gardła i krtani,
- szybkie oraz nieregularne tętno, bądź też tętno bardzo wolne,
- częste oraz bolesne kurcze mięśni, zwłaszcza stóp i łydek,
- drgawki występujące w różnych częściach ciała,
- krwawiące dziąsła, które przy większych dawkach arsenu mogą wyglądać bardzo blado. Bardzo często zdarzało się, że ten właśnie objaw brano za oznakę szkorbutu,
- chwiejące się zęby, które następnie mogły nawet wypadać,

2.2.1.2. Objawy widoczne w czasie sekcji zwłok i po ich ekshumacji, a mogące wskazywać na śmierć będącą skutkiem chronicznego zatrucia arsenem

W czasie sekcji, po otwarciu zwłok obducent powinien zwrócić uwagę na następujące objawy:

- powiększenie gruczołów limfatycznych, zwłaszcza w wokół oskrzeli oraz w śródpiersiu,
- znaczne ilości płynu w komorach płucnych. W dawniejszych czasach, kiedy medycyna nie była jeszcze tak rozwinięta jak jest obecnie, objaw ten przypisywano gruźlicy.

Po ekshumacji zwłok osoby, która została otruta trójtlenkiem arsenu, zwraca uwagę bardzo dobry stan jej ciała. Zwłoki są niejako bardzo dobrze zakonserwowane pomimo upływu wielu nawet lat od chwili śmierci. To właśnie wynika z faktu, że arsenik ma bardzo silne właściwości konserwujące.

2.2.1.3. Modyfikacja sposobu trucia arsenikiem poprzez dodanie antymonu

Opisany powyżej sposób wykorzystywania arsenu w zbrodniczej działalności znany był już od bardzo dawna, a dobrze udokumentowane przypadki takiego właśnie zastosowania owej trucizny w ramach zbrodniczego procederu pochodzą z XVI wieku. Jednakże ten sposób stosowania trójtlenku arsenu obarczony był pewną wadą, a mianowicie arsenik podawany w niewielkich dawkach, lecz systematycznie do potraw nie wywoływał co prawda od razu zgonu, ale osadzał się na wewnętrznych ścianach żołądka. Po otwarciu żołądka, w trakcie sekcji zwłok, widoczny był w związku z tym na jego ścianach charakterystyczny osad, który można było poddać badaniu, aby stwierdzić, że jest to właśnie trójtlenek arsenu. Tak więc ów sposób rozłożonego w czasie trucia należało zmodyfikować, ażeby pozbyć się owego osadu, a tym samym aby jeszcze bardziej zakamuflować zbrodniczą działalność truciciela. Modyfikacji tej dokonano w XVII wieku, a uczyniła to – jak przyjmuje się powszechnie – markiza Maria Magdalena de Brinvilliers. Zastosowała ona winian antymonylopotasowy, który podany w dawce 0,2 grama stanowi silny, zagrażający życiu środek wymiotny; podany przed przewidywaną śmiercią ofiary wywoływał u niej torsje, w następstwie których treść żołądka, łącznie z widocznym na jego ścianach osadem ulegała opróżnieniu. W ten sposób nikt już po otwarciu żołądka nie mógł stwierdzić występowania owego osadu, a tym samym nie mógł powziąć podejrzenia, że śmierć mogła zostać spowodowana działaniem trójtlenku arsenu.

Winian antymonylopotasowy stanowi mieszaninę winianu antymonu oraz potasu. Jest on środkiem, stosowanym od stuleci przez lekarzy, którzy podawali go w dawkach kilku setnych grama. Jednakże markiza de Brinvilliers postanowiła zwiększyć jego dawkę, doprowadzając w ten sposób do śmiertelnego otrucia. Choć pod względem chemicznym antymon jest blisko spokrewniony z arsenem i z tego względu objawy zatrucia antymonem są bardzo zbliżone do symptomów zatrucia arsenem, to jednak są pewne charakterystyczne objawy właściwe jedynie dla antymonu, które pozwalają odróżnić fakt, czy w sytuacji – gdy mamy do czynienia z zatruciem arsenem – wystąpiło dodatkowo trucie za pomocą antymonu, które

miało wzmocnić działanie arsenu. Poniżej zostaną scharakteryzowane symptomy zatrucia antymonem, które różnią się od zatrucia arsenem. Do objawów tych można zaliczyć:

- bezustanne wymioty, które występują jedynie w przypadku podania dawki niebezpiecznej dla życia (od 0,2 grama),
- krwotok w gardle, w przełyku oraz w żołądku, wymiociny przypominają ziarna kawy, w których znajdują się niewielkie ilości czerwonej krwi,
- ból w gardle oraz w ustach, spowodowany żrącym działaniem winianu antymonylopotasowego,
- po kilku tygodniach od zatrucia uszkodzenie ścian żołądka w następstwie działania winianu antymonylopotasowego uniemożliwia zwracanie jego treści, przez co ofiara nie jest już w stanie bronić się przed działaniem antymonu.

W czasie sekcji zwłok zwracają uwagę następujące objawy:

- uszkodzone ściany żołądka będące skutkiem działania winianu antymonylopotasowego; w przypadku większych jego dawek może dojść nawet do perforacji ścian żołądka,
- pęcherzyki w ustach oraz w gardle, które są skutkiem działania żrącego działania winianu antymonylopotasowego.

Warto zaznaczyć, że antymon posiada charakterystyczny metaliczny posmak, który nie znika nawet wtedy, kiedy jest on dobrze rozpuszczony. Z tego zapewne względu nie można było nikogo otruć przy pomocy tej substancji, jeżeli wcześniej lekarz jej nie przepisał w celach leczniczych. Potencjalna ofiara od razu bowiem wyczułaby jej smak. Lekarze natomiast bardzo często przepisywali ten środek, który traktowali jako substancję „czyniącą cuda”. Tak więc od czasów markizy de Brinvilliers, truciele stosowali trójtlenek arsenu, doprowadzając swoje ofiary do chronicznego zatrucia, a potem – po przepisaniu przez lekarza antymonu (zrozumiąle, że w takiej sytuacji; utraty przez chorego sil witalnych i pogorszenia się stanu jego zdrowia, lekarze nie wzbraniali się przed przepisaniem „lekarstwa czyniącego cuda”) – stosowali go do ostatecznego dobicia swojej ofiary.

2.3. Truciele – studium przypadku

Nie jest możliwe w tekście artykułu zaprezentowanie sylwetek większości znanych trucicieli i trucielek. Charakterystyka tego typu, obejmująca dość pokaźną liczbę znanych trucicieli, o których wspomina historia kryminalistyki, znajdzie się w książce, pisanej przez autorkę tego tekstu.

Natomiast w tym miejscu przedstawione zostaną jedynie dwie, ale za to dość interesujące postaci trucielek. Pierwsza z nich jest jedną z najślynniejszych zabójczyń posługujących się trucizną, która odegrała istotną rolę w historii masowego trucicielstwa. Z tego chociażby względu sylwetka jej wymaga bliższej prezentacji. Druga z kobiet jest natomiast mało wprawdzie znaną trucicielką,

Jednakże przypadek jej jest dość nietypowy i tak naprawdę do końca jeszcze niewyjaśniony. Z tego chociażby względu warty jest on zaprezentowania.

2.3.1. Przypadek Marii Magdaleny de Brinvilliers

Kobieta ta żyła we Francji, w czasach Ludwika XIV, a jej zbrodnicza działalność została dokładnie udokumentowana oraz ponad wszelką wątpliwość udowodniona.

Maria Magdalena d'Aubray była ukochanym dzieckiem Antoine'a Dreux d'Aubray. Ojciec wyróżniał ją spośród dwóch jej braci. Mając dwadzieścia lat Maria Magdalena wyszła za mąż za markiza de Brinvilliers, któremu urodziła troje dzieci. Wszystkie osoby, które zetknęły się z markizą, wspominały ją jako „słodką, troskliwą, uroczą, pobożną oraz ponad miarę oddaną swoim bliskim kobietę”. Według relacji była też podobno piękna, uroczą i delikatną. Tak przynajmniej określali ją współcześni jej kronikarze oraz jej znajomi. Tymczasem nikt z nich nie przypuszczał nawet, że pod ową nieskazitelną fasadą kryła się jedna z najokrutniejszych oraz najbardziej bezwzględnych morderczyń – trucicielka, o jakich wspomina historia kryminalistyki.

Tak doceniana przez swoich najbliższych markiza postanowiła pozbyć się ich wszystkich po kolei: ojca, braci, męża, kochanka oraz nawet swoich dzieci. W tym też celu wszystkim im – na przestrzeni dłuższego okresu czasu – podawała trójtlenek arsenu, aplikując go w niewielkich dawkach zazwyczaj do mleka. W końcu jednak „wielkoдушna” markiza postanowiła darować życie mężowi, kochankowi oraz dzieciom i zaprzestała podawać im truciznę. Jednakże łaski takiej nie okazała w stosunku do ojca oraz swoich braci, po których śmierci legalnie odziedziczyła cały, pokaźny zresztą majątek.

Otruć braci powierzyła Jeanowi Hamelin, trucicielowi, którego nazywano La Chaussee i pod takim też mianem przeszedł on do annału trucicieli. Był on zresztą służącym jej kochanka. Natomiast ojcem zajęła się osobiście. Otruła go posługując się do tego celu „niezwykle subtelnymi” oraz wyszukanymi metodami. „Troskliwa” córka od czasu do czasu aplikowała ojcu niewielkie ilości arsenu, aby nie zorientował się, że jest truty. Dawki trucizny dobierała przy tym w taki sposób, ażeby przyczyniły się one do stopniowego pogarszania się stanu jego zdrowia, wywołując tajemniczą chorobę wobec której lekarze pozostawali bezsilni. W końcu bezradni medycy zalecili Antoine'owi d'Aubray zmianę klimatu oraz otoczenia i polecili mu, aby udał się do któregoś ze swoich wiejskich majątków. Sami jednak nie wierzyli w skuteczność zaleconej przez siebie kuracji, traktując ją bardziej jako radę typu „skoro nic nie pomogło, to cała nadzieja pozostała jedynie w Bogu. Na pewno nie zaszkodzi”. Tym większe więc było ich zdziwienie, kiedy pan d'Aubray wydobrał w swoim wiejskim domostwie i powrócił w stosunkowo krótkim czasie do zdrowia. Nieszczęśnik jednak zatęsknił za „czulą i troskliwą” opieką swojej ukochanej córki. Zaprosił więc ją do siebie. Wkrótce wszystkie objawy choroby wróciły na nowo, a pan d'Aubray powrócił do Paryża, gdzie też znowu zajęła się nim „najtroskliwsza z córek”. Czyniła to przy tym z takim

oddaniem i tak troskliwie, że rozczulony ojciec postanowił zmienić swój testament na jej korzyść. Kiedy tylko to uczynił, markiza podała mu wino z dodatkiem emetyku, czyli związek antymonu, który panu d'Aubray przepisał wcześniej lekarz, zalecając oczywiście jego odpowiednią dawkę, którą córka ponad miarę zwiększyła. Wkrótce więc monsieur d'Aubray zaczął wymiotować, rozchorował się bardzo, a galopującej choroby nikt już nie mógł powstrzymać. W czasie sekcji zwłok lekarze stwierdzili, że śmierć pana d'Aubray nastąpiła z przyczyn naturalnych.

Markiza bynajmniej nie ukończyła studiów medycznych, a swoją wiedzę na temat trucizn oraz mechanizmu ich działania czerpała od swoich współpracowników i ekspertów jednocześnie, którymi byli: aptekarz i chemik o nazwisku Glaser oraz kochanek markizy – kapitan de Saint – Croix. Ten ostatni przygotowywał dla niej trucizny, które testowała na różnych osobach, w tym na pacjentach paryskiego szpitala „Hotel Dieu”, którymi – jak przystało na wielkoduszna damę – „opiekowała” się.

Zbrodnicza działalność markizy zapewne nigdy nie ujrzalaby światła dziennego, gdyby nie przypadkowa śmierć kawalera de Saint – Croix. W jego mieszkaniu, wśród przedmiotów, które po nim pozostały, znaleziono szkatułkę z drzewa tekowego, do której dołączony był list. W liście tym de Saint – Croix pisał, że po ewentualnej jego śmierci owa szkatułka „*ma być dostarczona markizie de Brinvilliers mieszkającej przy rue Neuve St Paul*”. Pomimo zalecenia, aby szkatułki nie otwierać, otworzono ją i stwierdzono, że wypełniają ją różne trujące substancje, łącznie ze żrącym sublimatem, arsenikiem, antymonem oraz opium.

Markiza zdołała uciec. Ukryła się w pobliskim klasztorze, gdzie jej bezpieczeństwo chronione było przez azyl. Jednakże podstępnie została z niego wybawiona i w konsekwencji ujęta. W roku 1676 stanęła przed Sądem Spalenia. Proces jej trwał trzy miesiące i zakończył się skazaniem markizy na ścięcie, a następnie spalenie jej ciała. Współczesny markizie kronikarz tak oto relacjonował jej proces: „(...) *Sprawa wywołała duże zainteresowanie nie tylko z uwagi na piękność i bogactwo oskarżonej, ale ze względu na jej skromne zachowanie, skromność tak wielką, że kiedy w pewnej chwili prokurator odezwał się do niej ordynarnie, zaczerwieniła się (...) Weszła na miejsce dla oskarżonych i skromnie ukloniła się Przewodniczącemu Trybunału (...) Ubrana była w brązową jedwabną suknię. W jednej ręce trzymała buteleczkę zawierającą sole trzeźwiące, przegub drugiej ręki zdobiła złota bransoletka (...) Gdy świadkowie zaczęli zeznawać opisując szczegóły czarnej mszy, jaka odbywała się w pokoju na piętrze willi w Wersalu i otrucia Louisa Dinara, kilku wrażliwych widzów krzyknęło „nie, nie!., Zauważyłem, że jedyną oznaką podniecenia markizy było obracanie palcem bransoletki na przegubie ręki (...)”⁹. Po ogłoszeniu wyroku poddano markizę torturze wodnej, aby wyjawiała nazwiska swoich współpracowników. Było to częścią ówczesnej procedury sądowej. Skazaną osobę kładziono na stole, do ust wkładano skórzany lejek, a następnie lano weń wodę, aż do czasu, kiedy wyczerpana i zmęczona ofiara takiej procedury nie zdecydowała się czegoś powiedzieć.*

⁹ Cyt. za siedemnastowieczną relacją: *Procès de la Marquise de Brinvilliers*, 1676. Zob. także: E. Gril, *La Marquise de Brinvilliers Empoisonneuse*, Paryż 1934

W chwili śmierci markiza miała czterdzieści dwa lata. Ścięto ją przed zgromadzonym na placu de Greve tłumem, potem zaś spalono jej ciało. Do historii kryminalistyki markiza trucicielka przeszła jako *symbol uroku osobistego połączonego z wielkodusznym morderstwem*.

2.3.1.1. Konsekwencje procesu de Brinvilliers

Dzięki informacjom, które zostały ujawnione w trakcie procesu Marii Magdaleny de Brinvilliers, udało się dotrzeć do wielu trucicieli działających na dworze Ludwika XIV, którzy swoją zbrodniczą działalność łączyli z praktykami satanistycznymi. Wtedy to ujęto czarownicę i trucicielkę La Voisin wraz z jej współniczkami. Została ona skazana na spalenie żywcem na stosie. Wyrok wykonano w 1680 roku. Wtedy także ujęto La Chaussee, którego skazano na łamanie kołem. Wyrok także wykonano.

2.3.2. Sprawa Teresy La Voisin

W roku 1737 cały Paryż poruszony był sprawą młodej trucicielki Teresy La Voisin, która nosiła to samo nazwisko co spalona w 1680 roku czarownica La Voisin. Rodzice Teresy byli biednymi węglarzami w Lesie Chantilly i nie zapewnili córce praktycznie żadnego wykształcenia. Nie umiała więc ona ani pisać ani czytać, ani też nie potrafiła dobrze się wystawiać. Sprawiała zresztą wrażenie „zastraszonej” i niedorozwiniętej umysłowo dziewczyny. W wieku 19 lat Teresa La Voisin została aresztowana za popełnienie serii morderstw za pomocą arszeniku. Przyznała się do tychże zbrodni, dokładnie opisując ich szczegóły. Czyniła to przy tym tak elokwentnie, że wszyscy na jej procesie dziwili się, że jest to ta sama dziewczyna, która wcześniej nie potrafiła „wydobyć z siebie” słowa i umiejętnie sklecić zdania. Charakterystyczny dla jej *modus operandi* pozostawał fakt, że pod kocem każdej ze swoich ofiar pozostawiała sznurki z dziewięcioma węzłkami. Badając istotę tego faktu, odkryto w końcu, że dziewiątka w praktykach magicznych uważana jest za cyfrę magiczną. Z kolei według magicznych praktyk zawiązywanie dziewięciu węzłów na sznurku symbolizować miało dobrowolną zgodę ofiary na poddanie się woli i mocy czarownicy. W sprawie tej – jak potem ustalono – najciekawszym rysem było jak gdyby poczucie pewnego fatalizmu ofiar, zaskakiwała całkowita ich uległość. Ten fakt stanowił zaskoczenie dla prowadzących postępowanie. Zastanawiali się oni, w jaki sposób zastraszona i niepewna siebie osoba, jaką wydawała się być Teresa La Voisin, potrafiła wywierać taki wpływ na ludzi, że dobrowolnie poddawali się jej mocy. Jednakże w czasie swojego procesu Teresa La Voisin nie przypominała w żaden sposób tej samej nie rozgarniętej i zastraszonej dziewczyny, za jaką jeszcze niedawno uchodziła. Zachowywała się pewnie, mówiła elokwentnie, używając wyszukanego słownictwa, manieri jej pozostawały przez cały czas nienaganne. Relacjonujący jej proces twierdzili, że „zachowywała się i wystawiała jak dama”. Jedynie w tym co mówiła

kryła się pewna tajemnica, która nasuwała skojarzenie, że Teresa „*popada w szaleństwo*”. Zapytana bowiem o motyw, jakimi kierowała się przy zabójstwach oraz o swój stosunek do ofiar, powiedziała, że: „(...) *Teraz oni są jednymi z nas. Jest nas tak mało, że potrzebujemy innych. Oni naprawdę nie umarli. Teraz znowu żyją(...)*”. Jeżeli Teresa La Voisin była szalona, to być może swoim szaleństwem zaraziła także i swoje ofiary, gdyż – jak ustalono – dobrowolnie poddały się one mocy Teresy, przyjmując z jej rąk truciznę. Skoro zaś to zrobiły, oznaczało to tym samym, że uwierzyły naprawdę w to, co wmawiała im szalona dziesiętnastolatka. Jakaż więc musiała być moc i charyzma w tej zapewne chorej umysłowo kobiecie, że potrafiła przekonać swoje ofiary do dobrowolnego przyjmowania trucizny.

Wtedy to właśnie Sieur de la Marre wysunął po raz pierwszy, z pewnym zażenowaniem hipotezę, że zabójstwa dokonane przez Teresę La Voisin były dość nietypowe, z tego zwłaszcza względu, że w ich przypadku pomiędzy mordercą i ofiarą zaistniał swoisty „diaboliczny” związek, przypominający niejako rodzaj hipnotycznego transu. I choć wszystkich okoliczności otrucia popełnionych przez 19 – letnią trucicielkę z pierwszej połowy XVIII wieku nie wyjaśniono dokładnie do dnia dzisiejszego, to jednak wskazują one na interesujący wiktymologiczny aspekt tejże sprawy.

Jednak aspekt ten nie kończy się wraz ze sprawą Teresy La Voisin. Jest bowiem charakterystyczne, że powtarza się także i w innych sprawach o trucicielstwo. I tak czytając: „*Morderstwo i jego motyw*” (autor: F. Tennyson Jesse); „*Morderstwa i procesy w latach 1812 – 1912*” (autor: H. M. Walbrook), można wysunąć wniosek, że niektóre ofiary wymienione w tychże pracach wiedziały, że były trute, a mimo wszystko poddawały się woli swojego oprawcy. W każdym razie autorzy tychże dwóch prac wyraźnie sugerują i trafnie zresztą wykazują tego typu hipotezę. Ofiary nie tylko, że były bardzo uległe, ale i z pewną ochotą poddawały się woli truciciela, nawet wtedy, kiedy wiedziały z całkowitą pewnością, że są trute. I tak trucicielka Frau Van de Leyden otwarcie powiedziała do swojej przyszłej ofiary: „*Za miesiąc twoja kolej*”. Ta zaś nie tylko, że jej nie zadenuncjowała, ale z zadowoleniem przyjęła tę wiadomość. Tak więc ten charakterystyczny aspekt wiktymologiczny można podsumować następującymi słowami, że przemożnej woli zabijania sprawczyń towarzyszyło przemożne pragnienie ze strony ofiar zostania zabitym.

Jeden z angielskich kryminologów, z którym autorka niniejszego artykułu miała możliwość przeprowadzenia wywiadu w sierpniu 2003 roku, poproszony o skomentowanie sprawy Teresy La Voisin z 1737 roku (która to sprawa interesowała go przez długi okres czasu), powiedział, że jest to „*na tyle dziwna sprawa, że trzeba powiedzieć, że w tym miejscu kryminologia naprawdę ociera się o czarostwo*”. Mój rozmówca był niejako zakłopotany wypowiedzianymi przez siebie słowami. Zastrzegł więc sobie anonimowość, albowiem – jak powiedział – nie chciałby się nikomu „*w swoim poważnym naukowym środowisku narażać*”¹⁰.

¹⁰ Dzięki uprzejmości mojego rozmówcy uzyskałam wgląd do interesujących materiałów dotyczących sprawy Teresy La Voisin, które za jego zgodą zaprezentuje czytelnikom w pisanej przez siebie książce.

Konkluzje

Analiza słynnych trucicieli wykorzystujących w swojej zbrodniczej działalności trójtlenek arsenu, pozwala na ustalenie pewnych ogólnych prawidłowości, które poniżej zostały zaprezentowane.

Po pierwsze, charakterystyczne pozostaje, że wśród słynnych trucicieli posługujących się arsenikiem nie ma w zasadzie osób, które dokonały zabójstwa przy wykorzystaniu tej substancji raz lub też nawet parę razy. Z reguły wśród tychże trucicieli spotyka się osoby oskarżone o sześć, dwunasto, trzydziesto lub nawet 100 – krotne zabójstwo dokonane przy użyciu tejże trucizny.

Po drugie charakterystyczne pozostaje, że wśród trucicieli posługujących się arsenikiem dominowały kobiety. Nie znaczy to wcale, że historia kryminalistyki nie odnotowała mężczyzn – trucicieli znajdujących upodobanie w arseniku. Do jednych z tego typu najsztywniejszych trucicieli, którym udowodniono ich kryminalną działalność, zaliczyć można między innymi włoskiego arystokratę Eggidi, który do historii przeszedł pod pseudonimem Exili oraz równie słynnych angielskich trucicieli: Niella Creama i Williama Palmera, działających w II połowie XIX wieku, w Anglii.

Po trzecie, zwraca uwagę fakt, że wbrew powszechnemu mniemaniu nie wszyscy trucielec byli samotnie działającymi – na krawędzi szaleństwa – przestępcami. Wielu z nich – jak ukazuje historia – zrzeszało się w swoiste stowarzyszenia, połączone „wspólną interesów”. Do najsztywniejszych tego typu stowarzyszeń należy wspomniane na początku tego artykułu tajne kobiece stowarzyszenie Toffany, którego członkini, działając w porozumieniu, otruła 600 osób.

Po czwarte, analizując stare akta dawnych procesów o trucicielstwo można pokusić się o stwierdzenie, że niektóre z trucielek posługujących się arsenikiem nie były w stanie podać żadnych racjonalnych motywów, które nimi kierowały przy zabójstwach popełnianych z użyciem tej substancji. Niektóre z nich nie mogły liczyć na zysk materialny. Po schwytaniu nie potrafiły na ogół przytoczyć żadnych motywów ani też podać żadnych pobudek swojej zbrodniczej działalności. Wydawały się jedynie zaskoczone i nie potrafiły nic więcej powiedzieć. Na tej podstawie kryminolodzy oraz psychiatrzy przyjmowali, że w wielu przypadkach kierowała nimi zwykła żądza zabijania. Niemka Van de Leyden jedna z ujętych w XIX wieku trucielek, która za pomocą arsenu zabiła dwadzieścia siedem osób wyjaśniła w czasie swojego procesu, że kochała po prostu „ten biały proszek, gdyż dawał mi pewnego rodzaju moc decydowania o losie innych osób; o ich życiu i śmierci”.

Po piąte, od czasu sprawy Teresy La Voisin z 1737 roku pojawia się w wielu następujących potem sprawach otruc, popełnianych przez kobiety ciekawy wikty-mologiczny wątek, a mianowicie chodzi tu rodzaj charakterystycznej więzi pomiędzy sprawcą zbrodni a ofiarą. Wątek ten można wyrazić w ten sposób, że przemożnej chęci zabijania ze strony trucielek towarzyszy przemożne pragnienie bycia zabitym, wyrażane przez ofiary.

Marzena Anna Wasilewska
Monika Kinga Czajkowska

PROSTYTUCJA W UJĘCIU PRAWODAWSTWA EUROPEJSKIEGO

1. Rys historyczny

Proceder prostytucji znany i przekazywany od wielu pokoleń, nierozzerwalnie łączy się zarówno z handlem żywym towarem jak również sutenerstwem, handlem narkotykami, wymuszeniami, a co za tym idzie również, wymuszaniem haraczy.

Historia odnotowała wiele przypadków, kiedy to właściciele galer transportowali z „Czarnego Łądu” niewolników, w tym również młode kobiety i dzieci. Okres starożytności jak również wieki średnie na pozółkłych stronnicach historii odnotowały wiele przypadków, w których handel ludźmi łączył się z dostarczaniem z Europy na Bliski Wschód młodych, energicznych, jasnowłosych kobiet, których zadaniem było zaspokoić najskrytsze pragnienia swych właścicieli. Znaczną rolę w tym procederze, jak wynika z historii, odegrał „naród wybrany” czyli Żydzi, którzy jak wynika z opisu żydowskiego historyka Marca Raphael'a w dziele pod tytułem „Żydzi i judaizm w Stanach Zjednoczonych; historia dokumentalna” z 1983 roku, stanowili wiodącą grupę trudniącą się przewozem niewolników.

Proceder ten, jak również sam udział w nim narodu żydowskiego, został opisany tymi oto słowami: „(...) Żydowscy kupcy odgrywali wiodącą rolę w handlu niewolnikami. Rzeczywiście we wszystkich amerykańskich koloniach, czy to francuskich np. na Martynice, jak również brytyjskich lub holenderskich, Żydowscy kupcy często dominowali. Twierdzenie to odnosi się również do kontynentu północnoamerykańskiego, gdzie w XVIII wieku Żydzi uczestniczyli w polegającym na tym, że niewolników przewożono z Afryki do Indii Zachodnich a tam wymieniano na melasę, którą w Nowej Anglii zamieniano na rum, a ten z kolei sprzedawano w Afryce(...)”¹.

¹ Marc Raphael, *Żydzi i judaizm w Stanach Zjednoczonych; historia dokumentalna*, Warszawa 1983 r.

Na podstawie przekazów historycznych naukowcom badającym powyższe zagadnienie udało się z czasem ustalić, że na przełomie XVIII i XIX wieku handel niewolnikami był bardzo rozwinięty, a co za tym idzie stwierdzono, iż w znacznej mierze został on zdominowany przez naród żydowski, który jako jedyny dzięki swej zasobności mógł pozwolić sobie na zakup statków, którymi następnie transportowano „cenny ładunek” wart fortunę. Ponadto kupcy żydowscy posiadali spore zasoby gotówki, które w każdej chwili mogły zostać przeznaczone na zakup niewolników, co oczywiście, po dotarciu do Indii przynosiło niemały dochód.

W przypadku handlu niewolnikami nie sposób pominąć istotnego faktu, jakim jest to, że w ówczesnych czasach procederem tym trudnili się również Hiszpanie, Portugalczycy jak również Anglicy i Francuzi. Bezpośredni ich udział ze względów finansowych był zdecydowanie mniejszy.

Niewolnik, który obecnie postrzegany jest w kategorii taniej siły roboczej, w ówczesnych czasach wykorzystywany był również do innych celów. Przykładem tego może być to, iż młode, piękne kobiety – niewolnice zobowiązane były do zaspakajania erotycznych pragnień swych właścicieli. Wszelka próba oporu z ich strony mogła zakończyć się w najgorszym przypadku ich śmiercią w najłagodniejszym dalszym odsprzedaniu bądź karą chłosty. Tak więc życie niewolnika w znacznej mierze zależało od woli pana, który w swym gniewie darował bądź też odbierał drogocenny „dar życia”.

W XXI wieku, choć nikt już nie wspomina czasów niewolnictwa to jednak odnotowuje się liczne przypadki handlu tzw. żywym towarem, który w większości przypadków stanowią młode kobiety, jak również dzieci. Bardzo często zdarza się tak, iż pod pretekstem dobrze płatnej pracy w Niemczech, Holandii, Belgii etc. werbuje się młode, naiwne kobiety, które na skutek trudnej sytuacji finansowej poszukują pracy, które następnie sprzedaje się niczym rzecz do domów publicznych, bądź też lokali nocnych za kilka tysięcy euro. Dziewczyny, które chcąc zarobić i godzą się na wyjazd ze swego kraju, najczęściej tuż po przekroczeniu granicy tracą dokumenty, a następnie zamykane są w pomieszczeniach w których są nie tylko poniżane ale również wielokrotnie gwałcone i bite. „Nowi właściciele” często je zastraszają wmawiając im, że jeżeli nie będą posłuszne to wówczas nie tylko stracą życie, ale również ich rodzina będzie mieć nieprzyjemności. Tak więc poniżone i zastraszone godzą się na „propozycje nowego życia”, które w większości przypadków kończą się na świadczeniu usług seksualnych.

W większości przypadków, jak wynika z badań przeprowadzonych przez TNS OBOP na zlecenie KC ds. AIDS, mamy do czynienia z wykorzystywaniem naiwności kobiet, które zwabione intratną propozycją pracy za granicą, wpadają w sposób nieświadomy w machinę procederu sutenerstwa. Ponadto prof. Z. Izdebski, na podstawie przeprowadzonych w tej dziedzinie badań stwierdził, iż w większości przypadków, kobiety podejmują się tej formy zarobkowania, postrzegając ją w kategoriach prostej i przyjemnej pracy, która w bardzo szybkim

czasie pozwoli im na podniesienie stopy życiowej, spłaty zadłużenia, czy też utrzymania rodziny na wysokim poziomie. I tak w przypadku 17% przebadanych respondentek, okazało się, iż głównym czynnikiem którym się kierowały w swym wyborze było zarobkowanie i osiągnięcia zysku. Tylko 14% z przebadanych stwierdziło, iż prostytutka zapewni im szybkie podniesienie standardu życia, zaś 2,8% przyznało, iż zostały zmuszone do świadczenia usług seksualnych przez osoby trzecie, które czerpią w ten sposób zyski.

Na podstawie przeprowadzonych badań wywnioskowano ponadto, iż około 2/3 respondentek traktuje powyższe zajęcie jako tymczasowe źródło utrzymania, które umożliwi im przetrwać okres bezrobocia, a co za tym idzie pozwala na utrzymanie na wysokim poziomie nie tylko jej samej ale całej rodziny.

Odmienne kształtuje się sytuacja kobiet, które zostały niejako uprowadzone, a następnie sprzedane do klubów nocnych oraz agencji towarzyskich na terenie całej Europy Zachodniej. W ich przypadku prostytutka nie jest postrzegana jako chwilowa praca pozwalająca podnieść stopę życia, ale jako praca do której zostały zmuszone poprzez bicie, gwałt i poniżenie.

Tak więc zastraszone, poniżone nawet nie próbują walczyć godząc się tym samym na los kobiety zniewolonej, która aby przeżyć kupczy swym ciałem.

2. Terminologia związana z prostytutką

Kim więc jest prostytutka?

Terminem tym, zgodnie z definicją zawartą w słowniku wyrazów obcych, wywodzącym się łacińskiego słowa *prostituta*, określa się kobietę która uprawia prostytutkę². Z kolei terminem prostytutka określa się uprawianie nierządu w celach zarobkowych³. Idąc dalej tym śladem, H. Bloch i G. Geis mianem prostytutki określili kobietę, która żyje niejako w dwóch światach – z jednej strony identyfikuje się ona ze światem negatywnej podkultury z drugiej natomiast akceptuje wartości ogólnie przyjęte jakimi są małżeństwo, rodzina, mąż, dzieci⁴. Jednocześnie osoba taka żyje w przekonaniu, iż z czasem będzie w stanie odciąć się niejako od dotychczasowego życia i stworzyć normalny związek oparty na miłości, szacunku i zaufaniu. W większości przypadków tego rodzaju przekonania stanowią jedynie złudne mrzonki, które nie znajdują realnego odzwierciedlenia w rzeczywistym świecie. Kobieta trudniąca się tego rodzaju profesją na zawsze pozostaje napiętnowana, a co za tym idzie nie jest w stanie stworzyć podstaw, na bazie których będzie w stanie stworzyć normalną rodzinę.

Z powyższą terminologią nierozzerwalnie łączy się również pojęcie „prostitutować”, które pochodzi od łacińskiego terminu *prostituto*, co oznacza wystawiać. Mianem tym określa się sytuację, która doprowadzić ma w końcowym rezultacie

² Słownik wyrazów obcych PWN Warszawa s. 714.

³ ibidem, s. 714.

⁴ H. Bloch, G. Geis, *The Call-Girl* [w:] *Man, Crime and Society* New York 1962, a także [w:] H. Greenwald, *The Call-Girl* [w:] New York 1958

do skłonienia kogoś – kobiety – do prostytucji. Ponadto z procederem tym wiąże się również pojęcie sutenerstwa, czyli przestępstwa polegającego na czerpaniu zysków z cudzego nierządu, zwykle z uprawianej przez innych prostytucji. Termin ten z kolei łączy się ze stręczycielstwem.

3. Prostytucja w ujęciu kultury Dalekiego Wschodu.

W przypadku większości wierzeń religijnych proceder prostytucji stanowi zjawisko niepożądane aczkolwiek akceptowane przez społeczeństwo. Kultura Dalekiego Wschodu, w której dominuje hinduizm, traktuje prostytucję jako zjawisko zastrzeżone dla pewnej grupy społecznej określanej mianem *hidżerów*, potocznie określanych eunuchami. Eunuch stanowi niejako ogniwo pośrednie pomiędzy kobietą a mężczyzną. W większości przypadków osoby takie są nieakceptowane przez własne rodziny właśnie poprzez swą odmienność, a co za tym idzie często obwiniane są przez najbliższych o to, iż rodzeństwo nie zostanie dobrze wydane za mąż. Tak więc eunuch opuszcza swą rodzinę i przyłącza się do podobnych sobie tworząc tym samym pewnego rodzaju małą społeczność zepchniętą na margines codziennego życia. Ponieważ eunuch mimo męskich rysów twarzy przywdziewa odzienie kobiece, jedyną możliwością jego zarobkowania jest żebractwo bądź też prostytucja. Tak więc na ulicach Bombaju spotyka się kilkadziesiąt żebrzących bądź też prostytuujących się eunuchów, dla których nie ma pracy. Hindusi wierzą, iż eunuch stanowi ogniwo pośrednie, którego moc jest równa mocy Boga, tak więc przeklęcie przez eunucha może spowodować nieszczęście na całą rodzinę przekłętą. Społeczność *hidżerów*, czyli eunuchów wierzy również, iż obecne ich wcielenie stanowi pewnego rodzaju karę za poprzednie życie i jeżeli będą przestrzegać pewnych reguł zostaną wynagrodzeni w kolejnym wcieleniu przyjmując ciało kobiety, bądź też mężczyzny. Hindusi wierzą ponadto, iż błogosławieństwo z ust eunucha przyniesie im szczęście, co z kolei wykorzystywane jest przez zaradnych biznesmenów, którzy zatrudniają eunuchów w celach egzekucji długów. Nikt bowiem nie odmówi zapłacenia długu mając do wyboru szczęście bądź nieszczęście, które pozyska z ust eunucha.

Przeciętnie przyjmuje się, iż w Bombaju około 40% społeczeństwa stanowi społeczeństwo *hidżerów*, przy czym ich miesięczne dochody kształtują się na poziomie 40 – 55 rupi, co stanowi minimalne miesięczne wynagrodzenie.

Prostytucją zajmują się również młode kobiety, które mają nie tylko męża ale i dzieci. Tak więc proceder ten stanowi dla nich dodatkowe źródło dochodu, które pozwala im na podniesienie standardów życiowych rodziny. Ponadto w społeczności hinduskiej panuje przekonanie, iż prostytucja nie jest czymś negatywnym wręcz postrzegana jest jako zajęcie bardzo zmysłowe. Kobieta która trudni się prostytucją a ma rodzinę, męża i dzieci, postrzegana jest przez otoczenie jako bardziej zmysłowa, a co za tym idzie usługi jej są droższe. Hindusi nie stosują środków antykoncepcyjnych co w znacznej mierze przyczynia

się do rozprzestrzeniania się nie tylko chorób wenerycznych, ale również AIDS, które dziesiątkuje społeczność Indii w bardzo krótkim czasie. Ponadto kobiety, u których stwierdzono AIDS, nie zaprzestają uprawiania prostytucji przyczyniając się jednocześnie do wzrostu zachorowań.

Odmiennie kształtuje się sytuacja w Tajlandii i jej stolicy Bankoku, która słynie w świecie nie tylko z przepychu, ale również z seks turystyki. I tak przechadzając się ulicami Bankoku nie sposób nie zauważyć młodych, pięknych kobiet, które kuszą swym na wpół odkrytym ciałem przechodniów. Wieczorem zaś w każdym niemal barze, kawiarni, czy dyskotecce, czekają na swych klientów.

Jedną z najpopularniejszych dzielnic Bankoku stanowi dzielnica tzw. czerwonych świateł, na której można spotkać młode kobiety kupujące swym ciałem. Dziewczyny trudniące się tym procederem często upatrują w nim jedyną możliwość „odbicia się od dna”. Zdają sobie przy tym sprawę, iż tak naprawdę już nigdy nie powrócą do normalnego życia. Z kolei turyści ściągający tu niemal z całego świata liczą na to, iż to właśnie dzięki nim przeżyją niezapomnianą przygodę, którą jeszcze przez wiele miesięcy będą wspominać z utęsknieniem. Tak więc młode prostytutki stają się „królową” jednej nocy, czasem tygodnia. Obdarowywane przez swych kochanków drogimi prezentami, biżuterią czy pieniędzmi przez chwilę stają się „tą jedyną wybranką”, która po upływie tygodnia czasem dwóch powraca z powrotem na ulice w poszukiwaniu kolejnej „swej ofiary”. Wraz z prostytucją kwitnie handel narkotykami, który jak na ironię losu pozwala przez wiele godzin „normalnie funkcjonować”.

Osoby, które znają bardzo dokładnie to środowisko często określają seks-turystykę jako tzw. zasadę trzech kroków.

W pierwszym etapie turysta zafascynowany nocnym życiem Bankoku pragnie przeżyć przygodę swego życia. prostytutka z kolei jest gwarancją dobrej zabawy, a co najważniejsze za małe pieniądze spełnia wszystkie erotyczne marzenia. Kiedy urlop dobiega końca z rozżaleniem i utęsknieniem seks-turysta wspomina niezapomniane chwile, obmyślając jednocześnie plan powrotu do Bankoku. Jest to drugi krok. Trzeci, to powrót i ponowne zanurzenie się w świat pełen seksu i rozpusty. Przy czym pragnienie to jest na tyle silne, iż w większości przypadków kończy się niejako uzależnieniem, co z kolei prowadzi do kolejnych powrotów.

Jednakże seks-turystyka to nie tylko rozkosz i zabawa, to również zagrożenie jakie proceder ten za sobą niesie, a mianowicie chorobę, a z czasem śmierć. Młode kobiety, które trudnią się prostytucją w początkowym okresie swej „pracy” czują pewnego rodzaju zażenowanie, które trwa przez około 6 miesięcy. Po upływie tego czasu, często prostytucja staje się uzależnieniem i jednocześnie sposobem życia, który sprawia przyjemność (tak przynajmniej wynika z rozmów przeprowadzonych przez reporterów Discovery z prostytutkami pracującymi na ulicach Bankoku). Kobieta, która choruje na AIDS zostaje wyrzucona poza margines społeczności dzielnicy czerwonych świateł, spędzając ostatnie dni czy też miesiące swego życia na ulicy, nocując w kartonowym pudle.

4. Europa – wzrost zjawiska prostytucji.

Wraz z upadkiem komunizmu, w krajach postkomunistycznych doszło do pewnego rodzaju transformacji niejako „kulturowej”, jeżeli w taki sposób można nazwać przemiany do jakich doszło w społeczeństwie. Granica stworzyła nowe, nieznane dotąd możliwości, które w bardzo krótkim czasie, zostały wykorzystane przez bardziej zaradnych pseudo biznesmenów, dla których bardziej adekwatnym określeniem było by sutenerów, bądź też mówiąc żargonem ulicy – alfonsów.

Tak więc młode, atrakcyjne, energiczne ale jednocześnie naiwne Białorusinki, Ukrainki, Litwinki, czy też Rosjanki, zwabione intratną propozycją pracy, zaczęły niczym grzyby po deszczu wyrastać na polskich drogach, świadcząc erotyczne usługi jako tzw. tirówki. Z czasem obok nich stanęły również polskie dziewczęta, które tego rodzaju formę zarobkowania potraktowały jako łatwy sposób zdobycia pieniędzy.

Jednakże większość kobiet traktuje Polskę niejako jako przystanek na drodze do kariery, która czeka na nią w europejskich nocnych klubach w całej niemalże Europie. Statystyki szacują, iż tego rodzaju procederem trudni się około 25% kobiet przybyłych na terytorium Polski w latach 2000–2002, przy czym statystyki tej nie należy traktować w kategoriach miarodajnej. Stanowi ona jedynie pewnego rodzaju odniesienie do stanu rzeczywistego.

Biorąc z kolei pod uwagę zjawisko prostytucji w Niemczech, w pierwszej kolejności należy ją niejako sklasyfikować na trzy podgrupy prostytutek;

- kobiety
- mężczyzn
- oraz nieletnich

Jednym z najpopularniejszych miejsc, od których można by zacząć „zwiedzanie” świata prostytucji jest Dworzec Zachodni w Berlinie, określany również potocznie mianem Dworca ZOO. To właśnie na nim, zaczyna się kariera większości przybyłych do Niemiec w poszukiwaniu pracy, przyszłych prostytutek zarówno męskich jak i damskich. Młodzi ludzie początkowo zafascynowani niejako nowymi możliwościami i perspektywami, marzą na jawie o znalezieniu za granicą dobrze płatnej pracy. Kiedy jednak rzeczywistości okazuje się całkiem odmienna od wyidealizowanego wyobrażenia, młodzi ludzie trafiają na dworzec, gdzie za kilka euro świadczą usługi seksualne. Ponieważ tego rodzaju zajęcie jest najprostszą formą zarobkowania poczynają z czasem postrzegać ją w kategoriach dobrze płatnej pracy, która może zagwarantować im utrzymanie.

W przypadku prostytucji nieodzownym elementem staje się również narkomania, która prędzej czy później staje się pewnego rodzaju Panem ich życia. W większości przypadków zarobione pieniądze przeznaczają nie na nowe ciuchy, samochód, czy wygodne życie, ale na kolejną dawkę amfetaminy, kokainy czy heroiny bez której normalne funkcjonowanie staje się wręcz niemożliwe.

W przypadku zaś kobiet, które trafiają do klubów nocnych oraz domów nazwijmy to „męskich uciech”, mamy do czynienia z całkiem odmienną sytuacją.

Większość prostytutek jest zastraszana, bita, wielokrotnie gwałcona, przy czym celem jaki im w tym przypadku przyświeca jest ratowanie własnej skóry i co najważniejsze życia.

Jako „spokojną przystań” dla prostytucji uznać można Holandię, gdzie tego rodzaju działalność została wręcz zalegalizowana, co stanowić może publiczne przyzwolenie na „grzeszny” styl życia. Francja z kolei, która również postrzegana jest jako kraj o „tysiącu twarzy” być może ze względu na swoją wielonarodowość (o czym świadczyć może fakt, iż staje się krajem bardziej kosmopolitycznym, traktowanym jako doskonała przystań dla wędrowca z odległych zakątków świata) za namową ministra spraw wewnętrznych Nicolasa Sarkozy chciała wprowadzić ustawę, na bazie której niemożliwym stało by się świadczenie tego rodzaju usług. Jednocześnie ustawa ta doprowadziła by do wzrostu bezrobocia i utarty „miejsc pracy”, ponieważ zgodnie z projektem ustawy za prostytucję groziłaby kara pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy.

5. Prawodawstwo kontra prostytucja

Problematyka handlu żywym towarem, w tym również kwestia prostytucji stanowi zagadnienie problematyczne mimo, iż większość organizacji stara się o przeprowadzenie jak najbardziej skutecznej obrony przed tego rodzaju procederem w postaci zabezpieczeń prawnych.

I tak Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) w 1949 roku po raz pierwszy podjęła na zorganizowanej przez siebie konferencji problematykę związaną bezpośrednio ze zwalczaniem procederu handlu ludźmi, jak również eksploatacji prostytucji. To właśnie podczas tej konferencji podjęto najważniejsze decyzje dotyczące karania za tego rodzaju działalność.

Prostytucja i towarzyszące jej zło – handel ludźmi w celach prostytucji, są sprzeczne z godnością i wartością człowieka oraz zagrażają dobru jednostki, rodziny i społeczeństwa, W art.1 tej konwencji czytamy, że zobowiązuje się strony konwencji do (...) karania każdego kto dla zaspokojenia namiętności innej osoby, dostarcza, zwabia lub uprowadza w celach prostytucji inną osobę nawet za jej zgodą⁵. Ponadto uznano proceder prostytucji oraz handlu żywym towarem za przestępstwo o randze międzynarodowej, jednocześnie zobowiązując państwa strony do ścisłej współpracy w tym zakresie oraz do ścigania i karania sprawców.

Podczas kolejnej konferencji, która odbyła się w 1979 roku a dotyczyła eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, zobowiązano państwa strony do odjęcia wszelkich odpowiednich środków włącznie z ustawodawczymi, w celu położenia kresu wszelkim formom handlu kobietami oraz eksploatacji prostytucji kobiet⁶.

⁵ Art.1 aktu przyjętego podczas Konwencji w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji z 1949 r.

⁶ Art.6 aktu ustalonego i zatwierdzonego podczas „Konferencji w sprawie eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet” z 1979 r.

W czternaście lat po podpisaniu aktu w sprawie eliminacji wszelkich form dyskryminacji względem kobiet, podczas Konferencji Praw Człowieka ONZ, która odbyła się w Wiedniu przyjęto kolejną deklarację określaną mianem „Deklaracji wiedeńskiej” oraz „Platformy działania”, których celem było uznanie handlu ludźmi za pewnego rodzaju formę niewolnictwa. Ponadto, w obu dokumentach ponownie kładzie się nacisk na walkę z wszelkimi formami wyzysku i handlu ludźmi, przy czym głównym założeniem jest walka o godność i podstawowe prawa człowieka, które w żaden sposób nie powinny być naruszane. Podczas konferencji zwrócono również uwagę na wzrost w ostatnich latach procederu wyzysku i handlu kobietami, uznając jednocześnie, iż jest to proceder godny potępienia.

W dwa lata później podczas IV Światowej Konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych na Rzecz Kobiet zatwierdzono dokument, który został podpisany również przez rząd RP. W rozdziale pt. „Przemoc wobec kobiet” stwierdzono, iż podstawowym celem i założeniem aktu jest „likwidacja handlu kobietami i pomoc ofiarom przemocy związanej z handlem i prostytucją”⁷

Podczas konferencji stwierdzono potrzebę przeciwdziałania bezpośrednim zjawiskom związanym z czynnikami zewnętrznymi, które niejako bezpośrednio wpływają na rozszerzanie się procederu prostytucji, stwarzając przy tym doskonałe warunki do dalszego ich rozwoju.

W 1996 roku został opublikowany i przedstawiony raport dotyczący przemocy stosowanej bezpośrednio wobec kobiet, który stwierdza, iż tego rodzaju zachowanie w sposób rażący narusza podstawowe prawa człowieka.

Biorąc pod uwagę ustosunkowanie się do powyższej problematyki Rady Europy należy zauważyć i jednocześnie podkreślić, iż już w 1991 roku Rada Europy potępiła w licznych wystąpieniach proceder handlu kobietami, który nierozzerwalnie łączy się z problematyką przymusowej prostytucji, stanowiąc że tego rodzaju zachowanie stanowi pogwałcenie praw i godności ludzkiej. Z kolei Unia Europejska podczas wystąpienia Parlamentu Europejskiego przyjęła rezolucje, której głównym założeniem było przeciwdziałanie handlu kobietami. Jednocześnie Parlament Europejski zwrócił uwagę na zaistniała sytuacje, która w znacznej mierze polega na narastającej fali przemytu kobiet przez granice Europy Środkowej i Wschodniej w celach prostytucji i czerpania z powyższego procederu korzyści majątkowych.

W 1996 roku Parlament Europejski wspólnie z Międzynarodową Organizacją ds. Migracji (IOM) przedstawił Radzie Europy i Parlamentowi Europejskiemu „Komunikat dotyczący handlu kobietami dla eksploatacji seksualnej”.

W komunikacie powyższym Parlament Europejski podkreślił znaczącą rolę organizacji pozarządowych w tworzeniu i realizowaniu planów działania, których głównym celem będzie przeciwdziałanie procederowi handlu żywym towarem, w tym również kobietami. Ponadto podczas Konferencji ministerialnej krajów

⁷ Fragment dokumentu podpisanego podczas IV Światowej Konferencji Organów Narodów Zjednoczonych na Rzecz Kobiet z 1995 r.

członkowskich zwołanej w 1997 roku przedstawiono dokument w którym to wytyczono dyrektywy, których celem jest efektywne działanie, polegające na wykorzystaniu programów Phare i Lien jak również promowanie nowego programu pt.: STOP. Założeniem tego programu jest wspieranie organizacji, jak również kampanii mających na celu uświadamianie wszystkich kobiet o płynącym z tego procederu zagrożeniu, jak również o ewentualnej pomocy w przypadku kiedy będą one bezpośrednio zagrożone. Istotny nacisk kładzie się na wszelką pomoc zarówno materialną jak i psychologiczną, którą należy udzielić ofiarom tego rodzaju przestępstw.

Do czołowych organizacji pozarządowych, których głównym zadaniem jest niesienie pomocy poszkodowanym, zaliczyć możemy m.in.: Światowe Porozumienie Przeciwko Handlowi Kobietami (The Global Alliance Against Traffic in Women), Międzynarodową Grupę do spraw Praw Człowieka. Projekt Kobiet w Prawie (The International Human Right Law Group. Women in the Law Project), jak również Fundację Przeciwko Handlowi Kobietami z Holandii (STV). Tak więc problematyka handlu żywym towarem po dziś dzień stanowi jeden z najtrudniejszych do „pokonania” problemów, który nurtuje niemal wszystkie kraje Unii Europejskiej.

Być może problematyka ta winna być również rozpatrywana z socjologicznego punktu widzenia, z uwzględnieniem czynników związanych bezpośrednio z kwestią bezrobocia, narastającej biedy, a co za tym idzie tęsknoty za tzw. lepszym jutrem, którego gwarantem jest zarobiony pieniądź.

Z prawnego punktu widzenia problematyka handlu żywym towarem stanowi problem na skalę międzynarodową, którego głównym założeniem jest przeciwdziałanie i prawna regulacja wszystkich tych czynności, które w jakikolwiek sposób przyczyniają się do naruszania fundamentalnych praw człowieka związanych z jego godnością.

